

STUDIES IN LAW AND ECONOMICS

*studia*

---

PRAWNO

---

EKONOMICZNE

---



*studia*

---

**PRAWNO  
EKONOMICZNE**

---

TOM CV

---

2017



---

**ŁÓDZKIE TOWARZYSTWO NAUKOWE**

---

REDAKCJA NACZELNA WYDAWNICTW  
ŁÓDZKIEGO TOWARZYSTWA NAUKOWEGO

Krystyna Czyżewska, Edward Karasiński, Wanda M. Krajewska (redaktor naczelny)  
Henryk Piekarski, Jan Szymczak  
90-505 Łódź, ul. M. Skłodowskiej-Curie 11  
tel.: (42) 665-54-59; faks: (42) 665-54-64  
Sprzedaż wydawnictw: tel.: (42) 66-55-448, <http://sklep.ltn.lodz.pl>  
<http://www.ltn.lodz.pl> e-mail: [biuro@ltn.lodz.pl](mailto:biuro@ltn.lodz.pl)

---

## STUDIES IN LAW AND ECONOMICS

### RADA REDAKCYJNA

Marek Belka (UŁ), Andrzej Bocian (UwB), Henryk Dunajewski (Aix-en-Provence)  
Jan Filip (Uniwersytet im. Masaryka, Brno), Karel Klima (Zachodnio-Czeski Uniwersytet, Pilzno)  
Leonid Kofanow (Rosyjska Akademia Nauk, Moskwa), Eugeniusz Kwiatkowski (UŁ), Halina  
Mortimer-Szymczak (UŁ), Vytautas Nekrošius (Uniwersytet Wileński), Stanisław Rudolf (UŁ)  
Zygfryd Rymaszewski (UŁ), Joanna Schmidt-Szalewski (Uniwersytet w Strasbourgu), Michał  
Seweryński (UŁ), Krzysztof Skotnicki (UŁ), Michał Skřejpek (Uniwersytet Karola, Praga)  
Konstantin Tanev (Uniwersytet Gospodarki Narodowej i Światowej, Sofia)  
Marek Zirk-Sadowski (UŁ)

REDAKTOR NACZELNY: Anna Pikulska-Radomska

#### Część prawnicza

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO: Agnieszka Liszewska  
SEKRETARZ REDAKCJI: Dagmara Skrzywanek-Jaworska

#### Część ekonomiczna

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO: Piotr Urbanek  
SEKRETARZ REDAKCJI: Agata Wiczorek

### RECENZENCI ARTYKUŁÓW TOMÓW 102–105

#### (Część prawnicza)

Dobrochna Bach-Golecka, Rafał Blicharz, Adam Bosiacki, Zbigniew Bukowski, Tomasz Davulis  
Przemysław Dąbrowski, Teresa Dukiet-Nagórska, Marzena Dyjakowska, Ewa Gajda, Tomasz Gałkowski CP  
Agnieszka Góra-Błaszczkowska, Yonathan Fissa, Mariusz Frasz, Joanna Jagoda, Wioletta Jedlecka  
Maciej Jońca, Aleksander Kappes, Piotr Kardas, Wioletta Konarska-Wrzosek, Marzena Kordela  
Ziemowit Kukulski, Ewa Kulesza, Monika Lewandowicz-Machnikowska, Piotr Machnikowski  
Dominik Mączyński, Marian Mikołajczyk, Leszek Mitrus, Anna Młynarska-Sobaczewska, Zbigniew Ofiarski  
Wojciech Piątek, Małgorzata Pyziak-Szafnicka, Mirosław Sadowski, Piotr Skonieczny OP  
Alicja Stępień-Kuczyńska, Piotr Wiatrowski, Andrzej Wrzyszczy, Frans Viljoen, Konrad Zacharzewski  
(Część ekonomiczna)

Agata Adamska, Bogusława Bek-Gaik, Sławomir Bukowski, Joanna Działo, Waldemar Florczak  
Bogna Gawrońska-Nowak, Czesław Mesjasz, Ewa Miklaszewska, Dorota Niedziółka, Michał Pietrzak  
Stanisław Rudolf, Tomasz Tokarski, Danuta Zawadzka

REDAKTOR JĘZYKOWY: Bogusława Kwiatkowska



WYDAWNICTWO  
UNIwersytetu  
ŁÓDZKIEGO

Studia Prawno-Ekonomiczne współfinansowane przez Uniwersytet Łódzki

Czasopismo jest indeksowane w bazach: CEJSH, CEEOL, BAZ EKON, EBSCOhost,  
Google Scholar, Index Copernicus, PBN/POL-Index, Proquest, ERIH Plus  
i znajduje się na ministerialnej liście punktowanych czasopism naukowych.

Artykuły czasopisma w elektronicznej wersji są dostępne w bazach: CEJSH, CEEOL, EBSCOhost,  
Google Scholar, Index Copernicus, BAZ EKON, Proquest, oraz na platformach: ePNP i IBUK

© Copyright by Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź 2017

ISSN 0081-6841; e-ISSN 2450-8179

DOI: 10.26485/SPE; DOI: 10.26485/SPE/2017/105

Wydanie I

Projekt okładki: Hanna Stańska

Przygotowanie czasopisma do digitalizacji: „PERFECT” Marek Szychowski, tel. 42 215-83-46

## SPIS TREŚCI

## CONTENTS

### PRAWO – THE LAW

Małgorzata KURZAC

Unikanie opodatkowania a uchylanie się od opodatkowania – o kryteriach  
rozdzielających ..... 11

*Tax Avoidance and Tax Evasion – Differencing Criteria*

Natali LEVIN

Torts in Israeli Law. Medical Malpractice and Nonpecuniary Harm ..... 23

*Delikty w prawie izraelskim. Zadośćuczynienie za szkodę niemajątkową  
w wyniku medycznych zaniedbań*

Grzegorz NANCKA

Trzej romanisci we wspomnieniach Marcelego Chlamtacza ..... 45

*Three Roman Law Experts in Reminiscences of Marcelli Chlamtacz*

Dieter SCHENK

Nationalsozialistischer Völkermord an der polnischen Intelligenz  
– persönliche Eindrücke und Erfahrungen in zwanzig Forscherjahren ..... 67

Dieter SCHENK

Narodowosocjalistyczne ludobójstwo dokonane na polskiej inteligencji  
– przemyślenia i doświadczenia z dwudziestu lat badań ..... 79

Eva ŠIMEČKOVÁ

Legislation on Employer Monitoring of Employees at the Workplace  
in the Czech Republic ..... 91

*Regulacja prawna monitoringu pracowników w miejscu zatrudnienia  
w Republice Czeskiej*

|  |     |
|--|-----|
| Tomasz TULEJSKI  |     |
| Czekając na generała Moncka. Źródła Burke'owskiej teorii rewolucji .....   | 107 |
| <i>Waiting for General Monck. The Sources of Burkean Theory of Revolution</i>  |     |
| Marek WASIŃSKI   |     |
| The Optional Declarations Regime as a Lawful Tool to Develop<br>the Jurisprudential Interaction Between the African Court on Human<br>and Peoples' Rights and the National Authorities .....                               | 125 |
| <i>Reżim deklaracji fakultatywnych jako instrument interakcji między państwami<br/>i Afrykańskim Trybunałem Praw Człowieka</i>   |     |
| Jan KULESZA  |     |
| Zgodność z Konstytucją demonstracyjnego okazywania w miejscu publicznym<br>lekceważenia Narodowi Polskiemu, Rzeczypospolitej Polskiej lub jej<br>konstytucyjnym organom – Glosa do wyroku TK z 21.9.2015 r., K 28/13 ..... | 149 |
| <b>EKONOMIA – THE ECONOMICS</b>  |     |
| Adam ADAMCZYK, Dawid DAWIDOWICZ  |     |
| Zjawisko wygładzania dochodu na przykładzie polskich spółek publicznych .....  | 163 |
| <i>The Phenomenon of Smoothing Income on the Example of Polish Public<br/>Limited Companies</i>  |     |
| Katarzyna BOCZKOWSKA, Marta ZNAJMIECKA-SIKORA  |     |
| Koszty zarządzania bezpieczeństwem pracy – badanie poziomu<br>świadomości pracodawców .....  | 177 |
| <i>The Costs of Safety Management in the Perception of Employers<br/>– Research Report</i>   |     |
| Waldemar FLORCZAK, Wojciech GRABOWSKI  |     |
| Wystąpienie problemu prawnego jako funkcja czynników indywidualnych<br>i kontekstowych. Analiza ekonometryczna z wykorzystaniem hierarchicznego<br>modelu logitowego .....   | 193 |
| <i>Demand for Legal Aid as a Function of Individual and Contextual Factors.<br/>Econometric Analysis by Means of a Hierarchical Logit Model</i>  |     |
| Maria M. GRZELAK, Elżbieta ROSZKO-WÓJTOWICZ  |     |
| Zastosowanie międzynarodowych indeksów do oceny innowacyjności<br>gospodarek Unii Europejskiej.....  | 215 |
| <i>Application of International Synthetic Measures to Assess Innovativeness<br/>of EU Member States</i>  |     |

Emilia KLEPCZAREK

Corporate Governance Theories in the New Institutional Economics Perspective.  
The Classification of Theoretical Concepts ..... 243

*Teorie nadzoru korporacyjnego w świetle założeń nowej ekonomii  
instytucjonalnej. Próba usystematyzowania koncepcji*

Dorota KOTLORZ, Elżbieta SOJKA

Wzrost gospodarczy a zatrudnienie w Polsce w latach 1995–2014 ..... 259

*Economic Growth in View of Employment Poland in Years 1995–2014*

Barbara KRYK

Kalkulator kosztów zaniechania w praktyce ..... 277

*Cost Calculator Discontinued in Practice*

Radosław PIETRZYK, Paweł ROKITA

Model optymalizacji planu finansowego dwuosobowych gospodarstw  
domowych ..... 293

*Financial Plan Optimization Model for a 2-person Household*

Mariusz PLICH, Jurand SKRZYPEK

Wykorzystanie wielosektorowych modeli makroekonomicznych w modelowaniu  
krajowych systemów energetycznych ..... 311

*The Use of Multisectoral Macroeconomic Models in National Energy  
Systems Modelling*

Richard POSPISIL

The Monetary Aggregates and Current Objectives of European Central Bank ..... 341

*Agregaty pieniężne i aktualne cele Europejskiego Banku Centralnego*

Irena PYKA, Aleksandra NOCOŃ

Koncepcja i główne założenia *exit strategy* z perspektywy doświadczeń  
Centralnego Banku Japonii ..... 365

*The Concept and Main Assumptions of Exit Strategy from the Perspective  
of Experience of Central Bank of Japan*

Marian ŻUKOWSKI

Rentowność sektora bankowego w niestabilnym otoczeniu ..... 381

*Profitability of the Banking Sector in an Unstable Environment*





**P R A W O**

***THE LAW***



Małgorzata KURZAC\*

## UNIKANIE OPODATKOWANIA A UCHYLANIE SIĘ OD OPODATKOWANIA – O KRYTERIACH ROZRÓŻNIAJĄCYCH

(Streszczenie)

Celem niniejszego opracowania było sformułowanie kryteriów rozróżniających pojęcia unikania opodatkowania i uchylania się od opodatkowania. Choć oba zachowania zmierzają do redukcji (eliminacji) ciężaru podatkowego, to uchylanie się od opodatkowania jest czynem polegającym na zaniechaniu, natomiast unikanie opodatkowania jest działaniem. Uchylanie się od opodatkowania jest zachowaniem nielegalnym, natomiast czynności podjęte w ramach unikania opodatkowania mieszczą się w obszarze wyznaczonym przez przepisy prawa i nie są sprzeczne z prawem. Nie istnieje bowiem norma nakładająca obowiązek wejścia w pole obowiązku podatkowego i stania się podatnikiem. Uchylanie się od opodatkowania należy definiować jako zachowanie zmierzające do nielegalnego wyeliminowania ciężaru podatkowego poprzez nieujawnienie zaistniałego podatkowego stanu faktycznego. Unikanie opodatkowania nie jest przez prawo zabronione. Do czynności podjętych w ramach unikania opodatkowania nie stosuje się ani sankcji podatkowych ani sankcji karnych, dlatego unikanie opodatkowania ograniczane jest za pomocą klauzuli przeciwko unikaniu opodatkowania. Państwo może na poziomie polityki podatkowej podejmować działania zmierzające do eliminacji lub uściślenia regulacji będących źródłem nadużyć. Unikając opodatkowania, sprawca podejmuje czynności niemające uzasadnienia gospodarczego jedynie po to, by doprowadzić do osiągnięcia korzyści podatkowych, tj. niepowstania zobowiązania podatkowego, odsunięcia w czasie powstania zobowiązania podatkowego lub obniżenia jego wysokości albo powstania lub zawyżenia straty podatkowej.

**Słowa kluczowe:** unikanie opodatkowania; uchylanie się od opodatkowania; kryteria rozróżniające

### 1. Wstęp

W literaturze przedmiotu brak jest spójnej definicji zjawiska unikania opodatkowania. Większość autorów obejmuje tym pojęciem różne zachowania podatników, tj. zarówno takie, które można ocenić dodatnio, jak i ujemnie – z punktu widzenia

---

\* Doktor nauk prawnych; e-mail: małgorzata.kurzac@wpia.uni.lodz.pl

aksjologii prawa podatkowego. Dość powszechnie przyjmuje się, że z uwagi na złożoną strukturę unikania opodatkowania trudno je zdefiniować. Z tego też powodu unikanie opodatkowania traktowane jest odmiennie w literaturze<sup>1</sup> i w orzecznictwie sądowym<sup>2</sup>.

W najogólniejszym rozumieniu unikanie opodatkowania jest aktywną formą oporu podatkowego wyrażającą sprzeciw wobec ciężaru podatkowego<sup>3</sup>. Innymi słowy, unikanie opodatkowania polega na aktywnej kontestacji władztwa podatkowego. Nie jest to bierny sprzeciw wobec obowiązków podatkowych, lecz działanie charakteryzujące się skutkiem ekonomicznym w postaci wyeliminowania lub redukcji obciążenia podatkowego. Substancją unikania opodatkowania jest działanie, którego celem jest ucieczka przed podatkiem<sup>4</sup>.

## 2. Unikanie opodatkowania – istota zjawiska

W literaturze przedmiotu unikanie opodatkowania zaliczane jest zarówno do zjawisk legalnych, jak i nielegalnych<sup>5</sup>. Z logicznego punktu widzenia to samo zachowanie nie może być jednocześnie zgodne i sprzeczne z przepisami obowiązującego prawa. Unikanie podatku opisuje się w sposób następujący: „[...] unikanie opodatkowania może być zjawiskiem bezprawnym, jak również może ono mieścić się w granicach przepisów prawa danego państwa”<sup>6</sup>. Unikanie opodatkowania definiuje się także jako „minimalizowanie opodatkowania” oraz „opór podatkowy”<sup>7</sup>.

<sup>1</sup> Zob. **D. Gajewski**, *Granica pomiędzy unikaniem a uchylaniem się od opodatkowania na gruncie działalności holdingów międzynarodowych*, Monitor Prawa Celnego i Podatkowego 2014/3, s. 97 i n.; **T. Lipowski**, *Pojęcie unikania opodatkowania w stosunkach międzynarodowych*, Glosa 2002/9, s. 19 i n.; **A. Wrzesińska-Nowacka**, *Granice między unikaniem opodatkowania a uchylaniem się od niego na tle wybranych orzeczeń sądów administracyjnych*, w: **M. Münich, A. Zdunek** (red.), *Stanowienie i stosowanie prawa podatkowego w Polsce. Optymalizacja podatkowa a obejście prawa podatkowego*, Lublin 2012, s. 173 i n.

<sup>2</sup> Zob. obszerne orzecznictwo cytowane w opracowaniu **A. Wrzesińskiej-Nowackiej**, *op. cit.*, s. 173 i n.

<sup>3</sup> **T. Lipowski**, *Raje podatkowe a unikanie opodatkowania*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2004, s. 64.

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. 66.

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 68.

<sup>6</sup> **D. Gajewski**, *Instrumenty przeciwdziałające zjawisku unikania opodatkowania – wybrane zagadnienia*, Palestra 2012/3–4, s. 127.

<sup>7</sup> *Ibidem*.

Opisując zjawisko ucieczki przed podatkiem używa się w literaturze takich terminów, jak: legalne i nielegalne unikanie opodatkowania, legalne i nielegalne oszustwo podatkowe, uprawnione lub nieuprawnione oszustwo podatkowe, nadużycie prawa do ucieczki przed podatkiem, swobodny wybór drogi najmniej opodatkowanej, obejście prawa podatkowego – bez jednoczesnego ścisłego sprecyzowania ich znaczenia<sup>8</sup>. Pojęcia „legalnego oszustwa podatkowego” oraz „uprawnionego oszustwa podatkowego” są pojęciami wewnątrznie sprzecznymi. Można przypuszczać, że opisują one sytuacje, w których legalne działania podatnika są *ex post* uznawane za niezgodne z przepisami prawa podatkowego, ponieważ naruszają kształt jego rozwiązań – w celu uniknięcia obciążenia podatkowego.

W jednym z orzeczeń Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie stwierdził, że „w praktyce nie jest możliwe wytyczenie sztywnej granicy pomiędzy legalnym unikaniem opodatkowania tj. gdy [...] przy wykorzystaniu elementów konstrukcyjnych danego podatku, możliwe jest dokonywanie takich czynności cywilnoprawnych, w wyniku których jest stosowane najniższe opodatkowanie, a obchodzeniem prawa podatkowego, tj. wykorzystywaniem prawa cywilnego do uchylania się od opodatkowania. O tym, czy podatnik unika opodatkowania w sposób legalny, czy też nie, każdorazowo decydują okoliczności faktyczne danej sprawy oraz elementy konstrukcyjne podatku, którego ta sprawa dotyczy. Nie można z góry zakładać, że dana czynność cywilnoprawna została wykonana wyłącznie w celu uchylecia się od opodatkowania, gdyż każde rozstrzygnięcie sprawy winno mieć charakter indywidualny. W takich przypadkach konieczne jest ustalenie *in concreto*, jaka była rzeczywista treść czynności cywilnoprawnej, jaką miała rzeczywistą przyczynę i jaki był jej przebieg”<sup>9</sup>.

Część autorów uważa, że unikanie opodatkowania nie jest postępowaniem nieetycznym i polega na ograniczaniu obciążeń podatkowych za pomocą metod i środków dozwolonych przez prawo podatkowe<sup>10</sup>. Należy jednak podkreślić, że działanie podatnika nastawione na wykorzystywanie możliwości, które w ramach i granicach obowiązujących przepisów podatkowych zmniejszają poziom obciążeń podatkowych, to przejaw planowania podatkowego, które można jednoznacznie uznać za działanie legalne i niebudzące wątpliwości o charakterze

<sup>8</sup> M. Kalinowski, *Granice legalności unikania opodatkowania w polskim systemie podatkowym*, Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa „Dom Organizatora”, Toruń 2001, s. 23, odwołując się do literatury francuskojęzycznej: J.-C. Martinez, *La fraude fiscale*, Paris 1984, s. 5.

<sup>9</sup> Wyrok WSA w Warszawie z dnia 23 września 2005 r., sygn. akt III SA/Wa 1195/06, niepubl.

<sup>10</sup> A. Gomułowicz, J. Malecki, *Podatki i prawo podatkowe*, LexisNexis Polska, Warszawa 2013, s. 282.

moralnym. Unikanie opodatkowania, mimo iż jest działaniem wykorzystującym legalne instrumentarium, to w kategoriach moralnych należy ocenić je ujemnie.

Trybunał Konstytucyjny zakwestionował konstytucyjność sankcjonowania czynności prawnych, których jedyną istotną korzyścią jest obniżenie opodatkowania<sup>11</sup>. Niezgodne z Konstytucją<sup>12</sup> jest wymaganie od obywatela, by każdorazowo ustalał, czy w danym przypadku istnieje alternatywa skutkująca wyższym opodatkowaniem. Planowanie podatkowe może opierać się na doborze form obrotu gospodarczego, które pozwoli na osiągnięcie pożądanego rezultatu gospodarczego bez wkraczania w pole obowiązku podatkowego. Każdy podatnik ma prawo do takiego kształtowania swoich spraw, ażeby związane z nimi obciążenia podatkowe były jak najniższe. Jeżeli zachowanie podatnika nie narusza norm etycznych – nie może zostać uznane za niemoralne.

Państwo nie może wymagać od obywatela, a co za tym idzie sankcjonować tego, że podatnik ułożył bieg swoich spraw w sposób, który zaowocował niższym opodatkowaniem. Innymi słowy, państwo nie może oczekiwać od swoich obywateli, że będą oni planowali swoje interesy tak, by skutkowały zawsze najwyższym opodatkowaniem. Przy tak ukształtowanej opcji mamy do czynienia z wyborem, na podstawie jakich przepisów chcemy płacić. Prawo podatkowe nie zna bowiem „wyboru”: płacić czy nie płacić. Przez wybór reżimu podatkowego wskazujemy jedynie, jakiemu obowiązkowi podatkowemu, z punktu widzenia oceny własnych korzyści, chcemy podlegać<sup>13</sup>. Normy prawa podatkowego (daninowego) kreują wyłącznie obowiązki, których przeciwieństwem nie jest „prawo do niepłacenia” czy „prawo do płacenia zmniejszonego podatku”, lecz sfera wolności (pełnej autonomii woli)<sup>14</sup>. Nie istnieje także kolizja między obowiązkiem ponoszenia danin publicznych i zasadą wolności unikania opodatkowania. Obowiązek ponoszenia ciężarów i świadczeń publicznych stanowi opozycję wobec wolności i praw obywatelskich, nie zaś wyjątek od nich.

Wątpliwe z punktu widzenia aksjologii prawa daninowego są takie legalne działania podatnika, które nie są nakierowane na osiągnięcie jakiegokolwiek rezultatu gospodarczego, a jedynym ich celem jest osiągnięcie korzyści podatkowych. Wątpliwości natury moralnej biorą się stąd, że ustawodawca, tworząc przepisy podatkowe, zakłada racjonalność działania podatników w sferze gospodarczej. Jeżeli więc cel podatkowy stanowi jedyną determinantę działań podatnika, wów-

<sup>11</sup> Wyrok z dnia 11 maja 2004 r., sygn. akt K 4/03, OTK – A 2004, Nr 5 (67), s. 567.

<sup>12</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U., nr 78, poz. 483 ze zm.

<sup>13</sup> T. Dębowska-Romanowska, *Prawo finansowe*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2010, s. 82.

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. 80.

czas można mówić o fikcyjnym dopasowywaniu konkretnych sytuacji do sytuacji podatkowo najkorzystniejszej dla podatnika. Zachowania sprzeczne z założeniami przyjmowanymi przez ustawodawcę podatkowego prowadzą w konsekwencji do wyższego opodatkowania tych podatników, którzy w sferze stosunków społecznych działają w sposób racjonalny. Podatnik manewrujący sztucznymi formami obrotu gospodarczego osiąga niezasłużone korzyści w stosunku do podatników, którzy działają w sposób adekwatny do założeń ustawodawcy<sup>15</sup>. Ogólne założenie przyjmowane przy tworzeniu prawa podatkowego jest takie, że podatnik działa w sposób typowy dla danego rodzaju stosunków społecznych, a zwłaszcza gospodarczych. Operowanie normami abstrakcyjnymi i generalnymi ma sens tylko przy takich założeniach. Instytucje prawa podatkowego konstruowane są z myślą o działających w taki właśnie sposób podatnikach<sup>16</sup>.

### 3. Zakres definicji unikania opodatkowania

Unikanie opodatkowania stanowi niesprzeczną z przepisami prawa podatkowego redukcję ciężaru podatkowego, która jednak nosi znamię sztuczności. Obniżenie opodatkowania wskutek działań pozornych (pozbawionych faktycznego celu gospodarczego) nie może być akceptowane, ponieważ stoi w sprzeczności z zasadą równości i powszechności opodatkowania. Elementem pozorności zawęża zakres definicji unikania opodatkowania, gdyż chodzi w niej wyłącznie o czynności zgodne z obowiązującym prawem, które nie są poparte uzasadnionym interesem podatnika<sup>17</sup>. Ujemna ocena moralna czyni zasadnym zwalczanie zjawiska unikania opodatkowania przez państwo na poziomie polityki podatkowej. W przeciwnym razie należałoby uznać za niezgodne z Konstytucją wszelkie działania legislacyjne mające na celu ograniczenie możliwości unikania opodatkowania oraz usuwanie z systemu prawa podatkowego sztucznie wykreowanych obszarów wolnych od opodatkowania (tzw. „luk”), sprzyjających unikaniu opodatkowania.

<sup>15</sup> Unikanie opodatkowania prowadzi do opodatkowania nieadekwatnego, niższego niż założone przez ustawodawcę dla danych realiów gospodarczych i ich ekonomicznych rezultatów. Zob. **B. Brzeziński**, *Dochody podatkowe jako przedmiot ochrony prawnej w kontekście zjawiska unikania opodatkowania*, w: **A. Adamski, J. Bojarski, P. Chrzczonowicz, M. Leciak** (red.), *Nauki penalne wobec szybkich przemian socjokulturowych. Księga Jubileuszowa Profesora Mariana Filara*, t. 2, Wydawnictwo A. Marszałek, Toruń 2012, s. 466.

<sup>16</sup> **B. Brzeziński**, *Zagadnienie konstytucyjności klauzuli normatywnej zapobiegającej unikaniu opodatkowania*, s. 679, w: **P. Kardas, T. Sroka, W. Wróbel** (red.), *Państwo prawa i prawo karne. Księga Jubileuszowa Profesora Andrzeja Zolla. Tom I*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2012.

<sup>17</sup> **T. Lipowski**, *Raje podatkowe...*, s. 71–72.

Unikanie opodatkowania opisuje się w piśmiennictwie jako postępowanie z pogranicza dozwolonego i niedozwolonego<sup>18</sup>. Istnieją takie zachowania, które będąc zgodne z obowiązującymi przepisami prawa zachowania, są jednocześnie naganne z punktu widzenia wartości, jakie to prawo urzeczywistnia. Nie można jednak uznać, że takie zachowania mają charakter legalno-nielegalny. Konkretnie zachowanie może być albo dozwolone, albo niedozwolone, tj. zgodne albo sprzeczne z przepisami prawa. Unikanie opodatkowania nie jest działaniem niezgodnym z prawem, dlatego wymaga ograniczenia za pomocą klauzuli generalnej<sup>19</sup>. Z dniem 15 lipca 2016 r. do polskiego systemu prawnego powróciła klauzula ogólna przeciwko unikaniu opodatkowania<sup>20</sup>.

Nielegalne jest tylko uchylanie się od istniejącego już obowiązku podatkowego. Sam brak wkroczenia w pole tego obowiązku nie jest działaniem nielegalnym. Zgodnie z Konstytucją RP, w prawie podatkowym granica między tym, co podlega opodatkowaniu, a tym, co nie podlega opodatkowaniu, musi być wyraźnie określona. Tam gdzie opodatkowanie nie występuje – znajduje się obszar wolny od opodatkowania. Prawo podatkowe opisuje sytuacje, które rodzą obowiązek podatkowy. Żaden przepis pozytywnego prawa podatkowego nie nakłada jednak na podatnika obowiązku znalezienia się w takiej sytuacji. Podatnik będzie podlegał obowiązkowi podatkowemu jedynie wtedy, gdy wystąpi u niego zdarzenie, które zostało stypizowane w normie podatkowej w postaci przedmiotu podatku. Jednocześnie żaden podatnik nie jest zobowiązany do spowodowania, by owo zdarzenie zaszło<sup>21</sup>. Jeśli istnieją dwie drogi pozwalające podatnikowi na osiągnięcie określonego celu ekonomicznego, to nie jest on zobowiązany do wybrania tej, która będzie dla niego najmniej korzystna z punktu widzenia podatkowego, i najbardziej korzystna dla państwa<sup>22</sup>. Korzystając z zasady swobody

<sup>18</sup> L. Kleczkowski, *Unikanie opodatkowania a obejście prawa*, Monitor Podatkowy 2000/7, s. 6; por. wyr. NSA z 25 czerwca 1998 r., I SA/Po 1883/97, niepubl.

<sup>19</sup> Por. Agnieszka Choduń, „*Obejście ustawy podatkowej*” – zakres znaczeniowy, w: A. Choduń, A. Gomulowicz, A. Skoczylas, *Klauzule generalne i zwroty niedookreślone w prawie podatkowym i administracyjnym. Wybrane zagadnienia teoretyczne i orzecznicze*, Warszawa 2013; H. Filipczyk, *Stosowanie klauzuli ogólnej przeciwko unikaniu opodatkowania – zagadnienia wybrane*, Monitor Podatkowy 2016/7; A. Olesińska, *Klauzula ogólna przeciwko unikaniu opodatkowania*, Wydawnictwo TNOiK, Toruń 2013.

<sup>20</sup> Zgodnie z art. 1 pkt 6 ustawy z dnia 13 maja 2016 r. o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2016 r., poz. 846), do Ordynacji podatkowej po dziale III dodaje się dział IIIa w brzmieniu „Dział IIIa. Przeciwdziałanie unikaniu opodatkowania”.

<sup>21</sup> T. Delahaye, *Le choix de la voie la moins imposée. Etude de droit fiscal comparé*, Etablissements E. Bruylant, Bruxelles 1977, s. 48.

<sup>22</sup> *Ibidem*.



kontraktowania, podatnik może spowodować własnym działaniem zaistnienie zdarzenia, które – prowadząc do osiągnięcia zakładanego przez niego celu ekonomicznego – będzie jednocześnie najniżej opodatkowane.

W doktrynie niemieckiej zasadę wolności unikania opodatkowania opisuje się w następujący sposób: każdy ma prawo tak kształtować okoliczności faktyczne, aby nie stanowiły one urzeczywistnienia normatywnego stanu faktycznego, z którym ustawa wiąże obowiązek podatkowy. Unikanie podatku poprzez nadużycie możliwości kształtowania stosunku prawnego stanowi przekroczenie granic wolności unikania opodatkowania. Nadużycie dokonane w celu uniknięcia podatku przez nieodpowiednią prawnie formę procesów gospodarczych jest obejściem prawa podatkowego<sup>23</sup>.

#### 4. Unikanie opodatkowania a uchylanie się od opodatkowania

W piśmiennictwie podaje się, że złożoność podatkowych stanów faktycznych i zawilość samego prawa podatkowego uniemożliwiają dokonanie ścisłego rozgraniczenia między unikaniem opodatkowania a nielegalnym uchylaniem się od opodatkowania<sup>24</sup>. Uważam, iż można zdefiniować kryteria rozróżniające wskazane wyżej pojęcia i na tej podstawie dokonać odpowiedniej delimitacji.

W przypadku uchylania się od opodatkowania podatnik wzbrania się przed ujawnieniem i wykonaniem powstałego z mocy prawa obowiązku podatkowego. Natomiast w przypadku unikania opodatkowania – sprawca ma na celu niedopuszczenie do powstania obowiązku podatkowego, przy czym nie jest to działanie sprzeczne z prawem podatkowym, lecz niezgodne z jego aksjologią. Uchylanie się od opodatkowania jest zjawiskiem bezprawnym i niemoralnym. Polega na zaniechaniu działania tam, gdzie prawo nakłada taki obowiązek. Jest to zachowanie zmierzające do całkowitej eliminacji ciężaru podatkowego poprzez nieujawnienie zdarzenia, z którym ustawa wiąże obowiązek podatkowy<sup>25</sup>.

Uchylenie się od opodatkowania polega na zaniechaniu ujawnienia obowiązku podatkowego. Jest to sytuacja, gdy podatnik wszedł w pole obowiązku

<sup>23</sup> K. Tipke, H.W. Kruse, *Abgabenordnung. Kommentar*, Verlag Dr. Otto Schmidt, Köln 1991, s. 120–125.

<sup>24</sup> T. Lipowski, *Raje podatkowe...*, s. 69; Autor nie wyklucza jednak, że taka granica istnieje.

<sup>25</sup> Por. A. Bernal, *Zjawisko uchylania się od podatków dochodowych i metody jego ograniczania*, Difin, Warszawa 2008; R. Sowiński, *Przyczyny uchylania się od opodatkowania*, w: P. Wiliński, O. Krajniak, B. Guzik (red.), *Prawo wobec wyzwań współczesności*, t. 3, materiały sesji naukowej (Poznań, 28.04.2005 r.), Wydawnictwo UAM, Poznań 2006, s. 129 i n.

podatkowego i ukrył ten fakt przed organem podatkowym. A. Nita twierdzi, że uchylanie się od opodatkowania może przejawiać się różnego rodzaju działaniami podatnika. Nie ograniczają się one jedynie do wyartykułowanego w treści art. 54 Kodeksu karnego skarbowego<sup>26</sup> nieujawnienia organowi podatkowemu przedmiotu i podstawy opodatkowania czy też nieskładania deklaracji podatkowych. Zdaniem powołanego Autora, w pojęciu uchylania się od opodatkowania mieści się także firmanctwo, zachowania cechujące się ukrywaniem istnienia zobowiązania podatkowego lub jego rozmiarów, w szczególności podawanie nieprawdy lub zatajanie prawdy w deklaracji podatkowej lub oświadczeniu<sup>27</sup>. W moim przekonaniu, wyliczone wyżej zachowania stanowią przejaw oszustw podatkowych, do których zalicza się także uchylanie się od opodatkowania.

Według J.C. Martineza istnieją trzy sfery, do których można zaszeregować zachowania zmierzające do zmniejszenia ciężaru podatkowego. Pierwsza z nich to sfera nielegalna, do której zalicza się zachowania podatników kwalifikowane jako oszustwa podatkowe (fałszowanie ksiąg, podrabianie dokumentów mających znaczenie dla ustalenia wysokości zobowiązania podatkowego, podawanie organom podatkowym fałszywych informacji itp.). Druga to sfera legalna, do której – według Martineza – można zaliczyć takie zachowania podatników, jak: zachowania w pełni respektujące przepisy prawa podatkowego, korzystanie z instytucji prawa podatkowego, które dają prawo do zredukowania ciężaru podatkowego, powstrzymywanie się od dokonywania czynności, które w świetle obowiązujących przepisów prawa podlegają opodatkowaniu. Między wskazanymi wyżej sferami istnieje również strefa, którą Martinez określa jako strefę szarą, a w której znajdują się zachowania podatnika kwalifikowane jako zrzeczność podatkowa oraz nadużycie prawa podatkowego. Unikanie opodatkowania ma obejmować takie zachowania, jak: nadużycie prawa podatkowego, zrzeczność podatkową oraz powstrzymywanie się od dokonywania aktów podlegających opodatkowaniu, a także korzystanie z instytucji prawa podatkowego, które dają prawo do zredukowania ciężaru podatkowego<sup>28</sup>. Według tej propozycji systematyzującej, w pojęciu unikania opodatkowania mieszczą się zarówno akty w pełni legalne i akceptowane przez prawo, jak też akty, które wywołują negatywną reakcję ze strony aparatu skarbowego.

<sup>26</sup> Ustawa z dnia 10 września 1999 r. Kodeks karny skarbowy, Dz.U. z 2016 r., poz. 2137 z późn. zm.

<sup>27</sup> A. Nita, *Uchylanie się od opodatkowania jako zjawisko z zakresu prawa karnego i podatkowego*, s. 797, w: P. Kardas, T. Sroka, W. Wróbel (red.), *Państwo prawa i prawo karne. Księga Jubileuszowa Profesora Andrzeja Zolla. Tom I*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2012.

<sup>28</sup> M. Kalinowski, *Granice legalności...*, s. 24–25, za: J.-C. Martinez, *La Fraude fiscale*, Paris 1984, s. 11.

## 5. Delimitacja zachowań podatnika z punktu widzenia kryterium legalności

W polskim systemie prawa podatkowego można dokonać delimitacji zachowań podatnika z punktu widzenia kryterium legalności. Zachowania zaliczane przez Martineza do tzw. szarej strefy, czyli powstrzymywanie się od dokonywania aktów podlegających opodatkowaniu i zrzecność podatkowa to planowanie podatkowe (optymalizacja podatkowa), które jest zachowaniem legalnym. Nadużycie prawa podatkowego nie jest działaniem sprzecznym z obowiązującymi przepisami prawa, choć jest działaniem wątpliwym moralnie.

Pojęcie unikania opodatkowania obejmuje zróżnicowane zachowania podatników. Jednakże są to zachowania nienaruszające obowiązujących w danym czasie przepisów podatkowych. Unikanie opodatkowania to ogół zachowań mających na celu przeciwdziałanie – w sposób niezgodny z aksjologią prawa podatkowego – znalezieniu się w sytuacji faktycznej lub prawnej, która skutkuje powstaniem stosunku podatkowoprawnego. Unikanie opodatkowania obejmuje swym zakresem takie zachowania, jak nadużycie czy obejście prawa podatkowego. Terminem tym nie można jednak objąć planowania podatkowego (wyboru drogi najmniej opodatkowanej).

Zdaniem M. Kalinowskiego, posługiwanie się kryterium „legalności” i „nielegalności” aktów celem zbudowania definicji unikania opodatkowania jest bezużyteczne<sup>29</sup>. Odrzucenie kryterium legalności jako granicy oddzielającej pojęcie unikania opodatkowania od pojęcia uchylania się od podatków wydaje się niesłuszne<sup>30</sup>. Kontrowersyjne jest bowiem stwierdzenie, że unikanie opodatkowania obejmuje zarówno akty zgodne z prawem, akceptowanie przez państwo, jak również akty niezgodne z prawem. Unikanie opodatkowania nie jest działaniem sprzecznym z przepisami podatkowymi, lecz niezgodnym z aksjologią prawa podatkowego, gdyż prowadzi do naruszenia zasady równości i powszechności opodatkowania. Unikanie opodatkowania to fikcyjne dopasowywanie konkretnych zjawisk do sytuacji korzystnych podatkowo. Uchylanie się od opodatkowania jest także działaniem zmierzającym do eliminacji opodatkowania. Jednakże nie poprzez wykorzystywanie „luk” w prawie, lecz poprzez nieujawnienie przedmiotu opodatkowania. Cechą wspólną unikania i uchylania się od podatku jest to, że w obu przypadkach następuje zwiększenie korzyści podatnika i utrata należnych dochodów budżetowych.

<sup>29</sup> *Ibidem*, s. 25

<sup>30</sup> Por. M. Kalinowski, *Granice legalności...*, s. 24–25.

## 6. Zakończenie

Podsumowując powyższe rozważania, można sformułować kryteria różniące pojęcia unikania opodatkowania i uchylania się od opodatkowania. Choć oba zachowania zmierzają do redukcji (eliminacji) ciężaru podatkowego, to uchylanie się od opodatkowania jest czynem polegającym na zaniechaniu, natomiast unikanie opodatkowania jest działaniem. Uchylanie się od opodatkowania jest zawsze zachowaniem nielegalnym i niemoralnym. Unikanie opodatkowania, mimo iż jest działaniem niemoralnym, to jednak pozostaje zgodne z obowiązującymi przepisami prawa. Uchylanie się od opodatkowania należy definiować jako zachowanie zmierzające do nielegalnego wyeliminowania ciężaru podatkowego poprzez nieujawnienie zaistniałego podatkowego stanu faktycznego.

Ten, kto unika opodatkowania, nie zamierza popełniać przestępstwa i *ex definitione* popełnić go nie może. Unikanie opodatkowania nie jest przez prawo zabronione, nie stosuje się do niego ani sankcji podatkowych ani sankcji karnych. Jednakże na poziomie polityki podatkowej państwo może podejmować działania zmierzające do eliminacji lub uściślenia regulacji będących źródłem nadużyć. Unikanie opodatkowania jest działaniem wątpliwym z moralnego punktu widzenia, gdyż podatnik podejmuje czynności niemające uzasadnienia gospodarczego jedynie po to, by doprowadzić do osiągnięcia korzyści podatkowych. Unikając opodatkowania, sprawca nie dopuszcza do powstania obowiązku podatkowego i działa przy tym w sposób sprzeczny z aksjologią prawa podatkowego. W przypadku uchylania się od opodatkowania podatnik wzbrania się przed ujawnieniem i wykonaniem powstałego już obowiązku podatkowego.

W prawie Unii Europejskiej także istnieje rozróżnienie między uchylaniem się od podatków a unikaniem opodatkowania. Istotą uchylania się od podatku jest umyślne nieujawnienie organowi podatkowemu stanu faktycznego, z którym jest związany obowiązek podatkowy, natomiast unikanie opodatkowania występuje pod postacią obejścia prawa podatkowego<sup>31</sup>.

<sup>31</sup> Zgodnie z Dyrektywą Rady 2011/16/UE z 15 lutego 2011 r. w sprawie współpracy administracyjnej w dziedzinie opodatkowania i uchylająca dyrektywę 77/799/EWG, Dz. Urz. UE 2011 L 64/1 ze zm.

## Bibliografia

### Akty prawne

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U., nr 78, poz. 483 ze zm.  
Ustawa z dnia 10 września 1999 r. Kodeks karny skarbowy, Dz.U. 2016, poz. 2137 z późn. zm.  
Dyrektywa Rady 2011/16/UE z 15 lutego 2011 r. w sprawie współpracy administracyjnej w dziedzinie opodatkowania i uchylająca dyrektywę 77/799/EWG, Dz. Urz. UE 2011 L 64/1 ze zm.

### Orzeczenia

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 11 maja 2004 r., sygn. akt K 4/03, OTK – A 2004, Nr 5 (67).  
Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 25 czerwca 1998 r., I SA/Po 1883/97, niepubl.  
Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z 23 września 2005 r., sygn. akt III SA/Wa 1195/06, niepubl.

### Opracowania

- Bernal Arkadiusz**, *Zjawisko uchylania się od podatków dochodowych i metody jego ograniczania*, Difin, Warszawa 2008.
- Brzeziński Bogumił**, *Dochody podatkowe jako przedmiot ochrony prawnej w kontekście zjawiska unikania opodatkowania*, w: Andrzej Adamski, Janusz Bojarski, Piotr Chrzczonowicz, Michał Leciak (red.), *Nauki penalne wobec szybkich przemian socjokulturowych. Księga Jubileuszowa Profesora Mariana Filara*, t. 2, Wydawnictwo A. Marszałek, Toruń 2012.
- Brzeziński Bogumił**, *Zagadnienie konstytucyjności klauzuli normatywnej zapobiegającej unikaniu opodatkowania*, w: Piotr Kardas, Tomasz Sroka, Włodzimierz Wróbel (red.), *Państwo prawa i prawo karne. Księga Jubileuszowa Profesora Andrzeja Zolla. Tom I*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2012.
- Choduń Agnieszka**, „*Obejście ustawy podatkowej*” – zakres znaczeniowy, w: Agnieszka Choduń, Andrzej Gomułowicz, Andrzej Skoczylas, *Klauzule generalne i zwroty niedookreślone w prawie podatkowym i administracyjnym. Wybrane zagadnienia teoretyczne i orzecznicze*, Warszawa 2013.
- Delahaye Thomas**, *Le choix de la voie la moins imposée. Etude de droit fiscal comparé*, Etablissements E. Bruylant, Bruxelles 1977.
- Dębowska-Romanowska Teresa**, *Prawo finansowe*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2010.
- Filipczyk Hanna**, *Stosowanie klauzuli ogólnej przeciwko unikaniu opodatkowania – zagadnienia wybrane*, Monitor Podatkowy 2016/7.
- Gajewski Dominik**, *Granica pomiędzy unikaniem a uchylaniem się od opodatkowania na gruncie działalności holdingów międzynarodowych*, Monitor Prawa Celnego i Podatkowego 2014/3.
- Gajewski Dominik**, *Instrumenty przeciwdziałające zjawisku unikania opodatkowania – wybrane zagadnienia*, Palestra 2012/3–4.
- Gomułowicz Andrzej, Małecki Jerzy**, *Podatki i prawo podatkowe*, LexisNexis Polska, Warszawa 2013.
- Kalinowski Marek**, *Granice legalności unikania opodatkowania w polskim systemie podatkowym*, Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa „Dom Organizatora”, Toruń 2001.
- Kleczkowski Leszek**, *Unikanie opodatkowania a obejście prawa*, Monitor Podatkowy 2000/7.
- Lipowski Tomasz**, *Pojęcie unikania opodatkowania w stosunkach międzynarodowych*, Glosa 2002/9.

- Lipowski Tomasz**, *Raje podatkowe a unikanie opodatkowania*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2004.
- Martinez Jean-Claude**, *La Fraude fiscale*, Paris 1984.
- Nita Adam**, *Uchylenie się od opodatkowania jako zjawisko z zakresu prawa karnego i podatkowego*, w: Piotr Kardas, Tomasz Sroka, Włodzimierz Wróbel (red.), *Państwo prawa i prawo karne. Księga Jubileuszowa Profesora Andrzeja Zolla. Tom I*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2012.
- Olesińska Agnieszka**, *Klauzula ogólna przeciwko unikaniu opodatkowania*, Wydawnictwo TNOiK, Toruń 2013.
- Sowiński Ryszard**, *Przyczyny uchylania się od opodatkowania*, w: Paweł Wiliński, Olga Krajniak, B. Guzik (red.), *Prawo wobec wyzwań współczesności*, t. 3, materiały sesji naukowej (Poznań, 28.04.2005 r.), Wydawnictwo UAM, Poznań 2006.
- Tipke Klaus, Kruse Heinrich W.**, *Abgabenordnung. Kommentar*, Verlag Dr. Otto Schmidt, Köln 1991.
- Wrześcińska-Nowacka Aleksandra**, *Granice między unikaniem opodatkowania a uchylaniem się od niego na tle wybranych orzeczeń sądów administracyjnych*, w: Monika Münnich, Adam Zdunek (red.), *Stanowienie i stosowanie prawa podatkowego w Polsce. Optymalizacja podatkowa a obejście prawa podatkowego*, Lublin 2012.

Małgorzata KURZAC

## TAX AVOIDANCE AND TAX EVASION – DIFFERENCING CRITERIA

(Summary)

The article presents some reflections on the essence of tax avoidance and tax evasion in Polish tax system. Both tax evasion and avoidance can be viewed as forms of tax noncompliance as they describe activities that intend to reduce one's tax burden.

The article's main part covers the differences between these two phenomena. Analysis leads to form the differencing criteria. Tax evasion which is the kind of tax fraud is strictly connected with penal law, that is based on the special rules of responsibility. The penal responsibility has subjective and individual character.

In case of tax evasion, a taxpayer does not report the subject of taxation (f.e. income) to the tax authorities in order to eliminate their tax liability. Tax avoidance is based on the abuse of tax law by means of making the artificial constructions ("tax gaps"). These constructions have no economic meaning and their only aim is reducing the taxation burden.

Tax evasion is always illegal and immoral whereas tax avoidance is not illegal but means the abuse of tax legislation in order to draw benefits contrary to its aims. Both above-mentioned phenomena are incompatible with the principles upon which Polish tax system is founded. They stay in contradiction with the axiology of tax law, mainly the rules of equality and universality in taxation.

**Keywords:** tax avoidance; tax evasion; differencing criteria

Natali LEVIN\*

## TORTS IN ISRAELI LAW. MEDICAL MALPRACTICE AND NONPECUNIARY HARM

### (Summary)

This article discusses a complicated and cumbersome aspect – nonpecuniary harm of the type known to all of us as pain and suffering. As of today, there are no well-defined legal standards on the evaluation of nonpecuniary harm in general and of the type of pain and suffering in particular. Consequently, we find rulings of damages that are significantly different between the harmed parties, even in circumstances under which the harms are similar. The matter of every harmed party is individual, and the question of the harm is unique to his or her lifestyle. The economic approach to law teaches that the guiding principle in torts is justice that remedies the harm in an equal manner, and thus certainty in law is obtained. However, in the absence of well-defined legal standards, the economic approach is unachievable. One possible solution to this situation is that the types of harms and the types of harmed people could be the deciding factor in the amount of compensation, therefore it is necessary to estimate, evaluate, and quantify this in numerical, financial terms.

**Keywords:** Torts; Medical malpractice in Israel; Pecuniary and Nonpecuniary Harm

### 1. Introduction

One of the most important institutions in pre-state Israel was that of public medicine, the apparatus of which was installed before the State was established. Over the years, the institution of medicine has changed beyond recognition, and under the public mission of this institution is a more private aspect, a symbol of the modern era, characterized by liberalism and the sanctification of individualism.

---

\* PhD Student, Adam Mickiewicz University in Poznan, Department of Philosophy, Poland;  
e-mail: natalilaw50@gmail.com

Israel's health system has seen a number of historic milestones in its development with many of her health organizations being established before the founding of the State. The ideological concept of the health fund 'Clalit', the first and for many years primary health fund, was based on the principles of equality and mutual assistance. These principles have left their imprint on the Israeli health care system for many years.

Within four years of the establishment of the state, Israel's population had doubled as a result of large waves of immigration. Increased immigration and rampant disease among immigrants created a deficiency in the health system, which the Health Ministry had no response to. The 'Clalit' Health Fund offered its services for the provision of healthcare for new immigrants and thus became the most dominant player in the supply of healthcare.

The National Health Insurance Law, which was enacted in January 1995, generated the most substantial change in the health system in the country.

The basis to the legislation came about in light of deficiencies that arose in the provision of services to the public and the substantial financial shortcomings of the 'Clalit' Health Fund.

The five underlying principles within the law included:

- a) insurance for all,
- b) freedom of choice of health fund,
- c) the defining of a package of services,
- d) the changing of the mechanism for the collection of funds,
- e) change in the allocation of funds.

This change in the law was based on the values of justice, equality and mutual assistance whereby the state is responsible for ensuring public health services for its citizens. Another purpose of the law was to increase the sources of financing of the health system.

The current state of the health care system is based on a number of bodies: the Ministry of Health, the various health funds and institutions and private sector organizations.

The health system has to cope with financial distress, shortage of manpower, shortage of hospital beds alongside bureaucracy and constant social change that have led to a situation of multiple cases of medical malpractice in Israel.

The same holds true within the judicial institution and legal instruments in general, which address a steadily increasing extent of lawsuits against the medical institutions, on the part of the individual plaintiff. From an initial, non-professional perspective, it is possible to see a certain absurdity in such a situation, in that



a person initiates a prosecution against somebody who has supposedly acted for his or her benefit, that had he not acted then the plaintiff would have remained in a poor condition. Moreover, the grounds of medical malpractice appear even more absurd, since they attack the medical institution for not doing for the plaintiff the best that could be done.

However, a professional, in-depth analysis indicates otherwise. Medical issues pertain to the person's body, and the institution of medicine, like any other institution, is intended for a purpose – it has a goal. The matters of the human body encompass many broad aspects, so many that it is not possible to delineate and define their scope.

This paper will discuss the complexity of nonpecuniary harm of the completely human type in the Israeli law system, which is commonly known as pain and suffering following injury to the human body.

As of now, there are no well-defined legal standards on the evaluation of nonpecuniary harm in general and of the type of pain and suffering in particular. Consequently, we find rulings of damages that are significantly different between harmed parties, even in circumstances under which the harms are similar.

The chief concern of this paper, therefore, is to provide arguments in favor of the standpoint that a) the amounts of compensation on topics of medical malpractice should not be limited and b) moreover, the tort of nonpecuniary harm should be developed. The general premise on which my argumentation is built is that the institution of medicine – and all therein that provides medical treatment for a person – is covered by insurance, the purpose of which is to pay the financial compensation to the harmed party in the end.

Despite the fact that in tort law the construction of reasons and the grounds on which one elaborates pain and suffering are complex, in this article, I will argue that compensation for pain and suffering for a person not only is appropriate in tort law but also is desired in our method of law in Israeli society.

## **2. Aspects of Negligence and Medicine in Israeli Law**

The basic principle guiding medical negligence cases is that any person seeking medical treatment is entitled to receive treatment that guarantees their right to a full recovery, their right to dignity and privacy (which obligates medical personnel to medical confidentiality), and their right to autonomy and liberty (which requires their consent to for the treatment to be carried out). On the other hand, medical staff have the obligation to provide the most professional treatment

possible and avoid the possibility of causing harm to their patients. Therefore, if negligent, reckless treatment by the medical staff causes harm to the patient, the latter is authorized to file a tort claim against the medical professional. The goal of filing the claim is to enable the receiving of compensation on account of the harm caused.

The court in Israel calculates the amount of compensation that is owed to the patient according to various criteria. These include: loss of working days, determining the extent of disability, the nature of the suffering that the patient is dealing with and more. The option of suing a negligent medical personnel adds another important purpose – that of deterrence and encouragement of appropriate conduct. The medical personnel understand that in order to avoid the demand for financial compensation and the damage to their reputation that comes with it, they must be professional and careful.

The matters of medical malpractice are not unique or independent in Israeli legislation and are based on sections 35 and 36 of an Ordinance that originated in the period of the British Mandate<sup>1</sup>. The establishment of the State of Israel in the year 1948 indicated the beginning of a new system, when serious economic issues were faced by the leadership. In the beginning, the social approach to the settlement of Israel was paramount and was expressed in the community medical constellation under the systems of medical clinics.

At that time, the feeling of Jewish collectivism was at its zenith, since the State of Israel was developing, which required contribution to the common goal<sup>2</sup>, more than the development of the well-being of individuals.

Consequently, for instance, the state did not adopt a single step to nationalize collective factories and in essence chose to cultivate them under the *Histadrut* – the General Organization of Workers in Israel. As state-building progressed, the legislature began with the creation of a medical system regarding the relations between the caregiver and the care receiver in the Patient's Rights Law<sup>3</sup>.

Today the privatization approach is felt in a variety of aspects of the management of the State and this does not necessarily mean that the state intervenes less in the supply of services but, that it enables itself to intervene sporadically, thus allowing the State to maintain control while creating a division between it and the recipients of the services. The result is that the State reduces

<sup>1</sup> See: section 50 in general and subsection (3) in particular of the Civil Wrongs Ordinance, 1380, 1 (93) (A) 129.

<sup>2</sup> **M. Shalev**, *Political Economics*, in: **N. Berkovitz, U. Ram** (eds.), *Inequality Lexicon*, Ben-Gurion University Press, Beer Sheva 2006, pp. 204–211.

<sup>3</sup> Patient's Rights Law of 1966, pp. 68, 327.

its obligation to be accountable to its citizens, concurrent with the strengthening of the individual's autonomy.

The very existence of a normative outline is reflected also in powerful internal tension that often obligates difficult decisions, when the need arises to choose between the interests of the litigating individual and the interests of the public medical system, which ultimately is supported by the state and the sum of its citizens.

In the State of Israel, the current approach regarding medical malpractice is that this type of claim is desirable and even encouraged. However, there are objections to the approach that prevailed in the past which saw in the claim an obstacle to the daily business of medicine and an impediment to the development of medicine. An English Judge, Lord Denning<sup>4</sup>, ruled that society has an interest in as much transparent intervention as possible in the medical profession. He recognized an important social interest in regulating compensation to the victim in the case of damage as a result of medical negligence.

This approach was not accepted in England and, furthermore, the distinction between negligence and error of judgement was rejected. The accepted approach in most western countries is that the one must compensate for damage that is the fault of the harming party and, tort law has always stated that the harming party that caused damage must compensate the injured party.

Over the years, the law has developed with regards to concepts of modern justice and a demand began for the existence of guilt as a prerequisite for imposing liability.

In Israeli society, which holds the sanctity of life as a supreme value, the existence of an effective, objective monitoring mechanism, enshrined in the Civil Wrongs Ordinance is essential. This relies on civil negligence and is provided under the supervision of the Public Courts.

Indeed, this tension is not the exclusive province of medical law and it exists in all branches of law in the conflict between the individual's needs and the resources of the public system<sup>5</sup>. Thus, the legislator maintains the quality of the medical treatment provided to the patients and makes certain that the treatments for which there is a high chance of complication will be performed by professional physicians under supervision.

This is also the case in the context of the development of medical devices and innovative treatments on the human body, for which the outcomes are unknown

---

<sup>4</sup> Lord Denning stated '... his incompetent best is not good enough'. Case: *Nettleship v. Weston* (1971), p. 699.

<sup>5</sup> E. Rubinstein, *On Medicine and the World of Law in Israel*, The Law 2013/8, pp. 645, 658.

and it is possible that the treatment will not be effective and may even cause harm to the patient. To determine the appropriate way for the performance of innovative treatments and to prevent the filing of unnecessary medical malpractice lawsuits versus the interest of the promotion of the science of medicine, the Public Health Regulations (Medical Experiments on People)<sup>6</sup> were amended, which emphasize the detailed explanations provided to the patient for the experimental treatment and the patient's informed consent. It is noted that the ruling<sup>7</sup> deals extensively, to the point of tedium, with cases of medical malpractice in the framework of which the full information was not provided to the client and consequently the principle of informed consent was undermined.

There is an inherent tension between the need to provide a remedy for the harm that originates in medical care and the need to develop medicine, and the climax of the tension is public conflict. Over the years, the State has debated the issue<sup>8</sup> with the goal of halting the economic outcomes of the multiplicity of medical malpractice lawsuits. According to the State Health Insurance Law<sup>9</sup>, the obligation of the State is to provide medical services to its citizens and its residents and to bear the resultant economic burden.

The State Comptroller also addressed the issue and found<sup>10</sup> that the sums paid for medical malpractice against all the state medical institutions reach billions of shekels. This is perhaps why he called it a wave of lawsuits pertaining not only to the harmed party but also to the public purse. Therefore, the tort of medical malpractice is addressed by the State in its different ministries since naturally the increase of the insurance costs and the compensations amounts is burdensome in the distribution of the resources from the public purse to the health services.

Another aspect regarding lawsuits on the topic of medical malpractice is the issue of the expiration of the grounds, in light of the statute of limitations<sup>11</sup> and in light of section 89 of the Ordinance, which is the complexity of the discovery

---

<sup>6</sup> Public Health Regulations (*Experiments on People*) 1980, p. 4189.

<sup>7</sup> See for instance: Civil Appeal 560/84 Nachman v. Histadrut Medical Clinic, Court Ruling 40 (2) 384 (1986); Civil Appeal Miasa Ali Daka v. Carmel Hospital Haifa, Court Ruling 53 (4) 526 (1999).

<sup>8</sup> See for instance: Report of the Committee for the Examination of the Responsibility for Harm in Medical Treatment under Judge Dr. Gabriel Kling, 10–15 and 51–55 (1999); Government Decision Number 2384 from July 31, 200, following which the Report of the Interoffice Committee for the Examination of the Ways to Reduce the Public Expense for Medical Malpractice, headed by the lawyer Tana Shapnitz, chapter 10 (November 2005).

<sup>9</sup> State Medical Insurance Law of 1984 (section 156), p. 68.

<sup>10</sup> State Comptroller Report for the Year 2011, Number 2012/62, pp. 197–199.

<sup>11</sup> Statute of Limitations of 1958 (section 112), pp. 68, 112.

of the collection of factors of the grounds regarding the date of the creation and regarding the age of the harmed party. The statute of limitations determines a period of time (for a lawsuit that is not real estate) of seven years from the date the event happened and gives an unlimited grace period to the plaintiff who is not aware of all the facts that caused the harm. However, section 89(2) of the Ordinance reduces and determines a period of ten years from the date the event happened, even if the discovery of the harm occurred later.

It is possible to learn from this that in the tort of negligence, the right of the harmed party is reduced in comparison to other parties, but the courts<sup>12</sup>, which were aware of this outcome, reduced this limitation to a period between the discovery of the relation of the harming party to the harm and the filing of the lawsuit and thus extended the period of the statute of limitations for the tort of negligence. The age of the harmed party is also relevant to this issue, since according to the Statute of Limitations the periods of prescription of the harmed party who has not reached the age of eighteen are not taken into account. Hence, the statute of limitations applies to him in even later stages more regarding the date the event actually happened.

### 3. Models in Medical Malpractice

As was stated above, Articles 35 and 36 of the Ordinance establish the tort of negligent behavior related to causing harm. The wrong is composed of a number of elements which together form a chain: duty of care, guilt (in violating the duty of care), causal relationship, harm. These are familiar elements according to the traditional model in ruling and literature but this is not the only approach to the examination of negligence.

The element of the duty of care is composed of two elements. The first element is the conceptual duty assigned to the person in the aspect of principle, whether it is normatively appropriate to recognize the existence of the duty to act with care<sup>13</sup> towards another, with the examination of four variables – type of harming party, type of harmed party, type of activity, and type of harm. The second element is

<sup>12</sup> For a prominent example of this approach see: Civil Appeal 1254/99 Avigdor HaMeiri v. Hachsharat Yishuv Insurance Company, Court Ruling 54 (2) 535, 2000. In this decision the argument of the defendant that the statute of limitations had expired was rejected, although the lawsuit was filed thirteen years from the event of the harm and it was determined that the period of the statute of limitations had not yet passed from the date at which the causal relationship between the accident and the harm was diagnosed and until the date at which the plaintiff filed his lawsuit and thus the statute of limitations did not expire.

<sup>13</sup> Civil Appeal 145/80 Vaknin v. Beit Shemesh Local Council, Court Ruling 37 (1) 113 (1982).

a concrete duty. If the conceptual duty has been recognized, as state above, then it is necessary to continue examining the existence of the duty under concrete circumstances in the view of the four variables, namely towards the certain harming party, towards the certain harmed party, towards the certain harm, and towards the certain behavior. Under the concrete duty of care, Article 36 of the Ordinance instructs that it is necessary to examine what the harming party, as a reasonable person, could have expected his or her careless behavior to cause.

It is customary to keep in mind that the test of expectations has two dimensions<sup>14</sup>. The first dimension is ‘normative expectations’: Does society require the harming party to anticipate the risks of harm of the type that occurred in his or her behavior? The second dimension is ‘technical expectations’: Does the harming party have the ability to expect risks as aforementioned? Either way, it appears that there is overlap between testing the conceptual, ethical question of the duty of care and, on the other hand, normative expectations, which are within the scope of a concrete obligation.

The ‘presumption of an obligation’ to foresee the type of harms seeks<sup>15</sup> to establish the social approach, according to which the assignment of responsibility is a desired issue where there is a case of negligence and the negligent individual had the technical ability to foresee the incident, unless there are special considerations of legal policy to negate it. The ability to anticipate the potential harm is a normative filter given to considerations of legal policy, i.e., whether it is appropriate or not to impose responsibility. It should be noted that ‘where damage is expected, as a technical matter, there is the conceptual duty of care, unless there are considerations of legal policy that negate the duty’<sup>16</sup>.

The element of guilt means the violation of the duty of care by the person obligated to fulfill it along with every person who has relevant legal relations, for example, the corporation, the employer, and so on. The element of guilt does include carelessness, which is not an issue of malice on the part of the harming party, but the tort of negligence can also bear intentional behavior and acts<sup>17</sup>.

---

<sup>14</sup> Civil Appeal 243/83 Municipality of Jerusalem v. Gordon, Court Ruling 39 (1) 113, 128–129 (1985).

<sup>15</sup> Civil Appeal 4486/11 Anonymous v. Anonymous, Paragraph 12, Handed down on July 15, 2003.

<sup>16</sup> Civil Appeal 4486/11 Anonymous v. Anonymous, Paragraph 12, Handed down on July 15, 2003, P. 131. Also see: Civil Appeal 145/80 Vaknin v. Beit Shemesh Local Council, Court Ruling 37 (1), 113 (1982).

<sup>17</sup> For instance: Civil Appeal Amin v. Amin, Court Ruling 53(5) 69, 81 (1999). In addition, for example: Civil Case 1702/07, Ozri v. CanWest Global Communications Corp., pp. 3032, and the introductions, handed down June 20, 2012, section 386 (2) Civil Law of 2011, section 712.

The violation of the duty of care is not enough, and it is examined with the likelihood of the behavior of the harming party as causing the certain harm to the certain harmed party. The likelihood of the behavior is measured in light of the duty of care that the harmed party undertook or had to undertake and failed to undertake, and accordingly between the characteristics of the specific harming party and the reasonable person with similar characteristics who would have expected such harm at the time of the behavior. It is evident that there is a double causal relationship at play here – the factual and the legal.

A cause-in-fact causation is a test of circumstances in which a certain act is the material cause of an injury or wrongdoing, best known as the ‘but-for’ test (i.e., had if not been for the specific act having occurred, the injury would not have happened). This constitutes a preliminary condition of the legal causal relationship. Regarding the latter, the rulings<sup>18</sup> include three cumulative tests:

1. The test of ‘reasonable expectations’: could the harming party, as a reasonable person, have expected that his or her carelessness would cause harm?
2. Does the damage which is caused fall within the (potential) range of risks which the reckless behavior of the accused causes?
3. The ‘common sense’ test: did carelessness contribute in actuality to the harm results?

In relation to the comparison of the harming party to a reasonable person, one ruling noted that:

This is also the just, fair, and moral person. This is the person who cares for himself, for others, and for the public, and all of these do not reflect the utmost of his complexity. However, the reasonable person is not the perfect person. This is the person who reflects the complexity of our life, with our qualities and shortcomings, the likelihood therefore expresses the appropriate response of society. This response is always related to the circumstances of the event and it expresses the perception of society regarding social guilt, which is found at the basis of carelessness<sup>19</sup>.

This directive determines a single, uniform level of care. There are no differing standards of reasonable behavior. The determining level of care is that of a reasonable person. This is nothing but a personification of the concept of reasonable-

---

<sup>18</sup> See: Civil Appeal 145/80 Vaknin v. Beit Shemesh Local Council, Court Ruling 37 (1), 113 (1982). Civil Appeal 542/87 Credit and Savings Fund of Reciprocal Association Ltd. V. Mustafa Aoud, Court Ruling 44 (1) 422, 437 (1990), Civil Appeal 2028/99 Peer v. Silovt Building Company (1964) Ltd, Court Ruling 55(3) 493 (2001), Civil Appeal 610/94, Buchinder v. Official Receiver, Court Ruling 57 (4), 289, 311 (2003).

<sup>19</sup> Civil Appeal 5604/94, Osama and Ibrahim Hemed v. the State of Israel, Court Ruling 58 (2) 498, Paragraph 16, Court ruling of former President A. Barak (2004).

ness. This criterion reflects an appropriate balance between the various values and interests to be taken into account. Indeed, reasonableness is not a physical or metaphysical concept. Reasonableness is a normative concept. It is an evaluative process rather than a theoretical one. The reasonableness is not limited by deductive logic. It is determined by identifying the relevant considerations and balancing between them according to their importance<sup>20</sup>.

As we have seen thus far, the test of expectations presides over a number of elements, including the tort of negligence, and it is possible that a feeling of mystery<sup>21</sup> will arise in light of its complexity and its influence on the results of the trial, since the test presides over the process of the causing and over the process of the harm and its scope encompasses the entire tort: towards the process of the causing, the expectations are not required to be precise but general and the possibility<sup>22</sup> is enough to predict the occurrence.

Towards the harm and its compensation, Article 76(1) of the Ordinance reduces the expectations by what is called ‘distancing the harm’ and towards it the harmed party is entitled to payment that naturally is expressed in a regular process of tort behavior. In other words, the harmed party is not responsible and does not bear secondary harms that develop from the primary harms<sup>23</sup> but the ‘natural’ ones.

The testing of the concept of the duty of care tests the existence of ‘negligence first’. Regarding the complexity of expectations in the tort of negligence, as aforementioned, it was found that the test of normative expectations along with the test of the duty of conceptual care gave a utilitarian advantage to the litigants themselves and to the courts. The combination of both of these together increases the issue for the examination of considerations of legal policy that surmount the assignment of responsibility.

The model of ‘negligence first’ does not intend to take the place of the traditional model; rather, only in typical and regular places that frequently come before the courts and belong to the core of tort law. The rationale is that with bodily

<sup>20</sup> N. MacCormick, *On Reasonableness*, *Revue internationale de droit comparé* 1984, pp. 131, 136.

<sup>21</sup> G. Shani, A. Shmueli, *The Servant of Two Masters? The Test of Expectations in the Tort of Negligence*, *Studies in Law* 2011/34, pp. 141, 142.

<sup>22</sup> Y. Gilad, *The Causality in Israeli Tort Law – Re-examination*, *Law* 1984/14, pp. 15, 26. Also see: Civil Appeal 576/81 Ben Shimon v. Bardeh, Court Ruling 38 (3) 1, 8–9 (1984).

<sup>23</sup> Y. Gilad, *The Causality in Israeli Tort Law – Re-examination*, *Law* 1984/14&15, pp. 29–33. Further Civil Appeal 7794/98 Moshe v. Clifford, Court Ruling 57 (4) 721. Y. Gilad, E. Gotel, *On the Broadening of the Responsibility in Torts in the Causal Aspect – A Critical Look*, *Law* 2004/34, p. 385.



harm that comes naturally and for which there is a presumption of obligation, there is no point in discussing every case anew<sup>24</sup> regarding the existence of duty of care. However, these cases are such that the relations between the harming party and the harmed party are based on law, such as, in this case, the physician and the patient.

#### 4. Duty of Care in Medical Malpractice

As previously mentioned<sup>25</sup>, the conceptual duty of care is assigned to every physician regarding his or her patient and there is no need to broaden the legal policy on the topic. This by itself does not indicate that the concrete duty of care is necessarily assigned to the physician towards his or her patient. Litigants must prove that the specific physician had to expect the existence of the certain risk towards their patient<sup>26</sup>.

The recognition of the concrete duty of care can also be enhanced after a single meeting between the physician and the patient. Moreover, as a consequence of the existence of rare illnesses that require expert care, there is a presumption of obligation on the part of the physician.

From the aforementioned presumption of obligation, the physician who has conceptual and concrete duty of care towards his patient in any case, has the duty to adopt the means which another reasonable physician would have adopted under the same circumstances. This is not a sweeping duty or absolute responsibility since the care-providing physician will not be to blame for every illness and every defect<sup>27</sup>. Moreover, not every mistake in judgment of the physician will constitute breach of the duty of care towards the patient since a mistake has a unique weight in reality.

The legal policy requires careful consideration regarding whether a mistake in judgment will necessitate medical malpractice since there is the fear of excessive deterrence in law. The intention is not to weaken physicians or worse still, to bring about a situation in which public medicine operates according to

---

<sup>24</sup> See Civil Appeal 2061/90 Marcelli v. State of Israel – Ministry of Education and Culture, Court Ruling 47(1) 802, 809 (1993).

<sup>25</sup> Civil Appeal 4025/91 Tzvi v. Dr. Caroll, Court Ruling 50 (3) 784, 788 (1996).

<sup>26</sup> Civil Appeal 4025/91 Tzvi v. Dr. Caroll, Court Ruling 50 (3) 789 (1996).

<sup>27</sup> Civil Appeal 9656/03 Will of the Deceased Berta Marziano v. Dr. Zinger (Published on Nevo), handed down on April 11, 2005. See also: Civil Appeal 116/89 Andel v. State of Israel, Court Ruling 45 (5) 276, 288 (1991).

an ethos of ‘defensive medicine’<sup>28</sup>, according to which, when the physician goes to provide treatment, they will not act only in the interests of providing the best possible care to the patient before them but also will fear the risks of a future lawsuit – and, in this way, as a consequence, society as a whole loses out as the doctor is excessively cautious, preventing the development of medicine.

## 5. The Normative Place of the Element of the Harm of Pain and Suffering

Consistent rulings over numerous years<sup>29</sup> indicate that for the directly harmed party, it could be that only independent damages are possible, in the format of nonpecuniary harm as deriving from pecuniary harm. Pain and suffering as nonpecuniary harm are recognized if they are an outcome of involvement of the harmed party in the harming party’s care or that the harming party is liable towards the harmed party by concern for his or her well being or welfare. Thus, in essence, the feeling of pain and suffering is linked to the physical harm and if the former derives from the existence of the latter, then the liability extends to the prevention of the pain and suffering.

By way of background, the teachings of the philosopher Jeremy Bentham are relevant here. In order to measure the rightness of an action, Bentham asserted that every act must be measured by the amount of pleasure or pain it generates and the number of people who are affected by the action. The pleasure or pain are measured through scientific, accurate tools based on the strength of the pain or pleasure according to certain criteria – The Hedonic Calculus. Amongst these criteria are: intensity, duration, certainty, proximity, fecundity (the chance that pleasure is followed by more pleasure, pain by further pain), purity (the chance that pleasure is followed by pain and vice versa), and extent (the number of people affected). The result of this measure for creating a guiding principle of conduct is simple: every action should aim to cause the greatest amount of happiness for the greatest amount of people and prevent suffering and pain.

---

<sup>28</sup> Civil Appeal 116/89 *Andel v. State of Israel*, Court Ruling 45 (5) 276, 288 (1991). For an extensive discussion see: Civil Appeal 8591/06 *Anonymous v. Madionavest International (1985) Ltd*, (Published on Nevo), Paragraph 10 of the ruling of the Respected Judge H. Meltzer, handed down February 9, 2010.

<sup>29</sup> See for example: Civil Appeal 4/57 *Nadir v. Cahanovitz*, Court Ruling 11 1464, 1469 (1957), Civil Appeal 243/83 *Jerusalem Municipality v. Gordon*, Court Ruling 39 (1) 113, 138–142 (1985), Civil Appeal 2034/98 *Amin v. Amin*, Court Ruling 53(5) 69 (1999), Civil Appeal 2299/03 *State of Israel v. Yafa Terlovsky* (Published in Nevo), handed down on January 23, 2007.

By way of comparison, in ancient Greece, a theory was created by Aristotle known as 'Eudaimonia', meaning self-flourishing. This was a self-realization theory that makes happiness or personal well-being the chief good for man and the perfection of certain virtues.

The impact of these theories is relevant when measuring non-pecuniary harm. From the utilitarian perspective, if our chief priority is the greatest good (understood as the pursuit of pleasure and avoidance of pain), for the greatest number of people, then the pain and suffering felt by the harmed party could be measured against the Hedonic Calculus as a means of guiding us to compensate the harmed party. Equally, in the Aristotelian paradigm, if a person cannot perfect their virtues or 'flourish' and thus realize their full potential due to the damage incurred by the harming party, this prevents them from true happiness and flourishing and needs to be compensated for.

Another foundation of Israeli Law are the principles found in Jewish Law. Within Judaism, there is a specific reference to harm caused by doctors and even expression given to their responsibility when the damage exceeds that which is deemed reasonable: 'A qualified physician who treated a patient with the authority of the court and caused damage, is exempt. However, the doctor who harms a patient more than is appropriate, behold, he is obligated [to compensate the harmed party]'<sup>30</sup>. Another distinction in Jewish Law is made between intentional and unintentional damage, and thus a physician who treated a patient with the authority of the court and accidentally caused damage is exempt from fault, but a doctor that caused harm intentionally is obligated to compensate the harmed party.

Consequently, those laws in Judaism which absolve the doctor from responsibility relate to damage which is caused as a result of providing reasonable medical treatment. Conversely, laws in Judaism impose tort liability on a physician who provides unreasonable treatment.

The great Jewish thinker and physician Maimonides (The Rambam) addressed the question of the authority of a doctor to treat a person in danger, as authority which is not intended to allow the healing of others, but rather, in order to encourage people to practice medicine and thus remove the physician's fear that perhaps they will make a mistake and be found guilty of causing medical harm, or, god forbid, the killing of a person. The weight of the distinction between a mistake and negligence places a burden on the very practice of medicine. Indeed, this debate has the power to prevent the development of medical error on the grounds that

<sup>30</sup> **Mishnah**, *Seder Nezikin*, Tractate Bava Kamma, Ch. 9, End of verse 3.

there is a requirement to allow a doctor to treat – ‘Lest the doctor shall say “what do I need this worry for, lest I make a mistake and find myself unintentionally killing a person”’<sup>31</sup>. Thus, the implications for excessive caution when dealing with cases of medical malpractice are very clear within Judaism and the tension between preventing negligence and inhibiting medical development is a challenge.

In order to bring these theories and doctrines into the context of the legal framework, one must consider a solution to the pain and suffering experienced by the harmed party. First and foremost, the primary goal and justification of Tort Law is to restore the harmed party to their original state and only when it is not possible to return the harmed party to their pre-harm state (in property, in body, and in mind), then the realization of the goal is changed to financial values. Other justifications of Tort Law may include the moral obligation to bring about justice and honor the rights of the harmed party as a wronged moral agent. However, the primary focus of this paper is the restoration of the harmed party to their original state. The appropriate rationale<sup>32</sup> in returning the harmed party to their original state is to put the harmed party in the same financial situation in which he or she would have been, had the harm not be caused, under the title of ‘damages’. However, when this is an estimate of the value of the physical harm of the type of pain and suffering, a real difficulty arises regarding the evaluation of the sum of the damages.

How is it possible to evaluate, precisely or even approximately, in money or in monetary equivalent the pain and suffering or sorrow and shame of a person whose hand or foot has been amputated or who walks on his legs but concern eats away at his heart since his days on this earth are numbered?<sup>33</sup>

As stated above, in order to determine the damages for tangible torts, the court has at its disposal legal tools – statistics and evidence about the lifestyles of the harmed party, for instance: livelihood, age, family status, and so on. Thus, in calculating the monetary value of the harm, when the damages are of a nonpecuniary type, the figure is largely speculative, as one ruling stated: ‘and the substance remains true much like in the past (then) to this day as fine wine’<sup>34</sup>.

<sup>31</sup> R. Y. Chaim, *Book of Responsa – The Accomplished Person*, Light of Life.

<sup>32</sup> A. Barak, *Evaluation of Compensation in Body Harm: Torts, Desired Situation and Existing Situation*, *Studies in Law* 1983/2, pp. 243, 250. See also: Civil Appeal 357/80 Yeuda Naim v. Moshe Brade, Court Ruling 36 (3) 672, 772 (1982).

<sup>33</sup> Civil Appeal 70/52 Grossman v. Rot, Court Ruling 1242, 1254 (1952).

<sup>34</sup> Civil Appeal 9927/06 Anonymous v. State of Israel (Published in Takdin), Paragraph 3 of the ruling of Honorable Judge E. Rubinstein, handed down January 18, 2015.

It would seem that the range of possibilities and situations in which the person might feel pain and suffering because of a wrong is infinite. However, so that this will be compensable and quantifiable, it needs to have real power, which exceeds the response following an elementary human wrong as the part of every living person. The rationale is that although this harm is like nonpecuniary harm, its influence is realized in the world as ‘pecuniary’ as a type of loss, absence, or expense, as aforementioned in section 2 of the Ordinance. The harm is expressed in a variety of aspects that encompass the lifestyles of the specific harmed party, including their ability to earn a livelihood, potential future earnings, medical treatments, assistance to function normally, and so on.

In his paper<sup>35</sup> Eliezer Rivlin said that the factors that the Court considers when estimating the head of tort of pain and suffering are: (1) the nature of the harm, (2) the intensity of the harm, and (3) duration of time in which the harmed party felt or continues to feel the harm. These three considerations pertain to the dimension of the result of this unique harm.

To bring about an objective result regarding the estimate of the damage of the physical pain and suffering, the path to which is uniform between the courts and ends in a fair trial, it is important to return to the first principles. Section 2 in the Ordinance defines ‘harm’ as unlawful touching by legal right, about which it is said ‘where there is a right there is a remedy’<sup>36</sup> (in Latin *ubi jus ibi remedium*).

Section 1 in the Ordinance presents the Hebrew interpretations of the English terms. Thus, there is value-based difference in the Ordinance: first, the meaning of injury is different from the meaning of damage and second, relief is different from remedy.

Since there is injury in the violation of the duty of care in medical treatment and for this liability is assigned of the type of the tort of medical malpractice, the damages of the pain and suffering that happened to the patient’s body are such that they lead naturally to negligent care. As previously described, this is nonpecuniary harm, the existence of which is separate and independent but deriving from the occurrence of the harm as pecuniary harm and according to the Ordinance injury to the body is what calls the damage.

However, the injury itself is not the harm done but rather the harm is the subsequent damage as a result of the injury under the test of expectations, which

<sup>35</sup> E. Rivlin, *Damages for Non-concrete harm and for nonpecuniary harm – trends of extension*, Shamgar Book, Part 3, Tel Aviv, The Israel Bar Publishing House 2003, pp. 21, 61.

<sup>36</sup> Civil Appeal Authority 6339/97 Roker v. Salomon, Court Ruling 55 (1) 199, 268, statements of Judge M. Heshin (1999).

is primarily technical: Can the given damage be caused by the given injury? The three considerations – the nature of the injury, the intensity of the injury, and the duration of time that the harmed party felt it – must be measured against the harmed party's physical situation for the non pecuniary damage.

To illustrate matters, I will provide an example from a case that happened<sup>37</sup>, as follows. A school student in twelfth grade was hurt in his hand by shards of glass. He went to a clinic to remove the glass, had stitches, was bandaged, and was released to his home. For five months he felt pain and returned to the clinic, but this time an x-ray was carried out and a shard of glass was found in his palm. The student was afraid of an immediate operation, and so the surgery was held a month later. In the operation for the removal of the glass an incurable, life-threatening infection was discovered. The damage was injury to the nerves in the palm, expressed also in physical pain. In the end, it was decided that there was medical malpractice that contributed to exacerbation of the harm, including the duration of time during which the student felt pain. The rate of damages estimated for the persistence of the pain is 70,000 shekels, which was divided among the litigants according to their degree of liability.

The problem is – from what point in time does the damage of the pain begin? The range of possibilities that can be expected from a technical perspective are as follows. First, if the glass shard had been found on the day of the initial treatment, then the damage of the pain would not have been extended. Second, the date of the removal of the shard is not relevant to the damage of the pain since this is caused only because of the penetration of the shard into the palm of the hand. However, the respected court brought to the unfair outcome according to which the medical malpractice extended the time in which the harmed party felt the pains, to the extent of upholding a sort of contribution to an existing injury, otherwise to be found liable in another (the former) injury. To put it simply, if the harm of the pain was caused because the glass shard was left in the palm of the hand and the intensity is what worsened over time, then this is full medical malpractice. Conversely, if the harm of the pain derives from the penetration of the glass, which injured the nerve, then the physician's actions are not causally related to the pain and the physician is fully exempt from the liability for this element. Since it is not possible to go back in time and to discover whether it was possible to prevent the pain with correct medical treatment, the technical expectations necessitate the decisions of a binary outcome, as difficult as it will

<sup>37</sup> Civil Case (Shalom Haifa) 18408/02 Erez Arbel v. Ort Israel City Technological High School (published in Nevo), handed down on July 25, 2005.

be<sup>38</sup>, namely: either to assign full liability for all of the damage of the pain or to exempt fully from it.

As aforementioned, the test of technical expectations does not require and does not obligate accurate expectations, which give factual certainty between the type of negligent act and the type of damage but the physician's ability to predict that without a reasonable examination, such as a simple x-ray, it is likely that a shard of glass would remain in the body that can cause the damage of pain and suffering to the patient. It has already been determined more than once<sup>39</sup> that the duty of care is increased when the undertaking of means for the prevention of possible harm is simple.

## 6. The Appropriate Legal Approach to the Harm of Pain and Suffering

As aforementioned, the purpose of Tort Laws is to return the harmed party to the situation that preceded the harm, thus Tort Law not only does not punish the person accused of the harm, but the implications of this, are also that every injured party is a specific, individual case, and the overall enhancing of the harmed party's status is unique to his or her lifestyle. The economic approach to law teaches that the guiding principle in Tort Law is justice which corrects the harm in an equal manner, since this way certainty in law is achieved<sup>40</sup>.

In this situation, the types of harms and the types of harmed parties determine the way in which to set the amount of damages. Therefore, it is necessary to estimate, evaluate, and quantify this in numerical-financial terms. Hence, for the purpose of measuring this harm, it is necessary to consider data prior to the harmed party being injured as well as future implications of the harm on the harmed party. For this purpose, a forecast is necessary, which relies on concrete information about the harmed party and his or her characteristics, which is no more than a hypothesis.

The mechanism of the forecast brings about an undesired result of inequality between the harmed parties, a matter which leads to judicial uncertainty. The

---

<sup>38</sup> Another Civil Hearing 4693/05 Carmel Hospital Haifa v. Malul (published in Nebo) paragraph 16 for the ruling of the honorable judge E. Gronis, handed down on August 29, 2010.

<sup>39</sup> See: Civil Appeal 5604/94 Hemed v. State of Israel, Court Ruling 58 (2) 893, paragraph 14 (2004), Civil Appeal 10083/04 Goder v. Modiin Regional Council (published in Takdin) paragraph 12, handed down on September 15, 2005.

<sup>40</sup> **A. Porat**, *Tort Law*, The Institute for Legislative Research and Comparative Law, Jerusalem 2013 (published in Hebrew).

estimate of implications of the harm on the harmed party depends on the judicial evaluation of the certain judge in the case and he or she has two tools at their disposal: actuarial-statistical estimate and evidence on the harmed party's lifestyle and global estimate, general data for society. However, even if the actuarial tool maintains the individual purpose of compensating the harmed party, the statistical data cannot predict everything<sup>41</sup>.

One of the problems of the formalism lies in the role of the Court, according to which there are situations in which the performance of the reform or the deviation from it yields an unjust outcome. Thus, the question arises regarding the role of the norm in general and regarding the role of the Courts in particular. One of the ways to cope with these outcomes is the affiliation of the norm to the realms of nature and human morality.

Fundamentally, the approach of legal formalism relies on the linguistic meaning of the language of the law, since in the absence of the directive of the law there is no source for legal obligation. In the intermediate cases, where there is law but the language does not provide a result for the specific case, then the court is required to provide a decision for the sides in a dispute. A realistic decision is based on the doctrine which develops through norms and rulings, which in turn teach about the hierarchy of the norm and its power, so that a 'public' norm will provide a more certain outcome with regard to marginal situations as well. In these cases, in which the medical negligence or malpractice arrives at the court, and there is no historical precedent or specific law to help inform the judge's reasoning, the court decision depends more on the judge's wisdom, beliefs, and values, so that the result is learned only in retrospect but an equivalent binding precedent is lacking.

According to Ronald Dworkin's theory, the process of arriving at a decision is not only through legal rulings but also principles of an abstract nature that complete the act of sentencing. Even in an instance in which there are no rules, these principles are legally binding and therefore the judge should decide that they prevail above all. A judge must always take into account that there will always be a rule or principle that governs and regulates. The rule has first priority but in its absence, it is essential to search for a governing principle.

---

<sup>41</sup> See: Civil Appeal 10064/02 Migdal Insurance Company v. Rim Abu Hana, Court Ruling 60 (3) 13, Ruling 28 (2005).



According to Dworkin, the picture is rather blurred concerning the difference between the legal field and other fields. Dworkin claims<sup>42</sup> that considerations of social justice and social considerations all have a legal status. In this case, he blurs the lines between the law and morality, society and politics. There is a lack of clarity here because if the court brings into its consideration a range of non-legal principles (including social and political principles of justice), the legal framework lacks a sense of clarity and structure.

Indeed, when illustrating the power of judgement at the disposal of the judge, it is useful to make reference to Neil MacCormick's work. The considerations of morality, here in the context of the judge's moral framework, lean on the power of judgement whose 'locus is intersubjective'<sup>43</sup>. This inter-subjectivity might suggest that it is possible to depend on the judge's beliefs and values for sound reasoning. However, according to MacCormick, as this judgement is not yet a public power of judgement, it cannot be seen as a direct source of legitimation of the law<sup>44</sup>. This generates a challenge when attempting to create a uniform, objective, and universal measure for the compensation of non-pecuniary harm when a precedent is lacking in the law.

In judicial court decisions in Israel, it is evident that the main approach is the middle way, which allows for an appropriate balance between a conflict of interests: namely, on one hand, the interest in avoiding claims that will lead to excessive deterrence and the creation of a phenomenon of overly-protective medicine. On the other hand, the importance of imposing tort liability for the provision of negligent treatment through recognizing the importance of the duty and interest in protecting the patient's rights. One can evidently see that there are numerous considerations from both sides of the argument regarding the imposition of tort liability on doctors.

It appears that even if we follow the law approach, the alignment of values and interests under judicial review requires the court to reach the same result: an unequivocal ruling to both the harming and harmed parties which will allow them both to continue their previous lifestyle. This is a tension between the law and reality and the figure of the judge obligates a decisive and certain solution alongside a place for agreements between the sides themselves.

---

<sup>42</sup> **R. Dworkin**, *Justice for Hedgehogs*, The Belknap Press of Harvard University Press, Cambridge, Massachusetts 2011.

<sup>43</sup> **N. MacCormick**, *Practical Reason in Law and Morality*, Oxford University Press, Oxford, New York 2008, p. 29.

<sup>44</sup> **N. MacCormick**, *Institutions of Law. An Essay in Legal Theory*, Oxford University Press, Oxford, New York 2008.

## References

### Legal Rulings

- Another Civil Hearing 4693/05 Carmel Hospital Haifa v. Malul (published in Nevo) paragraph 16 for the ruling of the honorable judge E. Gronis, handed down on August 29, 2010.
- Civil Appeal 10064/02 Migdal Insurance Company v. Rim Abu Hana, Court Ruling 60 (3) 13, Ruling 28 (2005).
- Civil Appeal 10083/04 Goder v. Modiin Regional Council (published in Takdin) paragraph 12, handed down on September 15, 2005.
- Civil Appeal 116/89 Andel v. State of Israel, Court Ruling 45 (5) 276, 288 (1991).
- Civil Appeal 1254/99 Avigdor HaMeiri v. HachsharatYishuv Insurance Company, Court Ruling 54 (2) 535, 2000.
- Civil Appeal 145/80 Vaknin v. Beit Shemesh Local Council, Court Ruling 37 (1) 113 (1982).
- Civil Appeal 2034/98 Amin v. Amin, Court Ruling 53(5) 69 (1999).
- Civil Appeal 2061/90 Marceli v. State of Israel – Ministry of Education and Culture, Court Ruling 47(1) 802, 809 (1993).
- Civil Appeal 2299/03 State of Israel v. Yafa Terlovsky (Published in Nevo), handed down on January 23, 2007.
- Civil Appeal 243/83 Jerusalem Municipality v. Gordon, Court Ruling 39(1) 113, 138–142 (1985).
- Civil Appeal 243/83 Municipality of Jerusalem v. Gordon, Court Ruling 39 (1) 113, 128–129 (1985).
- Civil Appeal 357/80 Yeuda Naim v. Moshe Brade, Court Ruling 36 (3) 672, 772 (1982).
- Civil Appeal 4/57 Nadir v. Cahanovitz, Court Ruling 11 1464, 1469 (1957).
- Civil Appeal 4025/91 Tzvi v. Dr. Caroll, Court Ruling 50(3) 789 (1996).
- Civil Appeal 4486/11 Anonymous v. Anonymous, Paragraph 12, Handed down on July 15, 2003.
- Civil Appeal 560/84 Nachman v. Histadrut Medical Clinic, Court Ruling 40 (2) 384 (1986).
- Civil Appeal 5604/94 Hemed v. State of Israel, Court Ruling 58 (2) 893, paragraph 14 (2004).
- Civil Appeal 5604/94 Osama and Ibrahim Hemed v. the State of Israel, Court Ruling 58 (2) 498, Paragraph 16, Court ruling of the then President A. Barak (2004).
- Civil Appeal 5604/94 Osama and Ibrahim Hemed v. the State of Israel.
- Civil Appeal 576/81 Ben Shimon v. Bardeh, Court Ruling 38 (3) 1, 8–9, (1984).
- Civil Appeal 70/52 Grossman v. Rot, Court Ruling 1242, 1254 (1952).
- Civil Appeal 8591/06 Anonymous v. Madionvest International (1985) Lts, (Published on Nevo), Paragraph 10 of the ruling of the Respected Judge H. Meltzer, handed down February 9, 2010.
- Civil Appeal 9656/03 Will of the Deceased Berta Marziano v. Dr. Zinger (Published on Nevo), handed down on April 11, 2005.
- Civil Appeal 9927/06 Anonymous v. State of Israel (Published in Takdin), Paragraph 3 of the ruling of Honorable Judge E. Rubinstein, handed down January 18, 2015.
- Civil Appeal Amin v. Amin, Court Ruling 53 (5) 69, 81 (1999).
- Civil Appeal Authority 6339/97 Roker v. Salomon, Court Ruling 55 (1) 199, 268, statements of Judge M. Heshin (1999).
- Civil Appeal Miasa Ali Daka v. Carmel Hospital Haifa, Court Ruling 53 (4) 526 (1999).
- Civil Case (Shalom Haifa) 18408/02 Erez Arbel v. Ort Israel City Technological High School (published in Nevo), handed down on July 25, 2005.

Civil Case 1702/07 Ozri v. CanWest Global Communications Corp. pp. 3032, and the introductions, handed down June 20, 2012, section 386(2) Civil Law, 2011, section 712.  
 Civil Wrongs Ordinance, 1380, 1 (93) (A) 129.  
 Court Ruling 58 (2) 498, Paragraph 16, Court ruling of the then President A. Barak (2004).  
 Further Civil Appeal 7794/98 Moshe v. Cifford, Court Ruling 57 (4) 721.

### Laws

Patient's Rights Law, 1966, 68 327.  
 Public Health Ordinance, 1065, 1 (60) 191 (1) 239.  
 Public Health Regulations (Registration of Clinics), 1987, regulations file 5049.  
 Public Health Regulations (Experiments on People), 1980, regulations file 4189.  
 State Medical Insurance Law, 1984, 68 156.  
 Statute of Limitations, 1958, 68 112.

### Literature

**Ajzenstadt Mimi, Rosenhek Zeev**, *Privatization and New Modes of State Intervention: The Long-Term Care Program in Israel*, Journal of Social Policy 2000/92.  
**Barak Aharon**, *Evaluation of Compensation in Body Harm: Torts, Desired Situation and Existing Situation*, Studies in Law 1983/2.  
**Dworkin Ronald**, *Justice for Hedgehogs*, The Belknap Press of Harvard University Press, Cambridge, Massachusetts 2011.  
**Gilad Yisrael, Gotel Ehud**, *On the Broadening of the Responsibility in Torts in the Causal Aspect – A Critical Look*, Law 2004/34.  
**Gilad Yisrael**, *The Causality in Israeli Tort Law – Re-examination*, Law 1984/14.  
**Haim Rabbi Yosef**, *Questions and Answers: Many Wonders*.  
**MacCormick Neil**, *Institutions of Law. An Essay in Legal Theory*, Oxford University Press, Oxford, New York 2008.  
**MacCormick Neil**, *On Reasonableness*, Revue internationale de droit comparé, 1984.  
**MacCormick Neil**, *Practical Reason in Law and Morality*, Oxford University Press, Oxford, New York 2008.  
**Porat Ariel**, *Tort Law*, The Institute for Legislative Research and Comparative Law, Jerusalem 2013 (published in Hebrew).  
**Rivlin Eliezer**, *Damages for Non-concrete harm and for nonpecuniary harm – trends of extension*, Shamgar Book, Part 3, Tel Aviv, The Israel Bar Publishing House 2003.  
**Rubinstein Eliyakim**, *On Medicine and the World of Law in Israel*, The Law 2013/8.  
**Shalev Michael**, *Political Economics*, in: Nitza Berkovitz, Uri Ram (eds.), *Inequality Lexicon*, Ben-Gurion University Press, Beer Sheva 2006.  
**Shani Guy, Shmueli Amir**, *The Servant of Two Masters? The Test of Expectations in the Tort of Negligence*, Studies in Law 2011.

### Other

Government Decision Number 2384 from July 31, 200, following which the Report of the Interoffice Committee for the Examination of the Ways to Reduce the Public Expense for Medical Malpractice, headed by the lawyer Tana Shapnitz, chapter 10 (November 2005).  
 State Comptroller Report for the Year 2011, Number 62/2012.  
 Report of the Committee for the Examination of the Responsibility for Harm in Medical Treatment under Judge Dr. Gabriel Kling, 1999.

---

Natali LEVIN

**DELIKTY W PRAWIE IZRAELSKIM. ZADOŚĆUCZYNIENIE ZA SZKODĘ NIEMAJĄTKOWĄ  
W WYNIKU MEDYCZNYCH ZANIEDBAŃ**

( Streszczenie )

Artykuł omawia trudne i zawiłe aspekty problematyki zadośćuczynienia za szkodę niemajątkową w wyniku doznania bólu i cierpienia, które są objęte zakresem norm prawa izraelskiego. Do dnia dzisiejszego nie ma jasno określonych prawnych reguł oceny szkody niemajątkowej, w szczególności bólu czy cierpienia. W związku z tym poszukujemy orzeczeń różniących się znacząco, a mających za swój przedmiot szkody powstałe w bardzo podobnych okolicznościach. Orzeczenia takie wskazują na zindywidualizowany charakter każdej ze spraw mających za swój przedmiot zagadnienie krzywdy. Ekonomiczne podejście do prawa wskazuje, że naczelną zasadą w prawie deliktów jest reguła sprawiedliwości wyrównawczej, a zatem i pewności prawa. Jednakże w obliczu braku dobrze zdefiniowanych reguł prawnych w ramach szkód niemajątkowych podejście ekonomiczne jest nieosiągalne. Jedynym możliwym rozwiązaniem jest każdorazowa analiza czynników wchodzących w grę w indywidualnych przypadkach, aby określić kwotę kompensacji.

**Słowa kluczowe:** delikty; medyczne zaniedbania w Izraelu; szkoda majątkowa i niemajątkowa

Grzegorz NANCKA\*

## TRZEJ ROMANIŚCI WE WSPOMNIENIACH MARCELEGO CHLAMTACZA

### (Streszczenie)

Marceli Chlamtacz był jednym z przedstawicieli lwowskiej szkoły prawa rzymskiego przełomu XIX i XX w. W swej pracy naukowej zajmował się jednak nie tylko problematyką prawa rzymskiego – czy to rzeczowego, czy obligacyjnego. Nieobca była mu także prawna problematyka samorządu terytorialnego. W jego dorobku można znaleźć prace dotyczące sylwetek innych romanistów. Wywody M. Chlamtacza dotyczące A. Exnera, F. Hofmanna oraz L. Pinińskiego mają charakter wspomnień pośmiertnych. Prezentuje w nich sylwetki tychże uczonych, dokonując także oceny ich twórczości. Celem niniejszego artykułu jest nie tylko ukazanie poglądów M. Chlamtacza we wskazanym zakresie, ale również przypomnienie tych trzech – być może nieco zapomnianych – postaci funkcjonujących na naukowej arenie wieku XIX oraz początku wieku XX.

**Słowa kluczowe:** Marceli Chlamtacz; Adolf Exner; Franciszek Hofmann; Leon Piniński; prawo rzymskie; lwowska szkoła prawa rzymskiego

### 1. Uwagi ogólne

Jednym z przedstawicieli lwowskiej szkoły prawa rzymskiego przełomu XIX i XX w. był Marceli Chlamtacz. Żyjącego w latach 1865–1947 prawnika zaliczyć można bez wątplenia do postaci wielowymiarowych, a to za sprawą tego, iż prócz prawa rzymskiego zajmowały go również prawne problemy samorządu terytorialnego. Naukę doskonale potrafił łączyć z licznymi funkcjami w strukturze Uniwersytetu Lwowskiego oraz samorządu miejskiego<sup>1</sup>.

---

\* Asystent, Uniwersytet Śląski, Wydział Prawa i Administracji, Katedra Historii Prawa; e-mail: grzegorznancka@gmail.com

<sup>1</sup> Marceli Chlamtacz urodził się 26 kwietnia 1865 r. w Szarpanicach we wschodniej Małopolsce. Zmarł 7 stycznia 1947 r. we Lwowie. Ukończył gimnazjum we Lwowie, studiował we Wiedniu

W dorobku uczonego znalazło się kilka budzących zainteresowanie wspomnień pośmiertnych. Mowa tutaj o dwóch pracach opublikowanych na łamach „Przeglądu Prawa i Administracji”, dotyczących Adolfa Exnera<sup>2</sup> oraz Franciszka Hofmanna<sup>3</sup> oraz tyczącej się Leona Pinińskiego<sup>4</sup>, opublikowanej na łamach „Gazety Sądowej Warszawskiej”. Jest interesujące, z jakiej przyczyny właśnie te trzy postaci stały się przedmiotem zainteresowania M. Chłamtacza. O ile w przypadku L. Pinińskiego może być to oczywiste, bowiem pracował w tej samej uczelni co M. Chłamtacz, to w przypadku dwóch pozostałych uczonych odpowiedzi na pytanie dostarczają wcześniejsze epizody z życia lwowskiego romanisty. W roku 1891 Marceli Chłamtacz udał się na zagraniczne stypendium do Wiednia<sup>5</sup>. Podczas swego wyjazdu miał okazję uczestniczyć w wykładach i seminariach obu wspomnianych po latach profesorów<sup>6</sup>.

---

i Berlinie. Związany był z Uniwersytetem Lwowskim nie tylko jako wykładowca, profesor prawa rzymskiego, ale również kierownik katedr prawa rzymskiego funkcjonujących na tejże uczelni. Pełnił również funkcję dziekana Wydziału Prawa, był także wiceprezydentem Lwowa w latach 1918–1927. Zob. też: **A. Śródka, P. Szczawiński**, *Biogramy uczonych polskich. Część I: Nauki społeczne. Zeszyt 1: A–J*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław 1983, s. 189–190. Na temat życiorysu Marcelego Chłamtacza obszernie również: **R. Wiaderna-Kuśnierz**, *Prawo rzymskie na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie w okresie międzywojennym (1918–1939)*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2015, s. 180–198. Zob. też: **A. Redzik**, *Prawo prywatne na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie*, Warszawa 2009, Wydawnictwo C.H. Beck 2009, s. 351–352; **A. Redzik** (red.), *Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie*, Wydawnictwo Wysoki Zamek, Kraków 2015, s. 451.

<sup>2</sup> **M. Chłamtacz**, *Adolf Exner*, *Przegląd Prawa i Administracji* 1894/11/19, Lwów, s. 948–959; **idem**, *Adolf Exner (dokończenie)*, *Przegląd Prawa i Administracji* 1894/12/19, Lwów, s. 1001–1006.

<sup>3</sup> **M. Chłamtacz**, *Franciszek Hofmann*, *Przegląd Prawa i Administracji* 1899/2/24, Lwów, s. 94–104.

<sup>4</sup> **M. Chłamtacz**, *Śp. Leon Piniński (Wspomnienie pośmiertne i ocena działalności naukowej)*, *Gazeta Sądowa Warszawska* 1938/18, Warszawa, s. 276–279; **idem**, *Śp. Leon Piniński (Wspomnienie pośmiertne i ocena działalności naukowej – dokończenie)*, *Gazeta Sądowa Warszawska* 1938/19, Warszawa, s. 289–290.

<sup>5</sup> **R. Wiaderna-Kuśnierz**, *Marceli Chłamtacz (1865–1947) – profesor prawa rzymskiego i samorządowiec. Zarys biografii w 150-lecie urodzin*, w: **P. Dąbrowski, D. Szpoper** (red.), *Stefan Ehrenkreutz i historycy prawa okresu dwudziestolecia międzywojennego*, Wydawnictwo Gdańskiej Szkoły Wyższej, Gdańsk–Olsztyn 2016, s. 173; **R. Wiaderna-Kuśnierz**, *Zagraniczne studia i stypendia naukowe romanistów Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie*, *Zeszyty Prawnicze UKSW* 2015/15.4, Warszawa, s. 197.

<sup>6</sup> Wynika to ze sporządzonego własnoręcznie przez M. Chłamtacza życiorysu. Zob. AGAD, C.K. Ministerstwo Wyznań i Oświaty 1848–1918, sygn. 101u, k. 575; **R. Wiaderna-Kuśnierz**, *Marceli Chłamtacz...*, s. 173.

Nekrologi autorstwa Chłamtacza wydają się interesujące, albowiem zawierają informacje na temat poglądów M. Chłamtacza na działalność naukową tychże uczonych. Celem niniejszego artykułu jest nie tylko ukazanie poglądów M. Chłamtacza we wskazanym wyżej zakresie, ale również przypomnienie tych trzech być może nieco zapomnianych postaci, funkcjonujących na naukowej arenie wieku XIX oraz początku wieku XX<sup>7</sup>.

## 2. Adolf Exner

Pierwszy z wymienionych artykułów odnosi się do sylwetki XIX-wiecznego austriackiego romanisty Adolfa Exnera. Ten urodzony 5 lutego 1841 r. prawnik ukończył studia na Uniwersytecie Wiedeńskim, gdzie uzyskał stopień doktora praw. Z Katedrą Prawa Rzymskiego Uniwersytetu Wiedeńskiego związany był nieprzerwanie od 1872 r. Przebywał również w ośrodkach naukowych w Lipsku, Heidelbergu oraz Zurychu. Zmarł nagle 10 września 1894 r.<sup>8</sup>

M. Chłamtacz nie szczędi ogólnych pochwał A. Exnerowi. Porównuje go do tak znakomitych postaci jak R. Ihering, B. Windscheid oraz J.E. Kuntze, akcentując, iż braki kadrowe spowodowane śmiercią tych uczonych nie zostały dostatecznie uzupełnione. Szansą wypełnienia tej luki był właśnie A. Exner, którego przedwczesna śmierć skutecznie te plany pokrzyżowała<sup>9</sup>. Przytacza

<sup>7</sup> Spostrzeżenia wymaga, iż dotychczas wspomnienia pośmiertne autorstwa M. Chłamtacza nie zostały szerzej omówione. Wspomina o nich jedynie R. Wiaderna-Kuśnierz w swym artykule dotyczącym zagranicznych stypendiów. Zob. **R. Wiaderna-Kuśnierz**, *Zagraniczne studia...*, s. 197; por. też **S. Milewski**, **A. Redzik**, *Themis i Pheme. Czasopiśmiennictwo prawnicze w Polsce do 1939*, Wydawnictwo Iskry, Warszawa 2011, gdzie autorzy wspominają o wspomnieniach pośmiertnych autorstwa między innymi dotyczących Tadeusza Czackiego i Józefa Ungera (s. 163). Natomiast nie czynią żadnej wzmianki na temat dwóch wspomnień opublikowanych przez M. Chłamtacza na łamach Przeglądu Prawa i Administracji.

<sup>8</sup> **M. Chłamtacz**, *Adolf Exner...*, s. 948; tam także M. Chłamtacz relacjonuje, iż A. Exner był nauczycielem następcy tronu arcyksięcia Rudolfa. Otrzymał również godność radcy dworu oraz dożywotniego członka austriackiej Izby Panów. Był również członkiem Trybunału Państwa. Zob. *ibidem*, s. 949. Trzeba także wspomnieć, iż w opinii M. Chłamtacza A. Exner był osobowością o szerokiach kompetencjach naukowych. Wspomina przy tym o mowie Exnera wygłoszonej w 1891 r. podczas uroczystości objęcia rektoratu. Wystąpienie to wywołało żywą dyskusję na łamach prasy codziennej i kół naukowych. Zob. też: **idem**, *Adolf Exner (dokończenie)...*, s. 1004.

<sup>9</sup> **M. Chłamtacz**, *Adolf Exner...*, s. 949; M. Chłamtacz spostrzega przy tym, iż A. Exner to ten, „[...] który niedawno temu uzyskał dla austriackiej jurysprudencji zaszczytne powołanie na Uniwersytet w Lipsku, celem objęcia spuścizny naukowej po nieodżałowanej pamięci Windscheidzie [...]”.

wypowiedzi cenionego XIX-wiecznego prawnika J. Ungera, wedle których „[...] żał z powodu przedwczesnego skłonu Exnera jest dlatego tak ogólny i głęboki, iż jego rozgałęziona i wielce obiecująca działalność nagle się urywa [...]”<sup>10</sup>. Dlatego zdaniem M. Chlamtacza należy otoczyć szczególną troską zdobycze naukowe A. Exnera<sup>11</sup>. Z tej przyczyny w swym artykule M. Chlamtacz prezentuje inwentarz „duchowej spuścizny” po A. Exnerze.

M. Chlamtacz przedstawia A. Exnera jako doskonałego nauczyciela i pedagoga, którego wykłady cieszyły się ogromnym powodzeniem wśród studentów. Wypowiadając mnóstwo pochwał pod jego adresem, dostrzega cechy charakteryzujące A. Exnera jako wykładowcę. Uwagę lwowskiego romanisty zwraca obszerna wiedza austriackiego uczonego nie tylko z zakresu prawa, ale również innych dziedzin. Dostrzega jego niezwykłą łatwość kontaktu ze studentami. Przystawiając popularność wykładów A. Exnera do K.A. Vangerowa, M. Chlamtacz charakteryzuje jego metodę dydaktyczną, w ramach której „[...] potrafił wydzielić zasadę od jej zastosowania [...]”<sup>12</sup>. Wykłady A. Exnera uznawane były za przyjemne, gdyż podczas nich nie tylko nie zamęczał studentów zbędnymi szczegółami, ale również wyjaśniał konkretne zagadnienia, ilustrując je przykładami z życia codziennego. O ponadprzeciętnej popularności A. Exnera jako dydaktyka świadczyć może frekwencja na ogłaszonym przez niego seminarium<sup>13</sup>.

Austriacki uczonego postrzegany był jednak jako surowy egzaminator. Mimo to, zdaniem M. Chlamtacza, kontrolował on raczej „[...] zdolność i ciętość myślenia, a mniej zważał na pamięciową stronę przedstawienia rzeczy [...]”<sup>14</sup>. Stara się więc M. Chlamtacz ukazać go jako sprawiedliwego i lubiącego inteligentnych studentów wykładowcę. Stosunek A. Exnera do akademickiej młodzieży obrazować może także często używane przez niego powiedzenie *Können geht vor Wissen*. Nie krył się bowiem z tym, że „zawiły fragment z *Corpus Iuris*” także jemu niekiedy sprawiał problem<sup>15</sup>. Lwowski uczonego przedstawia zatem austriackiego romanistę jako niezwykle skromnego człowieka. Zwraca uwagę, iż w ramach swojej pracy

<sup>10</sup> *Ibidem*.

<sup>11</sup> *Ibidem*.

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 950.

<sup>13</sup> Pomimo iż sam profesor wyznaczył na nie najmniejszą salę, w roku 1874 zgłosiło się na nie dwustu uczestników. Zob. **M. Chlamtacz**, *Adolf Exner...*, s. 950.

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. 951.

<sup>15</sup> *Ibidem*. Podkreśla także M. Chlamtacz, iż pomimo swojej ogromnej popularności, pozostawał Adolf Exner człowiekiem niezwykle skromnym, czego przejawem może być już sam fakt, iż zwykł mówić, że nie jest zdolny do oddziaływania na szersze masy studentów, a to z powodu chociażby braku sił fizycznych. Zob. **M. Chlamtacz**, *Adolf Exner...*, s. 950.



dydaktycznej doskonale wiązał on przeszłość z terażniejszością. Potrafił zestawić „[...] album pretorski i tegoż wykonawcę [...] z dzisiejszym kodeksem i sędzią, z zamierchłej przeszłości sprowadzał uwagę i fantazję słuchacza w terażniejszość [...]”<sup>16</sup>. Może to świadczyć o zmyśle komparatystycznym A. Exnera oraz o jego szerokiej wiedzy.

Jeżeli chodzi o naukową działalność A. Exnera, to w pierwszej kolejności wspomina Chlamtacz o jego *Instytucjach prawa rzymskiego*<sup>17</sup>. Podręcznik – w ocenie lwowskiego romanisty – posiada liczne zalety, do których bez wątpienia zaliczyć można krótki wstęp o historii prawa rzymskiego. Innym jego walorem jest przeprowadzona przystępna analiza zasadniczych pojęć prawnych. A. Exner „[...] przy sposobności oceny *Instytucji* Sohma powiedział, że sporządzenie podręcznika tego rodzaju jest rzeczą dobrego smaku, problemem dydaktycznej sztuki, a w ostatnim dopiero rzędzie zadaniem naukowym [...]”<sup>18</sup>. W nawiązaniu do tej wypowiedzi formułuje M. Chlamtacz spostrzeżenie, iż austriacki uczony miał na względzie w swych *Instytucjach* głównie stronę dydaktyczną. Z tego też powodu za dzieła doskonalsze pod względem analizy materiału źródłowego oraz analizy pojęć uznać należy *Instytucje* G.F. Puchty, A. Riviera czy też P.F. Schulina<sup>19</sup>. Mimo okolicznościowego charakteru tekstu, nie sposób nie odnieść wrażenia, że w opinii M. Chlamtacza wydany przez A. Exnera podręcznik nie należy do udanych.

W niczym nie podważa to jednak faktu, że w oczach Chlamtacza A. Exner był jednym z najznakomitszych reprezentantów romanistyki prawniczej. Kreśli zarazem lwowski uczony historyczne tło związane z wstąpieniem austriackiego uczonego na arenę naukową<sup>20</sup>. Nadto, formułując kolejną pochwałę Exnera, stwierdza, iż w czasach, gdy nauka prawa rzymskiego w Austrii leżała „niemal odłogiem”, to właśnie temu uczonemu należy zawdzięczać zdobycze jursprudencki austriackiej w tym zakresie<sup>21</sup>.

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 951.

<sup>17</sup> M. Chlamtacz używa w swym tekście tytułu pracy A. Exnera w języku polskim. Zob. **A. Exner**, *Grundriß zu Vorlesungen über Geschichte und Institutionen des römischen Rechts*, Manz, Wien 1882.

<sup>18</sup> **M. Chlamtacz**, *Adolf Exner...*, s. 952.

<sup>19</sup> *Ibidem*, s. 953.

<sup>20</sup> Były to bowiem czasy sporu pomiędzy przedstawicielami szkoły historycznej i szkoły prawa natury. M. Chlamtacz akcentuje, iż A. Exner „[...] wstępuje na arenę naukową właśnie w czasie, kiedy ekstremom tak szkoły natury jak i szkoły historycznej ścięto [...] ostrze [...]”. Zob. *ibidem*.

<sup>21</sup> Wskazuje tutaj M. Chlamtacz na dzieło A. Exnera dotyczące tradycji. Zob. **A. Exner**, *Die Lehre vom Rechtserwerb durch Tradition nach österreichischem und gemeinem Recht*, Manz, Wien 1867. Jak wskazuje M. Chlamtacz A. Exner w przedmowie do tegoż dzieła „[...] kreśli [...]”

Lwowski romanista akcentuje doniosłą rolę A. Exnera jako kontynuatora myśli F.K. Savigny'ego dotyczącej *traditio*. Staje na stanowisku, że większe zasługi na tym polu posiada nie F.K. Savigny, lecz A. Exner, który teorię dotyczącą tradycji nie tylko rozwinął, ale również zapewnił jej dalszą obecność w nauce oraz ustawodawstwie<sup>22</sup>.

Przybliżając naukową sylwetkę A. Exnera, M. Chlamtacz zwraca uwagę na niezmiernie istotną kwestię. Dostrzega mianowicie głosy kwestionujące przesadny kult historii w prawie. Tego typu wypowiedzi noszą jego zdaniem jedynie „pozory słuszności”, przy czym ten „[...]” kto jednak chce się przekonać, że są to tylko pozory, niech zechce oceniać wartość historycznego badania z historii poszczególnych instytucyj prawnych [...]”<sup>23</sup>. W tym właśnie kontekście traktować należy wywód A. Exnera na temat przeniesienia własności za pomocą symbolicznej tradycji, w którym poddał ją zdaniem M. Chlamtacza w sposób przejrzysty i przekonujący ostrej krytyce<sup>24</sup>. Spotyka się to z uznaniem lwowskiego uczonego, który dostrzega zalety nie tylko warsztatu naukowego, ale również metody badawczej A. Exnera.

W swej wypowiedzi M. Chlamtacz podkreśla również wagę wykładu *Die praktische Aufgabe der romanistischen Wissenschaft in Staaten mit codifiziertem Privatrecht* ogłoszonego przez A. Exnera w 1869 r.<sup>25</sup> Akcentuje w nim wartość

---

w ciepłych słowach i uzasadnia ową potrzebę zbratania prawa austriackiego z teorią prawa polspolitego [...]”. Zob. **M. Chlamtacz**, *Adolf Exner...*, s. 954.

<sup>22</sup> **M. Chlamtacz**, *Adolf Exner...*, s. 954.

<sup>23</sup> *Ibidem*, s. 957. Jako wywody noszące „wszelkie pozory słuszności” wskazuje Chlamtacz wypowiedzi Stammlera oraz częściowo również Gierkego, którzy ujmują się zbytnio za prawem niemieckim, a przeciw prawu rzymskiemu.

<sup>24</sup> Spotkało się to z uznaniem Ungera. Zob. **M. Chlamtacz**, *Adolf Exner...*, s. 957. Wedle M. Chlamtacza jest to bowiem dużo lepsze odparcie zarzutu przesadnego historyzmu niż inne liczne utrzymane w ogólnym tonie odpowiedzi na ten temat. Podkreśla tutaj nasz autor, iż „[...]” piękny ów wywód Exnera o symbolicznej tradycji pozwala ocenić wartość historycznego badania danego instytutu prawnego a zarazem uczy, jak to badanie urzędzić należy [...]”. Zgodnie bowiem z obowiązującymi wówczas przepisami ustawy austriackiej tradycja symboliczna powodowała przeniesienie własności, lecz już „[...]” nie-posiadanie zawisłe od sprowadzenia stosunku faktycznego detencji nad rzeczą, której symboliczna tradycja nie daje [...]”. Tak więc M. Chlamtacz skonstatował, iż „[...]” z ustawy austriackiej w historycznym jej oświetleniu wysnuł Exner na pierwszy rzut oka dziwny sposób nabycia ruchomości. *Animus domini transferendi* uzewnętrznił w pewnych czynnościach nie mających siły przeniesienia posiadania, zdolny przenieść własność; obok właściwej tradycji coś częściowo równe z nią mające skutki [...]”. Zob. *ibidem*, s. 956, 957.

<sup>25</sup> Zob. **A. Exner**, *Die praktische Aufgabe der romanistischen Wissenschaft in Staaten mit codifiziertem Privatrecht*, Manz, Zürich 1869.

prawa rzymskiego dla państw mających kodeksy cywilne<sup>26</sup>. Sformułowania zawarte w kodeksach mogą zwodzić nawet sędziego. Jeśli jednak posiada on romanistyczne wykształcenie, łatwo wybrnie z opresji. Stanie się tak za sprawą tego, iż „[...] rzymscy juryści rozstrzygali wypadki *in concreto*, dane pojęcia prawne z artyzmem umieli sprowadzić do właściwej miary [...]”<sup>27</sup>. Wypowiedziana przez A. Exnera myśl wydaje się jak najbardziej uzasadniona, zważywszy na skierowany przeciwko romanistom atak ze strony przedstawicieli tak zwanej „teorii socjalnej” nazywających romanistów „chodzącymi anachronizmami”. Opinia ta, na co zwraca uwagę lwowski uczyony, pomija fakt, że starożytni Rzymianie, podobnie jak prawnicy współcześni, funkcjonowali w określonym środowisku, jednak z tego względu, że nie wykształcili „[...] systemu socjologii [...]” nie wynika, że między wierszami ich rozstrzygnięć element socjologiczny nie istnieje [...]”<sup>28</sup>. Przedstawia więc M. Chłamtacz austriackiego uczonego nie tylko jako świetnego uczonego i dydaktyka, ale również niestrudzonego orędownika i propagatora myśli romanistycznej.

Zwraca także M. Chłamtacz uwagę, iż ulubioną materią A. Exnera było prawo zastawu, któremu poświęcił szereg monografii, w których omówił zasadnicze problemy oraz zaznaczył odmienne od reszty doktryny stanowisko<sup>29</sup>. Czyni w tym miejscu M. Chłamtacz kolejne pochwały tego austriackiego uczonego, akcentując, iż podejmował on najważniejsze i zarazem najtrudniejsze zagadnienia związane z prawem zastawu i podejmował polemikę z poglądami innych uczonych<sup>30</sup>.

A. Exner wypowiadał się także na temat tak zwanego systemu formalnej mocy prawnej wpisu hipotecznego. Prezentując jego poglądy w tej materii,

<sup>26</sup> M. Chłamtacz wskazuje, iż zdaniem A. Exnera prawo rzymskie stanowi kontrast w stosunku „[...] dzisiejszych kodeksów, oderwanych od osób ich autorów, raczej szkicuujących a nie całość i różnorodność stosunków społecznych obejmujących [...]”. Zob. **M. Chłamtacz**, *Adolf Exner*..., s. 957.

<sup>27</sup> Wskazuje to jednoznacznie zdaniem A. Exnera na znaczenie prawa rzymskiego dla edukacji prawniczej.

<sup>28</sup> *Ibidem*, s. 958.

<sup>29</sup> Zob. np. **A. Exner**, *Kritik des Pfandrechtsbegriffes nach römischem Recht*, Manz, Leipzig 1873.

<sup>30</sup> Tak na przykład przeciwko Bremerowi, który charakteryzował zastaw „[...] jako prawo na prawie, chcąc przez to uratować t. zw. jedność pojęcia prawa zastawu, postawił Exner pojęcie prawa zastawu jako prawa rzeczowego na rzeczach zmysłowych o różnej jednak sile i intensywności [...]”. Dernburg natomiast pomimo to, że „[...] dedukcjom Exnera nie szczędzi pochwał, uważa je jak i samo pojęcie zastawu za sztuczne, niezdolne ująć w harmonijną całość różnych sposobów ustanowienia prawa zastawu. Sam natomiast odróżnia prawo zastawu w obszerniejszym i ściślejszym znaczeniu rezygnując tem samem z możliwości utworzenia konstrukcji, któryby salwowała jednolitość pojęcia [...]”. Zob. **M. Chłamtacz**, *Adolf Exner*..., s. 958.

M. Chlamtacz podkreśla ich znaczenie dla nauki austriackiego prawa hipotecznego, mimo iż nie każdy uzyskał znaczenie opinii panującej. Wszystkie były natomiast niezwykle istotne dla austriackiej doktryny<sup>31</sup>.

W innym miejscu nawiązuje M. Chlamtacz do rozprawy A. Exnera dotyczącej *vis maior*<sup>32</sup>. Podkreśla nie tylko jej znaczenie, ale również zwraca uwagę na autorytet A. Exnera, który może poszczycić się tym, że jego pogląd uznawany jest tuż obok popularnej wówczas teorii L. Goldschmidta<sup>33</sup>. Jak relacjonuje lwowski uczoney A. Exner stanął na stanowisku, iż „[...] granica kończącej się odpowiedzialności za zniszczenie lub uszkodzenie rzeczy nie zaczyna się poza sferą niezwyklej w najwyższym stopniu pedantycznej troskliwości poza obręb obowiązków porządnego człowieka sięgającej, że nie wina zatem rozgranicza odpowiedzialność od nieodpowiedzialności, lecz chodzi z reguły o odpowiedzialność niezawinioną, o odpowiedzialność za przypadek, która

<sup>31</sup> Stojąc bowiem na stanowisku „[...] ścisłego rozdziału umów prawa rzeczowego od umów obligacyjnych i uważając akt hipoteczny jako ściśle formalny, przeprowadził Exner konsekwentnie dogmat o niezależności skutków tego aktu formalnego od jego materialnej podstawy [...]”. Ukazuje także M. Chlamtacz zapatrywanie Exnera, zgodnie z którym, w stosunku do austriackiej ustawy hipotecznej i odpowiednich uregulowań ustawy cywilnej, nie można stać tylko i wyłącznie na stanowisku *inscriptio ius facit*. Istotny jest również jego zdaniem pogląd Randy, który zważył, iż „[...] wpis jest jednym z warunków materialnych powstania, przemiany lub zgaśnięcia prawa, a nie aktem formalnym samoistnym [...]”. Zważa przy tej okazji, iż zasada zaufania ksiąg publicznych nie oznacza wcale pojmowania aktów jako formalnych oświadczeń woli. Zasada zaufania dopuszcza tymczasem pewną zawisłość mocy wpisu od jego materialnej zasady. Natomiast z zasady jawności ksiąg publicznych wynika jedynie konieczność uznania względnej mocy prawnej wpisu jako takiego, według zaś „[...] istoty aktu formalnego moc prawna wpisu jest absolutną [...]”. Zob. **M. Chlamtacz, Adolf Exner...**, s. 959. Zwrócić należy nadto uwagę, iż konstatacją rozpoczynającą dokończenie wywodów Marcelego Chlatacza na temat A. Exnera zamieszczonych na łamach „Przeglądu Prawa i Administracji” jest stwierdzenie, iż w przypadku porównania ustaw hipotecznych różnych państw dochodzi się do wniosku, iż „[...] nasze czasy dążą do zupełnego zerwania zależności aktów hipotecznych od ich materialnej zasadności [...]”. Odnosząc się do tegoż stwierdzenia M. Chlamtacz zauważa, że w monografii pt. *Das Publicitätsprinzip* Adolf Exner pracując dla przyszłości, przeprowadził ściśle i krytycznie postulat „[...] za użytkowaniem obszernego aparatu naukowego [...]”. Zob. **M. Chlamtacz, Adolf Exner (dokończenie)...**, s. 1001; zob. też: **A. Exner, Das Publicitätsprinzip. Studien zum österreichischen Hypothekenrecht**, Manz, Wien 1870.

<sup>32</sup> Zgodnie ze stanowiskiem zaprezentowanym przez Exnera *vis maior* nie jest względnym, lecz absolutnym pojęciem. Adolf Exner „[...] krępuje poniekąd jego swobodę dając mu obiektywną dyrektywę przy rozstrzygnięciu *in concreto* [...]”. Zob. **M. Chlamtacz, Adolf Exner (dokończenie)...**, s. 1002; zob. też: **A. Exner, Der Begriff der höheren Gewalt (vis major) im römischen und heutigen Verkehrsrecht**, Alfred Hölder, Wien 1883.

<sup>33</sup> **M. Chlamtacz, Adolf Exner (dokończenie)...**, s. 1002.

jednak w pewnej kategorii wypadków wyjątkowo ze względów słuszności jest wykluczoną [...]”<sup>34</sup>.

Wspomina również M. Chłamtacz o tym, iż A. Exner wezwany do przedstawienia opinii o *causa* przy *constitutum possessorium* wyłuszczył ją w referacie zaprezentowanym piętnastemu kongresowi prawników niemieckich<sup>35</sup>. Wystąpienie to pozwoliło, w opinii M. Chłamtacza, na ukazanie „nowego rysu charakterystycznego” A. Exnera. Umiał on mianowicie „[...] kwestyi poruszonej przez się nadać aktualne znaczenie, zmuszał przeciwnika do skontrolowania odmiennego zdania [...]”<sup>36</sup>. Zaprezentowane przez niego poglądy wzbudziły ożywioną dyskusję naukową, w którą zaangażowali się m.in. R. Leonhard oraz L. Piniński<sup>37</sup>.

Istotnym polem w twórczości A. Exnera było sporządzanie recenzji. M. Chłamtacz wspomina o jednej z nich, która w jego ocenie „[...] jest [...] raczej rozprawą jak recenzją [...]”. Dotyczy ona stanowiska A. Brinza, który *bonae fidei possessio* w prawie klasycznym traktował równoznacznie z *in bonis esse*, a więc mówiąc inaczej „[...] uważa posiadanie w dobrej wierze aż do ewentualnej ewikcji za własność, negując tem samem teorię tworzącego się prawa własności i zacierając różnicę między własnością a w dobrej wierze posiadaniem [...]”<sup>38</sup>. Jak zauważa M. Chłamtacz, przeciwko temu stanowisku wystąpił A. Exner w omawianej recenzji „[...] osłabiając wartość teoretycznych dedukcji Brinza, ustalił panujące w nauce odróżnienie, a historyczne badania (Pernice, Labeo) wykazały, iż miał zupełną słuszność [...]”<sup>39</sup>.

W perspektywie współczesnego czytelnika zainteresowanie musi budzić sygnalizowany przez M. Chłamtacza „wstręt” A. Exnera do praktykowanego w Niemczech „systemu t. zw. robienia książek”<sup>40</sup>. Istotnie bowiem w owym czasie w nauce panowała „moda” na pisywanie książek posiadających wprawdzie ogromną objętość, lecz niewielką wartość merytoryczną i pierwiastek nowatorski.

<sup>34</sup> *Ibidem*. Stwierdza również M. Chłamtacz, że „[...] Wedle Exnera *vis maior* nie jest względem, lecz absolutnem pojęciem, Goldschmidt przenosi punkt ciężkości w obronie sędziego, Exner krępuje poniekąd jego swobodę dając mu obiektywną dyrektywę przy rozstrzygnięciach *in concreto* [...]”.

<sup>35</sup> A. Exner był zdaniem M. Chłamtacza „nieprzyjacielem częściej abstrakcji i suchych formułek”. Dlatego też wyrażał opinię, iż powołujący się na *constitutum possessorium* powinni udowodnić jego cel i zasadność (*causa*). Zob. **M. Chłamtacz**, *Adolf Exner (dokończenie)*..., s. 1002.

<sup>36</sup> *Ibidem*, s. 1003.

<sup>37</sup> *Ibidem*.

<sup>38</sup> *Ibidem*.

<sup>39</sup> *Ibidem*.

<sup>40</sup> *Ibidem*, s. 1004

A. Exner postępował inaczej. Pomimo stosunkowo niewielkiej objętości jego dzieł wniosły one bardzo wiele do nauki<sup>41</sup>.

M. Chlamtacz kreśli więc portret A. Exnera jako wybitnego uczonego, świetnego dydaktyka oraz propagatora podstawowych wartości płynących z prawa rzymskiego. Prezentowany rys biograficzny nie zawiera prawie żadnych zastrzeżeń co do twórczości austriackiego romanisty. Zauważyć można wprawdzie nieliczne negatywne spostrzeżenia M. Chlamtacza co do działalności naukowej A. Exnera, jednakże wypowiedzane są one z dużą ostrożnością i w łagodnym tonie. Lwowski uczyony koncentruje się raczej na znaczeniu jego osiągnięć dla austriackiej nauki prawa rzymskiego.

### 3. Franciszek Hofmann

W kolejnej pracy opublikowanej również na łamach lwowskiego „Przeglądu Prawa i Administracji” podejmuje M. Chlamtacz próbę przedstawienia sylwetki F. Hofmanna – profesora prawa rzymskiego i austriackiego na Uniwersytecie Wiedeńskim<sup>42</sup>. Zdaniem lwowskiego romanisty, żyjący w latach 1845–1897 prawnik był jednym z najlepszych wykonawców programu naukowego J. Ungera<sup>43</sup>.

Jak spostrzega M. Chlamtacz, charakterystyczną cechą działalności naukowej F. Hofmanna była wszechstronność. Nie ograniczał się on bowiem do jednej tylko dziedziny, lecz na kartach swych prac podejmował zagadnienia należące do różnych działów prawa<sup>44</sup>. Owa wszechstronność przejawiała się również między

<sup>41</sup> *Ibidem*.

<sup>42</sup> Franciszek Hofmann urodził się 20 czerwca 1845 r., a zmarł 25 października 1897 r. Ukończył studia na Uniwersytecie Wiedeńskim, gdzie również później uzyskał stopień doktora praw. W roku 1868 habilitował się na podstawie rozprawy pt. *Über das periculum beim Kaufe*, którą dwa lata później ogłosił drukiem. Był również członkiem honorowym Instytutu Prawa Rzymskiego w Rzymie, jak również członkiem zwyczajnym wiedeńskiej Akademii Umiejętności. Zob. **M. Chlamtacz**, *Franciszek Hofmann...*, s. 95.

<sup>43</sup> Józef Unger zachęcał mianowicie prawników do szerszego uwzględnienia, w zakresie studiów nad austriacką ustawą cywilną teorii prawa rzymskiego. Zob. **M. Chlamtacz**, *Franciszek Hofmann...*, s. 94.

<sup>44</sup> Świadczyć może o tym niniejszy fragment wypowiedzi M. Chlamtacza na temat F. Hofmanna: „[...] nie można zaliczyć Hofmanna do zwolenników pewnego kierunku, pewnej metody naukowej – z niezwykłą skrupulatnością uwzględnia Hofmann w swoich monografiach następujące momenta: genezę historyczną badanej instytucji prawnej, historię zasady prawnej, na której opiera się instytucja prawna, egzegezę przepisów szczegółowych do niej się odnoszących, krytykę [...]”. Zob. **M. Chlamtacz**, *Franciszek Hofmann...*, s. 96.

innymi w ponadprzeciętnej znajomości języków obcych, czego dowodzi szereg recenzji i sprawozdań napisanych w języku włoskim, angielskim i szwedzkim<sup>45</sup>.

Lwowski uczony zwraca zarazem uwagę na znaczenie pracy naukowej F. Hofmanna, który zajmował się zasadniczymi zagadnieniami zaliczanymi do „[...] części ogólnej mającej w pierwszym rzędzie za zadanie określić i bliżej objaśnić pojęcia prawne [...]”<sup>46</sup>. Podkreśla również znaczenie poglądów F. Hofmanna dotyczących kwestii systematyki zobowiązań wynikających z umów<sup>47</sup>.

Jednym z pól badawczych F. Hofmanna była niejednolicie rozumiana w doktrynie kwestia przerzucenia ryzyka przypadkowego zniszczenia, względnie pogorszenia rzeczy na kupującego już od chwili zawarcia umowy w przypadku kupna rzeczy indywidualnie oznaczonej<sup>48</sup>. W swym dziele *Über das periculum beim Kauf*<sup>49</sup> autor przedstawia nie tylko opinie reprezentowane przez przedstawicieli doktryny, takich jak K.G. Wächter, T. Mommsen, R. Ihering oraz B. Windscheid, ale poddaje je jednocześnie krytycznej analizie. Jest to niezwykle istotna cecha badacza-romanisty, którą dostrzega M. Chlamtacz. F. Hofmann potrafi bowiem wyrazić swoje stanowisko – niekiedy krytyczne – względem posiadających ogromny autorytet przedstawicieli doktryny<sup>50</sup>. Dochodzi jednak

<sup>45</sup> *Ibidem*.

<sup>46</sup> *Ibidem*, s. 96. Przykładem takich zagadnień, zdaniem Marceliego Chlamtacza, może być kwestia służebności, którą Franciszek Hofmann się zajmował. Tutaj wspomina lwowski romanista o regule *Servitus in faciendo consistere non potest*, którą Hofmann „[...] uzasadnił i sprowadził do właściwych granic [...]”.

<sup>47</sup> Marceli Chlamtacz zwraca uwagę, iż zdaniem Hofmanna, zaklasyfikowanie danej umowy do określonego działu, może być rozmaite, a to ze względu na to, iż w razie przyjęcia określonego kryterium („momentu wspólnego”) można przyporządkować daną umowę do różnych grup. I tak wskazuje, że jeśli weźmiemy za podstawę „ugrupowania” sposób powstania umowy obowiązkowej, to pożyczkę, bez względu na to, czy jest procentowa czy bezprocentowa zaliczyć można do jednej grupy wraz z *commodatum*. Przyjmując zaś za podstawę „[...]” cel umowy i tendencję jej ekonomiczno-gospodarczą [...] do jednej grupy zaliczyć można *commodatum*, *mandatum* oraz pożyczkę procentową. Do innego „ugrupowania” natomiast *emptio-venditio* i pożyczkę procentową jako umowy odpłatne. Zob. **M. Chlamtacz**, *Franciszek Hofmann...*, s. 97.

<sup>48</sup> Zagadnienie to, będące przedmiotem kontrowersji „[...]” znajdujących bardzo podatny grunt w źródłach samej prawa rzymskiego, które jak z jednej strony wcale niedwuznacznie ową zasadę wypowiadają tak z drugiej strony nie dają żadnych wskazówek z których możnaby wysnuć wewnętrzne uzasadnienie owej reguły „[...]”. Zob. *ibidem*, s. 97

<sup>49</sup> **F. Hofmann**, *Über das periculum beim Kaufe*, Manz, Wien 1870.

<sup>50</sup> W niniejszej rozprawie stara się jednak nade wszystko wykazać, iż „[...]” reguła *periculum est emptoris* jest przepisem *iuris singularis*, że nie da się pogodzić z istotą umów odpłatnych, że neguje funkcję tradycji, jako środka, przez który wykonanie umowy normalnie zostaje skutecznym „[...]”. Wyraża także Hofmann pogląd, iż przepis ten znany ustawodawstwu XII Tablic

ostatecznie lwowski uczony do zaskakującego wniosku, iż pomimo „wykwintnych wywodów” hipoteza F. Hofmanna „[...] nie doprowadza do rozwiązania rzeczy, o którą chodzi, a może ją nawet utrudnia cofając naszą regułę znacznie wstecz, w okresie zamierzchłej przeszłości [...]”<sup>51</sup>.

W cieplejszy sposób M. Chlamtacz odnosi się do dzieła F. Hofmanna *Vom titulus und modus acquirendi und von der iusta causa traditionis*<sup>52</sup>, w którym ten ostatni przedstawia problematykę tytułu i sposobu nabycia praw na rzeczy. W pierwszej części analizuje historię tejże doktryny, dochodząc do wniosku, iż nie sięga ona wstecz poza XVI w. W drugiej bada „[...] kwestię stosunku aktu przeniesienia rzeczy na własność przez tradycję do przyczyny, która to przeniesienie wywołała (*causa traditionis*) [...]”<sup>53</sup>. Lwowski romanista zaznacza, iż F. Hofmann jest zwolennikiem teorii o tzw. *causa subiectiva* reprezentowanej w owych czasach przez A. Randę<sup>54</sup>. Podkreśla przy tym niezwykłą skrupulatność F. Hofmanna w przygotowywaniu omawianej rozprawy. Uwagę lwowskiego uczonego zwraca w szczególności warsztat pracy, który stoi na niezwykle wysokim poziomie.

Wreszcie odnosi się M. Chlamtacz do rozprawy F. Hofmanna *Über die Entstehungsgründe der Obligationen*, w której dokonuje oceny rezultatów, do jakich doszedł H. Siegel w swej głośnej pracy *Das Versprechen als Verpflichtungsgrund im heutigen Recht*. Stara się tam wykazać, iż głoszona przez H. Siegla teoria dotycząca „[...] mocy wiążącej jednostronnego przyrzeczenia jako takiego [...]” miała licznych zwolenników z tej przyczyny, że odpowiadała wyobrażeniom rodzimego prawa niemieckiego<sup>55</sup>. Jednocześnie F. Hofmann przestrzega przed „[...] przecenianiem wartości tego dogmatu, a równoległe z tem stara się samodzielnie pogłębić powstanie i zasadę prawną zobowiązań [...]”. Wskazuje zatem po raz kolejny M. Chlamtacz, iż F. Hofmann zdolny jest do dokonywania krytycznych

---

„[...] został recypowany z prawa greckiego i siłą niejako wtłoczony w organizm tegoż prawa [...]”. Zob. **M. Chlamtacz**, *Franciszek Hofmann...*, s. 99.

<sup>51</sup> *Ibidem*.

<sup>52</sup> **F. Hofmann**, *Die Lehre vom titulus und modus acquirendi und von der iusta causa traditionis*, Manz, Wien 1873.

<sup>53</sup> **M. Chlamtacz**, *Franciszek Hofmann...*, s. 100.

<sup>54</sup> Zwraca przy tym Marceł Chlamtacz uwagę, iż F. Hofmann jest „niezrównanym” w dokładnym zestawieniu przypadków przeniesienia własności *ob iniustam causam*. Celem zaś jego pracy była synteza „[...] *iniustae causae traditionis* przez wyszukanie znamion wspólnych wszystkim przypadkom *iusta causae* [...]”.

<sup>55</sup> *Ibidem*, s. 100. Zob. **F. Hofmann**, *Die Entstehungsgründe der Obligationen, insbesondere der Vertrag, mit Rücksicht auf Siegel's: Das Versprechen als Verpflichtungsgrund*, Manz, Wien 1874.



ocen poglądów innych uczonych. Zwraca uwagę, iż „[...] wśród nagromadzonych historyczno-dogmatycznych wiadomości, ginie niejednokrotnie własna myśl autora, zorientowanie się co do wątku własnej myśli autora staje się wskutek tego bardzo trudnym [...]”<sup>56</sup>. W ocenie M. Chlamtacza dzieło F. Hofmanna napisane jest trudnym językiem, a zbytne nagromadzenie wiadomości wpływa negatywnie na możliwość jego odbioru.

Wśród prac F. Hofmanna znajdują się *Kritische Studien im römischen Recht*<sup>57</sup> zawierające sześć rozpraw z zakresu prawa rzymskiego. W pierwszej *Die Verfall der römischen Rechtswissenschaft* autor wykazuje, że upadek intelektualny rzymskiej jurysprudenencji sięga czasów znacznie wcześniejszych niż te, w których tworzył Modestinus. Za czasy jurysprudenencji klasycznej uznaje on okres od Labeona do Juliana włącznie<sup>58</sup>. W kolejnej *Quaestio Domitiana* odnosi się do pytania skierowanego przez Domitiusa do jurysty Celsusa. G.F. Puchta przyjmuje tutaj, że „[...] Domicyusz pytał w swej naiwności, czy funkcja pisarza testamentu da się pogodzić z funkcją świadka testamentowego [...]”<sup>59</sup>. M. Chlamtacz wskazuje, iż F. Hofmann nieco inaczej formułuje to pytanie skierowane do Celsusa. Wedle niego brzmi ono: „[...] czy ten, którego wyraźnie do spisania testamentu wezwano, a który potem «jako świadek» testament sygnował, może być uważany jako należycie zaproszony świadek (*testis rogatus*) [...]”<sup>60</sup>. Jednocześnie akcentuje, że niegrzeczna odpowiedź Celsusa nie była usprawiedliwiona. Zdaniem M. Chlamtacza, zapatrywanie F. Hofmanna, „[...] wedle którego nieznanym bliżej Domitius Labeo wcale pochlebnie się przedstawia, nie jest nowe – już i przedtem miał Domicyusz swoich obrońców [...]”. Teza F. Hofmanna nie stanowi w ocenie M. Chlamtacza istotnego *novum*, a temat ten podejmowany był już chociażby przez F. Kämmerera. Następnie wspomina lwowski romanista o dziele *Über den Grund des Anwachsungsrechtes unter Miterben*. Analizuje w nim F. Hofmann

<sup>56</sup> *Ibidem*.

<sup>57</sup> Zob. F. Hofmann, *Kritische Studien im römischen Recht*, Manz, Wien 1885.

<sup>58</sup> M. Chlamtacz, *Franciszek Hofmann...*, s. 101; Podkreśla Franciszek Hofmann na kartach swojego dzieła, iż jurysprudenca drugiej połowy II w. jest mało samoistna. Zdaniem Hofmanna praca jurystów polega w tym okresie raczej na porządkowaniu i objaśnianiu nagromadzonego materiału, aniżeli na tworzeniu. Jedyne „siłą twórcą” jest w tym okresie Papinian. Zwraca także Hofmann uwagę na powody, które spowodowały upadek rzymskiej jurysprudenencji. Wskazuje na „[...] anarchię, jaka wkraśniała się w organizm imperium rzymskiego po silnych rządach Aleksandra Sewera, powolną zmianę dotychczasowej monarchii republikańskiej na rządy absolutne, usunięcie postępowania *per formulas*, a wreszcie większe zainteresowanie się ówczesnego wykształconego społeczeństwa naukami teologicznymi [...]”.

<sup>59</sup> M. Chlamtacz, *Franciszek Hofmann...*, s. 101.

<sup>60</sup> *Ibidem*, s. 102.

prawo przyrostu w ten sposób, że „[...] wedle niego powołanie dziedziców do części spadku ma znaczenie względne – każdy z dziedziców powołany jest idealnie do całego spadku, a to że każdy dziedzic zostaje obdzielony *pro rata portionis*, tłumaczy się tem, że spadek, do którego wszyscy są powołani, istnieje jako jeden, jako *universitas*, wskutek czego *concurso partes fiunt*. W tem, że wyznaczenie spółdziedzicom *partes* ma znaczenie tylko względne, leży wedle Hofmanna istotna racja t. zw. prawa przyrostu [...]”<sup>61</sup>. Nawiązuje wreszcie M. Chłamtacz do rozprawy F. Hofmanna *Anwachungsrecht beim testamentum militare*, którą poświęcił kwestii przyrostu przy testamentach wojskowych. Zwraca również uwagę na kwestię, iż reguła *nemo pro parte testatus pro parte intestatus decedere potest* nie ma zastosowania przy testamentach wojskowych<sup>62</sup>. W dziele *Über das s.g. formelle Notherbenrecht* wskazuje F. Hofmann na rezultaty pominięcia *filii sui* i *postumi sui*. Istotne znaczenie tejże rozprawy polega na wyświetleniu znaczenia reguły *iuris civilis*, że „[...] testator chcąc zapobiec obaleniu po jego śmierci sporządzonego przezeń testamentu musiał w nim dziedzica koniecznego albo *rite instituere* albo *rite exheredare* [...]”<sup>63</sup>. W tym zakresie nie dokonuje jednak M. Chłamtacz oceny dorobku F. Hofmanna. Wskazuje jedynie na jego zasługi w przedmiocie zbliżenia prawa austriackiego do teorii prawa pospolitego, czyli prawa rzymskiego traktowanego jako powszechnie obowiązujące.

Epokowym dziełem F. Hofmanna był, zdaniem lwowskiego uczonego, opracowany wspólnie z I. Pfaffem komentarz do austriackiego kodeksu cywilnego. M. Chłamtacz ukazuje liczne zalety tego dzieła, do których należą zwłaszcza wyczerpujące fragmenty odnoszące się do historii powstania poszczególnych artykułów, przedstawienie ówczesnego orzecznictwa, analiza porównawcza oraz zaprezentowanie poglądów doktryny. Jest to wedle lwowskiego romanisty dzieło doskonałe, które daje wszechstronną oraz krytyczną ocenę poszczególnych postanowień ustawy cywilnej.

Prezentując sylwetkę F. Hofmanna, M. Chłamtacz stara się zwracać uwagę na liczne zasługi tego uczonego. Czyni jednak również negatywne konstatacje na temat jego dzieł. Widać wyraźnie, że przychodzi mu to dużo łatwiej niż w przypadku A. Exnera. F. Hofmann jawi się w opinii M. Chłamtacza jako uczonego wyrażający zazwyczaj niebudzące wątpliwości poglądy, a zarazem podejmujący polemikę z innymi przedstawicielami doktryny. Jakkolwiek spostrzega, iż F. Hofmann był jednym z najlepszych wykonawców naukowego testamentu J. Ungera, to jednak

<sup>61</sup> *Ibidem*.

<sup>62</sup> *Ibidem*, s. 103.

<sup>63</sup> *Ibidem*.

nie pomija milczeniem faktu, że niektóre z jego dzieł są napisane w sposób mało przejrzysty, inne zaś zawierają tezy, które nie tylko nie rozwiązują występujących w doktrynie kontrowersji, ale wręcz je pogłębiają.

#### 4. Leon Piniński

Ostatnim z trzech scharakteryzowanych przez M. Chłamtacza romanistów jest wywodzący się również z ośrodka lwowskiego profesor prawa rzymskiego Leon Piniński. Żyjący w latach 1857–1938 prawnik odbył studia prawnicze we Lwowie, Lipsku, Berlinie i Wiedniu. W 1880 r. otrzymał stopień doktora praw, a w roku 1886 habilitował się na Uniwersytecie Lwowskim z zakresu prawa rzymskiego. W 1871 r. został profesorem zwyczajnym. Zdaniem M. Chłamtacza L. Pinińskiego można traktować jako „[...] postać czołową w szeregu reprezentantów polskiej wiedzy prawniczej [...]”<sup>64</sup>.

Podkreślając ogromne znaczenie twórczości L. Pinińskiego dla świata prawniczego, zwraca M. Chłamtacz uwagę, iż „[...] działalność naukowa śp. Pinińskiego obejmowała zdumiewającą rozpiętość, mimo to jednak rozwijał bogatą i owocną działalność publiczno-obywatelską [...]”<sup>65</sup>. Określa go jako wykwintnego znawcę dawnej i współczesnej kultury europejskiej, znawcę sztuki i estety. Piniński interesował się bowiem nie tylko sztukami plastycznymi, ale również muzyką i literaturą. Dostrzegając jego ponadprzeciętne umiejętności, M. Chłamtacz podkreśla, że „[...] ocena wyjątkowej umysłowości śp. Pinińskiego w jego całokształcie wymagać też będzie wszechstronnego przygotowania prawniczego, socjologicznego, literackiego, estetycznego i politycznego, gdyż bibliografia prac śp. Pinińskiego to istna mozaika tematów z różnych dziedzin wiedzy i kultury, zamknięta w 150 publikacjach, nierzadko rozmiarami bardzo obszernych [...]”<sup>66</sup>. Właśnie ze względu na wskazaną okoliczność autor wspomnienia nie czuł się kompetentnym do przeprowadzenia analizy nieprawniczej części do-

<sup>64</sup> **M. Chłamtacz**, *Śp. Leon Piniński...*, s. 276; Leon Piniński urodził się 8 marca 1857, a zmarł 4 kwietnia 1938 roku. Był również zaangażowany w działalność polityczną jako poseł Rady Państwa i wreszcie namiestnik Galicji. L. Piniński brał również udział w pracach austriackiej komisji kodyfikacyjnej. Był również czynnym członkiem Polskiej Akademii Umiejętności i Towarzystwa Naukowego we Lwowie, doktorem filozofii Uniwersytetu Lwowskiego oraz honorowym doktorem praw Uniwersytetu Jagiellońskiego i Uniwersytetu Stefana Batorego. Pełnił również funkcję rektora Uniwersytetu Lwowskiego. Zob. też: **A. Redzik**, *Prawo prywatne...*, s. 359; **R. Wiaderna-Kuśnierz**, *Prawo rzymskie...*, s. 141–180.

<sup>65</sup> **M. Chłamtacz**, *Śp. Leon Piniński...*, s. 276.

<sup>66</sup> *Ibidem*, s. 277.

robku L. Pinińskiego. Szkic zamieszczony w „Gazecie Sądowej Warszawskiej” dotyczy bowiem jedynie działalności naukowej i dydaktycznej L. Pinińskiego jako prawnika<sup>67</sup>.

Prezentując dwutomowe dzieło L. Pinińskiego *Der Thatbestand des Sachbesitzerwerbs*<sup>68</sup>, M. Chlamtacz czyni konstatację, iż tak wybitni przedstawiciele nauki jak R. Ihering, F. Regelsberger, E. Strohal, S. Wróblewski, J. Kohler, E. Hölder, T. Kipp, nie wyłączając przy tym B. Windscheida, zazwyczaj zgadzali się z poglądami przedstawionymi w tej pracy. Nawet jeżeli nie uważali spostrzeżeń L. Pinińskiego za słuszne, to doceniali niezwykle talent oraz bystrość jego myśli<sup>69</sup>.

Zwraca M. Chlamtacz uwagę, iż widzi L. Piniński „[...] w posiadaniu stan gospodarczego korzystania z rzeczy, i czy ten stan istnieje, to o tem rozstrzyga niekoniecznie fizyczna możność władania, lecz zapatrywania życia i obrotu, który z daną sytuacją łączy istnienie owego gospodarczego związku rzeczy z daną osobą, a który to stan jako taki porządek prawny tymczasowo chroni [...]”<sup>70</sup>. Konstatauje również, iż „[...] tylko obserwacja praktyki życia, obrotu, obyczajów dadzą w konkretnym wypadku odpowiedź czy istnieje posiadanie [...]”<sup>71</sup>. L. Piniński wspomina również o gospodarczej spójni danej osoby z rzeczą „[...] takiej spójni, jak ją pojmuje reguła życia, świadomość i poczucie społeczeństwa, jednym słowem momenty socjalne, których siła leży w tym, iż zerwanie przez innych owej spójni osoby z rzeczą poczytywane jest za naruszenie powszechnego ładu i porządku [...]”<sup>72</sup>. Dokonuje L. Piniński na kartach swojego dzieła obszernej analizy czynności prawnych. Zajmuje przy ocenie ich ważności „[...] stanowisko samodzielne, nie stając bez zastrzeżeń ani w szeregu zwolenników

<sup>67</sup> Marceli Chlamtacz przywołuje tutaj przemówienie wygłoszone przez L. Pinińskiego podczas mianowania go na stanowisko namiestnika Galicji. Zwraca przy tym uwagę na zacytowany przez L. Pinińskiego fragment D. 28,7,25 „Nam quae facta laedunt pietatem existimationem verecundiam nostram et, ut generaliter dixerim, contra bonos mores fiunt, nec facere nos posse credendum est”. W nawiązaniu do niego stwierdza, iż wglębiając się w prace naukowe Leona Pinińskiego „[...] szepcze nam do ucha wielki Papinian tę sławną sentencję [...]”. Zob. *ibidem*, s. 277.

<sup>68</sup> Zob. **L. Piniński**, *Der Thatbestand des Sachbesitzerwerbes nach gemeinem Rechte*, t. I i II, Duncker und Humboldt, Lipsk 1885–1888.

<sup>69</sup> **M. Chlamtacz**, *Śp. Leon Piniński...*, s. 277. Wskazuje jednocześnie, że przeciwagą dla poglądu L. Pinińskiego była teza F.K. Savigny’ego mówiąca o fizycznym władztwie nad rzeczą. M. Chlamtacz podkreśla, iż L. Piniński sprzeciwiał się zapatrywaniu, iż rozstrzygającą dla zaistnienia posiadania jest fizyczna możność władania.

<sup>70</sup> *Ibidem*.

<sup>71</sup> *Ibidem*.

<sup>72</sup> *Ibidem*.

teorii woli ani teorii oświadczenia [...]”<sup>73</sup>. M. Chlamtacz ceni w L. Pinińskim gotowość do podejmowania polemiki z najwybitniejszymi przedstawicielami nauki. Zajmuje w nich własne, niezależne stanowisko, które jest w stanie poprzeć rzetelnymi argumentami.

L. Piniński jest również autorem osobnej monografii *Wpływ błędu in corpore i in qualitate na ważność umów w prawie rzymskim*<sup>74</sup>, której powstanie związane jest z ustępstwem na rzecz teorii oświadczenia poczynionym w jego dwutomowym dziele dotyczącym się posiadania<sup>75</sup>. Na podstawie analizy źródeł dokonał L. Piniński zilustrowania sprzeczności teorii F.K. Savigny’ego z tekstami źródłowymi, podając przy tym liczne wypadki przewidujące ważność czynności prawnej pomimo błędu co do istotnych i doniosłych przymiotów rzeczy. Opowiada się on raczej za teorią oświadczenia<sup>76</sup>. M. Chlamtacz zwraca uwagę, iż rozważając temat niezwykle istotny L. Piniński podejmuje polemikę z najbardziej utytułowanymi przedstawicielami nauki, a jego argumentacji trudno zarzucić formalne uchybienia.

Omawiając tę pracę, nawiązuje M. Chlamtacz również do art. 37 § 2 Kodeksu zobowiązań z 1933 r.<sup>77</sup> Z przepisu tego wynika, że w Polsce przyjęto rozwiązanie zgodne z opinią L. Pinińskiego. Za istotny uznano błąd odnoszący się do okoliczności rozstrzyganych dla powzięcia i objawienia woli, co znaczy, że gdyby strona nie pozostawała w błędzie, to nie powzięła i nie objawiłaby woli<sup>78</sup>. M. Chlamtacz w sposób szczególnie podkreśla, iż głoszone przez L. Pinińskiego tezy „[...] miał przed oczyma polski prawodawca [...]”.

Ważnym obszarem badań L. Pinińskiego były również studia nad rzymskim pojęciem prawa własności i jego ograniczeń<sup>79</sup>. W swej pracy, ogłoszonej zarówno

<sup>73</sup> *Ibidem*.

<sup>74</sup> Zob. **L. Piniński**, *Wpływ błędu „in corpore” i „in qualitate” na ważność umów według prawa rzymskiego*, Pierwsza Związkowa Drukarnia, Lwów 1930.

<sup>75</sup> Analizując źródła prawa rzymskiego, sprzeciwia się „[...] Piniński panującej w XIX wieku teorii Savignego, że błąd dotyczący się właściwości, przymiotów rzeczy unieważnia czynność prawną, o ile dotyczy jakiejś właściwości rzeczy w obrocie dóbr za istotną i wielce doniosłą uważanej, o wartości rzeczy decydującą [...]”. Zob. **M. Chlamtacz**, *Śp. Leon Piniński...*, s. 278.

<sup>76</sup> Teoria oświadczenia ujmuje błąd co do jakości jako mogący „alterować”, jak wtedy mówiono, skuteczność aktu prawnego, o ile jest on widoczny, lub też o ile widocznym było, że strony uzależniały swoją wolę od istnienia pewnej właściwości przedmiotu.

<sup>77</sup> Art. 37 § 2 Kodeksu zobowiązań z 1933 r.: „Można powoływać się na błąd istotny, uzasadniający przypuszczenie, że strona nie będąc w błędzie i oceniając rzecz rozsądnie, nie złożyłaby oświadczenia lub nie przyjęłaby oświadczenia drugiej strony”.

<sup>78</sup> **M. Chlamtacz**, *Śp. Leon Piniński...*, s. 278.

<sup>79</sup> Zob. **L. Piniński**, *Pojęcie i granice prawa własności według prawa rzymskiego*, E. Winiarz, Lwów 1900; **L. Piniński**, *Begriff und Grenzen des Eigentumsrecht nach römischen Recht*, Manz, Wien 1902.

w języku polskim, jak i niemieckim, zaprzecza on, że własność była nieograniczonym władztwem. Przyjmuje jednak, iż własność „[...] zapewnia możliwość gospodarczego korzystania, nie tylko w znaczeniu zaspokojenia potrzeb materialnych, lecz również idealnych [...]”. Zaslugą L. Pinińskiego dotyczącą granic wykonywania prawa własności jest „szczególne ściśle” określenie tzw. immisji pośrednich, którym odmawia „rzekomo doniosłego znaczenia”, jakie – w opozycji do immisji bezpośrednich – przypisuje im nauka prawa pospolitego. Skonstatował L. Piniński po dogłębnej analizie źródeł, iż „[...] kryterium rozgraniczającym dozwolone oddziaływanie na dziedzinę od oddziaływania wzbronionego, nie są bynajmniej lub więcej materialne czy fizyczne wpływy, ale momenty gospodarcze [...]”. Będą zatem dopuszczalne takie wpływy, które nie przyniosą ani otoczeniu, ani sąsiadom uszczerbku lub też w przypadku, gdyby taki uszczerbek przynosiły – pod warunkiem, że są wynikiem racjonalnych potrzeb gospodarczych bądź też są podyktowane względami wzajemnego współżycia i utartych zwyczajów korzystania z gruntu<sup>80</sup>.

Pojęcie własności w ujęciu przedstawionym przez L. Pinińskiego znalazło najwcześniej oddźwięk w kodeksie szwajcarskim, zgodnie z którym uprawnienia podmiotowe, a więc również własność, „[...] nie mogą być wykonywane w sposób niezgodny z celami gospodarczymi, społecznymi lub dobrymi obyczajami, gdyż porządek prawny nie może pokrywać nadużycia uprawnień podmiotowych [...]”. Wskazuje również M. Chlamtacz na obecność myśli L. Pinińskiego na kartach niemieckiego kodeksu oraz projektu polskiego prawa rzeczowego (art. 21 § 2)<sup>81</sup>.

Kolejnym, wspomnianym przez M. Chlamtacza dziełem L. Pinińskiego jest ogłoszona w 1925 r. rozprawa *O stosunkach prawnych nie obronionych skargą*<sup>82</sup>, która „[...] porusza w zupełnym oderwaniu od ustalonych dogmatów

<sup>80</sup> M. Chlamtacz, *Śp. Leon Piniński...*, s. 279.

<sup>81</sup> Zwraca również Chlamtacz uwagę, iż Piniński miał świadomość tego, że „[...] jego doktryna spotka się z zarzutem, iż tak pojęta własność stoczyć się może do poziomu zupełnej socjalizacji w duchu ideologii socjalistycznej i z góry odpierał ten zarzut argumentem, że właśnie doktryna socjalistycznej idzie na rękę zbyt indywidualistyczne pojmowanie prywatnej własności, któremu to pojmowaniu tym łatwiej przyjdzie przeciwstawienie potrzeb socjalnych [...]”. Zob. M. Chlamtacz, *Śp. Leon Piniński. (Wspomnienie)...*, s. 289. Por. art. 21 § 2 projektu: „Wkroczenie w zakres cudzej własności nie jest bezprawne, jeżeli nie sprzeciwia się racjonalnemu interesowi właściciela”. Zob. *Komisja Kodyfikacyjna. Podkomisja Prawa Rzeczowego. Zeszyt 1. Projekt Prawa Rzeczowego uchwalony w pierwszym czytaniu przez Podkomisję Prawa Rzeczowego Komisji Kodyfikacyjnej*, Warszawa 1937, s. 8.

<sup>82</sup> Zob. L. Piniński, *O stosunkach prawnych nie obronionych skargą*, Drukarnia Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie, Lwów 1925.

bardzo różnorodny kompleks zdarzeń, oświadczeń, stosunków, które bądź wola stron, bądź przepis prawa wyłączają spod sfery i spod przymusu prawnego, jak umowy towarzyskie i przyjacielskie, stosunki powiernicze, kartele, trusty, umowy sprzeczne z dobrymi obyczajami, z których to jednak stosunków mogą się wyłonić zagadnienia wymagające uregulowania prawnego [...]”<sup>83</sup>. Omawia przy tym L. Piniński znaczenie tzw. zobowiązań niezupełnych (naturalnych) oraz ich związku z przepisami o niesłusznym wzbogaceniu, a także nawiązuje do *actio i exceptio doli* „[...] jako środka umoralniającego prawo prywatne i uzgadniające je z zasadami etyki w stosunkach prawno-majątkowych [...]”<sup>84</sup>.

Odnosząc się do nadużycia subiektywnych uprawnień w celach nieetycznych, L. Piniński podkreśla ścisły związek prawa i etyki. Jednocześnie kieruje przesłanie do orzecznictwa, aby w swym „[...] dążeniu do oceny, co ma się uważać za etyczne dozwolone, nie brało miary z «przeciętnego przekonania społeczeństwa», lecz raczej z przekonania oświeconych i sumiennych jednostek, choćby one były w mniejszości w ogóle, lub w zawodzie, o który w danym wypadku idzie [...]”. Wskazuje również M. Chlamtacz na pogląd L. Pinińskiego, zgodnie z którym uznano etykę za współczynnik w prawie prywatnym, współczesne mu ustawodawstwa najświeższej doby uczyniły ogromny krok „[...] w przeciwstawieniu szkoły historycznej, która uważając prawo za samoistny wytwór procesu dziejowego, wyodrębniła prawo od etyki [...]”<sup>85</sup>.

Z wypowiedzi M. Chlamtacza na temat L. Pinińskiego wynika, iż były namiestnik Galicji był darzony przez swego młodszego kolegę szczególnym szacunkiem. Na portrecie Pinińskiego namalowanym przez M. Chlamtacza nie sposób dostrzec żadnej rysy. Zaprezentowane zostały jedynie zalety tego lwowskiego uczonego. M. Chlamtacz wskazuje przy tym na zdumiewającą rozpiętość prowadzonej przez niego działalności. Jego talent i dokonania przyrównuje do osiągnięć Papiniana.

## 5. Podsumowanie

Wspomnienia pośmiertne poświęcane uczonym mają zazwyczaj kilka cech charakterystycznych. Są z reguły krótkie, zawierają zdawkowe informacje o najważniejszych publikacjach zmarłego, ograniczające się zazwyczaj do wskazania

<sup>83</sup> M. Chlamtacz, *Śp. Leon Piniński (Wspomnienie pośmiertne i ocena działalności naukowej – dokończenie)*, s. 289.

<sup>84</sup> *Ibidem*.

<sup>85</sup> *Ibidem*, s. 290.

tytułu. W myśl zasady *de mortuis nihil nisi bene* na próżno szukać w nich jakichkolwiek krytycznych uwag na temat zmarłego. Zasadę tę przełamują wspomnienia pośmiertne autorstwa M. Chłamtacza. Zawierają one zaskakująco szeroką analizę dzieł zmarłych naukowców, w której, co jest ewenementem, mieszczą się krytyczne uwagi pod ich adresem. Dzięki nim dowiedzieć się można nie tylko, co było przedmiotem zainteresowania każdego z charakteryzowanych uczonych, ale również jak ich poglądy postrzegane były przez autora wspomnieniowych notatek. Niejednokrotnie lwowski uczoney dokonuje porównania poglądów zmarłych ze stanowiskiem reprezentowanym przez innych prawników. Ukazuje zatem naukowe tło czasów, w których przyszło tworzyć wspomnianym przez niego uczonym. Dzięki temu nekrologi autorstwa M. Chłamtacza należy traktować jako cenny materiał do badań nad ówczesną dogmatyką prawa prywatnego. Charakter wspomnień wystawia najlepsze świadectwo warsztatowi naukowemu ich twórcy, który nawet w tego typu artykułach nie bał się, kiedy uznał to za konieczne, wyrazić krytyki pod adresem podziwianych przez niego luminarzy nauki.

## Bibliografia

### Opracowania

- Chłamtacz Marcełi**, *Adolf Exner*, Przegląd Prawa i Administracji 1894/11/19, Lwów, s. 948–959.
- Chłamtacz Marcełi**, *Adolf Exner (dokończenie)*, Przegląd Prawa i Administracji 1894/12/19, Lwów, s. 1001–1006.
- Chłamtacz Marcełi**, *Franciszek Hofmann*, Przegląd Prawa i Administracji 1899/2/24, Lwów, s. 94–104.
- Chłamtacz Marcełi**, *Śp. Leon Piniński (Wspomnienie pośmiertne i ocena działalności naukowej)*, Gazeta Sądowa Warszawska 1938/18, Warszawa, s. 276–279.
- Chłamtacz Marcełi**, *Śp. Leon Piniński (Wspomnienie pośmiertne i ocena działalności naukowej – dokończenie)*, Gazeta Sądowa Warszawska 1938/19, Warszawa, s. 289–290.
- Exner Adolf**, *Das Publizitätsprinzip. Studien zum österreichischen Hypothekenrecht*, Manz, Wien 1870.
- Exner Adolf**, *Der Begriff der höheren Gewalt (vis major) im römischen und heutigen Verkehrsrecht*, Alfred Hölder, Wien 1883.
- Exner Adolf**, *Die Lehre vom Rechtserwerb durch Tradition nach österreichischem und gemeinem Recht*, Manz, Wien 1867.
- Exner Adolf**, *Die praktische Aufgabe der romanistischen Wissenschaft in Staaten mit codifiziertem Privatrecht*, Manz, Zürich 1869.
- Exner Adolf**, *Grundriß zu Vorlesungen über Geschichte und Institutionen des römischen Rechts*, Manz, Wien 1882.
- Exner Adolf**, *Kritik des Pfandrechtsbegriffes nach römischem Recht*, Breitkopf und Härtel, Leipzig 1873.



- Hofmann Franciszek**, *Kritische Studien im römischen Rechte*, Manz, Wien 1885.
- Hofmann Franciszek**, *Die Entstehungsgründe der Obligationen, insbesondere der Vertrag, mit Rücksicht auf Siegel's: Das Versprechen als Verpflichtungsgrund*, Manz, Wien 1874.
- Hofmann Franciszek**, *Die Lehre vom titulus und modus adquirendi und von der justa causa traditionis*, Manz, Wien 1873.
- Hofmann Franciszek**, *Über das periculum beim Kaufe*, Manz, Wien 1870.
- Komisja Kodyfikacyjna. Podkomisja Prawa Rzeczowego. Zeszyt 1. Projekt Prawa Rzeczowego uchwalony w pierwszym czytaniu przez Podkomisję Prawa Rzeczowego Komisji Kodyfikacyjnej*, Warszawa 1937.
- Milewski Stanisław, Redzik Adam**, *Themis i Pheme. Czasopiśmiennictwo prawnicze w Polsce do 1939*, Wydawnictwo Iskry, Warszawa 2011.
- Piniński Leon**, *Begriff und Grenzen des Eigentumsrechts nach Römischen Recht*, Manz, Wien 1902.
- Piniński Leon**, *Der Tatbestand des Sachbesitzerwerbes nach gemeinem Rechte*, t. I i II, Duncker und Humblot, Lipsk 1885–1888.
- Piniński Leon**, *O stosunkach prawnych nie obronionych skargą*, Drukarnia Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie, Lwów 1925.
- Piniński Leon**, *Pojęcie i granice prawa własności według prawa rzymskiego*, E. Winiarz, Lwów 1900.
- Piniński Leon**, *Wpływ błędu „in corpore” i „in qualitate” na ważność umów według prawa rzymskiego*, Pierwsza Związkowa Drukarnia, Lwów 1930.
- Redzik Adam**, *Prawo prywatne na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2009, s. 351–352, 359.
- Redzik Adam** (red.), *Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie*, Wydawnictwo Wysoki Zamek, Kraków 2015, s. 451.
- Śródka Andrzej, Szczawiński Paweł**, *Biogramy uczonych polskich. Część I: Nauki społeczne. Zeszyt 1: A–J*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław 1983, s. 189–190.
- Wiaderna-Kuśnierz Renata**, *Marceli Chlantacz (1865–1947) – profesor prawa rzymskiego i samorządowiec. Zarys biografii w 150-lecie urodzin*, w: Przemysław Dąbrowski, Dariusz Szpoper (red.), *Stefan Ehrenkreutz i historycy prawa okresu dwudziestolecia międzywojennego*, Wydawnictwo Gdańskiej Szkoły Wyższej, Gdańsk–Olsztyn 2016, s. 167–187.
- Wiaderna-Kuśnierz Renata**, *Prawo rzymskie na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie w okresie międzywojennym (1918–1939)*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2015, s. 141–198.
- Wiaderna-Kuśnierz Renata**, *Zagraniczne studia i stypendia naukowe romanistów Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie*, Zeszyty Prawnicze UKSW 2015/15.4, Warszawa, s. 189–218.

---

Grzegorz NANCKA

### THREE ROMAN LAW EXPERTS IN REMINISCENCES OF MARCELI CHLAMTACZ

(Summary)

Marceli Chlamtacz was a representative of the Lviv School of Roman Law of the turn of the 19th and 20th century. Given that in his academic work he concentrated not only on Roman law but also on issues related to local government, he can be labelled as a multidimensional person. What is interesting, his academic legacy also includes papers on other Roman law experts. Chlamtacz's works on A. Exner, F. Hofmann and L. Piniński have the character of posthumous reminiscences. In those, he also presents the silhouettes of said scholars and often evaluates their academic output. The objective of this paper is not only to present M. Chlamtacz's views in the scope discussed here, but also to recall the three, somewhat forgotten, scholars who played quite a significant role in the academia of the 19th and early 20th century.

**Keywords:** Marceli Chlamtacz; Adolf Exner; Franciszek Hofmann; Leon Piniński; Roman Law; Lviv School of Roman Law

Dieter SCHENK\*

## **NATIONALSOZIALISTISCHER VÖLKERMORD AN DER POLNISCHEN INTELLIGENZ – PERSÖNLICHE EINDRÜCKE UND ERFAHRUNGEN IN ZWANZIG FORSCHERJAHREN**

**(Vortrag zur Verleihung der Ehrendoktorwürde der Universität Lodz,  
gehalten am 12. Juni 2017 in Lodz)**

Ich wurde gebeten, keine rein wissenschaftlich juristische oder historische Vorlesung zu halten, sondern über den Hintergrund meiner Arbeit zu sprechen.

Als ich 1993, es liegt unglaublich lange zurück, als Autor des Rowohlt-Verlages erstmals nach Danzig fuhr, um die historischen Fakten der Verteidigung der polnischen Post zu recherchieren – was Günter Grass in der „Blechtrommel“ literarisch verarbeitet hatte – wurde ich nicht mit offenen Armen empfangen. Man hatte dort deutsche Publizisten in schlechter Erinnerung: Sie meldeten sich nicht mehr oder sie berichteten fehlerhaft oder gar polenfeindlich. Ich machte dann positive Erfahrungen, gewann Freunde und spürte nach und nach Vertrauen, bis sich durch die dankenswerte Unterstützung des Angehörigenkomitee der ermordeten Postbeamten die Türen zu Danziger Behörden und Archiven öffneten.

Seit meinem 12. Lebensjahr beschäftige ich mich mit der unsäglichen Geschichte meines Landes und stellte mir unzählige Mal die Frage: Wie hättest Du Dich verhalten?

---

\* Deutscher Kriminologe, Schriftsteller und Publizist, Autor zahlreicher historisch-juristischer Schriften, die insbesondere die Geschichte des Nationalsozialismus und ebenfalls die Grundsätze und die Realität der Verfolgung von Nazi-Verbrechen in Deutschland betreffen.

Doch hatte ich die „Gnade der späten Geburt“, wie es einmal ein deutsche Publizist und Diplomat – auf sich selbst bezogen – formulierte<sup>1</sup>.

Ich hatte und habe die Absicht, die polnische Perspektive und überhaupt die der Opfer wahrzunehmen, mich in sie hinein zu versetzen. Ich verehere polnische Frauen und Männer, die im Widerstand gegen den Nationalsozialismus ihr Leben aufs Spiel setzten und habe großen Respekt vor ihnen. Stellvertretend für viele nenne ich die polnische Gräfin Dr. Karolina Lanckoronska und Prof. Wladyslaw Bartoszewski.

Ich beneide deutsche Freunde, deren Eltern im Widerstand gegen Hitler waren. Meine Eltern waren es nicht.

*Die Post von Danzig*<sup>2</sup>, poln. Ausgabe *Poczta Polska w Gdansk. Dzieje pewnego niemieckiego zaboystwa sadowego*, Gdańsk 1999, sollte ein Buch für deutsche Leser werden; an eine polnische Ausgabe wagte ich zunächst gar nicht zu denken. Meine Absicht, mich strikt an die Wahrheit zu halten und die Täter beim Namen zu nennen, war zu dieser Zeit in Deutschland nicht überall willkommen. Richter Kurt Bode, der die 38 patriotischen Postbeamten, die sich mutig und zu Recht gegen einen deutschen Überfall wehrten, zum Tode verurteilt und damit Mord durch vorsätzliche Rechtsbeugung begangen hatte, dieser Blutrichter genoss inzwischen in Bremen hohes Ansehen. Mittlerweile verstorben, hing sein Bild als Vizepräsident in der Ahnengalerie des ehrwürdigen Hanseatischen Oberlandesgerichts. Und der Leiter des Staatsarchivs Schleswig wollte mich Glauben machen, die Entnazifizierungsakte Bode sei unauffindbar. Die Herausgabe der Akte gelang schließlich doch, auch das Bild hängt nicht mehr.

Als aufgrund meines Buches das Landgericht Lübeck das Urteil gegen die Postbeamten aufhob und Richter Bode zum Mörder stempelte, sagten Angehörige der Postbeamten zu mir: „Jetzt steht endgültig fest, dass unsere Männer und Väter keine Verbrecher waren“. Ich entgegnete überrascht: „Die Verbrecher waren die Nazi-Juristen, daran gab es von Anfang an keinerlei Zweifel“. Mir wurde jedoch klar, welche lang wirkende Irritation die raffiniert-verwerfliche Nazi-Propaganda hervorgerufen hatte.

Das Wissen um die Verbrechen der Einsatzgruppen, der örtlichen SS, SD und Gestapo und des sogenannten Selbstschutzes – allesamt handelte es sich um Mörderbanden, unterstützt durch deutsches Militär und die Zivilverwaltung der Okkupanten – diese Recherche war für mich damals in Danzig eine traumatische

<sup>1</sup> **G. Gaus**, *Wo Deutschland liegt. Eine Ortsbestimmung*, Hamburg 1983. Bundeskanzler Helmut Kohl hat die Urheberschaft für sich beansprucht, doch gilt das als widerlegt.

<sup>2</sup> **D. Schenk**, *Die Post von Danzig. Geschichte eines deutschen Justizmords*, Hamburg 1995.

Erfahrung. Hilflös fragte ich mich: Wie soll ich die Vernichtung der polnischen Intelligenz Jugendlichen erklären, als ich in deutsche und polnische Schulen eingeladen wurde. Ich weiß es bis heute nicht, außer dass mich Scham und Verzweiflung befallen. Das Bild vor meinen Augen, wie die Rektorin des Lodzer Tadeusz-Kosciuszko-Lyzeums voller Trauer ihr Gesicht hinter ihren Händen verbarg, wird mich nie verlassen.

Abstrakte Zahlen scheinen Gefühle zu verdrängen. So als stünde im Vordergrund, mit wissenschaftlicher Akribie einen Beweis führen zu sollen. Die Kenntnis, dass im sogenannten Reichsgau Danzig-Westpreußen zwischen September und November 1939 bis zu 60 000 Polen ermordet wurden, erreicht den Verstand nicht mehr. Man kann sich nicht – ohne den Verstand zu verlieren – abertausende menschliche Einzelschicksale vorstellen, die alle ein Recht auf Leben hatten. Doch die Verdrängung funktioniert nicht, das Wissen wird wach gehalten durch zahllose Fotos der Massaker, hunderte Seiten von Zeugenprotokollen, auch durch Lageberichte triumphierender Nazis. Genauso durch den Protest eines kritischen deutschen Militärbefehlshabers: „Geschossen wurde auf alles was sich irgendwie zeigte, auf Frauen und Krähen“<sup>3</sup>. Und es gab die Sprache der Nazis, die Viktor Klemperer in seinem Tagebuch LTI, „Lingua Tertii Imperii“ nannte<sup>4</sup>. Hierunter fällt auch die stereotype Wiederholung des Begriffs „Intelligenzaktion“, denn sie schuf im Sinne der Nazis eine Entpersönlichung, der Mordbefehl betraf eine Kategorie, nicht mehr den einzelnen Menschen. „Deutschenhasser“ war eine ähnliche Definition. Wer als ein solcher galt, war des Todes, auch wenn es sich bei dem Hintergrund nur um einen Nachbarschaftsstreit zwischen Volksdeutschen und Polen handelte.

Der Historiker Prof. Dr. Thomas Szarota stellte fest, dass sich die Nazi-Okkupanten vollkommen bewusst waren, welche Rolle die Intelligenz im Leben des polnischen Volkes spielte, denn sie verstanden, welche Bedeutung die Intelligenz in der Zeit der Teilung und des nationalen Befreiungskampfes im 19. Jahrhundert hatte. Die geplante Liquidierung der Intelligenz sei die logische Konsequenz eines Konzeptes gewesen, das die Errichtung des „Tausendjährigen Deutschen Reiches“ vorsah. Und in diesem Nazi-Imperium sei die Verwandlung der Völker in Osteuropa in Millionen fügsamer, ihrer führenden gebildeten Schichten beraubter Sklaven beabsichtigt gewesen<sup>5</sup>.

<sup>3</sup> BAB-BDC SL 47 F, S. 350–357, Bericht Generalmajor Blaskowitz, 9.4.1940.

<sup>4</sup> Vgl. V. Klemperer, LTI. Notizbuch eines Philologen, Berlin 1947.

<sup>5</sup> T. Szarota, *Warschau unter dem Hakenkreuz. Leben und Alltag im besetzten Warschau 1.10.1939 bis 31.7.1944*, Paderborn 1985, S. 48.

Am 22. August 1939 gab Hitler auf dem Obersalzberg seinen höchsten Militärs bekannt, wie er sich den völkerrechtswidrigen Überfall auf Polen vorstellt: „Vernichtung Polens und Beseitigung seiner lebendigen Kraft. Auslöschung, die Mittel sind gleichgültig. Durchführung hart und rücksichtslos. Gegen alle Erwägungen des Mitleids hart machen“<sup>6</sup>.

Dies war ein Freibrief für Reinhard Heydrich als Chef des Reichssicherheitshauptamtes und rechte Hand Himmlers. Hier wurde die sogenannte „Intelligenzaktion“ geplant. Es wurden fünf Einsatzgruppen aufgestellt, und als ihm alles zu langsam ging, drängte Heydrich Mitte Oktober 1939: „Die Liquidierung des führenden Polentums muss bis zum 1. November 1939 durchgeführt sein“<sup>7</sup>.

Die Leiter von Einsatzgruppen wurden Mitte September im Reichssicherheitshauptamt in ihr Mörderhandwerk eingewiesen. Der Chef der Danziger Sicherheitspolizei, Rudolf Tröger, kehrte von der Berliner Besprechung zurück, versammelte die Angehörigen seiner Dienststelle und gab bekannt, die polnische Intelligenz müsse erschossen werden. Wie später Zeugenaussagen, wirkte er dabei verstört, dieser Mordbefehl schien sogar einen SS-Obersturmbannführer vorübergehend aus der Fassung zu bringen. Er ließ aber keinen Zweifel daran, dass dem Befehl Folge zu leisten ist<sup>8</sup>.

Zwei Aktenordner auf meinem Schreibtisch betreffen ein und denselben Menschen in verschiedenen Lebenssituationen. Beide handeln von Kriminalrat Jakob Lölgen, der von Tröger mit der operativen Leitung des Einsatzkommandos 16 – genannt EK 16 – beauftragt wurde, und der vom 22. Oktober bis 17. November 1939 im Raum Bromberg Jagd auf Angehörige der Intelligenz und auf sogenannte Deutschenhasser machte<sup>9</sup>. Lölgen war ein gewissenloser Exzesstäter, der 349 unschuldige Menschen erschießen ließ, darunter Rechtsanwälte, Lehrer, Finanzbeamte, Apotheker – wie es seine drei Lageberichte an das Berliner Reichssicherheitshauptamt Schwarz auf Weiß beweisen<sup>10</sup>. Er wurde dafür mit dem Kriegsverdienstkreuz geehrt und zum Kriminaldirektor befördert.

Der Inhalt des anderen Aktenordners beschreibt Lölgen 27 Jahre später als Angeklagten vor dem Schwurgericht München<sup>11</sup>. Im Nachkriegsdeutschland kam er erneut in Amt und Würden und saß jetzt als pensionierter Leiter der

<sup>6</sup> F. Halder, *Kriegstagebuch*, Bd. I, S. 25.f (22.8.1939).

<sup>7</sup> BAB, R 58/825, Protokolle Amtschefbesprechungen (14.10.1939); vgl. J. Böhler, *Der Überfall. Deutschlands Krieg gegen Polen*, Frankfurt am Main 2009, S. 131–136.

<sup>8</sup> ZSt – Anklageschrift Dr. Best, S. 682–684.

<sup>9</sup> a.a.O., S. 902, 907–909.

<sup>10</sup> a.a.O., S. 896.

<sup>11</sup> Urteil v. 1.4.1966, Az. 112 Ks 1 a–b/64.

Kriminalpolizei Trier auf der Anklagebank und wurde wegen Befehlsnotstandes freigesprochen. Nach der Meinung seiner Richter hatte Lölgen gar keinen Täterwillen, sondern sei nur ein Gehilfe gewesen. Die Meldungen nach Berlin hätte er überhöht, um seinen Pflichteifer zu bezeugen, woraufhin das Gericht diese Meldungen gänzlich von der Beweisliste strich. Stattdessen glaubte das Gericht dubiosen Zeugen, die sich für Lölgen einsetzten, allen voran einem ehemaligen SS-Sturmbannführer mit den Spitznamen „Blut-Meier“ und „Elefanten-Meier“, ein brutaler Massenmörder, der selbst Beschuldigter in einem anderen Verfahren war und vor einem Richterspruch – vielleicht dem nächsten Freispruch – verstarb.

Dass es real gar keinen Befehlsnotstand gab, hatte die Zentrale Stelle in Ludwigsburg zur Bekämpfung von NS-Verbrechen bereits 1963 bewiesen und publiziert.

Wohl alle Justizbehörden waren informiert, als trotzdem Lölgens Freispruch 1966 erging und durch den Bundesgerichtshof bestätigt wurde<sup>12</sup>.

Freisprüche oder Verfahrenseinstellung durch Juristen, die ihren Beruf als Staatsanwälte und Richter bereits in der NS-Zeit ausübten, gelten heute als zweite Schuld der Deutschen. Bei Vorträgen an deutschen Schulen gebrauche ich manchmal folgende Metapher:

Die Stadt Fulda hat 60 000 Einwohner. Stellen Sie sich vor, Fulda wird heute von fremden Machthabern eingenommen, und drei Monate später ist niemand mehr in Fulda am Leben. Denn dies verdeutlicht die Dimension, was sich im Reichsgau Danzig-Westpreußen von September bis November 1939 ereignete. Und stellen Sie sich weiter vor, dass nach dem Krieg für diese Verbrechen zwar 1700 Beschuldigte ermittelt wurden, von denen aber nur 10 Täter tatsächlich verurteilt werden<sup>13</sup>. Das ist die Realität.

So sagte Hans Filbinger, ehemaliger Jurist, NS-Marinerichter und Ministerpräsident von Baden-Württemberg 1966 bis 1978: „Was früher Rechtens war kann heute nicht Unrecht sein“. Dies behandelt auch Professor Dr. Witold Kulesza in seinem im Jahr 2013 erschienenen Buch *Crimen laesae iustitiae*<sup>14</sup>.

Ich habe in meinen Publikationen von Anfang an bewusst den Begriff Völkermord gebraucht. Nach dem Völkerstrafrecht handelt es sich um die Leugnung des Existenzrechts einzelner Menschengruppen, wie Mord die Leugnung des Existenzrechts einzelner Menschen ist. Man sagt auch: Völkermord ist das nicht steigerungsfähige „Verbrechen aller Verbrechen“ („crime of crimes“). Völker-

<sup>12</sup> Urteil BGH v. 15.11.1966, Az. 1 StR 447/66.

<sup>13</sup> ZSt (Hg.), *NS-Gewaltverbrechen in Danzig-Westpreußen*, S. 56–60.

<sup>14</sup> W. Kulesza, *Crimen laesae iustitiae. Odpowiedzialnosc karna sedziow i prokuratorow za zbrodnie sadowe wedlug prawa norymberskiego, niemieckiego, austriackiego i polskiego*, Lodz 2013, S. 516f.

mord unterliegt dem Weltrechtsprinzip und ist strafbar, unabhängig davon, ob Tatort und/oder Täter einen Bezug zum Inland aufweisen; Strafverfolgung und Strafvollstreckung verjähren nicht<sup>15</sup>.

Die Einzelheiten der juristische Begründung des Genozids in Polen erläutere ich in einer anderen Vorlesung und in der deutschen Fachzeitschrift „Kritische Justiz“. Ich stelle nur an dieser Stelle fest: Die „Ausrottung der Polen“, wie es im Nazi-Sprachgebrauch hieß und die „Vernichtung der polnischen Intelligenz“ waren Völkermord im Sinne des internationalen Rechts.

Die Innenausstattung des jüdischen Restaurants „Anatewka“, hier in Lodz in einer Seitenstraße der Piotrkowska, zeigt durch die vielen Koffer die jüdische Hypothek der Vergangenheit, denn sie saßen immer auf gepackten Koffern. Aber auch vielen Polen ging es nicht besser, sie mussten Vertreibung und Schlimmeres befürchten. „Die Existenz der Polen war von Mal zu Mal bedrohter“, beobachtete Karolina Lanckoronska, „auf Schritt und Tritt wurde hervorgehoben, dass wir Untermenschen sind“<sup>16</sup>. Prof. Bartoszewski schrieb 1986, nach wie vor fehle vielen Deutschen das Bewusstsein, dass neben der „Endlösung der Judenfrage“ das polnische Problem die historische Hypothek sei, ob man das heute wahrhaben wolle oder nicht<sup>17</sup>.

Es gibt zahlreiche Quellen, dass die deutschen Machthaber das Fernziel hatten, nach den Juden auch das polnische Volk zu vernichten<sup>18</sup>, soweit es nicht als Arbeitssklaven eingesetzt werde, so wie es Himmler 1940 in seiner Denkschrift an Hitler formulierte: „Überlebende Polen müssen bei eigener Kulturlosigkeit dem deutschen Volk als führerloses Arbeitsvolk für Straßen, Steinbrüche etc. zur Verfügung stehen“<sup>19</sup>.

Im September 1941 proklamierte der Fanatiker Greiser: „Der Führer hat mich hierher geschickt, um das polnische Volk auszurotten“<sup>20</sup>. Und Generalgouverneur Hans Frank wusste, was er 1944 sagte, als er ausrief: „Wenn wir den Krieg einmal gewonnen haben, kann aus den Polen und den Ukrainern und dem, was sich hier herum treibt, Hackfleisch gemacht werden“<sup>21</sup>.

<sup>15</sup> §§ 1, 5 VStGB.

<sup>16</sup> **K. Lanckoronska**, *Mut ist angeboren. Erinnerungen an den Krieg 1939–1945*, Wien 2003, S. 64.

<sup>17</sup> **W. Bartoszewski**, *Wer ein Leben rettet, rettet die ganze Welt. Die Erfahrung meines Lebens*, Freiburg 1986, S. 13.

<sup>18</sup> **H. Arendt**, *Elemente und Ursprünge totaler Herrschaft. Antisemitismus, Imperialismus, Totale Herrschaft*, München 1986, S. 879, Fn. 86; **B. Barth**, *Genozid: Völkermord im 20. Jahrhundert. Geschichte, Theorie, Kontroversen*, München 2006, S. 103; Nürnberg-Dok NO 1784.

<sup>19</sup> IPN – AGK Sign. II 218, S. 1–6.

<sup>20</sup> IPN – GK 196/37 v. 14.9.1941, S. 122–126.

<sup>21</sup> Diensttagebuch Frank, 14.1.1944.



Die NS-Führung stufte die polnischen Eliten als Quelle von Konspiration und Widerstand ein. Generalgouverneur Frank räumte ein: „Sie ist eine aktive Führungsschicht, die mit auf Intelligenz basierender Tatkraft handelt“<sup>22</sup>. Und ab 1943 lehrte der polnische Widerstand den Machthabern auf dem Wawel das Fürchten, eine Krisensitzung jagte die andere<sup>23</sup>.

Es ist überflüssig den Widerspruch zu deuten, dass die Nazis einerseits die Polen als „Untermenschen“ bezeichneten und andererseits großen Respekt vor der polnischen Intelligenz hatten. Genauso wie sie die Polen als kulturloses Volk titulierte, aber mit Raffgier die polnischen Kunstschatze raubten.

Prof. Wladyslaw Bartoszewski schrieb: „Mit Schrecken erkannten wir, dass die Nationalsozialisten ihre Pläne in die Tat umsetzten. Wir sollten als Volk, als Land, als Nation vernichtet werden. Unsere Sprache, unsere Kultur, unsere Religion sollten liquidiert werden. Dabei galt es zuerst, die intellektuelle Elite zu erledigen, im Klartext zu liquidieren. Tausende von Intellektuellen wurden schon in den ersten Monaten erschossen“<sup>24</sup>.

Und Prof. Bartoszewski weiter: „Die Deutschen sind keine Menschen“, sagten wir damals, „das sind Barbaren“<sup>25</sup>.

Dr. Karolina Lanckoronska stellte fest: „Es blieb uns nur die moralische kollektive Stärke, das Polentum. Die Liebe zum eigenen, in seiner Existenz bedrohten Volk. Dennoch war es nicht der Kampf um das Leben des Volkes allein, sondern einfach um alles, für das sich zu leben lohnte, um sämtliche Ideale eines jeden von uns“<sup>26</sup>. Und sie machte die Erfahrung: „Wir lebten im Wissen um die Todesnähe, und zwar allein aus dem Grund, dass man eben Pole war“.

Der Historiker Czeslaw Madajczyk listete als Anhang zu seinem grundlegenden Werk über die Nazi-Epoche in Polen<sup>27</sup> seitenweise endlos traurig machende Namen auf von ermordeten polnischen Menschen, die er untergliederte in

- Professoren polnischer Hochschulen,
- Schriftsteller, Pädagogen, Kulturschaffende und sonstige bekannte Persönlichkeiten des Bildungswesens und des Kulturlebens,
- Persönlichkeiten des politischen und gesellschaftlichen Lebens,

<sup>22</sup> Diensttagebuch Frank, 30.5.1940, Polizeisitzung auf dem Wawel.

<sup>23</sup> Diensttagebuch Frank, 1943: 19.1., 15.4., 20.4., 26.5., 29.5., 31.5., 23.7., 4.8., 22.9., 27.9. usw.

<sup>24</sup> **W. Bartoszewski**, *Herbst der Hoffnungen. Es lohnt sich anständig zu sein*, Freiburg 1983, S. 61; **Ders.**, *Wer ein Leben rettet...*, S. 13.

<sup>25</sup> **W. Bartoszewski**, *Interview durch Michael Albus*, Magazin Ost-West Europäische Perspektiven 2009/2.

<sup>26</sup> **K. Lanckoronska**, *Mut...*, S. 90.

<sup>27</sup> **C. Madajczyk**, *Die Okkupationspolitik Nazideutschlands in Polen 1939–1945*, Berlin 1987, S. 637–660.

- Persönlichkeiten des Staates, der Verwaltung, der Selbstverwaltung und der Wirtschaft,
- Geistliche.

Diese mehr als zwanzig Seiten zu lesen mit den zahllosen Namen ausgelöschter Menschenleben, ist geeignet, in ein schwarzes Loch der Depression zu fallen.

Ich bin davon überzeugt: Unterschwellig wussten die Täter genau was sie sind, nämlich Mörder. Obwohl – oder besser gesagt – gerade weil Generalgouverneur Frank in einer Besprechung ausrief: „Meine Herren, wir sind keine Mörder!“<sup>28</sup>. Er, der Jurist mit dem zweiten Staatsexamen, berief sich abwegiger Weise auf den Rechtsstaat. Es handelte sich um seinen Schein-Rechtsstaat – denn für die Exekution von 3500 Opfern genügte ein einziges summarisches Standgerichtsurteil<sup>29</sup>. Himmler brachte den ganzen Wahnsinn eines pervertierten Ehrbegriffs und des fehlenden Unrechtsbewusstseins mit der Aussage auf den Punkt, „beim Anblick von Bergen von Leichen *anständig* geblieben zu sein“<sup>30</sup>.

Himmler ordnete nach Exekutionen kameradschaftliche Zerstreung an – also Saufgelage – die Henkerknechte sollten ihr schlechtes Gewissen im Alkohol ersäufen. Es wird nichts genutzt haben; ich bin mir ziemlich sicher, dass sich die Bilder, die Waffe auf Frauen und Kinder angelegt zu haben, bis zum Lebensende in ihren Köpfen eingebrannt haben und wünsche mir, dass die Täter, welche die deutsche Justiz schonte, in ihren Albträumen gequält wurden und nie wieder glücklich sein konnten.

Die Übernachtung in der Gedenkstätte des Konzentrationslagers Stutthof war eigentlich wegen der damals schlechten Busverbindung nach Danzig sinnvoll. Die Archivleiterin bot es mir an, ich erwiderte, dass ich an diesem Ort unmöglich schlafen könne. Sie antwortete: „Doch, die Seelen der 65 000 beschützen Dich“. Die breite Holzterrasse der ehemaligen Kommandantur, über welche einst die SS-Stiefel trampelten, auch die von Himmler am 22. November 1941<sup>31</sup> – ein schauriger Ort. Reichlich mit Akten versorgt, arbeitete ich bis spät abends und dachte, ich werde kein Auge zumachen. Doch schlief ich bis zum nächsten Morgen traumlos und tief – und hatte beim Aufwachen ein schlechtes Gewissen.

Ein eindrucksvolles Erlebnis war für mich eine Konferenz in Lodz, veranstaltet von Prof. Witold Kulesza im Januar 2005 im Namen der Hauptkommission zu Ehren

<sup>28</sup> Diensttagebuch Frank, 30.5.1940.

<sup>29</sup> Diensttagebuch Frank, 30.5. u. 12.7.1940.

<sup>30</sup> Nürnberg-Dok 1919-PS.

<sup>31</sup> BAB, Sign. F-5547; vgl. **D. Schenk**, *Hitlers Mann in Danzig. Gauleiter Forster und die NS-Verbrechen in Danzig-Westpreußen*, Bonn 2000, S. 236–245 (Stutthof); poln. Ausgabe Albert Forster. Gdanski namiestnik Hitlera, Gdansk 2002.

des deutschen Hauptmannes Wilm Hosenfeld, der in Warschau sechzig Juden und Polen gerettet hatte. Es kam zu berührenden Begegnungen zwischen der Familie Hosenfeld und Familienmitgliedern geretteter Polen. Kulesza folgte seinem Gewissen, indem er als stellvertretender Generalstaatsanwalt um Entschuldigung bat, dass Polen 1945 nicht alles getan hatte, Wilm Hosenfeld aus sowjetischer Haft zu befreien. Ich sollte aber auch erwähnen, dass im Jahr 2007 Wilm Hosenfeld posthum durch den polnischen Präsidenten Lech Kaczynski mit dem hohen Orden „Polonia Restituta“ geehrt wurde, den er den Söhnen und Töchtern Hosenfelds überreichte<sup>32</sup>.

Ende des Jahres 2002 erhielt ich einen Brief von Prof. Dr. Thomas Cieszynski der Universität Wrocław, ein Sohn der ermordeten Lemberger Professoren. Er war maßlos enttäuscht von der Reaktion des deutschen Bundespräsidenten Johannes Rau auf eine Denkschrift des Angehörigenkomitees, welches das infame Lemberger Verbrechen schilderte in der Erwartung, dass das deutsche Staatsoberhaupt ein Zeichen der Schuld und der Reue zeigt. In einer mehr als unglücklichen Formulierung bat der Bundespräsident um Verständnis, dass er sich nur stellvertretend äußern könne, aber nicht jedes Einzelfalles, so grausam er auch gewesen sein mag, gedenken könne.

Verständnis für dieses seelenlose Schreiben konnten die Angehörigen der ermordeten polnischen Professoren nicht haben – und ich ebenfalls nicht. So begannen die Recherchen für mein Buch<sup>33</sup>.

Die in der Nacht vom 3. auf den 4. Juli 1941 durch das Einsatzkommando z.B.V. ermordeten 25 Professoren und ihrer Begleitpersonen – insgesamt 48 Menschen – die nach ihrer Festnahme in der Bursa Abrahamowicz verhört wurden, wurden nicht nur mit Gewehrkolben geschlagen, sondern durch Scheinhinrichtungen geschockt. Im Keller gaben SS-Leute einzelne im Gebäude hörbare Schüsse ab, woraufhin jeweils der vernehmende SS-Scherge sagte: „Wieder einer weniger“. Der Sohn des Chirurgen Dr. Stanislaw Ruff wurde, als er einen epileptischen Anfall erlitt, vor den Augen der Eltern erschossen<sup>34</sup>. Wenige Stunden später waren die meisten Professoren nicht mehr am Leben.

Wieder einmal erlebte ich beim Aktenstudium, dass die Nachkriegs-Staatsanwälte als Ankläger in Wahrheit die besten Verteidiger waren. So gab der ehemalige

---

<sup>32</sup> Vgl. **H. Vinke**, *Ich sehe immer den Menschen vor mir. Das Leben des deutschen Offiziers Wilm Hosenfeld. Eine Biographie*, Zürich/Hamburg 2015.

<sup>33</sup> Schreiben Prof. Dr. Thomas Cieszynski v. 4.11.2002.

<sup>34</sup> **D. Schenk**, *Der Lemberger Professorenmord und der Holocaust in Ostgalizien*, Bonn 2007, S. 121–124; poln. Ausgabe *Noc morderców. Kazn polskich profesorow we Lwowie i holokaust w Galicji Wschodniej*, Kraków 2011; **IPN Wrocław** (Hg.), *Kazn profesorow lwowskich. Wzgorza Wuleckie, 1941*, Wrocław 2011.

SS-Sturmbannführer Max Draheim in seiner Vernehmung zu, am Exekutionsort anwesend gewesen zu sein, aber er hätte keine Befehle gegeben und auch nicht geschossen. Das Verfahren gegen ihn stellte der Staatsanwalt ein, weil – so die Formulierung – „die bloße Anwesenheit an einem Exekutionsort keine Straftat darstellt“<sup>35</sup>. Ähnliche Beispiele ließen sich fortsetzen; der Professorenmord wurde nie gesühnt.

Anlässlich der Einweihung eines Denkmals für die ermordeten polnischen Professoren in den Lemberger Wulecki-Hügeln im Sommer 2011, versagte mir der Lemberger Bischof die Erlaubnis, im katholischen Gedenkgottesdienst als Autor des Buches über den Professorenmordkurz das Wort zu ergreifen. Die ukrainischen Kontrollposten verhinderten bei der sich anschließenden Feier am Denkmal, dass ich den abgesperrten inneren Raum betrete. Der Protokollchef wurde herbei gerufen, ich bat um einen zehnminütigen Redebeitrag, er lehnte ab. Nach der Begründung gefragt, antwortete er: „Weil es das Protokoll nicht vorsieht“.

Auch Dr. Zbigniew Kostecki, Sohn eines der Ermordeten und seiner Ehefrau Danuta wurde der Zutritt zum Innenraum verwehrt, sie stünden nicht als dafür privilegiert auf einer Liste. Ein ukrainischer Festredner behauptete dann, der Hintergrund der Ermordung der Professoren sei keineswegs aufgeklärt und sprach von Geschichtsfälschungen. Ukrainische Behörden verweigerten, dass die Namen der Ermordeten in das Denkmal gemeißelt werden konnten. Eingemeißelt sind die Opfer im kollektiven Bewusstsein der Polen für immer.

Zusammenfassend komme ich zu dem Ergebnis, dass der Völkermord an der polnischen Intelligenz ein Angriff auf die zivilisierte Menschheit insgesamt gewesen ist. Die Kehrseite der Medaille heißt Widerstand.

Widerstand, wie ihn der hessische Generalstaatsanwalt Dr. Fritz Bauer, dessen Leben einst von den Nazis bedroht wurde, verstand und der sich zeitlebens für die Prinzipien des Rechtsstaates einsetzte: „Die Juristen sind die Vorposten des Rechtsstaates gegen unseren angeborenen Hang zum Polizeistaat. Rechtsstaat ist aber für uns nicht nur ein *politischer*, sondern ein *Kulturbegriff*. Er bedeutet

- die Wahrung der Freiheit gegen die Ordnung,
- das Leben gegen den Verstand,
- den Zufall gegen die Regel,
- die Fülle gegen das Schema“<sup>36</sup>.

<sup>35</sup> Vgl. **D. Schenk**, *Interview*, Nasz Dziennik, 11.1.2012.

<sup>36</sup> **F. Bauer**, *Im Kampf um des Menschen Rechte* (1955), in: **J. Perels/I. Wojak** (Hg.), *Die Humanität der Rechtsordnung*, Wissenschaftliche Reihe des Fritz Bauer Instituts, Bd. 5, Frankfurt/New York 1998, S. 41.

Ich bin ein Gegner der Todesstrafe und nicht zuletzt deshalb aktives Mitglied von Amnesty International. Als ich die Biographie von Albert Forster schrieb, empfand ich dessen Todesstrafe durch das polnische Nationalgericht NTN trotz der Amnesty-Prinzipien für gerecht. Als ich die Biografie von Hans Frank schrieb, fand ich dessen Todesstrafe in Nürnberg trotzdem für angemessen. Als ich unter anderem in einer Lodzer Vorlesung die Verbrechen in Auschwitz analysierte, erfüllten mich die 23 Todesstrafen gegen SS-Funktionäre in Auschwitz in den Jahren 1946 und 1947 in Warschau und Krakau mit Genugtuung. Und jetzt, da ich gemeinsam mit Prof. Kulesza ein Buch über Arthur Greiser vorbereite, ist für mich Greisers Todesstrafe im Jahr 1946 die einzig adäquate Strafe durch das NTN gewesen. Die widersprüchliche Haltung ist in mir. „Zwei Seelen wohnen, ach, in meiner Brust“, lässt Goethe Dr. Faustus sagen.

Ich bin mal wieder auf dem Weg nach Danzig. Der Zug hält in Bydgoszcz, ich sage zu meinem Begleiter von der Berliner Deutsch-Polnischen Gesellschaft nichts. Doch kann ich in Polen niemals unbefangen reisen, sei es mit der Bahn oder mit dem Auto. Ortsschilder rufen in meinem Gedächtnis Massaker ab, es waren so unendlich viele gewesen; ich werde es meinen Nazi-Vorfahren nie vergeben können. Je intensiver mein Wissen über den Nationalsozialismus gewachsen ist, umso tiefer sind die Abgründe, in die ich blicke.

Wenn Dr. Lanckoronska in jener Zeit das „Vaterunser“ betete, wollte der Passus „...wie auch wir vergeben unseren Schuldigern“ nicht mehr über die Lippen kommen. „Zu Vergeben wurde mir nachgerade zur Unmöglichkeit, ich eliminierte jene Worte aus dem Gebet des Herrn“, sagte sie. Nach der Befreiung erfuhr sie, dass das die Methode vieler Polen gewesen war<sup>37</sup>.

Lassen Sie mich mit Worten von Prof. Bartoszewski schließen:

„Manchmal habe ich selber das Gefühl, ich sei ein Totengräber, denn einen großen Teil meiner historisch-wissenschaftlichen und schriftstellerischen Tätigkeit widmete und widme ich den Toten. Mit vielen verbindet mich das eigene Leben – und die Gewissheit, dass sie für eine gerechte Sache gestorben sind, dass sie eigentlich Helden waren. Niemand wird sie so nennen, keine Kirche wird sie selig oder heilig sprechen. Aber in meiner Erinnerung lassen sich die Toten, die Gefolterten und die Gequälten, die Opfer, die Märtyrer, nicht von meinem Leben trennen. Sie sind ein Chor, dessen Stimme ich manchmal höre. Keiner von ihnen soll vergessen werden. Jeder von ihnen hatte einen Namen, ein Gesicht, hatte Gefühle, liebte und hing am Leben“<sup>38</sup>.

<sup>37</sup> K. Lanckoronska, *Mut...*, S. 48, 159.

<sup>38</sup> W. Bartoszewski, *Wer ein Leben rettet...*, S. 40.



Dieter SCHENK\*

**NARODOWOSOCJALISTYCZNE LUDOBÓJSTWO DOKONANE  
NA POLSKIEJ INTELIGENCJI – PRZEMYŚLENIA I DOŚWIADCZENIA  
Z DWUDZIESTU LAT BADAŃ**

**(wykład z okazji nadania tytułu doktora *honoris causa*  
Uniwersytetu Łódzkiego, wygłoszony w Łodzi, 12 czerwca 2017 r.)**

Zostałem poproszony o to, aby mój wykład nie był czysto prawniczym lub historycznym wywodem, lecz abym przedstawił w nim tło mojej pracy badawczej.

Kiedy w 1993 r. jako współpracownik wydawnictwa Rowohlt przyjechałem po raz pierwszy do Gdańska, żeby zbadać okoliczności związane z obroną Polskiej Poczty – które literacko przetworzył Günter Grass w *Błaszany bębenku* – nie zostałem przyjęty z otwartymi ramionami. Niemieckich publicystów zachowano tu w złej pamięci: wykazywali oni tylko chwilowe i powierzchowne zainteresowanie lub pisali błędnie albo zgoła wrogo wobec Polaków. Natomiast ja mam dobre doświadczenia, zdobyłem przyjaźniół, zyskiwałem stale coraz większe zaufanie, a dzięki wsparciu członków rodzin zamordowanych pocztowców otworzyły się przede mną drzwi do władz Gdańska i do archiwów.

Od dwunastego roku życia zajmuję się nieopowiedzianą historią mojego kraju i stawiam sobie niezliczoną ilość razy pytanie: jakbyś ty się wtedy zachował?

---

\* Niemiecki kryminolog, pisarz i publicysta, autor licznych prac historyczno-prawnych, dotyczących w szczególności historii narodowego socjalizmu, a także zasad i realiów ścigania zbrodni nazistowskich w Niemczech.

A przecież korzystam z „łaski późnego urodzenia”, jak sformułował to – w stosunku do siebie samego – niemiecki publicysta i dyplomata, Günter Gaus<sup>1</sup>.

Moim zamierzeniem jest spojrzenie z polskiej perspektywy, a w szczególności z pozycji ofiar, stawiając się wśród nich. Darzę najwyższym szacunkiem polskie kobiety i mężczyzn, którzy ryzykowali życie, przeciwstawiając się przemocy najeźdźców i podziwiam ich. Wśród tak wielu tych, którzy bohaterstwo stawili opór najeźdźcom, muszę wymienić hrabinę Karolinę Lanckorońską i prof. Władysława Bartoszewskiego. Zazdroszczę przy tym moim niemieckim przyjaciółom, których rodzice zaangażowani byli w opór przeciwko Hitlerowi. Moi rodzice tego nie czynili.

Książka *Polska Poczta w Gdańsku*<sup>2</sup> przeznaczona była dla niemieckich czytelników; o polskim jej wydaniu początkowo nie odważyłem się myśleć. Mój zamiar, aby trzymać się ściśle prawdy i nazwać sprawców sądowej zbrodni z nazwiska, nie spotkał się w ówczesnych Niemczech z dobrym przyjęciem. Sędzia Kurt Bode, który skazał na karę śmierci 38 patriotycznych urzędników pocztowych, dzielnie broniących się przed niemiecką napaścią, dokonując na nich zbrodni morderstwa poprzez zamierzone nagięcie prawa, cieszył się wówczas w Bremie wysokim uznaniem. Gdy zmarł, jego portret jako wiceprezydenta nadal wisiał w galerii zasłużonych hanzeatyckiego wyższego sądu przysięgłych, a kierownik archiwum państwowego w Szlezewiku próbował przekonać mnie, że akta denazyfikacyjne Bodego są nie do odnalezienia. Ostatecznie jednak akta te zostały mi wydane, a portret zniknął z galerii.

Na podstawie mojej książki Sąd Krajowy w Lubece uchylił wyrok skazujący polskich pocztowców i naznaczył sędziego Bode piętnem mordercy, a wtedy członkowie rodzin zamordowanych powiedzieli do mnie: „Teraz stwierdzone zostało ostatecznie, że nasi mężowie i ojcowie nie byli przestępcami”. Zaskoczony odpowiedziałem: „Przestępcami byli nazistowscy prawnicy, co do tego nie było żadnych wątpliwości od samego początku”. Stało się jednak dla mnie jasne, jaką irytację wywoływała długo oddziałująca, wyrafinowana nazistowska propaganda nazywająca przestępcami dzielnie broniących się Polaków.

Gromadzenie w toku moich badań materiałów dotyczących zbrodni grup operacyjnych miejscowego SS, SD i Gestapo i tak zwanej Samoobrony (Selbstschutz), które były bandami morderców wspieranymi przez niemieckie wojsko

<sup>1</sup> G. Gaus, *Wo Deutschland liegt. Eine Ortsbestimmung*, Hamburg 1983. Autorstwo tego sformułowania przypisał sobie kanclerz Helmut Kohl, ale zostało ono odrzucone.

<sup>2</sup> *Die Post von Danzig. Geschichte eines deutschen Justizmords*, Hamburg 1995 (wydanie polskie *Poczta Polska w Gdańsku. Dzieje pewnego niemieckiego zabójstwa sądowego*, Gdańsk 1999).



i cywilne władze okupacyjne, było dla mnie wówczas w Gdańsku traumatycznym doświadczeniem. Bezradnie zadawałem sobie pytanie, jak powinienem wyjaśnić zagładę polskiej inteligencji, jeśli zostanę zaproszony do niemieckich i polskich szkół. Po dziś dzień tego nie wiem i jestem pełen wstydu i zwątpienia. Ciągle mam przed oczami reakcję dyrektorki łódzkiego Liceum im. Tadeusza Kościuszki, która podczas mojego wykładu zakryła dłońmi przerażoną twarz.

Abstrakcyjne liczby nie przemawiają do emocji, ale jeśli do problemu podejść z naukową skrupulatnością, to trzeba uświadomić sobie, że w tak zwanym Kraju Rzeszy Gdańsk – Prusy Zachodnie od września do listopada 1939 r. zamordowano ponad 60 000 Polaków. Nie można – bez utraty zdolności pojmowania – wyobrazić sobie tysięcy pojedynczych losów ludzi, z których każdy miał prawo do życia. Lecz nie można także wyprzeć tego z myślenia, ponieważ wiedza o tej zbrodni opiera się na zachowanych niezliczonych fotografiach masakr, setkach stron protokołów zeznań świadków, a także raportach sytuacyjnych triumfujących nazistów: „Strzela się do wszystkiego, co się tylko pokaże, do kobiet i wron”<sup>3</sup>. Był to język nazistów, który Viktor Klemperer w swym dzienniku nazwał „LTI” – „Lingua Tertii Imperii” (językiem trzeciego imperium)<sup>4</sup>. Pod to określenie podpada także stereotypowe określenie „Intelligenzaktion” (akcja inteligencja) mające odpersonifikować, w rozumieniu nazistów, rozkaz mordowania dotyczący całej kategorii osób, nie zaś poszczególnych ludzi. Podobny wymiar miało pojęcie „nienawidzący niemczyzny”. Ten, kogo za takiego uznano, był zabijany, nawet wtedy, gdy przesłanką był tylko spór sąsiedzki między folksdojczem a Polakiem.

Historyk Tomasz Szarota stwierdził, że nazistowscy okupanci byli w pełni świadomi, jaką rolę odgrywała inteligencja w życiu polskiego narodu, ponieważ rozumieli, jakie znaczenie miała ona o okresie zaborów i walki narodowowyzwoleńczej w XIX w. Zaplanowana likwidacja polskiej inteligencji była przeto logiczną konsekwencją koncepcji zakładającej stworzenie „Tysiącletniej Rzeszy Niemieckiej”. W tym nazistowskim imperium, przez pozbawienie ich warstw przywódczych, zamierzono zamienić narody wschodniej Europy w miliony posłusznych niewolników<sup>5</sup>.

22 sierpnia 1939 r. w Obersalzbergu Hitler przedstawił podległym mu najwyższym dowódcom wojskowym swe wyobrażenie o – sprzecznej z prawem narodów – napaści na Polskę: „Zagłada Polski i likwidacja jej siły życiowej.

<sup>3</sup> BAB-BDC SL 47 F, s. 350–357, raport generała Blaskowitza, 9.4.1940.

<sup>4</sup> Vgl. V. Klemperer, *LTI. Notizbuch eines Philologen*, Berlin 1947.

<sup>5</sup> T. Szarota, *Warschau unter dem Hakenkreuz. Leben und Alltag im besetzten Warschau 1.10.1939 bis 31.7.1944*, Paderborn 1985, s. 48 (*Okupowanej Warszawy dzień powszedni*, Warszawa 1973, 1978, 1988, 2010).

Zgładzić, środki są obojętne. Przeprowadzenie twarde i bezwzględne. Zwalczać wszelkie rozważania o współczuciu”<sup>6</sup>. Stanowiło to instrukcję dla Reinharda Heydricha, prawej ręki Hitlera i szefa Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy. W tym urzędzie została zaplanowana wspomniana już „Intelligenzaktion”. Utworzono pięć grup operacyjnych (Einsatzgruppen), a ponieważ dla Heydricha wszystko przebiegało za wolno, w połowie października 1939 r. ponaglał on podwładnych: „Likwidacja przywódców polskości musi być przeprowadzona do 1 listopada 1939 r.”<sup>7</sup>

Kierujący grupami operacyjnymi w Głównym Urzędzie Bezpieczeństwa w połowie września zostali umocnieni w swym morderczym rzemiośle. Szef gdańskiej policji bezpieczeństwa, Rudolf Tröger, po powrocie z Berlina ogłosił zgromadzonym podwładnym, że polska inteligencja musi zostać zlikwidowana. Jak później zeznali świadkowie, mówił to roztrzęsiony, ten rozkaz mordowania wydawał się wyprowadzać z równowagi nawet jego, Obersturmbanführera SS. Nie pozostawił jednak żadnej wątpliwości, co do tego, że rozkaz musi być skutecznie wykonany<sup>8</sup>.

Dwa segregatory akt na moim biurku dotyczą jednego i tego samego człowieka w jego różnych sytuacjach życiowych. W obu chodzi o dyrektora kryminalnego Jakoba Lölgena, któremu Tröger zlecił kierowanie działaniem komanda operacyjnego 16 zwanego „EK 16” i który od 22 października do 17 listopada 1939 r. w okręgu Bydgoszczy urządził polowanie na członków inteligencji i tzw. nienawidzących niemczyzny<sup>9</sup>. Lölgen był bezwzględnym sprawcą ekscesywnym, który polecił rozstrzelać 349 niewinnych ludzi, w tym adwokatów, nauczycieli, urzędników finansowych, aptekarzy. Dokumentują to – czarno na białym – trzy raporty przesłane przezeń do Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy<sup>10</sup>. Został on za to odznaczony wojennym krzyżem zasługi i awansowany na stanowisko dyrektora kryminalnego. Zawartość drugiego segregatora akt ukazuje Lölgena 27 lat później jako oskarżonego przed sądem przysięgłych w Monachium<sup>11</sup>. W powojennych Niemczech został on na nowo powołany na wysokie stanowisko i do godności. Choć, będąc już emerytowanym szefem policji kryminalnej w Trewirze, zasiadł na ławie oskarżonych, to jednak został uniewinniony z powołaniem stanu

<sup>6</sup> F. Halder, *Kriegstagebuch*, Bd. I, s. 25 i n. (22.8.1939).

<sup>7</sup> BAB, R 58/825, protokoły z odpraw dyrektorów urzędu (14.10.1939); vgl. J. Böhrer, *Der Überfall. Deutschlands Krieg gegen Polen*, Frankfurt am Main 2009, s. 131–136.

<sup>8</sup> ZSt – akt oskarżenia dr. Besta, s. 682–684.

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 902, 907–909.

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 896.

<sup>11</sup> Wyrok z 1.4.1966, Az. 112 Ks 1 a–b/64.

wyższej konieczności, rzekomo spowodowanego rozkazem wojskowym. Zdaniem sędziów, Lölgen nie miał żadnej własnej woli sprawczej, lecz był tylko zwykłym pomocnikiem. W swych meldunkach do Berlina miał nawet przesadzać, aby dowieść swej gorliwości w wykonywaniu obowiązków, co uznał sąd za powód skreślenia z listy dowodów wszystkich jego własnoręcznych raportów. W miejsce tych dowodów sąd dał wiarę wątpliwym zeznaniom byłego Sturmbannführera SS o pseudonimach „krwawy Meier” i „słoniowaty Meier”, brutalnego masowego mordercy, który sam był oskarżony w innym procesie i zmarł przed wydaniem orzeczenia, zapewne uniewinniającego.

Centrala Ścigania Zbrodni Narodowosocjalistycznych w Ludwigsburgu w 1963 r. uznała, że stan wyższej konieczności spowodowany rozkazem wojskowym w rzeczywistości nie zachodził. Mimo że o tym ustaleniu poinformowane zostały wszystkie władze wymiaru sprawiedliwości, to jednak w 1966 r. zapadł wyrok uniewinniający Lölgena, utrzymany potem w mocy przez Federalny Sąd Najwyższy<sup>12</sup>.

Wyroki uniewinniające zbrodniarzy i umorzenia postępowań karnych przeciwko nim, o czym decydowali prawnicy wcześniej wykonujący zawody prokuratorów i sędziów w okresie narodowego socjalizmu, uznawane są dziś za drugą winę Niemców. W wykładach w niemieckich szkołach używam czasami następującej metafory: Miasto Fulda ma 60 000 mieszkańców. Proszę sobie wyobrazić, że Fulda zostaje dziś zajęta przez wrogie mocarstwo, a trzy miesiące później nikt w tym mieście już nie żyje. To jasno ukazuje rozmiary tego, co w okresie od września do listopada 1939 r. wydarzyło się w Kraju Rzeszy Gdańsk – Prusy Zachodnie. Proszę sobie następnie wyobrazić, że po wojnie ustalonych zostało 1700 sprawców tych zbrodni, z których tylko 10 zostało faktycznie skazanych<sup>13</sup>. Taka jest rzeczywistość.

Jak powiedział Hans Filbinger, były prawnik, narodowosocjalistyczny sędzia marynarki wojennej i premier Badenii-Wirtembergii w latach 1966–1978: „To, co wcześniej było prawem nie może być dziś uznane za bezprawie”. Tym zajmuje się także prof. Witold Kulesza w swojej książce *Crimen laesae iustitiae*, która ukazała się w 2013 r.<sup>14</sup>

W moich publikacjach od początku używam świadomie pojęcia ludobójstwa. Według prawa narodów chodzi w nim o zaprzeczenie prawa do istnienia okre-

<sup>12</sup> Wyrok BGH z 15.11.1966, Az. 1 StR 447/66.

<sup>13</sup> ZSt (Hg.), *NS-Gewaltverbrechen in Danzig-Westpreußen*, s. 56–60.

<sup>14</sup> W. Kulesza, *Crimen laesae iustitiae. Odpowiedzialność karna sędziów i prokuratorów za zbrodnie sądowe według prawa norymberskiego, niemieckiego, austriackiego i polskiego*, Łódź 2013, s. 529f.

ślonej, konkretnej grupy ludzi, tak jak morderstwo jest zaprzeczeniem prawa do istnienia konkretnego człowieka. Można także powiedzieć: ludobójstwo to pojęcie, treści którego nie można już dalej rozszerzać, gdyż jest „zbrodnią wszystkich zbrodni”. Ludobójstwo podlega obowiązującej powszechnie zasadzie karalności za jego dokonanie, niezależnie od miejsca i sprawcy, co sprawia, że w żadnym kraju ani jego ściganie karne, ani wykonanie kary nie podlegają przedawnieniu<sup>15</sup>. Prawne uzasadnienie kwalifikacji ludobójstwa dokonanego w Polsce omówiłem w innym wykładzie opublikowanym w niemieckim czasopiśmie fachowym „Kritische Justiz”. Tu stwierdzam tylko: „wytępienie Polaków”, jak nazwano to w nazistowskim języku potocznym i „zagłada polskiej inteligencji” były ludobójstwem w rozumieniu prawa międzynarodowego.

Wystrój wewnętrzny żydowskiej restauracji „Anatewka”, tu w Łodzi, w bocznej ulicy od Piotrkowskiej, ukazuje, przez wiele stojących tam walizek, żydowską hipotekę przeszłości, gdyż siedzieli oni stale na spakowanych bagażach. Ale także wielu Polakom nie wiodło się lepiej, musieli obawiać się wypędzenia i najgorszego. „Egzystencja Polaków staje się coraz bardziej zagrożona”, pisała Karolina Lanckorońska, „na każdym kroku podkreśla się, że jesteśmy podludźmi”<sup>16</sup>.

Władysław Bartoszewski pisał w 1986 r. o tym, jak wielu Niemcom brakuje świadomości, że obok „rozwiązania kwestii żydowskiej” miał być rozwiązany także problem polskiej hipoteki historycznej, bez względu na to, czy współcześnie chce się to uznać za prawdę, czy nie<sup>17</sup>.

Istnieją liczne źródła wskazujące na to, że niemieccy okupanci jako dalszy cel stawiali sobie zgładzenie – po Żydach – także polskiego narodu<sup>18</sup>, o ile nie zostanie on wykorzystany jako niewolnicza siła robocza. Ten cel sformułował Himmler w 1944 r. w swym memoriale dla Hitlera: „Pozostający przy życiu Polacy, nie mając własnej kultury i kierownictwa, muszą służyć narodowi niemieckiemu jako lud roboczy, na ulicach, w kamieniołomach itd.”<sup>19</sup> We wrześniu 1941 r. fanatyk Greiser proklamował: „Führer przysłał mnie tutaj po to, aby wytępić naród polski”<sup>20</sup>. Generalny gubernator Hans Frank wiedział, co mówi,

<sup>15</sup> §§ 1, 5 VStGB.

<sup>16</sup> **K. Lanckorońska**, *Mut ist angeboren. Erinnerungen an den Krieg 1939–1945*, Wien 2003, s. 64.

<sup>17</sup> **W. Bartoszewski**, *Wer ein Leben rettet, rettet die ganze Welt. Die Erfahrung meines Lebens*, Freiburg 1986, s. 13.

<sup>18</sup> **H. Arendt**, *Elemente und Ursprünge totaler Herrschaft. Antisemitismus, Imperialismus, Totale Herrschaft*, München 1986, s. 879, Fn. 86; **B. Barth**, *Genozid: Völkermord im 20. Jahrhundert. Geschichte, Theorie, Kontroversen*, München 2006, s. 103; Nürnberg-Dok NO 1784.

<sup>19</sup> IPN – AGK Sign. II 218, S. 1–6.

<sup>20</sup> IPN – GK 196/37 z 14.9.1941, s. 122–126.

gdy w 1944 r. wykrzyczał: „Jak już kiedyś wygramy tę wojnę, to jeśli o mnie chodzi, można będzie Polaków, Ukraińców i całe to tałatajstwo przerobić na mielone mięso, czy cokolwiek innego”<sup>21</sup>. Nazistowskie kierownictwo uznawało polskie elity za źródło konspiracji i oporu. Generalny gubernator wyjaśniał, że są one „aktywnie działającą warstwą przywódczą, której energia bazuje na inteligencji”<sup>22</sup>. Jednak od 1943 r. za sprawą działań polskiego podziemia, polującego też na innych zbrodniarzy, władca na Wawelu już wiedział, że ma się bać. Było to przyczyną zwoływania posiedzeń kryzysowych „rządu” Generalnego Gubernatorstwa<sup>23</sup>.

A przy okazji: nie trzeba tu podkreślać sprzeczności polegającej na tym, iż naziści z jednej strony nazywali Polaków „podludźmi”, a z drugiej strony mieli wielki respekt do polskiej inteligencji. Dokładnie tak, jak określali Polaków jako naród pozbawiony kultury, ale jednocześnie zachłannie rabowali skarby polskiej kultury.

Władysław Bartoszewski pisał: „Z przerażeniem doświadczaliśmy tego, że narodowi socjaliści przekształcali swoje zamierzenia w czyny. Jako społeczeństwo, jako kraj, jako naród, mieliśmy zostać zgładzeni. Nasz język, nasza kultura, nasza religia miały zostać zlikwidowane. Najpierw obowiązywało to w stosunku do intelektualnej elity, co załatwiono dosłownie ją likwidując. Tysiące intelektualistów zostało rozstrzelanych już w pierwszych miesiącach”<sup>24</sup>. I dalej pisze profesor Bartoszewski: „Niemcy nie są ludźmi”, mówiliśmy wówczas, że „to są barbarzyńcy”<sup>25</sup>. Karolina Lanckorońska stwierdziła: „Pozostała nam moralna zbiorowa siła – polskość. Miłość do własnego narodu, zagrożonego w swej egzystencji. Przecież nie była to tylko walka o życie Narodu, lecz po prostu o wszystko to, dla czego warto żyć, o wszystkie ideały każdego z nas”<sup>26</sup>. I uczyniła wyznanie: „Żyliśmy z wiedzą o zbliżającej się śmierci, właśnie i tylko z tego powodu, że było się Polakiem”.

<sup>21</sup> Dziennik służbowy Franka, 14.1.1944.

<sup>22</sup> Dziennik służbowy Franka, 30.5.1940, Posiedzenie policji na Wawelu

<sup>23</sup> Dziennik służbowy Franka, 1943: 19.1., 15.4., 20.4., 26.5., 29.5., 31.5., 23.7., 4.8., 22.9., 27.9. itd.

<sup>24</sup> **W. Bartoszewski**, *Herbst der Hoffnungen. Es lohnt sich anständig zu sein*, Freiburg 1983, s. 61; **tenże**, *Wer ein Leben rettet...*, s. 13.

<sup>25</sup> **W. Bartoszewski**, *Interview durch Michael Albus*, Magazin Ost-West Europäische Perspektiven 2009/2.

<sup>26</sup> **K. Lanckorońska**, *Mut...*, s. 90

Historyk Czesław Madajczyk zamieszcza w liczącym wiele stron załączniku do swego fundamentalnego dzieła o epoce nazistowskiej okupacji Polski<sup>27</sup> nie- skończenie smutną listę zamordowanych Polaków, wśród których wymienił on:

- profesorów polskich wyższych uczelni,
- pisarzy, pedagogów, twórców kultury i inne znane osobistości oświaty i życia kulturalnego,
- osobistości życia politycznego i społecznego,
- osobistości państwa, administracji, samorządu i gospodarki,
- duchownych.

Wystarczy, że czyta się tę ponaddwudziestostronicową listę z niezliczonymi nazwiskami osób, których życie zostało przerwane, aby wpaść w otchłań depresji.

Jestem przekonany o tym, że sprawcy podświadomie dokładnie wiedzieli kim są – mordercami. Aczkolwiek – lub należałoby powiedzieć – właśnie dlatego generalny gubernator wykrzyknął w swym wystąpieniu: „Moi panowie, nie jesteśmy mordercami”<sup>28</sup>. On, prawnik po drugim egzaminie państwowym, powoływał się w perwersyjny sposób na państwo prawa. Chodziło o jego pozorne państwo prawa, w którym dla egzekucji 3500 ofiar wystarczał jeden sumaryczny wyrok sądu doraźnego<sup>29</sup>. W wypowiedzi Himmlera: „widząc górę zwłok można pozostać porządnym człowiekiem”<sup>30</sup> widoczny jest cały obłęd wynaturzonego pojęcia czci i rzekomego braku świadomości czynionego bezprawia.

Himmler zarządził po egzekucji koleżeńską rozrywkę – a więc pijaństwo – w którym pomocnicy kata topili w alkoholu swe wyrzuty sumienia. Ale to nie było skuteczne, jestem prawie pewien, że obrazy strzelania do kobiet i dzieci wypalone zostały w ich głowach do końca życia i chciałbym, żeby ci z nich, których niemiecki wymiar sprawiedliwości oszczędził, cierpieli w tym koszmarze i nigdy już nie mogli doznać szczęścia.

Przenocowanie w miejscu pamięci, w obozie koncentracyjnym Stutthof, było jedynym rozsądnym rozwiązaniem z powodu braku połączenia autobusowego z Gdańskiem. Kierująca obozowym archiwum zaferowała mi nocleg na terenie obozu, a ja odmówiłem, gdyż nie mógłbym spać w takim miejscu. Ona zaś odpowiedziała: „ależ owszem, ponad 65 000 dusz będzie cię chronić”. Szerokie drewniane schody byłej komendantury, tratowane niegdyś butami esesmanów,

<sup>27</sup> C. Madajczyk, *Die Okkupationspolitik Nazideutschlands in Polen 1939–1945*, Berlin 1987, s. 637–660.

<sup>28</sup> Dziennik służbowy Franka, 30.5.1940.

<sup>29</sup> Dziennik służbowy Franka, 30.5. i 12.7.1940.

<sup>30</sup> Nürnberg-Dok 1919-PS.

także Himmlera 22 listopada 1941 r.<sup>31</sup>, było to okropne miejsce. Zaopatrzony w górę akt pracowałem do późnego wieczora i myślałem, że nie zmruję oka. Stało się inaczej, zasnąłem i spałem do następnego ranka głęboko i spokojnie, a po przebudzeniu miałem tylko wyrzuty sumienia, że tak się stało.

Głębokim przeżyciem była dla mnie konferencja w Łodzi, w styczniu 2005 r., zorganizowana przez profesora Witolda Kuleszę kierującego wówczas Główną Komisją Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, dla uczczenia pamięci niemieckiego kapitana Wilma Hosenfelda, który uratował w Warszawie sześćdziesięciu Żydów i Polaków. Doszło wtedy do poruszających spotkań rodziny Hosenfeldów i członków rodzin uratowanych Polaków. Kulesza, idąc za swym sumieniem, jako zastępca prokuratora generalnego prosił o wybaczenie, że Polska w 1945 r. nie uczyniła wszystkiego, co możliwe, aby uwolnić Wilma Hosenfelda z sowieckiego więzienia. Powinienem jednak zaznaczyć, że w roku 2007 Wilm Hosenfeld został pośmiertnie uhonorowany wysokim orderem „Polonia Restituta”, nadanym przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego, przekazanym synom i córkom tak upamiętnionego<sup>32</sup>.

W końcu 2002 r. otrzymałem list od profesora Tomasza Cieszyńskiego z Uniwersytetu we Wrocławiu, syna profesora zamordowanego we Lwowie. Był on bezgranicznie zawiedziony reakcją Prezydenta Republiki Federalnej Johannesesa Raua na memoriał komitetu członków rodzin. Memoriał ten przedstawiał nikczemną lwowską zbrodnię w oczekiwaniu, że głowa niemieckiego państwa okaże poczucie winy i współczucie. W bardziej aniżeli niezręcznym sformułowaniu, dał Prezydent do zrozumienia, że może się wypowiadać tylko reprezentacyjnie, lecz nie w żadnej pojedynczej sprawie, co było swego rodzaju okrucieństwem. Członkowie rodzin zamordowanych polskich profesorów nie mieli zrozumienia dla tego bezdusznego pisma – ja w każdym razie także nie. Tak zaczęły się moje badania tej zbrodni, podjęte z myślą o napisaniu książki o niej<sup>33</sup>.

Aresztowanych nocą z 3. na 4. lipca 1941 r., przez specjalne komando operacyjne, 25 profesorów i towarzyszących im osób – w sumie 48 ludzi – przed ich zamordowaniem przesłuchiowano w bursie Abramowicza, bito kolbami karabinów, zastraszano pozorowanymi egzekucjami. W piwnicy esesmani dawali pojedyncze strzały, słyszane w całym budynku, a przesłuchujący siepacz z SS mówił: „już

<sup>31</sup> BAB, Sign. F-5547; zob. **D. Schenk**, *Hitlers Mann in Danzig. Gauleiter Forster und die NS-Verbrechen in Danzig-Westpreußen*, Bonn 2000, s. 236–245 (Stutthof); wydanie polskie *Albert Forster. Gdański namiestnik Hitlera*, Gdańsk 2002.

<sup>32</sup> Zob. **H. Vinke**, *Ich sehe immer den Menschen vor mir. Das Leben des deutschen Offiziers Wilm Hosenfeld. Eine Biographie*, Zürich/Hamburg 2015.

<sup>33</sup> List Tomasza Cieszyńskiego z 4.11.2002.

jednego mniej”. Syn chirurga, doktora Stanisława Rufa, gdy dostał ataku epilepsji, został zastrzelony na oczach jego rodziców<sup>34</sup>. Kilka godzin później większość profesorów już nie żyła.

Za każdym razem przy studiowaniu akt przeżywam refleksję, że niemieccy powojenni prokuratorzy jako oskarżyciele sprawców zbrodni byli w rzeczywistości ich najlepszymi obrońcami. Jak zeznawał w czasie przesłuchania były Sturmbahnführer SS Max Draheim, był obecny na miejscu egzekucji, lecz nie wydawał rozkazów i sam nie strzelał. Postępowanie przeciwko niemu zostało umorzone, ponieważ – to sformułowanie z akt – „sama tylko obecność na miejscu przestępstwa nie stanowi czynu karalnego”<sup>35</sup>. Podobnych przykładów można podać wiele – morderstwo dokonane na profesorach nigdy nie zostało ukarane.

Podczas uroczystego odsłonięcia pomnika zamordowanych polskich profesorów we Lwowie na Wzgórzach Wuleckich, latem 2011 r., lwowski biskup odmówił mi zgody na to, abym w czasie katolickiej mszy żałobnej jako autor książki o tej zbrodni, choćby krótko, o niej powiedział. Ukraińskie posterunki bezpieczeństwa uniemożliwiły mi w czasie uroczystości przekroczenie przestrzeni zamkniętej wokół pomnika. Poprosiłem szefa protokołu o możliwość dziesięciominutowego wystąpienia, lecz ten moją prośbę odrzucił. Pytany o przyczynę odmowy powiedział, że „protokół tego nie przewiduje”. Także dr. Zbigniewowi Kosteckiemu, synowi jednej z ofiar morderstwa, i jego żonie Danucie uniemożliwiono wejście na zamknięty teren, ponieważ nie znajdowali się oni na liście uprzywilejowanych. Ukraiński oficjalny mówca stwierdził następnie, że powody zamordowania profesorów nie zostały w żadnym razie wyjaśnione i mówił dalej o fałszowaniu historii. Ukraińskie władze odmówiły wykucia na pomniku nazwisk zamordowanych polskich profesorów. Nazwiska ofiar na zawsze jednak pozostaną wykute w zbiorowej świadomości Polaków.

Podsumowując, pragnę stwierdzić, że ludobójstwo dokonane na polskiej inteligencji było w całości zamachem na cywilizowaną ludzkość. Druga strona tego stwierdzenia, to polski ruch oporu wobec okupanta.

Ruch oporu, jak określił to heski prokurator Fritz Bauer, którego życie było zagrożone przez nazistów i który do końca życia angażował się w urzeczywistnianie pryncypiów państwa prawa: „Prawnicy są forpocztami państwa prawa w walce przeciwko naszej wrodzonej skłonności do państwa policyjnego. Pań-

<sup>34</sup> D. Schenk, *Der Lemberger Professorenmord und der Holocaust in Ostgalizien*, Bonn 2007, s. 121–124; wydanie polskie *Noc morderców. Kaźń polskich profesorów we Lwowie i holokaust w Galicji Wschodniej*, Kraków 2011; IPN Wrocław, *Każń profesorów lwowskich. Wzgórze Wuleckie, 1941*, Wrocław 2011.

<sup>35</sup> Zob. D. Schenk, *Wywiad*, Nasz Dziennik, 11.1.2012.



stwo prawa jest dla nas nie tylko pojęciem politycznym, lecz także pojęciem kulturowym. Oznacza ono:

- obronę wolności przed dyscypliną,
- życie niepoddające się formalizacji,
- przypadek niewykluczony przez regułę,
- pełnię nieograniczoną przez schemat<sup>36</sup>.

Jestem przeciwnikiem kary śmierci nie tylko dlatego, że aktywnie działam w Amnesty International. Pomimo zasad działania tej organizacji, kiedy pisałem biografię Alberta Forstera, karę śmierci wymierzoną mu przez polski Najwyższy Trybunał Narodowy uznałem za sprawiedliwą. Kiedy pisałem biografię Hansa Franka, karę śmierci, na którą został skazany w Norymberdze, oceniłem jako odpowiednią. Kiedy w czasie jednego z wykładów w Łodzi analizowałem zbrodnie popełnione w Auschwitz, odczułem satysfakcję z 23 skazań na karę śmierci funkcjonariuszy SS w wyrokach zapadłych w latach 1946 i 1947 w Warszawie i Krakowie. Teraz, kiedy przygotowuję wspólnie z profesorem Kuleszą książkę o Arturze Greiserze, przyjmując karę śmierci, na którą został on skazany przez Najwyższy Trybunał Narodowy w 1946 r., jako jedyną adekwatną. To wewnętrzna sprzeczność w mojej postawie: „Dwie dusze mieszkają w mojej piersi”, kazał powiedzieć Goethe dr. Faustowi.

Jestem znowu w drodze do Gdańska. Pociąg zatrzymuje się w Bydgoszczy, nic nie mówię do towarzyszącego mi przedstawiciela berlińskiego Towarzystwa Niemiecko-Polskiego. Nie potrafię podróżować po Polsce koleją lub autem bez wzruszenia. Tablice z nazwami miejscowości przywołują w mojej pamięci obrazy masakr tam dokonanych, dzieje się tak nieskończenie wiele razy; nigdy nie będę w stanie wybaczyć moim nazistowskim przodkom. Im bardziej powiększała się moja wiedza o narodowym socjalizmie, tym głębsza stawała się otchłań zła, w którą patrzyłem.

Kiedy Karolina Lanckorońska w tamtym czasie odmawiała *Ojciec nasz*, nie przechodził jej przez usta passus „jako i my odpuszczamy naszym winowajcom”. Powiedziała, że: „właśnie wybaczenie stało się dla mnie niemożliwością i eliminowałam wszystkie te słowa z Modlitwy Pańskiej”. Po wyzwoleniu dowiedziała się, że taką metodę stosowało wielu Polaków<sup>37</sup>.

<sup>36</sup> F. Bauer, *Im Kampfum des Menschen Rechte* (1955), w: J. Perels/I. Wojak (Hg.), *Die Humanität der Rechtsordnung*, Wissenschaftl. Reihe des Fritz Bauer Instituts, Bd. 5, Frankfurt/New York 1998, s. 41.

<sup>37</sup> K. Lanckorońska, *Mut...*, s. 48, 159.

Proszę pozwolić, że zakończę słowami Władysława Bartoszewskiego:

„Czasami mam poczucie, że jestem grabarzem, ponieważ dużą część mojej działalności historyczno-naukowej i pisarskiej poświęcałem i poświęcam zmarłym. Wiele łączy moje własne życie – i sumienie, z tymi, którzy oddali swe życie za słuszną sprawę, stając się w istocie bohaterami. Nikt nie będzie ich tak nazywał, żaden kościół nie ogłosi ich błogosławionymi ani świętymi. Ale pozostający w mojej pamięci zmarli, torturowani, cierpiący, ofiary, męczennicy nie dają się oddzielić od mojego własnego życia. Są oni chórem, którego głos czasami słyszę. Żaden z nich nie może zostać zapomniany. Każdy z nich miał własne imię, twarz, uczucia, kochał, i wszystko to było jego życiem, które mu odebrano”<sup>38</sup>.

---

<sup>38</sup> W. Bartoszewski, *Wer ein Leben rettet...*, s. 40.

Eva ŠIMEČKOVÁ\*

## LEGISLATION ON EMPLOYER MONITORING OF EMPLOYEES AT THE WORKPLACE IN THE CZECH REPUBLIC

### (Summary)

The monitoring of employee by employers is most often motivated by the employer's interest in protecting his/her property, controlling technological or other work procedures, or even monitoring the productivity of his/her subordinates. At present, electronic means of communication are increasingly used, which increases the risk of the misuse of personal data. The employer's right to monitor employees is regulated by the Labour Code, but also in labour-law relationships, the employee must be provided with an adequate level of privacy.

**Keywords:** the monitoring of employees; the protection of the privacy of employees; the Labour Code; Personal Data Protection Act

### 1. Introduction

The monitoring of employees by employers is most often motivated by the employer's interest in protecting his/her property, controlling technological or other work procedures, or even monitoring the productivity of his/her subordinates. At present, electronic means of communication are increasingly used and their control becomes more and more difficult, which increases the risk of the misuse of personal data. The monitoring of employees in the workplace is regulated both by Act No. 262/2006 Coll., and the Labour Code, but the recording of employees' activity is also covered by Act No. 101/2000 Coll., providing for the protection

---

\* Assistant professor, Department of Civil Law and Civil Proceedings, Faculty of Law Palacký, University Olomouc; e-mail: eva.simeckova@upol.cz

of personal data. The Office for Personal Data Protection considers the operation of the CCTV system to be personal data processing if “recordings are taken in addition to CCTV, or information is stored in the recording equipment and the purpose of the recorded records or selected information is used to identify individuals in connection with a particular action”<sup>1</sup>. Labour law issues are confronted with the issue of personal data protection.

## 2. Protection of Privacy of Employees

The protection of the privacy of employees and the prohibition of the wilful interference with private life is based on international documents. The first is the Universal Declaration of Human Rights, the International Covenant on Civil and Political Rights and the International Covenant on Economic, Social and Cultural Rights<sup>2</sup>. Other important international sources include the conventions, recommendations and resolutions of the International Labour Organization. Another important document dealing with the protection of privacy, property and personal data is the European Convention for the Protection of Human Rights and Fundamental Freedoms, signed on 4 November 1950 in Rome<sup>3</sup>. Also, the European Union, in order to ensure the functioning of the common market, has dealt with the development of security systems for using personal data. The regulation of the European Parliament and the Council (EU) 2016/679 providing for the protection of individuals, the processing of personal data and the free movement of such data, entered into force last year<sup>4</sup>. This regulation was particularly adopted due to rapid technological development and globalization. It also applies to directive 2002/58/EC of the European Parliament and of the Council concerning the processing

---

<sup>1</sup> Office for Personal Data Protection: Operation of the CCTV system in terms of the Personal Data Protection Act [online]. The Office for the Protection of Personal Data: 2006, No. 1 [cit. 4 June 2016] [https://www.uoou.cz/files/opinion\\_2006\\_1.pdf](https://www.uoou.cz/files/opinion_2006_1.pdf)

Úřad pro ochranu osobních údajů: Provozování kamerového systému z hlediska zákona o ochraně osobních údajů [online]. Úřad pro ochranu osobních údajů: 2006, č. 1 [cit. 4. června 2016], [https://www.uoou.cz/files/stanovisko\\_2006\\_1.pdf](https://www.uoou.cz/files/stanovisko_2006_1.pdf)

<sup>2</sup> The International Covenant on Civil and Political Rights was signed by the Czechoslovak Socialist Republic in 1968 and entered into force on 23 March 1976. The International Covenant on Economic, Social and Cultural Rights entered into force for the Czechoslovak Socialist Republic on 23 March 1976.

<sup>3</sup> The Czech and Slovak Federal Republic ratified the Convention on 18 March 1992.

<sup>4</sup> The regulation came into force on 24 May 2016, and will then become effective on 25 May 2018.

of personal data and the protection of privacy in the electronic communications sector, as amended by directive 2009/136/EC<sup>5</sup>. The directive lays down rules for ensuring data security, reporting privacy breaches, and confidentiality of the communication<sup>6</sup>. The Charter of Fundamental Rights of the European Union has also a significant impact, namely Article 7, which states that “everyone has the right to respect for private and family life, dwelling and communication” and Article 8 “everyone has the right to protection of personal data concerning him/her”. This data must be processed fairly, for specific purposes and subject to the consent of the person concerned or for any other legitimate reason provided by law. Everyone has the right to access the data that has been collected about him/her and has the right to correct them. Compliance with these rules shall be supervised by an independent body. Although the Charter is not a contractual document, its meaning and commitment to other EU documents are implicit<sup>7</sup>.

In the Czech legal environment, the inviolability of a person and his/her privacy is guaranteed by Article 7 (1) of the Charter of Fundamental Rights and Freedoms<sup>8</sup>. Article 10 of the Charter further states that everyone has the right to preserve his human dignity, personal honour, good reputation and his/her name (Article 10 (1)) and has the right to protection from unauthorized interference with private and family life (Article 10 (2)). The Charter protects against unauthorized collecting, disclosure or other misuse of data about the person (Article 10 (3)). Regarding the reasons for employer monitoring of employees, it is necessary to mention Article 11 of the Charter because it guarantees the employer the right to own property. The fundamental labour law regulation, which regulates the possibilities of the monitoring of employees is Act No. 262/2006 Coll., Labour Code. The protection of privacy is also governed by<sup>9</sup> Act No. 89/2012 Coll., the Civil

<sup>5</sup> Directive 2002/58/EC of the European Parliament and of the Council of 12 July 2002 concerning the processing of personal data and the protection of privacy in the electronic communications sector, as amended by Directive 2009/136 / EC of 19 December 2009. The Directive was transposed by Act No. 468/2011 Coll., which amended Act No. 127/2005 Coll., on electronic communications (effective from 1 January 2012).

<sup>6</sup> EUR-Lex: Access to European Union law: Data protection in the electronic communications sector. [Online]. EUR-Lex: Access to European Union law: 2014 [cit. October 17, 2016], <http://eur-lex.europa.eu/legal-content/CS/TXT/?uri=uriserv%3A124120>

<sup>7</sup> <http://eur-lex.europa.eu/legal-content/CS/TXT/?uri=CELEX%3A12012P%2FTXT>; [Online]. [cit. 4 June 2016].

<sup>8</sup> Resolution of the Bureau of the Czech National Council of 16 December 1992 No. 2/1993 Coll., On the proclamation of the Charter of Fundamental Rights and Freedoms as part of the constitutional order of the Czech Republic, valid and effective as of December 28, 1992.

<sup>9</sup> This is a provision of Section 84 – § 90.

Code, according to which the provisions of section 4 of the Civil Code, applies to employment relationships in a subsidiary way. The Criminal Code (Act No. 40/2009 Coll.) regulates the facts of the case of an unauthorized use of personal data in the provision of section 180, paragraph 2. The offense could be committed by an employer who intentionally or negligently violates the duty of confidentiality by unauthorized disclosure, communication or declassification of personal data obtained in connection with employment to a third party, thereby causing serious harm to the employee's rights or legitimate interests. In addition, under Act No. 251/2005 S, providing for labour Inspection, the bodies of inspection inspect the employers' compliance with the statutory obligations<sup>10</sup>.

### 3. Concept of Privacy in the Workplace

Privacy is considered to be a place where we feel safe, in which we decide ourselves on who can enter it and the extent to which it can influence us. Does privacy also have a place in labour law? Although it seems at first sight that there is no privacy in labour-law relationships, it is not so. It is obvious that in an employment relationship, the employee cannot have the same degree of privacy as in the home environment, but an adequate degree of privacy must also be ensured in the workplace. However, due to diversity of employers' activities, the degree of privacy depends on the objective and subjective circumstances that need to be assessed in each particular case<sup>11</sup>. Privacy includes personal privacy and the right to create relationships with other people.

<sup>10</sup> § 11a (delicts of natural persons) and 24a (delicts of legal or business individuals) of Act No. 251/2005 Coll., providing for labour inspection (the wording of both provisions are identical) § 11a – Delicts in the privacy and personal rights of employees

(1) A natural person commits a delict as an employer by:

a) the violation of privacy of the employee at the workplaces and in the employer's common premises in some of the ways mentioned in section 316, paragraph 2 of the Labour Code,  
 b) failure to inform the employees about the extent of the control and the ways of its implementation pursuant to section 316(3) of the Labour Code, or  
 c) contrary to section 316 (4) of the Labour Code, requiring information from the employee which is not directly related to the performance of the work and basic labour relationship.

(2) A fine may be imposed for a delict under paragraph 1:

a) CZK 1,000,000 in the case of a delict under (a) or (c),  
 b) CZK 100000 in the case of a delict under (b).

<sup>11</sup> **F. Nonnemann**, *Soukromí na pracovišti. (Privacy at the Workplace)*, Právní rozhledy 2015/7, p. 229.

The Labour Code, section 316 (2), states *that an employer must not, without serious reason based on the special nature of the employer's activity, interfere with the privacy of employees at workplaces and in the employer's common premises by subjecting employees to open or hidden surveillance, interception and recording of his/her telephone calls, checking emails or letter mail addressed to employees*. It results from the wording of the law that the Labour Code provides an employee the right to an appropriate (reasonable) degree of privacy in the workplace, and that privacy must not be disturbed without a serious reason which consists in the particular nature of this activity. However, the wording of the law cannot be interpreted that only employers who carry out, e.g. particularly dangerous activities, can set up monitoring facilities. The legitimate reasons for their implementation are protection of the life and health of employees, compliance with OSH, protection of the employer's and employees' property or productivity check. The listed reasons for employer monitoring of employees can be virtually applied by every employer. The Labour Code then lists the examples of violations of employee privacy in the workplace.

Neither the Labour Code nor any other legal regulation defines the concept of privacy, and the judgements given by the Czech courts or the European Court of Human Rights, deal rather with the question of what is covered by the concept of privacy, and whether a particular act has already been an interference with the right to privacy, or not.

It was the Constitutional Court and the ECHR that expressed the concept of privacy and the right to privacy. One of the first cases which dealt with the interpretation of Article 8 of the Convention for the Protection of Human Rights and Fundamental Freedoms, guaranteeing the right to respect for private life, dwelling and correspondence, was the case of *Niemietz v. Germany*<sup>12</sup>.

In the above-mentioned case, the law firm was searched and the attorney *Niemietz* objected that his right to privacy and dwelling had been interfered with. The ECHR stated that "... respect for private life must to a certain extent include the right to create and develop relationships with other human beings. Furthermore, there seems to be no reason to exclude this way of understanding the concept of "private life" from activity of a professional or commercial nature, since most people, during their working lives, have a considerable, if not the greatest, opportunity to develop relations with the outside world". The ECHR held that the search of the office was an interference with the right of privacy because it is not possible to separate private and professional life. Interference

---

<sup>12</sup> ECJ judgment of 16 December 1992, *Niemietz versus Germany*, No 13710/88.

with private life may also occur under the ECHR where telephone tapping involves both business and private calls<sup>13</sup>. The ECHR ruled similarly in *Von Handel v. The Netherlands*<sup>14</sup>. It ruled in favour of the employee who assumed he was talking to a private person, not to his employer. In a similar case, the ECHR in *Copland v. United Kingdom* stated that: “the concepts “private life” and “correspondence” apply to telephone calls from business premises, as it is clearly stated in Article 8 (1) of the Convention for the Protection of Human Rights and Fundamental Freedoms. It logically follows, that emails sent from work should fall under Article 8, as well as information from the monitoring the personal use of the internet. The court considers that the collection and personal information retention without the complainant’s knowledge meant under Article 8 violation of the right to respect for private life and correspondence<sup>15</sup>. In *Halford vs. United Kingdom* the ECHR speaks about a legitimate or reasonable expectation of the right to privacy. Interference with private and family life and correspondence violates Article 8 of the Convention, unless it is in accordance with the law and follows legitimate aims which are necessary to achieve<sup>16</sup>. According to the conclusions of the ECHR, privacy includes the right to self-identity, personal development and the right to enter into relationships with other people. The right to privacy cannot be confined to a specific area, so the employee has a legitimate expectation that his right to privacy will be respected also outside the home<sup>17</sup>. The ECHR has repeatedly ruled on the violation of Article 8 of the Convention in many other decisions<sup>18</sup>.

The Constitutional Court of the Czech Republic repeatedly interpreted the concept of privacy. The Constitutional Court has stated that “especially nowadays autonomous fulfilment of private life and work or leisure activities are closely related and it is not possible to make a sharp spatial separation of privacy in places used for housing from privacy created in places and environments serving for

<sup>13</sup> ECHR judgment of 24 April 1990, *Huvig versus France*, No. 11105/84.

<sup>14</sup> ECHR judgment of 25 October 2007, *Von Handel v. The Netherlands*, No 38258/03.

<sup>15</sup> ECLP *Copland v. The United Kingdom* judgment of 3 April 2007, Complaint No. 62617/00, §§ 41 and 44.

<sup>16</sup> Judgment of the European Court of Human Rights of 24 April 1990, *Kruslin v. France*, No 11801/85.

<sup>17</sup> ECHR judgment of 2 September 2010, *Uzun versus Germany*, Complaint No 35623/05.

<sup>18</sup> E.g. ECHR judgment of 6 June 9, 1978, *Klass and Others versus Germany*, No. 5029/71. Judgment of the European Court of Human Rights of 30 March 1989, *Chappell v. The United Kingdom*, No. 10461/83. ECHR judgment of 25 March 1992, *Campbell and Cosans v. The United Kingdom*, No. 7743/76, ECHR *Malone v. The United Kingdom* Judgment of 2 August 1984, No. 8691/79, ECJ *Copland vs. United Kingdom* of the 3rd of April 2007.



work or business activities or to satisfy own needs or activities in public areas, such as business activities. They will be subject to certain restrictions which may constitute a particular interference with the right to privacy”<sup>19</sup>. The Constitutional Court further stated that “the requirements of respect for privacy and its protection are closely linked to the development of technical and technological possibilities. The right to privacy also guarantees the right of an individual to decide, at his own discretion, whether, to what extent, in what manner and under what circumstances, facts and information from its privacy should be available to other entities”<sup>20</sup>. It follows that a defined right to privacy can not constitute an exhaustive list of its individual aspects because the company is constantly evolving and the concept of the right to privacy may change. The 2011<sup>21</sup> finding states that “the primary function of the right to respect for private life is to provide space for the development and self-realization of an individual person. In addition to the traditional definition of privacy in its spatial dimension (protection of dwellings in a broad sense) and in the context of autonomous existence and public power undisturbed by the creation of social relationships (marriage, family, society), the right to respect for private life also includes the guarantee of self-determination In the sense of the fundamental decision of the individual about himself. In other words, the right to privacy also guarantees the right of the individual to decide, at his own discretion, to what extent, in what manner and under what circumstances facts and information from his privacy should be available to other entities. In relation to the close linkage between privacy requirements and their protection, together with the development of technical and technological possibilities that increase freedom, it is necessary to respect the purpose of a generally understood and dynamically developing right to privacy as such, and to consider it in its period integrity”. It results from these views that the right to privacy is difficult to define because of changing circumstances. Based on the judgements, the concept of privacy is subordinated by the right to self-identity, self-determination, the right to create one’s own family and social environment, it is connected with the external environment through personal, written or electronic communication. The privacy of a person cannot be determined by a certain place and time, and therefore the protection cannot be bound by specific place or time. Everyone has the right to the protection of their private sphere and it may be intruded on only in

---

<sup>19</sup> Finding of the Constitutional Court of the Czech Republic sp. Pl. ÚS 3/09 of 8 June 2010.

<sup>20</sup> Finding of the Constitutional Court of the Czech Republic sp. Pl. ÚS 24/10 of 22 March 2011.

<sup>21</sup> Finding of the Constitutional Court of the Czech Republic sp. Pl. ÚS 42/11 of 20 December 2011.

cases foreseen by law. The Office for Personal Data Protection has attempted to define the concept of privacy in its opinion No 6/2009 which states that “privacy can be briefly described as the personal, intimate sphere of a man in his integrity, which encompasses all manifestations of the personality of a particular and unique human being. The concept of privacy also includes the material and intellectual space of an individual, and the right to create and develop relationships with other human beings”. It is obvious that if the right to privacy is interfered with, it is necessary to assess the specific circumstances of interference with the Charter of Fundamental Rights and Freedoms or other legislation.

How do these conclusions reflect the right to privacy of the employee? The employee is obliged to work properly according to his/her strength, knowledge and skills, to comply with the instructions issued by superiors in accordance with legal regulations and to cooperate with other employees. If the employee does not work or spends his/her work in private activities, he/she violates his/her duties set out in section 301 of the Labour Code. The basic duty of an employee is to use working time and means of production to perform the tasks entrusted to him/her, to perform the work tasks in a good manner and on time, to observe the legal regulations relating to the work performed by him/her, to observe the other regulations relating to the work done, provided he/she has been duly informed. An equally important duty is to manage the resources entrusted to him by the employer properly, to protect the employer’s property against damage, loss, destruction and abuse and not to act contrary to the legitimate interests of the employer. The law does not regulate the possibility of performing any activity in the private interest of the employee. As the employee remains in the workplace for the most part of the day, his/her right to privacy in the workplace must also be respected. As Morávek writes, the employer is thus obliged to respect the right to privacy of the employee in the workplace, but to the extent strictly necessary and only in situations where he/she does not perform the assigned task<sup>22</sup>. The employee has the right to a certain degree of privacy, for example in the dressing room, on the toilet and also at the time of breaks for food and relaxation, at the time of the safety break when he/she is not obliged to work. According to the provisions of section 316 (1) of the Labour Code, employees may not use the production and working means of the employer, including computer equipment or its telecommunication equipment, without the employer’s consent. The employer is authorized to inspect compliance with this prohibition reasonably.

<sup>22</sup> **J. Morávek**, *Ochrana osobních údajů v pracovněprávních vztazích* (Protection of personal data in labour relations), Wolters Kluwer CR, Prague 2013, p. 67.

The control can be carried out, for example, by using a camera system, an e-mail correspondence system, or a telephone call monitoring system. Camera systems are currently one of the main elements of public space control, but they are also used by private entities to protect their property, safety and health of persons. For the same reason, employers also control their premises. The Office for Personal Data Protection defined the CCTV system as a “automatically-operated, permanent technical system for capturing and storing audio, video, or other records from tracked places, which can take the form of passive space monitoring or target shots (capture motion) or reporting method”<sup>23</sup>. The camera systems allow a variety of record keeping methods. In accordance with the provisions of section 4 (E) of the Personal Data Protection Act<sup>24</sup>, the storage of such data after the recording is considered as the processing of personal data. If there is no record, it is not recognized as personal data processing. Any information relating to a designated or identifiable data identified, either directly or indirectly, based on a number, a code or one or more elements specific to its physical, physiological, psychological, economic, cultural or social identity, is considered to be personal data, according to law. In labour law relations, an employee can be uniquely identified on the basis of a video record. In practice, abuse of employer’s facilities for personal use is often found. The most common is the use of an employer’s computer to view websites and to write emails to handle private affairs. The employees do so through the employer’s ban, because the device cannot be used without his consent, even after working hours or during breaks for food and relaxation. The Supreme Court of the Czech Republic<sup>25</sup> heard the case of an employee who spent almost one hundred and three inefficient working hours on a computer, he worked for the employer for only 8 working days out of a total of 21 working days and thus spent almost 13 days on non-business activities. This violated the obligation laid down in the Employer’s Rules of Procedure “not to use websites with dubious or sensitive content, on-line news sites, watching TV over the internet or listening

<sup>23</sup> Personal Data Protection Authority: Comment on the camera operating rules from the point of view of the Personal Data Protection Act [online]. Data Protection Authority, January 2006 [cit. 12 June 2017], [https://www.uouu.com/vismo/zobraz\\_dok.asp?id\\_ktg=1103&p1=1103#kamery](https://www.uouu.com/vismo/zobraz_dok.asp?id_ktg=1103&p1=1103#kamery)

<sup>24</sup> Provision of § 4 let. E) of Act No. 101/2000 Coll., providing for the Protection of Personal Data and on amendments to certain acts, processing of personal data, any operation or system of operations that the controller or processor systematically performs with personal data by automated or other means. The processing of personal data means, in particular, the collection, storage on information media, making available, modifying or altering, searching, using, transmitting, disseminating, publishing, storing, exchanging, sorting or combining.

<sup>25</sup> Judgment of the Supreme Court of the Czech Republic, sp. 21 Cdo 1771/2011 of 16 August 2012, <http://www.nsoud.cz>

to radio over the internet that may overburden the computer network and are not related to the performance of the negotiated work". The employer immediately terminated his employment. As stated by the Supreme Court, "the provision of section 316 (1), second sentence empowers employers to adequately control compliance with the prohibition to use the employer's manufacturing and work means, including computer technology and telecommunication equipment for personal needs. It belongs to the legal rule of a relatively indefinite hypothesis, which gives the court the discretion to decide in each individual case based on a broad, unlimited range of circumstances". It follows from the legal regulation that the employee uses the employer's production and working means including computer equipment or his telecommunication equipment for his own personal use but only with the consent of the employer. Because the statutory prohibition to use the employer's manufacturing and labour resources for his personal use is absolute, the employer may consent to use them to some extent. He can consent without any limitation, or consent only to a certain extent or in time, or even to a one-time use only. The way and the extent to which the employer consents to use the employer's production and labour means for their personal needs depends entirely on his own will. On the other hand, compliance with that prohibition cannot be exercised by the employer in any arbitrary manner, in terms of scope, length, thoroughness, *etc.*, since the employer is entitled to carry out the inspection only in an "appropriate manner", because the law does not specify what the "reasonable" way of control means, it leaves the court to consider the hypothesis of the legal rule and gives discretion in each individual case, from a broad, unlimited range of circumstances'. In each individual case, the court will take into account whether it was an ongoing or subsequent control, its duration, scope, whether and to what extent it restricted the employees in their activities, whether and to what extent it also interfered with the right to employee privacy, *etc.* Of course, the subject matter of a check may be only to find out if the employee has violated the statutory absolute prohibition but taking into account whether the employer has not agreed to use the employer's manufacturing and work equipment, including computer equipment and its telecommunication equipment, and to what extent for his personal use. At the same time, it is important to note that if an employee is forbidden to use the employer's property for his personal use and the employer has the right to control compliance with the prohibition, the employer must have the opportunity to carry out that control in some way and, if necessary, to obtain proof of non-compliance with that prohibition. In such a case, the Supreme Court heard the case of an employee with whom the employment relationship was terminated by a notice pursuant to section 52 (F) and (g) of the Labour Code,

for repeated infringements of the statutory obligations, which included, among other things, “during working hours an employee searched information for private purposes on the internet using a company computer and during working hours he used the company telephone for private purposes”<sup>26</sup>. The Supreme Court ruled that the purpose (s) of control by the employer was not to determine the content of the employee’s telephone calls, but merely to determine whether the employee respects the prohibition to use the computer allocated and the employer’s assigned telephone service for his personal use. When monitoring an employee’s e-mail communication, it must be taken into account that an employee is not entitled to use a working e-mail for private correspondence. E-mails delivered to the company mailbox are also considered to be working e-mails. The literature has addressed the question of whether or not the employer can open the emails delivered to the company mailbox<sup>27</sup>.

This issue has recently been raised by the ECHR in the case of *Barbulescu vs. Romania*<sup>28</sup>. In January 2016, the judges of the Fourth Chamber of the European Court of Human Rights reached a decision that, under certain circumstances, the employer may monitor the content of his/her employee’s private communication and by doing so the employer did not interfere with the right of the employee to private life and private correspondence. This has created a great deal of interest and uncertainty as to whether this also means a change in the interpretation of employer’s right to control e-mail communications of his/her employees. The Grand Chamber, however, concluded in September 2017 that there had been a violation of private rights of a Romanian employee dismissed by the employer for the use of electronic mail for private purposes. The Grand Chamber of the European Court of Human Rights found that the Romanian courts had not ascertained whether the employee was informed by the employer that the mails were monitored and to what extent. The Romanian courts did not specify the reasons for justification of the monitoring and whether the employer could use a more moderate means of monitoring and whether an employee had been informed.

The ECHR has ruled on an infringement of Article 8, since privacy and correspondence have not been adequately protected by national courts because a fair balance between the various interests has not been ensured. The employer must

<sup>26</sup> Judgment of the Supreme Court of the Czech Republic, sp. 21 Cdo 747/2013 of 8 July 2012, <http://www.nsoud.cz>

<sup>27</sup> V. Křížan, *Ochrana súkromia zamestnanca v ére internetu (Protection of privacy of an employee in the Internet era)*, in: H. Barancová, A. Olšovská, *Súčasný stav a nové úlohy pracovného práva. (Current situation and new roles of labour law)*, Leges, Prague 2016, p. 267.

<sup>28</sup> Complaint No 61496/08, rozsudek Velkého senátu ze dne 5. 9. 2017.

inform employees that electronic communication is monitored and to what extent. For the monitoring to be carried out in accordance with Article 8, employees must know a clear nature of the monitoring and the employee must be notified in advance. In the view of the ECHR, employees are allowed to be monitored to prevent abuse of the system, but the court has specified the criteria that must be applied by national courts in deciding whether the monitoring rate is proportional and whether the employee is adequately protected (Article 121 of the judgment).

The ECHR considers that it has to be taken into account whether the employer has legitimate reasons for monitoring electronic communication, how many employees are monitoring and how many employees have access to monitoring results. It is also necessary to distinguish between monitoring the course of communication and its content. Employers should consider whether it is necessary to monitor the communication and, if necessary, draw milder consequences for the breach than the termination of employment. Employers should always consider whether the monitoring has been used for the intended purpose and whether personal data of the employee have been misused.

The ECHR in the *Barbulescu* case regarded monitoring as an interference with the rights of the employee to private life and correspondence and stated that this was a violation of Article 8 of the Convention. Even though the employer checked whether the employee was performing his/her duties and believed that the e-mail delivered was working. The control was ruled to be disproportionate by the court, since monitoring was not sufficiently notified to the employee and monitoring was carried out in a short period of time. This decision relates to its previous judgments, but it can still be seen as a breakthrough and points to a very thin line between acceptable and unacceptable monitoring.

If the employer has a reason to introduce control mechanisms, the employee must directly be informed about the extent of the check and the way it will be conducted<sup>29</sup>. The law does not regulate how the employee will be informed about the control. The employer must inform the employees about the way of the control, and may also inform the employee when it takes place. However, I do not find it purposeful, because this would probably have no effect. The employer also has the ability, in order to protect property, to carry out, to some necessary extent, the control of the things that the employees bring or take away, including the search of the employees. The personal protection must be observed during the control and the search. Only a natural person of the same sex may conduct

---

<sup>29</sup> Provison of Section 316 (3) of Act No. 262/2006 Coll., the Labour Code.

a personal search<sup>30</sup>. The control can be carried out by the employer himself or herself, through his employees or through a security agency. When carrying out the control, the employee's right to protection of personality must be observed according to the provisions of section 81 et seq., of the Civil Code.

#### 4. Conclusion

The employer's right to monitor employees is governed by the Labour Code primarily as a law ensuring the protection of the employer's property, as well as ensuring the safety and the protection of health of employees. It is clear that even in labour relations, the employee must be provided with a reasonable degree of privacy, which is also determined by the diversity of employers' activities. The degree of protection of the employee is determined by the fact that he carries out dependent work, which is carried out in relation to the employer's superiority and subordination of the employee, on behalf of the employer, according to the instructions of the employer and the employee performs it for the employer personally. The employees also have the duty to use the means of production only to perform the entrusted work, to properly manage, guard and protect them from damage, loss, destruction or misuse and not to act contrary to the legitimate interests of the employer. It is not possible to tolerate employees using the property of an employer for private purposes without the employer's consent. It is up to the employer to control the employee's performance, working hours, the use of telecommunication equipment by employees, *etc.* The employers' excessive monitoring of employees may result in the deterioration of work conditions in the workplace and a decrease of employee performance. The employer should seek to ensure favourable working conditions and take into account the right of the employee to privacy to a reasonable degree. As Barancova says, the expanding monitoring of employees may cause work-related stress and can negatively affect their psyche<sup>31</sup>.

By adopting Regulation (EU) 2016/679 of the European Parliament and of the Council (GDPR), there is a tightening of the regulation on the processing of personal data. The GDPR contains "more sophisticated and more demanding

<sup>30</sup> Provision of Section 248 (2) of Act No. 262/2006 Coll., the Labour Code.

<sup>31</sup> **H. Barancová**, *Monitorovanie zamestnancov a ochrana súkromného života v judikatúre európskych súdov*. (Monitoring of employees and protection of private life in the judgements of European courts), in: **H. Barancová**, *Monitorovanie zamestnancov a právo na súkromný život*. (Monitoring of Employees and Right to Private Life), Sprint dva, Bratislava 2010, p. 36.

rules for specific data and processing categories, while at the same time enforcing a much more proactive approach by administrators and processors, namely, the influence of processing of data on the protection of personal data and choosing the appropriate protection tools data<sup>32</sup>. In labour relations, application of legal regulations on the protection of personal data should also be applied in the application of the provisions of Section 316 of the Labour Code, insofar as IT staff monitoring is concerned. This, in my view, will increase the pressure on employers when monitoring employees to comply with all the GDPR obligations, such as minimizing interference with protected values and preservation of employees' rights.

## References

- Barancová Helena**, *Monitorovanie zamestnancov a ochrana súkromného života v judikatúre európskych súdov*, in: Helena Barancová, *Monitorovanie zamestnancov a právo na súkromný život*, Sprint dva, Bratislava 2010.
- Bartík Václav, Janečková Eva**, *Ochrana osobních údajů v aplikační praxi*, 2. vydání, Linde, Praha 2010, p. 264.
- Bělina Miroslav and others**, *Komentář k zákoníku práce*, 2. vydání, C.H. Beck, Praha 2015, 1610 p.
- Morávek Jakub**, *Ochrana osobních údajů v pracovněprávních vztazích*, Wolters Kluwer ČR, Praha 2013.
- Nonnemann František**, *Soukromí na pracovišti*, *Právní rozhledy* 2015/7, pp. 229–331.
- Křížan Viktor**, *Ochrana soukromia zamestnanca v ére internetu*, in: Helena Barancová, Andrea Olšovská, *Súčasný stav a nové úlohy pracovného práva*, Leges, Prague 2016, p. 267.
- Štefko Martin**, *K problému sledování vlastních zaměstnanců*, *Právo a zaměstnání* 2005/1, pp. 7–11.
- Office for Personal Data Protection. GDPR [online]. [cit. 22. 10. 2017], <https://www.uouu.cz/obecne-narizeni-eu/ds-3938/p1=3938>
- Office for Personal Data Protection: Operation of the CCTV system in terms of the Personal Data Protection Act [online]. The Office for the Protection of Personal Data: 2006, No. 1 [cit. 4 June 2016], [https://www.uouu.cz/files/opinion\\_2006\\_1.pdf](https://www.uouu.cz/files/opinion_2006_1.pdf) Úřad pro ochranu osobních údajů: Provozování kamerového systému z hlediska zákona o ochraně osobních údajů [online]. Úřad pro ochranu osobních údajů: 2006, č. 1 [cit. 4. června 2016], [https://www.uouu.cz/files/stanovisko\\_2006\\_1.pdf](https://www.uouu.cz/files/stanovisko_2006_1.pdf)
- Personal Data Protection Authority: Comment on the camera operating rules from the point of view of the Personal Data Protection Act [online]. Data Protection Authority, January 2006 [cit. 12 June 2017], [https://www.uouu.com/vismo/zobraz\\_dok.asp?id\\_ktg=1103&p1=1103#kamery](https://www.uouu.com/vismo/zobraz_dok.asp?id_ktg=1103&p1=1103#kamery)

<sup>32</sup> Office for Personal Data Protection. GDPR [online]. [cit. 22. 10. 2017], <https://www.uouu.cz/obecne-narizeni-eu/ds-3938/p1=3938>



Eva ŠIMEČKOVÁ

## REGULACJA PRAWNA MONITORINGU PRACOWNIKÓW W MIEJSCU ZATRUDNIENIA W REPUBLICIE CZESKIEJ

(Streszczenie)

Monitorowanie pracowników przez pracodawców jest najczęściej motywowane interesem pracodawcy w zakresie ochrony jego własności, kontrolowania procedur technologicznych lub innych procedur pracy, a nawet monitorowania produktywności jego podwładnych. Obecnie coraz częściej wykorzystywane są elektroniczne środki komunikacji, co zwiększa ryzyko niewłaściwego wykorzystania danych osobowych. Prawo pracodawcy do monitorowania pracowników jest regulowane przez Kodeks pracy, ale także w relacjach z zakresu prawa pracy, pracownikowi należy zapewnić odpowiedni poziom prywatności.

**Słowa kluczowe:** monitorowanie pracowników; ochrona prywatności pracowników; kodeks pracy; ustawa o ochronie danych osobowych



Tomasz TULEJSKI\*

## CZEKAJĄC NA GENERAŁA MONCKA. ŹRÓDŁA BURKE'OWSKIEJ TEORII REWOLUCJI

(Streszczenie)

Edmund Burke, angielski mąż stanu, teoretyk polityki i filozof jest ojcem założycielem politycznego konserwatyzmu. Jego *Rozważania o rewolucji we Francji* – święta księga konserwatyzmu – jest jednym z najbardziej znanych intelektualnych ataków na rewolucję francuską. Jednakże pamflet ten jest również doskonałym studium samej rewolucji. W niniejszym artykule autor bada źródła Burke'owskiej teorii rewolucji i dynamiki procesu rewolucyjnego. Dowodzi, że jego myśl jest zakorzeniona w filozofii politycznej i filozofii historii Dawida Hume'a. Jest prawdopodobnie zaskoczeniem, że Burke, formułując swe polityczne zasady, bazował w dużym stopniu na pismach historycznych Hume'a – swego największego politycznego wroga. Lecz w refleksjach Hume'a dotyczących Wielkiej Rebelii możemy odnaleźć pierwszą analizę rewolucji w nowoczesnym znaczeniu jako wydarzenia społecznego, politycznego i religijnego o nadzwyczajnym charakterze. Opisuąc rewolucyjnych purytanów, Hume odkrył, że niekontrolowany, wytrwały i niebezpieczny duch innowacji prowadzi do destrukcji ładu społecznego. W końcu, zaczynając od przesadnego pragnienia wolności, naród popadł w najsłabszą niewolę. Spostrzegł również, że rewolucję wywołują siły umiarkowane, kończą zaś radykałowie. Dlatego, czytając *Historię Anglii*, Burke mógł w roku 1789 przewidzieć następne akty francuskiego dramatu, ponieważ zdał sobie sprawę, że francuscy rewolucjoniści byli podobni do angielskich z czasów rewolty purytańskiej. Autor zatem dowodzi, że polityczne prorectwo Burke'a byłoby niemożliwe bez obserwacji rewolucyjnej dynamiki, której dokonał Hume.

**Słowa kluczowe:** Hume; Burke; rewolucja; kontrewolucja; rewolucja francuska; angielska wojna domowa

---

\* Dr hab., prof. UŁ, Uniwersytet Łódzki, Wydział Prawa i Administracji, Katedra Doktryn Polityczno-Prawnych; ttulejski@o2.pl

*Rewolucjonista odkrywa prawdziwego ducha rewolucji  
tylko w obliczu rewolucyjnego trybunału,  
który rewolucjonistę skazuje*

Nicolas Gómez Davila

Gdy 1 listopada roku 1790 ukazały się *Rozważania o rewolucji we Francji* Burke'a wzbudziły wśród angielskiej klasy politycznej odczucia, które dzisiaj zaskakiwać mogą czytelnika tego genialnego dzieła. Napisane jako bezpośrednia reakcja na zdobycie Bastylii i postawę większości angielskich polityków dzieło miało w zamiarze autora stać się kubłem zimnej wody na rozgrzane głowy entuzjastów rewolucji i wskazać prawdziwy sens rozgrywającego się w Paryżu dramatu. Przede wszystkim zaś zapobiec rozprzestrzeniającej się stamtąd rewolucyjnej zarazie. Walczący o światową hegemonię niemal przez większość XVIII stulecia wyspiarze nie mogli jednak zrozumieć współczucia, jakim wielki wig darzył ich tradycyjnych wrogów. Problemy odwiecznego konkurenta wzbudzały w nich bowiem radość z oddalenia niebezpieczeństwa dla panowania Brytanii w zamorskich terytoriach. Dawały także nadzieję, że i na starym kontynencie nikt nie będzie w stanie rzucić wyzwania jej dominującej pozycji. Niektórzy z nich zaś, widzący w monarchii Ludwików przykład znieawidzonego absolutyzmu, cieszyli się na myśl, że lud Francji dokonał w końcu tego, co udało się ich ojcom za sprawą Rewolucji Chwalebnej. Widzieli bowiem w paryskich wydarzeniach preludium do ustanowienia we Francji monarchii konstytucyjnej, ciesząc się na przywitanie jej obywateli w gronie wolnych narodów. Tym bardziej niedorzeczne wydawały się słowa Burke'a, niczym Kasandra wieszczącego przyszłe potworne i niemieszczące się w wyspiarskim horyzoncie wydarzenia, formułowane przeciw przez polityka zawzięcie swego czasu broniącego słusznych pretensji amerykańskich kolonistów i irlandzkich katolików oraz twórcę wigowskiej doktryny ufundowanej na micie Rewolucji Chwalebnej. Jego oponenti, zwłaszcza wywodzący się z młodego pokolenia wigowskich polityków, zrzucali to więc na karb jego zgorzknienia i świadomości schyłku wielkiej i niespełnionej do końca kariery jednego z ostatnich stronników markiza Rockinghama, którego polityczny żywot przedłużał już tylko niekończący się proces Hastingsa. Diagnozę tę dla wielu potwierdzał fakt, że dzieło życia Burke'a pisane było z dala od zrewoltowanego Paryża jedynie na podstawie strzępków informacji docierających zza Kanału, rozmów z francuskimi uciekinierami i osobistych doświadczeń z jego krótkiej wizyty we Francji w roku 1773. Radykalizm diagnoz i spostrzeżeń zawartych w *Rozważaniach*, choćby z uwagi na polityczną sławę i szacunek dla autora, nie mógł jednak pozostawić jego oponentów beczynnymi. Dlatego publikacja

*Rozważań* wywołała jedną z najsłynniejszych w dziejach Anglii wojnę pamfletów do czerwoności rozgrzewającą opinię publiczną. Przeciwno Burke'owi wystąpili bowiem John Scott, członek Revolution Society ze swoim *A Letter to the Right Honourable Edmund Burke in Reply to his Reflections*, Mary Wollstonecraft, pisząc *Vindication of the Rights of Men*, czy Catherine Macaulay Graham, autorka *Observations of the Reflections of the Right Honourable Edmund Burke*. W końcu rękawicę podjął także Thomas Paine w swych słynnych *The Rights of Man*. Najważniejszą i najbardziej wyrafinowaną polemikę z tezami Burke'a zawierały jednak *Vindiciae Gallicae* oraz *A Defence of the French Revolution and its English Admirers* innego wybitnego wigowskiego polityka młodego pokolenia – Jamesa Macintosa. Łącznie spod piór polemistów atakujących i broniących Burke'a wyszło kilkadziesiąt dzieł drobiazgowo analizujących tezy starego wiga<sup>1</sup>. O powadze sporu świadczy fakt, że nie miał on tylko czysto teoretycznego wymiaru, lecz wywołał bardzo poważne konsekwencje w łonie partii wigowskiej. Oto po dwóch stronach barykady stanęły jej dwie największe osobowości kształtujące obraz stronnictwa w ciągu ubiegłych dekad, bowiem 6 maja 1790 r. w czasie debaty w Izbie Gmin nad *Quebec Government Bill* Burke wypowiedział Charlesowi Foxowi trwającą ćwierć wieku polityczną przyjaźń. Choć wydarzenie to było dla współczesnych szokiem, to nie mogło zaskoczyć tych, którzy pamiętali słowa Burke'a wypowiedziane 9 lutego, gdy ku zdziwieniu partyjnych kolegów oświadczył, że w kwestii oceny rewolucji gotów jest „opuścić swych najlepszych przyjaciół i połączyć się z najgorszymi wrogami [...], by sprzeciwić się całemu gwałtownemu wysiłkowi ducha innowacji, tak odległemu od zasad prawdziwej i bezpiecznej reformy, ducha dobrze obliczonego na obalenie państw”<sup>2</sup>.

Wystarczyło jednak kilka lat, by najzagorzalsi przeciwnicy Burke'a zmuszeni byli przyznać mu rację, dostrzegając w *Rozważaniach* wielką przepowiednię, której kolejne akty obracały w gruzy ich misterną argumentację. W końcu jego wielki polemista przyznał w 1796 r. z powagą: „Od pierwszego momentu twe pisma były dla mnie przedmiotem studiów i zachwytu. Wskazówki, jakie zawierały wiążą się we mnie ze świeżymi i najbardziej żywotnymi wrażeniami młodości. Entuzjazm, z którym je przyjąłem stał się teraz ugruntowanym przekonaniem za sprawą doświadczenia i refleksji bardziej dojrzałego wieku. Przez pewien czas rzeczywiście uwiedziony przez miłość do tego, co uważałem za wolność,

<sup>1</sup> E. Mallek, *Wojna pamfletów w Anglii 1790–1793*, Towarzystwo Naukowe w Toruniu, Toruń 1993, s. 70–71.

<sup>2</sup> *Substance of the Speech in the Debate on the Army Estimates in the House of Commons, on Tuesday, February 9, 1790*, w: *The Works of the Right Honourable Edmund Burke in Twelve Volumes*, John C. Nimmo, London 1887, vol. III, s. 220.

ośmieliłem się sprzeciwić, choć nigdy nie przestałem go szanować, temu autorowi, który karmił mój rozum najzdrowszymi zasadami politycznej mądrości... Od tego czasu smutne doświadczenie wyprowadziło z błędu mnie i wielu innych, którzy byliśmy wtedy ofiarą swego własnego entuzjazmu. Nie mogę powiedzieć, a wzgardziłbyś mną, jeślibym kłamał, że nawet teraz zgadzam się ze wszystkimi twoimi opiniami na temat obecnej polityki europejskiej. Lecz mogę zgodnie z prawdą potwierdzić, że podpisuję się pod twoimi ogólnymi zasadami i jestem gotów, by przelać swoją krew w obronie praw i konstytucji mego kraju”<sup>3</sup>.

Czemu jednak zawdzięczać profetyczny charakter dzieła Burke’a, czy Opatrzność oprócz wielu talentów obdarzyła go także darem spoglądania w przyszłość? Dlaczego, czytając dziś *Rozważania*, mamy nieodparte wrażenie, że nie jest to pierwsze studium francuskiej rewolucji, lecz traktat pisany z kilkuletniej perspektywy, już po krwawych rządach jakobinów i wojskowej dyktaturze Napoleona? By odpowiedzieć na to pytanie, a zarazem odkryć źródła Burke’owskiej teorii rewolucji, sięgnąć należy do tradycji intelektualnej, która ukształtowała myślenie ostatniego starego wiga i jemu współczesnych. Nie jest to jednak, jak mogłoby się wydawać, tradycja wigowska (albo tylko ona) sięgająca wielkich intelektualnych figur doby Stuartów i Rewolucji Chwalebnej. Ta bowiem wykształciła wśród nowych wigów błędne wyobrażenie na temat rewolucji, podsuwając im zbyt proste, a zarazem całkowicie błędne historyczne analogie. Jedynym punktem odniesienia była bowiem dla nich Rewolucja Chwalebna niewykazująca jednak, jak dowiódł Burke, żadnego podobieństwa do wydarzeń we Francji. Zasłonę milczenia spuszczała równocześnie na wydarzenia, które były ich oczywistą analogią, nie mieściły się bowiem w gmachu wigowskiej mitologii, którą tworzyły: podbój normkański, bunt baronów i Magna Charta, konstytucjonalizm Lancasterów i Tudorów, zerwanie z Rzymem, zdrada Stuartów, Habeas Corpus, w końcu rok 1688 i Bill of Rights<sup>4</sup>. Mowa w tym miejscu rzecz jasna o krótkim, dwunastoletnim republikańskim epizodzie, który nastąpił po wojnie domowej, nazywanej przez torysów Wielką Rebellią. Dlatego intelektualnym źródłem myślenia Burke’a na temat wydarzeń w Paryżu jest paradoksalnie w dużym stopniu torysowska filozofia i historiografia, która jako pierwsza dokonała analizy dynamiki procesu rewolucyjnego w oparciu o ten przykład z historii Anglii. To właśnie ona, za sprawą swego największego przedstawiciela (choć on sam paradoksalnie

<sup>3</sup> R.J. Macintosh (ed.), *Memoirs of the Life of the Right Honorable Sir James Mackintosh*, Little, Brown, and Company, Boston 1853, vol. I, s. 87–88 (wszystkie tłumaczenia autora).

<sup>4</sup> M.S. Zook, *Radical Whigs and Conspiratorial Politics in Late Stuart England*, Pennsylvania State University Press, University Park 1999, s. 137; K. Kumar, *The Making of English National Identity*, Cambridge University Press, Cambridge 2003, s. 204.

za torysa się nie uważał), podsunęła Burke'owi odpowiedzi na pytania postawione zburzeniem Bastylii. Można oczywiście powiedzieć, że przez cały niemal wiek XVIII torysi znajdowali się w głębokiej politycznej defensywie, lecz m.in. za sprawą Hume'a przeszli do intelektualnego natarcia tak, że lord Macaulay dokonąć mógł potem wstrząsającej dla wigów konstatacji, dotyczącej obu wielkich stronnictw, pisząc, że „jedno i drugie przyjmowało stopniowo kształty i barwy swego przeciwnika, aż wreszcie Torys wyprostował się i stanął wyniośle, jako żarliwy miłośnik wolności, a Wig czołgał się i lizał proch pod stopami władzy”<sup>5</sup>.

Najważniejszym intelektualnym orężem w walce stronnictw była, obok dzieł Bolingbroke'a, Swifta, Pope'a czy Greya, napisana przez Hume'a monumentalna *History of England*, która, wzbudzając nienawiść wigów, na całe dekady określiła myślenie o burzliwych wydarzeniach XVII stulecia, a zdeponowana została dopiero przez wielkie dzieło wspomnianego Macaulaya pod tym samym tytułem<sup>6</sup>. I choć Burke nigdzie nie wskazuje, jakie jest jego źródło inspiracji, ba, nigdzie nie mówi, że dzieło Hume'a jest mu znane, to jego znajomość, tak jak i całej szkoły szkockiej, wśród ówczesnej klasy politycznej była powszechna. Niechęć do ujawnienia swych inspiracji wynikała u Burke'a zapewne z faktu, że to właśnie Hume i reprezentowana przez niego tradycja intelektualna, choć pokrewna w wielu aspektach, wyznawana była przez tych, których, we wspomnianym wyżej przemówieniu, nazwał *najgorszymi wrogami*. Jednak to w dziele Hume'a odnaleźć można wnikliwe studium dynamiki procesów rewolucyjnych, którego znajomość pozwoliła Burke'owi przyjąć bezkompromisową postawę wobec katastrofy rozgrywającej się za Kanalem<sup>7</sup>. Jest też wykładem konserwatywnej wizji historii, będącej, podążając za słowami Bolingbroke'a, „filozofią uczącą przez przykłady”<sup>8</sup>. Historia – pisze więc Szkot – jest wielką panią mądrości, dostarczającą nam wszelkich przykładów; i zarówno zasady rozważań, jak i moralności mogą zostać potwierdzone przez wydarzenia, które jej powiększające zwierciadło jest zdolne nam przedstawić<sup>9</sup>. I choć czasami może być mało pouczająca, i często

<sup>5</sup> **T.B. lord Macaulay**, *Lord Chatham*, w: *Eseje polityczne*, przekł. S. Tarnowski, T. Tulejski, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2013, s. 88.

<sup>6</sup> **T. Tulejski**, *Wstęp*, w: **T.B. lord Macaulay**, *Eseje polityczne*, przekł. S. Tarnowski, T. Tulejski, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2013, s. 12.

<sup>7</sup> **J. Conniff**, *The Useful Cobbler. Edmund Burke and the Politics of Progress*, State University of New York Press, New York 1994, s. 20.

<sup>8</sup> **H.St.J. Bolingbroke**, *Letters on the Study and Use of History, Letter II*, w: *The Works of Henry St. John, Lord Viscount Bolingbroke*, David Millet, London 1754, vol. II, s. 266.

<sup>9</sup> **D. Hume**, *History of England, from the invasion of Julius Cæsar to the abdication of James the Second, 1688*, Phillips, Sampson, and Co., Boston 1856, vol. V, s. 328.

niezrozumiała<sup>10</sup>, to tkwią w niej elementy, które można i należy wykorzystać w analizie aktualnych zjawisk i procesów. Tylko dzięki temu możemy „obserwować cały rodzaj ludzki od początku dziejów, tak jakby ludzie szli przed nami pokazując swoje prawdziwe oblicza, nieprzesłonięci owymi przebraniami, które w czasach, w których żyli, tak bardzo mąciły sądy obserwatorów”<sup>11</sup>. W innym miejscu bowiem jednoznacznie utrzymuje, że choć pojedyncze wydarzenia mogą się takimi wydawać, to tak naprawdę nie ma niczego zupełnie nowego w żadnym z okresów nowożytnej historii<sup>12</sup>. To badanie historii i próba wyprowadzenia zeń jakichkolwiek uogólnień sprowadza się u Hume’a do badania człowieka i jego motywów, gdyż wszystkie jej przyczyny tkwią w nim samym. Jego sceptycyzm skłania go więc do odrzucenia wszelkich metafizycznych czynników, które mają objaśnić wydarzenia historyczne. Nie ma u niego zatem żadnej centralnej apriorycznej metafizycznej kategorii, która porządkowałaby proces dziejowy<sup>13</sup>. Nie ma ona więc żadnego absolutnego celu, nie można jej wyjaśnić poprzez odwołanie się do jakiejś metaprzyczyny, lecz jest tylko ciągiem przemian, którym nie jesteśmy w stanie nadać sensu. Wszelkie racjonalizacje historii wobec słabości ludzkiego rozumu skazane są na klęskę, rodząc jedynie filozoficzne dziwolągi. Z drugiej strony szukanie sensu historii w samym jej aktorze również obarczone jest błędem, bowiem nigdy do końca nie będziemy w stanie poznać i opisać ludzkiej natury<sup>14</sup>. Tak zatem, jak nie można poznać do końca człowieka, tak nie da się formułować bezwzględnych ocen wybiegających w przyszłość. Dlatego Hume każe patrzeć na historię jako ciąg zdarzeń, które dopiero z perspektywy aktualnego czasu i miejsca możemy próbować wyjaśnić. Równocześnie odrzucenie racjonalizmu w badaniach nad naturą ludzką<sup>15</sup> zmusza go do takiego samego zabiegu metodologicznego w badaniach historycznych i politycznych. Najważniejszą tego konsekwencją jest zanegowanie tezy o możliwości doskonalenia natury ludzkiej w procesie historycznym i możliwości jej radykalnej zmiany<sup>16</sup>. Wbrew wielu optymistycznym filozofom oświecenia twierdził bowiem, że jednostajne

<sup>10</sup> *Ibidem*, IV, s. 496.

<sup>11</sup> **D. Hume**, *Of the Study of History*, w: *Essays, Literary, Moral and Political*, Cosimo Classics, New York 2006, s. 560.

<sup>12</sup> **D. Hume**, *History of England*, VI, s. 365.

<sup>13</sup> **D. Wootton**, *David Hume, „the historian”*, w: **D.F. Norton** (ed.), *The Cambridge Companion to Hume*, Cambridge University Press, Cambridge 1993, s. 295.

<sup>14</sup> **D. Hume**, *O wolności*, w: *Eseje*, przekł. T. Tatarkiewiczowa, PWN, Warszawa 1955, s. 42.

<sup>15</sup> **T. Tulejski**, *Konserwatyzm bez Boga. Dawida Hume’a wizja społeczeństwa, państwa i prawa*, Fijor, Warszawa 2009, s. 75–78.

<sup>16</sup> *Letter to Anne-Robert-Jacques Turgot (16 June 1788)*, w: **J.Y.T. Grieg** (ed.), *The Letters of David Hume*, Clarendon Press, Oxford 1969, vol. II, s. 180.



doświadczenie wskazuje, „że niepodobna zmienić czy naprawić żadnej rzeczy istotnej w naszej naturze”<sup>17</sup>. Stąd właśnie bierze się jego niechęć do prób inżynierii społecznej i rewolucyjnego przekształcenia rzeczywistości, ponieważ kwestie te są „nieskończenie skomplikowane i niezmiernie rzadko zdarza się wybór, który jest jedynie dobry lub jedynie szkodliwy”<sup>18</sup>. Dlatego wielką cnotą w polityce, do której nawołuje Hume, jest rezerwa przeciwstawiona „hałaśliwemu i dogmatycznemu”<sup>19</sup> ciemnemu ludowi, który łatwo daje się porwać prostym i chwytliwym hasłom, by czynić rzeczy nieprzewidywalne i destrukcyjne. Społeczeństwo dla Hume’a jest żywym organizmem, którym rządzą zasady stałe i niezmiennie, lecz do końca człowiekowi niedostępne. „Tak na przykład – pisze – gdy zwykłe objawy fizycznego zdrowia i choroby nie odpowiadają naszym oczekiwaniom, gdy lekarstwa nie działają tak jak zazwyczaj, gdy taka czy inna przyczyna wywołuje nieprawidłowe skutki, filozof i lekarz nie dziwią się temu, ani też nie są skłonni zaprzeczyć w ogóle konieczności i jednostajności praw, które rządzą organizmem istot żywych. Wiedzą oni, że ciało ludzkie jest wielce skomplikowaną maszyną, że drzemie w nim wiele ukrytych sił zupełnie naszemu pojmowaniu niedostępnych”<sup>20</sup>. Nie wolno zatem odrzucać natury ludzkiej takiej, jaka ona jest, lecz w pełni ją zaakceptować, tak samo jak wynikające z tego konsekwencje i jest to postawa wynikająca z jego psychologii asocjacyjnej. „Zauważmy [...] – pisze jednak – że historia polityczna odznacza się większą jednolitością od historii oświaty i nauki, i że wojny, układy i polityka jednego okresu mają więcej podobieństwa do takich samych wydarzeń w innych okresach, niż smak, dowcip i poglądy filozoficzne. Głównymi podmiotami publicznej działalności są interes i ambicja, honor i wstyd, przyjaźń i nienawiść, wdzięczność i zemsta. Namietności te są z natury swej uparte i nieposkromione w porównaniu z przekonaniami i intelektem, na które łatwo wpływa wychowanie i przykład”<sup>21</sup>. Istnieją więc cechy natury ludzkiej niezmiennie na przestrzeni wieków. Dążenie do zaspokojenia własnego interesu, żądza władzy, jej degeneracja nie zmieniają się bez względu na okoliczności historyczne, w jakich egzystuje człowiek<sup>22</sup>. Oczywiście wpływają

<sup>17</sup> **D. Hume**, *Traktat o naturze ludzkiej*, przekł. Cz. Znamierowski, t. II, PWN, Warszawa 1963, s. 17.

<sup>18</sup> **D. Hume**, *Of the Protestant Succession*, w: *Essays, Literary, Moral and Political*, Ward, Lock&Co., London b.d.w., s. 294.

<sup>19</sup> *Ibidem*.

<sup>20</sup> **D. Hume**, *Badania dotyczące rozumu ludzkiego*, przekł. J. Łukasiewicz, K. Twardowski, PWN, Warszawa 1977, s. 105.

<sup>21</sup> **D. Hume**, *O krasomówstwie*, w: *Eseje*, s. 52.

<sup>22</sup> **D.W. Livingston**, *Hume's Philosophy of Common Life*, University of Chicago Press, Chicago 1984, s. 218.

one na człowieka i sposób manifestacji jego naturalnych skłonności<sup>23</sup>, lecz nie zmieniają ich ta tyle, by ludzi różnych epok traktować jako podmioty kierujące się zasadniczo odmiennymi motywacjami. „Działania ludzkie – bowiem – mają swój ogólny bieg naturalny zupełnie tak samo jak operacje słońca i klimatu. I różne narody czy osoby poszczególne mają również charakter swoisty, a jednocześnie i pewne rysy wspólne wszystkim ludziom”<sup>24</sup>. Zatem tak samo jak nie można zmienić praw fizyki, tak nie da się przekonstrować konstytucji człowieka. Dlatego polityczną zbrodnią jest pragnienie budowy na zaoranej ziemi świata społecznego i chęć zmiany tą drogą ludzkiej kondycji<sup>25</sup>. Ta niedająca się przewyczyć różnica pomiędzy projektowaną rzeczywistością a naturą ludzką czyni wszelkie rewolucyjne projekty gwałtem na człowieku i społeczeństwie. „Z formami ustroju – pisze zatem – nie jest tak, jak z innymi sztucznymi wynalazkami; gdzie stara maszyna może zostać odrzucona, jeśli możemy wynaleźć inną dokładniejszą i wygodniejszą albo, gdzie można bezpiecznie czynić próby, chociaż sukces będzie niepewny. Istniejący ustrój ma nieskończoną przewagę przez samą tę okoliczność, że istnieje; wielka część ludzkości rządzona jest przez autorytet, nie rozum i nigdy nie przypisuje władzy do jakiejś cechy, która nie ma odniesienia do starożytności. Dlatego majstrowanie, w tej kwestii, albo zaledwie próba eksperymentów na kredyt za pomocą przyjętego z góry argumentu i filozofii, nie może być nigdy częścią mądrego rządu, który będzie miał szacunek do tego, co niosą z sobą pamiątki przeszłości; i, chociaż może próbować jakiś ulepszeń dla dobra publicznego, jednakże będzie dostosowywać te innowacje, na tyle, na ile jest to możliwe, do starożytnej konstrukcji i zachowa nietknięte jej główne filary i podpory”<sup>26</sup>.

Konserwatywne spojrzenie na społeczeństwo, niechęć do radykalnych przewrotów oraz założenie o niezmienności ludzkiej natury pozwalające wyciągać z historii pewne, nawet bardzo niedoskonałe, wnioski, daje Hume’owi instrumenty do dokonania wnikliwego studium rewolty purytańskiej. Kluczem do jej zrozumienia jest kategoria *entuzjazmu*, niczym nieograniczonego zapału, kierującego ludzkimi działaniami. Analizując wojnę domową, widzi bowiem, że motorem rewolucji była purytańska religijność i wywiedzione zeń do końca konsekwencje polityczne i społeczne<sup>27</sup>. To egzaltacja, która niszczy wszystkie

<sup>23</sup> D. Hume, *O charakterze narodowym*, w: *Eseje*, s. 160.

<sup>24</sup> D. Hume, *Traktat o naturze ludzkiej*, II, s. 172–172.

<sup>25</sup> D. Hume, *Idea of a Perfect Commonwealth*, w: *Essays* (London), s. 299.

<sup>26</sup> *Ibidem*.

<sup>27</sup> P. Jones, *On Reading Hume’s History of Liberty*, w: N. Capaldi, D.W. Livingston (eds.), *Liberty in Hume’s History of England*, Kluwer Academic, Dordrecht 1990, s. 11.

moralne i społeczne zobowiązania<sup>28</sup>, która jest sprzeczna z ludzkim rozumem i grozi nieprzewidywalnymi konsekwencjami. W eseju *O zabobonie i egzaltacji* dokonuje Hume szczegółowej wivisekcji tej protestanckiej umysłowości. Mimo iż całkowicie podporządkowani Bogu, luteranin i kalwin stają przed Stwórcą jako wybrani, którzy obdarzeni zostali łaską. „Umysł człowieka – pisze – skłonny jest również do nieuzasadnionej wyniosłości i zarozumiałości, które mają swe źródło w pomyślności i powodzeniu, w kwitnącym zdrowiu, w tężyźnie umysłu albo też w odważnym i dufnym usposobieniu”<sup>29</sup>. Takie powodzenie w życiu doczesnym traktowane jest jako nagroda i coś, co wiernemu bezwzględnie przysługuje. Rodzi się wtedy poczucie szczególnej relacji ze Stwórcą i poczucie wybraństwa i misji. „Ludzki rozum – kontynuuje swą argumentację Hume – i nawet moralność odrzucane są jako błędne drogowskazy i fanatyczny szalenciec poddaje się całkowicie, na ślepo i bez zastrzeżeń mniemanej interwencji ducha i natchnieniu z góry. Nadzieja, duma, zarozumiałość, gorąca wyobraźnia w połączeniu z ignorancją – oto prawdziwe źródła egzaltacji”<sup>30</sup>. Ten właśnie charakterystyczny rys odnajduje Szkot u radykałów, którzy w imię abstrakcyjnych zasad wciągnęli kraj w wir wojny domowej i obalili konstytucję. Był on tym bardziej niebezpieczny, że miał charakter religijny, obligując ich do budowy Królestwa Bożego na ziemi. Ich świat za sprawą takiej motywacji stał się czarno-biały. Wszyscy więc, którzy nie podzielali entuzjazmu dla ich projektu, stawali się nie tylko wrogami Rzeczypospolitej, ale i samego Boga. Dlatego Hume, opisując Długi Parlament, określa go mianem siedliska *sekciarzy*, którzy zawładnęli umysłami tłumu. „Jeden wściekły entuzjasta – pisze dalej – był w stanie swym wysiłkiem zwyciężyć wielu trzeźwych i sensownych oponentów”<sup>31</sup>. Zauważa przy tym jeszcze jedną istotną okoliczność, którą potem w swej argumentacji podejmie Burke. Otóż entuzjazm ten wymierzony był nie tylko we władzę królewską, jak chcieli purytańscy politycy, lecz również w wolność, niszczył bowiem podstawy społeczeństwa politycznego. Działo się tak dlatego, i tu również pobrzmiewają tony obecne w argumentacji autora *Rozważań*, że nie ma, zdaniem Szkota, ustroju, w którym nie istnieje jakaś postać arbitralnej władzy, która stoi ostatecznie na straży powszechnych i twardych zasad prawa i słuszności<sup>32</sup>. Co więcej, z samej ludzkiej natury, która kieruje się egoizmem, nie można jej wyeliminować, nieważne, kto ją sprawuje, król, Parlament czy Lord Protektor, a idąc śladami

<sup>28</sup> D. Hume, *History of England*, V, s. 220.

<sup>29</sup> D. Hume, *O zabobonie i egzaltacji*, w: *Eseje*, s. 28–29.

<sup>30</sup> *Ibidem*, s. 29.

<sup>31</sup> D. Hume, *History of England*, V, s. 127.

<sup>32</sup> *Ibidem*, V, s. 171.

Burke'a i Constanta demaskujących absurdalność doktryny Rousseau – Ludwik XVI, Zgromadzenie Narodowe, Komitet Ocalenia Publicznego, Dyrektoriat czy Bonaparte. Tymczasem abstrakcyjne projekty zrodzone w głowach radykałów, które miały przyjąć postać doskonałego ładu i wolnego społeczeństwa, stworzyły realny ustrój, w którym wolność wyzwolona zostaje całkowicie od autorytetu władzy, a następnie pada jej ofiarą. A zatem w obu przypadkach próbowano rozwiązać wszystkie problemy zmianami instytucjonalnymi bez wnikliwej analizy realnych procesów politycznych.

Istotą rewolucji jest więc szukanie inspiracji poza Ładem, w radykalnie interpretowanej religii lub w rozumie. Taki projekt polityczny jest oderwany od doświadczenia, lekceważy nawyk, odrzuca rzeczywistość społeczną i generując niebezpieczny entuzjazm, doprowadza do radykalnego przeciwstawienia bytu i powinności. Źródło inspiracji nie ma tu więc większego znaczenia, dlatego zauważyć można istotną analogię pomiędzy radykalnymi purytanami i francuskimi rewolucjonistami. Tak zatem jak entuzjazm rewolucjonistów przeraził Burke'a<sup>33</sup>, tak samo zapał religijny purytanów był dla Hume'a jednym z najistotniejszych i groźnych czynników kształtujących angielską historię w ciągu ostatniego stulecia<sup>34</sup>. Ten typ osobowości bowiem przez swój polityczny i antropologiczny irrealizm zawsze ostatecznie odwołuje się do przemocy na wielką skalę. Dlatego „Idea doskonałej i nieśmiertelnej wspólnoty – pisze Hume – jest ufundowana na takiej samej chimerze jaką jest nieśmiertelny człowiek”<sup>35</sup>. Jest to zatem to, co Mannheim nazywa *świadomością chiliastyczną*, a która „zrywa wszelkie kontakty z dokonującym się stopniowo w środku nas samych codziennym i historycznym bytem i gotowa jest w każdej chwili przekształcić się we wrogość wobec świata”<sup>36</sup>.

Dla Hume'a nie ma znaczenia, jakie jest jej źródło, czy jest nią religijna egzaltacja, czy filozoficzny projekt. Choć jego materiałem badawczym była rewolucja religijna, to jako wnikliwy obserwator doskonale przewidywał rewolucyjny ładunek tkwiący w świeckich ideologiach, z którymi walkę podjął później Burke, posługując się w tej kwestii wprost językiem Szkota<sup>37</sup>. „Ludowa wściekłość – pisał Hume – jest straszna, niezależnie z jakiego motywu jest wyprowadzona: Ale

<sup>33</sup> J.G.A. Pocock, *Edmund Burke and the Redefinition of Enthusiasm: The Context as Counter-Revolution*, w: F. Furet, M. Ozouf (eds.), *The French Revolution and the Creation of Modern Political Culture, 1789–1848*, Oxford University Press, Oxford 1989, s. 19–36.

<sup>34</sup> A. Potkay, *The Passion for Happiness: Samuel Johnson & David Hume*, Cornell University Press, Ithaca 2000, s. 162–164.

<sup>35</sup> D. Hume, *History of England*, V, s. 532.

<sup>36</sup> K. Mannheim, *Ideologia i utopia*, przekł. J. Mizińska, Test, Lublin 1992, s. 179.

<sup>37</sup> J. Conniff, *The Useful Cobbler*, s. 39–40.

muszą jej towarzyszyć najszkodliwsze konsekwencje, gdy wynika z zasady, która opiera się wszelkiej kontroli przez ludzkie prawo, rozum, albo władzę<sup>38</sup>. Demokracja, suwerenność ludu i prawa człowieka stanowią bowiem równie niebezpieczne narzędzie dla dowolnej zmiany porządku politycznego. Wtórzuje mu później Burke, pisząc o suwerenności ludu, że „zmierza ona w stronę całkowitego obalenia nie tylko wszelkiej formy rządów oraz wszelkich trwałych zabezpieczeń rozumnej wolności, ale także wszelkich reguł i zasad samej moralności”<sup>39</sup>. Tymczasem nie ma większej społecznej katastrofy niż całkowity rozkład rządu, który daje ludziom nieograniczoną wolność i prawo do wolicjonalnego ustanowienia przez lud systemu politycznego. „Nasz Rząd – pisał Hume – stał się chimera, zbyt wyczuloną na punkcie wolności dla tak podłej bestii, jaką jest Anglik, który poza tym, że jest człowiekiem, jest też zwierzęciem zepsutym przez ten wiek rozpusty”<sup>40</sup>. Nietrudno zatem dostrzec głębokie analogie pomiędzy dwiema analizowanymi rewolucjami. U źródeł obu leżała ideologia wymierzona przeciwko dotychczasowej legitymacji oraz układowi sił społecznych. Obie miały głęboko wywrotowy charakter, posługując się czarno-białym obrazem świata. Jedyna istotna różnica polegała na tym, iż purytanów inspirowała religia, a francuskich radykałów jej odrzucenie. Na płaszczyźnie metapolitycznej różnica ta przestaje mieć jednak znaczenie, gdy dostrzeżemy, że obie wymierzone były w religię państwową, sojusz Tronu i Ołtarza. Purytanie pragnęli podporządkowania w istocie państwa religii, Francuzi zaś odwrotnie, uniezależnienia życia politycznego od religii, najlepiej poprzez jej likwidację. W obu także przypadkach ofiarą padł oficjalny kościół, purytanie pragnęli bowiem likwidacji Kościoła Episkopalnego, ich duchowi następcy zaś Kościoła Katolickiego.

Elementem, który jednak w jeszcze większym stopniu niż istota rewolucji inspirował Burke'a, była sama dynamika procesu rewolucyjnego. Z narracji Hume'a o Wielkiej Rebelii wyłania się obraz sporu, który na początku przyjmował ramy konstytucyjne. Początki rządów Karola I bowiem to przede wszystkim debaty parlamentarne o interpretację odwiecznych instytucji ustrojowych oraz postępująca silna polaryzacja społeczeństwa. Kościół Anglii ze swoim szacunkiem do absolutnej władzy monarszej stanął po stronie króla postrzeganego jako obrońca praw i zwyczajów przeciwko fanatycznym religijnym wizjonerom. Z drugiej strony w parlamencie górę wzięła purytańska i antykrólewska

<sup>38</sup> **D. Hume**, *Of Coalition of Parties*, w: *Essays* (London), s. 290.

<sup>39</sup> **E. Burke**, *Odwołanie od nowych do starych wigów*, przekł. A. Wincewicz-Price, Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2015, s. 246.

<sup>40</sup> *Letter to Sir Gilbert Elliot of Minto* (21 Feb. 1770), w: **J.Y.T. Grieg** (ed.), *The Letters of David Hume*, Clarendon Press, Oxford 1969, II, s. 216.

opozycja, która widziała siebie jako obrońców i orędowników uprawnień ludu i protestanckiej prawdy<sup>41</sup>. Z jej perspektywy wszelki atak na uprawnienia Izby był atakiem na prawdziwą religię, którą uosabiała większość. Walka z królem była z tej perspektywy walką z politycznym i religijnym wrogiem, a posłowie uwierzyli, że mają do spełnienia misję, którą powierzył im sam Bóg. Okazja, by ją wypełnić, purytanom nadarzyła się w czasie nieudanej próby stłumienia przez Karola I powstania szkockich prezbiterian z lat 1638–1640. Długi Parlament w przeciwieństwie do Krótkiego nie dał się rozwiązać i przystąpił do dzieła demontażu kościoła episkopalnego (*Root and Branch Bill*) i królewskiej prerogatywy (*Grand Remonstrance*), a przywódcy parlamentu zaczęli dążyć do zbrojnej konfrontacji. Ten radykalizm przywódców parlamentarnych zraził do nich nawet część antykrólewskich członków Izby, którzy byli zagorzałymi przeciwnikami monarszego absolutyzmu, jednak wiernymi synami Kościoła Anglii, sprzeciwiającymi się prezbiteriańskiemu radykałom. Obawiali się bowiem wprowadzenia w Anglii, teokratycznych wzorców rodem z Kościoła Szkocji. Gdy kawalerowie konstytucyjni pod wodzą Hyde'a (późniejszego lorda Clarendona i architekta restauracji) oraz lorda Falklanda opuścili Parlament – miała miejsce dalsza polaryzacja sceny politycznej. Opozycja zdominowana została zatem całkowicie przez tych, których Hume nazywa świętymi pozbawionymi wszelkich hamulców<sup>42</sup>. „Przemowy posłów – pisze Hume, próbując oddać atmosferę tamtego czasu – teraz pierwszy raz publikowane i rozpowszechnione, pełne były niezadowolonia z rządów króla. Kazalnice, oddane purytańskim kaznodziejom i mówcom, których Izba Gmin arbitralnie obsadzała we wszystkich znacznych kościołach, rozbrzmiewały duchem podziałów i fanatyzmem. Zemścili się w pełni za długie ograniczenia, którym, za sprawą władzy Lauda i wysokiej komisji, kaznodzieje ci byli poddani. Prasa, uwolniona od wszelkiej obawy czy powściągliwości, roiała się od utworów niebezpiecznych przez swój buntowniczy zapał i oszczerstwa bardziej niż przez jakąś zręczność czy elokwencję kompozycji. Wrzawa i szał, biadolenie i hipokryzja, ukształtowały jedyną retorykę, którą można było usłyszeć podczas tego zgiełku rozmaitych uprzedzeń i namiętności”<sup>43</sup>. Dlatego to radykalni agitatorzy, nikczemni i zainfekowani duchem nielojalności i zniewagi wobec królewskiego autorytetu<sup>44</sup> są *bad guys* w jego opowieści o Wielkiej Rebelii. Ich religijny zapał i małostkowość to czynniki, które cechują dla Hume'a całe

<sup>41</sup> R. Kirk, *The Roots of American Order*, ISI Books, Wilmington 2003, s. 261.

<sup>42</sup> D. Hume, *History of England*, V, s. 331.

<sup>43</sup> *Ibidem*, V, s. 137.

<sup>44</sup> *Ibidem*, V, s. 138.

stronnictwo purytańskie, czynniki, które zainfekowały dużą część narodu i omamiły wizją lepszego i sprawiedliwszego świata. Gdyby nie oni „w większość narodu nie wstąpiłaby taka furia, by zdobywać nowe przywileje i nabyć więcej wolności, niż oni i ich przodkowie kiedykolwiek zaznali”<sup>45</sup>. W antykrólewskiej propagandzie słyhać równocześnie wyraźnie wątki, które brzmieć będą 150 lat później we Francji opanowanej przez rewolucyjną gorączkę. Tak tam, tak i tu celem buntowników była radykalna przebudowa społeczeństwa i państwa, reforma szkół i uniwersytetów, całej sfery władzy i religii; nawet roślina zasadzona niezgodnie z boskim nakazem musiała być wyrwana z korzeniami<sup>46</sup>. Ten religijny zapal, wspólny dla sił rebelii, nie natchnął jednak wszystkich w równym stopniu. Parlament, gdzie w pewnym momencie dominowała prezbiteriańska ugodowa większość, po pierwszym etapie wojny pragnął porozumienia z królem i rozprawy z radykalnymi purytanami. Na przeszkodzie stanęły jednak wybuch rojalistycznych powstań w Walii, hrabstwach Essex i Kent. Przekonało to Cromwella, który prowadził własną grę z Parlamentem i armią, o konieczności rozwiązania problemu Karola I. Pod jego nieobecność w Londynie Parlament przegłosował ustawę przeciwko heretykom (*de facto* przeciwko Armii Nowego Wzoru) i rozpoczął negocjacje z królem. Odpowiedź armii była natychmiastowa, 16 listopada 1648 r. złożono do Parlamentu remonstrancję rady oficerów żądającą kary śmierci dla króla, a w grudniu nie wpuszczono do Parlamentu około 100 prezbiteriańskich posłów, 50 innych wtrącono do więzienia<sup>47</sup>. Kadłubowy Parlament przegłosował następnie rezolucję o suwerenności ludu Anglii, a następnie powołał komisję mającą sądzić Stuarta. Po procesie, w którym brała udział mniej niż połowa ze 135 członków komisji, 27 stycznia 1649 r. zapadł wyrok, w którym uznano Karola I Stuarta winnym, jako „tyrana, mordercę i wroga publicznego Wspólnoty (Commonwealth)”<sup>48</sup> i skazano na ścięcie. Karol I z bożej łaski król Anglii i Szkocji stracony został 30 stycznia, a Anglia weszła w jedyny w swej historii 12 letni republikański epizod. W istocie jednak republika przybrała postać wojskowej dyktatury Cromwella (którego Hume nazywa *fanatycznym hipokrytą*<sup>49</sup>)

<sup>45</sup> *Ibidem*, V, s. 543.

<sup>46</sup> **E. Rosenstock-Huessy**, *Out of the Revolution: The Autobiography of Western Man*, W. Morrow and Co., New York 1938, s. 291.

<sup>47</sup> **M. Ashley**, *Oliver Cromwell and the Puritan Revolution*, The English Universities Press, London 1958, s. 88–91.

<sup>48</sup> *The Sentence of the High Court of Justice upon the King*, w: **S.R. Gardiner** (ed.), *The Constitutional Documents of The Puritan Revolution 1625–1660*, Clarendon Press, Oxford 1906, s. 379.

<sup>49</sup> **D. Hume**, *History of England*, VI, s. 58, 299.

jako Lorda Protektora rządzącego samowładnie żelazną ręką. Doświadczenie to było dla wszystkich tak uciążliwe, że od bohatera spod Marston Moor odwróciło się wielu starych towarzyszy, a po jego śmierci z ulgą przywitano na tronie Karola II sprowadzonego z Francji przez generała Moncka.

Jeśli zatem porównać dynamikę Wielkiej Rebelii i rewolucji francuskiej, w obu dostrzec można podobną sekwencję zdarzeń. Obie wskazują ogólną prawdę o rewolucjach potwierdzoną przez późniejszą historię, iż zaczynają je siły umiarkowane, kończą zaś radykałowie. Mamy zatem na początku żądania o charakterze konstytucyjnym, które zmodernizować mają monarchię i poszerzyć zakres partycypacji narodu politycznego, potem silną polaryzację i radykalizm antykrólewskiej opozycji, ścięcie króla, republikę, w końcu przesilenie, po którym następuje pragnienie stabilizacji zakończone dyktaturą. Ta z kolei dobiega swego żywota, ustępując miejsca restauracji. Nie może więc być wątpliwości, że Burke, zaznajomiony z filozofią polityczną Hume'a, której wnioski w istocie podzielał, obserwując wydarzenia za Kanalem i przypominając sobie opowieść Szkota o Wielkiej Rebelii, przeżywać musiał swoiste *déjà vu*. Wyciągając logiczne wnioski z Hume'owskiej argumentacji i porównując przyczyny i dynamikę zdarzeń, nie mógł mieć wątpliwości, jakie będą konsekwencje zburzenia Bastylii. Widział bowiem doskonale, że duch, którym zainfekowani zostali aktorzy roku 1789, niczym w istocie nie różni się od tego, jaki owładnął jego przodkami. Przeczuwał więc to, co stanie się wkrótce: radykalizację opozycji, przejście od monarchii konstytucyjnej do republiki, chaos, bezwład i grozę rewolucyjnych rządów, w końcu pragnienie spokoju i stabilizacji, nawet pod rządami wojskowego tyra. Doskonale przewidywał też destrukcyjny ładunek rewolucji w wymiarze cywilizacyjnym. W tym elemencie właśnie dostrzec należy głębokie intelektualne powinowactwo pomiędzy Burke'em i Humem oraz inspirację tego pierwszego myślą Szkota. Obaj bowiem starali się opisać i ocenić wydarzenia obu rewolucji właśnie z konserwatywnego punktu widzenia. Obaj analizowali je nie tylko przez pryzmat suchych faktów, które współczesnym zaciemniały jedynie obraz, lecz przede wszystkim w szerokim cywilizacyjnym i historycznym kontekście. Ich wielkim zadaniem było dotarcie do samych trzewi rewolucyjnych przewrotów i odkrycie ich natury i źródła. Mimo że Burke dostrzegał je w oświeceniowym racjonalizmie, a Hume znajduje w procesach religijnych, to ostatecznie pierwszy z nich widzi to samo niebezpieczeństwo w *Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela*, które Hume widział w koncepcji praw naturalnych i absolutnego prawa bożego. Dla Burke'a zatem entuzjazm szturmujących Bastylię, którym tak zachwycali się Thomas Paine, Richard Price i jego liczni partyjni towarzysze, jest nie tak dalekim echem entuzjazmu purytanów z 1640 r. Diagnozę tę potwierdziło bezwa-



runkowe poparcie dysydentów dla wydarzeń za Kanałem<sup>50</sup>. Odżył w nich bowiem na nowo duch, który inspirował działania ich ojców 150 lat wcześniej. Z tego powodu Burke był przeciwnikiem wszelkiego poszerzania tolerancji religijnej, widząc paralele między religijnymi ruchami doby Stuartowskiej i rewolucyjnym wrzeniem na Wyspach, jakie sam obserwował<sup>51</sup>. Z tego samego powodu do końca życia zajmował nieprzejednaną postawę wobec rewolucji, nawołując w *Listach o królobójczym pokoju* do nowej krucjaty przeciwko francuskim demonom, która nie licząc się z porządkiem westfalskim, miała zakończyć się dopiero w Paryżu.

To, co łączy także obu wielkich myślicieli, to fakt, że ich przenikliwość nie od razu została zauważona i doceniona. Głębię wielkiego dzieła Hume'a dostrzegło bowiem pokolenie, któremu przyszło egzystować w okresie wielkich napięć ideologicznych i konfliktów epoki rewolucji francuskiej. Jego *History of England* cieszyła się nieustającą popularnością, stanowiąc najważniejsze dzieło angielskiej historiografii do czasów, gdy swe dzieło zaczął w 1849 r. wydawać Macaulay. To, czego nie chciał słuchać Anglik zadowolony z dobrobytu i pomyślności połowy osiemnastego stulecia, z uwagą czytał Anglik i Francuz obserwujący za oknem ekscesy owładniętego fanatyzmem tłumu. Słuchał też między nimi stary wig, któremu Hume otwierał oczy na prawdziwą naturę historycznego przełomu. Jego praca, podziwiana przez Francuzów jeszcze przed rewolucją<sup>52</sup>, stała się bronią kontrrewolucjonistów w stopniu większym niż *Rozważania*. Choć Gibbon określił dzieło Burke'a „najlepszym lekarstwem na francuską chorobę”<sup>53</sup>, to *History of Hume'a* pozwoliła mu dostrzec wagę tego dzieła bez uwikłań w bieżące spory polityczne<sup>54</sup>. Choć bowiem niewielki, 36-stronnicowy wybór z *Rozważań* ukazał się co prawda w 1790 r.<sup>55</sup>, to ich autor był dla Francuzów nie do końca godnym zaufania wigiem, podczas gdy dzieło Hume'a było czytane już trzydzieści lat przed zburzeniem Bastylli, a jego lament nad śmiercią Karola I porównać można do łez, jakie wylewał Burke i francuscy kontrrewolucjoniści po ścięciu

<sup>50</sup> J.G.A. Pocock, *Introduction*, w: E. Burke, *Reflections on the Revolution in France*, Hackett, Indianapolis 1987, s. vii–xiv.

<sup>51</sup> Patrz: L.G. Mitchell, *Introduction*, w: *The Writings and Speeches of Edmund Burke, VIII, The French Revolution 1790–1794*, Clarendon Press, Oxford 1989, s. 11–13.

<sup>52</sup> H. Calderwood, *David Hume*, Oliphant, Anderson & Ferrier, Edinburgh 1898, s. 82–84; L.L. Bongie, *David Hume: Prophet of Counter-revolution*, Oxford University Press, Oxford 1965, s. 2–3.

<sup>53</sup> R.E. Prothero (ed.), *Private Letters of Edward Gibbon*, J. Murray, London 1897, II, s. 237.

<sup>54</sup> S. Miller, *Three Deaths of Enlightenment Thought. Hume, Jonson, Marat*, Bucknell University Press, London 2001, s. 79.

<sup>55</sup> *Discours de M. Burke sur la monnoie de papier et sur le système des assignats de France*, Chez Desenie, Paris 1790.

Ludwika XVI. Sposób przedstawienia wydarzeń rewolty purytańskiej i fiasko krótkiego republikańskiego eksperymentu były wyjątkowo przydatne dla obrony starego porządku przed rewolucjonistami. Do rangi symbolu w tym kontekście urasta fakt, iż Ludwik XVI, będąc więźniem Temple, studiował wypadki z życia Karola I, czytając intensywnie *History of England*<sup>56</sup>. W najtrudniejszych dniach rojaliści, wspominając angielskie wydarzenia, mogli więc pocieszać się, że prawda i historia są po ich stronie. Dawały nadzieję na pojawienie się nowego generała Moncka, który przywiedzie z sobą prawowitego monarchę. Nie wiadomo, czy Burke wierzył, że pojawi się nowy Monck, historia bowiem, podobnie jak dla Hume'a, była dla niego nieprzewidywalna. Nie wiadomo też, czy byłby zdziwiony, że będzie nim Aleksander I. Nie sądzę jednak, by, podobnie jak de Maistre, miałby cokolwiek przeciwko temu.

### Bibliografia

- Ashley Maurice**, *Oliver Cromwell and the Puritan Revolution*, The English Universities Press, London 1958.
- Bongie Laurence L.**, *David Hume: Prophet of Counter-revolution*, Oxford University Press, Oxford 1965.
- Burke Edmund**, *Reflections on the Revolution in France*, Hackett, Indianapolis 1987.
- Burke Edmund**, *Discours de M. Burke sur la monnoie de papier et sur le système des assignats de France*, Chez Desenie, Paris 1790.
- Calderwood Henry**, *David Hume*, Oliphant, Anderson & Ferrier, Edinburgh 1898.
- Capaldi Nicholas, Livingston Donald W.** (eds.), *Liberty in Hume's History of England*, Kluwer Academic, Dordrecht 1990.
- Conniff James**, *The Useful Cobbler. Edmund Burke and the Politics of Progress*, State University of New York Press, New York 1994.
- Furet François, Ozouf Mona** (eds.), *The French Revolution and the Creation of Modern Political Culture, 1789–1848*, Oxford University Press, Oxford 1989.
- Gardiner Samuel R.** (ed.), *The Constitutional Documents of The Puritan Revolution 1625–1660*, Clarendon Press, Oxford 1906.
- Grieg John Young Th.** (ed.), *The Letters of David Hume*, Clarendon Press, Oxford 1969.
- Hume David**, *History of England, from the invasion of Julius Cæsar to the abdication of James the Second, 1688*, Phillips, Sampson, and Co., Boston 1856.
- Hume David**, *Essays, Literary, Moral and Political*, Cosimo Classics, New York 2006.
- Hume David**, *Essays, Literary, Moral and Political*, Ward, Lock&Co., London b.d.w.
- Hume Dawid**, *Eseje*, przekł. Teresa Tatariewiczowa, PWN, Warszawa 1955.
- Hume Dawid**, *Traktat o naturze ludzkiej*, przekł. Czesław Znamierowski, PWN, Warszawa 1963.

<sup>56</sup> *Preface*, w: **N. Capaldi, D.W. Livingston** (eds.), *Liberty in Hume's History of England*, Springer, Dordrecht 1990, s. vii.

- Hume Dawid**, *Badania dotyczące rozumu ludzkiego*, przekł. Jan Łukasiewicz, Kazimierz Twardowski, PWN, Warszawa 1977.
- Kumar Krishan**, *The Making of English National Identity*, Cambridge University Press, Cambridge 2003.
- Macaulay Thomas B. lord**, *Eseje polityczne*, przekł. Stanisław Tarnowski, Tomasz Tulejski, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2013.
- Macintosh Robert J.** (ed.), *Memoirs of the Life of the Right Honorable Sir James Mackintosh*, Little, Brown, and Company, Boston 1853.
- Mallek Ewa**, *Wojna pamfletów w Anglii 1790–1793*, Towarzystwo Naukowe w Toruniu, Toruń 1993.
- Mannheim Karl**, *Ideologia i utopia*, przekł. Jadwiga Mizińska, Test, Lublin 1992.
- Miller Stephen**, *Three Deaths of Enlightenment Thought. Hume, Jonson, Marat*, Bucknell University Press, London 2001.
- Norton David F.** (ed.), *The Cambridge Companion to Hume*, Cambridge University Press, Cambridge 1993.
- Potkay Adam**, *The Passion for Happiness: Samuel Johnson & David Hume*, Cornell University Press, Ithaca 2000.
- Prothero Rowland E.** (ed.), *Private Letters of Edward Gibbon*, John Murray, London 1897.
- Rosenstock-Huessy Eugen**, *Out of the Revolution: The Autobiography of Western Man*, W. Morrow and Co., New York 1938.
- Russell Kirk**, *The Roots of American Order*, ISI Books, Wilmington 2003.
- The Works of Henry St. John, Lord Viscount Bolingbroke*, David Millet, London 1754.
- The Works of the Right Honourable Edmund Burke in Twelve Volumes*, John C. Nimmo, London 1887.
- The Writings and Speeches of Edmund Burke*, Clarendon Press, Oxford 1989.
- Tulejski Tomasz**, *Konserwatyzm bez Boga. Dawida Hume'a wizja społeczeństwa, państwa i prawa*, Fijor, Warszawa 2009.
- Zook Melinda S.**, *Radical Whigs and Conspiratorial Politics in Late Stuart England*, Pennsylvania State University Press, University Park 1999.

Tomasz TULEJSKI

## WAITING FOR GENERAL MONCK. THE SOURCES OF BURKEAN THEORY OF REVOLUTION

(Summary)

Edmund Burke, an English statesman, a political theorist, and a philosopher is the founding father of political conservatism. His *Reflections on the Revolution in France* – the holy book of conservatism – is one of the best known intellectual attack against the French Revolution. However this pamphlet is also a perfect study of a revolution itself. In this article the Author examines the sources of Burke an theory of revolution and the dynamics of revolutionary process. He argues, that his thought is rooted in David Hume's political philosophy and his philosophy of history. Perhaps the surprising fact is that Burke by formulating his political principles found it possible to profit to an even greater extent from the historical writings of Hume – his greater political enemy. But in Hume

an reflections on the Great Rebellion we can find the first analysis of revolution as social, political and religious extraordinary event in modern sense. Describing the revolutionary Puritans Hume discovered, that uncontrolled, obstinate, and dangerous spirit of innovation inclined to destruction of social order. In the end, starting from the exaggerated pursuit of liberty, the nation fell into the most abject servitude. But he also observed that although revolution is triggered by some moderate powers, it is completed by radicals. Therefore reading his History of England in 1789 Burke could have foreseen the next acts of the French drama, because he realized, that French revolutionaries were similar to English ones during the Puritan Revolution. So the Author argues, that Burke an political prophecy would be impossible without Hume's observations of revolutionary dynamics.

**Keywords:** Hume; Burke; revolution; counter-revolution; French revolution; English Civil War

Marek WASIŃSKI\*

## THE OPTIONAL DECLARATIONS REGIME AS A LAWFUL TOOL TO DEVELOP THE JURISPRUDENTIAL INTERACTION BETWEEN THE AFRICAN COURT ON HUMAN AND PEOPLES' RIGHTS AND THE NATIONAL AUTHORITIES

### (Summary)

The starting point for this paper is the problem of limited individual access to the African Court on Human and Peoples' Rights under Article 5(3) and Article 34(6) of the Protocol to the African Charter on Human and Peoples' Rights on the Establishment of the Court. While such a restriction imposed upon its personal jurisdiction is a standard element of political constraint introduced by states to protect their interests, it is argued that the aforementioned provisions may be also perceived differently, namely as constituting a platform enabling dialogue between the judicial organ and the sovereigns. It is asserted in particular that judges of the Court may stimulate expansion of the individual access striking a fair balance between the tendency to interpret human rights obligations of the states progressively and the relevant policy considerations echoing the more conservative approach in their perception of human rights. The paper presents such a judicial tactic as reflecting a particular environment of the international society and possibly remaining in line with international law of treaty interpretation and judicial impartiality.

**Keywords:** human rights in Africa; impartiality of international judges; independence of international courts

### 1. Introduction

The African Court on Human and Peoples' Rights (ACtHPR) was formally established in 2004 as the last one out of the three regional international human rights tribunals<sup>1</sup>. The ACtHPR is vested with contentious and advisory jurisdiction that

---

\* Senior Lecturer, University of Lodz, Faculty of Law and Administration, Department of International Law and International Relations; e-mail: marek.wasinski@gmail.com

<sup>1</sup> At present, the European and Inter-American regional systems also allow cases to be heard by a permanent international courts: The European Court of Human Rights (ECtHR) established

complements<sup>2</sup> the protective mandate of the African Commission on Human and Peoples' Rights (ACmHPR) – the pre-existing quasi-judicial body. In particular, the ACtHPR as a judicial organ is entitled to give final and binding judgments enforceable by the organs of the African Union (AU) and if it finds that there has been a violation of human or peoples' right, it shall issue appropriate orders to remedy the violation including payment of fair compensation or reparation<sup>3</sup>. Therefore, from the theoretical standpoint, the establishment of the ACtHPR clearly advances non-arbitrariness in the exercise of sovereign powers. It endorses law-obedience and hence promotes the international rule of law.

However, its practical contribution thereupon seems to be significantly diminished by the limited individual access to its judicial function. The Protocol to the African Charter on Human and Peoples' Rights on the Establishment of the ACtHPR (the Protocol) provides two ways of access: automatic and optional. Under the former one, contentious cases may be submitted to the ACtHPR unconditionally by five entities: the ACmHPR, a state party which has lodged a complaint to the ACmHPR, a state party against which the complaint has been lodged at the ACmHPR, a state party whose citizen is a victim of human rights violation and African intergovernmental organizations<sup>4</sup>. The two remaining entities, however – the non-governmental organizations (NGOs) with observer status before the ACmHPR and individuals – have direct access to the ACtHPR granted only if a state party has made a declaration (Optional declaration) to this effect under Article 34(6) of the Protocol<sup>5</sup>.

Back in the formative years of the ACtHPR it was anticipated that most cases reaching its docket would start as communications to the ACmHPR<sup>6</sup> but it did not turn out to be so. At the time of writing (February 2017) the ACtHPR finalized 33 cases and seized upon 95 other litigations in contentious matters. Notably, in all but three cases the NGOs and individuals (and not the ACmHPR, states or

---

under the European Convention for the Protection of Human Rights and Fundamental Freedoms of 1950 (European Convention) and the Inter-American Court of Human Rights (IACtHR) created by the American Convention on Human Rights of 1969 (American Convention).

<sup>2</sup> Article 2 of the Protocol to the African Charter on Human and Peoples' Rights on the Establishment of the African Court on Human and Peoples' Rights, 1998, OAU Doc. OAU/LEG/EXP/AFCHPR/PROT (III).

<sup>3</sup> Article 27 of the Protocol; see eg. ACtHPR, *Mtikila v. Tanzania*, 011/2011, ruling on reparations, 30 June 2014.

<sup>4</sup> Article 5(1) of the Protocol.

<sup>5</sup> Article 5(3) of the Protocol.

<sup>6</sup> **F. Viljoen**, *A Human Rights Court for Africa, and Africans*, *The Brooklyn Journal of International Law* 2004/30(1), p. 23.

intergovernmental organizations) sought judicial protection in the ACtHPR. In ten out of 32 finalized cases (approx. 30 per cent) the Court decided individual applications inadmissible as respondent states had not deposited Optional declarations. The ACmHPR acted as the applicant only thrice which makes the Optional declaration a principal basis of the ACtHPR jurisdiction, even though by February 2017 only eight Optional declarations have been received by the AU Commission<sup>7</sup>. The fact used to be presented as a particularly deplorable limitation of the positive impact the ACtHPR could have upon the situation of individuals<sup>8</sup>. While the opting-in formula may encourage undecided states to accept the Protocol without fear of being faced with constant influx of individual complaints (the fate of Tanzania struggling with nearly 80 cases pending before the ACtHPR may seem rather ominous for many African states), it is doubtful if this offset pays-off from the perspective of the effective human rights protection. Notably, the lack of direct individual access to the ACtHPR forms a buffer zone between the judicial institution and the victims of human rights violations thus decreasing the number of complaints under scrutiny and, in turn, weakening level of protection offered.

Against this background it must be noted that the fundamental principle regarding the acceptance of jurisdiction of every international court is that of consent, a principle that itself is derived from the state sovereignty. Considering the consent as a resultant of a particular political calculation exercised by a state, it appears consequently that the ACtHPR is not equipped with any instruments to induce a growth in the number of the deposited Optional declarations. Nonetheless the article contends otherwise, advancing two central arguments. Firstly, the Optional declaration formula is presented as a built-in tool practically enabling the ACtHPR responsiveness to political interest of the African states unwilling to accept its jurisdiction because – as it had been argued – some of the rulings ‘could throw the domestic human rights regime into disarray’<sup>9</sup>. It means in particular that the ACtHPR may employ its jurisprudence instrumentally to encourage submissions of Optional declarations by hesitant states. Secondly, it is claimed that the policy, if implemented, would: correspond to the underlying features of

---

<sup>7</sup> Benin, Burkina Faso, Côte d’Ivoire, Ghana, Malawi, Mali, Rwanda and Tanzania. However, by the letter dated 1 March 2016, Rwanda notified the ACtHPR of the deposition of an instrument of withdrawal of its declaration made under Article 34(6) of the Protocol.

<sup>8</sup> **R.W. Eno**, *The jurisdiction of the African Court on Human and Peoples’ Rights*, African Human Rights Law Journal 2002/2(2), p. 231.

<sup>9</sup> **A. Stemmet**, *A Future African Court for Human and Peoples’ Rights and Domestic Human Rights Norms*, South African Yearbook of International Law 1998/23, p. 236.

the international society, reflect both the theory and practice of the international relations, not undermine the judicial independence and remain perfectly in line with the law of treaty interpretation.

The following parts of the paper are organised as follows. The subsequent section explains how the jurisprudence of the ACtHPR may either encourage the undecided states or deter them from making Optional declarations. It is suggested that the so-called balanced approach to the interpretation of the human rights treaties exercised deliberately by the judges may stimulate the rise in the making of Optional declarations in Africa. Ostensibly the recommendation may appear as a definitely odd and perverted suggestion to replace the desired *pro homine* commitment of the African judges by introducing a judicial tactic with potentially adverse consequences for the international rule of law. However the following parts of the paper prove to the contrary. The third section shows how the reality of the international society is reflected in some theoretical behavioural patterns accentuating states' intrinsic tendency and ability to exert authority over international tribunals. Then, in the fourth part, the Optional declaration system under the Protocol is presented as constituting a standard mechanism of control used by the states to secure the ACtHPR's responsiveness to their interest.

Against the backdrop of the presented theory and practice, the next two parts advance the normative approach to the problem. The discussed issue of 'judicial responsiveness' to political expectations of states is presented as reconcilable with both the principle of judicial impartiality and independence (fifth section) as well as the international law on treaty interpretation (sixth section).

Finally, the conclusive remarks summarise the key points of the analysis arguing that the constrained or balanced jurisprudence advanced by the ACtHPR at the relatively early stage of its existence would constitute a lawful and desirable tool to increase the scope of the Court's personal jurisdiction.

## **2. The Relation between the jurisprudence of the ACTHPR and the scope of its personal jurisdiction**

Recent initiatives from Arusha show growing determination to raise public awareness about the role of the ACtHPR in individual cases as well as to enter into interaction with the African states on making the Optional declarations<sup>10</sup>.

---

<sup>10</sup> See eg. *Activity Report of the African Court for the Year 2013*, EX.CL/825(XXIV).



Yet, these efforts cannot veil an ominous fact that at October 2016 Benin has deposited its Optional declaration as the only state since 2013<sup>11</sup>.

Against the background one may argue that the initiatives to amplify the number of Optional declaration should be accompanied by something more persuasive. Namely by striking a fair balance in the Court's jurisprudence between the natural tendency to interpret human rights obligations of the states progressively and the relevant policy considerations echoing their more balanced or restrained approach in this respect. In particular there possibly exists an inherent relationship between the progressive, creative or evolutionary jurisprudence on the one hand<sup>12</sup> and challenging the ACtHPR legitimacy advanced by the African states which refrain from depositing Optional declarations on the other.

It is trite that provisions of human rights treaties are more than often nebulous and ambiguous, especially with respect to economic, social, and cultural rights. Consequently in practice the precise meaning of established standards and corresponding states' obligations must be unfolded by judicial or quasi-judicial bodies interpreting relevant treaty stipulations pursuant to a meta-legal norm of art. 31 of the Vienna Convention on the Law of Treaties of 1969 (VCLT)<sup>13</sup>. However the problem only gets its momentum here as the general rule of treaty interpretation contained in Article 31(1) merges three different principles of interpretation (namely: textuality, ordinary meaning, teleological principle of 'object and purpose') into a single rule<sup>14</sup>. While the provision seems to presuppose adoption of the so called 'crucible approach' leading to a balanced and uniform combination of the various interpretive elements of Articles 31(1) into a single operation<sup>15</sup>, it is not always the case when the VCLT is applied in practice. In particular there are various schools of interpretation characterized by an adopted inclination of a judge to accentuate particular elements envisaged by art. 31(1) VCLT. Opposite poles of the more nuanced spectrum<sup>16</sup> are marked by the two distinct approaches.

<sup>11</sup> [https://www.au.int/web/sites/default/files/treaties/7778\\_sl-protocol\\_to\\_the\\_african\\_charter\\_on\\_human\\_and\\_peoplesrights\\_on\\_the\\_establishment\\_of\\_an\\_african\\_court\\_on\\_human\\_and\\_peoples\\_rights\\_17.pdf](https://www.au.int/web/sites/default/files/treaties/7778_sl-protocol_to_the_african_charter_on_human_and_peoplesrights_on_the_establishment_of_an_african_court_on_human_and_peoples_rights_17.pdf); accessed on 05.03.2017 r.

<sup>12</sup> E. Bjorge, *The Evolutionary Interpretation of Treaties*, OUP 2014.

<sup>13</sup> UNTS, 1155, p. 331.

<sup>14</sup> M. Fitzmaurice, *Interpretation of Human Rights Treaties*, in: D. Shelton (ed.), *The Oxford Handbook of International Human Rights Law*, OUP 2013, para 3.2.

<sup>15</sup> R. Gardiner, *Treaty Interpretation*, OUP 2015, p. 10.

<sup>16</sup> F.G. Jacobs, *Varieties of Approach to Treaty Interpretation: with Special Reference to the Draft Convention on the Law of Treaties Before the Vienna Diplomatic Conference*, *International & Comparative Law Quarterly* 1969/18(2), p. 318.

The so-called textual approach represents content-based interpretation as it is focused primarily on the ordinary meaning of the words used in the text<sup>17</sup>. Definitely, the sole literal meaning of the terms used in human rights treaties may not bring a judge very far, hence the literal interpretation usually serves as a starting but, at the same time, determining point for the ‘interpretative exercise’ engaging other techniques<sup>18</sup>. On the other hand, the teleological or progressive approach brings out the object and the purpose of the treaty thus expanding the scope of the human rights protection agreed by the state-parties far beyond their original intentions expressed in the text<sup>19</sup>.

The difference between the two approaches may be observed in various aspects of the judicial reasoning. In particular, the progressive stance (in comparison to the textual approach) allows to extend the applicability of a given provision<sup>20</sup>, to broaden the scope of states’ positive obligations<sup>21</sup>, to advance extra-legal motives<sup>22</sup>, to distil obligations of result (as opposed to obligations of

<sup>17</sup> **P. Brest**, *The Misconceived Quest for the Original Understanding*, Boston University Law Review 1980/60, p. 205.

<sup>18</sup> **O.J. Settem**, *Applications of the ‘Fair Hearing’ Norm in ECHR Article 6(1) to Civil Proceedings: With Special Emphasis on the Balance Between Procedural Safeguards and Efficiency*, Springer 2015, p. 17.

<sup>19</sup> **W. Sandholtz**, *Expanding rights: norm innovation in the European and Inter-American court*, in: **A. Brysk, M. Stohl** (eds.), *Expanding Human Rights: 21st Century Norms and Governance*, Edward Elgar Publishing 2017, pp. 160–176.

<sup>20</sup> Eg. on 13 December 2016, the Grand Chamber of ECtHR delivered a judgment notably increasing the group of beneficiaries under Article 3 of the European Convention protected against removal or deportation due to medical reasons, *Paposhvili v. Belgium*, 41738/10. The ECtHR adopted the progressive approach rejecting argument that ‘a general obligation to provide social welfare assistance could not be inferred from Article 3 even in the name of human dignity’, para 150.

<sup>21</sup> Eg. the ACmHPR confirmed that the protection afforded by Article 7 of the Banjul Charter is not limited to the protection of the rights of arrested and detained persons. It also encompasses the right of every individual to access the relevant judicial bodies competent to have their causes heard and be granted adequate relief, *Zimbabwe Human Rights NGO Forum v. Zimbabwe*, 245/02, para 213.

<sup>22</sup> Indubitably, such a progressive stance is influenced by value-based commitment (or a value-based bias) of judges. For example, in the *Campbell* case there were strong legal reasons to declare the claim inadmissible. The Judges decided otherwise, however, apparently driven by their strong commitment to the idea of human rights protection, Southern African Development Community Tribunal, *Mike Campbell (Pvt) Ltd. And Others v. Zimbabwe*, 2/2007, judgment, 28 November 2008. Similar instances of judicial activism and attempts to rewrite a constitutive legal instrument may be also found elsewhere. For example, the ECtHR granted *locus standi* to the applicant against the letter of the treaty with judges clearly admitting no support for such decision found in the text of the European Convention but, to the contrary, advancing equitable

conduct) from the economic social and cultural rights and to recognize human rights merely implied in the existing provisions<sup>23</sup> or, last but not least, to expand the competences of an organ far beyond the stipulations contained in a relevant treaty<sup>24</sup>. Such a progressive practise has philosophical, legal and purely practical implications. Firstly, it evokes the classical dispute between Hart and Fuller on application of moral positions embedded in the substantive law<sup>25</sup>. Secondly, it revolves around a question on whether and, if so, how progressive reading of a treaty is to be reconciled with the international norms of treaty interpretation. Finally, it forms an important factor within political calculations of states on whether to accept jurisdiction of an international tribunal or not and how to approach its jurisprudence.

---

resort to just solutions in the circumstances of the case which ‘were exceptional’, *Center for Legal Resources on behalf of Valentin Câmpeanu v. Romania*, 47848/08, judgment, 17 July 2014.

- <sup>23</sup> Eg. the ACmHPR confirmed in 2009 the right of indigenous groups to participate at all levels of decision-making in matters which may affect them, although the right is not provided in the Banjul Charter, *Centre for Minority Rights Development (Kenya) and Minority Rights Group (on behalf of Endorois Welfare Council) v. Kenya*, 276/03, paras 227–228.
- <sup>24</sup> Article 58(1) of the Banjul Charter stipulates that the ACmHPR can consider an individual communication only if it reveals a series of serious and massive violations of human and peoples’ rights, and only after the Assembly of Heads of state and Government has requested to do so. However, in practice, the ACmHPR considers every communication even if it refers to only a single violation of the Banjul Charter. Such progressive reading was in the past contested by States and examined by the doctrine, see: **W. Benedek**, *The African Charter and Commission on Human and Peoples’ Rights: How to Make it More Effective*, Netherlands Quarterly of Human Rights, 1993/11, p. 31; **R. Murray**, *Decisions by the African Commission on Individual Communications Under the African Charter on Human and Peoples’ Rights*, International & Comparative Law Quarterly 1997/46, pp. 412–413.
- <sup>25</sup> The famous Hart-Fuller debate was an exchange of views published in the Harvard Law Review in 1958 and nearly sixty years after still epitomizes a division between the positivist and natural philosophy of law. Hart tried to prove that there is no necessary relationship between a legal system and ideas of justice or morality. Fuller rejected such position maintaining that ‘morality of order’ is indispensable to the creation of all law. The character of the controversy is absolutely fundamental for the jurisprudence and manifests in countless forms including behavioural implications for the problem discussed here. For example, an international judge accepting the Fuller’s position and adhering to moral (or metalegal) evaluation of the treaty norm will be more inclined to the value-based bias while deciding cases; **H.L.A. Hart**, *Positivism and the Separation of Law and Morals*, Harvard Law Review 1958/71(4), pp. 593–629; **L.L. Fuller**, *Positivism and Fidelity to Law: A Reply to Professor Hart*, Harvard Law Review 1958/71(4), pp. 630–672; **G.I. Hernández**, *Impartiality and Bias at the International Court of Justice*, Cambridge Journal of International and Comparative Law 2012/1(3), pp. 188 *et seq.*

It seems evident that while progressive interpretation of human rights treaties is usually appraised by individuals and human rights activists, it may also, potentially, provoke a fierce backlash from infuriated states refusing to comply with the decisions of tribunals or deciding to withdraw from their jurisdiction with detrimental effect to the situation of individuals<sup>26</sup>. In particular, the progressive approach to the treaty interpretation displayed by judges within their decision making process, for example through the preference given to the moral reading of the Banjul Charter over the more textual approach, may be perceived by states as a factor potentially inhibiting their interests and thus increasing reluctance to accept the blanket jurisdiction of the ACtHPR in individual cases.

On the other hand, the direct individual access to the ACtHPR might possibly be expanded if the states regarded the judges in Arusha as the even-tempered guardians of the Banjul Charter accentuating both the textualism in its hermeneutics as well as the contextualization of the obligations of those states against the African cultural and political background. In particular, the adoption of the balanced approach should possibly reduce the risk of states being upset with the legitimacy of the progressive approach. States are concerned because the latter is perceived as: (a) bypassing the sovereign consent on the agreed text of the treaty; (b) amounting to usurpation of a quasi-legislative position by elected judges who question a decision made by democratically elected organs) and (c) impairing certainty and predictability of the law<sup>27</sup>.

The very idea of the balanced approach rests on four main premises. Firstly, the ACtHPR, while applying Article 31(1) VCLT should refrain from advancing solely “the object and purpose” principle and adopt a more equipoise and uniform combination of the various interpretive elements of the norm. Secondly, various interpretation techniques (as the margin of appreciation and the concept of the continental consensus) may serve as tools enabling the Court to accommodate the states’ position while decoding the meaning of the Banjul Charter. Thirdly, the comparative method applied for the interpretation of the Banjul Charter must not go as far as to mechanically transplant attitudes developed in different social contexts by the other regional human rights courts. Finally, the promotion of

<sup>26</sup> It is claimed for example, that the IACtHR simultaneously challenged the core policies of several states at once thus facing their ‘voicing’ of dissatisfaction and withdrawal from the system, **T. Ginsburg**, *Political Constraints on International Courts*, in: **C.P.R. Romano, K.J. Alter, Y. Shany** (eds.), *The Oxford Handbook of International Adjudication*, OUP 2013, pp. 501 *et seq.*

<sup>27</sup> **K. Dzehtsiarou**, *European Consensus and the Evolutive Interpretation of the European Convention on Human Rights*, German Law Journal 2011/12(10), p.1734.

amicable settlement of disputes under the auspices of the Court<sup>28</sup> may strengthen its position as a conciliatory body, more in line with the states' attitude canvassing the African system where sensitive issues of human rights violations could only be dealt with in a non-confrontational atmosphere<sup>29</sup>.

While the vision of the court of justice instrumentally shaping its jurisprudence to achieve some political aims may raise legitimate concerns as undermining audaciously the international rule of law, the following section places the argument in a broader theoretical context of international relations. It suggests in particular that the structure of the international society directly necessitates this kind of interaction between the states and the international judiciary.

### 3. Arbiters, trustees or agents? Provocative realism and the role of international tribunals

Founding fathers of international law were astute observers of how nations act towards one another in the context of dispute resolutions. De Vattel, who developed abstract rules of the law of nations covering actual practice and customs<sup>30</sup>, articulated the view that a careful distinction must be made between essential and less important rights of states with different lines of conduct to be pursued. He argued, in particular, that there was a duty to negotiate and to seek arbitral decisions only 'where interests that are not essential, or are of small consequences, are involved'<sup>31</sup>.

A few hundred years later, perfectly in the same vein, Morgenthau supported realism while forging his international-relations theory. He stated *inter alia* that there exist some limits for international resolution of disagreements based on the division between 'disputes' and 'tensions'. The distinction is necessarily not a clear-cut one as being based on a very subtle and frequently silenced factor of politicization canvassing a dispute. It is claimed that while in theory nearly all 'disputes' and 'tensions' between States may be expressed in purely legal terms,

<sup>28</sup> Article 57(1) of the Banjul Charter.

<sup>29</sup> M. Evans, T. Ige, R. Murray, *The Reporting Mechanism of the African Charter on Human and Peoples' Rights*, in: M. Evans, R. Murray (eds.), *The African Charter on Human and Peoples' Rights. The System in Practice, 1986–2000*, CUP 2002, p. 36.

<sup>30</sup> P.P. Remec, *The Position of the Individual in International Law according to Grotius and Vattel*, Springer Science & Business Media 2012, pp. 187–188.

<sup>31</sup> E. de Vattel, *Le Droit des gens, ou Principes de la lointurelle: appliqués à la conduite et aux affaires des nations et des souverains*, 1758, Book II, Chapter xviii, para 332.

the latter designation refers to particularly complicated cases involving a discrepancy between the legal situation on the one hand and the actual power relation (or essential political interest of the states involved) on the other. As it would be naive to believe that conflicts invested with extreme emotional or political intensity would be effectively resolved through international adjudication, ‘tensions’ and ‘disputes’ are not equally susceptible to international adjudication<sup>32</sup>. In particular it is claimed that formal dispute settlement bodies could not adequately deal with such ‘tensions’<sup>33</sup>.

Against this background, states that face proliferation of international tribunals at present must act in such a way as to maximize their political interest<sup>34</sup>. This behavioural approach explains the fact that sovereigns try to advance their cause and maintain control over international tribunals either limiting their jurisdiction by excluding ‘tensions’ from the competence of the courts or rejecting it<sup>35</sup>. Limiting restrictions may take various forms with jurisdictional optional clauses or optional protocols amongst them.

<sup>32</sup> **H.J. Morgenthau**, *Positivism, Functionalism, and International Law*, American Journal of International Law 1940/34(2), pp. 275–276.

<sup>33</sup> **M.C. Williams**, *Realism Reconsidered: The Legacy of Hans Morgenthau in International Relations*, OUP 2007, p. 97. There are numerous examples supporting the view. For example, although Germany had become a party to the Treaty of Versailles in 1919, later on the State decided to oppose its stipulations due to the anger over perceived injustice. It was argued, from the German point of view, that such violations of the Treaty were not justiciable and as such could not be efficiently dealt with by international tribunals, **U. Greenberg**, *The Weimar Century: German Emigres and the Ideological Foundations of the Cold War*, PUP 2015, pp. 217–218. Similarly, when on 12 July 2016 the Permanent Court of Arbitration had issued its Award in the *Republic of the Philippines v. People's Republic of China* deciding on a highly politicized issue of maritime and territorial claims, the Respondent rejected the ruling, see: Press Statement of the Chinese President Xi Jinping, available at <http://english.cri.cn/12394/2016/07/12/4161s933936.htm>, accessed on 16 February 2017. Even before the publication of the Award, the Chinese Ministry of Foreign Affairs had made it clear that all maritime disputes should be addressed through negotiations and agreements between the parties concerned, 18 April 2016 Joint Communique of the Foreign Ministers of the Russian Federation, the Republic of India, and the People's Republic of China, para 21. Recently, the Russian Constitutional Court found on 17 January 2017 that Russia is not bound to enforce the ECtHR decision of 15 December 2014 on the award of 1,9 billion EUR (sic!) as pecuniary compensation to the defunct Yukos oil company ex-shareholders. The Russian Court argued oddly that that the principle of state sovereignty and non-interference in internal matters of a state constitutes *jus cogens* and therefore allows for derogation from the *pacta sunt servanda* principle under art. 53 VCLT; <http://doc.ksrf.ru/decision/KSRFDecision258613.pdf>, accessed on 17 February 2017.

<sup>34</sup> **E. Goldsmith, J. Posner**, *The Limits of International Law*, OUP 2005, p. 3.

<sup>35</sup> **E. Posner, J.C. Yoo**, *Judicial Independence in International Tribunals*, California Law Review 2005/93(1), pp. 72–73.

Unfurling the realistic approach, Posner and Yoo, in their famous and controversial article published in 2005<sup>36</sup>, argued that international tribunals may be useful in dispute resolution mainly as far as they provide information on the facts and rules of conduct. On the other hand, nevertheless, to be exploited by states they must act consistently with the interests of sovereigns that had created them. In other words: to be effective, which is measurable *inter alia* by the scope of jurisdiction, international courts cannot be independent with judges vulnerable to the influence of states and thus not impartial in a strict sense. This radical view epitomizes the so-called Principal-Agent Theory – one out of few modern hypotheses seeking to explain why and under what circumstances sovereign states delegate competences to international judges. The theory underlines vulnerability and dependence of tribunals to states which are reluctant to entrust their essential interests to a dice-throw-like, purely legal, decision-making process before a strictly impartial tribunal.

While undeniably hyper-realistic (and cynical), the presented supposition may be perceived as contradicting an observable fact that impartiality and independence of international judges is usually guaranteed in treaties constituting international tribunals. Not to mention that international tribunals typically do act without any obvious symptoms of states tinkering with the judicial independence. Unsurprisingly then, other theoretical models have mushroomed trying to reflect international practice more precisely in the scope of behavioural patterns. Thus, the Trustee Theory presents international judges as trustees bringing their own legitimacy and authority, and empowered to undermine interests of sovereign states<sup>37</sup>. The Altered Politics Framework<sup>38</sup> goes even further in accentuating judicial independence of international courts stressing their competence to extend their powers beyond treaty-based framework<sup>39</sup>. As a matter of fact, the Framework forms an empiric approach measuring the effectiveness of international courts by their capacity to influence states and international organizations in order to advance particular objectives already inscribed in the law<sup>40</sup>.

---

<sup>36</sup> *Ibidem*.

<sup>37</sup> **A.S. Sweet, T.L. Brunell**, *Trustee Courts and the Judicialization of International Regimes: The Politics of Majoritarian Activism in the ECHR, the EU, and the WTO*, *Journal of Law and Courts* 2013, p. 61.

<sup>38</sup> **K.J. Alter**, *The New Terrain of International Law*, PUP 2014, pp. 62 *et seq.*

<sup>39</sup> **J. Gathii**, *Mission Creep or a Search for Relevance: The East African Court of Justice's Human Rights Strategy*, *Duke Journal of Comparative & International Law* 2013/24, pp. 283 *et seq.*

<sup>40</sup> **G.I. Hernández**, *The Judicialization of International Law: Reflections on the Empirical Turn*, *The European Journal of International Law* 2014/25(3), pp. 921–922.

While such theories undeniably contribute to ongoing discussion on the role of the international adjudication, they also construct clearly one-dimensional models through advancing only selected aspects of the complex reality. Then, a more balanced model has been required with the gap being filled by Helfer and Slaughter forwarding the middle path of the Constrained Independence Theory<sup>41</sup>. They submit that states decide to establish formally independent international tribunals to augment the credibility of their commitments. However, at the same time, states rely on structural, political and discursive mechanisms to ensure that independent judges are operating within a set of legal limits and political constraints thus making sovereigns' essential interests properly secured.

Practically speaking, sovereigns' actions are employed as two-layered shield, protecting states against both: (a) judges' detachment from political reality canvassed with sovereign interest as well as against (b) illegal influences upon decision-making process by other states. To achieve the first aim, sovereigns utilize legal and political devices ensuring responsiveness of the court to their political will. The second one is secured as states set up an institutional framework delineating parameters of judicial independence and autonomy in decision making process. In this way they try to guarantee the tribunal is not prejudiced against their own interest.

#### 4. Optional declarations as a mechanism for states' regulation of the ACTHPR

Turning to the ACtHR against the background presented above, a particular political context of its establishment must not be ignored while analysing its position towards the African states. Neither the Charter of the Organisation of African Unity<sup>42</sup> nor the Banjul Charter provided for the establishment of the judicial institution redressing violations of human rights. Various explanations were provided with frequent references to African tradition underlining consensus and reconciliation as more valued than juridical settlements of disputes<sup>43</sup>. Other analyses, however, stressed self-interest and preoccupation of the African

---

<sup>41</sup> **L.R. Helfer, A.-M. Slaughter**, *Why States Create International Tribunals: A Response to Professors Posner and Yoo*, *California Law Review* 2005/93(3), p. 899.

<sup>42</sup> UNTS, 479, p. 39.

<sup>43</sup> **N.J. Udombana**, *Toward the African Court on Human and Peoples' Rights: Better Late Than Never*, *Yale Human Rights and Development Journal* 2000/3(1), p. 74.



states with the principle of sovereignty and non-interference<sup>44</sup>. Only in the early 1990s the process leading to the strengthening of the regional system of human rights protection was renewed under the pressure exerted by external actors<sup>45</sup> and the disappointment with the human rights protection system based upon the ACmHPR<sup>46</sup>. Yet, when the Protocol was finally accepted, the decision to establish the ACtHPR was driven by one underlying motive: to safeguard the interests of states even at the expense of a more effective protection of human rights. Such a restraint was understandable considering that in the instances in which the given tribunal decides in disputes with individuals directly involved, it is more inclined to a teleological and progressive interpretation than in the cases in which only governments are parties<sup>47</sup>. Such practice, in turn, encourages other private actors to use or to support the court, especially if states have no final say on which cases may be brought before it. In such circumstances, international tribunals are inclined to apply more and more progressive ways of treaty interpretation, gaining momentum if they obtain support in this respect from, for example, media and non-governmental organizations<sup>48</sup>.

Naturally, the problem of allowing individuals to submit cases to ACtHPR was one of the most hotly debated issues during the drafting of the Protocol<sup>49</sup>. Gambia bluntly summarized the position of the majority of negotiating states proclaiming that the optional access for individuals and NGOs ‘safeguards the integrity of the State and avoids vexatious and embarrassing actions being brought directly to the Court’<sup>50</sup>. Unsurprisingly then, having such a particular political environment which nestled the establishment of the ACtHPR, the legal parameters of its competences were constructed within Article 34(6) of the Protocol limiting

<sup>44</sup> F. Viljoen, *A Human Rights...*, p. 6.

<sup>45</sup> G. Bekker, *The African Court on Human and Peoples’ Rights: Safeguarding the Interests of African States*, *Journal of African Law* 2007/51(1), p. 159.

<sup>46</sup> M. Mutua, *The African Human Rights Court: A Two-Legged Stool?*, *Human Rights Quarterly* 1999/21, p. 352.

<sup>47</sup> L.R. Helfer, A.-M. Slaughter, *Why States...*, p. 567.

<sup>48</sup> J. Pauwelyn, M. Elsig, *The Politics of Treaty Interpretation: Variations and Explanations across International Tribunals*, in: J.L. Dunoff, M.A. Pollack (eds.), *Interdisciplinary Perspectives on International Law and International Relations Variations and Explanations across International Tribunals*, CUP 2012, pp. 465–466.

<sup>49</sup> I.A. Badawi, *Draft Protocol to the African Charter on Human and People’s Rights on the Establishment of an African Court on Human and Peoples’ Rights – Introductory Note*, *African Journal of International and Comparative Law* 1997/9, p. 947.

<sup>50</sup> R. Wright, *Finding an Impetus for Institutional Change at the African Court on Human and Peoples’ Rights*, *Berkeley Journal of International Law* 2006/24(2), pp. 478–479.

not only its jurisdiction but also its practical role in human rights enforcement on the continent.

The legality of this provision has been challenged at least twice. In the *Femi Falana versus AU* case<sup>51</sup>, the applicant argued before the ACtHPR that Article 34(6) of the Protocol was inconsistent with numerous provisions of the Banjul Charter. In a more recent attempt, the EACJ in *Democratic Party versus Secretary General of the East African Community and Others* case<sup>52</sup> was asked to declare that the fact of signing the Protocol also creates an obligation under EACT on member states to make Optional declaration. In both cases, the applicants' contentions were inevitably doomed to collapse either due to the lack of jurisdiction over the respondent (*Femi Falana* case) or the finding that failure to deposit or delay in depositing an Optional declaration had violated neither the Banjul Charter, the Protocol nor EACT (*Democratic Party* case).

While the Optional declaration is sometimes dubbed 'cynical'<sup>53</sup> by human rights lawyers who are inclined to approach international relations anthropomorphically, from the perspective of international law it is a standard normative mechanism limiting jurisdiction of the ACtHPR and excluding unwilling states from its jurisdiction upon individual complaints. Besides, in practice, it also acts as instrument of political constraint stimulating the ACtHPR responsiveness to political interest of the African states.

Understandably, such a proposal of the self-restraining court motivated by the political circumstances may be attacked from the legalist standpoint. Especially since all international disputes are, as Lauterpacht once famously claimed, disputes of a legal character. It means that as long as the rule of law is recognized they can be addressed by the application of legal rules<sup>54</sup> and legal rules only. For this reason, there is, apparently, no room for policy considerations. In particular, the balanced approach applied deliberately by the ACtHPR to increase the Optional declarations ratio seems to be falling short of the judicial independence and impartiality requirements and running afoul of the VCLT principles of treaty interpretation. However, under closer scrutiny presented in the next two sections, the recommended practice seems reconcilable with both sets of legal standards.

<sup>51</sup> ACtHPR, 001/2011, judgment, 26 June 2012.

<sup>52</sup> East African Court of Justice, 2/2012, judgment, 19 November 2013.

<sup>53</sup> **J. Harrington**, *The African Court on Human and Peoples' Rights*, in: **M. Evans, R. Murray**, *The African...*, p. 319.

<sup>54</sup> **H. Lauterpacht, M. Koskenniemi**, *The Function of Law in the International Community*, OUP 2011, p. 166.

## 5. Judicial impartiality and independence

At present, judicial impartiality and independence of domestic judges are perceived as instrumental in the protection of all individual rights<sup>55</sup> and hence constitute an indispensable foundation of the specific human right to a fair trial (and thus access to justice) before domestic courts and tribunals. Judicial impartiality – this particular ‘function of personality and of an elevated attitude of mind’<sup>56</sup> – means deciding matters before judiciary on the basis of facts and in accordance with the law, without any bias, restrictions, improper influences, inducements, pressures, threats or interferences, direct or indirect, from any quarter or for any reason. Judicial independence, in turn, is the duty of all governmental and other institutions to refrain from any inappropriate or unwarranted interference with the judicial process or revision of judicial decisions impairing judicial impartiality. On the general level, both impartiality and independence must be ensured through public respect for the courts and the judges’ self-perception as impartial and independent<sup>57</sup>.

The international adjudication apparently serves the same purpose as the domestic one: to resolve disputes. Not surprisingly then, one may be inclined to elevate the aforementioned perception of judicial impartiality and independence to the international level. In this way the ICJ has found that it had to act only on the basis of the law independently of all outside influence or interventions whatsoever in the exercise of the judicial function entrusted to it by the Charter and its Statute alone. A court functioning as a court of law can act in no other way<sup>58</sup>. It is evident then that impartiality and independence form an ethical value central to the international rule of law<sup>59</sup>. At the same time it must be noted that the nature of judicial impartiality and independence is clearly functional considering them being shaped not for their own sake but in order to protect the process of rendering justice. It means that their content is not static and hence the required degree of impartiality and independence may vary from court to court. In particular, it is to

---

<sup>55</sup> **T. Meron**, *Judicial Independence and Impartiality in International Criminal Tribunals*, American Journal of International Law 2005/99(2), p. 359.

<sup>56</sup> **H. Lauterpacht, M. Koskenniemi**, *The Function...*, p. 228.

<sup>57</sup> **T. Meron**, *Judicial...*, p. 360.

<sup>58</sup> ICJ, *Legal Consequences for States of the Continued Presence of South Africa in Namibia (South West Africa) notwithstanding Security Council Resolution 276 (1970)*, advisory opinion, 21 June 1971, ICJ Reports 1971, p. 11.

<sup>59</sup> **F. Mégret**, *What Is International Impartiality?*, in: **V. Popovski**, *International Rule of Law and Professional Ethics*, Ashgate 2014, p. 101.

be determined against the background of the actual threats undermining judicial function with clear differences between domestic and international tribunals.

What is more, the empirical researches made by Posner and de Figueiredo<sup>60</sup> confirm an intuitive expectation that the judicial decision-making process is inseparably intertwined with complicated subjective motives originating definitely outside the scope of the normative framework applicable in a given case. The presence of such motives may potentially constitute a serious threat to the international judicial impartiality and independence. However the next section proves that a deliberate decision of a judge to adjudicate according to the balanced approach only to induce submission of the Optional declarations by the undecided states does not amount to an extra-legal factor in the sense mentioned above. To the contrary, it forms an element of reasoning deeply embedded in the VCLT principles of treaty interpretation.

## 6. The interpretation of treaties

Interpretation of treaties by international tribunals is aimed at giving meaning to legal texts against the background of decided cases. General rules of treaty interpretation are contained in Articles 31 and 32 of the VCLT but it is widely accepted that they reflect pre-existing customary international law<sup>61</sup>. Treaty hermeneutics presented by the VCLT is based upon two principles. The first one being that treaties must be interpreted in good faith, in accordance with the ordinary meaning of the terms or text of the treaty, in their context, and in light of their object and purpose. The second one furthermore states that recourse

<sup>60</sup> E. Posner, M.F.P. de Figueiredo, *Is the International Court of Justice Biased?*, Journal of Legal Studies, 2005/34, p. 599. Tracing such a bias is not an easy task, however, in some circumstances it is nearly impossible to exclude the factor. For example, in October 2016 the ICJ ruled on the preliminary objections in the cases brought by Marshall Islands on the obligation to pursue nuclear disarmament. The Court upheld the preliminary objection of the United Kingdom of Great Britain and Northern Ireland, by the President's casting vote based on the absence of a dispute between the parties. As much as six (out of the eight) judges who found the dispute lacking are nationals of nuclear-weapon states. The remaining judges in the minority are all nationals of states that do not possess nuclear weapons; ICJ, *Obligations Concerning Negotiations Relating to Cessation of the Nuclear Arms Race and to Nuclear Disarmament (Marshall Islands v. United Kingdom)*, Preliminary Objections, judgment, 5 October 2016, ICJ Reports 2016.

<sup>61</sup> ICJ, *Arbitral Award of 31 July 1989 (Guinea Bissau versus Senegal)*, judgment, 12 November 1991, ICJ Reports 1991, p. 70; see also O. Dörr, *Observance, Application and Interpretation of Treaties*, in: O. Dörr, K. Schmalenbach (eds.), *Vienna Convention on the Law of Treaties*, Springer 2012, p. 523.

may be had to supplementary means of interpretation, including the preparatory work of the treaty and the circumstances of its conclusion, in order to confirm the meaning resulting from the application of the first principle or to determine the meaning when the interpretation according to the first principle either leaves the meaning ambiguous or obscure, or leads to a result which is manifestly absurd or unreasonable. The presented norms give considerable flexibility to the interpreting body<sup>62</sup>, in particular in the context of human rights treaties operating with general clauses and nebulous terms.

Under such circumstances, it appears in practice that what is explicitly presented by any given international court as treaty interpretation under customary law or the VCLT, is in fact nothing more than the *ex post* validation of the final effect of reasoning reached on other implied basis. Pauwelyn and Elsig accurately point that while interpreting treaty an international tribunal must make some interpretational choices as to, for example: the dominant hermeneutic (text, party intent, or underlying objective), timing (original or evolutionary interpretation) and activism (work-to rule approach or gap-filling approach)<sup>63</sup>. Thus, for example, the ECtHR prefers underlying objective approach over party intent or textual approach and thus favours morals and equitable solutions<sup>64</sup>. Similarly, the IACtHR uses instruments ‘foreign’ to the Inter-American system to expand the content of rights in the American Convention<sup>65</sup> promoting the gap-filling approach over work-to rule approach. Pauwelyn and Elsig further suggest<sup>66</sup> that such interpretation choices are the result of two variables. The first is interpretation space available under provisions of given treaty. The second, particularly important in the discussed context, refers to intrinsic motivations of judges who operate within that space. Such motivations may include their legal tradition or professional background as well as their inclination to boost up the compliance rate of the tribunal through judgments not generating the opposition of states or to expand the merit scope of human rights protection (it has been already maintained that compulsory jurisdiction of a tribunal over disputes with private

<sup>62</sup> **M.E. Villiger**, *Commentary on the 1969 Vienna Convention on the Law of Treaties*, Martinus Nijhoff Publishers 2009, p. 440.

<sup>63</sup> **J. Pauwelyn, M. Elsig**, *The Politics...*, pp. 449 *et seq.*

<sup>64</sup> **G. Letsas**, *Strasbourg's Interpretive Ethic: Lessons for the International Lawyer*, *European Journal of International Law*, 2010/21(3), p. 509.

<sup>65</sup> **L. Lixinski**, *Treaty Interpretation by the Inter-American Court of Human Rights: Expansionism at the Service of the Unity of International Law*, *European Journal of International Law* 2010/21(3), p. 585.

<sup>66</sup> **J. Pauwelyn, M. Elsig**, *The Politics...*, p. 459.

individual access induce judges to be more active and to expand the reach and scope of the obligations of states)<sup>67</sup>.

Making such interpretational choices appears then as an imminent and indispensable element of every judicial reasoning, in consequence practically validating the view that administering justice in a state of perfect intellectual and emotional detachment, not influenced by judge's cultural or value-based background, is nothing more than an idealistic fiction. While such a conclusion apparently undermines the foundations of international adjudication by heralding domination of 'the rule of calculation', 'the rule of law' is nonetheless maintained. That is so because unspoken political or moral choices are not only difficult to detect but are, above all, made usually *within* the treaty interpretation process, although in its particular penumbral zone exploiting inherent imprecision of applicable norms of treaty interpretation. Accordingly, it means that judicial interpretation of treaties striking a fair balance between the natural tendency to interpret human rights obligations of states progressively and the relevant policy considerations echoing their more conservative approach in this respect, violates neither norms of treaty interpretation nor judicial impartiality and independence.

Moreover, the normative background of the ACtHPR provides useful legal mechanisms to accommodate such an approach within interpretation process. Article 3 of the Protocol provides that the jurisdiction of the ACtHPR extends to all cases and disputes on the interpretation and application of the Banjul Charter, the Protocol and any other relevant human rights instrument ratified by the states concerned. Such an unprecedentedly extended scope of subject matter jurisdiction used to be presented as a source of multiple problems *inter alia* with divergent jurisprudence and thus possible fragmentation of the international human rights protection<sup>68</sup>. In practice, however, the ACtHPR clearly displays a holistic approach in treaty interpretation trying to 'fortify' its reasoning on the jurisprudence of other international bodies (the UN Human Rights Committee, the ECtHR, the IACtHR)<sup>69</sup>. What is more, the ACtHPR also draws inspiration from such particular concepts of treaty interpretation as margin of appreciation<sup>70</sup>.

<sup>67</sup> **K.J. Alter, L.R. Helfer**, *Nature or Nurture? Judicial Lawmaking in the European Court of Justice and the Andean Tribunal of Justice*, International Organization 2010/64, p. 567.

<sup>68</sup> **F. Viljoen**, *A Human Rights...*, p. 47.

<sup>69</sup> Eg. *Alex Thomas v. Tanzania*, 005/2013, judgment, 20 November 2015, paras 95 97 98 104 116 120.

<sup>70</sup> *Mtikila case op. cit.* note 3, para 106.3.

While the concept is not new<sup>71</sup> and cannot be limited to the realm of human rights protection<sup>72</sup>, it is still best known as a tool applied by the ECtHR to draw the scope of the obligations of states under the European Convention. In particular, the ECtHR used to stress that in the view of the lack of a uniform approach on given issue questioned by the contracting states and the nature of the sensitive moral and ethical issues involved, the states enjoy a wide margin of appreciation in this field. This wide margin of appreciation in principle extends both to their decision to intervene in the area and, once having intervened, to the detailed rules they lay down in order to achieve a balance between the competing public and private interests<sup>73</sup>. There are plenty of factors influencing practical application of the concept with a prominent role played by the existence of regional consensus on given issue. If such consensus is present, based on settled and long-standing principles established in the laws of the relevant states – it narrows the margin of appreciation of the state<sup>74</sup>. Therefore, margin of appreciation amounts not only to a mere technique of treaty interpretation but being parameterized by the current states practice helps the court to strike a proper balance between progressive development of human rights jurisprudence and political ability of states to accommodate such progressive development. Of particular importance is the fact that margin of appreciation, while being deeply contextualized, does not foreclose progressive reading of a constitutive treaty. In turn, it sets its pace in line with an emergence of a wider regional consensus upon given issue thus being a vehicle for the African exceptionalism inherent to the Banjul Charter.

## 7. Conclusion

The article has presented the ACtHR as a progeny of both international society and a special context of post-colonial legacy on the African continent inclining states to advance full control over their interest. In particular, the newly independent states perceived the right to individual petition at the international level through the prism of vulnerable sovereignty and fragile domestic legal systems. Consequently the system of the Optional declarations was introduced to secure

---

<sup>71</sup> Permanent Court of International Justice, *S.S. Lotus (France versus Turkey)*, judgment, 7 September 1927, Publications of the PCIJ Series A – No. 10, p. 18–19.

<sup>72</sup> ICJ, *Conditions of Admission of a State to Membership in the United Nations (Article 4 of the Charter)*, advisory opinion, 28 May 1948, ICJ Reports 1948, p. 63.

<sup>73</sup> ECtHR, *S.H. and Others v. Austria*, 57813/00, judgment, 3 November 2011, para 53.

<sup>74</sup> *Ibidem*, para 96.

their (allegedly threatened) sovereignty, although at the same time the scope of the personal jurisdiction of the ACtHPR was significantly limited.

While the legal parameters of the ACtHPR competences seem stable with the political climate currently unfavourable to the Protocol amendments, the Optional declaration regime constitutes a platform enabling interaction between the Court and the African states, viable to boost regional support for enhanced jurisdiction of the ACtHPR. Notably the balanced approach to the interpretation of human rights treaties, exercised consciously by the judges, may be used as a *lawful* tool to stimulate the rise in the making of Optional declarations in Africa. While the Protocol apparently encourages cross-fertilization of human rights standards in Africa through references to universal treaties, the ACtHPR should be especially cautious in applying some progressive interpretative mechanisms crafted in other jurisprudences, such as evolutionary nature of human rights, the presumption that rights must be practical and effective and the creative and strategic approach to remedies. In this context, it must not be overlooked that the Court is still in its formative period entering the sixteenth year after entry into force of the Protocol with a caseload comparable to the ECtHR docket in 1969. Critical opinions on its role accentuating limited individual access thus seem premature as are the advanced proposals of foreign economic incentives generating institutional changes at the ACtHPR<sup>75</sup>. Taking a more balanced approach by the judges is nothing more than a permissible judicial tactics susceptible to change in the future once the ACtHPR gets more allies and enters the compliance rate inducing all participants in the system to implement its rulings.

## Bibliography

### Treaties

- African Charter on Human and Peoples' Rights (Banjul Charter), 27 June 1981, OAU Doc. CAB/LEG/67/3 rev. 5.
- American Convention on Human Rights, 22 November 1969, available at: <http://www.refworld.org/docid/3ae6b36510.html>; accessed 25.09.2017 r.
- Charter of the Organisation of African Unity, 25 May 1963, UNTS, 479.
- European Convention for the Protection of Human Rights and Fundamental Freedoms, 4 November 1950, ETS 5.
- Protocol to the African Charter on Human and Peoples' Rights on the Establishment of the African Court on Human and Peoples' Rights, 10 June 1998, OAU Doc. OAU/LEG/EXP/AFCHPR/PROT(III).

<sup>75</sup> R. Wright, *Finding...*, pp. 490 *et seq.*



**Books and articles**

- Alter Karen J.**, *The New Terrain of International Law*, PUP 2014.
- Alter Karen J., Helfer Laurence R.**, *Nature or Nurture? Judicial Lawmaking in the European Court of Justice and the Andean Tribunal of Justice*, International Organization 2010/64.
- Badawi Ibrahim A.**, *Draft Protocol to the African Charter on Human and Peoples' Rights on the Establishment of an African Court on Human and Peoples' Rights – Introductory Note*, African Journal of International and Comparative Law 1997/9.
- Bekker Gina**, *The African Court on Human and Peoples' Rights: Safeguarding the Interests of African States*, Journal of African Law 2007/51(1).
- Benedek Wolfgang**, *The African Charter and Commission on Human and Peoples' Rights: How to Make it More Effective*, Netherlands Quarterly of Human Rights 1993/11.
- Bjorge Eirik**, *The Evolutionary Interpretation of Treaties*, OUP 2014.
- Brest Paul**, *The Misconceived Quest for the Original Understanding*, Boston University Law Review 1980/60.
- Brysk Alison, Stohl Michael** (eds.), *Expanding Human Rights: 21st Century Norms and Governance*, Edward Elgar Publishing 2017.
- Dörr Oliver, Schmalenbach Kirsten** (eds.), *Vienna Convention on the Law of Treaties*, Springer 2012.
- Dunoff Jeffrey L., Pollack Mark A.** (eds.), *Interdisciplinary Perspectives on International Law and International Relations Variations and Explanations across International Tribunals*, CUP 2012.
- Dzheziarou Kanstantsin**, *European Concensus and the Evolutive Interpretation of the European Convention on Human Rights*, German Law Journal 2011/12(10).
- Eno Robert W.**, *The jurisdiction of the African Court on Human and Peoples' Rights*, African Human Rights Law Journal (2002)/2(2).
- Evans Malcolm, Murray Rachel** (eds.), *The African Charter on Human and Peoples' Rights. The System in Practice, 1986–2000*, CUP 2002.
- Fuller Lon L.**, *Positivism and Fidelity to Law: A Reply to Professor Hart*, Harvard Law Review 1958/71(4).
- Gardiner Richard**, *Treaty Interpretation*, OUP 2015.
- Gathii James**, *Mission Creep or a Search for Relevance: The East African Court of Justice's Human Rights Strategy*, Duke Journal of Comparative & International Law 2013/24.
- Goldsmith Eric, Posner Jack**, *The Limits of International Law*, OUP 2005.
- Greenberg Udi**, *The Weimar Century: German Emigres and the Ideological Foundations of the Cold War*, PUP 2015.
- Hart Herbert Lionel A.**, *Positivism and the Separation of Law and Morals*, Harvard Law Review 1958/71(4).
- Helfer Laurence R., Slaughter Anne-Marie**, *Why States Create International Tribunals: A Response to Professors Posner and Yoo*, California Law Review 2005/93(3).
- Hernández Gleider I.**, *Impartiality and Bias at the International Court of Justice*, Cambridge Journal of International and Comparative Law 2012/1(3).
- Hernández Gleider I.**, *The Judicialization of International Law: Reflections on the Empirical Turn*, The European Journal of International Law 2014/25(3).
- Jacobs Francis G.**, *Varieties of Approach to Treaty Interpretation: with Special Reference to the Draft Convention on the Law of Treaties Before the Vienna Diplomatic Conference*, International & Comparative Law Quarterly 1969/18(2).

- Lauterpacht Hersch, Koskenniemi Martti**, *The Function of Law in the International Community*, OUP 2011.
- Letsas George**, *Strasbourg's Interpretive Ethic: Lessons for the International Lawyer*, *European Journal of International Law* 2010/21(3).
- Lixinski Lucas**, *Treaty Interpretation by the Inter-American Court of Human Rights: Expansionism at the Service of the Unity of International Law*, *European Journal of International Law* 2010/21(3).
- Meron Theodor**, *Judicial Independence and Impartiality in International Criminal Tribunals*, *American Journal of International Law* 2005/99(2).
- Morgenthau Hans J.**, *Positivism, Functionalism, and International Law*, *American Journal of International Law* 1940/34(2).
- Murray Rachel**, *Decisions by the African Commission on Individual Communications Under the African Charter on Human and Peoples' Rights*, *International & Comparative Law Quarterly* 1997/46.
- Mutua Makau**, *The African Human Rights Court: A Two-Legged Stool?*, *Human Rights Quarterly* 1999/21.
- Popovski Vesselin**, *International Rule of Law and Professional Ethics*, Ashgate 2014.
- Posner Eric, de Figueiredo Miguel F.P.**, *Is the International Court of Justice Biased?*, *Journal of Legal Studies* 2005/34.
- Posner Eric, Yoo John C.**, *Judicial Independence in International Tribunals*, *California Law Review* 2005/ 93(1).
- Remec Peter P.**, *The Position of the Individual in International Law according to Grotius and Vattel*, Springer Science & Business Media 2012.
- Romano Cesare P.R., Alter Karen J., Shany Yuval** (eds.), *The Oxford Handbook of International Adjudication*, OUP 2013.
- Settem Ola J.**, *Applications of the 'Fair Hearing' Norm in ECHR Article 6(1) to Civil Proceedings: With Special Emphasis on the Balance Between Procedural Safeguards and Efficiency*, Springer 2015.
- Shelton Dinah** (ed.), *The Oxford Handbook of International Human Rights Law*, OUP 2013.
- Stemmet Andre**, *A Future African Court for Human and Peoples' Rights and Domestic Human Rights Norms*, *South African Yearbook of International Law* 1998/23.
- Sweet Alec S., Brunell Thomas L.**, *Trustee Courts and the Judicialization of International Regimes: The Politics of Majoritarian Activism in the ECHR, the EU, and the WTO*, *Journal of Law and Courts* 2013.
- Udombana Nsongurua J.**, *Toward the African Court on Human and Peoples' Rights: Better Late Than Never*, *Yale Human Rights and Development Journal* 2000/3(1).
- Vattel Emmerich de**, *Le Droit des gens, ou Principes de la loinnaturelle: appliqués à la conduite et aux affaires des nations et des souverains*, 1758, Book II.
- Viljoen Frans**, *A Human Rights Court for Africa, and Africans*, *The Brooklyn Journal of International Law* 2004/30(1).
- Villiger Mark E.**, *Commentary on the 1969 Vienna Convention on the Law of Treaties*, Martinus Nijhoff Publishers 2009.
- Williams Michael C.**, *Realism Reconsidered: The Legacy of Hans Morgenthau in International Relations*, OUP 2007.

Marek WASIŃSKI

## REŻIM DEKLARACJI FAKULTATYWNYCH JAKO INSTRUMENT INTERAKCJI MIĘDZY PAŃSTWAMI I AFRYKAŃSKIM TRYBUNAŁEM PRAW CZŁOWIEKA

(Streszczenie)

Dostęp jednostek do Afrykańskiego Trybunału Praw Człowieka jest ograniczony o tyle, że mogą one występować ze skargami jedynie przeciwko państwom, które złożyły stosowną deklarację fakultatywną. Artykuł dowodzi, że takie ograniczenie właściwości *ratione personae* sądu międzynarodowego może być traktowane jako rozwiązanie prowadzące do swoistego dialogu między Trybunałem a państwami afrykańskimi. W szczególności sędziowie Trybunału mogą świadomie stymulować procesy decyzyjne prowadzące do składania deklaracji fakultatywnych. W tym celu, w procesie interpretacji praw człowieka gwarantowanych w Karcie z Bandżulu, konieczne jest zachowanie równowagi między progresywną wykładnią *pro homine* a podejściem zachowawczym, zazwyczaj preferowanym przez państwa. Taka taktyka orzecznicza odzwierciedla szczególne cechy społeczności międzynarodowej, nie narusza bezstronności sędziowskiej oraz daje się pogodzić z normami prawa międzynarodowego o interpretacji traktatów.

**Słowa kluczowe:** prawa człowieka w Afryce; bezstronność sędziowska; niezawisłość trybunałów międzynarodowych



Jan KULESZA\*

## ZGODNOŚĆ Z KONSTYTUCJĄ DEMONSTRACYJNEGO OKAZYWANIA W MIEJSCU PUBLICZNYM LEKCEWAŻENIA NARODOWI POLSKIEMU, RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ LUB JEJ KONSTYTUCYJNYM ORGANOM – GŁOSA DO WYROKU TK Z 21.9.2015 R., K 28/13<sup>1</sup>

**Słowa kluczowe:** demonstracyjne lekceważenie; znieważenie; Naród Polski; Rzeczypospolita Polska; konstytucyjne organy państwa; proporcjonalność *sensu largo*; klauzula limitacyjna

**Keywords:** demonstrative disregard; insult; Polish Nation; Republic of Poland; constitutional state bodies; proportionality in a broad sense, limitative clause

Mimo że od wydania glosowanego orzeczenia upłynął już pewien czas, nie doczekało się ono satysfakcjonujących komentarzy ze strony doktryny. Głosa P. Malca-Lewandowskiego<sup>2</sup>, choć interesująca, nie wyczerpuje problematyki, która wymaga poruszenia w kontekście judykatu Trybunału, skupiając się na jednym tylko aspekcie. Orzeczenie to wymaga natomiast pogłębionej analizy zarówno z punktu widzenia prawa karnego, jak i konstytucyjnego. Nie można bowiem zgodzić się ani z rozstrzygnięciem Trybunału, ani z przyjętym tokiem rozumowania oraz przedstawioną argumentacją. Poniżej podniesione zostaną jednak jedynie najważniejsze zarzuty względem tego judykatu Trybunału.

Przede wszystkim należy zauważyć, iż problem stwarza Trybunałowi zidentyfikowanie przedmiotu ochrony art. 49 § 1 k.w. i wynikających z tego

---

\* Dr, Uniwersytet Łódzki, Katedra Prawa Karnego, Wydział Prawa i Administracji; e-mail: j.w.kulesza@gmail.com

<sup>1</sup> OTK-A 2015, nr 8, poz. 120.

<sup>2</sup> P. Malec-Lewandowski, *Głosa do wyroku TK z 21.9.2015 r., K 28/13*, *Palestra* 2016/6, s. 110 i n.

konsekwencji. Rację ma, gdy stwierdza, że przedmiotem ochrony jest porządek publiczny (pkt 1.2.3). Pogląd taki znajduje powszechne potwierdzenie w doktrynie<sup>3</sup>. Następnie jednak uznaje, że przepis ten służy zapewnieniu poszanowania Narodowi, Rzeczypospolitej Polskiej oraz jej konstytucyjnym organom, zapewnieniu ich autorytetu<sup>4</sup> i prestiżu<sup>5</sup>, powagi (pkt 3.2, 3.3). Jego zdaniem zapewnienie wymienionym podmiotom należnego poszanowania służy ochronie porządku publicznego<sup>6</sup> rozumianego jako dyrektywa takiej organizacji życia publicznego, która zagwarantować ma minimalny poziom uwzględniania interesu publicznego. W interesie tym mieścić ma się, według Trybunału, wymagające autorytetu sprawne działanie konstytucyjnych organów państwa i właściwy – pozytywny – stosunek do dobra wspólnego, którym jest RP, jak również do Narodu jako suwerena (pkt 3.2). Twierdzi zatem w istocie Trybunał, że już samo demonstracyjne okazanie lekceważenia zakłóca normalne funkcjonowanie konstytucyjnych organów państwa. Jak już wskazywano<sup>7</sup>, brak jest podstaw dla twierdzenia, że nawet i znieważenie może prowadzić do zakłócenia normalnego funkcjonowania

<sup>3</sup> Należy przyznać, że niektórzy autorzy dopatrują się jako przedmiotu ochrony również „poszanowania należnego” wymienionym w przepisie podmiotom (D. Egierska, w: J. Bafia, D. Egierska, I. Śmietanka, *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, Warszawa 1974, s. 157; P. Kozłowska-Kalisz, w: M. Mozgawa (red.), *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, Warszawa 2009, s. 171; W. Jankowski, w: T. Grzegorzczak (red.), *Kodeks wykroczeń*, Warszawa 2013, s. 212; M. Budyn-Kulik, w: P. Daniluk (red.), *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, Warszawa 2016, s. 300), godności tych podmiotów (W. Kotowski, *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, Warszawa 2009, s. 384; B. Kurzępa, *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 205; A. Marek, *Prawo wykroczeń (materialne i procesowe)*, Warszawa 2012, s. 118; T. Bojarski, *Polskie prawo wykroczeń. Zarys wykładu*, Warszawa 2012, s. 136; tenże, w: T. Bojarski (red.), *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, Warszawa 2013, s. 131; S. Hoc, *Raz jeszcze o znieważeniu narodu lub RP (art. 133 k.k.) oraz demonstracyjnym lekceważeniu narodu polskiego, RP lub jej konstytucyjnych organów (art. 49 § 1 k.w.)*, w: J. Sawicki, K. Łuczak (red.), *Na styku prawa karnego i prawa o wykroczeniach. Zagadnienia materialnoprawne oraz procesowe. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Markowi Bojarskiemu*, t. I, Wrocław 2016, s. 170) wreszcie ich cześć (M. Budyn-Kulik, w: P. Daniluk (red.), *op. cit.*, s. 300).

<sup>4</sup> Tak również T. Bojarski, *Polskie...*, s. 136; tenże, w: T. Bojarski (red.), *Kodeks...*, s. 131; S. Hoc, *op. cit.*, s. 170; M. Golda-Sobczak, *Demonstracyjne okazywanie lekceważenia w miejscu publicznym Narodowi Polskiemu, Rzeczypospolitej Polskiej lub jej konstytucyjnym organom a wolność wyrażania poglądów*, Themis Polska Nova 2015/1, s. 164.

<sup>5</sup> Do którego odwołuje się również M. Budyn-Kulik, w: P. Daniluk (red.), *op. cit.*, s. 301.

<sup>6</sup> Porządek publiczny jako materialna przesłanka ingerencji w wolaść wypowiedzi na gruncie kolizji o charakterze wertykalnym konstytucyjnie chronionych wartości wskazywany jest również we wcześniejszych judykatach Trybunału: z 11.10.2006 r., P 3/06, OTK ZU nr 9A/2006, poz. 121; z 6.7.2011 r., P 12/09, OTK ZU nr 6A/2011, poz. 51; z 25.2.2014 r., SK 65/12, OTK ZU nr 2A/2014, poz. 13; z 12.2.2015 r., SK 70/13, OTK ZU nr 2A/2015, poz. 14.

<sup>7</sup> J. Kulesza, *Glosa do wyroku TK z 6.7.2011 r., P 12/09*, Państwo i Prawo 2012/11, s. 137 i n.

przedmiotu czynności wykonawczej (wówczas czynu z art. 135 § 2 k.k.). Tym bardziej nie można przyjąć, że jedynie okazanie lekceważenia konstytucyjnemu organowi może mieć jakikolwiek wpływ na sprawne funkcjonowanie tego organu. Jak słusznie zauważa L. Gardocki „sama skuteczność działań instytucji publicznej, możliwość efektywnego wykonywania przez nią zadań organu władzy nie ulega [...] osłabieniu przez fakt zaistnienia mocno krytycznych, nawet znieważających wypowiedzi formułowanych w przestrzeni publicznej”<sup>8</sup>. Jeśliby lekceważenie czy zniewaga były zdolne wpłynąć na prawidłowe i efektywne funkcjonowanie organu, to należałoby go ocenić jako niezwykle słaby element w systemie organów władzy publicznej, skoro zniewaga czy przejaw lekceważenia był w stanie nań wpłynąć.

Nastąpienie skutku w postaci zakłócenia normalnego funkcjonowania konstytucyjnego organu nie należy zresztą do znamion wykroczenia z art. 49 § 1 k.w. czy przestępstwa z art. 135 § 1 k.k. (ewentualnie z art. 226 § 3 k.k.). Dowodzenie przez Trybunał, że już samo demonstracyjne okazanie lekceważenia zakłóca normalne funkcjonowanie konstytucyjnych organów państwa jest zbędne, skoro chodzi o wykroczenie o charakterze formalnym, podobnie jak o formalne przestępstwo<sup>9</sup>.

Poza tym nie przekonuje założenie Trybunału, zgodnie z którym prawo penalne stanowi narzędzie właściwe dla budowania autorytetu i prestiżu konstytucyjnych organów państwa, państwa jako takiego czy Narodu. Trybunał dostrzega tę wątpliwość, zastrzegając, że „ponieważ przepisy prawa nie mają mocy sprawczej i same w sobie nie mogą w nikim wywołać pozytywnego stosunku do tych podmiotów”, chodzi o „zapobieganie (przez prewencję zarówno generalną, jak i indywidualną) publicznemu okazywaniu negatywnego stosunku do nich (demonstracyjnemu uzewnętrznianiu braku szacunku)” (pkt 3.2). Jednak za nieakceptowalne w demokratycznym państwie prawnym należy uznać założenie, zgodnie z którym zagwarantowanie autorytetu, szacunku czy prestiżu organów władzy państwowej ma być wymuszane zagrożeniem – w omawianym przypadku – karą aresztu albo grzywny. Autorytet instytucji nie może być sztucznie budowany czy podtrzymywany poprzez stosowanie art. 49 § 1 k.w.<sup>10</sup> Trybunał stwierdza w wyroku z 6.7.2011 r.<sup>11</sup>, że „poczucie własnej godności i posiadanie autorytetu jest jednym z niezbędnych warunków efektywnego wykonywania

<sup>8</sup> L. Gardocki, *Europejskie standardy wolności wypowiedzi a polskie prawo karne*, Państwo i Prawo 1993/3, s. 26.

<sup>9</sup> Szerzej na temat formalnego charakteru czynu z art. 135 § 2 k.k. J. Kulesza, w: M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks karny. Część szczególna*, t. 1, *Komentarz*, Warszawa 2017, s. 143.

<sup>10</sup> Por. *ibidem*, s. 26.

<sup>11</sup> P 12/09, OTK-A 2011, nr 6, poz. 51, pkt 4.1.

funkcji konstytucyjnie przypisanych głowie państwa”. Jednak w demokratycznym państwie prawnym organy władzy publicznej, w tym organy konstytucyjne, zdobywają prestiż, szacunek i autorytet społeczny poprzez swoją działalność, a nie poprzez groźbę wdrożenia odpowiedzialności wykroczeniowej czy karnej w przypadku ich nieposzanowania. I nie stanowi prawo penalne narzędzia do podnoszenia własnego poczucia godności osobowych substratów konstytucyjnych organów państwa.

Nie można zatem również zgodzić się z Trybunałem, gdy odnosząc się do ewentualnej rezygnacji z art. 49 § 1 k.w., stwierdza, że mogłaby ona zostać odczytana jako wyraz braku szacunku Państwa Polskiego do samego siebie oraz wręcz zachęta do demonstracyjnego okazywania lekceważenia wskazanym w tym paragrafie podmiotom (pkt 3.4, 4). Jednocześnie nie można byłoby wówczas, jego zdaniem, wymagać takiego szacunku od innych. Rezygnacja z przesadnej kryminalizacji w postaci karalności demonstracyjnego okazania lekceważenia Narodowi Polskiemu, Rzeczypospolitej Polskiej oraz jej konstytucyjnym organom stanowiłaby raczej dowód siły państwa, które nie musi wymuszać szacunku dla samego siebie, a zwłaszcza swych organów, za pomocą groźby kary aresztu i grzywny. Jeśli wspomina Trybunał o „istotnym aspekcie wychowawczym” art. 49 § 1 k.w., to wychowanie przy użyciu strachu przed sankcją i wymuszanie w ten sposób posłuchu normie stanowi metodę wychowawczą państw niedemokratycznych, a nie demokratycznego państwa prawnego stanowiącego dobro wspólne wszystkich obywateli (por. art. 1 i 2 Konstytucji).

Niekiedy, poszukując przedmiotu ochrony art. 49 § 1 k.w., popada Trybunał w sprzeczność. Stwierdza bowiem, że „uznanie za wykroczenie działań wyczerpujących znamiona określone w art. 49 § 1 k.w. wynika stąd, że godzą one nie tylko w godność osobistą piastuna, lecz także – pośrednio – w poszanowanie określonego organu konstytucyjnego, warunkiem działalności którego jest potrzebny do wypełniania obowiązków autorytet. Przedmiotem ochrony jest tu nie tyle godność osób pełniących w państwie określone funkcje, ile prawidłowe i efektywne funkcjonowanie (wymagające wszak autorytetu) konstytucyjnych organów Rzeczypospolitej” (pkt. 2.2.3). Należy zauważyć, że zdanie drugie przeczy zdaniu pierwszemu. Najpierw bowiem Trybunał stwierdza, że godność osobista piastuna stanowi bliższy indywidualny przedmiot ochrony, zaś autorytet i szacunek dla organu przedmiot dalszy. W drugim zdaniu zaś twierdzi odwrotnie, że chodzi nie o ochronę godności jednostki (która spada na dalszą pozycję jako przedmiot ochrony), lecz o prawidłowe funkcjonowanie organu (zatem przedmiot bliższy). W części dalszej tego samego *passusu* jest jednak zawarta interesująca myśl,



zgodnie z którą „«autorytet instytucjonalny udziela się piastunom określonych funkcji publicznych i odwrotnie», z czego należy wysnuć wniosek, iż lekceważenie piastuna może – choć niekoniecznie musi – być uznane za lekceważenie konstytucyjnego organu. Ocena musi być tu dokonywana przez właściwe organy a casu ad casum” (pkt. 2.2.3). Lekceważenie piastuna może zatem – choć niekoniecznie musi – być uznane za lekceważenie konstytucyjnego organu<sup>12</sup>. Należy zauważyć, że uzgodnienie kontekstu konstytucyjnego art. 49 § 1 k.w. prowadzi do wniosku, zgodnie z którym nie jest jego obocznym przedmiotem ochrony godność osobowych substratów konstytucyjnych organów. Nie rozwijając w tym miejscu szerszego uzasadnienia<sup>13</sup>, można jednak powołać konstytucyjną zasadę równego traktowania, której znaczenie dla omawianego kontekstu wykazał ETPC w wyroku z 14.03.2013 r. *Eon v. Francja* (skarga nr 26118/10).

Drugi główny zarzut względem glosowanego orzeczenia odnosi się do zignorowania przez Trybunał trudności dogmatycznych i praktycznych w rozgraniczeniu lekceważenia i znieważenia<sup>14</sup>. Być może dostrzegłby je, gdyby nie poprzestał na wykładni językowej i sięgnął po wykładnię dogmatyczną, historyczną, systemową, celowościową i wreszcie logiczną. Uniknąłby w ten sposób choćby utożsamienia znieważenia i zniesławienia (pkt 2.3)<sup>15</sup> stanowiących przecież odrębne typy rodzajowe przestępstw. Uniknąłby również określania w całym uzasadnieniu judykatu lekceważenia jako wyrazu pogardy<sup>16</sup> czy chęci zelżenia<sup>17</sup>.

<sup>12</sup> **W. Kulesza, J. Kulesza**, *Lekceważenie a znieważenie Narodu Polskiego, Rzeczypospolitej Polskiej, jej Prezydenta lub konstytucyjnych organów – wykroczenie a przestępstwo*, w: **J. Sawicki, K. Lucarz** (red.), *Na styku prawa karnego i prawa o wykroczeniach. Zagadnienia materialnoprawne oraz procesowe. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Markowi Bojarskiemu*, t. 1, Wrocław 2016, s. 285. Zdaniem M. Budyn-Kulik kryterium różnicującym jest, czy lekceważenie miało miejsce podczas i/lub w związku z pełnieniem funkcji (**M. Budyn-Kulik**, w: **P. Daniluk** (red.), *op. cit.*, s. 301).

<sup>13</sup> Co uczyniono w: **J. Kulesza**, w: **M. Królikowski, R. Zawłocki** (red.), *op. cit.*, s. 141–142. Rozważania tam zawarte należy tak samo odnieść do art. 49 § 1 k.w.

<sup>14</sup> Na temat których uprzednio – z odwołaniem do wykładni znieważenia na gruncie Kodeksu karnego oraz wykładni historycznej: **J. Kulesza**, *Glosa do wyroku SA w Szczecinie z 4.7.2013 r., II AKa 114/13*, Państwo i Prawo 2015/5, s. 136 i n.; **W. Kulesza, J. Kulesza**, *op. cit.*, s. 275 i n.

<sup>15</sup> Co skutkuje dalszymi błędami, takimi jak choćby stosowanie do zniewagi testu prawdy i fałszu (por. pkt 3.3).

<sup>16</sup> Jednocześnie odwołuje się Trybunał do swojego wcześniejszego judykatu z 6.07.2011 r. (P 2/09), w którym okazywanie pogardy przyporządkował przecież do znamienia zniewagi.

<sup>17</sup> Należy przyznać, iż również w orzecznictwie sądów powszechnych zdarza się tego rodzaju błędna wykładnia, jak choćby w wyroku SA w Szczecinie z 4.07.2013 r. (II AKa 114/13, LEX Nr 1350423), w którym sąd stwierdza, że „lekceważenie [...] stanowi publiczną zniewagę”. Także w doktrynie identyfikuje się niekiedy lekceważenie z wyrażaniem pogardy

Należy ponownie podkreślić, co zostało już wcześniej wykazane<sup>18</sup>, że lżenie i okazywanie pogardy stanowi znieważenie, a nie jedynie przejaw lekceważenia. O ile lekceważenie oznacza okazywanie tylko braku szacunku (i tak również Trybunał je określa), o tyle znieważenie jest właśnie przejawem pogardy<sup>19</sup>. Trafnie podkreśla W. Kulesza, że „między zachowaniem, które oceniamy jako niestosowne, niegrzeczne czy nawet lekceważące a przestępstwem zniewagi istnieje poważna różnica w ładunku ujemnej treści społecznej”<sup>20</sup>. Wykładnia językowa wskazuje, że lekceważenie należy rozumieć jako nieliczenie się z czymś, uznawanie za bezwartościowe, nie sobie z czegoś nierobienie, nieprzywiązywanie wagi do kogoś lub czegoś, bagatelizowanie, traktowanie bez szacunku, ironizowanie<sup>21</sup>. Są to zachowania zawierające mały ładunek negatywnego nastawienia sprawcy do przedmiotu czynności wykonawczej aż do wyrażenia pogardy, która jest już silnie nacechowana negatywnymi emocjami i stanowi zniewagę. Lekceważeniem jest zatem aktywne okazywanie tylko braku szacunku, natomiast znieważeniem coś bardziej nagannego, a mianowicie wyrażenie pogardy właśnie<sup>22</sup>.

(D. Egierska, w: J. Bafia, D. Egierska, I. Śmietanka, *op. cit.*, s. 158; W. Kotowski, *op. cit.*, s. 389; B. Kurzępa, *op. cit.*, s. 206; P. Kozłowska-Kalisz, w: M. Mozgawa (red.), *op. cit.*, s. 72; W. Jankowski, w: T. Grzegorzczak (red.), *op. cit.*, s. 213; M. Budyn-Kulik, w: P. Daniluk (red.), *op. cit.*, s. 301; G. Kasicki, A. Wiśniewski, *Kodeks wykroczeń z komentarzem*, Warszawa 2002, s. 183; M. Bojarski, *Art. 49 [Lekceważenie Narodu i Państwa]*, w: M. Bojarski, W. Radecki, *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, Legalis 2016, teza 2).

<sup>18</sup> J. Kulesza, *Glosa do wyroku SA w Szczecinie z 4.7.2013 r. ...*, s. 136 i n.; W. Kulesza, J. Kulesza, *op. cit.*, s. 285.

<sup>19</sup> W. Kulesza, w: I. Andrejew, L. Kubicki, J. Waszczyński (red.), *System prawa karnego*, t. 4, cz. 2, *O przestępstwach w szczególności*, Ossolineum 1989, s. 735; tenże, w: J. Warylewski (red.), *System Prawa Karnego. Przestępstwa przeciwko dobrom indywidualnym*, t. 10, Warszawa 2016, s. 1218, 1224.

<sup>20</sup> W. Kulesza, *Zniesławienie i zniewaga. Ochrona czci i godności osobistej człowieka w prawie karnym – zagadnienia podstawowe*, Warszawa 1984, s. 174.

<sup>21</sup> Należy przyjąć, że nie stanowi lekceważenia samo traktowanie z niechęcią, jej okazanie, choćby i demonstracyjne. W art. 18 rozporządzenia Prezydenta RP Prawo o wykroczeniach z 11.07.1932 r. (Dz.U., nr 60, poz. 572) przewidziane były dwie postaci czynności sprawczej: okazanie niechęci lub lekceważenia. Art. 49 § 1 k.w. nie przewiduje już odpowiedzialności za pierwszą z postaci czynności sprawczej [odmiennie T. Bojarski, *Polskie...*, s. 136; tenże, w: T. Bojarski (red.), *Kodeks...*, s. 132; S. Hoc, *op. cit.*, s. 170; Trybunał w głosowanym wyroku (pkt 3.3)]. Szerzej na temat wykładni art. 49 k.w. w kontekście jego poprzednika oraz innych przepisów prawa wykroczeń oraz karnego W. Kulesza, J. Kulesza, *op. cit.*, s. 278–282.

<sup>22</sup> Trybunał pominął w swoich rozważaniach również liczne poglądy wyrażane na gruncie Kodeksów karnych: z 1932 r., z 1969 r. oraz z 1997 r. dowodzące tezy przeciwnej, zgodnie z którą lekceważenie bądź okazanie braku szacunku stanowi znieważenie, szerzej J. Kulesza, *Glosa do wyroku SA w Szczecinie z 4.7.2013 r. ...*, s. 136 i n.

Gdyby sięgnął Trybunał do wykładni art. 49 § 1 k.w., zauważyłby również, że może być ona dokonywana w sposób bezbrzeżnie szeroki. Niektórzy autorzy przyjmują bowiem, że możliwe jest również okazanie lekceważenia przez zaniechanie<sup>23</sup>, co powoduje, że wobec formalnego charakteru wykroczenia każde demonstracyjne okazanie braku szacunku może być kwalifikowane jako zachowanie karalne<sup>24</sup>. Aby temu zapobiec, niezbędne jest prawidłowe zastosowanie zasad wykładni oraz uzgodnienie jej kontekstu konstytucyjnego nie tylko w zakresie dochowania zasady określoności, lecz również balansowania pozostających w kolizji wartości konstytucyjnych, zgodnie z wymogami klauzuli limitacyjnej art. 31 ust. 3 Konstytucji (zwłaszcza zasady proporcjonalności *sensu stricto*).

Błędnie, zamiast sięgnąć do wykładni dogmatycznej art. 49 § 1 k.w., odwołuje się Trybunał, podążając za Prokuratorem Generalnym, do wykładni art. 315 k.k. z 1969 r. określającego czynność sprawczą jako „okazywanie lekceważenia” przez żołnierza przełożonemu. Stosunki między żołnierzem a jego przełożonym kształtują się inaczej niż między obywatelem a konstytucyjnymi organami państwa, nie wspominając o abstraktach w postaci Państwa Polskiego i Narodu. Zresztą w ten sposób osłabia Trybunał trafność swojej oceny konstytucyjności art. 49 § 1 k.w., skoro identyfikuje lekceważenie z „rażącym nietaktem” czy zachowaniem, które „w stosunkach cywilnych stanowiłoby jedynie naruszenie form obyczajowych, np. grzecznościowych” (pkt 2.1.1). Czy rzeczywiście – w intencji Trybunału – art. 49 § 1 k.w. ma być stosowany do niegrzecznego czy nietaktownego zachowania względem, przykładowo, piastuna konstytucyjnego organu? Czy rolą prawa penalnego jest karanie zachowań niegrzecznych i nietaktownych?

Trzeci zasadniczy zarzut względem glosowanego orzeczenia dotyczy optyki przyjętej przez Trybunał w stosunku do relacji między art. 49 § 1 k.w. a wolnością wypowiedzi gwarantowaną w art. 54 ust. 1 Konstytucji. Zdając sobie sprawę z kontrowersyjności sformułowanej tezy, należy przyjąć, że nie każde zachowanie korzystające ze sfery wolności wypowiedzi w sferze publicznej musi być relacjonowane do debaty publicznej. Trybunał wychodzi z założenia, że każda wypowiedź w dowolnej formie, która odnosi się do Państwa Polskiego, Narodu

<sup>23</sup> **A. Gubiński**, *Prawo wykroczeń*, Warszawa 1989, s. 260; **B. Kurzępa**, *op. cit.*, s. 206; **A. Marek**, *op. cit.*, s. 118; jednoznacznie odmiennie **S. Hoc**, *op. cit.*, s. 171. Zawiężającą wykładnię lekceważenia przez zaniechanie zaproponowano w: **W. Kulesza, J. Kulesza**, *op. cit.*, s. 286.

<sup>24</sup> Na drugim końcu sytuuje się wykładnia identyfikująca demonstracyjne okazanie lekceważenia jako stanowiące przejaw niechętniej, wrogiej, antypaństwowej postawy sprawcy (**M. Kulczycki, J. Zduńczyk**, *Kodeks wykroczeń. Popularny komentarz*, Warszawa 1982, s. 71), przy czym pamiętać należy, że była ona prezentowana na gruncie nieco innego stanu prawnego i w innych realiach społeczno-politycznych.

albo konstytucyjnych organów państwa, musi być oceniona pod kątem realizacji wymogów udziału w debacie publicznej oraz dopuszczalnych granic krytyki (pkt 3.3). Wydaje się natomiast, że wolność wypowiedzi, w tym również wypowiedzi odnoszącej się do wskazanych podmiotów, kształtuje się szerzej aniżeli uznaje to Trybunał. O ile ograniczenia są zrozumiałe w stosunku do wypowiedzi znieważających, o tyle na gruncie art. 49 § 1 k.w. mamy do czynienia – jak przyjmuje sam Trybunał – jedynie z uzewnętrznianiem negatywnych uczuć i emocji względem określonych podmiotów<sup>25</sup>. Te zaś nie podlegają kryterium prawdy i fałszu, z założenia nie zawierają jakichkolwiek argumentów odnoszących się do cech podmiotów czy ich działalności. Chodzi przecież o uzewnętrznienie ogólnego stosunku sprawcy do określonego podmiotu. Jednak zachodzący wówczas brak wkładu w debatę publiczną, przy jednoczesnym braku ujęcia wypowiedzi w formę znieważającą, nie oznacza automatycznie, że zachowanie takie musi podlegać odpowiedzialności wykroczeniowej. Nie wydaje się, jak widzi to Trybunał, by zachodził dychotomiczny podział na wypowiedzi, które stanowią udział w debacie publicznej, oraz te, które są karalne, wykraczając poza granice debaty. Należy przyjąć, że podmiot realizujący znamiona art. 49 § 1 k.w. świadomie korzysta ze sfery wolności wypowiedzi pozostającej poza polem debaty publicznej i krytyki organów państwa<sup>26</sup> i jednocześnie brak jest podstaw do ingerencji w tę sferę poprzez reakcję penalną. Art. 49 § 1 k.w. jest zatem niekonstytucyjny.

W ten sposób dochodzimy do czwartego zarzutu względem wyroku Trybunału, a mianowicie – pozornie – przeprowadzonego przezeń testu klauzuli limitacyjnej art. 31 ust. 3 Konstytucji. Przede wszystkim należy zauważyć, iż wbrew optyce przyjętej przez Trybunał badany przepis należało poddać badaniu z punktu widzenia całej klauzuli limitacyjnej, a nie jedynie z punktu widzenia jej części w postaci testu proporcjonalności *sensu largo*. Zaniechanie Trybunału umożliwiło mu pominięcie choćby oceny, czy tak szeroki zakres karalności, jaki wynika z art. 49 § 1 k.w., nie narusza zasad demokratycznego państwa prawa, do czego upoważnia art. 31 ust. 3 Konstytucji. Należałoby wówczas wykazać, że zgodne z zasadami demokratycznego państwa prawa jest wprowadzenie odpowiedzialności wykroczeniowej za samo okazanie negatywnych uczuć, negatywnego (ujemnego) stosunku emocjonalnego do określonych podmiotów.

<sup>25</sup> Także W. Jankowski, M. Bojarski oraz S. Hoc określają lekceważenie jako uzewnętrznianie negatywnych uczuć, negatywnego (ujemnego) stosunku emocjonalnego (W. Jankowski, w: T. Grzegorzczak (red.), *op. cit.*, s. 213; M. Bojarski, *op. cit.*, teza 2; S. Hoc, *op. cit.*, s. 170–171).

<sup>26</sup> Słusznie dostrzegają D. Egierska, W. Jankowski i S. Hoc, że w art. 49 § 1 k.w. właśnie nie chodzi wcale o krytykę (D. Egierska, w: J. Bafia, D. Egierska, I. Śmietanka, *op. cit.*, s. 158; W. Jankowski, w: T. Grzegorzczak (red.), *op. cit.*, s. 213; S. Hoc, *op. cit.*, s. 170).

Przechodząc do oceny przeprowadzenia przez Trybunał testu proporcjonalności *sensu largo*, należy zauważyć, że trudno jest podjąć polemikę z niepopartymi żadnymi argumentami deklaracjami zawartymi w uzasadnieniu wyroku. W stosunku do testu przydatności stwierdza bowiem Trybunał, że „ograniczenie wolności słowa, przez obłożenie sankcją wykroczeniową demonstracyjnego okazywania im w miejscach publicznych lekceważenia, musi być uznane za przydatne”. Służy bowiem autorytetowi podmiotów wymienionych w art. 49 § 1 k.w., sprzyjając integracji społeczeństwa wobec najważniejszych dla niego wartości i zapobiegając erozji czynników konsolidujących wspólnotę polityczną. Zapomina jednak Trybunał o całym swoim dotychczasowym dorobku, w którym test przydatności pojmował jako odpowiedź na pytanie, czy według dostępnego stanu wiedzy, poprzez kryminalizację możliwe będzie osiągnięcie założonych celów społecznych<sup>27</sup>, czy środki prawnokarne nadają się obiektywnie do realizacji założonych celów. Jeśli celem jest budowanie i podtrzymywanie autorytetu podmiotów wymienionych w art. 49 § 1 k.w. oraz konsolidacja społeczeństwa wobec najważniejszych dla niego wartości, to cele te osiągnąć można innymi drogami, ale nie poprzez zagrożenie sankcją wykroczeniową. Rzeczywistego autorytetu nie da się zbudować przymusem państwowym, tak samo, jak nie da się w ten sposób skonsolidować społeczeństwa.

Podobnie rozmyja się Trybunał ze swoim dotychczasowym orzecnictwem oraz dorobkiem dogmatyki w zakresie testu konieczności ingerencji. Ogranicza się do deklaracji, zgodnie z którą „kwestionowana regulacja jest konieczna dla realizacji założonego przez ustawodawcę celu, ponieważ brakuje innych, mniej dolegliwych instrumentów, mogących skutecznie zapobiegać mniej poważnym od znieważenia atakom na wymienione w przepisie podmioty”. Nie wchodząc w głębszą analizę wymogu konieczności, należy zauważyć, że pomija Trybunał choćby konieczność wykazania, że w omawianym przypadku nie jest wystarczające pozostawienie reakcji na nieakceptowane zachowania oddziaływaniu społecznemu, w postaci chociażby wyrażonego oburzenia czy ostracyzmu. Jednym z elementów testu konieczności jest przecież wykazanie, że dla osiągnięcia założonego przez ustawodawcę celu ochrony określonej wartości konstytucyjnej nie jest wystarczające posłużenie się środkami pozaprawnymi, następnie prawnymi innymi niż karne, następnie istniejącymi rozwiązaniami prawnokarnymi,

<sup>27</sup> Wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z 16.7.2009 r., Kp 4/08, OTK-A 2009, nr 7, poz. 112; z 23.11.2009 r., P 61/08, OTK-A 2009, nr 10, poz. 150; z 9.10.2012 r., P 27/11, OTK-A 2012, nr 9, poz. 104; z 25.07.2013 r., P 56/11, OTK-A 2013, nr 6, poz. 85; z 10.12.2013 r., U 5/13, OTK-A 2013, nr 9, poz. 136.

by na końcu wskazać, że niezbędna jest ingerencja ustawodawcza i poszerzenie zakresu karalności. Pierwszym etapem jest zawsze ocena środków pozaprawnych. Jak słusznie stwierdza H. Kołakowska-Przełomiec, „kryminalizacja nie powinna wkraczać w miejsce nie przestrzeganych norm społecznych, norm życia codziennego. Prawo karne nie powinno wkraczać tam, gdzie powinny funkcjonować inne formy kontroli społecznej”<sup>28</sup>. Również A. Gubiński wskazuje słusznie na środki całkowicie pozaprawne: kulturalne czy odwołujące się do oddziaływania moralnego ze strony zbiorowości<sup>29</sup>. Skuteczność prawa karnego powinna być rozpatrywana w kontekście środków polityki społecznej, edukacyjnej i kulturowej jako tych elementów, których współdziałanie z przepisami prawa karnego da lepsze rezultaty<sup>30</sup>. W przypadku celowości porzucenia wyłącznie na nich kryminalizacja nie spełnia wymogu konieczności. I. Andrejew, posługując się pojęciem posiłkowej roli prawa karnego, wskazuje, że nie jest ono jedynym ani głównym środkiem zwalczania przestępczości i spełnia rolę wtórną wobec przemian społecznych, kulturowych i ekonomicznych usuwających przyczyny przestępczości oraz w stosunku do działalności profilaktycznej i wychowawczej o charakterze niepenalnym<sup>31</sup>. Podobnie V. Krey i R. Esser<sup>32</sup> wskazują na stopniowanie narzędzi kontroli społecznej jednostki, poczynając od tej sprawowanej przez rodzinę, szkołę, sąsiadów, społeczność, kościół, zakład pracy i stowarzyszenia, jako pozaprawnych narzędzi kontroli. Wszystkie one dysponują odpowiednim i specyficznym dla każdej z nich instrumentarium umożliwiającym nagradzanie zachowań pożądanых oraz piętnowanie zachowań naruszających przyjęte normy społeczne. Przeprowadzając test konieczności ingerencji, Trybunał powinien zatem rozpocząć od wykazania, że wobec demonstracyjnego okazywania lekceważenia podmiotom wymienionym w art. 49 § 1 k.w. nie jest wystarczające zdanie się na narzędzia reakcji pozaprawnej, zwłaszcza że biorąc pod uwagę charakter tych podmiotów, można się spodziewać żywej reakcji osób będących świadkami inkryminowanego zachowania.

Przeprowadzenie testu proporcjonalności *sensu stricto* wymaga wskazania wartości konstytucyjnej wymienionej w art. 31 ust. 3 Konstytucji, której ochrona uzasadnia ingerencję w sferę praw i wolności jednostki przez ustawodawcę (materialna przesłanka ingerencji). W omawianym kontekście trafnie identyfikuje

<sup>28</sup> H. Kołakowska-Przełomiec, *Kryminalizacja – penalizacja i dekryminalizacja – depenalizacja*, w: *Jakość prawa*, Warszawa 1996, s. 160.

<sup>29</sup> A. Gubiński, *Zasady prawa karnego*, Warszawa 1996, s. 34.

<sup>30</sup> T. Bojarski, *Polskie prawo karne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 2006, s. 26.

<sup>31</sup> I. Andrejew, *Polskie prawo karne w zarysie*, Warszawa 1989, s. 39.

<sup>32</sup> V. Krey, R. Esser, *Deutsches Strafrecht. Allgemeiner Teil*, Stuttgart 2011, s. 1–2.

Trybunał tę wartość jako porządek publiczny (pkt 1.2.3). Zastrzega jednocześnie, że wszystkie pozostałe przesłanki „nie mają zastosowania w sprawie”. Oznacza to, że niezależnie od wcześniejszych rozważań w stosunku do przedmiotu ochrony art. 49 § 1 k.w. do testu proporcjonalności *sensu stricto* zostaje powołany jedynie porządek publiczny, lecz nie prawa i wolności innych osób, czyli piastunów konstytucyjnych organów państwa<sup>33</sup>.

W doktrynie karnistycznej „pod pojęciem porządku publicznego rozumie się uporządkowany odpowiednimi przepisami, wolny od zakłóceń bieg życia zbiorowego”, a „spokój publiczny [...] oznacza [...] niezakłócony stan równowagi psychicznej nieokreślonej liczby osób, przy czym wykroczenia przeciwko spokojowi publicznemu wywołują zakłócenia tego stanu (zaniepokojenie, oburzenie itp. reakcje ludzi)”<sup>34</sup>. Ochronę porządku publicznego przez art. 49 § 1 k.w. – zdaniem Trybunału – „należy – w kontekście niniejszej sprawy – rozumieć jako nakaz stworzenia w państwie ładu prawnego umożliwiającego względnie spokojną koegzystencję jednostek różniących się pomiędzy sobą poglądami. Jest oczywiste, że różnice światopoglądowe wpływają na wyrażane przez jednostki w debacie publicznej opinie, niekiedy emocjonalne, które mogą być czasem trudne do przyjęcia dla innych. To jednak musi pozostawać w sferze tolerancji (od łacińskiego *tolero*, -are, -avi, -atum – znosić), a więc umiejętności ścierpienia (cierpliwego znoszenia, wytrzymywania) cudzych opinii, których nie podzielamy” (pkt 3.4). Wolność wypowiedzi obejmuje bowiem również wypowiedzi szokujące, obraźliwe lub wprowadzające niepokój w państwie albo jakiejś części społeczeństwa (pkt 1.2.2). Zatem rozwiązanie kolizji między wolnością wypowiedzi a ochroną porządku publicznego powinno znaleźć rozstrzygnięcie w kierunku ochrony tej pierwszej wartości i stwierdzenia niekonstytucyjności art. 49 § 1 k.w. Rację ma Trybunał, gdy następnie stwierdza, że „w dobrze pojętym interesie państwa i społeczeństwa jest [...], by po pierwsze, różniące się między sobą jednostki nie okazywały sobie w przestrzeni publicznej jawnego lekceważenia i publicznie się nie znieważały, a po wtóre, by takie negatywne uczucia nie były w miejscach publicznych demonstracyjnie okazywane podmiotom o najwyższym – z woli ustrojodawcy – konstytucyjnym znaczeniu” (pkt 3.4). Nie daje to jednak podstaw do zwalczania takich niewątpliwie nagannych zachowań za pomocą kary aresztu albo grzywny. Czy jest bowiem w ogóle rolą prawa penalnego karanie za okazywanie uczuć?

<sup>33</sup> Czy indywidualnych osób, które demonstracyjne lekceważenie ich odczytały jako odnoszące się do całego Narodu, którego są przedstawicielami, a nie ich indywidualnie i personalnie (por. S. Hoc, *op. cit.*, s. 170).

<sup>34</sup> A. Marek, *op. cit.*, s. 117.

Podsumowując tę część uwag, należy przyjąć, że skoro nie zakwestionował Trybunał trafności argumentacji przedstawionej przez RPO we wniosku, to nie przeprowadzając testu proporcjonalności *sensu largo* nie wykazał konstytucyjnej legalności utrzymywania art. 49 § 1 k.w. Wbrew zatem jego intencjom, uzasadnienie dowodzi naruszenia przez art. 49 § 1 k.w. art. 54 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Na zakończenie nie może karnista przemilczeć sformułowanego obok głównego nurtu rozważań poglądu Trybunału, zgodnie z którym Internet jest miejscem publicznym, o którym mowa w art. 49 § 1 k.w. (pkt 2.1.3). Już sama wykładnia językowa wskazuje, że miejscem publicznym jest teren lub pomieszczenie przeznaczone dla wszystkich ludzi. Samym miejscem zaś część jakiejś przestrzeni, na której ktoś przebywa, coś się znajduje lub odbywa<sup>35</sup>. Internet zaś („między-sieć”, „sieć sieci”) to system połączeń między komputerami – sieć adresów IP przydzielonych hostom i serwerom połączonym za pomocą urządzeń sieciowych, komunikujących się za pomocą protokołu internetowego z wykorzystaniem infrastruktury telekomunikacyjnej<sup>36</sup>. Internet nie może być zatem uznany za miejsce ani tym bardziej za miejsce publiczne<sup>37</sup>. W żadnym aspekcie i w żadnej postaci również strona internetowa, forum, czat, blog, serwis internetowy itd. nie spełniają już samej językowej definicji miejsca ani tym bardziej miejsca publicznego, nie mogą one zatem również być uznane za miejsce publiczne na gruncie art. 49 § 1 k.w. Wszystkie treści dostępne w Internecie stanowią jedynie zapis danych na komputerach, trudno natomiast byłoby uznać twardego dysku takiego komputera, czyli nośnik magnetyczny, za miejsce i do tego miejsce publiczne. Wykładnia przyjęta przez Trybunał narusza zakaz wykładni rozszerzającej, a zatem zasadę *nullum crimen sine lege*. Nie oznacza to jednocześnie, że zachowania podejmowane w Internecie nie mogą wypełniać znamion działania publicznego.

<sup>35</sup> S. Dubisz (red.), *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 2, Warszawa 2003, s. 839.

<sup>36</sup> <https://pl.wikipedia.org/wiki/Internet>

<sup>37</sup> Por. również analogicznie względem „przestrzeni, w której rozchodzą się fale radiowe”: J. Kulesza, w: P. Daniluk (red.), *op. cit.*, s. 926.



**E K O N O M I A**  
***THE ECONOMICS***



Adam ADAMCZYK\*  
Dawid DAWIDOWICZ\*\*

## ZJAWISKO WYGŁADZANIA DOCHODU NA PRZYKŁADZIE POLSKICH SPÓŁEK PUBLICZNYCH

### (Streszczenie)

Wygładzanie dochodu nie jest zjawiskiem nowym na rynku, jednak jest istotne z punktu widzenia oceny wyników podmiotu gospodarczego. Istotnym problemem w badaniu efektu wygładzania dochodu przedsiębiorstw jest wybór odpowiednich narzędzi. Metody pomiaru wygładzania dochodu powinny być obiektywne oraz relatywnie łatwe w użyciu.

Celem artykułu było uzyskanie odpowiedzi na pytanie, czy w polskich spółkach publicznych występuje efekt wygładzania dochodu. W badaniu wykorzystano metodę regresji panelowej z efektami stałymi do oszacowania teoretycznych wartości niepieniężnych składowych wyniku finansowego *Accruals*, które porównano z wartościami rzeczywistymi. Przeprowadzone badanie efektu wygładzania dochodu dostarcza pewnych dowodów, iż w polskich spółkach publicznych mogło zachodzić to zjawisko.

**Słowa kluczowe:** wygładzanie dochodu; wyniki przedsiębiorstw

**Klasyfikacja JEL:** G3

### 1. Wstęp

Rola zysku netto jako miary kondycji finansowej przedsiębiorstwa, jak również jako wyznacznika jakości zarządzania przedsiębiorstwem jest ciągle znacząca. Co-rzaz częściej jednak zwraca się uwagę na to, że to przepływy pieniężne odgrywają większą rolę jako obiektywne, niepoddający się łatwym manipulacjom probrierz sytuacji podmiotu gospodarczego. Utrata zaufania do wyniku finansowego wiązana

---

\* Dr hab., Uniwersytet Szczeciński; e-mail: milano@wneiz.pl

\*\* Dr, Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny w Szczecinie; e-mail: dawid.dawidowicz@zut.edu.pl

jest z serią przypadków nadużywania instrumentów polityki bilansowej, a czasami wręcz fałszowania wyników finansowych. Jednak należy podkreślić, że wartość informacyjna rzetelnie wyznaczonego wyniku finansowego pozwala na pełniejsze poznanie ekonomicznych efektów funkcjonowania przedsiębiorstwa niż jest to możliwe na podstawie analizy przepływów finansowych. Utrata zaufania do tak ważnej kategorii ekonomicznej jak wynik finansowy nie jest jedynym skutkiem zarządzania przez przedsiębiorstwa treścią sprawozdań finansowych. Zjawisko wygładzania dochodów może bowiem nieść za sobą istotne, nie zawsze negatywne, konsekwencje zarówno z punktu widzenia praktyki, jak i teorii finansów.

W odniesieniu do interesariuszy przedsiębiorstw, takich jak inwestorzy, wierzyciele, kontrahenci czy pracownicy, zarządzanie wynikiem finansowym może wpływać na percepcję ponoszonego przez nich ryzyka, a w konsekwencji na racjonalność podejmowanych decyzji.

Z punktu widzenia teorii wygładzanie dochodu może utrudniać zrozumienie prawidłowości zachodzących w zakresie decyzji finansowych i inwestycyjnych przedsiębiorstw. Pojawia się zatem potrzeba wskazania metod pozwalających na obiektywną identyfikację tych podmiotów, w przypadku których na skutek stosowania narzędzi polityki bilansowej wynik bilansowy podlega znacznym zniekształceniom. Istotna jest także odpowiedź na pytanie, w jaki sposób przedsiębiorstwa wygładzają dochody, a także, jakie czynniki skłaniają zarządzających do tego typu działań. Badania dotyczące tego problemu mogą okazać się przydatne również przy formułowaniu postulatów dotyczących zmian w regulacjach z zakresu polityki informacyjnej przedsiębiorstw, jak i w standardach rachunkowości. Umiejętność identyfikacji sektorów oraz przedsiębiorstw, w których nadmiernie wygładza się dochody, może okazać się także bezcenna przy korygowaniu wycen przedsiębiorstw. Uwzględnienie zjawiska wygładzania dochodu może stanowić ważny element w wyjaśnieniu prawidłowości zachodzących w zakresie kształtowania struktury kapitału przedsiębiorstw.

Celem artykułu jest uzyskanie odpowiedzi na pytanie, czy polskie spółki publiczne wygładzają dochody oraz czy można w obiektywny sposób zidentyfikować podmioty stosujące praktyki zarządzania wynikiem finansowym.

W badaniach nad zjawiskiem wygładzania dochodu stosuje się zróżnicowaną metodykę; od prostych obserwacji symetrii rozkładu wskaźników opartych na zysku netto<sup>1</sup> – metoda ta ogranicza się jedynie do wykrywania przypadków,

<sup>1</sup> Zob. T. Schabek, J. Gajdka, J. Brzeszczyński, *Zarządzanie zyskiem w polskich spółkach giełdowych*, Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu nr 89, Wrocław 2010, s. 291–298.

w których przedsiębiorstwa wygładzają dochód po to, by uniknąć straty bądź odchylenia wyniku od wartości progowej, po bardziej złożone metody oparte o analizę niepieniężnych składowych wyniku finansowego (ang. *Accruals*). W niniejszym artykule zostanie wykorzystana metodyka bazująca na analizie dyskrecjonalnych, niepieniężnych składowych wyniku finansowego. Zastosowana metoda pozwala wskazać przypadki nietypowych odchyleń wartości niepieniężnych składowych wyniku finansowego.

## 2. Cele wygładzania dochodu a sposoby wygładzania dochodu

Próbując odpowiedzieć na pytanie, czy wyniki finansowe podlegają „wygładzaniu”, należy w pierwszej kolejności wykazać, że tego typu działania mogą przynieść przedsiębiorstwom lub ich zarządom konkretne korzyści lub przynajmniej leżą w ich interesie. Innymi słowy, aby zrozumieć mechanizm działania menedżerów, najpierw należy poznać jego motywy.

W literaturze przedmiotu wskazuje się na różne motywy wygładzania dochodu. Wśród najczęściej wymienianych powodów jest zabezpieczenie interesów członków zarządów. A. Arya, J. Glover oraz S. Sunder twierdzą, że menedżerowie mogą wygładzać dochody, aby uzyskać premię za osiągnięte cele lub by chronić swoje miejsce pracy<sup>2</sup>. Z kolei D. Fudenberg i J. Tirole postawili hipotezę, że menedżerowie angażują się w wygładzanie dochodów z obawy o utrzymanie swoich pozycji lub po to, by uniknąć interwencji właścicieli, w wyniku których zmniejszeniu mogłyby ulec prywatne korzyści zarządzających<sup>3</sup>. M. DeFond i C. Park uważają, że menedżerowie podmiotów osiągających słabe (dobre) wyniki w bieżącym okresie i oczekujący dobrych (słabych) wyników w następnym okresie podejmują działania księgowe zwiększające bieżące dochody (zmniejszające dochody) w celu zmniejszenia zagrożenia dla swoich posad<sup>4</sup>.

Wymienione motywy wygładzania dochodu mogą sugerować, że do „wygładzania” dochodzi głównie wtedy, gdy występuje prawdopodobieństwo wykazania przez przedsiębiorstwo straty lub gdy zagrożone jest uzyskanie pewnych progowych wartości wyniku finansowego. W związku z tym, badania uwzględniające jedynie tego typu motywy działań mających na celu wygładzanie dochodu

<sup>2</sup> A. Arya, J. Glover, S. Sunder, *Earnings management and the revelation principle*, Review of Accounting Studies 1998/3, s. 7–34.

<sup>3</sup> D. Fudenberg, J. Tirole, *A theory of income and dividend smoothing based on incumbency rents*, Journal of Political Economy 1995/103 (1), s. 75–93.

<sup>4</sup> M. DeFond, C. Park, *Smoothing income in anticipation of future earnings*, Journal of Accounting and Economics 1997/23 (2), s. 115–139.

koncentrują się na analizach przypadków, w których wysokość wykazywanego dochodu oscyluje wokół wielkości progowych.

Jednak należy podkreślić, że powody, dla których zarządzający wygładzają wyniki, nie muszą być bezpośrednio związane z korzyściami menedżerów, lecz z interesem przedsiębiorstw, którymi kierują. Interes ten może być związany z dostępem przedsiębiorstw do finansowania zewnętrznego. Jak wynika bowiem z badań S.G. Badrinatha, G.D. Gaya oraz J.D. Kale'a, inwestorzy instytucjonalni unikają inwestycji w przedsiębiorstwa, które doświadczają znacznych wahań wyników finansowych<sup>5</sup>. Wygładzanie dochodu pomaga zatem przyciągnąć dużych inwestorów.

Wygładzanie dochodu może nie tylko wpływać na dostęp przedsiębiorstw do kapitału – ale także na jego koszt. Według B. Truemana i S. Titmana wygładzanie dochodów zmniejsza postrzegane przez wierzycieli prawdopodobieństwo niewypłacalności przedsiębiorstw, a w związku z tym wpływa na obniżenie kosztu finansowania obcego<sup>6</sup>. Z kolei J. Francis, R. LaFond, P.M. Olsen i K. Schipper dowiedli, że przedsiębiorstwa wygładzające dochody charakteryzują się niższym kosztem kapitału<sup>7</sup>.

Przyjmując, że podmioty gospodarcze wygładzają dochody po to, by wpłynąć na obniżenie kosztu kapitału, należałoby oczekiwać, że będą one postępować w nieco inny sposób niż przedsiębiorstwa, które dążą do osiągnięcia pewnego progowego poziomu zysku. W ich przypadku ważne będzie ograniczenie zmienności wyniku finansowego, a nie osiągnięcie jego wartości progowej.

Zarządzając wynikiem, menedżerowie mogą również działać w interesie akcjonariuszy. A.M. Goel i A.V. Thakor stwierdzili, że przedsiębiorstwa wygładzają dochody, aby zredukować przewagę informacyjną inwestorów posiadających pełną informację nad inwestorami nieposiadającymi pełnej informacji<sup>8</sup>.

Z drugiej jednak strony istnieją także opinie, że wygładzanie dochodów służy przede wszystkim inwestorom mającym dostęp do wewnętrznej informacji. V. Acharya i B.M. Lambrecht twierdzą, że menedżerowie próbują zarządzać oczekiwaniami inwestorów niemających dostępu do wewnętrznej informacji<sup>9</sup>.

<sup>5</sup> S.G. Badrinath, G.D. Gay, J.D. Kale, *Patterns of Institutional Investment, Prudence and the "Managerial Safety Net" Hypothesis*, *Journal of Risk and Insurance* 1989/56, s. 605–629.

<sup>6</sup> B. Trueman, S. Titman, *An Explanation of Accounting Income Smoothing*, *Journal of Accounting Research* 1988/26, suppl., s. 127–139.

<sup>7</sup> J. Francis, R. LaFond, P.M. Olsson, K. Schipper, *Costs of Equity and Earnings Attributes*, *The Accounting Review* 2004/79/4, s. 967–1010.

<sup>8</sup> A.M. Goel, A.V. Thakor, *Why do firms smooth earnings?*, *Journal of Business* 2003/76, s. 151–192.

<sup>9</sup> V. Acharya, B.M. Lambrecht, *A Theory of Income Smoothing When Insiders Know More Than Outsiders*, *Review of Financial Studies*, Society for Financial Studies 2015/28 (9), s. 2534–2574.

Co więcej, starają się oni dopasowywać wysokość wykazywanych zysków do oczekiwań inwestorów bazujących na dostępnych informacjach, a nie na faktycznych dochodach. Dużą rolę odgrywa tu asymetria informacji – menedżerowie starają się unikać działań mogących nadmiernie rozbudzić oczekiwania inwestorów co do przyszłych dochodów. Bieżąca polityka w zakresie kształtowania wyniku finansowego powinna przy tym zmierzać do wykazywania dochodu na poziomie zbliżonym do oczekiwań analityków.

Podsumowując przytoczone rozważania, należy zauważyć, że istnieje przynajmniej kilka możliwych motywów wygładzania dochodów. Każdy z tych motywów wiąże się z nieco innym sposobem postępowania menedżerów.

### 3. Dane i metoda badań

Badania wygładzania dochodu są przeprowadzane w literaturze przedmiotu na podstawie różnej metodyki, która często jest modyfikowana, aby lepiej dostosować ją do badanych przedsiębiorstw. Najwięcej miejsca w literaturze poświęca się wygładzaniu dochodu w bankach, mniej natomiast w pozostałych przedsiębiorstwach. W wypadku Polski warto przywołać badania poświęcone temu zagadnieniu, przeprowadzone przez J. Gajdkę i innych<sup>10</sup>. W badaniu J. Brzeszczyńskiego, J. Gajdki, T. Schabka wykorzystano miarę nazywaną *Earnings Management* – EM bazującą na analizie wartości progowych<sup>11</sup>. W tym celu wykorzystano jeden ze wskaźników rynku kapitałowego, jakim jest EPS (*Earnings Per Share*).

Badanie przeprowadzone przez autorów niniejszego artykułu opiera się na innej metodyce niż badanie J. Gajdki. Wykorzystano podejście bardziej uniwersalne, które można stosować przy analizie efektu wygładzania dochodu w różnych przedsiębiorstwach bez względu na poziom osiągniętych przez nie wyników finansowych. W szczególności zaletą zastosowanego podejścia jest to, że pozwala ono na ujawnienie działań zmierzających do wygładzania dochodu, nawet gdy spółki nie są zagrożone utratą rentowności. Jak wykazano już wcześniej, celem

<sup>10</sup> **J. Gajdka**, *Kształtowanie zysków w przedsiębiorstwach w kontekście kryzysu finansowego w Europie*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego nr 690, Finanse, Rynki finansowe, Ubezpieczenia nr 51, Zarządzanie finansami. Inwestycje, wycena przedsiębiorstw, zarządzanie wartością, Wydawnictwo Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2012, s. 303–312 oraz **J. Brzeszczyński, J. Gajdka, T. Schabek**, *Earnings Management in Polish Companies*, Comparative Economic Research. Central and Eastern Countries 2011/14/3, s. 137–150.

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 139–140.

wygładzania dochodu może być samo ograniczenie jego zmienności, a nie tylko uzyskanie przyjętej wartości progowej. Sytuacja taka może mieć miejsce wtedy, gdy przedsiębiorstwa dążą do ograniczenia zmienności cen akcji wywołanych fluktuacjami wyniku finansowego. Redukcja zmienności wyników pozwala na zmniejszenie indeksu ryzyka akcji, przyczyniając się do ograniczenia kosztu kapitału, a w konsekwencji do wzrostu cen akcji.

W badaniu wykorzystano dane z bazy „Orbis” dotyczące przedsiębiorstw zorganizowanych w formie spółek akcyjnych będących spółkami publicznymi. Zakres czasowy obejmuje lata 2011–2014. Nieuwzględnienie danych z 2015 r. wynika z braku kompletnych danych. Z grupy wszystkich dostępnych 200 przedsiębiorstw, po „oczyszczeniu” informacji niekompletnych, wykorzystano dane 165 przedsiębiorstw z różnych sektorów. Ograniczenie liczby wykorzystanych danych wynikało z różnego okresu działalności poszczególnych przedsiębiorstw i braku stosownej historii finansowej, co przejawiało się brakami danych w wybranych pozycjach sprawozdań finansowych. Przyjęto przy tym, że brak danych którejkolwiek pozycji ze sprawozdania finansowego powoduje wykluczenie danego przedsiębiorstwa. Z tego samego powodu nie oszacowano modeli dla badanych przedsiębiorstw w poszczególnych sektorach. Wynikało to z dużej liczby sektorów oraz relatywnie małej liczby przedsiębiorstw klasyfikowanych do poszczególnych sektorów.

W badaniu wykorzystano program Statistica 12,5 oraz program Stata.

Sposób przeprowadzenia badania i obliczenia efektu wygładzania dochodu bazował na metodyce opisanej w artykule J.W. Trucker i P.A. Zarowina, ponadto J.J. Jones oraz J.N. Myersa, L.A. Myers i D.J. Skinnera<sup>12</sup>. Główna idea tej metody zasadza się na badaniu wielkości składowych wyniku finansowego, które podlegają stosunkowo łatwej manipulacji. Do takich elementów zalicza się przede wszystkim koszty i przychody o charakterze niepieniężnym, które określane są w artykule mianem niepieniężnych składowych wyniku finansowego (ang. *Accruals*). W szczególności bierze się pod uwagę zmiany tych przychodów i kosztów niepieniężnych, które nie znajdują uzasadnienia w zmianach rozmiarów prowadzonej działalności. Te nietypowe odchylenia kosztów i przychodów niepieniężnych określane będą mianem dyskrecjonalnych niepieniężnych składowych wyniku finansowego.

<sup>12</sup> **J.W. Trucker, P.A. Zarowin**, *Does Income Smoothing Improve Earnings Informativeness?*, *The Accounting Review* 2006/81/1, s. 251–270 oraz **J.J. Jones**, *Earnings Management During Import Relief Investigations*, *Journal of Accounting Research* 1991 (Autumn)/29/2, s. 193–228 i **J.N. Myers, L.A. Myers, D.J. Skinner**, *Earnings Momentum and Earnings Management*, *Journal of Accounting, Auditing & Finance* 2007 (April)/22/2, s. 249–284.



Badanie wygładzania dochodu w polskich przedsiębiorstwach rozpoczęto od obliczenia rzeczywistych wartości *Accruals* (TA), wyznaczanych jako zmiana w niepieniężnym kapitale pracującym, korzystając z następującego wzoru<sup>13</sup>:

$$TA_{it} = [\Delta Current Assets_{it} - \Delta Cash_{it}] - [\Delta Current Liabilities_{it} - \Delta Income Tax Payable_{it}] - Amortization_{it} \quad (1)$$

Gdzie:

$i = (1 \dots 165)$ ,

$t = (2011 \dots 2014)$ ,

$TA_{it}$  – Total Accruals (rzeczywiste niepieniężne składowe wyniku finansowego) i-tego przedsiębiorstwa w okresie  $t$ ,

$\Delta Current Assets_{it}$  – zmiana aktywów bieżących i-tego przedsiębiorstwa w okresie  $t$ ,

$\Delta Cash_{it}$  – zmiana wartości środków pieniężnych i-tego przedsiębiorstwa w okresie  $t$ ,

$\Delta Current Liabilities_{it}$  – zmiana zobowiązań bieżących i-tego przedsiębiorstwa w okresie  $t$ ,

$\Delta Income Tax Payable_{it}$  – zmiana zobowiązań z tytułu podatku dochodowego i-tego przedsiębiorstwa w okresie  $t$ ,

$Amortization_{it}$  – koszt amortyzacji i-tego przedsiębiorstwa w okresie  $t$ .

W kolejnym kroku w oparciu o test Breuscha–Pagana dokonano wyboru modelu służącego do oszacowania zmiennej *Accruals*. Ze względu na fakt, że wartość empirycznego poziomu istotności przekraczała przyjęty poziom istotności  $\alpha = 0,05$ , nie ma podstaw do odrzucenia hipotezy  $H_0$  mówiącej, że wariancja składnika losowego indywidualnego jest równa 0. Wynika z tego, że lepszym modelem od modelu z efektami losowymi jest model z efektami stałymi. Wyniki testu Breuscha Pagana były następujące:

$$Chi2(1) = 2.86$$

$$Prob > chi2 = 0.0910$$

Ź r ó d ł o: obliczenia w programie Stata.

<sup>13</sup> **J.J. Jones**, *op. cit.*, s. 207. Modyfikacja pierwotnego wzoru J.J. Jones polega na pominięciu w drugim wyrażeniu tego wzoru zmiany bieżących płatności wynikających z terminów zapadalności długoterminowych długów, które dodatkowo korygowały zmianę zobowiązań bieżących. Wynikało to z braku danych, jednak zmiana ta nie powinna istotnie wpłynąć na wielkość uzyskanego wyniku.

Następnie wykorzystując regresję panelową z efektami stałymi (Fixed Effects), oszacowano parametry strukturalne modelu<sup>14</sup>:

$$\text{NDAP}_{it} = a \text{Assets}_{it-1} + b \Delta \text{Sales}_{it} + c \text{PP\&E}_{it} + d \text{ROA}_{it} + \alpha_i + \varepsilon_{it} \quad (2)$$

gdzie:

$\text{NDAP}_{it}$  – Non-Discretionary Accruals, Teoretyczne wartości Accruals i-tego przedsiębiorstwa w okresie  $t$ ,

$\text{Asstes}_{it-1}$  – wartości aktywów i-tego przedsiębiorstwa na początku okresu  $t$ ,

$\Delta \text{Sales}_{it}$  – zmiana sprzedaży i-tego przedsiębiorstwa w okresie  $t$ ,

$\text{PP\&E}_{it}$  – wartość rzeczowych aktywów trwałych i-tego przedsiębiorstwa na koniec okresu  $t$ ,

$\text{ROA}_{it}$  – wartość wskaźnika Return On Assets i-tego przedsiębiorstwa na koniec okresu  $t$ ,

$\alpha_i$  – stały w czasie efekt indywidualny i-tego przedsiębiorstwa,

$\varepsilon_{it}$  – składnik losowy i-tego przedsiębiorstwa w okresie  $t$ .

W modelu zmienną zależną była rzeczywista wartość *Accruals*, natomiast zmiennymi niezależnymi były: aktywa całkowite (*Assets*) poszczególnych przedsiębiorstw, zmiana wielkości sprzedaży ( $\Delta \text{Sales}$ ). Trzecią zmienną niezależną była wartość rzeczowych aktywów trwałych (PP&E), natomiast czwartą zmienną była wartość wskaźnika rentowności aktywów – ROA.

Zastosowanie liniowej postaci modelu wynikało z faktu, że zarówno wartości zmiennej objaśnianej, jak i niektórych zmiennych objaśniających mogły przyjmować wartości ujemne. Niemożliwe było zatem zastosowanie specyfikacji logarytmicznej.

W dalszej kolejności, aby uzyskać dane niezbędne do pomiaru efektu wygładzenia dochodu na podstawie modelu (2), oszacowano wartości teoretyczne *Accruals* (*Non-Discretionary Accruals* – NDAP) dla poszczególnych przedsiębiorstw. Znając wielkości teoretyczne oraz rzeczywiste wartości niepieniężnych składowych wyniku finansowego, ustalić można wartości dyskrecjonalnych niepieniężnych składowych wyniku finansowego. Wielkość ta oznacza nietypowe, nieznaną wyjaśnienia w zmianach rozmiarów działalności przedsiębiorstwa przyrosty lub spadki niepieniężnych przychodów i kosztów.

<sup>14</sup> J.W. Trucker, P.A. Zarowin, *op. cit.*, s. 254, za: S.P. Kothari, A. Leone, C. Wasley, *Performance matched discretionary accruals*, *Journal of Accounting and Economics* 2005/39 (1), s. 161–197.

Wartości *Discretionary Accruals* – (DAP) obliczono jako różnicę między teoretycznymi *Accruals* (NDAP) a rzeczywistymi *Accruals* (TA):

$$DAP_{it} = NDAP_{it} - TA_{it} \quad (3)$$

gdzie:

- $DAP_{it}$  – Discretionary Accruals i-tego przedsiębiorstwa w okresie  $t$ ,  
 $NDAP_{it}$  – Non-Discretionary Accruals, Teoretyczne wartości Accruals i-tego przedsiębiorstwa w okresie  $t$ ,  
 $TA_{it}$  – Total Accruals (rzeczywiste niepieniężne składowe wyniki finansowego) i-tego przedsiębiorstwa w okresie  $t$ .

Wygładzanie dochodu zostało obliczone jako korelacja między DAP i przepływami pieniężnymi z działalności operacyjnej CF (*Cash Flow*)<sup>15</sup>.

#### 4. Wyniki przeprowadzonego badania

Wartości modelu (2) obliczone na podstawie regresji panelowej dla polskich spółek publicznych ze wszystkich dostępnych sektorów z lat 2011–2014 przedstawiają się następująco:

$$NDAP_{it} = -0,0858843 \text{ Assets}_{it-1} + 0,2168058 \Delta \text{Sales}_{it} - 0,0290895 \text{ PP\&E}_{it} + 5222,329 \text{ ROA}_{it} + 89313,77$$

gdzie:

- $NDAP_{it}$  – Non-Discretionary Accruals, Teoretyczne wartości Accruals i-tego przedsiębiorstwa w okresie  $t$ ,  
 $\text{Assets}_{it-1}$  – aktywa trwałe i-tego przedsiębiorstwa na początku okresu  $t$ ,  
 $\Delta \text{Sales}_{it}$  – zmiana sprzedaży i-tego przedsiębiorstwa w okresie  $t$ ,  
 $\text{PP\&E}_{it}$  – wartość rzeczowych aktywów trwałych i-tego przedsiębiorstwa w okresie  $t$ ,  
 $\text{ROA}_{it}$  – wskaźnik rentowności aktywów i-tego przedsiębiorstwa w okresie  $t$ .

Ponadto na podstawie przeprowadzonego badania można stwierdzić, iż wszystkie zmienne były istotne statystycznie jednak przy różnym poziomie istotności (tabela 1). Dopasowanie modelu wyniosło  $R^2 = 0,6639$ , co jest wynikiem nieco lepszym od średniego wyniku uzyskanego przez J.W. Tucker i P.A. Zarowina.

<sup>15</sup> Propozycja alternatywnego obliczania wygładzania dochodu zaproponowana w artykule J.N. Myers, L.A. Myers, D.J. Skinner, *op. cit.*, s. 271 będąca modyfikacją metody wygładzania dochodu opisaną przez J.W. Trucker, P.A. Zarowin, *op. cit.*, s. 255.

TABELA 1: Parametry statystyczne modelu  
Fixed-effects (within) regression  
R-sq: = 0,6639

| Zmienne                      | Współczynnik | Odchylenie standardowe | t     | P >  t |
|------------------------------|--------------|------------------------|-------|--------|
| Aktywa                       | -0,0858843   | 0,0188073              | -4,57 | 0,000  |
| Zmiana sprzedaży             | 0,2168058    | 0,0099016              | 21,90 | 0,000  |
| Rzeczowe aktywa trwałe       | -0,0290895   | 0,0150354              | -1,93 | 0,054  |
| Wskaźnik rentowności aktywów | 5222,329     | 1347,406               | 3,88  | 0,000  |
| Wyraz wolny                  | 89313,77     | 39106,02               | 2,28  | 0,023  |

Liczba obserwacji: 674; liczba grup: 170.

Źródło: opracowanie własne, wyniki uzyskane w programie Stata.

Ze względu na fakt, że do oszacowania modelu danych panelowych stosuje się uogólnioną metodę najmniejszych kwadratów GLS (*Generalized Least Squares*), która różni się od klasycznej metody najmniejszych kwadratów brakiem założenia o sferyczności rozkładu składnika losowego, w artykule pominięto testy badające normalność rozkładu składnika losowego oraz homoskedastyczność.

Metoda pozwalająca na określenie, czy przedsiębiorstwa wygładzają dochód, oparta jest na obserwacji związku zachodzącego między dyskrecjonalnymi niepieniężnymi składowymi wyniku finansowego a przepływami pieniężnymi. Przepływy pieniężne reprezentują tę część wyniku finansowego, która nie podlega łatwym manipulacjom. Jeżeli zatem przedsiębiorstwo generuje niższe przepływy – to, chcąc utrzymać wynik finansowy, dokonuje operacji polegających na zwiększeniu dyskrecjonalnych niepieniężnych składowych wyniku finansowego. Oznacza to, że o wygładzaniu dochodu świadczyć powinna ujemna zależność między przepływami a dyskrecjonalnymi niepieniężnymi składowymi wyniku finansowego (DAP).

Skala wygładzania dochodu mierzona jest zatem za pomocą korelacji między DAP i przepływami z działalności operacyjnej – *Cash Flow*. Im wyższa wartość, tj. silniejsza ujemna korelacja, tym silniejsze wygładzanie dochodu. Obliczona wartość współczynnika korelacji była dla badanych przedsiębiorstw stosunkowo wysoka i wyniosła  $-0,76$ . Tak wysoka wartość może oznaczać, że badane przedsiębiorstwa mogły wygładzać w badanym okresie swoje dochody.

Choć interpretacja uzyskanego modelu nie ma bezpośredniego związku ze sformułowaniem odpowiedzi na pytanie, czy polskie przedsiębiorstwa dokonują

wygładzania dochodu, to jednak analiza uzyskanych parametrów strukturalnych modelu pozwala na ocenę jego wiarygodności. Z przedstawionych w tabeli 1 wartości wynika, że kierunek oddziaływania zmiennych objaśniających na zmienną objaśnianą jest zgodny z wynikami wcześniejszych badań m.in. Trucker i Zarowina<sup>16</sup>. Wielkość niepieniężnych składowych wyniku finansowego jest dodatnio skorelowana ze zmiennością sprzedaży. Oznacza to, że wygładzaniem dochodów w większym stopniu zainteresowane są podmioty charakteryzujące się większym ryzykiem biznesu. Istnienie dodatniego związku między wartością niepieniężnych składowych wyniku finansowego a rentownością aktywów oznacza, że różnice między wynikiem finansowym a przepływami finansowymi są większe w przypadku jednostek o wysokiej rentowności. Taki rezultat może być konsekwencją faktu, że podmioty o niższym poziomie wyników finansowych mają mniejsze możliwości ich wygładzania. Ujemnie na różnicę między wynikiem finansowym a przepływami wpływa natomiast wielkość przedsiębiorstwa. Jedną z przyczyn tej prawidłowości może być to, że duże podmioty mają bardziej stabilne wyniki finansowe na skutek silniejszej pozycji na rynku oraz większej dywersyfikacji działalności. Nie bez znaczenia może być również w tym wypadku struktura właścicielska podmiotów. Ujemny związek wartości rzeczowych aktywów trwałych i różnicy między wysokością wyniku finansowego a przepływami finansowymi wynika z wpływu amortyzacji. Wyższa wartość rzeczowych aktywów trwałych idzie w parze z wyższymi kosztami amortyzacji, które zmniejszają wynik finansowy, nie pomniejszając przepływów finansowych z działalności operacyjnej.

Przeprowadzone badanie nie wyjaśnia, za pomocą jakich instrumentów polityki bilansowej wygładzany był dochód w badanych przedsiębiorstwach, co może być przedmiotem dalszej analizy.

## 5. Zakończenie

Wygładzanie dochodu nie jest zjawiskiem nowym, jednak w ostatnich latach zyskało ono bardzo na znaczeniu. Istotnym problemem badania efektu wygładzania dochodu jest dobór narzędzia, które z jednej strony zapewni możliwość wykrywania tego zjawiska w grupie podmiotów, z drugiej zaś pozwoli zidentyfikować jednostki zarządzające wynikami. Proponowane w literaturze metody pomiaru efektu wygładzania dochodu istotnie różnią się między sobą. Niektóre z nich charakteryzują się stosunkowo prostą konstrukcją, która jednak umożliwia jedynie wykrywanie anomalii w rozkładzie wyników finansowych przedsiębiorstw. Ten

<sup>16</sup> Zob. J.W. Trucker, P.A. Zarowin, *op. cit.*, s. 259.

rodzaj metod pozwala stwierdzić, czy przedsiębiorstwa wykorzystują techniki zarządzania dochodami w celu uniknięcia straty. Ich zastosowanie nie pozwala jednak sprawdzić, czy przedsiębiorstwa stosują wygładzanie dochodów w celu minimalizacji ich zmienności.

Celem artykułu było uzyskanie odpowiedzi na pytanie, czy polskie spółki publiczne wygładzają dochody zarówno po to, by uniknąć straty, jak i zminimalizować wahania wyniku finansowego. Przeprowadzone badanie dowodzi, że istnieją przesłanki pozwalające potwierdzić fakt wygładzania dochodu przez polskie spółki publiczne. Należy jednak podkreślić, że uzyskany wynik jest determinowany konstrukcją modelu i zależy także od sposobu wyznaczenia niepieniężnych składowych wyniku finansowego. Dlatego warto dokonać dalszych badań, które pozwoliłyby na wskazanie takiej metody, która charakteryzowałaby się największą obiektywnością i umożliwiłaby porównanie uzyskanych w przyszłości wyników.

## Bibliografia

### Opracowania

- Acharya Viral, Lambrecht Bart M.**, *A Theory of Income Smoothing When Insiders Know More Than Outsiders*, Review of Financial Studies, Society for Financial Studies 2015/28 (9).
- Arya Anil, Glover Jonathan, Sunder Shyam**, *Earnings management and the revelation principle*, Review of Accounting Studies 1998/3.
- Badrinath Swaminathan G., Gay Gerald D., Kale Jayant D.**, *Patterns of Institutional Investment, Prudence and the "Managerial Safety Net" Hypothesis*, Journal of Risk and Insurance 1989/56.
- Brzeszczyński Janusz, Gajdka Jerzy, Schabek Tomasz**, *Earnings Management in Polish Companies*, Comparative Economic Research. Central and Eastern Countries 2011/14/3.
- DeFond Mark, Park Chul**, *Smoothing income in anticipation of future earnings*, Journal of Accounting and Economics 1997, 23 (2).
- Francis Jennifer, LaFond Ryan, Olsson Per M., Schipper Katherine**, *Costs of Equity and Earnings Attributes*, The Accounting Review 2004/79/4.
- Fudenberg Drew, Tirole Jean**, *A theory of income and dividend smoothing based on incumbency rents*, Journal of Political Economy 1995/103 (1).
- Gajdka Jerzy**, *Kształowanie zysków w przedsiębiorstwach w kontekście kryzysu finansowego w Europie*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego nr 690, Finanse, Rynki finansowe, Ubezpieczenia nr 51, Zarządzanie finansami. Inwestycje, wycena przedsiębiorstw, zarządzanie wartością, Wydawnictwo Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2012.
- Goel Anand M., Thakor Anjan V.**, *Why do firms smooth earnings?*, Journal of Business 2003/76.
- Jones Jennifer J.**, *Earnings Management During Import Relief Investigations*, Journal of Accounting Research 1991 (Autumn) /29/2.
- Myers James N., Myers Linda A., Skinner Douglas J.**, *Earnings Momentum and Earnings Management*, Journal of Accounting, Auditing & Finance 2007 (April)/22/2.

**Schabek Tomasz, Gajdka Jerzy, Brzeszczyński Janusz,** *Zarządzanie zyskiem w polskich spółkach giełdowych*, Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu nr 89, Wrocław 2010.

**Trucker Jennifer W., Zarowin Paul A.,** *Does Income Smoothing Improve Earnings Informativeness?*, *The Accounting Review* 2006/81/1.

**Trueman Brett, Titman Sheridan,** *An Explanation of Accounting Income Smoothing*, *Journal of Accounting Research* 1988/26, supply.

Adam ADAMCZYK  
Dawid DAWIDOWICZ

#### THE PHENOMENON OF SMOOTHING INCOME ON THE EXAMPLE OF POLISH PUBLIC LIMITED COMPANIES

( Summary )

Smoothing income is not a new phenomenon on the market however, it's important for the assessment of companies' performance. The problem of testing the effect of smoothing income is a tool selection. The method of measure of smoothing income should be objective and relatively simple to use. The aim of the article was to answer the question whether the Polish public limited companies also smoothing the income. In the study was used a fixed-effects panel regression method to estimate the theoretical value of non-discretionary accruals. The result was compared with total accruals. Conducted study provides some evidence that in the Polish public limited companies may have been used smoothing income process.

**Keywords:** income smoothing; company's performance





Katarzyna BOCZKOWSKA\*  
Marta ZNAJMIECKA-SIKORA\*\*

## KOSZTY ZARZĄDZANIA BEZPIECZEŃSTWEM PRACY – BADANIE POZIOMU ŚWIADOMOŚCI PRACODAWCÓW

### (Streszczenie)

Mimo różnorodnych działań podejmowanych na rzecz poprawy standardów bezpieczeństwa i higieny pracy, inicjowanych w Unii Europejskiej, poziom bezpieczeństwa w polskich organizacjach nie ulega zasadniczej poprawie. Przeszkodą w osiągnięciu sukcesów wydaje się być tradycyjne podejście do BHP, które funkcjonuje w większości polskich przedsiębiorstw, oparte na filozofii humanitaryzmu. Doświadczenia krajów wysoko rozwiniętych pokazują, iż znacznie bardziej skuteczne jest podążanie drogą efektywności ekonomicznej w obszarze BHP (analiza kosztów korzyści).

Celem artykułu jest diagnoza poziomu świadomości i podejmowanych działań przez pracodawców w obszarze zarządzania kosztami ponoszonymi na BHP. Badania zostały przeprowadzone w grupie 62 pracodawców, z wykorzystaniem kwestionariusza ankiety.

Uzyskane wyniki wskazują, że przedsiębiorcy nie posiadają dostatecznej wiedzy w zakresie funkcjonujących stymulatorów ekonomicznych BHP. Tym samym nie dokonują analiz kosztowych, a inwestycje w bezpieczeństwo są raczej wynikiem obowiązków prawnych niż przekonania o opłacalności tych inwestycji.

**Słowa kluczowe:** zarządzanie BHP; koszty i korzyści BHP; ekonomiczne podejście do BHP

**Klasyfikacja JEL:** J28, K32

---

\* Dr inż., Politechnika Łódzka, Wydział Organizacji i Zarządzania, Katedra Zarządzania Produkcją i Logistyki; e-mail: katarzyna.boczowska@p.lodz.pl

\*\* Dr, Uniwersytet Łódzki, Wydział Nauk o Wychowaniu, Instytut Psychologii; e-mail: marta.sikora@uni.lodz.pl

## 1. Wstęp

Troska o zdrowie i życie pracowników poprzez kształtowanie właściwych (bezpiecznych) warunków pracy jest nadrzędnym obowiązkiem każdego pracodawcy. Aktualnie w obszarze zarządzania bezpieczeństwem i higieną pracy wyróżnia się dwa podejścia<sup>1</sup>:

- tradycyjne podejście do BHP – bazujące na spełnieniu wymagań prawnych, gdzie głównym motywatorem działania przedsiębiorców jest strach przed sankcjami, karami nakładanymi przez organy państwowego nadzoru nad warunkami pracy (Państwowa Inspekcja Pracy, Państwowy Inspektorat Sanitarny, Urząd Dozoru Technicznego);
- systemowe podejście do BHP – wywodzące się z koncepcji systemowego zarządzania jakością (normy serii ISO 9000) oraz zarządzania środowiskowego (normy serii 1400), oparte na działaniach proaktywnych i ciągłym doskonaleniu procesów.

W ostatnich latach obserwujemy wzrost zainteresowania problematyką bezpieczeństwa i higieny pracy. Jednak pomimo rozwoju i upowszechnienia zasad systemowego zarządzania (rozwój norm serii ISO), dostosowania polskiego prawa do standardów europejskich, wdrażania programów prewencyjnych (BBS) w organizacjach, rosnącej popularności inicjatyw służących budowaniu kultury bezpieczeństwa, poziomu bezpieczeństwa w polskich organizacjach, mierzony wskaźnikami wypadkowości, nie ulega istotnym zmianom<sup>2</sup>.

Nowoczesne – systemowe zarządzanie sferą BHP wymaga odejścia od filozofii humanitaryzmu (gdzie najważniejsza jest ochrona pracownika w miejscu pracy regulowana prawnie) i podążania drogą efektywności ekonomicznej poprzez dokonywanie analizy kosztów i korzyści w obszarze bezpieczeństwa. Filozofia ta wypracowana w USA w latach 70. nie pozostaje w sprzeczności z podejściem humanitarnym, a w świetle doświadczeń wielu przedsiębiorstw okazuje się być bardziej skuteczna. Celem artykułu jest diagnoza poziomu świadomości i podejmowanych działań przez pracodawców w obszarze zarządzania kosztami ponoszonymi na BHP.

<sup>1</sup> **D. Podgórski**, *Współczesne koncepcje zarządzania bezpieczeństwem i higieną pracy*, Centralny Instytut Ochrony Pracy, Warszawa ([http://nop.ciop.pl/m8-1/m8-1\\_1.htm](http://nop.ciop.pl/m8-1/m8-1_1.htm)).

<sup>2</sup> **Roszek-Wójtowicz Elżbieta**, *Źródła informacji w obszarze BHP – ujęcie międzynarodowe*, Edukacja dla Bezpieczeństwa, Przegląd Naukowo-Metodyczny 2015/4, s. 89; eurostat.eu; stat.gov.pl

## 2. Standaryzacja kosztów bezpieczeństwa i higieny pracy

Zgodnie z obowiązującym w Polsce prawem odpowiedzialność za stan bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładzie spoczywa na pracodawcy (art. 207 KP)<sup>3</sup>. Obowiązek ochrony zdrowia i życia pracowników wynikający z ustawy wymaga podjęcia przez pracodawcę szeregu działań, co znajduje odzwierciedlenie w zapisach Kodeksu Pracy (w szczególności działu X KP) oraz w licznych aktach wykonawczych do ustawy. Oczywistym jest, że realizacja zadań z dziedziny BHP ciężających na pracodawcy wymaga ponoszenia wydatków.

Według Międzynarodowych Standardów Rachunkowości (MSR19 pkt 8a)<sup>4</sup> wydatki związane z BHP należą do krótkoterminowych świadczeń niepieniężnych i dotyczą aktualnie zatrudnionych pracowników. Zgodnie z Ustawą o rachunkowości<sup>5</sup> (pkt B.VI) koszty te klasyfikowane są w grupie kosztów działalności operacyjnej pt. ubezpieczenia społeczne i inne świadczenia. Dlatego też przedstawione poniżej przykładowe kategorie kosztowe z obszaru BHP:

- zakup środków ochrony indywidualnej,
- zakup odzieży, obuwia roboczego,
- koszty profilaktycznych badań lekarskich pracowników,
- koszty szkoleń BHP pracowników,
- koszty posiłków, napojów wydawanych pracownikom zatrudnionym w warunkach szczególnie uciążliwych, refundacja zakupu okularów,
- ekwiwalenty za: pranie, użytkowanie własnej odzieży roboczej przez pracowników, środki higieny osobistej,
- koszty zakupu środków higieny osobistej,
- koszty zakupu środków (materiałów) niezbędnych do udzielania pierwszej pomocy podlegają ewidencji na odpowiednim koncie świadczeń na rzecz pracowników.

O ile powyższe kategorie kosztowe są w pełni identyfikowalne przez pracodawcę, to inne nakłady ponoszone w związku z zapewnieniem szeroko rozumianego bezpieczeństwa, np. obiektów budowlanych, pomieszczeń pracy, maszyn i urządzeń technicznych, nie wpisują się w klasyfikacje wynikające z powyższej ustawy.

<sup>3</sup> Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy (Dz.U. z 1974 r., nr 24, poz. 141 z późn. zm.).

<sup>4</sup> Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady przyjmujące określone międzynarodowe standardy rachunkowości z dnia 3 listopada 2008 r., Dz. Urz. UE L 320/99 z dnia 29 listopada 2008 r.

<sup>5</sup> Ustawa z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości (Dz.U. z 1994 r., nr 121, poz. 591 z późn. zm.).

Wydatki ponoszone przez pracodawcę na np. usługi remontowe, naprawę maszyn, zakup dodatkowych zabezpieczeń itp. poprawiających bezpieczeństwo i warunki pracy są w zasadzie rozproszone, mogą być ewidencjonowane (w zależności od wartości) w grupie kosztów: zużycie materiałów, środki trwałe czy też remonty.

Niestety większość polskich przedsiębiorców nie prowadzi analiz kosztowych BHP, tym samym straty ponoszone przez przedsiębiorstwa z powodu złych warunków pracy nie są dostrzegane. Owe niedostrzeganie strat przekłada się na wyniki ekonomiczne<sup>6</sup>.

Ekonomiczne podejście do bezpieczeństwa pracy wymaga więc pewnego uporządkowania i standaryzacji kosztów BHP. J. Lewandowski, analizując proces decyzyjny systemu BHP, proponuje podział kosztów BHP na<sup>7</sup>:

- koszty zapobiegania błędom: planowanie bezpieczeństwa, badanie poziomu bezpieczeństwa, dobór dostawców i doradztwo, planowanie kontroli, prowadzenie audytów bezpieczeństwa, kierowanie służbą BHP, prowadzenie analiz ryzyka, modyfikacje oraz korygowanie systemu zarządzania BHP, ustalanie programów dla poprawy bezpieczeństwa;
- koszty profilaktyki: kontrole wstępne, w trakcie przygotowania produkcji oraz końcowe, badania odbiorcze, zakup sprzętu kontrolno-pomiarowego, badania laboratoryjne, zakupy, instalowanie oraz konserwacja urządzeń dla zapewnienia bezpieczeństwa i inne środki kontroli;
- koszty strat: wewnątrzzakładowe, zewnętrzne, straty produkcji, usuwanie usterek, odszkodowania powypadkowe, powtórne kontrole, badania problemu, koszty przerw w pracy, renty inwalidzkie, ubezpieczenie, leczenie chorób zawodowych, absencja chorobowa, akcje ratownicze.

W opracowanym przez Centralny Instytut Ochrony Pracy modelu AKK (Analiza Kosztów i Korzyści) wyodrębniono 8 podstawowych grup kosztów<sup>8</sup>:

- koszt przepracowanych efektywnie godzin pracy – różnica opłaconych godzin pracy i godzin absencji ogółem (absencji chorobowej, wypadkowej, dochodzenia powypadkowego, szkoleń BHP, badań lekarskich itp.);
- koszty zatrudnienia (łącznie z narzutami na wynagrodzenia) – do płacy brutto płaconej pracownikowi dodane zostają koszty administracyjne zatrudnienia oraz narzuty na wynagrodzenia obejmujące opłacane przez pracodawcę

<sup>6</sup> D. Smoliński, L. Solecki, *Ekonomiczne przesłanki ograniczania ryzyka zawodowego*, Bezpieczeństwo Pracy 2015/6, Warszawa.

<sup>7</sup> J. Lewandowski, *Zarządzanie bezpieczeństwem pracy w przedsiębiorstwie*, Politechnika Łódzka, Łódź 2000, s. 78.

<sup>8</sup> J. Rzepecki, *BHP w przedsiębiorstwie – model analizy kosztów i korzyści*, Bezpieczeństwo Pracy 2002/10, Warszawa (<https://www.ciop.pl>).

- składki na ubezpieczenia społeczne (emerytalne, rentowe i wypadkowe), fundusz pracy i fundusz gwarantowanych świadczeń pracowniczych;
- koszty nadgodzin – absencja chorobowa oraz wypadkowa powoduje często konieczność realizacji zadań produkcyjnych przez pracę w nadgodzinach. Praca w nadgodzinach nie zawsze jest spowodowana absencją, lecz często jest związana z nieodpowiednimi warunkami pracy. W modelu wyodrębniono nadgodziny z powodu wypadków przy pracy oraz innych przyczyn;
  - koszty obniżonej wydajności pracy – obniżona wydajność pracy może być także spowodowana niskimi kwalifikacjami pracowników, nieodpowiednimi narzędziami, maszynami lub urządzeniami;
  - koszty fluktuacji i szkoleń nowych pracowników – na skutek absencji chorobowej lub wypadkowej niezbędne jest często zatrudnienie nowych pracowników. Ponadto praca w warunkach narażenia na czynniki szkodliwe i uciążliwe dla zdrowia może powodować większe zmęczenie i wolniejsze tempo pracy, które jest następnie korygowane przez dodatkowe zatrudnienie. Zatrudnienie nowego pracownika wymaga środków i nakładu czasu pracy. Przesuwanie pracowników na nowe stanowiska pracy, w ramach tego samego przedsiębiorstwa, powoduje także koszty w postaci obniżonej wydajności pracy, spowodowanej przystosowywaniem się do specyfiki nowego stanowiska pracy. Koszty rekrutacji nowych pracowników obejmują sumę kosztów administracyjnych rekrutacji i szkolenia nowych pracowników oraz straty z powodu odejścia z pracy pracowników;
  - straty materialne i świadczenia z tytułu wypadków i chorób zawodowych obejmują wartość zniszczonych surowców, półwyrobów i wyrobów gotowych, utraconą wartość maszyn, urządzeń i pojazdów, a także koszt zakupu nowych maszyn, urządzeń i pojazdów. Straty materialne mogą zostać zmniejszone w związku z wypłaconymi przez instytucje ubezpieczeniowe odszkodowaniami z powodu zniszczenia lub uszkodzenia urządzeń, pojazdów itp., które zostały przez przedsiębiorstwo ubezpieczone, świadczenia z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych obejmują wypłacone pracownikom przez przedsiębiorstwo odszkodowania jednorazowe, świadczenia wyrównawcze, dodatki i zasiłki wyrównawcze;
  - koszty profilaktyki – koszty zatrudnienia pracowników BHP lub koszty obsługi w zakresie BHP przez specjalistów zewnętrznych, koszty zakupu środków ochrony indywidualnej i zbiorowej oraz środków czystości, koszty zakupu i prania ubrań roboczych, koszty przeprowadzenia audytów, badań lekarskich, pomiarów środowiska pracy, koszty szkoleń BHP przeprowadzanych przez osoby (firmy) zewnętrzne;

- korzyści – ponoszenie dodatkowych nakładów inwestycyjnych na poprawę warunków pracy w przedsiębiorstwie powinno prowadzić do zmniejszenia liczby wypadków przy pracy i chorób zawodowych oraz liczby osób pracujących w warunkach szkodliwych i uciążliwych dla zdrowia. Poprawa warunków pracy przynosi także korzyści wyrażone w formie pieniężnej, związane z lepszym wykorzystaniem siły roboczej, zmniejszeniem strat materialnych z powodu wypadków oraz zmniejszeniem płaconych przez przedsiębiorstwo kosztów świadczeń z tytułu wypadków, chorób zawodowych i nieodpowiednich warunków pracy. Korzyści z tytułu lepszego wykorzystania siły roboczej są związane ze zmniejszeniem czasu nieproduktywnego, zmniejszeniem liczby nadgodzin, jak i dodatkowego zatrudnienia oraz wzrostem wydajności pracy.

### 3. Korzyści inwestowania w BHP

Według European Agency for Safety and Health at Work (OSHA) przedsiębiorstwa dbające o wysokie normy bezpieczeństwa i higieny pracy osiągają lepsze wyniki i mają stabilniejszą pozycję na rynku<sup>9</sup>. Według szacunków inwestowanie w BHP jest wysoce opłacalne – 1 euro zwraca się w postaci 2,2 euro<sup>10</sup>. Korzyści gospodarcze płynące z wysokich standardów bezpieczeństwa są znaczące. Oprócz poprawy wydajności pracowników, ograniczenia poziomu absencji oraz zmniejszenia kosztów opieki zdrowotnej i kwot wypłacanych odszkodowań możliwe staje się zapewnienie zgodności z wymaganiami kontrahentów zarówno z sektora publicznego, jak i prywatnego oraz zwiększa się konkurencyjność przedsiębiorstw na rynku globalnym. Opłacalność działań prewencyjnych znajduje również potwierdzenia w badaniach naukowych<sup>11</sup>.

Motywatory ekonomiczne w zakresie BHP odnoszą się do procedur, dzięki którym możliwe staje się nagradzanie podmiotów gospodarczych za kształtowanie i utrzymywanie bezpiecznego i higienicznego środowiska pracy. W krajach unii europejskiej funkcjonują stimulatory ekonomiczne – programy finansowego premiowania przedsiębiorstw zapewniających najwyższe standardy BHP. Programy te obejmują: ulgi w systemie podatkowym, zróżnicowanie składek na

<sup>9</sup> Europejska Agencja Bezpieczeństwa i Zdrowia w Pracy (<https://osha.europa.eu>).

<sup>10</sup> <https://www.issa.int/en>; stan na 20.12.2016 r.

<sup>11</sup> E. Tompa, R. Dolinschi, C. de Oliveira, E. Irvin, *A Systematic Review of Occupational Health and Safety Interventions With Economic Analyses*, *Journal of Occupational & Environmental Medicine* 2009/51 (9), s. 1004–1023; *Journal of Occupational Rehabilitation* 20 (2), s. 220–234; M. Pęcilo, *Usprawnianie procesów zarządzania bezpieczeństwem i higieną pracy w przedsiębiorstwie*, *Bezpieczeństwo Pracy* 2005/1, Warszawa.

ubezpieczenie wypadkowe, dopłaty i dotacje finansowane z budżetu państwa, premie ubezpieczeniowe, preferencje przy zdobywaniu kontraktów.

W Polsce od 2003 r. uruchomiony został stymulator ekonomiczny w postaci zróżnicowanej składki na ubezpieczenie wypadkowe. Wysokość składki uzależniona jest od przynależności organizacji do określonego sektora (branży) oraz wypadkowości w firmie na tle branży. W przypadku mikroprzedsiębiorstw zastosowano uproszczoną formę w sensie płatności jednolitej składki, stanowiącej połowę najwyższej obowiązującej w danym okresie w Polsce<sup>12</sup>.

W kontekście sformułowanego celu postawiono następujące pytania badawcze i hipotezę:

1. Czy pracodawcy dokonują analizy kosztów BHP?
2. Czy mają świadomość funkcjonowania w polskim systemie stymulatora ekonomicznego w postaci zróżnicowanej składki na ubezpieczenie wypadkowe?
3. Czy i jakie motywy do inwestowania w bezpieczeństwo i higienę pracy stosują polscy pracodawcy?

H1. Polscy przedsiębiorcy stosują podejście humanitarne do BHP.

#### 4. Metoda

Prezentowane dane są częścią większego projektu badawczego, którego celem jest analiza procesowego zarządzania bezpieczeństwem i higieną pracy. Badanie zostało zrealizowane metodą PAPI w terminie wrzesień – listopad 2016 r. W badaniu zastosowano wygodny dobór próby (ang. *convenience sampling*). Analizie poddano dane uzyskane od 62 pracodawców prowadzących swoją działalność na terenie Polski. W badaniu wzięło udział 20 przedstawicieli dużych przedsiębiorstw (powyżej 250 pracowników), sektor MŚiP reprezentowało 42 pracodawców (9 przedsiębiorstw średnich – 11–50 pracowników; 12 małych oraz 21 mikro – do 10 pracowników). Dominującym rodzajem prowadzonej działalności była: dla 27 pracodawców – produkcja; dla 38 – usługi oraz handel. 21 badanych firm posiada wdrożony system zarządzania (ISO 9001 – 15 podmiotów; ISO 1401 – 12 podmiotów; PN/OHSAS 18001 – 6 podmiotów; korporacyjne systemy – 3 pracodawców). W 21 badanych przedsiębiorstwach pracodawca pełni zadania służby BHP, w 9 – jest to specjalista BHP spoza zakładu, w 32 przedsiębiorstwach funkcjonuje niezależna komórka BHP. Na uwagę zasługuje fakt, iż wszystkie firmy posiadające wdrożony system posiadają również regularną służbę BHP.

<sup>12</sup> Ustawa z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U. z 2002 r., nr 199, poz. 1673).

Badanie zostało zrealizowane w oparciu o skonstruowany kwestionariusz wywiadu, który obejmował obok części ewidencyjnej 10 zagadnień pogrupowanych tematycznie. Pytania obejmowały aspekty związane ze stosowanymi przez pracodawcę praktykami dotyczącymi analizy kosztów BHP oraz weryfikowały jego świadomość w zakresie tychże kosztów. Kwestionariusz składał się z pytań zamkniętych.

## 5. Wyniki

Przeprowadzona analiza uzyskanych danych wskazuje, że bezpieczeństwo pracy (na poziomie deklaratywnym) traktowane jest w badanych organizacjach priorytetowo – ponad 85% (n = 38) pracodawców wskazało, w pięciostopniowej skali Likerta, wysoki lub bardzo wysoki priorytet. Nadanie bezpieczeństwu tak wysokiej rangi powinno wiązać się ze świadomością, posiadaną wiedzą oraz podejmowanymi przez pracodawców działaniami na rzecz BHP.

Zdaniem badanych największe koszty (n = 37; 60%) w zakresie BHP związane są z zapewnieniem bezpieczeństwa technicznego (utrzymanie parku maszynowego). Kolejnym wysokim kosztem BHP jest zakup odzieży i obuwia roboczego (n = 25; 40,3%) oraz absencja pracowników (n = 24; 38,7%). Szczegółowe dane zaprezentowano na wykresie 1.

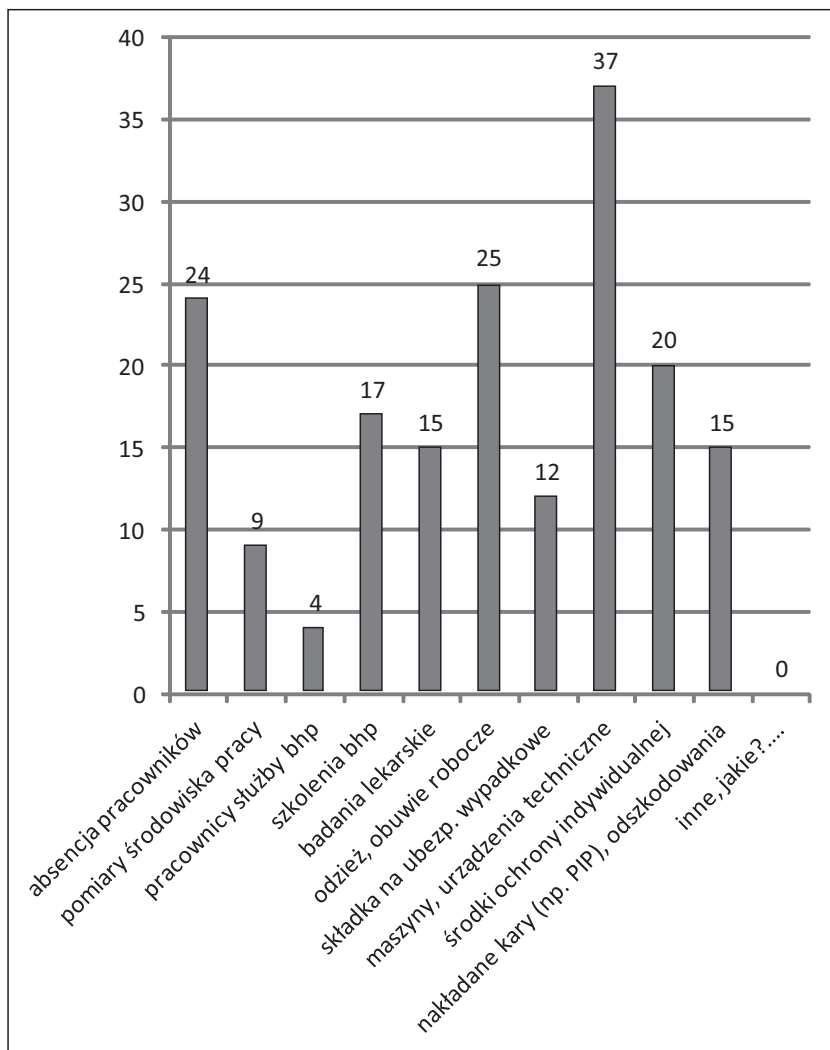
Punktem wyjścia do jakichkolwiek działań powinna być analiza ponoszonych kosztów i korzyści. Tymczasem analizy kosztów BHP dokonywane są w niespełna połowie (n = 28) badanych organizacji. Zestawienie uzyskanych wyników w podziale na firmy posiadające wdrożony system zarządzania i bez systemu ilustruje tabela 1. Interesujący jest fakt, iż analiz kosztowych dokonuje ponad 80% organizacji, gdzie jest wdrożony system, zaś w pozostałych organizacjach dokonuje tego zaledwie co 4 przedsiębiorca (n = 11).

TABELA 1: *Odpowiedzi respondentów w zakresie dokonywania analizy kosztów BHP*

| Odpowiedzi | Ogółem |       | Firmy posiadające system zarządzania |        | Firmy nieposiadające systemu zarządzania |        |
|------------|--------|-------|--------------------------------------|--------|--|--------|
|            | n      | %     | n                                    | %      | n  | %      |
| Nie wiem   | 4      | 6,5%  | 1                                    | 4,8%   | 3  | 7,3%   |
| Nie        | 30     | 48,4% | 3                                    | 14,3%  | 27                                       | 65,9%  |
| Tak        | 28     | 45,2% | 17                                   | 81,0%  | 11                                       | 26,8%  |
| Suma       | 28     | 45,2% | 21                                   | 100,0% | 41                                       | 100,0% |

Źródło: opracowanie własne.

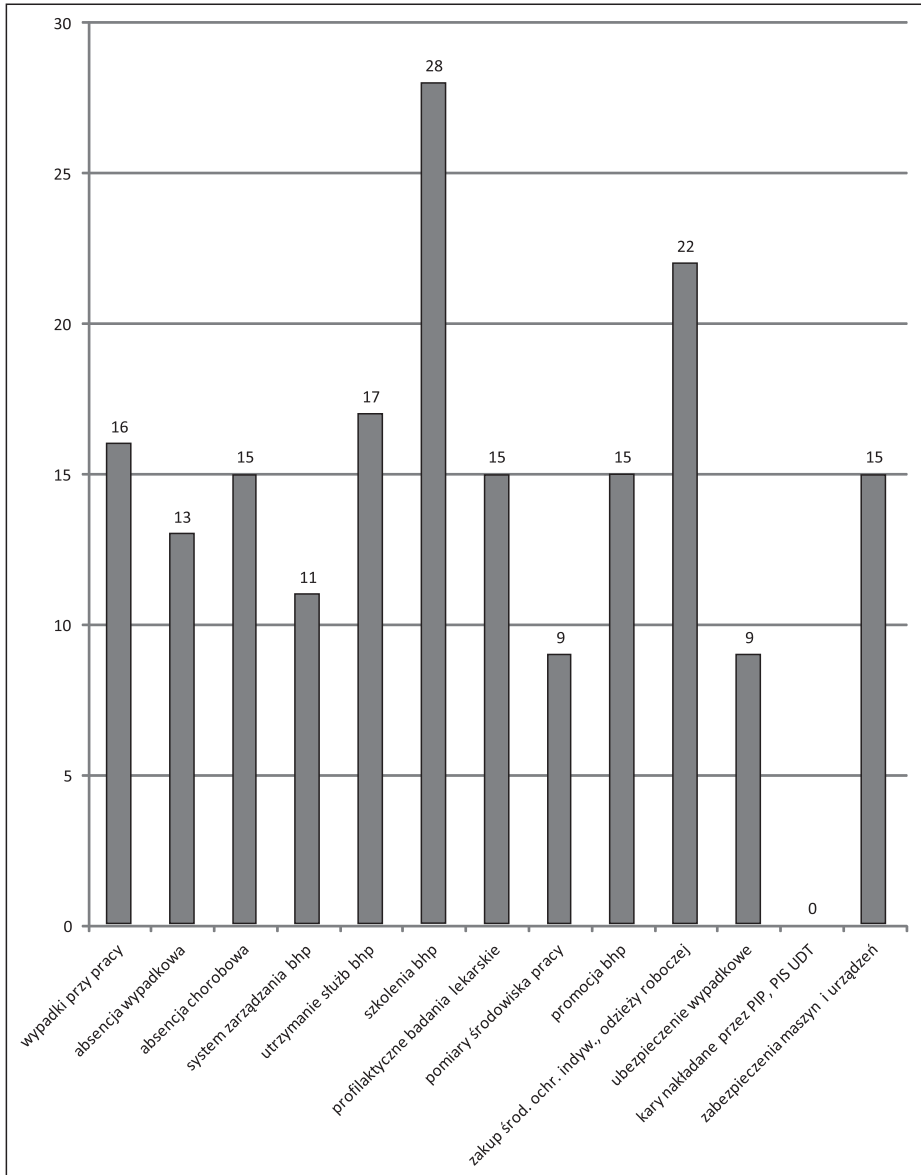


WYKRES 1: *Aspekty zarządzania BHP generujące najwyższe koszty*

Źródło: opracowanie własne.

Pracodawcy dokonujący analizy kosztów ( $n = 28$ ) w zakresie BHP robią to przede wszystkim w obszarze kosztów szkoleń BHP ( $n = 28$ ; 100%), kosztów zakupów środków ochrony indywidualnej ( $n = 22$ ; 78,6%), kosztów związanych z utrzymaniem służb BHP ( $n = 17$ ; 60,7%). Szczegółowe dane zaprezentowano na wykresie 2.

WYKRES 2: Obszary kosztów BHP podlegające analizom kosztowym



Źródło: opracowanie własne.

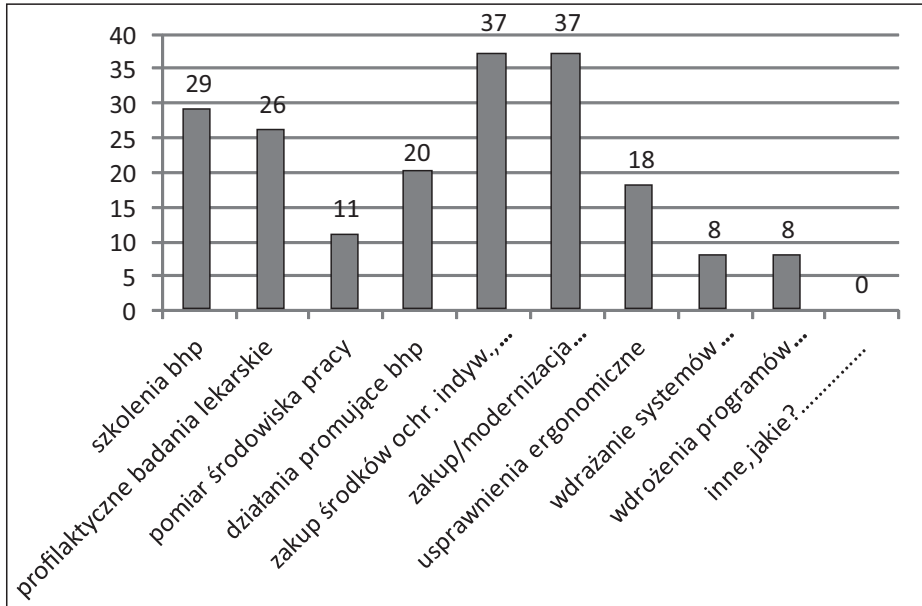
Kolejnym, istotnym czynnikiem w procesie zarządzania bezpieczeństwem jest monitoring kosztów ponoszonych przez pracodawcę na ubezpieczenie wypadkowe. Analiza uzyskanych danych wskazuje, że ponad połowa badanych ( $n = 33$ ) otwarcie deklaruje, że nie monitoruje tych kosztów. Jedynie 1/3 ( $n = 19$ ) podejmuje takie działania, z czego 16 – to pracodawcy posiadający wdrożony system.

Jak wykazano powyżej, w Polsce funkcjonuje stymulator ekonomiczny w postaci zróżnicowanej składki na ubezpieczenie wypadkowe, uwzględniający sektor działalności organizacji i wypadkowość w firmie. Świadomość istoty tego motywatora powinna być znana każdemu pracodawcy. Tymczasem analiza uzyskanych danych wskazuje, że niespełna 1/4 badanych przedsiębiorców ( $n = 15$ ) zna zasady jego funkcjonowania. Skala niewiedzy dotyczy w tym samym stopniu pracodawców posiadających system zarządzania, jak i tych nieposiadających systemu.

Efektywne zarządzanie kosztami BHP wymaga znajomości kosztów wypadków przy pracy. Badani, jako główny koszt wypadku wskazują koszt straconego czasu (przez poszkodowanego, innych osób, zastępstwa, dochodzenie powypadkowe itp.) ( $n = 53$ ; 85,5%); koszt bezpośrednich płatności bieżących (koszty wynajęcia maszyn, zlecenie produkcji poza zakład, naprawy wykonane poza zakładem, koszty transportu poszkodowanego i płatnej pomocy medycznej poza zakładem pracy) ( $n = 36$ ; 58,1%); koszty strat w majątku trwałym i obrotowym (koszty straconych wskutek wypadku surowców, półwyrobów lub wyrobów gotowych, straty w wyposażeniu: maszyny, narzędzia, pojazdy, straty w obiektach) ( $n = 32$ ; 51,6%) oraz utrata dochodów (kary umowne do zapłacenia kontrahentom, przerwy w produkcji, obniżenie wydajności i jakości produkcji) ( $n = 32$ ; 51,6%).

Zapewnienie bezpieczeństwa wymusza na pracodawcy podejmowanie różnego rodzaju inwestycji na rzecz BHP. Ponad 80% badanych pracodawców ( $n = 50\%$ ) deklaruje podejmowanie działań inwestycyjnych w tym obszarze. W grupie pracodawców posiadających wdrożony system zarządzania deklarację taką złożyło 100% respondentów ( $n = 21$ ), zaś w przypadku firm nieposiadających takiego systemu – 70% ( $n = 29$ ). Wspomniane inwestycje dotyczą przede wszystkim zakupu i modernizacji urządzeń technicznych oraz zakupu środków ochrony indywidualnej i odzieży roboczej. Szczegółowe dane przedstawia wykres 3.

WYKRES 3: Rodzaj inwestycji podejmowanych przez pracodawców służących zapewnieniu i/lub poprawie bezpieczeństwa i higieny pracy



Źródło: opracowanie własne.

W końcowej części badania analizie poddano przyczyny, dla których pracodawca podejmuje działania na rzecz bezpieczeństwa pracy. W kwestionariuszu znalazły się motywatory charakterystyczne dla tradycyjnego podejścia do BHP oraz wynikające z filozofii ekonomicznego podejścia do BHP. Kluczowym motywatorem dla badanych pracodawców są wymogi prawne ( $n = 38$ ; 76%) oraz deklaracja troski o bezpieczeństwo i zdrowie pracowników ( $n = 35$ ; 70%), co jest typowe dla podejścia tradycyjnego opartego na idei humanitaryzmu. Za ledwie co czwarty badany ( $n = 14$ ; 28%) wskazuje na związek inwestycji BHP z redukcją kosztów pracy (kosztów BHP) jako główny motywator inwestowania w BHP, co jest wyrazem stosowania filozofii opartej na rachunku ekonomicznym.

Nastawienie do inwestowania w BHP na znaczenie w procesie podejmowania decyzji przez pracodawców. Nieco ponad połowa spośród badanych pracodawców ( $n = 33$ ; 53%) nie jest przekonana (ma wątpliwości), czy inwestowanie w BHP może przynieść wymierne korzyści. 42% badanych ( $n = 26$ ) jest zdania, że inwestowanie w BHP może być opłacalne – są to przede wszystkim pracodawcy posiadający wdrożony system zarządzania. Widoczna jest silna korelacja dodatnia

nastawienia respondentów do opłacalności inwestowania w BHP z oceną rangi (priorytetu) nadawanym sprawom BHP w firmie. Wskaźnik korelacji r-Pearsona wynosi 0,73 (dla  $p = 0,001$ ) i jest istotny statystycznie, co oznacza, że im wyższy priorytet nadawany jest sprawom BHP, tym większe przekonanie o opłacalności podejmowanych inwestycji w firmie.

Pracodawcy deklarują, iż do inwestowania w BHP skłoniliby ich przede wszystkim zastosowanie ulg i zwolnienia podatkowe lub ubezpieczeniowe. Oczekiwanie takie wyraziło blisko 3/4 badanych ( $n = 46$ ; 74,2%). Prawie 1/3 pracodawców wskazała również jako zachętę ułatwienia w procedurach przetargowych/konkursowych (np. wysokie standardy w BHP dodatkowo premiowane) ( $n = 20$ ; 32,3%) oraz zwolnienie z rutynowych kontroli organów nadzoru np. inspekcja pracy ( $n = 18$ ; 29%).

## 6. Zakończenie

Celem zaprezentowanych badań była ocena poziomu świadomości i podejmowanych działań przez pracodawców w obszarze zarządzania kosztami ponoszonymi na BHP. Uzyskane wyniki wskazują, iż jedynie połowa spośród badanych respondentów zainteresowana jest analizą kosztów związanych z BHP. Niespełna 24% ankietowanych rozumie istotę funkcjonującego w Polsce stymulatora ekonomicznego poprawiającego bezpieczeństwo. Mimo iż 80% deklaruje podejmowanie inwestycji w obszarze BHP, to niestety wynikają one głównie z obowiązku prawnego. Jedynie 1/4 badanych dostrzega korzyści ekonomiczne z inwestowania w bezpieczeństwo.

Podsumowując – uzyskane wyniki wskazują dość jednoznacznie, że bezpieczeństwo (choć na poziomie deklaracji jest oceniane bardzo wysoko) w przełożeniu na faktyczne działania obejmuje jedynie spełnienie wymogów polskiego prawa. Oznacza to, iż nadal dominującym podejściem jest humanitarne podejście do BHP, co potwierdza postawioną hipotezę. Na uwagę zasługuje fakt, iż w firmach posiadających wdrożony system zarządzania świadomość pracodawców w zakresie celowości analiz kosztowych, inwestowania w BHP jest wyższa.

Z uwagi na fakt nielosowego doboru próby przedstawione wnioski ogranicza się do badanej grupy przedsiębiorstw. Mimo to uprawnione wydaje się być wskazanie rekomendacji ogólnych dla przedsiębiorstw:

- podjęcie działań informacyjnych dla pracodawców i kadry menedżerów promujących podejście ekonomiczne oraz przygotowanie,

- wdrożenie narzędzi ułatwiających przeprowadzanie analiz kosztowych w sferze BHP,
- wzmocnienie stosowanych bodźców ekonomicznych na poziomie instytucji państwowych poprzez np. wprowadzenie ulg podatkowych, ubezpieczeniowych czy też realnych ułatwień w procedurach przetargowych, konkursowych.

## Bibliografia

### Akty prawne

- Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy (Dz.U. z 1974 r., nr 24, poz. 141 z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości (Dz.U. z 1994 r., nr 121, poz. 591 z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U. z 2002 r., nr 199, poz. 1673).
- Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady przyjmujące określone międzynarodowe standardy rachunkowości z dnia 3 listopada 2008 r., Dz. Urz. UE L 320/99 z dnia 29 listopada 2008 r.

### Opracowania

- Journal of Occupational Rehabilitation 2009/20 (2), s. 220–234.
- Lewandowski Jerzy**, *Zarządzanie bezpieczeństwem pracy w przedsiębiorstwie*, Politechnika Łódzka, Łódź 2000, s. 78.
- Pęciło Małgorzata**, *Usprawnianie procesów zarządzania bezpieczeństwem i higieną pracy w przedsiębiorstwie*, Bezpieczeństwo Pracy 2005/1.
- Podgórski Daniel**, *Współczesne koncepcje zarządzania bezpieczeństwem i higieną pracy*, Centralny Instytut Ochrony Pracy, Warszawa ([http://nop.ciop.pl/m8-1/m8-1\\_1.htm](http://nop.ciop.pl/m8-1/m8-1_1.htm)).
- Roszkó-Wójtowicz Elżbieta**, *Źródła informacji w obszarze BHP – ujęcie międzynarodowe*, Edukacja dla Bezpieczeństwa, Przegląd Naukowo-Metodyczny 2015/4, s. 89; [http://www.przeglad.wsb.net.pl/uploads/1/0/3/7/10371016/zn\\_29.pdf](http://www.przeglad.wsb.net.pl/uploads/1/0/3/7/10371016/zn_29.pdf)
- Rzepecki Jan**, *BHP w przedsiębiorstwie – model analizy kosztów i korzyści*, Bezpieczeństwo Pracy 2002/10, Warszawa.
- Smoliński Dariusz, Solecki Leszek**, *Ekonomiczne przesłanki ograniczania ryzyka zawodowego*, Bezpieczeństwo Pracy 2015/6, Warszawa.
- Tompa Emile, Dolinschi Roman, de Oliveira Claire, Irvin Emma**, *A Systematic Review of Occupational Health and Safety Interventions With Economic Analyses*, Journal of Occupational & Environmental Medicine 2009/51 (9), s. 1004–1023.

### Strony internetowe

- <http://www.ciop.pl>  
<https://osha.europa.eu>  
<https://www.issa.int/en>

Katarzyna BOCZKOWSKA  
Marta ZNAJMIECKA-SIKORA

## THE COSTS OF SAFETY MANAGEMENT IN THE PERCEPTION OF EMPLOYERS – RESEARCH REPORT

( Summary )

Despite various measures taken to improve the standards of health and safety at work initiated in the European Union, the level of safety in Polish organizations has not significantly improved. An obstacle to achieve success seems to be the traditional approach to health and safety that is based in the majority of Polish enterprises on the philosophy of humanitarianism. The experiences of developed countries show that much more effective is to follow the road of economic efficiency in the area of occupational health and safety (cost-benefit analysis).

The aim of the paper is to diagnose the level of awareness and actions taken by employers regarding costs management incurred for safety. The study was conducted in a group of 62 employers, using a questionnaire survey. The results indicate that entrepreneurs do not have sufficient knowledge about the functioning economic stimulants of safety. Thus, they do not make cost analyzes, and investments in safety are rather the result of legal obligations than beliefs in the profitability of these investments.

**Keywords:** management of health and safety; costs and benefits of health and safety; economic approach to health and safety





Waldemar FLORCZAK\*  
Wojciech GRABOWSKI\*\*

## WYSTĄPIENIE PROBLEMU PRAWNEGO JAKO FUNKCJA CZYNNIKÓW INDYWIDUALNYCH I KONTEKSTOWYCH. ANALIZA EKONOMETRYCZNA Z WYKORZYSTANIEM HIERARCHICZNEGO MODELU LOGITOWEGO<sup>1</sup>

(Streszczenie)

Celem artykułu jest kwantyfikacja wpływu uwarunkowań mikroekonomicznych i mezoekonomicznych na indywidualne prawdopodobieństwo wystąpienia problemu prawnego. Na podstawie przeglądu literatury zidentyfikowano indywidualne czynniki ryzyka, zaś w oparciu o bazy danych regionalnych dla polskich powiatów ustalono listę regresorów mezoekonomicznych. Łącząc informacje dotyczące cech socjoekonomicznych respondentów z danymi regionalnymi, oszacowano parametry strukturalne hierarchicznego modelu logitowego. Zbiór regresorów objął czynniki mikro, zarówno obiektywne, jak i subiektywne – takie jak dochód, wiek, wykształcenie, stan cywilny, miejsce zamieszkania, postawę wobec prawa, świadomość prawną, kapitał ludzki czy aktywność społeczną – oraz czynniki mezo: uwarunkowania demograficzne i ekonomiczne. Z badania przeprowadzonego na reprezentatywnej próbie dorosłych Polaków wynika, że czynniki ryzyka wystąpienia problemu prawnego zależą głównie od indywidualnych cech socjoekonomicznych respondentów, zaś uwarunkowania kontekstowe mają znacznie drugorzędne.

**Słowa kluczowe:** hierarchiczny model logitowy; problem prawny; uwarunkowania socjoekonomiczne; uwarunkowania kontekstowe

**Klasyfikacja JEL:** C25, K10

---

\* Dr hab., prof. UJ, Uniwersytet Jagielloński, Wydział Zarządzania i Komunikacji Społecznej, Instytut Ekonomii, Finansów i Zarządzania, Zakład Analiz Społeczno-Ekonomicznych; e-mail: waldemar.florczak@uj.edu.pl

\*\* Dr, Uniwersytet Łódzki, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny, Instytut Ekonometrii, Katedra Modeli i Prognoz Ekonometrycznych; e-mail: emfwog@uni.lodz.pl

<sup>1</sup> Opracowanie powstało w ramach realizacji grantu NCN nr 2012/07/B/HS4/02994.

## 1. Wprowadzenie

Wystąpienie problemu prawnego stanowi jeden z niezliczonych przejawów funkcjonowania jednostki w społeczeństwie i – tak jak inne wymiary życia – w dużym stopniu zależy od jej cech osobniczych i otoczenia społecznego. Pomimo oczywistości tego spostrzeżenia większość z istniejących procedur statystyczno-ekonometrycznych ma charakter dualny: albo służy celom analizy mikro, albo makro. W każdym z takich przypadków pojawią się natomiast ograniczenia dotyczące zakresu wnioskowania statystycznego, które określane są odpowiednio mianem błędu redukcjonizmu (*reductionism fallacy*) lub błędu ekologicznego (*ecological fallacy*). Jednym z nielicznych narzędzi ilościowych, które umożliwiają w ramach wspólnej analizy przewyciężenie tych ograniczeń i jednoczesną kwantyfikację wpływu uwarunkowań mikro i makro na określone zjawiska/zachowania społeczne, są metody modelowania hierarchicznego (*hierarchical models*).

Celem artykułu jest kwantyfikacja wpływu uwarunkowań mikroekonomicznych i mezoekonomicznych na indywidualne prawdopodobieństwo wystąpienia problemu prawnego. Aby lepiej zrozumieć ideę badania przeprowadzonego w niniejszym artykule, należy przytoczyć definicję pojęcia „problem prawny”. Respondenci byli pytani, czy w okresie ostatnich 5 lat znaleźli się w sytuacji wymagającej pomocy prawnika, osoby z wykształceniem prawniczym lub instytucji/organizacji udzielającej porad prawnych. Na podstawie odpowiedzi respondentów definiowana była zmienna zależna przyjmująca wartość 1 dla tych respondentów, którzy odpowiedzieli „Tak” na zadane pytanie, oraz 0, jeśli odpowiedzieli „Nie”<sup>2</sup>.

Na podstawie przeglądu literatury zidentyfikowano indywidualne czynniki ryzyka, zaś w oparciu o bazy danych regionalnych dla polskich powiatów ustalono listę regresorów mezoekonomicznych. Łącząc informacje dotyczące cech socjoekonomicznych respondentów z danymi regionalnymi, oszacowano parametry strukturalne hierarchicznego modelu logitowego. Zbiór regresorów objął czynniki mikro – zarówno obiektywne, jak i subiektywne – takie jak dochód, wiek, wykształcenie, stan cywilny, miejsce zamieszkania, postawę wobec prawa, świadomość prawną, kapitał ludzki czy aktywność społeczną – oraz czynniki mezo: uwarunkowania demograficzne i ekonomiczne. Z badania przeprowadzonego na reprezentatywnej próbie dorosłych Polaków wynika, że czynniki ryzyka wystąpienia problemu prawnego zależą głównie od indywidualnych cech socjoekonomicznych respondentów, zaś uwarunkowania kontekstowe mają znacznie drugorzędne.

<sup>2</sup> S. Burdziej, M. Dudkiewicz, *Korzystający i niekorzystający z poradnictwa prawnego i obywatelskiego*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2013.

Struktura pracy jest następująca. W kolejnym punkcie omówiono kwestie metodyczne. Sekcja 3. zawiera dyskusję nad specyfikacją hierarchicznego modelu logitowego w nawiązaniu do ustaleń teoretycznych i wyników wcześniejszych, w tym autorskich, badań empirycznych. W punkcie 4. przytoczono rezultaty oryginalnych analiz i dokonano ich interpretacji. Artykuł zamykają uwagi końcowe.

## 2. Hierarchiczny model logitowy – zarys metodyczny

W niniejszym artykule rozważane jest badanie empiryczne mające na celu wyjaśnienie, jakie czynniki wpływają na fakt pojawienia się problemu prawnego. Dlatego też przedmiotem zainteresowania jest zmienna, która przyjmuje tylko dwie wartości. W związku z tym warto krótko omówić model dwumianowy. Model ten przyjmuje następującą postać:

$$y_i^* = \alpha_0 + \alpha_1 x_{1i} + \dots + \alpha_K x_{Ki} + \varepsilon_i, \quad i = 1, \dots, N, \quad \varepsilon_i \sim F, \quad (1.a)$$

$$y_i = I\{y_i^* > 0\}, \quad (1.b)$$

gdzie  $I\{\cdot\}$  jest zmienną wskaźnikową, która przyjmuje wartość 1, gdy spełniony jest warunek zdefiniowany w „klamrowym nawiasie” oraz 0 w przeciwnym przypadku.  $x_{1i}, \dots, x_{Ki}$  są zmiennymi objaśniającymi.

W modelach dwumianowych najczęściej rozważane są 3 rozkłady składnika losowego. W zależności od wyboru rozkładu mamy do czynienia z modelem logitowym, probitowym lub komplementarnym modelem log-log. Wzory dla dystrybuant poszczególnych rozkładów zawarte są w tabeli 1.

TABELA 1: Rozkłady składnika losowego dla różnych modeli dwumianowych

| Model                  | Prawdopodobieństwo  |
|------------------------|---|
| Logitowy               | $F(\alpha_0 + \alpha_1 x_{1i} + \dots + \alpha_K x_{Ki}) = \frac{\exp(\alpha_0 + \alpha_1 x_{1i} + \dots + \alpha_K x_{Ki})}{1 + \exp(\alpha_0 + \alpha_1 x_{1i} + \dots + \alpha_K x_{Ki})}$ |
| Probitowy              | $F(\alpha_0 + \alpha_1 x_{1i} + \dots + \alpha_K x_{Ki}) = \int_{-\infty}^{\alpha_0 + \alpha_1 x_{1i} + \dots + \alpha_K x_{Ki}} (2\pi)^{-1} \exp\left(-\frac{t^2}{2}\right) dt$              |
| Komplementarny log-log | $F(\alpha_0 + \alpha_1 x_{1i} + \dots + \alpha_K x_{Ki}) = 1 - \exp[-\exp(\alpha_0 + \alpha_1 x_{1i} + \dots + \alpha_K x_{Ki})]$   |

Źródło: C. Cameron, P. Trivedi, *Microeconometrics Using Stata*, Stata Press, College Station, Texas 2009; M. Gruszczyński, *Mikroekonometria. Modele i metody analizy danych indywidualnych*, Oficyna Wolters Kluwer business, Warszawa 2010.

Parametry modelu dwumianowego najczęściej szacowane są metodą największej wiarygodności. Jeśli założenia dotyczące rozkładu składnika losowego są prawidłowe, estymator MNW istnieje i jest zgodny.

W naukach społecznych często mamy do czynienia z hierarchicznie ustrukturyzowanymi danymi. Różne czynniki oddziałują na wartości tzw. zmiennej wynikowej. Celem badacza jest określenie wpływu poszczególnych czynników na wartości wynikowe. Ideą modelowania hierarchicznego jest jednoczesna analiza powiązań międzygrupowych i wewnątrzgrupowych. W badaniach ekonomicznych często analizowane są powiązania w oparciu o dane zagregowane (np. dla powiatów, województw, państw). Jeśli jednak dysponujemy danymi indywidualnymi dla firm, gospodarstw domowych, respondentów w badaniu ankietowym, możliwa jest analiza powiązań w oparciu o dane indywidualne (zdezagregowane). Modelowanie hierarchiczne jest rozwiązaniem umożliwiającym połączenie wnioskowania na poziomie mikro i makro.

W rozważanym w niniejszym artykule badaniu empirycznym obserwowane są indywidualne jednostki oraz ich cechy socjoekonomiczne, które mogą mieć wpływ na fakt pojawienia się problemu prawnego u respondenta. Niemniej jednak w przypadku każdego respondenta dostępna jest także informacja dotycząca zamieszkiwanego przez niego powiatu. Dlatego też możliwe jest jednoczesne wykorzystanie informacji dotyczących wpływu zmiennych obserwowanych zarówno na poziomie indywidualnym, jak i zagregowanym (dla powiatów).

Zmienna zależna wykorzystywana w badaniu empirycznym przyjmuje tylko 2 wartości (1 – w przypadku pojawienia się problemu prawnego oraz 0 w przeciwnym przypadku). Dlatego też w celu identyfikacji wpływu zarówno cech indywidualnych, jak i kontekstowych (związanych ze środowiskiem zamieszkania respondenta) na prawdopodobieństwo zaistnienia problemu prawnego, należy szacować parametry następującego wielopoziomowego modelu logitowego:

$$\mathbf{Y} = \mathbf{X}\boldsymbol{\beta} + \Delta\mathbf{Z}\boldsymbol{\gamma} + \Delta\boldsymbol{\mu} + \boldsymbol{\varepsilon}, \quad (1)$$

$$\boldsymbol{\varepsilon} \sim N(\mathbf{0}, \mathbf{I}_N \sigma_\varepsilon^2),$$

$$\boldsymbol{\mu} \sim N(\mathbf{0}, \mathbf{I}_J \sigma_\mu^2),$$

gdzie:

$\mathbf{Y}$  – wektor wartości dla zmiennej wynikowej o wymiarach  $N \times 1$ .  $i$ -ty element

$$\frac{\Pr(Y_i = 1)}{1 + \Pr(Y_i = 1)}$$

tego wektora definiowany jest następująco:  $1 + \Pr(Y_i = 1)$ ;

- $\mathbf{X}$  – macierz o wymiarach  $N \times K$  zawierająca wektor „jedynek” w pierwszej kolumnie oraz wektor obserwacji na zmiennych objaśniających w następnych kolumnach;
- $\boldsymbol{\beta}$  – wektor parametrów do oszacowania o wymiarach  $K \times 1$ ;
- $\mathbf{Z}$  – macierz wartości dla zmiennych kontekstowych o wymiarach  $J \times M$ , gdzie  $J$  oznacza liczbę grup kontekstowych, natomiast  $M$  jest liczbą zmiennych kontekstowych;
- $\boldsymbol{\gamma}$  – wektor parametrów o wymiarach  $M \times 1$  ilustrujący wpływ zmiennych kontekstowych na zmienną zależną;
- $\boldsymbol{\mu}$  – wektor losowych efektów grupowych o wymiarach  $J \times 1$ ;
- $\Delta$  – macierz o wymiarach  $N \times J$  wskazująca na przynależność jednostek do grup:

$$\Delta = \begin{bmatrix} \mathbf{n}_1 & \mathbf{0} & \mathbf{0} & \mathbf{0} \\ \mathbf{0} & \ddots & \mathbf{0} & \mathbf{0} \\ \mathbf{0} & \mathbf{0} & \ddots & \mathbf{0} \\ \mathbf{0} & \mathbf{0} & \mathbf{0} & \mathbf{n}_J \end{bmatrix},$$

gdzie  $\mathbf{n}_j$ ,  $K \mathbf{n}_j$  są kolumnowymi wektorami „jedynek” o długościach odpowiadających liczbie obserwacji tworzących kolejne grupy.

O ile estymacja parametrów modelu wielopoziomowego metodą największej wiarygodności nie jest skomplikowanym zadaniem w przypadku ciągłych zmiennych zależnych<sup>3</sup>, o tyle przypadek dyskretnej (np. dychotomicznej) zmiennej zależnej zmusza do zastosowania bardziej skomplikowanych metod. Wynika to z faktu, że w przypadku dyskretnego rozkładu zmiennej wynikowej wartość funkcji wiarygodności obliczana jest poprzez całkowanie iloczynu gęstości zmiennej ciągłej i rozkładu prawdopodobieństwa zmiennej dyskretnej. A zatem analityczne rozwiązanie nie istnieje.

W celu rozwiązania tego problemu zostały stworzone dwa rodzaje aproksymacji: krańcowej *quasi*-wiarygodności oraz karnej *quasi*-wiarygodności<sup>4</sup>. Polegają one na zamianie dyskretnej hierarchicznej wiarygodności poprzez gaussowską

<sup>3</sup> H. Goldstein, *Multilevel mixed linear model analysis using iterative generalised least squares*, Biometrika 1986/73; H. Goldstein, *Restricted unbiased iterative generalised least squares estimation*, Biometrika 1989/76.

<sup>4</sup> N. Breslow, D.G. Clayton, *Approximate inference in generalised linear mixed models*, Journal of the American Statistical Association 1993/88; H. Goldstein, J. Rasbash, *Improved approximations for multilevel models with binary responses*, Journal of the Royal Statistical Society, Series A 1996/159.

hierarchiczną wiarygodność. Niemniej jednak zastosowanie tych aproksymacji prowadzi do obciążonych (w kierunku „zera”) estymatorów<sup>5</sup>.

Ze względu na wskazane obciążenie zaproponowane zostały metody jego korekty. Lin i Breslow<sup>6</sup> zaproponowali korektę obciążenia metodą analityczną, natomiast Raudenbusch i in.<sup>7</sup> zaproponowali rozwinięcie w szereg Taylora wyższego rzędu funkcji karnej *quasi*-wiarygodności. Bootstrapowa metoda korekty obciążenia została zaproponowana przez Kuka<sup>8</sup>. Zastosowanie powyższych metod rozwiązuje problem obciążenia estymatorów, jednak pojawiają się problemy związane z oszacowaniem średnich błędów szacunku dla estymatorów oraz maksymalnej wartości funkcji wiarygodności. Najpopularniejszą metodą estymacji parametrów hierarchicznych modeli logitowych jest symulacyjna metoda największej wiarygodności<sup>9</sup>. Dzięki jej zastosowaniu uzyskuje się nieobciążone estymatory parametrów oraz nieobciążony estymator wariancji-kowariancji estymatorów. Nie ma też problemu z uzyskaniem wartości maksymalnej funkcji wiarygodności. Symulacyjna metoda największej wiarygodności wykorzystywana jest podczas estymacji parametrów hierarchicznego modelu logitowego zaproponowanego w niniejszym artykule.

W celu sprawdzenia, czy hierarchiczny model logitowy jest lepszy od klasycznego, wykorzystywany jest test ilorazu wiarygodności. Jako alternatywny wobec modelu (1) rozważa się „klasyczny” model logitowy, w którym zmienne wchodzące w skład macierzy  $\mathbf{Z}$  dołączane są do macierzy  $\mathbf{X}$ , natomiast element  $\Delta\mu$  nie jest uwzględniany. W związku z tym wykorzystywana jest statystyka:

$$LR = 2(\ln L_{hier} - \ln L_{klas}), \quad (2)$$

gdzie  $\ln L_{hier}$  oraz  $\ln L_{klas}$  oznaczają odpowiednio logarytm z funkcji wiarygodno-

<sup>5</sup> **G. Rodríguez, N. Goldman**, *An assessment of estimation procedures for multilevel models with binary responses*, Journal of the Royal Statistical Society, Series A 1995/158; **X. Lin Xihong, N. Breslow**, *Bias correction in generalised linear mixed models with multiple components of dispersion*, Journal of the American Statistical Association 1996/91.

<sup>6</sup> **X. Lin Xihong, N. Breslow**, *Bias correction in generalised linear mixed models with multiple components of dispersion*, Journal of the American Statistical Association 1996/91.

<sup>7</sup> **S. Raudenbush, Yang Meng-Li, M. Yosef**, *Maximum likelihood for generalized linear models with nested random effects via high-order, multivariate Laplace approximation*, Journal of Computational and Graphical Statistics 2000/9.

<sup>8</sup> **A. Kuk**, *Asymptotically unbiased estimation in generalised linear models with random effects*, Journal of the Royal Statistical Society, Series B 1995/57.

<sup>9</sup> **Ch. McCulloch**, *Maximum likelihood algorithms for generalised linear mixed models*, Journal of the American Statistical Association 1997/92; **E. Ng, J. Carpenter, H. Goldstein, J. Rasbash**, *Estimation in generalised linear mixed models with binary outcomes by simulated maximum likelihood*, Statistical Modelling 2006/6.

ści odpowiednio dla hierarchicznego oraz klasycznego modelu logitowego. Przy prawdziwości hipotezy zerowej, statystyka (2) ma rozkład chi-kwadrat z jednym stopniem swobody. Brak podstaw do odrzucenia hipotezy zerowej wskazuje, że zastosowanie hierarchicznego modelu logitowego nie jest uzasadnione, a „klasyczny” model logitowy jest lepszym rozwiązaniem.

### 3. Dane i specyfikacja modelu

Analizy empiryczne przeprowadzono przy wykorzystaniu danych uzyskanych w ogólnopolskiej, reprezentatywnej ankiecie przez Instytut Spraw Publicznych w Warszawie w 2012 r. Cytowane „badanie zostało przeprowadzone na podstawie przygotowanej przez ekspertów ISP koncepcji badawczej, określającej główne kwestie badawcze, metody oraz zakres podmiotowy badania. Analizy opierały się na triangulacji źródeł informacji, czyli rozpatrywaniu problemów badawczych z trzech różnych perspektyw: świadczeniodawców usług poradniczych, potencjalnych i rzeczywistych świadczeniobiorców oraz instytucjonalnego otoczenia poradnictwa [...]. W badaniu zastosowano zarówno metody ilościowe, jak i jakościowe [...]. W części dotyczącej usługodawców przeprowadzono 450 wywiadów telefonicznych, 100 ankiet internetowych, 40 indywidualnych wywiadów pogłębionych, 10 studiów przypadku oraz 2 zogniskowane wywiady grupowe. Badanie objęło przedstawicieli kilkunastu różnych typów usługodawców publicznych i niepublicznych oraz ekspertów (wywiady grupowe)”<sup>10</sup>.

W przypadku badania beneficjentów „w ramach badań reprezentatywnych zrealizowano 1050 wywiadów bezpośrednich (PAPI) na próbie ogólnopolskiej [...]. Próba badawcza musiała spełniać kryterium reprezentatywności dla populacji polskiej w wieku 18 i więcej lat, z kolei dobór musiał być losowy, aby wyniki można było ekstrapolować na całą populację [...]. W badaniu zastosowano próbę losowo-warstwową, dzięki której uzyskano strukturę identyczną ze strukturą populacji ze względu na wiek, płeć, wielkość miejscowości zamieszkania i województwo, a sam dobór respondentów na terenie był realizowany zgodnie z formułą *random route*”<sup>11</sup>.

<sup>10</sup> A. Preisert, T. Schimanek, M. Waszak, A. Winiarska, *Poradnictwo prawne i obywatelskie w Polsce. Stan obecny i wizje przyszłości*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2013, s. 14 (szeroko na ten temat – tamże).

<sup>11</sup> S. Burdziej, M. Dudkiewicz, *Korzystający i niekorzystający z poradnictwa prawnego i obywatelskiego*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2013, s. 4 (szeroko na ten temat – tamże).

Bazę danych zawierającą podstawowe dane demograficzne i ekonomiczne na poziomie powiatowym uzyskano dzięki uprzejmości prof. dr. hab. Tomasza Tokarskiego z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zawiera ona szeregi czasowe za lata 2002–2013, zaś dla potrzeb analitycznych niniejszego badania uwzględniono następujące informacje: PKB *per capita*, liczbę mieszkańców przypadających na jeden podmiot gospodarczy, udział osób pracujących w populacji ogółem, płacę przeciętną oraz stopę bezrobocia. Łatwo zauważyć, że powyższe zmienne obejmują jedynie regionalny kontekst ekonomiczny. Jednakże twarde dane dotyczące innych uwarunkowań kontekstowych pomocy prawnej nie są na szczeblu powiatowym dostępne.

Przegląd literatury teoretycznej i empirycznej<sup>12</sup> wskazuje na następujące grupy czynników ryzyka wystąpienia problemu prawnego:

- a) indywidualne cechy społeczno-ekonomiczne i demograficzne,
- b) indywidualne postawy wobec przestrzegania i stosowania prawa,
- c) indywidualna aktywność społeczna,
- d) środowisko społeczno-ekonomiczne i bariery dostępu do poradnictwa prawnego.

Pytania kwestionariuszowe, zawarte w ogólnopolskiej ankiecie Instytutu Spraw Publicznych w Warszawie, objęły wszystkie wyżej wymienione uwarunkowania, co dało możliwość konstrukcji modelu logitowego objaśniającego prawdopodobieństwo wystąpienia problemu prawnego. Wyniki kompleksowego metodycznie badania Florczaka i Grabowskiego<sup>13</sup> wskazały, że czynniki, które

<sup>12</sup> **M. Murayama**, *Experiences of Problems and Disputing Behaviour in Japan*, Meiji Law Journal 2007/14; **H. Kritzer**, *To Lawyer or Not to Lawyer: Is that the Question?*, Journal of Empirical Legal Studies 2008/5; **P. Pleasence**, **N. Balmer**, **S. Reimers**, *What Really Drives Advice Seeking Behaviour? Looking Beyond the Subject of Legal Disputes*, Onati Socio-Legal Series 2011/1; **J. Winczorek**, *Przegląd literatury na temat dostępności i korzystania z pomocy prawnej*, INPRIS 2015.

<sup>13</sup> **W. Florczak**, **W. Grabowski**, *Co wpływa na wielkość popytu na porady prawne? Analiza logitowa z wykorzystaniem metody klasycznego uśredniania międzymodelowego*, Przegląd Statystyczny 2017, przyjęto do druku. W cytowanym badaniu zastosowano sekwencję kilku metod/procedur ekonometrycznych. W kroku pierwszym dokonano specyfikacji i oszacowano parametry zdezagregowanego – tj. uwzględniającego szereg szczegółowych odpowiedzi na pytania ankietowe – dwumianowego modelu logitowego, obejmującego ponad 50 regresorów. Z powodu zbyt dużego stopnia dezagregacji uzyskane rezultaty okazały się niezgodne z przesłankami logicznymi i teoretycznymi. Zastosowanie wariantu specyfikacji zagregowanej, w którym liczba regresorów wyniosła 26, doprowadziło do wyników zgodnych z ustaleniami merytorycznymi, jednakże znaczna część zmiennych objaśniających okazała się statystycznie nieistotna. Dlatego w kolejnym kroku zastosowano strategię modelowania od ogółu do szczegółu, w efekcie czego otrzymano wariant, w którym wszystkie regresory okazały się statystycznie



w statystycznie istotny sposób oddziałują na prawdopodobieństwo wystąpienia problemu prawnego, reprezentują wszystkie wyszczególnione grupy ryzyka. Jednakże cytowane badanie nie uwzględniło uwarunkowań kontekstowych, który to brak wypełnia niniejsze opracowanie.

W tabeli 2 przedstawiono listę czynników ryzyka wystąpienia problemu prawnego – wraz ze zwięzłym uzasadnieniem teoretycznym i odwołaniem do wcześniejszych analiz empirycznych – które uznano za statystycznie istotne na 20% poziomie istotności<sup>14</sup> w badaniu Florczaka i Grabowskiego<sup>15</sup>. Na podstawie przesłanek logicznych i dotychczasowych ustaleń teoretycznych każdemu regresorowi przypisano oczekiwany tam znak parametru („+” lub „-”). Dla większości zmiennych w tabeli 2 znaki te nie są jednak z góry ustalone, którą to sytuację oznaczono symbolem (?). Należy przy tym zaznaczyć, że zarówno znaki parametrów, jak i ich interpretacja jest warunkowa zarówno względem sposobu kodowania danej zmiennej objaśniającej<sup>16</sup>, jak i kategorii referencyjnej w hierarchicznym modelu logitowym<sup>17</sup>.

Większość z tych zmiennych przedstawiona jest w postaci zmiennych 0–1, co – po podaniu w odpowiednich kolumnach tabeli 2 informacji o kategorii referencyjnej (opcja, dla której dana zmienna przyjmuje wartość „0”) – umożliwia zrozumienie ich konstrukcji oraz oczekiwanego znaku parametru (tam, gdzie takie ustalenia w odniesieniu do kierunku zależności pomiędzy regresorem a regresantem były *a priori* możliwe). Pewne zmienne z omawianych grup regresorów mają charakter polichotomiczny (stan cywilny, wykształcenie), kilka zmiennych objaśniających przyjmuje wartości z przedziałów całkowitoliczbowych (wiek, postawa wobec stosowania prawa), zaś jedna zmienna objaśniająca – dochód na osobę w gospodarstwie – wyrażona jest w jednostkach pieniężnych (w zł na osobę).

---

istotne. I wreszcie w celu zbadania odporności otrzymanych rezultatów, zastosowano metodę częstościowego uśredniania międzymodelowego.

<sup>14</sup> Przyjęcie tak wysokiego poziomu istotności wynikało z eksploracyjnego charakteru cytowanego badania.

<sup>15</sup> **W. Florczak, W. Grabowski**, *op. cit.*

<sup>16</sup> Np. w przypadku zmiennej dychotomicznej takiej jak „płeć” wartość „0” przypisano do mężczyzn, zaś wartość „1” do kobiet, dlatego oczekiwany znak parametru stojącego przy tej zmiennej jest dodatni (kobiety częściej doświadczają problemów prawnych). Oczywiście jednoczesna zmiana sposobu kodowania („0” – kobiety, „1” – mężczyźni) skutkowałaby apriorycznym wskazaniem ujemnej *ceteris paribus* zależności pomiędzy taką zmienną a regresantem.

<sup>17</sup> Zmienną referencyjną w modelu jest brak problemu prawnego.

Odrębnego komentarza wymaga grupa czynników dotycząca indywidualnych postaw prawnych. Postawy wobec przestrzegania i stosowania prawa są cechami osobniczymi, które – w świetle literatury tematu<sup>18</sup> – mogą wpływać na umiejętność poprawnej identyfikacji problemu życiowego jako problemu prawnego, i tym samym oddziaływać na podatność na występowanie problemów prawnych. W badaniu niniejszym pierwszy z wymienionych obszarów jest reprezentowany wyrażanymi przez respondenta poglądami na temat przestrzegania prawa w postaci jednej z czterech odpowiedzi na następujące pytanie: *Na temat praktycznego przestrzegania prawa w życiu są różne poglądy. Prosimy wybrać z przytoczonych zdań to, które bardziej P. odpowiada:*

1. *Powinno się zawsze przestrzegać prawa, nawet jeśli jest ono niesłuszne;*
2. *Jeśli napotyka się przepisy prawa naszym zdaniem niesłuszne, należy się do nich stosować tylko na pozór, a praktycznie starać się je omijać;*
3. *Do przepisów, które uważamy za niesłuszne, nie należy się w ogóle stosować;*
4. *(nie czytać) nie wiem / trudno powiedzieć,*

przy czym zmienna objaśniana przyjmuje wartość „1” dla odpowiedzi pierwszej, zaś wartość „0” dla pozostałych opcji (zmienna PCPL w tabeli 2).

W odniesieniu do poglądów dotyczących stosowania prawa wymiar ten reprezentowany jest zmienną polichotomiczną *PUSE* przyjmującą wartości całkowite z przedziału  $\langle 0, 3 \rangle$ . Odpowiednia zmienna objaśniająca powstaje w wyniku zsumowania afirmatywnych odpowiedzi nr 1 na pytanie ankietowe, cyt. *W sytuacji konfliktu, sporu z innymi, ludzie często podejmują różne działania. Co P. zdaniem jest lepsze w takiej sytuacji?* Możliwe odpowiedzi objęły trzy opcje i trzy zbiory wariacji w temacie postaw względem stosowania prawa:

1. *Zaspokojenie w pełni żądań jednej ze stron, choćby druga była z tego niezadowolona,*
  2. *Doprowadzenie do obopólnej zgody na zasadzie, że każdy rezygnuje po trosze ze swych roszczeń,*
  3. *(nie czytać) nie wiem / trudno powiedzieć.*
1. *Rozstrzygnięcie sporu ściśle według przepisów prawa, choćby druga strona była z tego niezadowolona,*

<sup>18</sup> **H. Kritzer, B. Bogart, N. Vidmar**, *Context, Context, Context: A Cross-problem, Cross-Cultural Comparison of Compensation Seeking Behaviour*, Paper Prepared for Law and Society, Amsterdam 1991; **J. Kurczewski, M. Fuszara**, *Polskie spory i sądy*, Ośrodek Badań Społecznych ISNS, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2004.

2. *Rozstrzygnięcie sporu ku zadowoleniu obu stron, choćby nie było to ściśle według przepisu prawa,*
  3. *(nie czytać) nie wiem / trudno powiedzieć.*
1. *Rozwiązanie sporu przez instytucję, np. sąd, która ma władzę i może narzucić swoje rozwiązanie,*
  2. *Rozwiązanie sporu przez postronnych ludzi, którzy mogą jedynie doradzić zważnionym stronom, jak postępować,*
  3. *(nie czytać) nie wiem / trudno powiedzieć.*

Im bardziej przy tym pryncypialna i roszczeniowa postawa wobec stosowania prawa ze strony danej osoby, a zatem im wyższa wartość zmiennej *PUSE*, tym wyższe jest prawdopodobieństwo zaistnienia problemu prawnego.

TABELA 2: *Lista zmiennych indywidualnych cech socjoekonomicznych respondentów*

| Lp.                           | Czynniki                      | Symbol zmiennej / jednostka miary | Uzasadnienie teoretyczne z zakresu nauk społecznych (socjologicznych, prawnych, ekonomicznych) i aplikacje   | Oczekiwany znak parametru | Uwagi oraz kategoria referencyjna                         |
|-------------------------------|-------------------------------|-----------------------------------|--|---------------------------|---|
| Cechy społeczno-demograficzne |                               |                                   |  |                           |   |
| 1.                            | Płeć                          | <i>FEM</i><br>(0–1)               | W świetle ustaleń empirycznych kobiety przyjmują bardziej aktywną postawę wobec zaistniałych problemów prawnych: Murayama (2007), Hunter, De Simone (2009), Preisert i in. (2013)  | (+)                       | Kategoria referencyjna: męczyzna                          |
| 2.                            | Wiek                          | <i>AGE</i>                        | Występowanie problemów prawnych jest zależne od wieku respondentów, przy czym zależność ta nie ma charakteru liniowego: prawdopodobieństwo wystąpienia problemu początkowo rośnie z wiekiem, zaś po osiągnięciu punktu zwrotnego zaczyna maleć. Wynika to z szeroko rozumianego cyklu życia jednostki: Pleasence i in. (2004), Currie (2006), Coumarelos i in. (2006), Curran (2007) | (+)                       | Brak kategorii referencyjnej (zmienna ciągła)             |
| 3.                            | Wiek do kwadratu              | <i>AGE</i> <sup>2</sup>           |  | (–)                       |   |
| 4.                            | Wykształcenie ponadpodstawowe | <i>EDUP</i><br>(0–1)              | <i>Ceteris paribus</i> lepsze wykształcenie powinno skutkować obszerniejszą wiedzą ogólną i tym samym bardziej aktywną postawą wobec zaistniałego problemu prawnego: Legal Service Corporation (1994), Murayama (2007), Preisert i in. (2013)  | (+)                       | kategoria referencyjna: wykształcenie podstawowe i niższe |
| 5.                            | Wykształcenie ponadśrednie    | <i>EDUS</i><br>(0–1)              |  |                           |   |

| Lp.                         | Czynniki  | Symbol zmiennej / jednostka miary | Uzasadnienie teoretyczne z zakresu nauk społecznych (socjologicznych, prawnych, ekonomicznych) i aplikacje   | Oczekiwany znak parametru | Uwagi oraz kategoria referencyjna                                 |
|-----------------------------|---|-----------------------------------|--|---------------------------|---|
| 6.                          | Stan cywilny (żonaty/mężatka)                         | SCZO<br>(0–1)                     | Stan cywilny w dużym stopniu wpływa na inne cechy osobnicze, które mogą oddziaływać na percepcję rzeczywistości i warunkują przyjmowanie określonych postaw i zachowań w sytuacji wystąpienia problemu:<br>Legal Service Corporation (1994),<br>Murayama (2007),<br>Preisert i in. (2013)  | (?)                       | Kategoria referencyjna: „kawaler/panna”                           |
| 7.                          | Stan cywilny (rozwódnik/rozwódka)                     | SCRO<br>(0–1)                     |  |                           |   |
| 8.                          | Stan cywilny (wdowiec/wdowa)                          | SCWD<br>(0–1)                     |  |                           |   |
| Cechy ekonomiczno-społeczne |   |                                   |  |                           |   |
| 9.                          | Logarytm dochodu na osobę w gospodarstwie             | lnDOCH<br>(zł)                    | Wyższy dochód zmniejsza bariery dostępu do usług prawnych, zwłaszcza komercyjnych. Osoby z relatywnie niskim i relatywnie wysokim dochodem częściej doświadczają problemów prawnych, chociaż z innych przyczyn: Legal Service Corporation (1994), Murayama (2007), Preisert i in. (2013)   | (–)                       | Brak kategorii referencyjnej (zmienna ciągła)                     |
| 10.                         | Logarytm dochodu na osobę w gospodarstwie do kwadratu | lnDOCH <sup>2</sup>               |  | (+)                       |   |
| 11.                         | Miejsce zamieszkania                                  | RESD<br>(0–1)                     | Mieszkańcy miast mają łatwiejszy dostęp zarówno do niekomercyjnych, jak i komercyjnych usług prawnych. Zatem miejsce zamieszkania może stanowić barierę dostępu do pomocy prawnej:<br>Murayama (2007),<br>Preisert i in. (2013)  | (+)                       | Wieś i miasteczko (poniżej 20 tys. mieszkańców) – 0<br>Miasto – 1 |
| 12.                         | Stan zdrowia własnego lub członka rodziny             | HTH<br>(0–1)                      | Afirmatywy wybór przynajmniej jednej z opcji odpowiedzi na następujące pytanie:<br><i>Czy w ciągu ostatnich dwunastu miesięcy: cierpiał/a P. z powodu długotrwałej choroby, cierpiał/a P. z powodu niepełnosprawności, był/a P. pacjentem/ką szpitala, był/a P. przez miesiąc lub dłużej niezdolny/a do wykonywania swojej pracy zawodowej lub codziennych obowiązków w związku z chorobą lub obrażeniami ciała?</i><br>Curran (2007), Coumarelos i in. (2006)<br>W przypadku stanu zdrowia członka rodziny analogiczny zestaw pytań | (+)                       | Zmienna referencyjna: odpowiedź <i>Nie</i>                        |

| Lp.  | Czynniki                           | Symbol zmiennej / jednostka miary                  | Uzasadnienie teoretyczne z zakresu nauk społecznych (socjologicznych, prawnych, ekonomicznych) i aplikacje   | Oczekiwany znak parametru | Uwagi oraz kategoria referencyjna   |
|--|------------------------------------|--|--|---------------------------|---|
| Postawa wobec przestrzegania i stosowania prawa oraz postawa społeczna |                                    |  |  |                           |   |
| 13.  | Postawa wobec przestrzegania prawa | <i>PCPL</i><br>(0–1)                               | Postawa wobec przestrzegania prawa rzutuje na sposób rozwiązywania problemów prawnych: Kritzer i in. (1991), Kurczewski, Fuszara (2004),   | (+)                       | Komentarz w tekście zasadniczym   |
| 14.  | Postawa wobec stosowania prawa     | <i>PUSE</i><br>(liczba całkowita z przedziału 0–3) | Postawa wobec stosowania prawa jest ważką i trwałą cechą osobniczą rzutującą na sposób rozwiązywania problemów prawnych: Kritzer i in. (1991), Kurczewski, Fuszara (2004)  | (+)                       | Postawa ugodowa: <i>PUSE</i> = 0; postawa roszczeniowa: <i>PUSE</i> = 3 (komentarz w tekście zasadniczym) |
| Aktywność społeczna  |                                    |  |  |                           |   |
| 15.  | Działalność społeczna              | <i>AACT</i><br>(0–1)                               | Aktywność społeczna świadczy o operatywności, inicjatywności upodmiotowieniu i uspołecznieniu osób aktywnych, co powinno skutkować innymi sposobami reakcji na zaistnienie problemu prawnego niż osób mniej społecznie aktywnych: Murayama (2007), Preisert i in. (2013) | (?)                       | Nie: <i>AACT</i> = 0<br>Tak: <i>AACT</i> = 1  |
| 16.  | Korzystanie z Internetu            | <i>INTC</i><br>(0–1)                               | Następująca odpowiedź na pytanie, cyt. <i>Jak często zagląda P. do serwisów i portali internetowych: „Raz w tygodniu lub częściej”</i> : Preisert i in. (2013)   | (?)                       | Kategoria referencyjna: inne odpowiedzi   |

Źródło: opracowanie własne.

Postać analityczna pozostałych zmiennych objaśniających wyszczególnionych w tabeli 2 jest – jak się wydaje – na tyle jednoznaczna, że zrezygnowano z ich dokładniejszego opisu w tekście zasadniczym. Omówić zatem pozostaje czynniki kontekstowe, które ze względu na dostępność danych ograniczają się do wymiaru ekonomicznego i obejmują następujące kategorie:

- 1) PKB per capita – średnia pięcioletnia dla okresu 2008–2012<sup>19</sup>; symbol zmiennej: *PKB*;

<sup>19</sup> W ogólnopolskim badaniu ankietowym ISP, przeprowadzonym w 2012 r., pytanie o doświadczenie problemu prawnego ze strony respondenta dotyczyło okresu 5-ciu minionych lat, co

- 2) Liczba mieszkańców / Liczba REGON – średnia pięcioletnia dla okresu 2008–2012; symbol zmiennej: *NREG*;
- 3) (Pracujący / Liczba mieszkańców)\*100 – średnia pięcioletnia dla okresu 2008–2012; symbol zmiennej: *EN*;
- 4) Płace przeciętne – średnia pięcioletnia dla okresu 2008–2012; symbol zmiennej: *W*;
- 5) Stopa bezrobocia – średnia pięcioletnia dla okresu 2008–2012; symbol zmiennej: *UNR*.

Dodatkowo, oprócz średnich poziomów wymienionych wyżej kategorii, zdecydowano się również na wprowadzenie ich średnich temp wzrostu za lata

2008–2012, korzystając z formuły  $\left(\sqrt[4]{\frac{X_{2012}}{X_{2008}}} - 1\right) \cdot 100\%$ , gdzie *X* oznacza poziomy

zmiennych kontekstowych. Zmiennym tym przypisano symbole analogiczne do wcześniej wymienionych, ale z końcówką „\_T” (np. *PKB\_T* oznacza średnie pięcioletnie tempo wzrostu w latach 2008–2012).

Merytoryczną przesłanką takiego poszerzenia specyfikacji jest dość powszechnie w naukach społecznych formułowana hipoteza, że dynamika procesów może wpływać w sposób autonomiczny i niezależny od uwarunkowań zastanych (aproksymowanych poziomami zmiennych) na zmienność różnorodnych zjawisk społeczno-ekonomicznych<sup>20</sup>. Stwierdzić należy również, że wobec braku jednoznacznych ustaleń teoretycznych, jak i zaawansowanych metodycznie badań empirycznych w obszarze będącym przedmiotem dociekań niniejszego artykułu, proponowane w nim rozwiązania oraz uzyskane rezultaty oceniane powinny być poprzez pryzmat badań eksploracyjnych, nie zaś eksplanacyjnych. Dlatego zrezygnowano z próby apriorycznego wskazania oczekiwanych znaków parametrów stojących przy zmiennych kontekstowych.

Wyjściowe specyfikacje hierarchicznego modelu logitowego, objaśniającego prawdopodobieństwo wystąpienia problemu prawnego są następujące:

---

oznacza, że pomiar czynników kontekstowych dokonywany powinien być dla wartości średnich z lat 2008–2012.

<sup>20</sup> **R. Barro**, *Inequality and Growth in a Panel of Countries*, *Journal of Economic Growth* 2000/5; **J. Chang, R. Ram**, *Level of Development, Rate of Economic Growth, and Income Inequality*, *Economic Development and Cultural Change* 2000/48.

Dla wariantu 16 zmiennych z poziomu mikro:

$$\ln\left(\frac{P_i}{1-P_i}\right) = \beta_0 + \beta_1 FEM_i + \beta_2 AGE_i + \beta_3 AGE2_i + \beta_4 EDUP_i + \beta_5 EDUS_i + \beta_6 SCZO_i + \beta_7 SCRO_i + \beta_8 SCWD_i + \beta_9 \ln DOCH_i + \beta_{10} \ln DOCH^2_i + \beta_{11} RESD_i + \beta_{12} HTH_i + \beta_{13} PCPL_i + \beta_{14} PUSE_i + \beta_{15} AACT_i + \beta_{16} INTC_i + \gamma_1 PKB_{ij} + \gamma_2 NREG_{ij} + \gamma_3 EN_{ij} + \gamma_4 W_{ij} + \gamma_5 UNR_{ij} + \gamma_6 PKB\_T_{ij} + \gamma_7 NREG\_T_{ij} + \gamma_8 EN\_T_{ij} + \gamma_9 W\_T_{ij} + \gamma_{10} UNR\_T_{ij} + \sum_{j=1}^{10} \mu_{ij} + \varepsilon_i \quad (3)$$

gdzie:

$P_i$  – prawdopodobieństwo, że  $i$ -ta osoba doświadczy wystąpienia problemu prawnego,

$1-P_i$  – prawdopodobieństwo, że  $i$ -ta osoba nie doświadczy wystąpienia problemu prawnego,

$\beta_i$  – parametr stojący przy  $i$ -tej zmiennej opisującej osobnicze cechy socjo-ekonomiczne (poziom mikro),

$\gamma_j$  – parametr stojący przy  $j$ -tej zmiennej kontekstowej (poziom mezo, czyli poziom powiatu),

$\mu_{ij}$  – grupowa zmienna losowa,

$\varepsilon_{ij}$  – składnik losowy.

Omówieniu wyników empirycznych szacunku parametrów strukturalnych hierarchicznego modelu logitowego, danego równaniem (3), poświęcono kolejny punkt artykułu.

#### 4. Wyniki i dyskusja

Rezultaty regresji zawarte w tabeli 3 wskazują na statystyczną nieistotność zmiennych kontekstowych oraz wyraźny – w stosunku do klasycznego modelu logitowego<sup>21</sup> – spadek istotności kilku zmiennych poziomu mikro. Wariantu tego nie można uznać zatem za użyteczny, co implikuje konieczność zastosowania strategii modelowania od ogółu do szczegółu.

W tabeli 4 przedstawiono wyniki oszacowań wariantu szczegółowego równania (3). Kluczowymi czynnikami zwiększającymi ryzyko doświadczenia problemu prawnego jest indywidualna postawa wobec prawa, aproksymowana

<sup>21</sup> W. Florczak, W. Grabowski, *op. cit.*

zmienną *PUSE*, oraz stan cywilny wskazujący na „życiowe przejścia” i samotność (rozводnicy (*SCRO*), osoby owdowiałe (*SCWD*)). Okazuje się zatem, że subiektywny stosunek wobec stosowania prawa jest trwałym czynnikiem wpływającym na indywidualną skłonność do interpretowania pojawiających się zdarzeń życiowych w kategoriach problemów prawnych, co sprawia, iż osoby o pryncypialnym stosunku wobec prawa częściej doświadczają takich problemów<sup>22</sup>. Wzrost „indeksu roszczeniowości” (zmienna *PUSE*) o jednostkę skutkuje wzrostem ilorazu szans zaistnienia problemu prawnego o 62% ( $\exp(0,48) - 1$ ) \* 100).

Osoby rozwiedzione i owdowiałe wyraźnie częściej niż inni doświadczają problemów prawnych (ilorazy szans wystąpienia problemu u takich osób wynoszą odpowiednio 4,4 ( $\exp(1,42)$ ) i 3,75 ( $\exp(1,32)$ ). Bezsprzecznie ważnymi okolicznościami wpływającymi na prawdopodobieństwo zaistnienia problemu prawnego są zmienne zastane, takie jak płeć i wiek. Kobiety częściej niż mężczyźni doświadczają problemów prawnych (iloraz szans równy 1,80), zaś wraz z wiekiem maleje podatność na jego doświadczanie.

TABELA 3: Rezultaty oszacowań parametrów strukturalnych hierarchicznego modelu logitowego (wzór 3)

| Zmienna                 | Oszacowanie (odchylenie standardowe) | Graniczny poziom istotności | Zmienna      | Oszacowanie (odchylenie standardowe) | Graniczny poziom istotności |
|-------------------------|--------------------------------------|-----------------------------|--------------|--------------------------------------|-----------------------------|
| Wyraz wolny             | 3,07<br>(8,63)                       | 0,72                        | <i>PUSE</i>  | 0,46<br>(0,13)                       | 0,00                        |
| <i>FEM</i>              | 0,48<br>(0,26)                       | 0,06                        | <i>AACT</i>  | 0,54<br>(0,32)                       | 0,09                        |
| <i>AGE</i>              | 0,13<br>(0,05)                       | 0,01                        | <i>INTC</i>  | 0,65<br>(0,34)                       | 0,05                        |
| <i>AGE</i> <sup>2</sup> | -0,001<br>(0,0005)                   | 0,02                        | <i>PKB</i>   | -0,02<br>(0,02)                      | 0,18                        |
| <i>EDUP</i>             | 0,60<br>(0,52)                       | 0,25                        | <i>NREG</i>  | -46,00<br>(97,19)                    | 0,64                        |
| <i>EDUS</i>             | 1,04<br>(0,61)                       | 0,09                        | <i>EN</i>    | 0,08<br>(4,47)                       | 0,99                        |
| <i>SCZO</i>             | 0,64<br>(0,38)                       | 0,09                        | <i>W</i>     | 0,0002<br>(0,0007)                   | 0,77                        |
| <i>SCRO</i>             | 1,97<br>(0,57)                       | 0,00                        | <i>UNR</i>   | 5,95<br>(6,69)                       | 0,37                        |
| <i>SCWD</i>             | 1,96<br>(0,60)                       | 0,00                        | <i>PKB_T</i> | 0,01<br>(0,04)                       | 0,78                        |

<sup>22</sup> J. Kurczewski, M. Fuszara, *op. cit.*



| Zmienna                   | Oszacowanie<br>(odchylenie<br>standardowe) | Graniczny<br>poziom<br>istotności | Zmienna                                   | Oszacowanie<br>(odchylenie<br>standardowe)   | Graniczny<br>poziom<br>istotności |
|---------------------------|--|-----------------------------------|---|--|-----------------------------------|
| <i>lnDOCH</i>             | -2,65<br>(2,36)                            | 0,26                              | <i>NREG_T</i>                             | 0,03<br>(0,11)   | 0,76                              |
| <i>lnDOCH<sup>2</sup></i> | 0,18<br>(0,17)                             | 0,31                              | <i>EN_T</i>                               | -0,29<br>(0,17)  | 0,09                              |
| <i>RESD</i>               | -0,98<br>(0,57)                            | 0,08                              | <i>W_T</i>                                | -0,13<br>(0,24)  | 0,59                              |
| <i>HTH</i>                | 0,32<br>(0,28)                             | 0,25                              | <i>UNR_T</i>                              | -0,01<br>(0,05)  | 0,91                              |
| <i>PCPL</i>               | -0,27<br>(0,27)                            | 0,32                              | Wariancja<br>efektów<br>stałych<br>= 1,65 | Testowanie hipotezy o równości<br>parametrów w „klasycznym”<br>i hierarchicznym modelu<br>logitowym Chi-kwadrat = 38,64<br>GPI = 0,000 |                                   |

Źródło: obliczenia własne.

TABELA 4: Rezultaty oszacowań parametrów strukturalnych wariantu szczegółowego dla hierarchicznego modelu logitowego danego wzorem (3)

| Zmienna                          | Oszacowanie<br>(odchylenie<br>standardowe) | Graniczny<br>poziom<br>istotności | Zmienna   | Oszacowanie<br>(odchylenie<br>standardowe) | Graniczny<br>poziom<br>istotności |
|----------------------------------|--|-----------------------------------|---|--|-----------------------------------|
| Wyraz wolny                      | -5,70<br>(1,25)                            | 0,00                              | <i>RESD</i>   | -0,96<br>(0,45)                            | 0,03                              |
| <i>FEM</i>                       | 0,59<br>(0,25)                             | 0,02                              | <i>PUSE</i>   | 0,48<br>(0,13)                             | 0,00                              |
| <i>AGE</i>                       | 0,16<br>(0,05)                             | 0,00                              | <i>AACT</i>   | 0,63<br>(0,31)                             | 0,04                              |
| <i>AGE<sup>2</sup></i>           | -0,002<br>(0,0005)                         | 0,00                              | <i>INTC</i>   | 0,66<br>(0,32)                             | 0,04                              |
| <i>SCRO</i>                      | 1,48<br>(0,46)                             | 0,00                              | <i>PKB</i>  | -0,02<br>(0,01)                            | 0,06                              |
| <i>SCWD</i>                      | 1,32<br>(0,48)                             | 0,01                              | <i>NREG</i>   | -0,25<br>(0,14)                            | 0,07                              |
| Wariancja efektów stałych = 1,80 |  |                                   | Testowanie hipotezy o równości parametrów<br>w „klasycznym” i hierarchicznym modelu<br>logitowym Chi-kwadrat = 56,41<br>GPI = 0,000 |  |                                   |

Źródło: obliczenia własne.

Ostatnią grupę zmiennych socjoekonomicznych stanowią te, które opisują aktywność społeczną respondentów. Okazuje się, że w świetle wyników niniejszego badania czynny udział w życiu społecznym uznać należy za stymulantę

pojawienia się problemu prawnego (ilorazy szans dla zmiennych *AACT* i *INTC* w obydwu przypadkach bliskie 2). Trudno jednak wskazać na behawioralny mechanizm takiego związku. Być może pasem transmisyjnym jest możliwość szerszego korzystania z nieformalnej pomocy innych osób w procesie identyfikowania doświadczanego problemu życiowego jako prawnego albo działanie w imieniu innych, czyli przedstawianie problemów innych osób, jako własnych.

Spośród rozważanych kontekstowych zmiennych mezoekonomicznych dwie okazały się statystycznie istotnymi destymulantami wystąpienia problemu prawnego: PKB *per capita* oraz liczba mieszkańców przypadających na jeden zarejestrowany podmiot gospodarczy *NREG*. Wzrost PKB *per capita* o 1 zł w regionie prowadzi do spadku indywidualnego prawdopodobieństwa zaistnienia problemu o ok. 2% ( $\exp(-0,02)-1$ )\*100), zaś wzrost liczby mieszkańców na jeden podmiot gospodarczy w regionie o jedną osobę skutkuje spadkiem indywidualnego prawdopodobieństwa wystąpienia problemu aż od 22% ( $\exp(-0,25)-1$ )\*100).

Okazuje się zatem, że uwarunkowania mezoekonomiczne wpływają na regionalne zróżnicowanie częstotliwości występowania problemów prawnych. Oprócz kontekstowych uwarunkowań ekonomicznych na zróżnicowanie to wpływać muszą również inne czynniki kontekstowe, o czym świadczy duża zmienność oszacowań losowych efektów grupowych<sup>23</sup>.

## 5. Uwagi końcowe

Przedstawione w artykule badanie jest pierwszym zastosowaniem hierarchicznego modelu logitowego do kwantyfikacji wpływu indywidualnych cech socjoekonomicznych oraz uwarunkowań mezoekonomicznych na prawdopodobieństwo doświadczenia przez respondentów problemu prawnego. Zastosowanie strategii modelowania od ogółu do szczegółu dla dwóch wariantów ogólnych modelu pokazało, że w ich wariantach szczegółowych występują głównie zmienne mikroekonomiczne, ale mezoekonomiczne uwarunkowania regionalne także oddziałują na prawdopodobieństwo pojawienia się problemu prawnego.

Wnioski płynące z badania mogą być użyteczne w przypadku prób ustanowienia systemu ubezpieczeń od wystąpienia problemu prawnego, w którym ubezpieczyciel, oprócz uwzględnienia cech socjoekonomicznych ubezpieczającego, brałby pod uwagę miejsce jego zamieszkania. Wydaje się jednak, że w kontekście

<sup>23</sup> Szczegółowe rezultaty badania dostępne na żądanie. Najogólniej przyczyny zróżnicowania spowodowane są zastanymi uwarunkowaniami historyczno-kulturowymi.

rozważań nad alokacją środków publicznych na funkcjonowanie obecnego systemu nieodpłatnej pomocy prawnej uzyskane rezultaty nie są dostatecznie precyzyjne, aby sugerować inny przydział środków niż według kryterium ludnościowego<sup>24</sup>.

### Bibliografia

- Barro Robert**, *Inequality and Growth in a Panel of Countries*, Journal of Economic Growth 2000/5.
- Bartkowski Jerzy**, *Tradycja i polityka. Wpływ tradycji kulturowych polskich regionów na współczesne zachowania społeczne i polityczne*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2003.
- Biernacka Maria**, *Wsie drobnoszlacheckie na Mazowszu i Podlasiu*, Wydawnictwo „Ossolineum”, Wrocław 1966.
- Breslow Norman, Clayton David G.**, *Approximate inference in generalised linear mixed models*, Journal of the American Statistical Association 1993/88.
- Burdziej Stanisław, Dudkiewicz Marek**, *Korzystający i niekorzystający z poradnictwa prawnego i obywatelskiego*, ISP, Warszawa 2013, <http://isp.org.pl/uploads/filemanager/pliki/poradnictwo/RaportISPBeneficjencifinal16.04.13.pdf>
- Cameron Colin, Trivedi Pravin**, *Microeconometrics Using Stata*, Stata Press, College Station, Texas 2009.
- Chang Jih, Ram Rati**, *Level of Development, Rate of Economic Growth, and Income Inequality*, Economic Development and Cultural Change 2000/48.
- Coumarelos Christine, Wei Zhigang, Zhou Albert**, *Justice Made to Measure. NSW Legal Survey in Disadvantaged Areas*, Law and Justice Foundation 2006, <http://www.lawfoundation.net.au/report/survey2006>
- Curran Liz**, *Ensuring Justice and Enhancing Human Rights: A Report on Improving Legal Aid Service Delivery to Reach Vulnerable and Disadvantaged People*, La Trobe University and the Victoria Law Foundation 2007, [https://papers.ssrn.com/sol3/papers.cfm?abstract\\_id=2395075](https://papers.ssrn.com/sol3/papers.cfm?abstract_id=2395075)
- Currie Ab**, *A National Survey of the Civil Justice Problems of Low- and Moderate-income Canadians: Incidence and Patterns*, International Journal of Legal Profession 2006/13.
- Florczak Waldemar**, *Ile może kosztować reforma systemu pomocy prawno-obywatelskiej w Polsce*, Studia Prawno-Ekonomiczne 2015/95.
- Florczak Waldemar**, *Szacunki kosztów systemu pomocy prawno-obywatelskiej w Polsce*, Wiadomości Statystyczne 2017/1.
- Florczak Waldemar, Grabowski Wojciech**, *Co wpływa na wielkość popytu na porady prawne? Analiza logitowa z wykorzystaniem metody klasycznego uśredniania międzymodelowego*, Przegląd Statystyczny 2017, przyjęto do druku.
- Goldstein Harvey**, *Multilevel mixed linear model analysis using iterative generalised least squares*, Biometrika 1986/73.

<sup>24</sup> **W. Florczak**, *Ile może kosztować reforma systemu pomocy prawno-obywatelskiej w Polsce*, Studia Prawno-Ekonomiczne 2015/95; **W. Florczak**, *Szacunki kosztów systemu pomocy prawno-obywatelskiej w Polsce*, Wiadomości Statystyczne 2017/1.

- Goldstein Harvey**, *Restricted unbiased iterative generalised least squares estimation*, *Biometrika* 1989/76.
- Goldstein Harvey, Rasbash Jon**, *Improved approximations for multilevel models with binary responses*, *Journal of the Royal Statistical Society, Series A* 1996/159.
- Gramatikov Martin**, *Multiple Justiciable Problems in Bulgaria*, Tilburg University Legal Studies Working Paper 2008/16, [https://papers.ssrn.com/sol3/papers.cfm?abstract\\_id=1308604](https://papers.ssrn.com/sol3/papers.cfm?abstract_id=1308604)
- Gruszczyński Marek**, *Mikroekonometria. Modele i metody analizy danych indywidualnych*, Oficyna Wolters Kluwer business, Warszawa 2010.
- Hunter De Simone**, *Women, Legal Aid and Social Inclusion*, *Australian Journal of Social Issues* 2009/44.
- Jasiewicz Zbigniew**, *Rodzina wiejska na Ziemi Lubuskiej*, PWN, Warszawa 1997.
- Kritzer Herbert**, *Examining the Real Demand for Legal Services*, *Fordham Urban Law Journal* 2009/37.
- Kritzer Herbert**, *To Lawer or Not to Lawyer: Is that the Question?*, *Journal of Empirical Legal Studies* 2008/5.
- Kritzer Herbert, Bogart Bill, Vidmar Neil**, *Context, Context, Context: A Cross-problem, Cross-Cultural Comparison of Compensation Seeking Behaviour*, Paper Prepared for Law and Society, Amsterdam 1991, <http://users.polisci.wisc.edu/kritzer/research/propensity/context.pdf>
- Kuk Antony**, *Asymptotically unbiased estimation in generalised linear models with random effects*, *Journal of the Royal Statistical Society, Series B* 1995/57.
- Kurczewski Jacek, Fuszara Małgorzata**, *Polskie spory i sądy*, Ośrodek Badań Społecznych ISNS, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2004.
- Legal Service Corporation**, *Legal Needs and Civil Justice, A survey of Americans. Major Finding, from Comprehensive Legal Needs Study*, 1994, [http://www.americanbar.org/content/dam/aba/administrative/legal\\_aid\\_indigent\\_defendants/downloads/legalneedstudy.auth-checkdam.pdf](http://www.americanbar.org/content/dam/aba/administrative/legal_aid_indigent_defendants/downloads/legalneedstudy.auth-checkdam.pdf)
- Lin Xihong, Breslow Norman**, *Bias correction in generalised linear mixed models with multiple components of dispersion*, *Journal of the American Statistical Association* 1996/91.
- McCulloch Charles**, *Maximum likelihood algorithms for generalised linear mixed models*, *Journal of the American Statistical Association* 1997/92.
- Murayama Masayuki**, *Experiences of Problems and Disputing Behaviour in Japan*, *Meiji Law Journal* 2007/14.
- Ng Edmond, Carpenter James, Goldstein Harvey, Rasbash Jon**, *Estimation in generalised linear mixed models with binary outcomes by simulated maximum likelihood*, *Statistical Modelling* 2006/6.
- Pleasence Pascoe, Balmer Nigel, Reimers Stian**, *What Really Drives Advice Seeking Behaviour? Looking Beyond the Subject of Legal Disputes*, *Onati Socio-Legal Series* 2011/1.
- Pleasence Pascoe, Buck Alexy, Balmer Nigel, O'Grady Aoife, Genn Hazel, Smith Marisol**, *Causes of Action: Civil Law and Social Justice*. The Final Report of the First LSRC Survey of Justiciable Problems 2014, <http://webarchive.nationalarchives.gov.uk/20100210214359/http://lsrc.org.uk/publications/Causes%20of%20Action.pdf>
- Preisert Arkadiusz, Schimanek Tomasz, Waszak Marcin, Winiarska Agata**, *Poradnictwo prawne i obywatelskie w Polsce. Stan obecny i wizje przyszłości*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2013, <http://www.isp.org.pl/uploads/pdf/443334703.pdf>
- Raudenbush Stephen, Yang Meng-Li, Yosef Matheos**, *Maximum likelihood for generalized linear models with nested random effects via high-order, multivariate Laplace approximation*, *Journal of Computational and Graphical Statistics* 2000/9.

- Rodríguez German, Goldman Noreen**, *An assessment of estimation procedures for multilevel models with binary responses*, Journal of the Royal Statistical Society, Series A 1995/158.
- Winczorek Jan**, *Przegląd literatury na temat dostępności i korzystania z pomocy prawnej*, INPRIS 2015, [http://www.inpris.pl/fileadmin/user\\_upload/documents/pomoc\\_prawna/Przepl%C3%84%E2%80%A6d\\_literatury\\_na\\_temat\\_dost%C3%84%E2%84%A2pno-%C4%B9%E2%80%BAci\\_i\\_korzystania\\_z\\_pomocy\\_prawnej.pdf](http://www.inpris.pl/fileadmin/user_upload/documents/pomoc_prawna/Przepl%C3%84%E2%80%A6d_literatury_na_temat_dost%C3%84%E2%84%A2pno-%C4%B9%E2%80%BAci_i_korzystania_z_pomocy_prawnej.pdf)
- Zarycki Tomasz**, *The electoral geography of Poland: Between stable spatial structures and their changing interpretations*, Erdkunde 2015/69.

Waldemar FLORCZAK  
Wojciech GRABOWSKI

**DEMAND FOR LEGAL AID AS A FUNCTION OF INDIVIDUAL AND CONTEXTUAL FACTORS.  
ECONOMETRIC ANALYSIS BY MEANS OF A HIERARCHICAL LOGIT MODEL**

( S u m m a r y )

The aim of this paper to quantify micro- and meso-level risk factors affecting individual demand for legal aid in Poland. On the basis of a literature survey and information taken from regional databases a set of relevant explanatory variables has been established, whose structural parameters were estimated by means of a hierarchical logit model. The regressors contained both objective and subjective micro-level information – such as income, age, education, gender, marital status, place of residence, personal attitude towards law, knowledge of law, social capital, and social activity – as well as meso-level information from demographic and economic areas. It follows from the results obtained on a representative sample of adult Poles that the risk factors belong mainly to the micro-level group, whereas contextual factors are of minor importance.

**Keywords:** hierarchical logit model; justiciable problems; socioeconomic factors; contextual factors



Maria M. GRZELAK\*  
Elżbieta ROSZKO-WÓJTOWICZ\*\*

## ZASTOSOWANIE MIĘDZYNARODOWYCH INDEKSÓW DO OCENY INNOWACYJNOŚCI GOSPODAREK UNII EUROPEJSKIEJ

### (Streszczenie)

Przemiany w gospodarce światowej ostatnich lat wskazują na odchodzenie od industrializmu na rzecz gospodarki wiodącej opierającej się na zaawansowanym poziomie kapitału ludzkiego oraz potencjale technologicznym. W dobie powszechnego wykorzystania technologii teleinformatycznych wiedzę cechuje wzmożona intensywność zmian, rosnące wykorzystanie praktyczne oraz szybkość i łatwość dostępu. Człowiek, przedsiębiorstwo, ale i gospodarka muszą adaptować się do tych zmian, bo to jest gwarantem dalszego postępu. Celem artykułu jest pogłębiona interpretacja poziomu innowacyjności krajów Unii Europejskiej z perspektywy międzynarodowych rankingów ze szczególnym uwzględnieniem sfery badawczo-rozwojowej. Praca składa się z czterech części. Tuż po części wprowadzającej, w punkcie drugim wyjaśnione zostały podstawowe pojęcia teoretyczne, istotne z punktu widzenia poruszanego w artykule tematu. W kolejnej, trzeciej części pokazana została klasyfikacja państw należących do struktur unijnych w międzynarodowych rankingach innowacyjności, w szczególności w Innovation Union Scoreboard (*IUS*). W tej części opracowania zaprezentowano również analizę empiryczną przeprowadzoną w oparciu o dane statystyczne zawarte w raportach międzynarodowych oraz dostępne w bazie Eurostat. Ostatnia część artykułu to podsumowanie przeprowadzonego wywodu teoretyczno-empirycznego. Materiał statystyczny prezentowany w kolejnych częściach artykułu pracy pochodzi z Urzędu Statystycznego UE (Eurostatu), Banku Światowego oraz poszczególnych badań nad innowacyjnością (*IUS*, *EIS*, *GII*). Z przeprowadzonych rozważań wynika, że poprawa innowacyjności gospodarek narodowych wymaga większego zaangażowania sektora prywatnego w finansowanie działalności badawczo-rozwojowej.

---

\* Dr hab., prof. nadzw. UŁ, Uniwersytet Łódzki, Katedra Statystyki Ekonomicznej i Społecznej; e-mail: mgrzel@wp.p

\*\* Dr, Uniwersytet Łódzki, Katedra Statystyki Ekonomicznej i Społecznej; e-mail: eroszko33@gmail.com

Wprawdzie w ostatnich latach zaobserwowano pozytywne zmiany w tym zakresie w większości krajów UE, ale nadal skala tych zmian nie jest wystarczająca wobec zapotrzebowania rynku.

**Słowa kluczowe:** innowacyjność; Unia Europejska; Summary Innovation Index; Global Innovation Index; miernik syntetyczny

**Klasyfikacja JEL:** O30

## 1. Wstęp

Na przestrzeni ostatnich lat pojęcie innowacji oraz innowacyjności cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem zarówno teoretyków, jak i praktyków. Rozumienie innowacji może odbywać się w szerokim i wąskim zakresie. W zawężonym aspekcie przyjmuje się tylko i wyłącznie nowości wprowadzone po raz pierwszy na rynek, które ograniczają się zwykle do innowacji technicznych mających wpływ na procesy produkcji. W szerokim ujęciu termin ten może być utożsamiany z każdą sferą życia. Wyników działalności innowacyjnej można upatrywać zarówno w praktyce gospodarczej, systemach społecznych, ale również w strukturach organizacyjnych oraz rozwiązaniach marketingowych.

Przemiany w gospodarce światowej ostatnich lat wskazują na odchodzenie od industrializmu na rzecz gospodarki wiedzochłonnej opierającej się na zaawansowanym poziomie kapitału ludzkiego oraz potencjale technologicznym. Zapotrzebowanie na pracę przesuwa się ze sfery robotników produkcyjnych w kierunku ludzi kreatywnych, tworzących patenty, zgłaszających nowe pomysły i teorie naukowe, a dodatkowo mających zmysł organizacyjny<sup>1</sup>. W dobie powszechnego wykorzystania technologii teleinformatycznych wiedzę cechuje wzmoczona intensywność zmian, rosnące wykorzystanie praktyczne oraz szybkość i łatwość dostępu. Potrzeba ciągłego pogłębiania wiedzy to aktualnie nieodłączny element życia człowieka. Człowiek, przedsiębiorstwo, ale i gospodarka muszą adaptować się do tych zmian, bo to jest gwarantem dalszego postępu. Większego znaczenia nabierają czynniki *niematerialne* – to one przyczyniają się do kreowania konkurencji. Co więcej, rozwój technologiczny i globalizacja gospodarki wzmagają konkurencję na arenie międzynarodowej. Powstające nowości technologiczne i ich rozpowszechnianie nie tylko oddziałują na wzrost efektywności działalności ekonomicznej, ale też zmieniają gospodarkę poprzez między innymi

<sup>1</sup> A. Toffler, *Trzecia fala*, PIW, Warszawa 1985, s. 229, 436–437; K. Beyer, *Funkcjonowanie przedsiębiorstw w gospodarce opartej na wiedzy*, w: *Nierówności społeczne a wzrost gospodarczy*, z. 35, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2013, s. 52–53.



tworzenie nowych usług i produktów<sup>2</sup>. W kreowaniu innowacji ważna jest rola nauki i techniki. Wiedza techniczna zdaje się być niezbędna do tworzenia nowych technologii. Co za tym idzie poziom wykształcenia i poziom techniczny stają się aktualnie głównym motorem w rozwoju gospodarczo-społecznym. Szczęólnego znaczenia nabiera również mobilność wiedzy i możliwość szybkiego transferu różnego rodzaju technologii oraz zasobów ludzkich.

Celem artykułu jest pogłębiona interpretacja poziomu innowacyjności krajów Unii Europejskiej z perspektywy międzynarodowych rankingów ze szczególnym uwzględnieniem sfery badawczo-rozwojowej.

Praca składa się z czterech części. Tuż po części wprowadzającej, w punkcie drugim zostały przedstawione powiązania pomiędzy nauką i techniką a rozwojem społeczno-gospodarczym oraz wyjaśnione podstawowe pojęcia teoretyczne, istotne z punktu widzenia poruszanego w artykule tematu. W kolejnej, trzeciej części pokazana została klasyfikacja państw należących do struktur unijnych w międzynarodowych rankingach innowacyjności, w szczególności w Innovation Union Scoreboard (*IUS*). Punkt ten przybliży kluczowe aspekty metodologiczne i genezę wybranych wskaźników syntetycznych, europejskiego – *Summary Innovation Index* oraz ogólnoswiatowego – *Global Innovation Index*. W tej części opracowania zaprezentowano również analizę empiryczną przeprowadzoną w oparciu o dane statystyczne zawarte w raportach międzynarodowych oraz dostępne w bazie Eurostat. Ostatni punkt artykułu to podsumowanie przeprowadzonego wywodu teoretyczno-empirycznego.

Źródła wykorzystane w części teoretycznej pochodzą zarówno z publikacji książkowych, raportów tematycznych, jak i artykułów. Materiał statystyczny prezentowany w kolejnych punktach pracy bazuje na danych zaczerpniętych z Urzędu Statystycznego UE (Eurostat), Banku Światowego oraz poszczęólnych badań nad innowacyjnością (*IUS*, *EIS*, *GII*).

## 2. Rola nauki i techniki w rozwoju społeczno-gospodarczym

Współcześnie innowacje stanowią ważny element rzeczywistości społecznej i gospodarczej. Przynoszą korzyści wszystkim obywatelom, zarówno pracownikom, jak i pracodawcom, konsumentom i producentom. Definicja innowacji została po raz pierwszy przedstawiona w roku 1912 przez austriackiego ekono-

<sup>2</sup> J. Woroniecki, *Nowa gospodarka: miraż czy rzeczywistość? Doktryna – Praktyka – Optyka OECD*, w: W. Welfe (red.), *Spółeczeństwo oparte na wiedzy*, Społeczna Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Zarządzania w Łodzi, Łódź 2001, s. 33.

mistę Josepha Schumpetera. Zakładała ona, że innowacja to (obok przedsiębiorczości i kredytu) główny czynnik wzrostu gospodarczego wzrostu i rozwoju<sup>3</sup>. Schumpeter pojmował innowacje jako wprowadzenie nowego procesu przez przedsiębiorcę motywowanego zyskiem bądź komercjalizacją nowego produktu. W efekcie za główną siłę rozwoju można uznać przedsiębiorczość. Christopher Freeman, brytyjski ekonomista, uczeń schumpeteriańskiej szkoły, twierdził, iż innowacją jest pierwsze komercyjne wprowadzenie nowego procesu, produktu, systemu czy też urządzenia<sup>4</sup>. Pogląd ten podzielał Edwin Mansfield, amerykański uczony, dla którego innowacją było pierwsze zastosowanie wynalazku. Wprowadzenie różnicy pomiędzy wynalazkiem a innowacją było ważnym osiągnięciem Schumpetera. Według niego kreowanie wiedzy (wynalazek) jest diametralnie inne niż wprowadzenie wiedzy do produkcji (innowacja). Jest to ważne, gdyż szereg wynalazków nigdy nie znajduje zastosowania, *ergo* nie prowadzi do innowacji, natomiast z drugiej strony wiele innowacji nie wymaga wynalazku<sup>5</sup>. Peter F. Drucker wskazał istotność oraz znaczenie innowacji w działalności gospodarczej podmiotów. Uznał innowację za podstawową i główną siłą napędową przedsiębiorczości. Dzięki racjonalnej i zorganizowanej pracy innowacja nadaje z pozoru bezcelowym zasobom nowe perspektywy kreowania bogactwa. Ponadto, Drucker wysunął 3 twierdzenia odnośnie do innowacji<sup>6</sup>:

- innowacja wymaga wiedzy, nierzadko ogromnej inwencji oraz odpowiednich predyspozycji, jednakże nade wszystko oznacza ciężką, przemyślaną pracę;
- w celu odniesienia sukcesu innowatorzy powinni bazować na swych mocnych stronach i wielozakresowo patrzeć na możliwości;
- innowacja to skutek procesów gospodarczo-społecznych, zmiana w produkcji, pracy i postępowaniu ludzi.

Drucker, komentując twórczość Schumpetera jako jedyne wybitnego ekonomisty, który podjął się tematu wpływu wywieranego przez przedsiębiorców na gospodarkę<sup>7</sup>, pisał, iż „normą zdrowej gospodarki i centralną kwestią dla teorii i praktyki ekonomicznej powinna być **dynamiczna nierównowaga** wywoływana przez wprowadzającego innowację przedsiębiorcę, a nie równowaga i optyma-

<sup>3</sup> J.A. Schumpeter, *Teoria rozwoju gospodarczego*, PWN, Warszawa 1960, s. 103–104.

<sup>4</sup> Ch. Freeman, *The Economics of Industrial Innovation*, F. Pinter, London 1982.

<sup>5</sup> M.M. Grzelak, *Innowacyjność przemysłu spożywczego w Polsce. Ocena. Uwarunkowania. Rozwój*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2011, s. 18.

<sup>6</sup> P.F. Drucker, *Natchnienie i fart, czyli innowacje i przedsiębiorczość*, Studio Emka, Warszawa 2004, s. 161.

<sup>7</sup> P.F. Drucker, *Innovation and Entrepreneurship*, Harper and Row, New York 1985, s. 13, za: S. Kwiatkowski, *Społeczeństwo innowacyjne*, PWN, Warszawa 1990, s. 14.

lizacja”<sup>8</sup>. To pozwala stwierdzić, iż gospodarka jest w równowadze tylko przejściowo. Wytrącanie jej z tej „równowagi” przez chciwych przedsiębiorców jest jedyną szansą na rozwój systemu gospodarczego. Burzenie równowagi lub, jak to nazwał Schumpeter w 1942 r., „twórcza destrukcja” jest najefektywniejszym wykorzystaniem zasobów i zmierzaniem ku postępowi.

Ograniczony dostęp do czynników produkcji, zarówno naturalnych, jak i siły roboczej, oraz rosnące koszty zastosowania tworzyw sztucznych determinują potrzebę ciągłej poprawy wydajności pracy. Wprowadzanie nowych pomysłów i technik to nie tylko konieczność wynikająca z potrzeby utrzymania kosztów wytworzenia na zadowalającym poziomie, to również, jeśli nie przede wszystkim, siła napędowa postępu gospodarczego<sup>9</sup>. Zapewnienie odpowiedniego standardu życia jak najliczniejszej społeczności to dążenie obecnych rządów. Polityka gospodarcza, w tym polityka innowacyjna, skupia się na poprawie bytu ludności i stwarzaniu sprzyjających warunków dla rozwoju rodzimej przedsiębiorczości. Polityka krajowa staje przed prawdziwym wyzwaniem, jakim jest szersze włączenie społeczne, większe zaangażowanie MŚP w sferę B+R, poprawa dostępu do odpowiednich instrumentów finansowych, wspieranie sektora zamówień publicznych w zakresie innowacji, ułatwianie współpracy nauki i biznesu, wspieranie badań nad innowacjami, w tym innowacjami społecznymi, w sektorze publicznym i prywatnym<sup>10</sup>. Rośnie, w związku z tym, rola i znaczenie badań naukowych, szczególnie w krajach dążących do poprawy poziomu rozwoju gospodarczego. Można zatem przyjąć, że postęp techniczny jest niezmiernie ważny zarówno dla jakości życia, jak i dla utrzymania konkurencyjności gospodarki kraju na rynkach międzynarodowych. Encyklopedia PWN podaje, że postęp techniczny, będący wynikiem wdrożenia planów prac badawczo-rozwojowych, to proces doskonalenia metod wytwórczych poprzez wprowadzenie do produkcji nowych lub udoskonalonych maszyn, urządzeń, aparatury, narzędzi i nowych technologii<sup>11</sup>. Proces ten związany jest z bardziej efektywnym wykorzystaniem istniejących zasobów oraz prowadzi do unowocześnienia produkowanych dóbr i towarów/wyrobów<sup>12</sup>. Postęp techniczny stanowi podstawowe narzędzie prowadzące do wzrostu konkurencyjności przedsiębiorstw, jednocześnie wpływa na poprawę

<sup>8</sup> *Ibidem*, s. 27.

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 48.

<sup>10</sup> Parlament Europejski, *Polityka innowacyjności*, Dokument informacyjny o Unii Europejskiej, s. 4, 2016, [http://www.europarl.europa.eu/ftu/pdf/pl/FTU\\_5.9.7.pdf](http://www.europarl.europa.eu/ftu/pdf/pl/FTU_5.9.7.pdf)

<sup>11</sup> <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/postep-techniczny;3960893.html>; stan na 25.03.2016 r.

<sup>12</sup> **M.G. Woźniak**, *Wzrost gospodarczy. Podstawy teoretyczne*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Krakowie, Kraków 2004.

i intensyfikację procesów wytwórczych<sup>13</sup>. W konsekwencji wzmacnia potencjał gospodarczy kraju i prowadzi do jego większej innowacyjności.

Postęp techniczny jest wynikiem świadomego działania człowieka, którego celem jest rozwój środków technicznych<sup>14</sup>. Postęp techniczny ukierunkowany jest na osiągnięcie lepszych efektów zarówno pod względem ilości, jak i jakości. Znaczenie ma również skrócenie czasu wytworzenia przy jednoczesnym obniżeniu kosztów pracy.

Technologia to wiedza teoretyczna wraz z umiejętnościami jej zastosowania w praktyce oraz korzystanie z aparatury technicznej i ciągle doskonalenie procesów<sup>15</sup>. W ogólnym ujęciu technologia to metody i procedury stosowane w procesie produkcji, który prowadzi do wytworzenia produktów, ale również usług materialnych oraz efektów prac w sferze naukowej. W przedsiębiorstwie technologia obejmuje (1) hardware, czyli wyposażenie fizyczne, (2) software, zatem aktywa niematerialne, oraz (3) orgware, czyli struktury i metody organizacji pozwalające na łączenie hardware i software w spójną całość<sup>16</sup>. Procesy technologiczne stanowią główny element procesów pracy. Dlatego też technologia to z jednej strony sposób przeprowadzania procesu wytwórczego lub produkcyjnego, a z drugiej dziedzina, która związana jest z opracowaniem nowych metod przetwarzania surowców lub produkcji wyrobów<sup>17</sup>.

Postęp technologiczny wynika z ewolucji techniki, czyli ciągłych zmian, co może prowadzić do powstania jednego bądź wielu rozwiązań, z których najważniejszym staje się to, które jest najbardziej efektywne i posiada możliwości zastosowania w praktyce. Postęp technologiczny jednak to nie tylko ewolucja techniki. W konsekwencji nie powinno się utożsamiać postępu technologicznego jedynie z rozwojem techniki<sup>18</sup>. Kontynuując, postęp techniczny to pojęcie względne. Ta sama metoda, produkt czy rozwiązanie może, w zależności od czynników/

<sup>13</sup> **K. Łacny, M. Janczar-Smuga**, *Postęp techniczny i technologiczny w produkcji słoju*, Nauki Inżynierskie i Technologie 2013/4 (11), s. 77.

<sup>14</sup> **B. Banach**, *Rozwój i postęp techniczny na tle ogólnych prawidłowości gospodarczych i cywilizacyjnych: wybrane problemy*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2010. Do środków technicznych zaliczyć można: aparaturę, maszyny, urządzenia, narzędzia, elektroniczne środki techniczne, roboty i budowlę.

<sup>15</sup> **E. Niedzielska** (red.), *Technologia przetwarzania danych*, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1990.

<sup>16</sup> **W. Janasz** (red.), *Innowacje w zrównoważonym rozwoju organizacji*, Difin, Warszawa 2011.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 29.

<sup>18</sup> **S. Kwiatkowski**, *Spoleczeństwo innowacyjne*, PWN, Warszawa 1990, s. 50.

warunków zewnętrznych, dostarczać różnych efektów dla postępu technicznego<sup>19</sup>. Nowoczesne techniki sprawdzające się, na przykład w krajach Europy Zachodniej czy Stanach Zjednoczonych, niekoniecznie będą odpowiednie dla państw słabiej rozwiniętych. Ten mechanizm działa w dwie strony – rozwiązania przynoszące postęp w krajach rozwijających się niekoniecznie muszą sprawdzać się w praktyce w przypadku państw wysoko rozwiniętych.

Wynalazczość, technika, technologia, nowe rozwiązania stanowią ważny element w ocenie poziomu innowacyjności gospodarek na całym świecie. Encyklopedia PWN podaje, że „**wynalazek** to nowe oryginalne rozwiązanie techniczne lub organizacyjne o charakterze użytkowym, którego powstanie ma znamiona aktu twórczego. Wynalazek może być nowym urządzeniem, nowym tworzywem, przewyższającym pod jakimś względem istniejące materiały, albo nową metodą rozwiązywania jakiegoś problemu, zazwyczaj technicznego”<sup>20</sup>. Jednak żywot wynalazku nie jest taki prosty – musi on przejść długą drogę od koncepcji poprzez prototyp wstępny, poprawki, ewentualne dalsze udoskonalenia, aż do wersji ostatecznej, która w końcu znajdzie komercyjne zastosowanie. Dopiero wówczas można przyjąć, że mamy do czynienia z innowacją<sup>21</sup>. Warto podkreślić, że droga od wynalazku do rynkowego zastosowania nie jest wcale prosta. Wiele wynalazków nie znajduje uznania w oczach inwestorów, tym samym mniej lub bardziej oryginalne pomysły nigdy nie trafiają do realizacji.

Większość wynalazków jest ciągle udoskonalana, dzięki czemu zyskuje się rozwiązania najbardziej optymalne na danym etapie rozwoju społeczno-gospodarczego. Ciągły proces zmian i udoskonań wymusza konkurencyjny rynek oraz konsument ze zmieniającymi się swoimi potrzebami i oczekiwaniami wobec użyteczności poszczególnych dóbr i usług. Przykładem może być produkcja telewizorów z ekranami kineskopowymi, które zostały wyparte przez lżejsze ekrany LCD. Jewkes (1958) zauważa, iż między nauką i wynalazczością istnieje dodatnie sprzężenie zwrotne. Dobrym przykładem jest przypadek maszyny parowej. Powstała ona na długo przed sformułowaniem praw fizyki, które nią

<sup>19</sup> **K. Wandelt**, *Studia nad postępowaniem technicznym i organizacyjnym*, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Poznań 1972, s. 28, za: **S. Kwiatkowski**, *Przedsiębiorczość intelektualna*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000, s. 53.

<sup>20</sup> <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/wynalazek;3998913.html>; stan na 19.03.2016 r.

<sup>21</sup> **S. Gomulka**, *Teoria innowacji i wzrostu gospodarczego*, Centrum Analiz Społeczno-Ekonomicznych, Warszawa 1998, s. 17.

rządziły. Jej istnienie doprowadziło jednak do powstania termodynamiki, dzięki której później powstał silnik Diesla<sup>22</sup>.

Wynalazki często powstają z potrzeby chwili – ich narodziny są wynikiem zgłaszanego zapotrzebowania lub obowiązującego trendu na rynku. Nie zawsze jednak uwarunkowania zewnętrzne sprzyjają wynalazczości, mogą również ten proces hamować. Obawy społeczeństwa, niechęć ludzi przed zmianami mogą opóźnić wprowadzenie wynalazku do obiegu. Należy zadbać o to, aby badania naukowe prowadziły do wzbogacenia dotychczasowej wiedzy w danej dziedzinie, a jednocześnie stanowiły odpowiedź dla bezpośrednich potrzeb społeczeństwa i prowadziły do rozwiązania praktycznych problemów. W związku z tym cele prowadzonych prac naukowych powinny jasno wynikać z zainteresowań badaczy. Należy zapewnić im odpowiedni poziom swobody w realizacji własnych przedsięwzięć naukowych. Polityka państwa powinna skupić się na określeniu/wytyczeniu preferowanych kierunków prac naukowych, tak aby dotyczyły one rzeczywistych problemów i prowadziły do racjonalnych rozwiązań. Wiedza i nauka służą dobru społecznemu dopiero wówczas, gdy efekty prac badawczych znajdują zastosowanie w praktyce. Brak powiązania pomiędzy nauką a praktyką nie prowadzi do wzrostu gospodarczego kraju, wręcz przeciwnie – skutkuje spadkiem kapitału społecznego. Niezbędne jest kreowanie nowych idei, które mają nie tylko teoretyczne odzwierciedlenie, ale są również użyteczne.

Szczególny nacisk należy położyć na związki pomiędzy wiedzą a innowacjami, które wpływają na wzrost konkurencyjności przedsiębiorstw i gospodarek. W ostatnich dekadach istotnie rośnie znaczenie wiedzy, której praktyczne zastosowanie utożsamiane jest z innowacjami. Rozwój wiedzy jest ściśle skorelowany z innowacjami – popyt na wiedzę zgłaszany przez rynek jest zaspokajany przez implementacje innowacji, które polegają na wykreowaniu czegoś nowego, co wzbogaca aktualny stan wiedzy. Dodatkowo, innowacje są efektem przemiany istniejącej już wiedzy w nowy proces albo produkt. W związku z tym należy również zauważyć, jak ważną rolę odgrywa mobilność wiedzy w gospodarce. W obecnej dobie jest to umożliwiane przez wiele czynników, m.in. dzięki dostępowi do bogatych źródeł wiedzy i systematycznemu powiększaniu się ich; globalizacji gospodarki ułatwiającej dostęp do światowych rynków; wzrostowi znaczenia efektów innowacji, zwłaszcza produktów *high-tech*; przyspieszeniu wdrożenia innowacji zarówno do produkcji, jak i na rynek produktów. W związku

<sup>22</sup> J. Jewkes, D. Sawers, R. Stillerman, *The sources of invention*, Macmillan, London 1958, za: S. Gomulka, *Teoria innowacji i wzrostu gospodarczego*, Centrum Analiz Społeczno-Ekonomicznych, Warszawa 1998, s. 17–18.

z tym można przyjąć, że siłą napędową działalności innowacyjnej jest mobilność wiedzy<sup>23</sup>.

Ważne miejsce w dyskusji nad rozwojem innowacyjnym kraju zajmują również Narodowe Systemy Innowacji (NSI). Jest to zespół instytucji, które wspierają powstawanie i rozwój nowych technologii oraz sprzyjają ich popularyzacji. Zdolności do generowania innowacji w danym kraju w dużej mierze zależą od uwarunkowań ekonomicznych, geograficznych i historycznych, systemu instytucjonalnego, ale też tradycji kulturowych oraz wartości społecznych. W związku z tym określenie jednego uniwersalnego systemu wydaje się być niemożliwym. Możliwe jednak jest wskazanie pewnych elementów, które zapewniają właściwe funkcjonowanie systemu. Christopher Freeman, który jako pierwszy wprowadził określenie „narodowych systemów innowacji”, przyjmował, że jest to sieć współdziałających ze sobą instytucji zarówno w sektorze publicznym, jak i prywatnym, których wzajemna współpraca oraz aktywność inicjują import, doskonalenie i rozpowszechnianie nowych technologii<sup>24</sup>. NSI to także zespół powiązanych ze sobą instytucjonalnie i strukturalnie elementów występujących w gospodarce narodowej i społeczeństwie, które zarówno generują, selekcjonują, jak i wchłaniają innowacje techniczne<sup>25</sup>. Organizacje te mogą działać samodzielnie, jak i w powiązaniu z innymi uczestnikami systemu. Za głównych uczestników polskiego systemu innowacji uznaje się:

- sektor rządowy, czyli władze różnego szczebla, głównie ministerstwa, szczególnie te związane z edukacją i gospodarką, organizacje pozarządowe, w tym fundacje, itp.;
- sektor przedsiębiorstw – dużych, MŚP oraz zagranicznych i międzynarodowych z zapleczem badawczym własnym lub zagranicznym;
- sektor edukacji i nauki, w szczególności szkoły wyższe i instytuty badawcze.

### 3. Innowacyjność krajów UE w rankingach międzynarodowych

W latach 2001–2010 Europejska Tablica Innowacyjności (*European Innovation Scoreboard – EIS*) prezentowała poziom innowacyjności w krajach Unii Europejskiej. Od roku 2011 została ona zastąpiona przez Unijną Tablicę Innowacyjności

<sup>23</sup> *Innovation Policy in a Knowledge-Based Economy*, OECD, Paris 2002, s. 3–4.

<sup>24</sup> **Ch. Freeman**, *Technology and Economic Performance: Lessons From Japan*, Printer Publisher, London 1987, s. 1–4.

<sup>25</sup> **E. Okoń-Horodyńska**, *Państwo narodowe a proces globalizacji*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Katowicach, Katowice 1998, s. 79.

(*Innovation Union Scoreboard – IUS*)<sup>26</sup>. Prezentowane w tablicach rankingi innowacyjności mają za zadanie porównać stopień zaawansowania innowacyjnego w państwach Unii za pomocą wybranych zmiennych diagnostycznych odnoszących się do różnych aspektów gospodarczych i społecznych. Na przestrzeni lat metodologia *EIS* ewoluowała, włączano nowe, kolejne mierniki w miejsce eliminowanych poprzedników. Do opracowania miernika syntetycznego *SII* wykorzystywane są dane pochodzące z badania pierwotnego *Community Innovation Survey (CIS)* oraz dane pochodzące z baz Eurostatu. Wskaźniki podzielone są na dwie kategorie i pięć grup tematycznych. Warstwa *input* składała się ze wskaźników opisujących wkład w działalność innowacyjną, natomiast w warstwie *output* prezentowane są efekty<sup>27</sup>. Przejście z edycji *EIS-2009* do edycji *IUS-2010* skutkowało zmniejszeniem liczby zmiennych z 29 do 25<sup>28</sup>. Tabela 1 porównuje różnice występujące między nimi.

Komisja Europejska wdrożyła przedsięwzięcie *EIS* w ramach realizacji projektu *Trend Chart on Innovation Policy in Europe*. Projekt ten zastąpiony został przez *PRO INNO Europe*<sup>29</sup>. Ocena innowacyjności w ramach *IUS* dokonywana jest dla wszystkich krajów członkowskich, ale również Szwajcarii, Islandii, Norwegii, Serbii, Macedonii i Turcji. W raporcie zawarte są również zestawienia pokazujące relację między UE-28 a jej głównymi światowymi konkurentami, czyli Stanami Zjednoczonymi, Japonią, Kanadą, Australią, a także państwami BRICS (Brazylia, Rosja, Indie, Chiny, Korea Południowa).

TABELA 1: Porównanie Rankingów *EIS-2009* oraz *IUS-2010*

| <i>EIS-2009</i>  | <i>IUS-2010</i> | Komentarz                        |
|--|-----------------|----------------------------------|
| <b>Czynniki wspomagające innowacyjność</b>   |                 |                                  |
| <b>Zasoby ludzkie</b>  |                 |                                  |
| Absolwenci szkół wyższych kierunków ścisłych i technicznych oraz społecznych i humanistycznych w wieku 20–29 lat na 1000 mieszkańców | –               | Brak wskaźnika w <i>IUS-2010</i> |

<sup>26</sup> [http://www.pi.gov.pl/parp/chapter\\_96055.asp?soid=DA555BE3925A41B69D8B97226E-A582F7](http://www.pi.gov.pl/parp/chapter_96055.asp?soid=DA555BE3925A41B69D8B97226E-A582F7), stan na 5.05.2016 r.

<sup>27</sup> G. Niedbalska, *Innowacje i transfer technologii. Słownik pojęć*, K.B. Matusiak (red.), Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości, Warszawa 2011, s. 69.

<sup>28</sup> H. Hollanders, S. Tarantola, *Innovation Union Scoreboard 2010 – Methodology report*, Pro Inno Europe, 2011, s. 2.  
[http://www.eustat.eus/documentos/datos/PI\\_metod/IUS\\_2010\\_Methodology\\_report\\_c.pdf](http://www.eustat.eus/documentos/datos/PI_metod/IUS_2010_Methodology_report_c.pdf); stan na 28.05.2016 r.

<sup>29</sup> G. Niedbalska, *Innowacje...*, s. 68.



| <i>EIS-2009</i>   | <i>IUS-2010</i>   | Komentarz                        |
|---|---|----------------------------------|
| Osoby posiadające stopień doktora nauk ścisłych i technicznych oraz społecznych i humanistycznych w wieku 25–34 lat na 1000 mieszkańców | Liczba nowych osób ze stopniem doktora w wieku 25–34 lat na 1000 mieszkańców  | Poszerzenie wskaźnika            |
| Udział osób z wyższym wykształceniem w grupie wiekowej 25–64 lat w procentach   | Procent osób w grupie wiekowej 30–34 lat z pełnym wykształceniem wyższym  | Zawężenie grupy wiekowej         |
| Procent osób w grupie wiekowej 25–64 lat w kształceniu ustawicznym  | –   | Brak wskaźnika w <i>IUS-2010</i> |
| Poziom zdobytego wykształcenia średniego wśród młodych  | Procent osób w grupie wiekowej 20–24 lat z wykształceniem co najmniej średnim   | Ten sam wskaźnik inaczej nazwany |
| <b>Otwarty, wspaniały i atrakcyjny system badań</b>   |   |                                  |
| –   | Międzynarodowe współautorstwo publikacji naukowych na milion mieszkańców  | Nowy wskaźnik                    |
| –   | Publikacje naukowe wydanych w 10% najczęściej cytowanych publikacjach światowych jako procent wszystkich publikacji naukowych kraju | Nowy wskaźnik                    |
| –   | Odsetek doktorantów spoza UE w ogólnej liczbie doktorantów kraju  | Nowy wskaźnik                    |
| <b>Finansowanie i wsparcie</b>  |   |                                  |
| Udział wydatków publicznych na B+R jako procent PKB   | Udział wydatków publicznych na B+R jako procent PKB   | Wskaźnik identyczny              |
| Udział inwestycji typu <i>venture capital</i> w przedsiębiorstwa jako procent PKB   | Udział inwestycji typu <i>venture capital</i> w przedsiębiorstwa jako procent PKB   | Wskaźnik identyczny              |
| Kredyty prywatne jako procent PKB   | –   | Brak wskaźnika w <i>IUS-2010</i> |
| Dostęp przedsiębiorstw do łączy szerokopasmowych  | –   | Brak wskaźnika w <i>IUS-2010</i> |
| <b>Aktywność firm</b>   |   |                                  |
| <b>Inwestycje przedsiębiorstw</b>   |   |                                  |
| Udział wydatków przedsiębiorstw na B+R w PKB  | Udział wydatków przedsiębiorstw na B+R w PKB  | Wskaźnik identyczny              |
| Udział wydatków na technologie IT w PKB   | –   | Brak wskaźnika w <i>IUS-2010</i> |

| <i>EIS-2009</i>   | <i>IUS-2010</i>   | Komentarz                        |
|---|---|----------------------------------|
| Procent obrotów wydatków na innowacje niezwiązane z B+R                                 | Procent obrotów wydatków na innowacje niezwiązane z B+R   | Wskaźnik identyczny              |
| <b>Powiązania i przedsiębiorczość</b>   |   |                                  |
| Odsetek MŚP wprowadzających własne innowacje w ogólnej liczbie MŚP                      | Odsetek MŚP wprowadzających własne innowacje w ogólnej liczbie MŚP  | Wskaźnik identyczny              |
| Odsetek kooperujących MŚP w zakresie innowacji w ogólnej liczbie MŚP                    | Odsetek kooperujących MŚP w zakresie innowacji w ogólnej liczbie MŚP  | Wskaźnik identyczny              |
| Wskaźnik odnawialności firm – liczba zakładanych i zamykanych MŚP w ogólnej liczbie MŚP | –   | Brak wskaźnika w <i>IUS-2010</i> |
| Publiczno-prywatne ko-publicacje na milion mieszkańców                                  | Publiczno-prywatne ko-publicacje na milion mieszkańców  | Wskaźnik identyczny              |
| <b>Przepustowość</b>  | <b>Kapitał intelektualny</b>  | Zmiana nazwy podgrupy            |
| Liczba wynalazków zgłoszonych do EPO na milion mieszkańców                              | –   | Brak wskaźnika w <i>IUS-2010</i> |
| –   | Patenty zgłoszone do PCT w bilionach PKB (w PPP euro)   | Nowy wskaźnik                    |
| –   | Patenty zgłoszone do PCT w bilionach PKB (w PPP euro) zaangażowane społecznie (zmniejszenie zmian klimatycznych; zdrowotne) | Nowy wskaźnik                    |
| Liczba społecznościowych znaków towarowych na milion mieszkańców                        | Liczba społecznościowych znaków towarowych na bilion PKB  | Zmiana denominatora              |
| Liczba społecznościowych wzorów przemysłowych na milion mieszkańców                     | Liczba społecznościowych wzorów przemysłowych na bilion PKB   | Zmiana denominatora              |
| Bilans płatniczy w zakresie technologii jako % PKB                                      | –   | Zmiana kategorii wskaźnika       |
| <b>Efekty</b>   |   |                                  |
| <b>Innowatorzy</b>  |   |                                  |
| Odsetek MŚP wprowadzających produktowe lub usługowe innowacje                           | Odsetek MŚP wprowadzających produktowe lub usługowe innowacje   | Wskaźnik identyczny              |
| Odsetek MŚP wprowadzających marketingowe lub organizacyjne innowacje                    | Odsetek MŚP wprowadzających marketingowe lub organizacyjne innowacje  | Wskaźnik identyczny              |

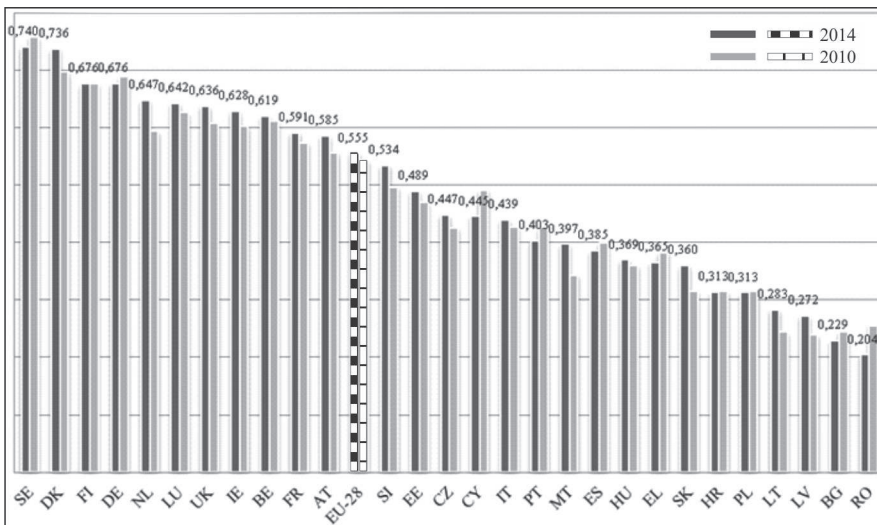
| <i>EIS-2009</i>   | <i>IUS-2010</i>  | Komentarz                        |
|---|--|----------------------------------|
| Procent innowatorów ulepszających efektywność wykorzystania zasobów w ogólnej liczbie firm                                    | –  | Brak wskaźnika w <i>IUS-2010</i> |
| –   | Innowacyjne przedsiębiorstwa szybkiego wzrostu   | Nowy wskaźnik                    |
| <b>Gospodarce efekty innowacji</b>  |  |                                  |
| Udział zatrudnionych w sektorach produkcji średniowysokiej i wysokiej techniki  | –  | Brak wskaźnika w <i>IUS-2010</i> |
| Udział zatrudnionych w wiodących usługach   | –  | Brak wskaźnika w <i>IUS-2010</i> |
| –   | Udział zatrudnionych w wiodących sektorach (przemysł i usługi)   | Nowy wskaźnik                    |
| Procent eksportu produktów średniowysokiej i wysokiej techniki w eksporcie ogółem   | Procent eksportu produktów średniowysokiej i wysokiej techniki w eksporcie ogółem  | Wskaźnik identyczny              |
| Procent eksportu wiodących usług w eksporcie ogółem   | Procent eksportu wiodących usług w eksporcie ogółem  | Wskaźnik identyczny              |
| Procent udziałów sprzedaży nowych lub zmodernizowanych produktów dla rynku w sprzedaży przedsiębiorstw ogółem                 | Procent udziałów sprzedaży nowych lub zmodernizowanych produktów dla rynku lub zmodernizowanych produktów dla rynku przedsiębiorstw w sprzedaży przedsiębiorstw ogółem | Połączenie wskaźników            |
| Procent udziałów sprzedaży nowych lub zmodernizowanych produktów dla rynku przedsiębiorstw w sprzedaży przedsiębiorstw ogółem |  |                                  |
| –   | Przychody z patentów i licencji z zagranicy jako procent PKB   | Nowy wskaźnik                    |

Źródło: H. Hollanders, S. Tarantola, *Innovation Union Scoreboard 2010 – Methodology report*, Pro Inno Europe, 2011, s. 4–6, tłum. własne.

Wykres 1 przedstawia porównanie wartości wskaźnika *Summary Innovation Index (SII)* dla poszczególnych krajów członkowskich w roku 2014 i 2010. Niezmiennie czołówką rankingu należy do krajów skandynawskich oraz Niemiec. Znajdują się w niej kraje określane jako liderzy innowacji (ang. *innovation leaders*), osiągają one wyniki o co najmniej 20% wyższe niż średni wynik dla EU-28. Kolejną grupę stanowią państwa doganiające liderów (ang. *innovation followers*), znajduje się tutaj Holandia, Luksemburg, Wielka Brytania, Irlandia, Belgia, Francja, Austria, Słowenia. Wyniki tych krajów w zakresie innowacyjności

przekraczają średnią dla EU-28 o mniej niż 20% i jednocześnie mogą być niższe od tej średniej o co najwyżej 10%. Grupa trzecia to umiarkowani innowatorzy (ang. *moderate innovators*): Estonia, Czechy, Cypr, Włochy, Portugalia, Malta, Hiszpania, Węgry, Grecja, Słowacja, Chorwacja, Polska, Litwa. Są to kraje, dla których wartości wskaźnika *SII* są niższe od średniej EU-28 o więcej niż 10%, ale jednocześnie stanowią nie mniej niż 50% tej średniej. Ostatnia grupa państw, najsłabszych pod względem poziomu innowacyjności, to kraje „doganiające”, tak zwani skromni innowatorzy (ang. *catching-up countries*). Wyniki tych krajów w zakresie innowacyjności plasują się poniżej 50% średniego wyniku dla UE-28<sup>30</sup>. Reprezentanci: Łotwa, Bułgaria, Rumunia.

WYKRES 1: *Summary Innovation Index – porównanie wyników państw członkowskich UE-2014 vs. 2010*



Źródło: opracowanie własne na podstawie *Summary Innovation Index 2014*, *Summary Innovation Index 2010*, por. European Commission, *Innovation Union Scoreboard 2015*, Internal Market Industry, Entrepreneurship and SMEs, Belgium 2015, [http://ec.europa.eu/growth/industry/innovation/facts-figures/scoreboards/index\\_en.htm](http://ec.europa.eu/growth/industry/innovation/facts-figures/scoreboards/index_en.htm)

W porównaniu z wynikami zeszłorocznego zestawienia Polska zamieniła się miejscami z Litwą i tym samym poprawiła swoje miejsce w rankingu, awansując z pozycji 25 na 24. Zrównała się tym samym z wartością wskaźnika Chorwacji.

<sup>30</sup> M. Dąbrowa, *Czy gospodarka w Polsce jest innowacyjna?*, Zeszyty Naukowe Małopolskiej Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Tarnowie 2014/24/1, s. 74.

Warto zwrócić również uwagę na różnice występujące pomiędzy rozwiniętą Północą i Zachodem kontynentu a gospodarkami Południa i Wschodu (głównie były kraje komunistyczne).

Wynikiem współpracy ekspertów z Cornell University, jednej z dobrze znanych na świecie szkół zarządzania i biznesu INSEAD – the Business School of the World, oraz Światowej Organizacji Zasobów Intelktualnych (ang. *The World Intellectual Property Organization* – WIPO) jest publikowany od roku 2007 Globalny Indeks Innowacyjności (*Global Innovation Index – GII*). Raport publikowany jest cyklicznie, raz do roku. W ósmej edycji raportu przedstawionych zostało 141 gospodarek, tym samym badanie obejmuje 95,1% ludności żyjącej na świecie oraz 98,6% światowego PKB (US\$)<sup>31</sup>. Ogólnoświatowy charakter rankingu umożliwi porównanie rozwoju poszczególnych gospodarek, ale i kontynentów. W skład Globalnego Indeksu Innowacyjności wchodzi 79 wskaźników indywidualnych, które są podzielone na trzy kategorie<sup>32</sup>:

- obiektywne/iłościowe/twarde dane (55),
- wskaźniki złożone/indeksy agregatowe (19),
- subiektywne/jakościowe/miękkie dane (5).

Wskaźniki z pierwszej kategorii są zazwyczaj sprzężone z głównymi charakterystykami gospodarki, jak na przykład z wartością PKB, powierzchnią czy liczbą ludności. Wszystkie z mierników zostają znormalizowane tzw. metodą min-max, gdzie ich wartości należą do przedziału [0, 100]. Upřednio wskaźniki indywidualne przekształcone zostają do postaci stymulant, w związku z tym wyższe ich wartości przekładają się na większą innowacyjność gospodarki. Każda ze zmiennych zostaje przyporządkowana do odpowiedniej grupy, a następnie filaru innowacyjności, które łącznie składają się na dwa subindeksy – subindeks nakładów innowacyjnych (*Innovation Input Sub-Index*) oraz subindeks efektów działalności innowacyjnej (*Innovation Output Sub-Index*). Fundamentalnymi elementami budowy *Global Innovation Index* jest siedem grup, w ramach których wyróżnione są dodatkowo po trzy obszary zmiennych. Wyniki poszczególnych grup oraz filarów to średnia ważona z wartości wybranych wskaźników indywidualnych.

<sup>31</sup> *The Global Innovation Index 2015. Effective Innovation Policies for Development*, Fontainebleau, Ithaca, and Geneva, 2015, s. 9, <https://www.globalinnovationindex.org/userfiles/file/reportpdf/gii-full-report-2015-v6.pdf>; <https://www.globalinnovationindex.org/content/page/framework/>; stan na 17.05.2016 r.

<sup>32</sup> Raport *Global Innovation Index 2015*, s. 441, tłumaczenie własne <https://www.globalinnovationindex.org/userfiles/file/reportpdf/GII-2015-v5.pdf>; stan na 17.05.2016 r.

TABELA 2: Budowa wskaźnika *Global Innovation Index* – edycja 2015

|                                 |                               |                                     |
|---------------------------------|-------------------------------|-------------------------------------|
| Wskaźnik nakładów innowacyjnych | Instytucje                    | Otoczenie polityczne                |
|                                 |                               | Otoczenie prawne                    |
|                                 |                               | Otoczenie biznesowe                 |
|                                 | Zasoby ludzkie i badania      | Edukacja                            |
|                                 |                               | Szkolnictwo wyższe                  |
|                                 |                               | Badania i rozwój                    |
|                                 | Infrastruktura                | ICT                                 |
|                                 |                               | Infrastruktura ogólna               |
|                                 |                               | Zrównoważenie rozwoju ekologicznego |
|                                 | Doświadczenie rynkowe         | Kredyty                             |
|                                 |                               | Inwestycje                          |
|                                 |                               | Handel i konkurencja                |
|                                 | Doświadczenie przedsiębiorstw | Wiedza pracowników                  |
| Innowacyjna współpraca          |                               |                                     |
| Absorpcja wiedzy                |                               |                                     |
| Wskaźnik efektów innowacji      | Efekty w wiedzy i technologii | Tworzenie wiedzy                    |
|                                 |                               | Wpływ wiedzy                        |
|                                 |                               | Dyfuzja wiedzy                      |
|                                 | Efekty w kreatywności         | Wartości niematerialne i prawne     |
|                                 |                               | Dobra i usługi kreatywne            |
|                                 |                               | Kreatywność internetowa             |

Źródło: <https://www.globalinnovationindex.org/userfiles/file/reportpdf/GII-2015-v5.pdf>; stan na 17.05.2016 r. Raport *Global Innovation Index 2015*, s. 76, tłum. własne.

Najlepiej rozwinięte gospodarki na świecie pod względem innowacyjności (najbardziej innowacyjne gospodarki) według oceny rankingu *GII*, wraz z wartościami wskaźnika, przedstawia tabela 3. Trzeba zauważyć, że czołówka rankingu należy do kontynentu europejskiego, w tym do państw członkowskich UE (7 reprezentantów). Niekwestionowanym liderem jest Szwajcaria pozostająca jednak poza strukturami unijnymi. Wśród najbardziej innowacyjnych gospodarek pojawia się również USA oraz Singapur.

TABELA 3: Czołówka rankingu *GII* – edycja 2015

| Miejsce | Kraj            | Wynik <i>GII</i> (0–100) |
|---------|-----------------|--------------------------|
| 1       | Szwajcaria      | 68,30                    |
| 2       | Wielka Brytania | 62,42                    |
| 3       | Szwecja         | 62,40                    |

| Miejsce | Kraj       | Wynik <i>GII</i> (0–100) |
|---------|------------|--------------------------|
| 4       | Holandia   | 61,58                    |
| 5       | USA        | 60,10                    |
| 6       | Finlandia  | 59,97                    |
| 7       | Singapur   | 59,36                    |
| 8       | Irlandia   | 59,13                    |
| 9       | Luksemburg | 59,02                    |
| 10      | Dania      | 57,70                    |

Źródło: <https://www.globalinnovationindex.org/userfiles/file/reportpdf/GII-2015-v5.pdf>; stan na 17.05.2016 r. Raport Global Innovation Index 2015, s. 50, tłum. własne.

Już poza ścisłą czołówką, jednak nadal w rankingu *GII*, kraje UE zajmują stosunkowo wysokie miejsca, a wartości indeksu dla poszczególnych gospodarek stanowią co najmniej 62% najwyższej wartości indeksu. W pierwszej połowie zestawienia znajdują się gospodarki<sup>33</sup>: Niemiec (12 miejsce), Austrii (18), Francji (21), Estonii (23), Czech (24), Belgii (25), Hiszpanii (27), Słowenii (28), Portugalii (30), Włoch (31), Łotwy (33), Węgier (35), Słowacji (36), Litwy (38), Bułgarii (39), Chorwacji (40), Grecji (45), Polski (46). Pozycja Polski na tle pozostałych krajów członkowskich jest jednak mało zadowalająca. Spośród państw UE gorszą pozycję w rankingu *GII* zajmuje jedynie Rumunia (miejsce 54). Zestawienie wyników prezentowanych w rankingach *GII* oraz *SII* przedstawia tabela poniżej.

TABELA 4: Zestawienie porównujące wyniki gospodarek unijnych według *SII* oraz *GII*\*

| Kraj      | <i>GII</i> | <i>GII</i> | <i>SII</i> | <i>SII</i> | Suma pozycji | Kraj       | <i>GII</i> | <i>GII</i> | <i>SII</i> | <i>SII</i> | Suma pozycji |
|-----------|------------|------------|------------|------------|--------------|------------|------------|------------|------------|------------|--------------|
| Austria   | 9          | 54,07      | 11         | 0,585      | 20           | Litwa      | 23         | 42,26      | 25         | 0,283      | 48           |
| Belgia    | 13         | 50,91      | 9          | 0,619      | 22           | Luksemburg | 6          | 59,02      | 6          | 0,642      | 12           |
| Bułgaria  | 24         | 42,16      | 27         | 0,229      | 51           | Łotwa      | 19         | 45,51      | 26         | 0,272      | 45           |
| Chorwacja | 25         | 41,70      | 23         | 0,313      | 48           | Malta      | 14         | 50,48      | 18         | 0,397      | 32           |
| Cypr      | 20         | 43,51      | 15         | 0,445      | 35           | Niemcy     | 8          | 57,05      | 4          | 0,676      | 12           |
| Czechy    | 12         | 51,32      | 14         | 0,447      | 26           | Polska     | 27         | 40,16      | 24         | 0,313      | 51           |
| Dania     | 7          | 57,70      | 2          | 0,736      | 9            | Portugalia | 17         | 46,61      | 17         | 0,403      | 34           |
| Estonia   | 11         | 52,81      | 13         | 0,489      | 24           | Rumunia    | 28         | 38,20      | 28         | 0,204      | 56           |
| Finlandia | 4          | 59,97      | 3          | 0,676      | 7            | Słowacja   | 22         | 42,99      | 22         | 0,360      | 44           |
| Francja   | 10         | 53,59      | 10         | 0,591      | 20           | Słowenia   | 16         | 48,49      | 12         | 0,534      | 28           |

<sup>33</sup> <https://www.globalinnovationindex.org/content/page/data-analysis/>; stan na 18.05.2016 r.

| Kraj      | <i>GII</i> | <i>GII</i> | <i>SII</i> | <i>SII</i> | Suma pozycji | Kraj            | <i>GII</i> | <i>GII</i> | <i>SII</i> | <i>SII</i> | Suma pozycji |
|-----------|------------|------------|------------|------------|--------------|-----------------|------------|------------|------------|------------|--------------|
| Grecja    | 26         | 40,28      | 21         | 0,365      | 47           | Szwecja         | 2          | 62,40      | 1          | 0,740      | 3            |
| Hiszpania | 15         | 49,07      | 19         | 0,385      | 34           | Węgry           | 21         | 43,00      | 20         | 0,369      | 41           |
| Holandia  | 3          | 61,58      | 5          | 0,647      | 8            | Wielka Brytania | 1          | 62,42      | 7          | 0,636      | 8            |
| Irlandia  | 5          | 59,13      | 8          | 0,628      | 13           | Włochy          | 18         | 46,40      | 16         | 0,439      | 34           |

\* Na podstawie danych wyjściowych – wartości *GII* – przygotowano niezależne zestawienie uwzględniające jedynie kraje członkowskie UE. Faktyczne pozycje w rankingu *GII* dla poszczególnych krajów struktur unijnych są inne aniżeli te wskazane w tabeli powyżej.

Źródło: opracowanie własne na podstawie Global Innovation Index – edycja 2015 oraz Summary Innovation Index – edycja 2015.

Rolą międzynarodowych rankingów innowacyjności jest między innymi ukazanie pozycji poszczególnych gospodarek z punktu widzenia wielowymiarowej oceny zjawiska, jakim jest innowacyjność. Bardziej dogłębna analiza poszczególnych elementów składowych mierników syntetycznych pozwala na wyodrębnienie mocnych i słabych stron poszczególnych gospodarek. Przyczynia się tym samym do kreowania właściwej polityki kraju wspierającej rozwój innowacyjny. Nie ulega wątpliwości, że przyjęta metodologia, w tym dobór cech diagnostycznych, ma szczególne znaczenie dla wyników końcowych. Stąd widoczne są znaczne różnice w pozycjach, jakie zajmują poszczególne kraje w rankingu *GII* oraz *SII*. Warto podsumować, że tę samą pozycję w rankingu ogólnoświatowym i europejskim zajmuje jedynie 5 krajów (Francja, Luksemburg, Portugalia, Rumunia oraz Słowacja). Dwunastka spośród państw członkowskich jest uplasowana wyżej w rankingu *SII* aniżeli w rankingu *GII*. Największe rozbieżności obserwowane są jednak w przypadku krajów, które lepszą pozycję zajmują w ocenie dokonanej przez ranking ogólnoświatowy. Przykładem są tutaj Łotwa i Wielka Brytania, w rankingu *SII* znalazły się odpowiednio o siedem i sześć pozycji niżej aniżeli w *GII*.

TABELA 5: Ocena zależności wyników gospodarek unijnych według *SII* oraz *GII*

| Współczynnik korelacji rang Spearmana | <i>SII</i> | <i>GII</i> |
|---------------------------------------|------------|------------|
| <i>SII</i>                            | 1,000      | 0,918      |
| <i>GII</i>                            | 0,918      | 1,000      |
| Współczynnik Tau Kendalla             | <i>SII</i> | <i>GII</i> |
| <i>SII</i>                            | 1,000      | 0,746      |
| <i>GII</i>                            | 0,746      | 1,000      |



|  |            |            |
|--|------------|------------|
| Współczynnik korelacji liniowej Pearsona | <i>SII</i> | <i>GII</i> |
| <i>SII</i>                               | 1,000      | 0,919      |
| <i>GII</i>                               | 0,919      | 1,000      |

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych pochodzących z Global Innovation Index oraz Summary Innovation Index.

Niemniej jednak ocena zależności pomiędzy wynikami *SII* i *GII* dokonana współczynnikiem rang Spearmana, współczynnikiem Kendalla oraz współczynnikiem korelacji liniowej Pearsona wykazała, że występuje duża zbieżność pomiędzy rozpatrywanymi rankingami. Wyniki analizy korelacji miarą Spearmana pomiędzy rankingami krajów UE są bardzo podobne do wyników uzyskanych miarą korelacji Pearsona, co oznacza, że przejście na skalę porządkową nie generuje dużych strat informacji. Warto jeszcze podkreślić, że uzyskane wyniki są istotne statystycznie dla  $p < 0,05$ .

Kontynuując zapoczątkowany w części teoretycznej wątek dotyczący NSI, warto zauważyć, że do oceny jakości poszczególnych NSI potrzebne jest wyodrębnienie jego głównych determinant, a są to nakłady na działalność B+R oraz udział osób pracujących w sektorze B+R. Znaczenie ma również struktura nakładów, czyli stosunek nakładów rządowych wobec nakładów prywatnych na sferę B+R. Warto podkreślić, że liderzy innowacji, chociażby Szwedzi czy Niemcy, bazują na działaniach badawczo-rozwojowych, które w znacznym stopniu są finansowane przez sektor przedsiębiorstw. W Polsce cały czas przeważają nakłady sektora publicznego w działania B+R. Podobnie sytuacja wygląda w kwestii odnoszącej się do struktury zatrudnienia. Kadra B+R powinna w głównej mierze być zaangażowana w działalność sektora prywatnego, a nie na odwrót. Z punktu widzenia zasobów ludzkich nie bez znaczenia są również ruchy migracyjne. W krajach o niższym potencjale innowacyjnym często następuje odpływ młodej, aktywnej i dobrze wykształconej ludności, co oddziałuje również na zatrudnienie w sektorze B+R danego kraju. Pogłębia to osłabienie gospodarcze i hamuje postęp technologiczny kraju, ograniczając tym samym rozwój poprzez innowacje.

TABELA 6: Nakłady na działalność badawczo-rozwojową w UE

| Obszar  | Sektor rządowy |      | Sektor przedsiębiorstw |      | Stosunek nakładów   |                     |
|---------|----------------|------|------------------------|------|---------------------|---------------------|
|         | 2011           | 2015 | 2011                   | 2015 | $P_{2011}/r_{2011}$ | $P_{2015}/r_{2015}$ |
| UE-28   | 0,25           | 0,24 | 1,24                   | 1,3  | 496,0%              | 541,7%              |
| Austria | 0,14           | 0,14 | 1,84                   | 2,18 | 1314,3%             | 1557,1%             |
| Belgia  | 0,17           | 0,19 | 1,48                   | 1,77 | 870,6%              | 931,6%              |

| Obszar          | Sektor rządowy |      | Sektor przedsiębiorstw |      | Stosunek nakładów   |                     |
|-----------------|----------------|------|------------------------|------|---------------------|---------------------|
|                 | 2011           | 2015 | 2011                   | 2015 | $P_{2011}/r_{2011}$ | $P_{2015}/r_{2015}$ |
| Bułgaria        | 0,19           | 0,2  | 0,28                   | 0,7  | 147,4%              | 350,0%              |
| Chorwacja       | 0,21           | 0,21 | 0,34                   | 0,44 | 161,9%              | 209,5%              |
| Cypr            | 0,07           | 0,06 | 0,06                   | 0,08 | 85,7%               | 133,3%              |
| Czechy          | 0,31           | 0,4  | 0,86                   | 1,06 | 277,4%              | 265,0%              |
| Dania           | 0,06           | 0,07 | 1,98                   | 1,87 | 3300,0%             | 2671,4%             |
| Estonia         | 0,19           | 0,16 | 1,46                   | 0,69 | 768,4%              | 431,3%              |
| Finlandia       | 0,32           | 0,24 | 2,56                   | 1,94 | 800,0%              | 808,3%              |
| Francja         | 0,3            | 0,29 | 1,4                    | 1,45 | 466,7%              | 500,0%              |
| Grecja          | 0,16           | 0,26 | 0,23                   | 0,32 | 143,8%              | 123,1%              |
| Hiszpania       | 0,26           | 0,23 | 0,69                   | 0,64 | 265,4%              | 278,3%              |
| Holandia        | 0,21           | 0,25 | 1,08                   | 1,12 | 514,3%              | 448,0%              |
| Irlandia*       | 0,08           | 0,05 | 1,07                   | 1,09 | 1337,5%             | 2180,0%             |
| Litwa           | 0,18           | 0,18 | 0,24                   | 0,28 | 133,3%              | 155,6%              |
| Luksemburg      | 0,34           | 0,41 | 0,97                   | 0,67 | 285,3%              | 163,4%              |
| Łotwa           | 0,16           | 0,16 | 0,19                   | 0,15 | 118,8%              | 93,8%               |
| Malta           | 0,03           | 0,13 | 0,44                   | 0,37 | 1466,7%             | 284,6%              |
| Niemcy          | 0,41           | 0,43 | 1,89                   | 1,95 | 461,0%              | 453,5%              |
| Polska          | 0,26           | 0,25 | 0,22                   | 0,47 | 84,6%               | 188,0%              |
| Portugalia      | 0,11           | 0,08 | 0,69                   | 0,6  | 627,3%              | 750,0%              |
| Rumunia         | 0,2            | 0,19 | 0,18                   | 0,21 | 90,0%               | 110,5%              |
| Słowacja        | 0,18           | 0,33 | 0,25                   | 0,33 | 138,9%              | 100,0%              |
| Słowenia        | 0,35           | 0,3  | 1,79                   | 1,69 | 511,4%              | 563,3%              |
| Szwecja         | 0,14           | 0,11 | 2,24                   | 2,27 | 1600,0%             | 2063,6%             |
| Węgry           | 0,19           | 0,18 | 0,75                   | 1,01 | 394,7%              | 561,1%              |
| Wielka Brytania | 0,14           | 0,12 | 1,07                   | 1,12 | 764,3%              | 933,3%              |
| Włochy          | 0,16           | 0,18 | 0,66                   | 0,74 | 412,5%              | 411,1%              |

\* Brak danych dla Irlandii zastąpiono wartością z roku 2014.

Źródło: opracowanie własne na podstawie Eurostat, Research and development expenditure, by sectors of performance, % of GDP, Business sector and government sector, stan na 2.12.2016 r.

Podsumowując strukturę nakładów na działalność B+R, warto zauważyć obserwowane pozytywne zmiany, zachodzące w poszczególnych krajach. Jeszcze w roku 2011 na Cyprze, w Polsce i Rumunii nakłady na B+R sektora rządowego

wyrażone udziałem w PKB były większe aniżeli analogiczne nakłady sektora przedsiębiorstw. W roku 2015 jedynie na Łotwie zanotowano większą intensywność nakładów sektora rządowego wobec sektora przedsiębiorstw. Niezależnie jednak od zanotowanej poprawy w poszczególnych krajach nadal występują znaczące różnice pomiędzy poszczególnymi krajami członkowskimi UE. Struktura nakładów na działalność B+R jest cały czas jednym z tych czynników, który znacząco różnicuje państwa członkowskie z punktu widzenia sumarycznej oceny poziomu ich innowacyjności (współczynnik zmienności w przypadku danych dla sektora przedsiębiorstw jest bliski 70%). Dodatkowo analizie zostały poddane nakłady finansowe na B+R sektora przedsiębiorstw i sektora rządowego w stosunku do nakładów na B+R ogółem<sup>34</sup>. Tutaj niestety sytuacja wygląda znacznie mniej optymistycznie. Nadal dość liczną grupę stanowią kraje, w których dominująca część nakładów na B+R pochodzi z sektora rządowego. Tak jest w Bułgarii, Estonii, Grecji, Luksemburgu, Polsce, Portugalii, Rumunii, a także na Cyprze, Litwie i Słowacji. Potwierdza to wielokrotnie formułowane wnioski, że zdecydowanie słabszymi pod względem innowacyjności są kraje, które do struktur unijnych przystąpiły w 2004 r. Natomiast dużym zaskoczeniem jest tutaj obecność Luksemburga, który w międzynarodowych rankingach innowacyjności plasuje się w ścisłej czołówce (zarówno według *SII*, jak i *GII* – 6 pozycja w rankingu). Oznacza to, że w przypadku oceny syntetycznej wartość pojedynczego czynnika może zostać zniwelowana poprzez znacząco wyższe wartości pozostałych zmiennych uwzględnionych w budowie miernika. Potwierdza to również przykład Słowenii, która może się poszczycić najwyższym w całej UE udziałem sektora przedsiębiorstw w wydatkach ogółem na B+R (68,4%). Niemniej jednak, chociaż spośród nowych państw członkowskich w rankingach zajmuje ona najlepsze miejsca, to nadal jest tylko 16 pozycja według *GII* oraz 12 według *SII*. Przekraczający średnią unijną (55,3%) udział sektora przedsiębiorstw w finansowaniu sfery badawczo-rozwojowej ma jeszcze tylko 5 krajów: Belgia, Dania, Francja, Niemcy i Szwecja. W przypadku dwóch ostatnich udział sektora biznesowego w nakładach ogółem przekracza 60%.

Na potrzeby analizy porównawczej w zakresie zatrudnienia w obszarze badań i rozwoju przyjęta została linia demarkacyjna wyznaczona przez wartość średnią dla UE-28. Przeciętnie w Unii Europejskiej udział zatrudnienia w sferze B+R do zatrudnienia ogółem w sektorze przedsiębiorstw przewyższa zatrudnienie kadry badawczej w sektorze rządowym o ponad 300%. Liderami w tym zakresie są

<sup>34</sup> Szczegóły – patrz Eurostat *Gross domestic expenditure on R&D (GERD) by source of funds % of total GERD*.

Irlandia, Malta, Dania oraz Wielka Brytania. Tutaj udział zatrudnienia w sferze badawczo-rozwojowej w sektorze przedsiębiorstw jest co najmniej 10-krotnie wyższy aniżeli w sektorze rządowym, w przypadku Irlandii i Malty nawet 20-krotnie. Z drugiej strony jest zdecydowanie liczniejsza grupa państw, które znajdują się poniżej linii demarkacyjnej. Ponadto, są również takie kraje, w których udział zatrudnienia kadry B+R w sektorze przedsiębiorstw, jako procent z zatrudnienia ogółem, jest niższy niż w sektorze rządowym. Taka sytuacja ma miejsce w Bułgarii, Chorwacji, na Cyprze, w Grecji i Rumunii. Niska intensywność zatrudnienia kadry B+R w sektorze prywatnym obserwowana jest również na Litwie, Łotwie oraz w Polsce i Słowacji. Szczegółowe dane zawiera tabela 7.

TABELA 7: Porównanie zatrudnienia kadry B+R w sektorze rządowym i przedsiębiorstw w UE w roku 2013\*

| Obszar    | Sektor przedsiębiorstw | Sektor rządowy | Stosunek       | Obszar          | Sektor przedsiębiorstw | Sektor rządowy | Stosunek       |
|-----------|------------------------|----------------|----------------|-----------------|------------------------|----------------|----------------|
| UE-28     | 0,9037                 | 0,2189         | 412,8%         |                 |                        |                |                |
| Austria   | 1,6208                 | 0,1546         | <b>1048,4%</b> | Litwa           | 0,2733                 | 0,2191         | <b>124,7%</b>  |
| Belgia    | 1,1258                 | 0,1468         | <b>766,9%</b>  | Luksemburg      | 1,4805                 | 0,5555         | 266,5%         |
| Bułgaria  | 0,1572                 | 0,3194         | <b>49,2%</b>   | Łotwa           | 0,2078                 | 0,184          | <b>112,9%</b>  |
| Chorwacja | 0,2013                 | 0,3123         | <b>64,5%</b>   | Malta           | 0,5913                 | 0,0277         | <b>2134,7%</b> |
| Cypr      | 0,1286                 | 0,1443         | <b>89,1%</b>   | Niemcy          | 1,0572                 | 0,3012         | 351,0%         |
| Czechy    | 0,9345                 | 0,3088         | 302,6%         | Polska          | 0,2481                 | 0,1775         | <b>139,8%</b>  |
| Dania     | 1,694                  | 0,1073         | <b>1578,8%</b> | Portugalia      | 0,7994                 | 0,1329         | <b>601,5%</b>  |
| Estonia   | 0,4635                 | 0,191          | 242,7%         | Rumunia         | 0,1408                 | 0,1585         | <b>88,8%</b>   |
| Finlandia | 1,7008                 | 0,3372         | <b>504,4%</b>  | Słowacja        | 0,2109                 | 0,1897         | <b>111,2%</b>  |
| Francja   | 1,3278                 | 0,2009         | <b>660,9%</b>  | Słowenia        | 1,435                  | 0,3399         | <b>422,2%</b>  |
| Grecja    | 0,3015                 | 0,4875         | <b>61,8%</b>   | Szwecja         | 1,4424                 | 0,2709         | <b>532,4%</b>  |
| Hiszpania | 0,7535                 | 0,3157         | 238,7%         | Węgry           | 0,6688                 | 0,2412         | 277,3%         |
| Holandia  | 1,6053                 | 0,2161         | <b>742,9%</b>  | Wielka Brytania | 0,798                  | 0,0627         | <b>1272,7%</b> |
| Irlandia  | 1,3559                 | 0,0559         | <b>2425,6%</b> | Włochy          | 0,7866                 | 0,2357         | 333,7%         |

\* Analiza została przeprowadzona na podstawie danych dla roku 2013, w przypadku danych dla roku 2014 występowały znaczące braki danych.

Źródło: opracowanie własne na podstawie Eurostat; Total R&D personnel and researchers by sectors of performance, as % of total labour force and total employment, and by sex [rd\_p\_perslf]; stan na 02.12.2016 r.

#### 4. Zakończenie

Przedmiotem szczególnego zainteresowania ekonomistów w ostatnich latach są czynniki kształtujące rozwój innowacji z punktu widzenia ich wpływu na długookresowy rozwój gospodarczy i tym samym wzrost dobrobytu społecznego. Podkreśla się, że aktywność innowacyjna nie jest działaniem autonomicznym, a zależy od wielu czynników związanych z obszarem edukacji, wiedzy oraz działalnością badawczo-rozwojową. Wyzwania współczesnego świata, w tym, między innymi, postępujące procesy starzenia się społeczeństw, ujawniający się spadek poparcia dla procesów globalizacyjnych, budowanie zrównoważonej gospodarki sprzyjają rosnącemu zapotrzebowaniu na prowadzenie specjalistycznych badań i analiz eksperckich. W tym kontekście, wnikliwe i rzetelne omówienie procesów innowacyjnych, zarówno przedsiębiorstw, jak i gospodarek, znajduje się w kręgu odrębnych zainteresowań, przedstawiających w rzetelny sposób innowacyjność, szczególnie przedsiębiorstw i gospodarek narodowych.

Badania empiryczne koncentrują się na pomiarze innowacyjności, gdyż to ona w dużej mierze decyduje o tempie wzrostu gospodarczego. Innowacje są niezbędne do osiągnięcia wyższej efektywności produkcji, a w efekcie do jej szybszego wzrostu i pełniejszego zaspokojenia potrzeb społecznych. Powszechnie jest przekonanie o konieczności lepszego powiązania badań naukowych z praktyką, co powinno skutkować konkurencyjnymi produktami, które z kolei poprawiają konkurencyjność gospodarek na rynku międzynarodowym.

Znaczącym problemem badań, których celem jest ocena innowacyjności gospodarek oraz identyfikacja czynników determinujących jej poziom, jest szeroki zakres definiowalności tego zjawiska. Istnieje wiele różnorodnych wskaźników, za pomocą których można ją prezentować. Obejmują one ilościowo szeroki zakres zagadnień społeczno-ekonomicznych, które przez zgodność z obowiązującymi teoriami ekonomicznymi mają świadczyć o poziomie innowacyjności. Współcześnie akcentuje się wielowymiarowość zjawiska innowacyjności, a w badaniach, których celem jest zbudowanie międzynarodowych rankingów poziomu innowacyjności, poszczególne kraje są oceniane i analizowane w zakresie kilkudziesięciu cech. Wskaźniki syntetyczne pozwalają ocenić innowacyjność zarówno od strony nakładów, jak i efektów działalności innowacyjnej.

W niniejszym opracowaniu innowacyjność krajów UE oceniono w oparciu o wyniki międzynarodowych wskaźników syntetycznych, europejskiego – *Summary Innovation Index* oraz ogólnoświatowego – *Global Innovation Index*.

Zestawienie poziomu sumarycznego wskaźnika innowacyjności z tempem jego wzrostu wykorzystywane jest w raportach *Innovation Union Scoreboard*

do klasyfikowania krajów Unii Europejskiej z punktu widzenia ich osiągnięć w zakresie innowacji. W tej klasyfikacji są cztery grupy krajów:

- liderów innowacyjności (Szwecja, Dania, Finlandia, Niemcy);
- podążających za liderami innowacyjności (Holandia, Luksemburg, Wielka Brytania, Irlandia, Belgia, Francja, Austria, Słowenia);
- umiarkowanych innowatorów (Estonia, Czechy, Cypr, Włochy, Portugalia, Malta, Hiszpania, Węgry, Grecja, Słowacja, Chorwacja, Polska, Litwa);
- skromnych innowatorów (Łotwa, Bułgaria, Rumunia).

Pozycja polskiej gospodarki nie może napawać optymizmem, gdyż Polska z wartością wskaźnika 0,313 zajmuje piąte miejsce od końca i wyprzedza tylko kraje o bardzo niskim poziomie innowacyjności, tj. Litwę, Łotwę, Bułgarię i Rumunię. Warto zauważyć, że wiele krajów o podobnej przeszłości historycznej do Polski, jak Czechy, Węgry czy Słowacja osiągają lepsze wyniki pod względem innowacyjności. Przyczyn takiej sytuacji można się doszukiwać w odniesieniu do większości wskaźników użytych w *SII* oraz w błędach organizacyjnych i gorszym stanie gospodarki.

W świetle rankingu *GII* najbardziej innowacyjnym krajem świata jest Szwajcaria, ale warto zauważyć, że w pierwszej dziesiątce znalazło się aż 7 krajów UE. Wysokie miejsca w rankingu zajmują również USA (5 miejsce) oraz Singapur (7 miejsce).

Rankingi innowacyjności *SII* i *GII* stanowią cenne źródło informacji, zwłaszcza w porównaniach międzynarodowych. Ocena poziomu innowacyjności pomiędzy poszczególnymi gospodarkami bez syntetycznych mierników byłaby niemożliwa. Ujęcie syntetyczne pozwala również na ukazanie miejsca wybranej gospodarki na tle pozostałych krajów i określenie dystansu wobec najbardziej innowacyjnych gospodarek świata. Jednak chcąc wskazać i zdiagnozować przyczyny niskiego poziomu innowacyjności wybranego kraju, nie można poprzestać na syntetycznej ocenie. Należy zwrócić uwagę przede wszystkim na kategorie, które przez ekonomistów są traktowane jako determinanty innowacyjności. Kategoriami tymi są nakłady na B+R w % PKB, struktura tych nakładów oraz zatrudnienie w działalności badawczo-rozwojowej.

Z przeprowadzonych rozważań wynika, że poprawa innowacyjności gospodarek narodowych wymaga większego zaangażowania sektora prywatnego w finansowanie działalności badawczo-rozwojowej. Wprawdzie w ostatnich latach zaobserwowano pozytywne zmiany, w tym zakresie w większości krajów UE, ale nadal skala tych zmian nie jest wystarczająca. Ciągłe liczną grupę stanowią kraje, w których dominująca część nakładów na B+R pochodzi z sektora rządo-

wego. Tak jest niestety w Polsce oraz w Bułgarii, Estonii, Grecji, Luksemburgu, Portugalii, Rumunii, a także na Cyprze, Litwie i Słowacji.

Analizując zatrudnienie kadry B+R w sektorze rządowym i przedsiębiorstw w krajach UE, zauważamy niską intensywność zatrudnienia kadry B+R w sektorze prywatnym na Litwie, Łotwie oraz w Polsce i Słowacji. NSI w Polsce i w większości krajów Europy Środkowo-Wschodniej nie odpowiadają standardom europejskim – ich efektywność, jak wynika z przeprowadzonej analizy, nie wskazuje na możliwości rozwoju.

## Bibliografia

- Banach Benedykt**, *Rozwój i postęp techniczny na tle ogólnych prawidłowości gospodarczych i cywilizacyjnych: wybrane problemy*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2010.
- Beyer Karolina**, *Funkcjonowanie przedsiębiorstw w gospodarce opartej na wiedzy*, w: *Nierówności społeczne a wzrost gospodarczy*, z. 35, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2013.
- Dąbrowa Maria**, *Czy gospodarka w Polsce jest innowacyjna?*, Zeszyty Naukowe Małopolskiej Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Tarnowie 2014/24/1.
- Drucker Peter F.**, *Natchnienie i fart, czyli innowacje i przedsiębiorczość*, Studio Emka, Warszawa 2004, s. 161.
- Drucker Peter F.**, *Innovation and Entrepreneurship*, Harper and Row, New York 1985, s. 13, za: Stefan Kwiatkowski, *Spółczesność innowacyjna*, PWN, Warszawa 1990, s. 14.
- Freeman Christopher**, *The Economics of Industrial Innovation*, F. Pinter, London 1982.
- Freeman Christopher**, *Technology and Economic Performance: Lessons From Japan*, Printer Publisher, London 1987.
- Gomułka Stanisław**, *Teoria innowacji i wzrostu gospodarczego*, Centrum Analiz Społeczno-Ekonomicznych, Warszawa 1998.
- Hollanders Hugo, Tarantola Stefano**, *Innovation Union Scoreboard 2010 – Methodology report*, Pro Inno Europe, 2011.
- Grzelak Maria M.**, *Innowacyjność przemysłu spożywczego w Polsce. Ocena. Uwarunkowania. Rozwój*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2011.
- Innovation Policy in a Knowledge-Based Economy*, OECD, Paris 2002.
- Janasz Władysław** (red.), *Innowacje w zrównoważonym rozwoju organizacji*, Difin, Warszawa 2011.
- Jewkes John, Sawers David, Stillerman Robert**, *The sources of invention*, Macmillan, London 1958, za: Stanisław Gomułka, *Teoria innowacji i wzrostu gospodarczego*, Centrum Analiz Społeczno-Ekonomicznych, Warszawa 1998.
- Łacny Kamil, Janczar-Smuga Małgorzata**, *Postęp techniczny i technologiczny w produkcji sło-du*, Nauki Inżynierskie i Technologie 2013/4 (11).
- Niedbalska Grażyna**, *Innowacje i transfer technologii. Słownik pojęć*, Krzysztof B. Matusiak (red.), Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości, Warszawa 2011.
- Niedzielska Elżbieta** (red.), *Technologia przetwarzania danych*, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1990.

- Okoń-Horodyńska Ewa**, *Państwo narodowe a proces globalizacji*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Katowicach, Katowice 1998.
- Polityka innowacyjności, Dokument informacyjny o Unii Europejskiej*, Parlament Europejski, s. 4, 2016, [http://www.europarl.europa.eu/ftu/pdf/pl/FTU\\_5.9.7.pdf](http://www.europarl.europa.eu/ftu/pdf/pl/FTU_5.9.7.pdf)
- Research and development expenditure, by sectors of performance, % of GDP, Business sector and government sector*, Eurostat; stan na 2.12.2016 r.
- Schumpeter Joseph A.**, *Teoria rozwoju gospodarczego*, PWN, Warszawa 1960, s. 103–104.
- Summary Innovation Index 2014, Summary Innovation Index 2010*, por. European Commission, *Innovation Union Scoreboard 2015*, Internal Market Industry, Entrepreneurship and SMEs, Belgium 2015, [http://ec.europa.eu/growth/industry/innovation/facts-figures/scoreboards/index\\_en.htm](http://ec.europa.eu/growth/industry/innovation/facts-figures/scoreboards/index_en.htm)
- Toffler Alvin**, *Trzecia fala*, PIW, Warszawa 1985, s. 229, 436–437.
- The Global Innovation Index 2015. Effective Innovation Policies for Development*, Fontainebleau, Ithaca, and Geneva 2015, s. 9, <https://www.globalinnovationindex.org/userfiles/file/reportpdf/gii-full-report-2015-v6.pdf>
- Wandelt Klaus**, *Studia nad postępem technicznym i organizacyjnym*, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Poznań 1972, s. 28, za: Stefan Kwiatkowski, *Przedsiębiorczość intelektualna*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000, s. 53.
- Woroniecki Jan**, *Nowa gospodarka: miraż czy rzeczywistość? Doktryna – Praktyka – Optyka OECD*, w: Władysław Welfe (red.), *Spółeczeństwo oparte na wiedzy*, Społeczna Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Zarządzania w Łodzi, Łódź 2001.
- Woźniak Michał G.**, *Wzrost gospodarczy. Podstawy teoretyczne*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Krakowie, Kraków 2004.

#### Strony internetowe

- <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/wynalazek;3998913.html>; stan na 19.03.2016 r.
- <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/postep-techniczny;3960893.html>; stan na 25.03.2016 r.
- [http://www.pi.gov.pl/parp/chapter\\_96055.asp?soid=DA555BE3925A41B69D8B97226E-A582F7](http://www.pi.gov.pl/parp/chapter_96055.asp?soid=DA555BE3925A41B69D8B97226E-A582F7); stan na 5.05.2016 r.
- [http://www.eustat.eus/documentos/datos/PI\\_metod/IUS\\_2010\\_Methodology\\_report\\_c.pdf](http://www.eustat.eus/documentos/datos/PI_metod/IUS_2010_Methodology_report_c.pdf); stan na 28.05.2016 r.

Maria M. GRZELAK  
Elżbieta ROSZKO-WÓJTOWICZ

### APPLICATION OF INTERNATIONAL SYNTHETIC MEASURES TO ASSESS INNOVATIVENESS OF EU MEMBER STATES

(Summary)

In the recent years, the global economy has changed significantly, as it has transitioned from labour intensive industrialisation to knowledge intensive economy based on an advanced level of human capital and technological potential. In the era when application of telecommunication technologies is very common, knowledge is characterised by an intense rate of change, growing practical



usage, as well as speed and ease of access. People, companies, and economies are forced to adapt to these changes in order to guarantee their further progress. The aim of the paper is to evaluate innovativeness of the EU member states using selected international ratings as a base, with a special emphasis placed on research and development. The work consists of four parts. The introduction is followed by section two where the most crucial theoretical concepts and definitions are discussed. Section three shows the classification of the EU countries in international innovation rankings, in particular the Innovation Union Scoreboard (*IUS*). This section also presents an empirical analysis based on the statistical data contained in international reports and available from Eurostat. The last part of the paper is a summary of the theoretical and empirical considerations. The statistical material presented in the paper is derived from the EU Statistical Office (Eurostat), the World Bank, and other studies on innovativeness (*IUS*, *EIS*, *GII*). The conducted research has confirmed that greater participation of the business sector in financing R&D activities is required in order to improve innovative performance of an economy. Although some positive changes were observed in this area in a great number of the EU countries, still the scale of these changes is inadequate to the market demand.

**Keywords:** innovativeness; European Union; Summary Innovation Index; Global Innovation Index; synthetic measure



Emilia KLEPCZAREK\*

## CORPORATE GOVERNANCE THEORIES IN THE NEW INSTITUTIONAL ECONOMICS PERSPECTIVE. THE CLASSIFICATION OF THEORETICAL CONCEPTS

### (Summary)

The inter-disciplinarity and multi-paradigmatism of corporate governance issues results in a lack of clear categorization of the theories. This paper attempts to systematize theories of corporate governance with special emphasis on the new institutional economics (NIE) framework and suggests new concepts for systematization. It allows us to understand better the limitations of each theory, and thus to choose the best one in particular circumstances, as well as provide them with the best available methodology. Bringing all the theories into the paradigm of NIE makes them closer to real market conditions and enables us to use methods attributed to neo-institutional research.

**Keywords:** neo-institutionalism; typology of theories; agency theory; stakeholders perspective; transaction costs

**JEL Classification:** D02, G34

### 1. Introduction

The research on corporate governance issues concerns not only economics but also management, accounting, finance, law, psychology, and sociology. It is difficult to point to one universal definition of corporate governance, as it is a complex, multi-paradigmatic and highly interdisciplinary subject. Therefore it is not surprising that in the literature numerous theories of corporate governance are proposed. It seems to be associated with an attempt to emphasize different aspects occurring in the relationships inside and outside the analyzed corporations. These theories

---

\* Assistant, University of Lodz, Department of Institutional Economics; e-mail: e.klepczarek@uni.lodz.pl

can be mutually contradictory, complementary or neutral<sup>1</sup>. They may emphasize different or similar problem areas and may be applicable to different or similar market conditions.

At the same time, in the literature we cannot find any universal unambiguous typology<sup>2</sup> of corporate governance theories, which is further compounded by the simultaneous development of theories within mainstream economics, and then the turn of researchers to the institutional analysis. Hence, there arises a problem – is it possible and reasonable to transform the governance theories based on the neoclassical paradigm into the neo-institutional theories and whether to distinguish between “purely” institutional theories based on the analysis of transaction costs, and those that do not explicitly refer to the analysis of institutions and transactions.

This paper aims to systematize corporate governance theories and to discuss why it is important to look at them through the prism of new institutional economics (NIE). Particularly, it concentrates on bounded rationality<sup>3</sup> and self-interestedness leading to opportunistic behavior understood as “self-interest seeking with guile”<sup>4</sup>. Thus, if the universal neoclassical models are often replaced with models considering the above mentioned assumptions, why not think about these assumptions in terms of the common corporate governance theories as well? The conclusions of the analysis conducted in the paper confirm that NIE opens up new possibilities for interpretation of corporate governance theories and broadens the scope of their application.

In the typology finally proposed the theories are divided into comprehensive and restrictive and it is suggested that the restrictive theories can be applied within the comprehensive ones. All the existing concepts are also interpreted in terms of NIE. This kind of interpretation makes them closer to the real market conditions in which the analyzed entities operate. The important suggestion involved in the systematization described below is to classify the agency and the stakeholder theories as the general assumptions for a better understanding of market functioning that can be applied to every corporate governance theory included in the classification.

---

<sup>1</sup> The agency and stewardship theories, or the shareholders and stakeholders perspectives, are often indicated as contradictory, the transaction costs theory and theory of contracts are found as complementary, and others as neutral as they concern different aspects of business environment.

<sup>2</sup> The author uses terms ‘typology’ and ‘classification’ interchangeably. However, the typology may be defined as another term for a classification (for details see: **K.D. Bailey**, *Typologies and taxonomies. An Introduction to Classification Techniques*, Sage Publications, 1994).

<sup>3</sup> **H. Simon**, *Models of Man*, John Wiley, New York 1957.

<sup>4</sup> **O.E. Williamson**, *Markets and Hierarchies, Analysis and Antitrust Implications: A Study in the Economics of Internal Organization*, Free Press, New York 1975, p. 255.

## 2. Corporate governance, new institutional economics – definitions and assumptions

There is no universal definition of corporate governance. The range of issues analyzed in this field of knowledge is very broad and is still evolving. Originally, corporate governance was identified only within the legal system, resulting from “specific rules – more or less precise statutory requirements governing shareholder meetings, the election of directors, notice requirements”<sup>5</sup>. Nowadays it is usually understood under Blair’s definition and is about “a whole set of legal, cultural and institutional arrangements that determine what public corporations can do, who controls them, how this control is exercised and how the risks and return from the activities they undertake are allocated”<sup>6</sup>.

Further expanding the scope of the corporate governance research area to other stakeholder groups and other aspects of the corporate relationship has given rise to many theories of governance (principal-agent problem, stakeholders’ perspective, stewardship theory, resource dependency theory, et al.). Each of these theories describes certain elements, highlights certain problems, provides compelling arguments in their explanation and facilitates an understanding of the processes taking place in the business reality. It should be noted, however, that none of these could be regarded as the universal theory, which would provide a holistic view of the organization from the point of view of the supervisory process.

At the same time, simultaneously with the expansion of corporate government theories, in economics and management science one may observe a turn towards interdisciplinary interpretation of economic phenomena, which is most stressed in the new institutional economics perspective. This term introduced to the literature by Williamson<sup>7</sup> emphasizes the difference from the so-called “old institutionalism”, represented by Veblen and Commons<sup>8</sup>. It is a still developing

---

<sup>5</sup> **R.J. Gilson**, *Corporate Governance and Economic Efficiency: When Do Institutions Matter?*, Washington University Law Review 1996/74, p. 327.

<sup>6</sup> **M.M. Blair**, *Ownership and Control: Rethinking Corporate Governance for the Twenty-First Century*, Brookings Institution Press, Washington DC 1995, p. 19.

<sup>7</sup> **O.E. Williamson**, *Markets...*

<sup>8</sup> The main difference that distinguishes the “old” institutionalism from NIE is the attitude towards institutions: new institutional economics considers institutions as devices that individuals use in order to simplify the environment while in old-original institutional economics institutions are rather ways of thinking reflecting accepted norms of behaving (see: **A. Ambrosino, M. Fontana, A.A. Gigante**, *Shifting Boundaries in Economics: The Institutional Cognitive Strand*, Working Paper 44/15, The Department of Economics and Statistics Cognetti de Martiis, Università Degli Studi di Torino, Torino 2015).

theoretical viewpoint cultivated not only by economists but also by sociologists, psychologists, political scientists and lawyers.

The new institutional economics moves from focusing on the results of allocating resources to the coordination processes that lead to particular decisions about this allocation. Such an approach opens the way to more detailed research on institutions within and outside the corporation. And where the corporate institutions are concerned, there would always be corporate governance issues analyzed. This is, among other things, why corporate governance should be confronted with the main NIE assumptions. Taking the above into account, we may claim that new institutional economics pivots on three elements: institutions, governance structures and individuals whose interaction determines the development and performance of the economies<sup>9</sup>. It must be noted, however, that governance structure is found by Williamson as the ‘institutional framework within which the integrity of a transaction is decided<sup>10</sup>’ and such a definition equates ‘governance structures’ with ‘institutions’.

### 3. The typologies of corporate governance theories – examples from the literature

As is noted by Mesjasz, despite the considerable attention devoted to theoretical problems of corporate governance, there dominate rather trivial interpretative discussions<sup>11</sup>. Peszko goes even further and states that “we must recognize an intimidating for the researcher, pluralism in theoretical approaches and a huge variety of postulated directions of improvement of the institutions of corporate governance”<sup>12</sup>. Nevertheless, there is a great deal of work done by Williamson showing that corporate governance can be seen through the lenses of the NIE theory<sup>13</sup>. At the same time, this turn towards the neo-institutional approach causes

<sup>9</sup> A. Ambrosino et al., *op. cit.*

<sup>10</sup> O.E. Williamson, *Transaction-cost Economics: The Governance of Contractual Relations*, Journal of Law and Economics 1979/22/2, p. 235.

<sup>11</sup> C. Mesjasz, *Teoretyczne podstawy władania korporacyjnego: Wprowadzenie (The theoretical basis of the corporate governance: Introduction)*, in: P. Urbanek (ed.), *Nadzór korporacyjny a stabilność sektora finansowego (Corporate governance and the stability of the financial sector)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2012, pp. 179–194.

<sup>12</sup> A. Peszko, *Rada nadzorcza w procesie zarządzania przedsiębiorstwem (The supervisory board in the enterprise management process)*, Difin, Warszawa 2006, p. 131.

<sup>13</sup> O.E. Williamson, *The New Institutional Economics: Taking Stock, Looking Ahead*, Journal of Economic Literature 2000/XXXVIII, pp. 595–613.

additional difficulties with the categorization of the existing theories. It also contributes to the lack of a coherent typology of the proposed concepts.

As we may observe (Table 1) there is no agreement on how to classify corporate governance theories. The reason for this is that different researchers use different dimensions or variables when grouping the theories. And it is here that an important question arises: What are the various classifications needed for? Bailey (1994) points out a few advantages of making classifications<sup>14</sup>. These are for example: description, reduction of complexity, identification of similarities and differences, presenting a list of dimensions or finding types as criteria for measurement. This last aspect seems to be of particular importance when one analyzes the theories in terms of the neoclassical or neo-institutional approach. There are methodological differences in, for example, cost calculation, within neoclassical (without transition costs) and neo-institutional models (including transaction costs).

Yet, as one may notice, the systematization of institutional and neo-institutional approaches seems to be unclear. While Wolf<sup>15</sup> proposes a group of neo-institutional theories, Hung<sup>16</sup> proposes a group of institutional theories classifying the concepts differently than those of Wolf, Klettner<sup>17</sup> finds institutional theory as an independent concept, and Charreaux<sup>18</sup> and Urbanek<sup>19</sup> do not mention such perspectives. Urbanek however points out the existence of transaction cost theory derived directly from the neo-institutional paradigm.

---

<sup>14</sup> **K.D. Bailey**, *op. cit.*, p. 12.

<sup>15</sup> **J.B. Wolf**, *The effects of agency problems on the financial behavior, performance and efficiency of German industrial stock corporations*, Peter Lang Europaischer Verlag der Wissenschaften, Frankfurt am Main 1999.

<sup>16</sup> **H. Hung**, *A typology of the theories of the roles of the governing boards*, Scholarly research and theory papers 1998/6/2, pp. 101–111.

<sup>17</sup> **A. Klettner**, *Corporate Governance regulation. The changing roles and responsibilities of boards of directors*, Rutledge, New York 2017.

<sup>18</sup> **G. Charreaux**, *Corporate Governance Theories: From Micro Theories to National Systems Theories*, Working paper no 1041202, Centre de Recherche en Finance, Architecture et Gouvernance des Organisations, Université de Bourgogne, Dijon 2004.

<sup>19</sup> **P. Urbanek**, *Teoretyczne aspekty ładu korporacyjnego (The theoretical aspects of corporate governance)*, in: **A. Adamska, C. Mesjasz, P. Urbanek** (eds.), *Teorie ładu korporacyjnego. Władanie i kontrola w złożonym świecie (Theories of corporate governance. Governance and control in a complex reality)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2016.

TABELA 1: *The examples of the typologies of corporate governance theories*

| Wolf  | Hung  | Klettner   | Charreaux   | Urbanek  |
|---|---|--|---|--|
| <p><b>1. Neo-institutional theories</b></p> <p><b>a) based on the motivational function</b></p> <ul style="list-style-type: none"> <li>– agency theory</li> <li>– asymmetry of information</li> <li>– property rights theory</li> </ul> <p><b>b) transaction costs theory</b></p> <p><b>2. The other theories (of the neoclassical economics)</b></p> | <p><b>1. Contingency perspective</b></p> <p><b>a) external environment</b></p> <ul style="list-style-type: none"> <li>– resource dependency theory</li> <li>– stakeholder theory</li> </ul> <p><b>b) internal environment</b></p> <ul style="list-style-type: none"> <li>– agency theory</li> <li>– stewardship theory</li> </ul> <p><b>2. Institutional perspective</b></p> <p><b>a) institutionalized through external pressure</b></p> <ul style="list-style-type: none"> <li>– institutional theory</li> </ul> <p><b>b) institutionalized through internal pressure</b></p> <ul style="list-style-type: none"> <li>– managerial hegemony</li> </ul> | <p><b>1. Management theories on the board</b></p> <p><b>a) relating to the purpose of the company</b></p> <ul style="list-style-type: none"> <li>– shareholder primacy</li> <li>– stakeholder responsibility</li> </ul> <p><b>b) relating to the role of the board</b></p> <ul style="list-style-type: none"> <li>– agency theory</li> <li>– stakeholder theory</li> <li>– stewardship theory</li> <li>– resource-dependency theory</li> <li>– institutional theory</li> </ul> <p><b>c) relating to the board behavior</b></p> <ul style="list-style-type: none"> <li>– behavior-based theories</li> </ul> <p><b>2. Regulatory theories on the use of soft law</b></p> <p><b>a) theories regarding non-traditional regulation ('new governance')</b></p> <p><b>b) theories regarding meta-regulation</b></p> <p><b>c) theories regarding responsive regulation</b></p> | <p><b>1. Micro theories</b></p> <p><b>a) disciplinary</b></p> <ul style="list-style-type: none"> <li>– shareholder theory</li> <li>– stakeholder theory</li> </ul> <p><b>b) knowledge-based</b></p> <ul style="list-style-type: none"> <li>– behavioral theory</li> <li>– evolutionary theory</li> <li>– resources and competence theory</li> </ul> <p><b>c) Synthetic theories</b></p> <p><b>2. Macro theories of the National Systems of governance</b></p> <p><b>a) Law and finance theory</b></p> <p><b>b) Evolutionary law and finance theory</b></p> <p><b>c) Politico-financial theory</b></p> <p><b>d) Extension and generalization of the political theory</b></p> <p><b>e) Endowment theory</b></p> <p><b>f) Socio-cultural theories</b></p> <p><b>g) Varieties of capitalism theory</b></p> <p><b>h) Regulation theory and the SSIP theory</b></p> | <p><b>1. Orthodox theories</b></p> <p><b>a) agency theory</b></p> <p><b>b) stewardship theory</b></p> <p><b>c) stakeholders theory</b></p> <p><b>d) resource dependency theory</b></p> <p><b>e) managerial hegemony theory</b></p> <p><b>f) transaction costs theory</b></p> <p><b>2. Unorthodox theories</b></p> <p><b>a) social agency theory</b></p> <p><b>b) political theory</b></p> <p><b>c) cultural dependency theories</b></p> <p><b>d) ethical theories</b></p> <p><b>e) legitimization theory</b></p> |

Source: own elaboration.



Apart from the lack of a clear classification of corporate governance theories postulated in the literature, it can be observed that the agency theory, considered so far to be the bedrock of corporate governance concepts<sup>20</sup> is being displaced by the stakeholders theory that better fits the new institutional economics trend.

The criticism of the assumptions of agency theory which we can find in the literature<sup>21</sup> does not weaken the key assumptions of this concept indicating the existence of conflicts between different interest groups (managers, shareholders, creditors, *etc.*). Therefore, as a valuable research approach, one could consider the proposal of Letza and Sun<sup>22</sup> who treat the two dominant perspectives – the agency theory (shareholders' company) and the stakeholder theory (stakeholders' company) as competing paradigms of corporate governance. As noticed by Sonmez and Yildirim corporate governance issues address two main problems: "the value maximisation of shareholders and the role of stakeholders in the management system of corporations"<sup>23</sup>. Thus, it may be claimed that agency and stakeholder theory should not always be treated as competing; they could be found as partial paradigms, or a kind of general perspectives always appearing in the company of each other. When the modern corporation is considered there shall always appear some kind of agency conflict caused by pressure from different groups of stakeholders.

#### 4. Corporate governance theories in the NIE perspective, the concept systematization

Taking into consideration the arguments presented in the previous Section, in the typology proposed in this paper the agency and stakeholders perspectives will not be treated as the other corporate governance theories. Rather, they will be found as the "starting points" for the further analysis. Nowadays, when separation of

<sup>20</sup> **K.M. Eisenhardt**, *Agency Theory: An Assessment and Review*, Academy of Management Review 1989/14, pp. 57–74.

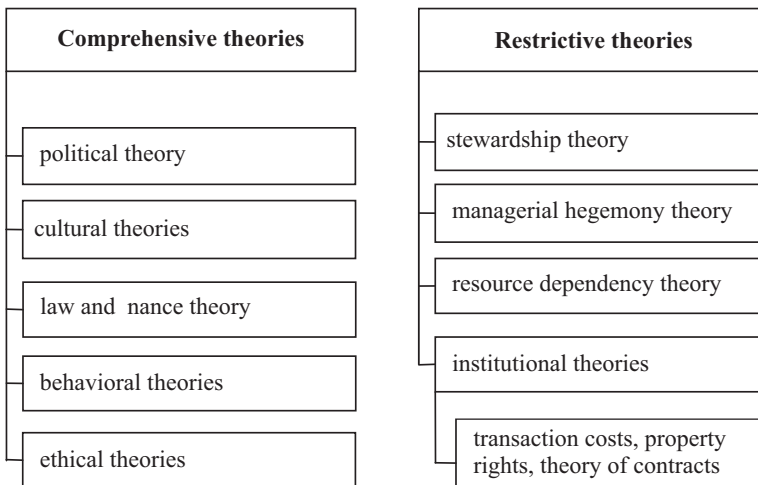
<sup>21</sup> More about the criticism of the agency theory see: **V. Brudney**, *Corporate governance, agency costs, and the rhetoric of contract*, Columbia Law Review 1985/85 (7), pp. 1403–1444; **M.J. Roe**, *A political theory of American corporate finance*, Columbia Law Review 1991/91 (1), pp. 10–67.

<sup>22</sup> **S. Letza, X. Sun**, *Corporate Governance: Paradigms, dilemmas and beyond*, The Poznan University of Economics Review 2002/2/1, pp. 43–65.

<sup>23</sup> **M. Sonmez, S. Yildirim**, *A Theoretical Aspect on Corporate Governance and Its Fundamental Problems: Is It a Cure or Another Problem in the Financial Markets?*, Journal of Business Law and Ethics 2015/3/1 & 2, p. 20.

ownership from management is a common occurrence and relationships within the business environment are increasingly complex and complicated, it remains inevitable, above all, to delegate responsibilities and managerial activities (described by the agency theory) and the need to balance the great number of goals of many interest groups (described by the stakeholders theory). The other theories will be divided into two main categories: comprehensive and restrictive. The comprehensive theories consider market, social, behavioral, ethical or cultural relations in a wide sense, while the restrictive are focused on particular groups of problems or relations (see: Figure 1).

FIGURE 1: *Corporate governance theories – the proposed typology*



Source: own elaboration.

The agency theory highlights a potential conflict between principal and agent. However, Donaldson's research based on psychological and situational factors showed that this relationship should not always be regarded as conflictual<sup>24</sup>. The stewardship theory formulated on the basis of these observations does not set aside the NIE assumptions and does not preclude the manifestation of opportunistic behaviour other than that of managers, stakeholders. Other shareholders, employees or customers, who recognize the incompleteness of contracts or asymmetry of information, may use it to increase their own profits to the detriment of others.

<sup>24</sup> L. Donaldson, *The ethereal hand: Organizational Economics and Management Theory*, Academy of Management Review 1990/15/3, pp. 369–381.

The professionalism and commitment of managers is strongly emphasized also by the managerial hegemony theory, according to which actual power and decision making processes in the company rest in the hands of managers<sup>25</sup>. If one considers this theory in the perspective of NIE, it could be recognized that the concept perceives the hegemony of management as a key coordinating rule and presents the specific manifestations of the adaptive efficiency<sup>26</sup>. It could be postulated that the dominant role of the managers and the marginal role of the board are in fact the result of adaptation of these bodies to the expectations or to the “silent consent” of other stakeholders and the conditions created by the institutional environment.

The importance of human resources, also including those other than the management bodies, is not marginalized by the resource dependence theory, according to which, the crucial assets that build corporate power should be valuable, unique and impossible to substitute<sup>27</sup>. It should be noted that the quality of the company’s unique resources (specific competence, experience and personality traits) determines the efficiency of coordination processes and the firm’s relationships with the business environment. And these two variables are fundamental elements of the neo-institutional analysis.

Other theories – the transaction costs, the property rights and the theory of contracts – are classified as institutional theories<sup>28</sup>. The term “institutional” refers here to institutions considered as neo-institutionalists which define them<sup>29</sup>. This means that “institutional” are also “neo-institutional”. The author claims that all the corporate governance theories comply with the NIE paradigm and

<sup>25</sup> **M.L. Mace**, *Directors: Myth and Reality*, Harvard University Press, Boston 1971.

<sup>26</sup> As pointed in Section 2, NIE finds the adaptive efficiency as an important criterion for the efficiency of the economic system.

<sup>27</sup> **J.B. Barney**, *Firm Resources and Sustained Competitive Advantage*, Journal of Management 1991/17, pp. 99–120.

<sup>28</sup> There are some researchers finding the institutional theory as a separate corporate governance theory that focuses on analyzing the organizations’ response to the institutional pressure and the internal forces clashing inside the organization (see: **P. Selznick**, *TVA and the Grass Roots*, University of California Press, Berkeley, CA 1957). Such an approach the author considers as adopting the stakeholders perspective as the dominant view in the corporate governance theories, and not as a separate theory.

<sup>29</sup> Old-institutionalists find institutions more than mere tools (**F.A. Hayek**, *The Sensory Order. An inquiry into the foundations of theoretical psychology*, Routledge and Kegan Paul, London 1952), rather as “shared conventions, rules, routines and norms” (**G.M. Hodgson**, *Institutional Economics into the Twenty-First Century*, Studi e Note di Economia 2009/XIV/1, p. 3). NIE considers institutions as devices that individuals use in order to simplify the environment (**A. Ambrosino et al.**, *Shifting...*).

to emphasize that some of them base their main assumptions on the concept of transaction costs, they too are included in the institutional group.

As is noted by Coase<sup>30</sup>, transaction costs dictate the decisions related to the contracting conditions of the projects within the organization. His concepts were developed by Alchian and Demsetz<sup>31</sup> and Williamson<sup>32</sup> who formulated the theory of transaction costs. This idea finds the costs of coordination and motivation as the main subject of analysis, and it states that transactions are conducted when such costs are their lowest. Allen points out that transaction costs result from the transfer of property rights<sup>33</sup>. The allocation of property rights, as well as their motivational role, are the main subjects of the analysis of the property rights theory described by Alchian and Demsetz<sup>34</sup>. The existence of transaction costs implies the necessity to conclude the so-called incomplete contracts<sup>35</sup>. This concept can be considered a kind of a synthesis of the approaches concerning the property rights (these are property rights that determine the privileged position of the contract parties) and transaction costs (contract terms are intended to minimize the costs of coordination and motivation) and such a view justifies including it into the institutional group.

The presented overview of the concepts does not include the whole catalog of theories explaining the mechanisms of corporate governance. In addition to the above mentioned, researchers indicate among others, political, cultural, law and finance, behavioral and ethical theories. It is worth noting that these theories consider corporate governance in a more holistic way, they do not focus on a particular area of intra-relationships. Therefore they are defined as comprehensive by the author. The list of comprehensive theories is not exhaustive, and any theory that fulfills the condition of being related to a state of social, economic, political, cultural, legal, behavioral or moral circumstances may be added to it. As with Charreaux's macro- and micro-theories division, it is assumed that within the comprehensive theories at the level of individual corporations there may be applied restrictive ones (stewardship, managerial hegemony, resource

<sup>30</sup> **R. Coase**, *The Nature of the Firm*, *Economica* 1937/4, pp. 386–405.

<sup>31</sup> **A.A. Alchian, H. Demsetz**, *The property rights paradigm*, *Journal of Economic History* 1973/33, pp. 16–27.

<sup>32</sup> **O.E. Williamson**, *The Economic Institutions of Capitalism: Firms, Markets, Relational Contracting*, Free Press, New York 1985.

<sup>33</sup> **D.W. Allen**, *Transaction Costs*, in: **B. Bouckaert, G. de Geest** (eds.), *Encyclopedia of Law and Economics*, Edward Elgar, Cheltenham 2000, pp. 312.

<sup>34</sup> **A.A. Alchian, H. Demsetz**, *op. cit.*

<sup>35</sup> **O. Hart, J. Moore**, *Incomplete Contracts and Ownership: Some New Thoughts*, *The American Economic Review* 2007/97/2, pp. 182–186.

dependency or institutional theories). The latter are called “restrictive” as they are limited to a narrow area of analyzing issues, usually without regard to the broader aspect of the external conditions.

All of the comprehensive concepts can also be considered in terms of the new institutional economics. They all relate to culture and norms that are found by Williamson as ‘informal institutions’<sup>36</sup>. Understanding institutions in such a wide sense – as rules of the game limiting the uncertainty of decisions<sup>37</sup> or shaping social interactions<sup>38</sup> allows us to identify institutions with the principles recognized in law, culture, customs, tradition, common practices and conventions, which govern the corporate governance bodies. This theoretical construct opens the way to regard these theories as pointing out the main rules or norms in particular market circumstances. There may also be another interpretation – that institutions defined strictly according to North as rules (associated mainly by legal rules) – influence all the other areas – i.e. political, socio-cultural, financial, *etc.* It means that institutions are crucial in shaping law and finance, politics, socio-cultural relations, legitimization issues and ethics (Table 2).

TABLE 2: *The typology of corporate governance theories in the NIE perspective*

| Theories                   | Interpretation in view of NIE  |
|----------------------------|--|
| RESTRICTIVE THEORIES       |  |
| Stewardship theory         | Emphasizing the opportunistic attitudes of other (not managers) stakeholders who use the incomplete contracts and information asymmetry.   |
| Managerial hegemony theory | Recognizing the dominant role of the managers and the marginal role of board as the result of adaptation of these institutions to the expectations or to the “silent consent” of other stakeholders and the conditions created by the institutional environment. |
| Resource dependency theory | Emphasizing the importance of the quality of the unique resources of the company (including primarily the governance institutions) determining the efficiency of coordination processes and the firm’s relationships with the business environment.              |

<sup>36</sup> **O.E. Williamson**, *The New Institutional...*

<sup>37</sup> **D.C. North**, *Institutions, Institutional Change and Economic Performance*, Cambridge University Press, Cambridge 1990.

<sup>38</sup> **G.M. Hodgson**, *The Evolution of Institutional Economics. Agency, Structure and Darwinism in America Institutionalism*, Routledge, London–New York 2004.

| Theories   |                     | Interpretation in view of NIE  |
|--|---------------------|--|
| RESTRICTIVE THEORIES   |                     |  |
| Institutional theories   | Transaction costs   | Transaction costs as a measure of the efficiency of coordination processes.  |
|  | Property rights     | Searching for the most favorable allocation of property rights from the point of view of minimizing the transaction costs.   |
|  | Theory of contracts | Considering contracts as a means of limiting the information asymmetry and the opportunism of the institution members (thus minimizing the transaction costs).   |
| COMPREHENSIVE THEORIES   |                     |  |
| Political theory, cultural theory, law and finance theory, behavioral theories, ethical theories, et al. |                     | Defining institutions as the principles recognized in law, culture, customs, tradition, common practices and conventions, which govern the corporate governance bodies. Or finding institutions as crucial in shaping law and finance, politics, socio-cultural relations, legitimization issues and ethics. |

S o u r c e: own elaboration.

Table 2 presents a proposition of typology of corporate governance theories divided into comprehensive and restricted ones. As described above, all the restricted theories can be considered consistent with the NIE assumptions if there are emphasized the aspects mentioned in the table. The comprehensive theories refer to a lesser extent directly to the concept of transaction costs essential in neo-institutional analysis. Nevertheless they clearly accent the crucial role of the institutional environment, as a key determinant of the efficiency of coordination processes. Besides, it can be assumed that all governance modes have evolved in order to minimize transaction costs<sup>39</sup> so they all somehow consider these issues, which is so important for NIE analysis.

## 5. Conclusions

The arising of the further corporate governance theories and the turn of researchers to neo-institutional approaches encourages to systematize the existing concepts and confront their assumptions with the new institutional economics paradigm. It remains an open question, whether one should try to reinterpret the classical theories in the light of neo-institutional assumptions. However, if we assume

<sup>39</sup> P. Ollila, *Principles of Institutional Economics: With Applications to Cooperative Enterprises*, Working Paper No. 56, Department of Economics, Helsinki University 2009.

after Rudolf, that the NIE approach is not competitive with classical analysis, but is a kind of perspective enriching the mainstream view, such a reinterpretation appears to be advocated<sup>40</sup>. After all we must remember that new institutional economics has its roots in neoclassical economics<sup>41</sup>.

The systematization suggested is an option, which could serve as a framework in order to bring together all the current approaches presented in the literature. These include in particular: finding the agency and stakeholder perspectives as background fundamental concepts for all other theories and interpreting the theories in view of NIE. All the author's suggestions are open research problems and may be found questionable. Nevertheless, the interpretation of the described doctrines in view of the new institutional economics may be considered useful as we observe the consistent development of this trend, whose basic units of analysis – institution and transaction – are directly related to the issues analyzed within the corporate governance research.

Eventually, there always comes the “so what?” question. Why is it important to systematize corporate governance theories and to look at them through the prism of new institutional economics? As is argued by Lynall et al., it is a task for academics to realize a vast range of theories that may be applied within research and to better understand the limits of each theory as well as the conditions determining whether it will apply<sup>42</sup>. Such an analysis should be followed with providing the best methodology that fits the chosen theory and denying some neoclassical assumptions makes it possible for researchers to benefit from the vast range of methods developed within NIE analyses.

## References

- Alchian Armen A., Demsetz Harold**, *The property rights paradigm*, Journal of Economic History 1973/33, pp. 16–27.
- Allen Douglas W.**, *Transaction Costs*, in: Bouckaert Boudewijn, de Geest Gerrit (eds.), *Encyclopedia of Law and Economics*, Edward Elgar, Cheltenham 2000, pp. 893–926.
- Ambrosino Angela, Fontana Magda, Gigante Anna A.**, *Shifting Boundaries in Economics: The Institutional Cognitive Strand*, Working Paper 44/15, The Department of Economics and Statistics Cognetti de Martiis, Università Degli Studi di Torino, Torino 2015.

<sup>40</sup> **S. Rudolf**, *The Impact of Economic Crisis on Institutional Changes*, in: **J. Sepp, F. Dean** (eds.), *The Economy and Economics after Crisis*, BWV Berliner Wissenschafts-Verlag, Berlin 2012, pp. 81–92.

<sup>41</sup> **P. Ollila**, *op. cit.*

<sup>42</sup> **M.D. Lynall, B.R. Golden, A.J. Hillman**, *Board composition from adolescence to maturity: a multitheoretic view*, Academy of Management Review 2003/28/3, pp. 416–431.

- Bailey Kenneth D.**, *Typologies and taxonomies. An Introduction to Classification Techniques*, Sage Publications, 1994.
- Barney Jay B.**, *Firm Resources and Sustained Competitive Advantage*, *Journal of Management* 1991/17, pp. 99–120.
- Blair Margaret M.**, *Ownership and Control: Rethinking Corporate Governance for the Twenty-First Century*, Brookings Institution Press, Washington DC 1995.
- Brudney Victor**, *Corporate governance, agency costs, and the rhetoric of contract*, *Columbia Law Review* 1985/85 (7), pp. 1403–1444.
- Charreaux Gerard**, *Corporate Governance Theories: From Micro Theories to National Systems Theories*, Working paper no 1041202, Centre de Recherche en Finance, Architecture et Gouvernance des Organisations, Université de Bourgogne, Dijon 2004.
- Coase Ronald**, *The Nature of the Firm*, *Economica* 1937/4, pp. 386–405.
- Donaldson Lex**, *The ethereal hand: Organizational Economics and Management Theory*, *Academy of Management Review* 1990/15/3, pp. 369–381.
- Eisenhardt Kathleen M.**, *Agency Theory: An Assessment and Review*, *Academy of Management Review* 1989/14, pp. 57–74.
- Gilson Ronald J.**, *Corporate Governance and Economic Efficiency: When Do Institutions Matter?*, *Washington University Law Review* 1996/74, pp. 327–345.
- Hart Oliver, Moore John**, *Incomplete Contracts and Ownership: Some New Thoughts*, *The American Economic Review* 2007/97/2, pp. 182–186.
- Hayek Friedrich A.**, *The Sensory Order. An inquiry into the foundations of theoretical psychology*, Routledge and Kegan Paul, London 1952.
- Hodgson Geoffrey M.**, *The Evolution of Institutional Economics. Agency, Structure and Darwinism in America Institutionalism*, Routledge, London–New York 2004.
- Hodgson Geoffrey M.**, *Institutional Economics into the Twenty-First Century*, *Studi e Note di Economia* 2009/XIV/1, pp. 3–26.
- Hung Humphry**, *A typology of the theories of the roles of the governing boards*, *Scholarly research and theory papers* 1998/6/2, pp. 101–111.
- Klettner Alice**, *Corporate Governance regulation. The changing roles and responsibilities of boards of directors*, Rutledge, New York 2017.
- Letza, Steve, Sun Xiuping**, *Corporate Governance: Paradigms, dilemmas and beyond*, *The Poznan University of Economics Review* 2002/2/1, pp. 43–65.
- Lynall Matthew D., Golden Brian R., Hillman Amy J.**, *Board composition from adolescence to maturity: a multitheoretic view*, *Academy of Management Review* 2003/28/3, pp. 416–431.
- Mace Myles L.**, *Directors: Myth and Reality*, Harvard University Press, Boston 1971.
- Mesjasz Czesław**, *Teoretyczne podstawy władania korporacyjnego: Wprowadzenie*, in: P. Urbanek (ed.), *Nadzór korporacyjny a stabilność sektora finansowego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2012, pp. 179–194.
- North Douglass C.**, *Institutions, Institutional Change and Economic Performance*, Cambridge University Press, Cambridge 1990.
- Ollila Petri**, *Principles of Institutional Economics: With Applications to Cooperative Enterprises*, Working Paper No. 56, Department of Economics, Helsinki University 2009.
- Peszko Adam**, *Rada nadzorcza w procesie zarządzania przedsiębiorstwem*, Difin, Warszawa 2006.
- Roe Mark J.**, *A political theory of American corporate finance*, *Columbia Law Review* 1991/91 (1), pp. 10–67.



- Rudolf Stanislaw**, *The Impact of Economic Crisis on Institutional Changes*, in: Sepp Juriand, Dean Frear (eds.), *The Economy and Economics after Crisis*, BWV Berliner Wissenschafts-Verlag, Berlin, 2012, pp. 81–92.
- Selznick Philip**, *TVA and the Grass Roots*, University of California Press, Berkeley, CA 1957.
- Simon Herbert**, *Models of Man*, John Wiley, New York 1957.
- Sonmez Melih, Yildirim Suat**, *A Theoretical Aspect on Corporate Governance and Its Fundamental Problems: Is It a Cure or Another Problem in the Financial Markets?*, *Journal of Business Law and Ethics* 2015/3/1 & 2, pp. 20–35.
- Urbanek Piotr**, *Teoretyczne aspekty ładu korporacyjnego*, in: Agata Adamska, Czesław Mesjasz, Piotr Urbanek, *Teorie ładu korporacyjnego. Władanie i kontrola w złożonym świecie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2016.
- Williamson Oliver E.**, *Markets and Hierarchies, Analysis and Antitrust Implications: A Study in the Economics of Internal Organization*, Free Press, New York 1975.
- Williamson Oliver E.**, *The Economic Institutions of Capitalism: Firms, Markets, Relational Contracting*, Free Press, New York 1985.
- Williamson Oliver E.**, *The New Institutional Economics: Taking Stock, Looking Ahead*, *Journal of Economic Literature* 2000/XXXVIII, pp. 595–613.
- Williamson Oliver E.**, *Transaction-cost Economics: The Governance of Contractual Relations*, *Journal of Law and Economics* 1979/22/2, pp. 233–261.
- Wolf Benedict J.**, *The effects of agency problems on the financial behavior, performance and efficiency of German industrial stock corporations*, Peter Lang Europaischer Verlag der Wissenschaften, Frankfurt am Main 1999.

Emilia KLEPCZAREK

## TEORIE NADZORU KORPORACYJNEGO W ŚWIETLE ZAŁOŻEŃ NOWEJ EKONOMII INSTYTUCJONALNEJ. PRÓBA USYSTEMATYZOWANIA KONCEPCJI

(Streszczenie)

Interdyscyplinarność i wieloparadygmatyzm zagadnień związanych z nadzorem korporacyjnym utrudnia wskazanie jednolitej klasyfikacji teorii *corporate governance*. W artykule podjęto próbę usystematyzowania teorii nadzoru oraz skonfrontowania ich założeń z paradygmatem nowej ekonomii instytucjonalnej. Przeprowadzony przez autorkę przegląd podejść teoretycznych podkreśla ograniczenia każdej z zaprezentowanych koncepcji, pozwalając tym samym wybrać optymalną w określonych warunkach teorię oraz metodologię badań. Analizowane teorie zinterpretowane zostały również w świetle założeń NEI, co, w opinii autorki, zbliża je do rzeczywistych warunków, w jakich funkcjonują współczesne podmioty gospodarcze, oraz umożliwia wykorzystanie instrumentarium metodologicznego używanego w analizie neoinstytucjonalnej.

**Słowa kluczowe:** neoinstytucjonalizm; typologia teorii; teoria agencji; perspektywa interesariuszy; koszty transakcyjne



Dorota KOTLORZ\*  
Elżbieta SOJKA\*\*

## WZROST GOSPODARZY A ZATRUDNIENIE W POLSCE W LATACH 1995–2014

### (Streszczenie)

Wzrost gospodarczy jest jednym z warunków kształtujących rynek pracy. Dodatnia zależność obu tych kategorii co do zasady nie budzi wątpliwości, ale bardziej skomplikowana jest kwestia ilościowych relacji zachodzących między nimi.

W opracowaniu podjęto próbę analizy zależności między stopami wzrostu PKB i liczby pracujących w Polsce w latach 1995–2014 oraz próbę ustalenia charakteru wzrostu gospodarczego w badanym okresie. Starano się uzyskać odpowiedź na kilka pytań badawczych, tj.: Jaka była dynamika zmian PKB i liczby pracujących w latach 1995–2014? Jak kształtował się współczynnik absorpcji zatrudnienia w różnych okresach rozwoju polskiej gospodarki oraz w wybranych sekcjach gospodarki? Jaka jest granica bezzatrudnieniowego wzrostu gospodarczego w Polsce?

Z przeprowadzonych badań wynika, że rynek pracy stosunkowo późno reagował na wzrost gospodarczy, zatrudnienie wzrastało dopiero wtedy, gdy stopa wzrostu gospodarczego kształtowała się na poziomie ok. 4,5%.

**Słowa kluczowe:** wzrost gospodarczy; bezzatrudnieniowy wzrost gospodarczy; współczynnik absorpcji siły roboczej; kryzys gospodarczy

**Klasyfikacja JEL:** C21, O42, O47

## 1. Wprowadzenie

Zależność zatrudnienia i bezrobocia od dynamiki wzrostu gospodarczego<sup>1</sup> jest powszechnie uznawana i występuje zarówno w neoklasycznych modelach wzro-

---

\* Prof. zw. dr hab., Uniwersytet Ekonomiczny, Katowice; e-mail: dorota.kotlorz@ue.katowice.pl

\*\* Dr hab., prof. UE, Uniwersytet Ekonomiczny, Katowice; e-mail: elzbieta.sojka@ue.katowice.pl

<sup>1</sup> Najbardziej popularnym wskaźnikiem wykorzystywanym do opisu wzrostu gospodarczego jest Produkt Krajowy Brutto. Jest on miarą wielkości produkcji wytworzonej przez czynniki

stu gospodarczego, jak i modelach keynesowskich. W praktyce jednak ma ona różny charakter. Badania tej zależności w różnych krajach i okresach wskazują na zróżnicowaną reakcję zatrudnienia i bezrobocia na wzrost gospodarczy. Wynika z nich, że wzrost zatrudnienia ma miejsce na różnych poziomach wzrostu gospodarczego<sup>2</sup>. Doświadczenia ostatnich lat w zakresie związków bezrobocia ze wzrostem gospodarczym wskazują, że w każdej kolejnej fazie wzrostu następującej po okresie spadku liczba pracujących wzrasta później i wolniej niż odpowiednie mierniki wzrostu gospodarczego. Bezrobocie zaś zmniejsza się, ale też wolniej niż wynika to z procesów wzrostu i po każdej kolejnej fazie recesji od wyższego poziomu. Przemiany gospodarcze, jakie dokonały się w Europie w ostatnich dziesięcioleciach XX w., powodują, że bezrobocie nie ma już charakteru koniunkturalnego, lecz strukturalny, niewielki jest zatem stopień wrażliwości bezrobocia na przebieg cyklu koniunkturalnego. Fluktuacje tempa wzrostu odgrywają znacznie mniejszą rolę w kształtowaniu zatrudnienia i bezrobocia niż kiedyś. Potwierdzają to także badania dotyczące stopy bezrobocia równowagi. Wzrost gospodarczy nie jest już skutecznym sposobem zmniejszania bezrobocia.

Omawiając wpływ wzrostu gospodarczego na wielkość zatrudnienia, należy przypomnieć, że wzrost gospodarczy jest funkcją wzrostu zatrudnienia i wzrostu wydajności pracy. Z tej elementarnej zależności wynika, że wzrost gospodarczy następujący wyłącznie w wyniku wzrostu produktywności nie powoduje wzrostu zatrudnienia, a także, że wzrost gospodarczy może następować przy różnych tempach wzrostu zatrudnienia. Wzrost zatrudnienia zależy głównie od intensywności zatrudnieniowej wzrostu gospodarczego mierzonej wskaźnikiem udziału przyrostu zatrudnienia w przyroście PKB<sup>3</sup>. W związku z tym wyróżnia się dwa modele wzrostu gospodarczego: bezzatrudnieniowy i prozatrudnieniowy<sup>4</sup>.

We współczesnych gospodarkach występują procesy bezzatrudnieniowego wzrostu gospodarczego. Rozwój nowych technologii, postępu technicznego, rozprzestrzenianie się technik informacyjno-komunikacyjnych przyczyniają się do podnoszenia wydajności pracy i zmniejszania chłonności zatrudnieniowej

---

wytwórcze zlokalizowane na terytorium danego kraju, w określonym przedziale czasu, niezależnie od tego, kto jest ich właścicielem. Por. **D. Begg, S. Fischer, R. Dornbusch**, *Ekonomia*, t. 2, PWE, Warszawa 1994, s. 22.

<sup>2</sup> **E. Kwiatkowski, S. Roszkowska, T. Tokarski**, *Granice wzrostu bezzatrudnieniowego w Europie i krajach WNP*, *Ekonomista* 2004/1, s. 39.

<sup>3</sup> **E. Kryńska** (red.), *Rynek pracy w wybranych krajach. Metody przeciwdziałania bezrobociu*, IPiSS, Warszawa 1999, s. 26.

<sup>4</sup> **E. Kwiatkowski, S. Roszkowska, E. Tokarski**, *op. cit.*, s. 39.

wzrostu gospodarczego. Może to prowadzić do bezzatrudnieniowego wzrostu gospodarczego, a zatem wzrostu gospodarczego bez zwiększenia zatrudnienia<sup>5</sup>.

Przedmiotem podjętej w opracowaniu analizy są relacje między stopami wzrostu PKB i liczby pracujących w całej gospodarce narodowej oraz zróżnicowanie tych relacji w wybranych sekcjach gospodarki polskiej w latach 1995–2014.

W opracowaniu podjęto próbę odpowiedzi na następujące pytania badawcze:

1. Jaka była dynamika zmian PKB oraz liczby pracujących w latach 1995–2014?
2. Jak kształtował się współczynnik absorpcji zatrudnienia w różnych okresach rozwoju polskiej gospodarki? Tym samym starano się zbadać, jaka jest reakcja zatrudnienia (liczby pracujących) na wzrost gospodarczy w różnych okresach.
3. W której z wybranych do analizy sekcji gospodarki współczynnik absorpcji zatrudnienia był najwyższy, a w której najniższy?
4. Jaka jest granica bezzatrudnieniowego wzrostu gospodarczego w Polsce? W tym celu wykorzystano model będący funkcją popytu na pracę opartą na keynesistowskich modelach wzrostu gospodarczego typu Harroda-Domara.

W przypadku analiz prowadzonych dla całej gospodarki badania objęły lata 1995–2014, natomiast w analizach dotyczących wybranych sekcji gospodarki, ze względu na dostępność odpowiednich danych statystycznych, okres badania był krótszy i objął dwanaście lat, tj. 2003–2014.

Opracowanie ma charakter analizy ilościowej, a odpowiednie dane statystyczne pozyskano z bazy danych GUS oraz Roczników Statystycznych Województwa za lata 2006–2015.

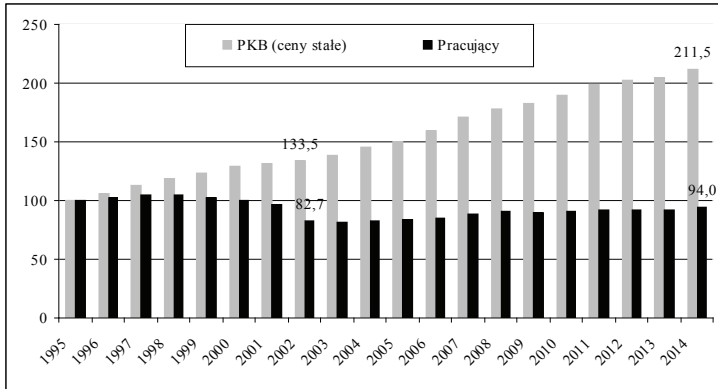
## 2. Dynamika zmian PKB a zmiany w zatrudnieniu

Na wykresie 1 przedstawiono dynamikę zmian PKB (ceny stałe) oraz liczby pracujących w gospodarce narodowej (1995 = 100), natomiast wykres 2 przedstawia zmiany wielkości makroekonomicznych w stosunku do roku poprzedniego.

W porównaniu do 1995 r. PKB (w cenach stałych) wzrósł ponad dwukrotnie, natomiast liczba pracujących wykazywała tendencję spadkową. W 2014 r. wystąpił spadek zatrudnienia o 6% w stosunku do okresu bazowego.

<sup>5</sup> Zob. **M. Timmer et al.**, *Economic Growth in Europe. A Comparative Industry Perspective*, Cambridge 2010; **K. Aiginger**, *Labour market reforms and economic growth – the European experience in the nineties*, WIFO Working Papers 2004/232; **R.J. Barro, X. Sala-i-Martin**, *Economic Growth*, MIT Press, Cambridge 2004.

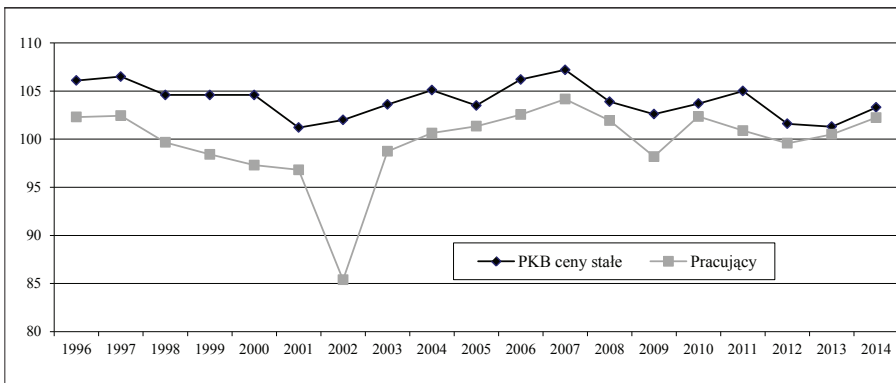
WYKRES 1: *Dynamika zmian PKB (ceny stałe) i liczby pracujących w Polsce w latach 1995–2014 (1995 = 100)*



Źródło: opracowanie własne na podstawie bazy danych GUS oraz Rocznika Statystycznego Województwa za lata 2006–2015.

Biorąc pod uwagę tempo zmian obu analizowanych zjawisk (wykres 2), można zauważyć, że w całym okresie przyjętym do badania było ono zawsze wyższe w przypadku PKB niż liczby pracujących.

WYKRES 2: *Dynamika zmian PKB (ceny stałe) i liczby pracujących w Polsce w latach 1995–2014 (rok poprzedni = 100)*



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS oraz Rocznika Statystycznego Województwa za lata 2006–2015.

W latach 1995–2014 polska gospodarka rozwijała się według różnych scenariuszy czy strategii. Cały badany okres można podzielić na cztery podokresy (tabela 1, wykresy 2 i 3). Pierwszy obejmował lata 1995–1997 i cechował się wysokim średnim tempem wzrostu PKB (6,3% średniorocznie), relatywnie wysokim tempem wzrostu liczby pracujących (2,4% średniorocznie) i spadkiem bezrobocia rejestrowanego o 16,6% średniorocznie (z 2629 tys. w 1995 r. do 1826 tys. w 1997 r.). Obserwowane jednak w tym okresie dodatnie wzrosty liczby pracujących są znacznie niższe od stóp wzrostu PKB. Wskazuje to na bezzatrudnieniowy charakter wzrostu gospodarczego. Sytuacja ta była wynikiem wielu czynników, ale przede wszystkim wzrostu wydajności pracy<sup>6</sup>, zmian strukturalnych w gospodarce, a także efektu konwergencji.

TABELA 1: *Wzrost PKB i liczby pracujących w Polsce w latach 1995–2014*

| Okresy    | Średnie roczne tempo wzrostu (%) |             |               | Współczynnik absorpcji zatrudnienia |
|-----------|----------------------------------|-------------|---------------|-------------------------------------|
|           | PKB (ceny stałe)                 | pracujących | bezrobotnych* |                                     |
| 1995–1997 | 6,3                              | 2,4         | -16,6         | 0,38                                |
| 1998–2002 | 3,1                              | -5,7        | 15,1          | -1,84                               |
| 2003–2008 | 5,2                              | 2,1         | -14,2         | 0,40                                |
| 2009–2014 | 3,0                              | 1,1         | -0,7          | 0,37                                |
| 1995–2014 | 4,0                              | -0,3        | -1,9          | -0,08                               |
| 2003–2014 | 3,9                              | 1,0         | -4,9          | 0,24                                |

\* bezrobotni zarejestrowani.

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Drugi okres (1998–2002) cechuje o połowę niższe średnie tempo wzrostu gospodarczego, spadek liczby pracujących oraz wzrost bezrobocia o 15,1% średniorocznie. Te negatywne zjawiska były w dużym stopniu skutkiem rozpoczętego w 1997 r. „schładzania” gospodarki. Nacisk położono na równowagę finansową i realizację celu inflacyjnego, a nie na wzrost gospodarczy. Realizując cel inflacyjny<sup>7</sup>, utrzymywano bardzo wysokie nominalne i realne stopy procentowe.

<sup>6</sup> Zob. **D. Kotlorz**, *Przeobrażenia struktur zatrudnienia w Polsce w okresie transformacji – wybrane problemy*, GWSH Katowice 2004, s. 48. Porównując indeksy wydajności pracy i zatrudnienia, widać, że do wzrostu PKB w 2001 r. w stosunku do 1995 r. przyczynił się głównie wzrost wydajności pracy. Dotyczy to także okresów wcześniejszych: 1995 r. w stosunku do roku 1990, zob. **D. Kotlorz**, *Zatrudnienie w procesie przemian polskiej gospodarki*, AE, Katowice 1999, s. 62.

<sup>7</sup> *Ibidem*, s. 79 i n.

Miało to wpływ na wysokość realnego oprocentowania kredytów na cele gospodarcze, a tym samym na poziom i dynamikę popytu inwestycyjnego i wydatków konsumpcyjnych w postaci efektów tłumienia wzrostu gospodarczego. Również sposób redukcji powiększającego się deficytu budżetowego, a szerzej finansów publicznych wywarł negatywny wpływ na wzrost gospodarczy i zatrudnienie. Realizowana w Polsce w latach 1999–2000 polityka stabilizacyjna charakteryzowała się nadmiernie restrykcyjną polityką pieniężną i zbyt łagodną polityką fiskalną. Była to niekorzystna z punktu widzenia wzrostu gospodarczego i zatrudnienia kombinacja polityki makroekonomicznej. Na spadek zatrudnienia wpłynęła też polityka aprecjacji złotego, zmniejszając konkurencyjność krajowych producentów i czyniąc import bardziej opłacalnym. Na obniżenie stopy wzrostu PKB wpłynęło też obniżenie dynamiki eksportu związane z kryzysem rosyjskim i obniżenie stóp wzrostu PKB w gospodarce niemieckiej<sup>8</sup>, a także gwałtowny (w latach 1999–2000) wzrost ceny ropy naftowej na światowych rynkach. Skutkiem tego był obserwowany od 1999 r. spadek liczby pracujących w gospodarce polskiej i wzrost stopy bezrobocia. Należy jednak zwrócić uwagę, że dopiero od 2001 r. miał miejsce wyraźny spadek tempa wzrostu, czyli spadek zatrudnienia rozpoczął się z jeszcze większym wyprzedzeniem w stosunku do spowolnienia gospodarki. Na wzrost bezrobocia wpływ miały niewątpliwie takie czynniki, jak szybki przyrost liczby osób w wieku produkcyjnym i dążenie przedsiębiorców do obniżenia kosztów osobowych poprzez redukcję zatrudnienia. Wyniki badań dotyczących stopy bezrobocia równowagi<sup>9</sup> wskazują, że wpływ fluktuacji tempa wzrostu gospodarczego na poziom bezrobocia jest we współczesnych gospodarkach (ze względu na przemiany gospodarcze) znacznie niższy niż kilkadziesiąt lat temu. Na poziom bezrobocia coraz większy wpływ mają obecnie czynniki strukturalne<sup>10</sup>.

W trzecim okresie (2003–2008) obserwowano ponad 5% wzrost gospodarczy, ponad 2% wzrost liczby pracujących oraz spadek bezrobocia. Czynnikiem dynamizującym rozwój gospodarczy tego okresu była akcesja Polski do Unii Europejskiej. Aktywność gospodarcza osiągnęła maksimum w 2007 r. (wzrost PKB w skali roku wyniósł 6,8%)<sup>11</sup>. W latach 2004–2008 (z wyjątkiem 2005 r.) o tempie wzrostu gospodarczego decydowała wysoka dynamika popytu krajo-

<sup>8</sup> E. Kwiatkowski, L. Kucharski, T. Tokarski, *Bezrobocie i zatrudnienie a PKB w Polsce w latach 1993–2001*, *Ekonomista* 2002/3, s. 330.

<sup>9</sup> M. Góra, *Trwale wysokie bezrobocie w Polsce – wyjaśnienia i propozycji*, *Ekonomista* 2005/1, s. 32.

<sup>10</sup> *Ibidem*.

<sup>11</sup> *Polska 2010 – raport o stanie gospodarki 2010*, Warszawa 2010, s. 75 i 88.



wego. Utrzymujące się w tym okresie tendencje wzrostowe (PKB i zatrudnienia) w 2009 r. znacznie spowolniały na skutek globalnego kryzysu ekonomicznego 2008/2009. W ostatnim czwartym okresie (2009–2014) średnioroczne tempo wzrostu PKB nieco osłabło i wyniosło 3%<sup>12</sup>, przy relatywnie niższym wzroście liczby pracujących w stosunku do poprzedniego okresu. W latach 2008/2009 globalny kryzys ekonomiczny skutkowałam w Polsce obniżeniem wzrostu PKB, wyniósł on w 2009 r. 1,8% i był najniższy od czasów kryzysu rosyjskiego, dopiero w ostatnim kwartale tego roku wzrost przyspieszył do 3%. W 2009 r. popyt krajowy przestał być głównym czynnikiem wzrostu gospodarczego i jego wkład w PKB był ujemny. Sytuacja ta była głównie wynikiem obniżenia tempa wzrostu realnych wynagrodzeń gospodarstw domowych i gorszej sytuacji finansowej przedsiębiorstw. Rolę stymulatora gospodarki przejął popyt zewnętrzny, którego wkład w 2009 r. był dodatni. W 2009 r. nastąpił spadek zarówno eksportu, jak i importu. W latach 2010–2011 nastąpiło przyspieszenie wzrostu gospodarczego, czynnikiem decydującym o wzroście PKB był popyt krajowy. Ta korzystna sytuacja trwała tylko przez dwa lata, w następnych dwóch tempo wzrostu gospodarczego spowolniało. Było to spowodowane w znacznym stopniu negatywnym wpływem na gospodarkę drugiej fali światowego kryzysu gospodarczego. Czynnikiem decydującym o wzroście PKB był eksport netto. W połowie 2013 r. nastąpiły symptomy ożywienia kontynuowane także w 2014 r.

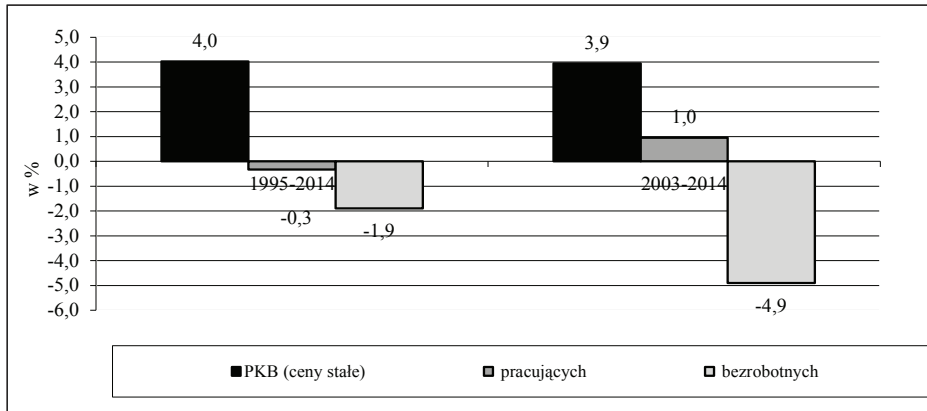
Od strony „ilościowej” oba spowolnienia wzrostu gospodarczego obserwowane w latach 1998–2002 oraz 2009–2014 cechuje pewne podobieństwo. W czasie pierwszego średnioroczna dynamika PKB obniżyła się z 6,3% do 3,1%, natomiast w czasie drugiego (2009–2014) spadła z 5,2% do 3%. Zatem redukcja tempa wzrostu gospodarczego była większa w pierwszym okresie, tj. 1998–2002, ale zupełnie inna była reakcja liczby pracujących na to spowolnienie wzrostu.

Na wykresie 3 przedstawiono zmiany średniego tempa wzrostu wybranych wielkości makroekonomicznych w dwóch okresach, tj. 1995–2014 oraz 2003–2014, dla których – w dalszej części opracowania – zostaną wyznaczone modele ekonometryczne pozwalające analizować zjawisko bezzatrudnieniowego wzrostu gospodarczego.

---

<sup>12</sup> *Ibidem*.

WYKRES 3: Średnie roczne tempo wzrostu wielkości makroekonomicznych w Polsce w okresach: 1995–2014 i 2003–2014 (w %)



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

O ile w obu okresach średnioroczne tempo wzrostu PKB było na podobnym poziomie (ok. 4%), to w latach 2003–2014 zatrudnienie rosło średnio z roku na rok o ok. 1%, a spadek liczby bezrobotnych wynosił 4,9% średniorocznie.

Chcąc uzyskać odpowiedź na drugie i trzecie pytanie badawcze postawione we wstępie pracy, w tabeli 1 i 2 przedstawiono zmiany współczynnika absorpcji pracujących przez wzrost gospodarczy. Współczynnik ten obliczany jest jako iloraz procentowego przyrostu zatrudnienia i procentowego przyrostu PKB. Informuje on, o ile procent zmieni się zatrudnienie, jeśli dynamika PKB zmieni się o 1%.

W latach 1998–2002 stopień absorpcji wynosił  $-1,84$ , podczas gdy w okresie 2009–2014 był na poziomie  $0,37$ . Oznacza to, że w pierwszym okresie spowolnienia gospodarczego wzrostowi PKB o 1% towarzyszył spadek zatrudnienia o  $1,84\%$ , natomiast w drugim – wzrost o  $0,37\%$ . Powyższa analiza prowadzi do wniosku, że spowolnienie gospodarcze obserwowane w latach 1998–2002 oraz 2009–2014 wywoływało spadek popytu na pracę, ale skala tego spadku była zróżnicowana oraz znacznie większa w pierwszym okresie niż w drugim. W okresach przyspieszonego wzrostu gospodarczego rośnie popyt na pracę, co sprzyja ograniczaniu bezrobocia.

Badanie zależności między tempem wzrostu gospodarczego (tempem wzrostu wartości dodanej brutto) a tempem wzrostu zatrudnienia (liczby pracujących) przeprowadzono również dla wybranych sekcji gospodarki narodowej (tabela 2). Ze względu na dostępność danych analiza objęła okres dwunastu lat, tj. 2003–2014.

TABELA 2: *Wzrost wartości dodanej brutto (ceny stałe) i liczby pracujących w wybranych sekcjach gospodarki narodowej w okresie 2003–2014*

| Lp. | Sekcja   | Średnie roczne tempo wzrostu (w %) |           | Współczynnik absorpcji zatrudnienia |
|-----|--|------------------------------------|-----------|-------------------------------------|
|     |  | wartość dodana brutto              | pracujący |                                     |
| 1   | Rolnictwo, leśnictwo, łowiectwo i rybactwo                                       | 0,9                                | 1         | 1,11                                |
| 2   | Górnictwo i wydobywanie  | -3,3                               | -2        | 0,61                                |
| 3   | Przetwórstwo przemysłowe   | 7,4                                | 0,3       | 0,04                                |
| 4   | Wytwarzanie i zaopatrywanie w energię elektryczną, gaz, parę wodną i gorącą wodę | 2,9                                | -5,1      | -1,76                               |
| 5   | Budownictwo  | 4,4                                | 2,6       | 0,59                                |
| 6   | Handel i naprawy   | 3,0                                | 0,8       | 0,27                                |
| 7   | Transport, gospodarka magazynowa i łączność                                      | 4,2                                | 0,5       | 0,12                                |

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS, Polska – wskaźniki makroekonomiczne <http://stat.gov.pl/wskazniki-makroekonomiczne/>

Z analizy danych zawartych w powyższej tabeli można sformułować następujące spostrzeżenia:

- największe średnioroczne tempo wzrostu wartości dodanej brutto – na przestrzeni badanego okresu – obserwowano w sekcji: przetwórstwo przemysłowe (o 7,4%), natomiast najniższe (o 0,9%) w rolnictwie, leśnictwie, łowiectwie i rybactwie;
- wartość dodana brutto spadała, średnio z roku na rok o 3,3% w sekcji: górnictwo i wydobywanie. W tym samym czasie tempo spadku zatrudnienia było na poziomie 2% średniorocznie;
- w budownictwie, przy dosyć znacznym tempie wzrostu wartości dodanej brutto, dał się zaobserwować znaczny wzrost zatrudnienia, tj. o 2,6% średniorocznie. W sekcji 4 widoczna jest zależność przeciwna tzn. wzrost wartości dodanej brutto o 2,9% przy spadku zatrudnienia o 5,1% średnio z roku na rok;
- współczynnik absorpcji zatrudnienia był najwyższy w rolnictwie i leśnictwie (sekcja 1), a najniższy w przetwórstwie przemysłowym (sekcja 3). Wartości tych współczynników informują, że wzrostowi wartości dodanej o 1% towarzyszył wzrost zatrudnienia odpowiednio o: 1,11% oraz 0,04%;
- w sekcji 4 współczynnik absorpcji przyjmuje wartość ujemną, co oznacza, że wzrostowi wartości dodanej brutto towarzyszył spadek zatrudnienia o 1,76%.

### 3. Funkcja popytu na pracę – metoda i wyniki badania

Zależność między tempem wzrostu gospodarczego a tempem wzrostu liczby pracujących może być też analizowana z wykorzystaniem keynesistowskiego modelu wzrostu gospodarczego typu Harroda-Dommara, zgodnie z którym popyt na pracę jest rosnącą funkcją produkcji (PKB) i malejącą funkcją wydajności pracy. Innymi słowy, popyt na pracę rośnie, jeśli produkcja rośnie szybciej od wydajności pracy. W tego typu analizach prezentowany poniżej model wzrostu gospodarczego jest najczęściej wykorzystywany w praktyce (Kwiatkowski, Rogut, Tokarski, 2004; Jadamus-Hacura, Melich, 2004; Jarmołowicz, Kuźmar, 2016).

Punktem wyjścia było następujące równanie popytu na pracę:

$$\ln(LP_t) = \gamma + \alpha t + \ln(Y_t) \quad (1)$$

gdzie:

$LP_t$  – liczba pracujących w gospodarce w roku  $t$ ,

$Y_t$  – PKB w roku  $t$ ,

$T$  – zmienna czasowa,

$\gamma$  – wyraz wolny,

$\alpha$  – średniokresowe tempo wzrostu lub spadku liczby pracujących, będące wynikiem oddziaływania innych czynników determinujących zmiany liczby pracujących niż PKB (np. neutralny postęp techniczny itp.),

$\beta$  – elastyczność popytu na pracę względem realnego PKB.

Obliczając dalej pierwsze różnice równania (1), uzyskuje się wyrażenie dane wzorem (2):

$$\Delta \ln(LP_t) = \alpha + \beta \Delta \ln(Y_t) \quad (2)$$

gdzie:  $\Delta \ln(LP_t) \approx \frac{\Delta LP_t}{LP_{t-1}} \equiv S_{LP_t}$        $\Delta \ln(Y_t) \approx \frac{\Delta Y_t}{Y_{t-1}} \equiv S_{Y_t}$

to odpowiednio stopy wzrostu liczby pracujących oraz PKB.

Oba równania (1) i (2) pozwoliły na sformułowanie modelu pozwalającego analizować zjawisko bezzatrudnieniowego wzrostu gospodarczego:

$$S_{LP_t} = \alpha + \beta S_{Y_t} + \xi_t \quad (3)$$

gdzie:

$S_{LP_t}, S_{Y_t}$  – stopa wzrostu liczby pracujących i PKB w roku  $t$ ,

$\alpha$  – hipotetyczne tempo zmian liczby pracujących przy zerowym wzroście PKB,

$\beta$  – elastyczność liczby pracujących względem PKB,

$\xi$  – składnik losowy modelu.

Tempo wzrostu gospodarczego niepowodującego wzrostu liczby zatrudnionych oblicza się zgodnie ze wzorem:

$$S_{Y0} = -\frac{a}{b} \quad (4)$$

gdzie:

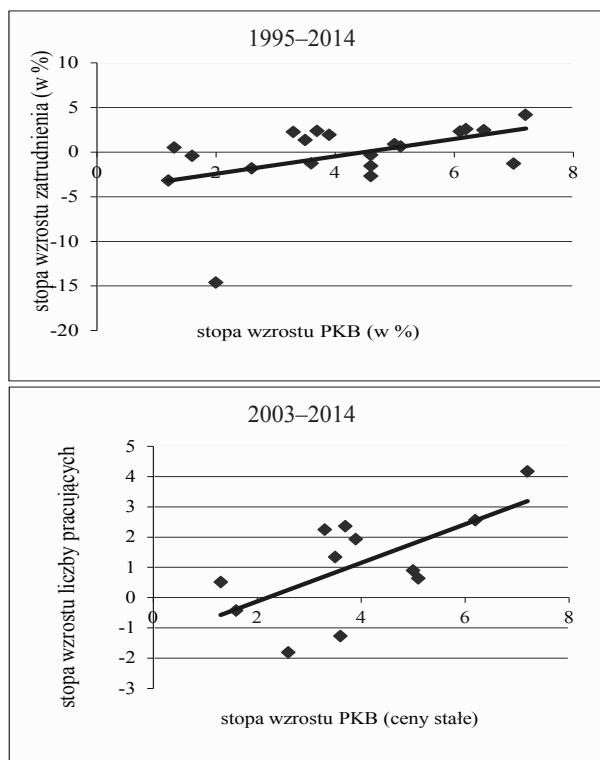
$a$  i  $b$  to oceny parametrów  $\alpha$  i  $\beta$  uzyskane za pomocą metody najmniejszych kwadratów.

Wielkość daną wzorem (4) można traktować jako granicę wzrostu bezzatrudnieniowego. Jeżeli tempo wzrostu gospodarczego jest mniejsze od  $(-a/b)$ , to liczba zatrudnionych maleje, a spadek bezrobocia i wzrost zatrudnienia są możliwe dopiero przy dalszym przyspieszeniu gospodarki.

W niniejszym opracowaniu wyznaczono granicę bezzatrudnieniowego wzrostu gospodarczego dla całej gospodarki polskiej, jak również dla wybranych siedmiu sekcji gospodarki narodowej. W przypadku całej gospodarki oszacowano dwa modele zadane równaniem (3) w oparciu o dane roczne z okresów: 1995–2014 ( $N = 20$ ) oraz 2003–2014 ( $N = 12$ ), natomiast w przypadku poszczególnych sekcji – ze względu na dostępność i kompletność danych – model (3) szacowano na podstawie krótszego, dwunastoletniego okresu.

Zależność między stopami wzrostu PKB (ceny stałe) a stopami wzrostu liczby pracujących w latach 1995–2014 oraz 2003–2014 przedstawiono na wykresie 4.

WYKRES 4: Zależność PKB i liczby pracujących w Polsce w latach 1995–2014 (górny) i 2003–2014 (dolny)



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS i Rocznika Statystycznego Województwa za lata 2006–2015.

Z powyższego rysunku wynika, że istnieje dodatnia zależność pomiędzy stopami wzrostu analizowanych zmiennych makroekonomicznych, dodatnie stopy wzrostu liczby pracujących na ogół występują przy dodatnich stopach wzrostu PKB i są one niższe od stóp wzrostu PKB (por. także wykres 1). Warto dodać, że zależność ta jest silniejsza w sensie miary korelacji ( $r = 0,65$ ) w przypadku danych z okresu 2003–2014. Wyniki oszacowania modeli w oparciu o dane z dwóch okresów przedstawiono w tabeli 3.

TABELA 3: Wyniki oszacowania modeli dla gospodarki Polski w latach 1995–2014 i 2003–2014

| Okres     | Oceny parametrów |        | Błąd standardowy | <i>t</i> - Studenta | Wartość <i>p</i> | Wskaźnik ( $-a/b$ ) |
|-----------|------------------|--------|------------------|---------------------|------------------|---------------------|
| 1995–2014 | <i>b</i>         | 0,975  | 0,442            | 2,206               | 0,041            | 4,48                |
|           | <i>a</i>         | -4,368 | 2,013            | -2,170              | 0,044            |                     |
| 2003–2014 | <i>b</i>         | 0,638  | 0,237            | 2,692               | 0,023            | 2,20                |
|           | <i>a</i>         | -1,406 | 1,01             | -1,392              | 0,194            |                     |

Źródło: obliczenia własne.

W latach 1995–2014 tempo wzrostu gospodarczego na poziomie 4,5% gwarantowało poprawę sytuacji na rynku pracy w Polsce. Inaczej rzecz ujmując, dopiero ok. 4,5% wzrost gospodarczy sprzyja wzrostowi zatrudnienia<sup>13</sup>. Ale już bardziej korzystna sytuacja wystąpiła w przypadku obliczania wskaźnika (4) w oparciu o parametry *a* i *b* modelu szacowanego na podstawie danych rocznych z okresu 2003–2014. Granica wzrostu bezzatrudnieniowego była o połowę niższa tzn. liczba pracujących w gospodarce zaczyna wzrastać już wtedy, gdy tempo wzrostu PKB przekroczy 2,2% (wtedy tempo wzrostu liczby pracujących jest dodatnie)<sup>14</sup>. Przyczyną takiego stanu rzeczy mogło być przystąpienie w 2004 r. Polski do Wspólnoty Europejskiej i intensywny proces upodobniania się („pościgu”) polskiej gospodarki do gospodarek starszych członków Unii. Natomiast wartość parametru *a* modelu informuje, że przy zerowym hipotetycznie tempie wzrostu gospodarczego liczba pracujących spada o ok. 4,4% (lata 1995–2014) i o 1,4% w przypadku szacunków dokonanych na podstawie danych z lat 2003–2014. Warto dodać, że parametry stojące przy zmiennej objaśniającej ( $S_{Yt}$ ) w modelu (3) są statystycznie istotne w sensie statystyki *t*-Studenta na poziomie istotności 0,05. Jednakże lepsze dopasowanie modelu do danych rzeczywistych otrzymano w przypadku modelu oszacowanego na podstawie dwunastu lat ( $R^2 = 0,42$ ).

<sup>13</sup> Podobny wynik uzyskały M. Jadamus-Hacura i K. Melich-Iwanek. (Bezzatrudnieniowy wzrost gospodarczy – przykład Polski. Por. [http://www.ue.katowice.pl/fileadmin/\\_migrated/content\\_uploads/08\\_Jadamus-Hacura\\_Melich-Iwanek\\_Bezzatrudnieniowy\\_wzrost.pdf](http://www.ue.katowice.pl/fileadmin/_migrated/content_uploads/08_Jadamus-Hacura_Melich-Iwanek_Bezzatrudnieniowy_wzrost.pdf); stan na 11.04.2016 r., s. 83). Autorki swoje badania oparły na próbie za okres 1997–2011. Z kolei z analiz przeprowadzonych przez firmę doradztwa HR Sedlak & Sedlak wynika, że poziom wzrostu gospodarczego, poniżej którego zatrudnienie maleje, wynosi blisko 3,7%. Por. <http://praca.interia.pl/news-wzrost-gospodarczy-a-rynek-pracy,nId,724048>; stan na 11.04.2016 r.

<sup>14</sup> Przy zaobserwowanym w okresie próby, tj. 2003–2014, średnim tempie wzrostu PKB na poziomie 3,9%, liczba pracujących w gospodarce zwiększała się średniorocznie o 1% (por. tabela 1). Natomiast tempo wzrostu PKB, przy którym następuje wzrost zatrudnienia – jak wynika z modelu – wyniosło 2,2%.

W dalszym etapie badania oszacowano modele dla tych samych sekcji gospodarki, które wybrano do analizy współczynnika absorpcji zatrudnienia. Modele, w których zmienną objaśnianą była stopa wzrostu liczby pracujących w poszczególnych sekcjach, a zmienną objaśniającą – stopa wzrostu wartości dodanej brutto, oszacowano w oparciu o dane roczne za lata 2003–2014. Jednakże tylko w przypadku dwóch sekcji, tj. przetwórstwo przemysłowe i budownictwo parametr  $b$  stojący przy zmiennej objaśniającej był statystycznie istotny, a wskaźniki tempa wzrostu gospodarczego niepowodującego wzrostu liczby pracujących dla tych sektorów były odpowiednio równe: 7,05% oraz 1,24% (tabela 4).

TABELA 4: Wyniki oszacowania modeli dla wybranych sekcji gospodarki na podstawie danych za okres 2003–2014

| Okres                    | Oceny parametrów |        | Błąd standardowy | $t$ - Studenta | Wartość $p$ | Wskaźnik ( $-a/b$ ) |
|--------------------------|------------------|--------|------------------|----------------|-------------|---------------------|
| Przetwórstwo Przemysłowe | $b$              | 0,505  | 0,179            | 2,818          | 0,018       | 7,05                |
|                          | $a$              | -3,561 | 1,698            | -2,097         | 0,052       |                     |
| Budownictwo              | $b$              | 0,747  | 0,249            | 3,000          | 0,013       | 1,24                |
|                          | $a$              | -0,927 | 1,786            | -0,519         | 0,615       |                     |

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS, Polska – wskaźniki makroekonomiczne, <http://stat.gov.pl/wskazniki-makroekonomiczne/>

Wysoka wartość wskaźnika  $S_{y_0}$  w przetwórstwie przemysłowym niewątpliwie ma związek z postępem technicznym i wzrostem wydajności pracy. W budownictwie natomiast podwyższenia stopy wzrostu zatrudnienia należało się spodziewać już przy stopie wzrostu wartości dodanej w tej sekcji wynoszącej nieco ponad 1,2%. Jest to wartość zdecydowanie niższa niż w całej gospodarce. Współczynnik determinacji w tych modelach kształtował się na poziomie 0,44 i 0,47.

Dla pozostałych sekcji badanie nie przyniosło zadowalających wyników. Żaden z oszacowanych parametrów stojących przy zmiennej objaśniającej w modelach dla tych sekcji nie okazał się istotnie różny od zera. Stąd też ze względu na nieistotne parametry pozostałych modeli wyznaczanie granicy bezzatrudnieniowego wzrostu gospodarczego na ich podstawie nie miało sensu. Ponadto modele te charakteryzowały się relatywnie niskim stopniem dopasowania do danych rzeczywistych. Nie można jednak na tej podstawie sądzić, iż związek między stopą wzrostu PKB a stopą wzrostu zatrudnienia nie zachodzi, a jedynie, że nie ma on postaci liniowej. W takich sytuacjach należałoby w modelu liniowym uwzględnić dodatkową zmienną, np. stopę inwestycji, albo szukać odpowiedniej postaci modelu nieliniowego.



#### 4. Zakończenie

Z wyników przeprowadzonej analizy wynika, że w latach 1995–2014 intensywność zatrudnieniowa wzrostu gospodarczego w Polsce była ujemna, a współczynnik absorpcji zatrudnienia wynosił  $(-0,08)$ . Współczynnik ten kształtował się na różnym poziomie, w różnych latach badanego okresu. Największą wartość ujemną  $(-1,84)$  osiągnął w latach 1998–2002. W następnych okresach aż do 2014 r. współczynnik ten przyjmował wartości dodatnie, ale bardzo niskie. Najwyższą dodatnią wartość  $(0,40)$  zaobserwowano w latach 2003–2008. Wyniki analizy wskazują na utrzymywanie się w Polsce od wielu lat bezzatrudnieniowego wzrostu gospodarczego. Można powiedzieć, że jest on cechą charakterystyczną polskiej gospodarki.

Z oszacowań prostego keynesowskiego modelu popytu na pracę wynika, że poziom wzrostu gospodarczego w Polsce, poniżej którego zatrudnienie maleje, wyniósł prawie 4,5% w przypadku szacunków prowadzonych na podstawie danych za okres 1995–2014 i był o połowę niższy (2,2%), gdy obliczenia przeprowadzono na próbie za okres 2003–2014, przy średniorocznym tempie wzrostu PKB na zbliżonym poziomie ok. 4% w obu badanych okresach. Oznacza to, że po wejściu Polski w struktury UE nastąpiło istotne obniżenie bezzatrudnieniowego tempa wzrostu gospodarki<sup>15</sup>. Rynek pracy relatywnie szybciej reagował na wzrost gospodarczy niż w okresach wcześniejszych. Należy przypuszczać, że obecnie minimalne tempo ożywienia PKB, któremu zacznie towarzyszyć wzrost liczby pracujących, będzie kształtował się na poziomie ok. 2%. Jeżeliby przyjęć tę 2% granicę wzrostu bezzatrudnieniowego, to prognozy wzrostu gospodarczego w Polsce na lata 2016–2018 należałoby uznać za dość optymistyczne. Zarówno Międzynarodowy Fundusz Walutowy, Bank Światowy, Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju, Komisja Europejska czy Ministerstwo Rozwoju w Polsce zakładają wzrost PKB w granicach 3,4% – 3,7%.

#### Bibliografia

##### Opracowania

**Aiginger Karl**, *Labour market reforms and economic growth – the European experience in the nineties*, WIFO Working Papers 2004/232.

**Barro Robert, Xavier Sala-i-Martin**, *Economic Growth*, MIT Press, Cambridge 2004.

**Bartosik Krzysztof**, *Popyt na pracę w Polsce w warunkach spowolnienia gospodarczego*, Studia Ekonomiczne 2011/3.

<sup>15</sup> W przypadku szacunków opartych na danych za okres 2005–2014 granica wzrostu bezzatrudnieniowego była jeszcze niższa i wyniosła 1,8%.

- Begg David, Fischer Stanley, Dornbusch Rudiger**, *Ekonomia*, t. 2, PWE, Warszawa 1994.
- Bolonek Ryszarda**, *Przyczyny i implikacje wzrostu bez zatrudnieniowego w Polsce w latach 1995–2005 w kontekście spójności społeczno-ekonomicznej*, *Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy* 2008/12.
- Góra Marek**, *Trwale wysokie bezrobocie w Polsce – wyjaśnienia i propozycje*, *Ekonomista* 2005/1.
- Jarmolowicz Waclaw, Kuźmar Sławomir**, *Bezzatrudnieniowy charakter wzrostu gospodarczego w Polsce i jej regionach (w latach 1995–2013)*, *Współczesne Problemy Ekonomiczne*, 2016/13.
- Kotlorz Dorota**, *Przeobrażenia struktur zatrudnienia w Polsce w okresie transformacji – wybrane problemy*, GWSH Katowice 2004.
- Kotlorz Dorota**, *Zatrudnienie w procesie przemian polskiej gospodarki*, AE, Katowice 1999.
- Kryńska Elżbieta**, *Rynek pracy w wybranych krajach. Metody przeciwdziałania bezrobociu*, IPISS, Warszawa 1999.
- Kwiatkowski Eugeniusz, Kucharski Leszek, Tokarski Tomasz**, *Bezrobocie i zatrudnienie a PKB w Polsce w latach 1993–2001*, *Ekonomista* 2002/3.
- Kwiatkowski Eugeniusz, Roszkowska Sylwia, Tokarski Tomasz**, *Granice wzrostu bez zatrudnieniowego w Europie i krajach WNP*, *Ekonomista* 2004/1, s. 39–68.
- Polska 2010 – raport o stanie gospodarki 2010*, MG, Warszawa 2010.
- Rocznik Statystyczny Województw (2006–2015)*, GUS, Warszawa 2016.
- Timmer Marcel et al.**, *Economic Growth in Europe. A Comparative Industry Perspective*, Cambridge 2010.

#### Strony internetowe

- [http://www.ue.katowice.pl/fileadmin/\\_migrated/content\\_uploads/08\\_Jadamus-Hacura\\_Melich-Iwanek\\_Bezzatrudnieniowy\\_wzrost.pdf](http://www.ue.katowice.pl/fileadmin/_migrated/content_uploads/08_Jadamus-Hacura_Melich-Iwanek_Bezzatrudnieniowy_wzrost.pdf); stan na 11.04.2016 r.
- <http://www.fundusze-strukturalne.gov.pl/informator/npr2/ekspertyzy/stan%20i%20perspektywy%20kabaj.pdf>; stan na 15.05.2016 r.
- [http://www.instytut.info/images/stories/ksiazki/01\\_ue\\_sl\\_gow/r04.pdf](http://www.instytut.info/images/stories/ksiazki/01_ue_sl_gow/r04.pdf); stan na 15.05.2016 r.
- <http://www.rynekpracy.pl/artukul.php/wpis.566>; stan na 20.04.2016 r.
- <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/inne-opracowania/inne-opracowania-zbiorcze/polska-19892014,13,1.html>; stan na 10.04.2016 r.
- <http://stat.gov.pl/wskazniki-makroekonomiczne>; stan na 10.04.2016 r.
- <http://praca.interia.pl/news-wzrost-gospodarczy-a-rynek-pracy,nld,724048>; stan na 11.04.2016 r.

Dorota KOTLORZ  
Elżbieta SOJKA

### ECONOMIC GROWTH IN VIEW OF EMPLOYMENT POLAND IN YEARS 1995–2014

#### ( Summary )

Economic growth is one of the determinants shaping the labour market. Generally, there is no doubt that there is a positive relationship between these two categories, however the issue of quantitative relationships observed between them is more complicated.

The paper attempts to analyse the relationship between GDP growth rates and the number of working people in Poland between 1995 and 2014, as well as to determine the nature of economic growth over the studied period. The paper also seeks to answer several research questions, i.e. What was the dynamics of GDP changes and the number of working people between 1995 and 2014? What was the employment absorption rate in different periods of Polish economy development and in selected economy sectors? What is the limit of jobless economic growth in Poland? Results of conducted research show that the labour market relatively slowly reacted to economic growth, and employment was increasing only when economic growth rate reached the level of about 4.5%.

**Keywords:** economic growth; employment non-augmenting growth rate; labour force absorption factor; economic crisis



Barbara KRYK\*

## KALKULATOR KOSZTÓW ZANIECHANIA W PRAKTYCE

### (Streszczenie)

Młodzież na rynku pracy, w tym zagrożona wykluczeniem społecznym, stanowi grupę objętą specjalnymi działaniami instytucjonalnymi. Wśród aktywnych instrumentów ograniczających bezrobocie młodzieży znajdują się projekty realizowane z funduszy unijnych. Kontynuacja stosowania rozwiązań proponowanych w takich projektach powinna być potwierdzana m.in. za pomocą tzw. kalkulatora kosztów zaniechania umożliwiającego określenie wysokości kosztów społecznych, jakie trzeba będzie ponieść w przypadku zaniechania działań aktywizujących osoby bezrobotne. Celem artykułu jest zaprezentowanie istoty takiego kalkulatora oraz wskazanie jego przydatności do uzasadnienia stosowania nowych narzędzi prozatrudnieniowych na przykładzie projektu zrealizowanego w województwie zachodniopomorskim. W opracowaniu wykorzystano metody *desk research* i KKZ, który umożliwił potwierdzenie efektywności i skuteczności innowacyjnego modelu wsparcia młodzieży na rynku pracy.

**Słowa kluczowe:** rynek pracy; kalkulator kosztów zaniechania

**Klasyfikacja JEL:** J08, J6.

### 1. Wprowadzenie

Jeden z priorytetów działań unijnych, jakim jest zwiększenie stopnia włączenia społecznego, przyczynił się do generowania innowacji społecznych w polityce publicznej, w tym w zakresie rynku pracy. Innowacje te skupiają się na człowieku i ograniczaniu ryzyk socjalnych w cyklu życia, rozwoju inwestycji dotyczących budowania kompetencji ludzi w zakresie przewyższania trudności życiowych oraz lepszego wykorzystywania szans, w szczególności w odniesieniu do dzieci

---

\* Dr hab., prof. US, Uniwersytet Szczeciński, Instytut Ekonomii, Katedra Polityki Społeczno-Gospodarczej i Europejskich Studiów Regionalnych; e-mail: krykb@wneiz.pl

i młodzieży. Przykładem takich działań jest model wsparcia młodzieży zagrożonej wykluczeniem społecznym (MZWS) i wychowanków domów dziecka (WDD), opracowany w ramach projektu innowacyjnego „Dorosłość, samodzielność, praca” zrealizowanego przez Zachodniopomorską Agencję Rozwoju Regionalnego S.A. w Szczecinie (ZARR S.A.) w partnerstwie z trzema podmiotami zlokalizowanymi na terenie województwa zachodniopomorskiego (Stowarzyszeniem „SOS dla Rodziny” w Szczecinie, Powiatowym Urzędem Pracy w Policach, Miejskim Ośrodkiem Pomocy Rodzinie w Szczecinie), ze środków Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007–2013 Priorytet I Zatrudnienie i integracja społeczna Działanie 1.2 Wsparcie systemowe instytucji pomocy i integracji społecznej<sup>1</sup>. Model zaproponowany w projekcie „Dorosłość, samodzielność, praca” stanowi odpowiedź na problem braku funkcjonowania odpowiednich narzędzi i mechanizmów wśród instytucji pomocy, integracji społecznej i instytucji rynku pracy, przyczyniających się do realnego usamodzielnienia młodzieży zagrożonej wykluczeniem społecznym oraz wychowanków domów dziecka podczas wchodzenia na rynek pracy i poszukiwania przez nich zatrudnienia. Skuteczność i efektywność w fazie testowania zadecydują o jego upowszechnieniu, a w przyszłości nawet o wdrożeniu do głównego nurtu polityki zatrudnienia i pomocy społecznej<sup>2</sup>. Faza testowania modelu została pomyślnie zakończona, a instrumentem, który umożliwił dodatkowe potwierdzenie jego skuteczności i efektywności, był kalkulator kosztów zaniechania (KKZ). Stąd celem artykułu jest zaprezentowanie istoty takiego kalkulatora oraz jego zastosowania do uzasadnienia wdrażania innowacyjnego modelu prozatrudnieniowego (poprzez wskazanie jego efektywności i skuteczności) na przykładzie wspomnianego projektu zrealizowanego w województwie zachodniopomorskim. Opracowanie pełni również rolę informacyjno-popularyzatorską.

## 2. Kalkulator kosztów zaniechania

KKZ to modelowy zestaw narzędzi do wprowadzania zmian w lokalnej polityce społecznej z uwzględnieniem jej innych podsystemów, w tym rynku pracy<sup>3</sup>. Zmia-

<sup>1</sup> W jego przygotowaniu aktywnie uczestniczyła autorka opracowania jako ekspert ds. rynku pracy.

<sup>2</sup> B. Kryk, *Projekt modelu wsparcia na rynku pracy młodzieży zagrożonej wykluczeniem społecznym – wyniki ewaluacji*, *Studia Oeconomica Posnaniensia* 2015/3/7, s. 190–209.

<sup>3</sup> Model ten został opracowany w ramach projektu pn. „Kalkulator Kosztów Zaniechania – wprowadzenie innowacyjnych rozwiązań na Mazowszu w zakresie polityki społecznej w obszarze

ny te są ukierunkowane na zwiększenie skali działań o charakterze prewencyjnym i aktywizacyjnym, skierowanych do osób w trudnych sytuacjach życiowych (np. bezrobocie), w zakresie działań mających charakter interwencyjny. Ma to związek ze zmianą postrzegania kosztów działań pomocowych z kategorii biernych wydatków (właściwie strat) na inwestycje. Stąd ważne jest poszukiwanie innowacyjnych narzędzi i sposobów działania w obszarze szeroko rozumianych spraw społecznych, również w zakresie polityki zatrudnienia, które będą bardziej efektywne, skuteczne i zainicjują pożądane zmiany społeczne<sup>4</sup>. W kontekście powyższego KKZ pozwala przełożyć koszty wsparcia proponowanych nowatorskich rozwiązań na inwestycje w kapitał ludzki i społeczny<sup>5</sup>. Jego wyliczenia potwierdzają, że im późniejsza interwencja, tym koszty pomocy są wyższe. Zatem dostarcza on argumentów przemawiających na korzyść proponowanych rozwiązań aktywizujących.

KKZ składa się z 6 narzędzi: Kalkulatora Społecznego (KS), Dyfuzora Innowacji Społecznych, Katalogu Innowacji Społecznych, Generatora Strategii Rozwiązywania Problemów Społecznych, Sieci Liderów Innowacji Społecznych oraz Systemu Szkoleń. Biorąc pod uwagę cel niniejszego opracowania i ograniczenia wydawnicze, zostanie syntetycznie przedstawiony tylko KS.

KS to narzędzie informatyczne umożliwiające oszacowanie kosztów zaniechania działań aktywizująco-wspierających, czyli kosztów pomocy społecznej osobom tego wymagającym w perspektywie siedmiu lat<sup>6</sup>. Chodzi tu o działania pomocowe fakultatywne, co do których jednostki samorządu terytorialnego posiadają swobodę decyzji, a nie o działania obligatoryjne wynikające z mocy prawa. W przypadku wsparcia fakultatywnego, komplementarnego względem pomocy obligatoryjnej, należy podjąć decyzję, czy takie działania należy finansować, czy też nie, bo przecież generują one wyższe wydatki na pomoc społeczną. Podjęcie

---

analizy kosztów braku podejmowania działań aktywizująco-wspierających”. Projekt był realizowany w latach 2012–2014 przez Mazowieckie Centrum Polityki Społecznej w partnerstwie z Instytutem Gospodarstwa Społecznego, SGH i Stowarzyszeniem Radomskie Centrum Przedsiębiorczości. Zob. **B. Kucharska, G. Sempruch**, *Informator o projekcie Kalkulator Kosztów Zaniechania*, MCPS, Warszawa 2014, s. 5–22.

<sup>4</sup> **G. Sempruch**, *Kalkulator Kosztów Zaniechania a innowacje w polityce społecznej*, w: **M. Grewiński, A. Karwacki** (red.), *Innowacyjna polityka społeczna*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Janusza Korczaka, Warszawa 2015, s. 311–312.

<sup>5</sup> **P. Błędowski**, *Kalkulator Społeczny jako instrument racjonalizacji lokalnej polityki społecznej*, Empowerment. O polityce aktywnej integracji 2014/2, s. 2–5.

<sup>6</sup> **R. Szarfenberg**, *Model Kalkulator Kosztów Zaniechania*. *Kalkulator Społeczny*, Wydawnictwo Mazowieckie Centrum Polityki Społecznej, Warszawa 2014, pdf, [kkz.mops-efs.pl/](http://kkz.mops-efs.pl/); stan na 15.05.2016 r., s. 49.

decyzji ułatwia kalkulator, który pozwala obliczyć, o ile wzrosną w przyszłości koszty pomocy obligatoryjnej, jeżeli nie zostanie w danym momencie uruchomione wsparcie fakultatywne.

„Koszty zaniechania w KS szacowane są jako koszty działań obowiązkowych pomocy społecznej ponoszonych w latach przyszłych, których można byłoby uniknąć pod warunkiem podjęcia w roku bazowym (roku decyzyjnym) określonych działań fakultatywnych o charakterze prewencyjnym i aktywizującym”<sup>7</sup>.

W modelu przyjęto następujące założenia<sup>8</sup>:

- 1) osoby korzystające z pomocy mogą doświadczać różnych problemów ze sobą powiązanych,
- 2) intensywność nawet tych samych problemów może być różna,
- 3) jedna osoba może jednocześnie doświadczać kilku problemów o zróżnicowanej intensywności,
- 4) istnieje wiele instrumentów pomocy obligatoryjnej i fakultatywnej,
- 5) poszczególne instrumenty mają odmienne koszty jednostkowe,
- 6) pomoc społeczna obejmuje rodziny, mogą to być zarówno jednoosobowe gospodarstwa domowe, jak i gospodarstwa domowe o zróżnicowanym składzie.

Wielość i różnorodność problemów społecznych i instrumentów pomocowych generowałaby nieskończoną liczbę kombinacji obliczania kosztów zaniechania, dlatego autorzy modelu wprowadzili pewne uproszczenia, ustalając, że: 1) koszty zaniechania są liczone dla 10 sytuacji (problemów) wybranych z listy 16 przesłanek udzielania pomocy społecznej, zawartych w ustawie o pomocy społecznej (w tym bezrobocia); 2) dla każdego z problemów przyjęto trójstopniową skalę intensywności (niski, średni, wysoki); 3) problemy mogą współwystępować (problemy powiązane z głównym powodem). Ponadto przewidziano możliwość wyjścia z pomocy społecznej, bez powrotów do niej.

Informatyczny KS jest dostępny tylko przez stronę internetową, będącą jego interfejsem, po uzyskaniu loginu i hasła. Po wyborze KS z 6 narzędzi modelu KKZ, ukazują się 3 panele: 1) wyszukaj kalkulację; 2) wykonaj kalkulację kosztów zaniechania; 3) statystyki kalkulatora społecznego. Po wyborze opcji 2 i zalogowaniu można rozpocząć potrzebne obliczenia.

W celu obliczenia kosztów zaniechania należy najpierw ustalić parametry w sześciu kategoriach: 1) wybór jednej pozycji z 10 możliwych; 2) wybór jednej pozycji z 2 (typ jednostki samorządu terytorialnego); 3) wybór jednej pozycji

<sup>7</sup> *Ibidem*, s. 51.

<sup>8</sup> *Ibidem*, s. 52–54.



z 4 (wysokość kosztów); 4) wybór trzech pozycji polegający na wpisaniu liczb do 3 pól (liczby osób dla poziomu występowania problemu); 5) wybór niektórych lub wszystkich pozycji z list działań fakultatywnych o różnej ich liczbie (zależnie od problemu)<sup>9</sup>; 6) wybór jak w 4-ce (liczba osób objętych wybranymi w kroku 5-tym działaniami i wg poziomów problemu). Po dokonaniu wyboru otrzymuje się sumę kosztów zaniechania dla 7 lat. Przy większej liczbie szczegółów otrzymuje się m.in.: 1) skumulowane wydatki do roku t z uwzględnieniem lub bez działań fakultatywnych; 2) koszty działań obowiązkowych ponoszonych w zależności od rozpoczęcia w danym momencie wsparcia; 3) sumę kosztów, jakie trzeba będzie ponieść w związku z wystąpieniem powiązanych problemów z uwzględnieniem lub przy braku działań fakultatywnych; 4) wykres radarowy obrazujący liczbę osób w powiązanych problemach przy podjęciu lub niepodjęciu działań fakultatywnych w roku bazowym.

Wyniki obliczeń można pozyskać w postaci pliku Excel zawierającego tylko dane i obrazujące je wykresy. W przypadku innowacyjnych instrumentów aktywizacji osób na rynku pracy otrzymane symulacje stanowią dodatkowy argument w procesie podejmowania decyzji o ich upowszechnieniu. Tak też się stało w omówionym poniżej przykładzie.

### 3. Syntetyczne informacje o modelu skutecznej metody wsparcia WDD oraz MZWS na rynku pracy

Innowacyjny model wsparcia opracowany w ramach projektu „Dorosłość, samodzielność, praca” jest skuteczną metodą wczesnej interwencji socjalnej, realizowaną we współpracy trójsektorowej publicznych i niepublicznych instytucji rynku pracy (IRP) oraz pomocy i integracji społecznej (IPiIS) z przedsiębiorcami, ułatwiającej WDD oraz MZWS w wieku 15–25 lat znalezienie pierwszej pracy i jej utrzymanie. W opracowaniu zaprezentowano tylko podstawowe informacje o tym modelu, niezbędne do realizacji jego celu, stanowi on bowiem kontynuację cyklu publikacji na dany temat<sup>10</sup>. Ponadto, szczegółowy opis modelu zawiera

<sup>9</sup> W ramach działań fakultatywnych uwzględniono m.in. opłacenie składki na ubezpieczenia społeczne, pomoc rzeczową dla osób usamodzielniających się, usługi opiekuńcze, mieszkania chronione, ośrodki wsparcia, kursy zawodowe.

<sup>10</sup> J. Kokotowska, M. Pawlak, M. Podsiadło, B. Kryk, A. Rosiańska, *Innowacyjny model interwencji w projekcie „Dorosłość. Samodzielność. Praca”*, Polityka Społeczna 2013/2, nr tematyczny, s. 48–53.

podręcznik<sup>11</sup> stanowiący podsumowanie przeprowadzonych działań projektowych oraz wzór dobrej praktyki w zakresie ograniczania bezrobocia.

Kluczowe elementy modelu to:

- oferowanie młodzieży specjalistycznego wsparcia uwzględniającego jej potrzeby, problemy i traumy;
- zdobywanie przez młodzież doświadczeń i uczenie się w realnych sytuacjach zawodowych i społecznych, ukierunkowane na planowanie, aktywne, zaangażowane działanie, samodzielność i branie odpowiedzialności;
- wzmacnianie społecznej sieci prozatrudnieniowej, w tym sieci rówieśniczej, dla budowania kompetencji osobistych i zawodowych.

Model wsparcia WDD i MZWS obejmuje szereg, zintegrowanych pod względem celów, metod i harmonogramu, działań prowadzonych na różnych poziomach interwencji. Są to 3 grupy działań związane z:

- 1) powoływaniem i rozwojem międzysektorowego partnerstwa;
- 2) prowadzeniem interwencji w bezpośrednim kontakcie z odbiorcami wsparcia i ich najbliższym otoczeniem;
- 3) koordynacją, monitorowaniem i ewaluacją wsparcia udzielanego przez partnerstwo, które toczą się na styku dwóch poprzednich grup działań, i je porządkują.

W kontekście powyższego wsparcie na rzecz ograniczania bezrobocia wśród młodzieży powinno polegać na pomocy WDD i MZWS w:

- nabywaniu umiejętności poszukiwania pracy i wszelkich pomocnych w zatrudnieniu kompetencji społecznych;
- uzyskaniu możliwości udziału w programach i zajęciach aktywizujących dla bezrobotnych;
- uzyskaniu dostępu do szkoleń nastawionych na zdobycie lub podniesienie posiadanych kwalifikacji;
- uzyskaniu możliwości podjęcia pracy w formach subsydiowanych przez UP, adaptacji w środowisku pracy, docieraniu do pracodawców;
- uzyskaniu miejsca pracy na stanowisku przystosowanym dla osób o niskich kwalifikacjach lub niepełnosprawnych;
- ustaleniu pozycji, możliwości i szans zatrudnienia na istniejącym rynku pracy oraz wsparciu bezrobotnego i jego rodziny w sytuacji pozostawania bez pracy.

<sup>11</sup> B. Kryk, A. Rosińska, J. Nowak, *Model skutecznej metody wsparcia wychowanków domów dziecka oraz młodzieży zagrożonej wykluczeniem społecznym w wieku 15–25 lat w znalezieniu zatrudnienia i jego utrzymaniu*, Wydawca ZARR S.A., Szczecin 2015, s. 8–37.

Elementy wsparcia młodzieży to:

- diagnoza zasobów i czynników ryzyka dla startu zawodowego odbiorcy i utrzymania zatrudnienia;
- strategia oddziaływania korekcyjnego i wzmacniającego zasoby oraz kompetencje odbiorcy;
- diagnoza lokalnej sieci prozatrudnieniowej odbiorcy i ocena możliwości jej wzmocnienia w ramach wsparcia dostępnego w partnerstwie;
- scenariusze grupowej i środowiskowej pracy z młodzieżą i jej aktywizacji społecznej, w tym gra symulacyjna „Krok w przyszłość”;
- promocja młodzieży na portalach społecznościowych pod kątem zatrudnienia.

W ramach omawianej metody młodzież współpracuje z następującymi specjalistami: asystentem zawodowym (rola stworzona dla modelu wsparcia, zaproponowana jako nowa forma zawodu), asystentem rodzinnym, mentorem, *coachem*, psychologiem i pracodawcą. Kompleksowe wsparcie oferowane młodzieży zapewnia korzyści nie tylko jej, ale i innym interesariuszom. W związku z tym warto sprawdzić, czy wydatki ponoszone na pomoc młodzieży są równie efektywne, jak skuteczne. Do tego wykorzystano KKZ.

#### 4. Korzyści i koszty zaniechania realizacji omawianego modelu

Współpraca trójsektorowa (międzysektorowa) publicznych i niepublicznych IRP oraz IPiIS z przedsiębiorcami, podjęta w celu zastosowania przedmiotowego modelu wczesnej interwencji socjalnej, może przynosić wymierne korzyści wszystkim zaangażowanym podmiotom oraz społecznościom lokalnym. Wśród korzyści wymiernych takiej współpracy można wymienić<sup>12</sup>:

- ograniczenie bezrobocia, skutkujące wzrostem poziomu jakości życia mieszkańców,
- ograniczenie wydatków na pomoc socjalną dla osób bezrobotnych,
- pojawienie się na rynku lepiej dopasowanych oraz bardziej adekwatnych form pomocy i aktywizacji zawodowej, a zatem zwiększenie zakresu i katalogu usług oferowanych bezrobotnym;
- zwiększenie efektywności zespołowego rozwiązywania problemów,
- oddziaływanie na politykę lokalną w zakresie wspierania WDD i MZWS w wieku 15–25 lat w procesie wchodzenia i utrzymania się na rynku pracy,
- pełniejsze wykorzystanie zasobów ludzkich (kompetencje, wiedza, doświadczenie) i instytucjonalnych środowiska (baza lokalowa, środki rzeczowe i finansowe),

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 116.

- wzrost poziomu zaufania do IRP oraz IPiIS i ich wiarygodności jako aktorów lokalnej polityki społecznej,
- zwiększenie skuteczności, efektywności i trwałości działań podejmowanych na rzecz poprawy spójności społecznej przez współpracujących partnerów, łączące swoje zasoby dla realizacji celu.

Natomiast do korzyści niewymiernych w społecznościach lokalnych i regionie zaliczamy:

- wzmocnienie potencjału lokalnych społeczności poprzez aktywizację i wzrost skuteczności działania partnerstw międzysektorowych;
- wypełnienie luk w systemie wspierania młodzieży – optymalna kontynuacja pomocy;
- rozpowszechnianie informacji o instytucjach, osobach i możliwościach udzielanej pomocy w środowisku lokalnym;
- możliwość wspólnego działania z osobami kreatywnymi, które w podejściu problemowym szukają innowacyjnych i niekonwencjonalnych metod;
- kreowanie lokalnej polityki na rzecz społecznie odpowiedzialnych instytucji publicznych, niepublicznych i biznesu;
- zdobycie unikalnej wiedzy i umiejętności w oparciu o doświadczenia partnerów, jak również rozwój osobisty.

Wspomniane korzyści i analizy przeprowadzone w trakcie ewaluacji projektu „Dorosłość, samodzielność, praca” umożliwiają przypuszczenie, że rezultaty osiągnięte w ramach wdrażania modelu opartego na kompleksowym podejściu do realizacji wsparcia mogą być długotrwałe<sup>13</sup>.

Dodatkowym, swoistym potwierdzeniem korzyści z zastosowania danego modelu wsparcia są uniknięte koszty (ekonomiczne i społeczne) nierozwiązywania problemów z młodzieżą zagrożoną wykluczeniem społecznym – tzw. koszty zaniechania. Mogą one w przyszłości okazać się znacznie wyższe niż obecne koszty, związane z wdrożeniem modelu, prowadząc do poważnych i nieodwracalnych konsekwencji dla jednostek, gospodarki i całego społeczeństwa. Kosztem zaniechania będą wszystkie straty poniesione przez instytucje publiczne, a w rezultacie całe społeczeństwo, mieszczące się w dwóch kategoriach:

<sup>13</sup> O takim potencjale wdrożeniowym mówili wielokrotnie uczestnicy badania ewaluacyjnego, podkreślając, że szanse na długofalowość i zachowanie trwałości osiągniętych rezultatów wynikają głównie z połączenia trafności metodycznej modelu, trafności zdefiniowania potrzeb użytkowników i odbiorców (oraz odpowiedzi na nie) oraz gotowości do współpracy deklarowanej przez podmioty będące potencjalnymi użytkownikami modelu (*Ewaluacja zewnętrzna...*, 2014).

- 1) koszty ekonomiczne (wymierne) związane z długotrwałym pozostawianiem młodych ludzi bez pracy, co przełoży się na ich uzależnienie od pomocy społecznej, w tym świadczeń socjalnych, które wprost można przeliczyć na środki finansowe<sup>14</sup>, ostatecznie niewspółmiernie wyższe od kosztów objęcia tych osób systemowym wsparciem aktywizacyjnym przez okres około roku;
- 2) koszty społeczne (niewymierne, niepoliczalne), które stanowią marnotrawienie kapitału ludzkiego w postaci potencjału społecznego i gospodarczego odbiorców modelu.

W kontekście powyższego, w oparciu o KKZ<sup>15</sup> oszacowano koszty zaniechania działań proponowanych w omawianym innowacyjnym modelu. Szacunki oparto na zawartych w bazach danych średnich kosztach, określonych usług, realizowanych w procesie rozwiązywania określonego problemu społecznego. I tak, dla problemów usamodzielniania się młodzieży z domów dziecka, w kalkulatorze założono koszty: pracy socjalnej, asystentów rodziny, asystentów i doradców zawodowych oraz trenerów pracy (w bazie nie ma *coachów*) oraz pomoc psychologiczną (terapeutyczną oraz warsztatową). Obliczono, że roczna pomoc dla jednego odbiorcy wsparcia, czyli koszt jednostkowy, w formie kompleksowej, jak ma to miejsce w modelu, może kształtować się w granicach od 8 283 zł do nawet 24 983 zł. Zatem, średni, szacunkowy koszt jednostkowy wyniósłby 16 700 zł w skali roku (tabela 1).

TABELA 1: Średnioroczny koszt jednostkowy wsparcia realizowanego wg założeń projektu (zł)

| Koszt jednostkowy wsparcia     |   |  |  |
|--------------------------------|---|--|--|
| Założony w Strategii wdrażania | Maksymalny wynikający z przyjętego budżetu projektu | Według faktycznie poniesionych wydatków na etapie testowania | Średni koszt wsparcia wyliczony wg KKZ |
| 11 190                         | 10 252  | 7 461  | 16 700                                 |

Źródło: B. Kryk, A. Rosińska, J. Nowak, *Model skutecznej metody wsparcia wychowanków domów dziecka oraz młodzieży zagrożonej wykluczeniem społecznym w wieku 15–25 lat w znalezieniu zatrudnienia i jego utrzymaniu*, Wydawca ZARR S.A., Szczecin 2015, s. 120.

W *Strategii wdrażania projektu* założono<sup>16</sup>, iż średnioroczny koszt jednostkowy nie przekroczy 11 190 zł, tymczasem według obliczeń wynikających z monitorowania postępów finansowych (faktycznie poniesionych wydatków)

<sup>14</sup> W ramach tych kosztów można ująć jeszcze wiele innych elementów makro- i mikroekonomicznych.

<sup>15</sup> Dostępny na <http://modelkkz.mcps-efs.pl/kkz>; stan na 30.05.2016 r.

<sup>16</sup> *Dorobłość. Samodzielność. Praca. Strategia wdrażania projektu innowacyjnego testującego*, Szczecin 2013, [www.dsp.zarr.com.pl](http://www.dsp.zarr.com.pl); stan na 30.05.2016 r.

wyniósł on 7 461 zł (średnio 621,75 zł na osobę miesięcznie w okresie testowania modelu)<sup>17</sup>. Faktycznie poniesiony koszt jednostkowy był o 33,3% niższy od kosztu planowanego i 55,3% niższy od kosztu wyliczonego przez KKZ. Obniżenie kosztu było możliwe dzięki oszczędnemu gospodarowaniu środkami finansowymi.

Przeliczając średnioroczne koszty jednostkowe wsparcia na 10, 20, 30 i więcej podopiecznych, wydaje się, że są one wysokie, bo występuje ich multiplikacja (tabela 2), jednak porównując je z wynikami szacowania kosztów zaniechania we wspomnianym kalkulatorze, osiągnięto oszczędności, więc nie można wyciągnąć wniosku, że nie warto takiego kosztu ponieść. Przy osiągniętych wymiernych korzyściach poniesienie wyższego kosztu może być w wielu przypadkach uzasadnione i, co za tym idzie, nie obniża efektywności kosztowej modelu.

TABELA 2: Koszty wsparcia realizowanego wg założeń modelu w przeliczeniu na grupy odbiorców w skali roku (zł)

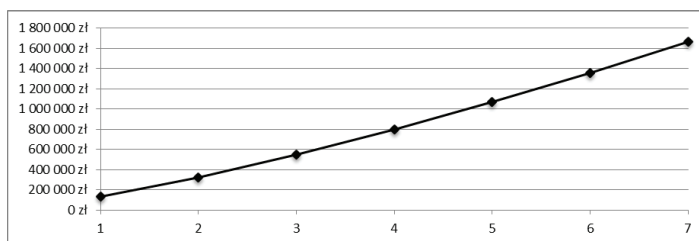
| liczebność grupy | Wysokość kosztów               |  |  |                               |              |
|------------------|--------------------------------|--|--|-------------------------------|--------------|
|                  | założone w Strategii wdrażania | maksymalne wynikające z przyjętego budżetu | według faktycznie poniesionych wydatków na etapie testowania | średni koszt wyliczony wg KKZ | oszczędności |
| 10               | 11 1900                        | 10 2520                                    | 7 4610   | 16 7000                       | 9 2390       |
| 20               | 22 3800                        | 20 5040                                    | 14 9220  | 33 4000                       | 18 4780      |
| 30               | 33 5700                        | 30 7560                                    | 22 3830  | 50 1000                       | 22 7170      |
| itd.             | ...                            | ...  | ...  | ...                           | ...          |

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z tabeli 1.

Na wykresach 1–3 zaprezentowano przyszłe koszty wynikające z zaniechania świadczenia pomocy w założonej formie, a tym samym nieosiągnięcia założonych celów modelu. Obliczenia wykonano dla grupy od 10 do 20 odbiorców wsparcia z uwzględnieniem okresu siedmioletniego wynikającego z formuły obliczeniowej KKZ.

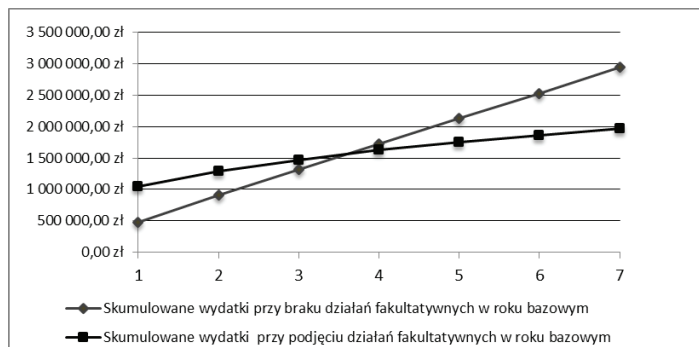
Realizacja wsparcia jest równowarta kosztom zaniechania już w pierwszym roku po rezygnacji z wdrażania modelu. W kolejnych latach koszty te stale rosną, by w siódmym roku stanowić siedmiokrotność kwoty wsparcia oszacowanej przez kalkulator (wykres 1). Biorąc pod uwagę, że koszt realizacji modelu zaproponowanego w projekcie „Dorosłość, samodzielność, praca” był znacznie niższy niż szacunki, to koszty zaniechania w siódmym roku będą 16 razy wyższe. Dane te jasno pokazują, że wdrożenie modelu jest ekonomicznie uzasadnione i jest to rozwiązanie efektywne kosztowo.

<sup>17</sup> Koszt ten obejmował wydatki związane z zatrudnieniem grupy przewidzianych w modelu specjalistów.

WYKRES 1: Koszty zaniechania liczone od danego momentu do roku  $t$ 

Źródło: obliczone za pomocą KKZ, <http://modelkkz.mcps-efs.pl/kkz/>

Jeszcze lepiej obrazuje to wykres 2, na którym skumulowane wydatki wsparcia odbiorców przy braku działań fakultatywnych są niższe od skumulowanych wydatków wsparcia przy podjęciu takich działań prozatrudnieniowych tylko do trzeciego roku wdrażania modelu. Po przekroczeniu punktu zrównania się tych wydatków te pierwsze zaczynają niewspółmiernie rosnać w stosunku do tych drugich, co powoduje coraz większe rozmiary kosztów zaniechania wdrażania innowacyjnego modelu.

WYKRES 2: Skumulowane wydatki do roku  $t$ 

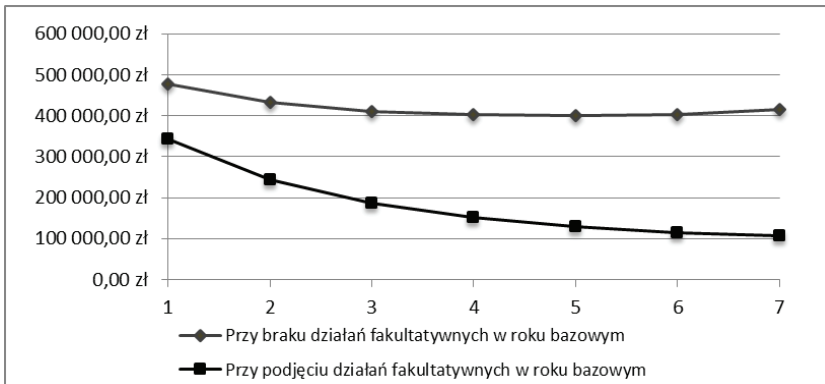
Źródło: jak na wykresie 1.

Skuteczność działań prewencyjnych i aktywizujących podjętych w ramach omawianego modelu wsparcia jest większa niż działań interwencyjnych<sup>18</sup>, co rzutuje na wysokość kosztów działań obowiązkowych koniecznych do poniesienia

<sup>18</sup> W omawianym projekcie innowacyjnym, tak jak w wykorzystywanej formule KKZ, przyjęto założenie, że działania prewencyjne i aktywizujące są bardziej skuteczne niż działania interwencyjne. Interwencja nie prowadzi bowiem do polepszenia sytuacji jednostki, czyli nie prowadzi do usamodzielnienia odbiorcy wsparcia.

w przyszłości. Koszty te bez uruchomienia działań fakultatywnych są kilkukrotnie wyższe od kosztów uwzględniających takie działania (wykres 3).

WYKRES 3: Koszty działań obowiązkowych koniecznych do poniesienia w przyszłości w zależności od tego, czy zostaną już teraz podjęte działania fakultatywne, czy też nie (wg danych z 2015 r.)



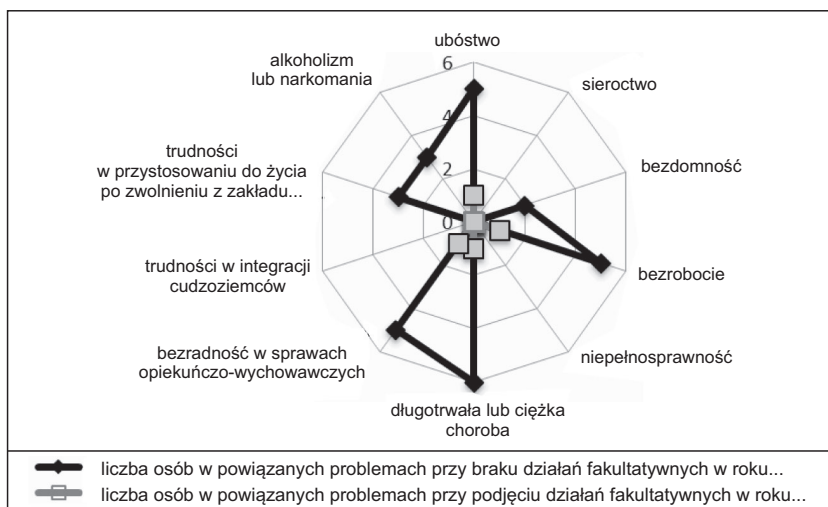
Źródło: jak na wykresie 1.

Na podstawie uzyskanych różnic w wysokościach kosztów zaniechania, skumulowanych wydatkach wsparcia odbiorców i kosztach działań obligatoryjnych z tym związanych można powiedzieć, że realizacja modelu jest bardziej efektywna niż rezygnacja z jego wdrożenia. Dodatkowym potwierdzeniem tego stwierdzenia jest wykres radarowy (wykres 4) obrazujący zmianę liczby osób w powiązanych problemach przy podjęciu i niepodjęciu działań fakultatywnych w roku bazowym.

Na wykresie widać, że zaniechanie działań fakultatywnych prowadzi do pogłębienia się trudnej sytuacji osób, które z nich nie korzystają. Przejawem tego jest niewspółmiernie większa liczba osób w powiązanych problemach społecznych po 7 latach w stosunku do liczby osób dotkniętych tymi problemami, wcześniej objętych wsparciem fakultatywnym. Można zatem powiedzieć, że innowacyjny model wczesnej interwencji socjalnej jest efektywny kosztowo, zwłaszcza w kontekście unikania kosztów konsekwencji niepodejmowania takich działań (kosztów zaniechania), a także skuteczny, bo prowadzi do ograniczenia bezrobocia i problemów z tym związanych.



WYKRES 4: Liczba osób w powiązanych problemach społecznych po 7 latach



Źródło: jak na wykresie 1.

## 5. Zakończenie

Reasumując, KKZ pozwolił udowodnić, że zaprezentowany innowacyjny model wsparcia MZWS i WDD jest efektywny i skuteczny, gdyż odpowiada na potrzeby społeczeństwa i rynku pracy oraz stwarza możliwość racjonalnego wykorzystania posiadanych zasobów poprzez uświadomienie rosnących kosztów zaniechania jego wdrażania. To ostatnie stwierdzenie stanowi argument przemawiający za wykorzystywaniem w praktyce zarówno KKZ, jak i zaproponowanego modelu prozatrudnieniowego.

Za stosowaniem KKZ przemawiają również następujące przesłanki:

- umożliwia analizę skutków, jakie mogą wystąpić w przyszłości w rezultacie podjętych lub niepodjętych obecnie działań fakultatywnych w ramach pomocy społecznej, co determinuje kształtowanie racjonalnej, efektywnej i skutecznej lokalnej polityki społecznej;
- wspomaga proces podejmowania decyzji w zakresie działań pomocowych – bowiem dostarcza argumentów w zakresie kosztów zaniechania działań aktywizująco-wspierających – ale go nie zastępuje;
- pomaga przy opracowaniu diagnozy problemu niezbędnej przy aplikowaniu o środki zewnętrzne;

- stwarza możliwość wykorzystania analizy ekonomicznej do opracowania lokalnych programów działań w perspektywie kilku lat;
- ułatwia dostęp do wiedzy o nowych i lepszych sposobach rozwiązywania problemów społecznych (innowacjach społecznych);
- jest narzędziem umiarkowanie skomplikowanym, użytkownik – po zrozumieniu, czym są koszty zaniechania i dokonaniu wyboru wstępnych parametrów – musi umieć zinterpretować wyniki w kontekście procesu decyzyjnego związanego z budżetem jednostki.

Należy jednak zwrócić uwagę, że mogą wystąpić problemy z pozyskaniem przez użytkowników KKZ danych do określenia wstępnych parametrów, zwłaszcza liczby osób korzystających z pomocy według problemów oraz poziomów ich nasilenia. To ostatnie raczej nie jest standardową procedurą w instytucjach pomocy społecznej czy rynku pracy. Zatem dane takie powinny być wygenerowane, aby istniała merytoryczna podstawa do obliczeń. Ponadto trudność może stwarzać sprecyzowanie liczby osób, które powinny być objęte działaniami. Czy docelowo powinny być to wszystkie osoby kwalifikujące się do działań fakultatywnych, czy tylko te o niskim poziomie problemu, gwarantujące większe prawdopodobieństwo sukcesu procesu wsparcia? Czy powinno to zależeć od tego, jakimi środkami dysponuje jednostka na działania fakultatywne, czy też należałoby zmienić proporcję środków finansowych przeznaczanych na poszczególne instrumenty pomocowe w budżecie? Udzielenie odpowiedzi na te pytania – wbrew pozorom – nie jest zbyt łatwe, bo wymaga od zarządzających m.in. odwagi, perspektywicznego i innowacyjnego podejścia do rozwiązania istniejących problemów społecznych. Aczkolwiek, jak wskazano na przykładzie, nie jest niemożliwe, wymaga bowiem zastosowania ekonomicznego podejścia do problemów pomocy społecznej i traktowania wydatków na aktywizację bezrobotnych jako inwestycji w kapitał ludzki, które w długim okresie powinny przynieść efekty indywidualne i ogólnospołeczne.

## Bibliografia

- Błędowski Piotr**, *Kalkulator Społeczny jako instrument racjonalizacji lokalnej polityki społecznej*, Empowerment. O polityce aktywnej integracji 2014/2, s. 2–5.
- Dorosłość. Samodzielność. Praca. Strategia wdrażania projektu innowacyjnego testującego*, Szczecin 2013, [www.dsp.zarr.com.pl](http://www.dsp.zarr.com.pl); stan na 30.05.2016 r.
- Ewaluacja zewnętrzna produktu finalnego projektu innowacyjnego testującego „Dorosłość, samodzielność, praca”*. Raport końcowy z badania, Wykonawca InnoCeR Sp. z o.o. Ośrodek Badań i Ewaluacji na zlecenie ZARR S.A., Szczecin 2014.

<http://modelkkz.mcps-efs.pl/kkz/>; stan na 30.05.2016 r.

**Kokotowska Justyna, Pawlak Martyna, Podsiadło Mieczysław, Kryk Barbara, Rosińska Agnieszka**, *Innowacyjny model interwencji w projekcie „Dorosłość. Samodzielność. Praca”*, Polityka Społeczna 2013/2, nr tematyczny, s. 48–53.

**Kryk Barbara**, *Projekt modelu wsparcia na rynku pracy młodzieży zagrożonej wykluczeniem społecznym – wyniki ewaluacji*, Studia Oeconomica Posnaniensia 2015/3/7, s. 190–209.

**Kryk Barbara, Rosińska Agnieszka, Nowak Julita**, *Model skutecznej metody wsparcia wychowanków domów dziecka oraz młodzieży zagrożonej wykluczeniem społecznym w wieku 15–25 lat w znalezieniu zatrudnienia i jego utrzymaniu*, Wydawca ZARR S.A., Szczecin 2015.

**Kucharska Barbara, Sempruch Gabriela**, *Informator o projekcie Kalkulator Kosztów Zaniechania*, MCPS, Warszawa 2014.

**Sempruch Gabriela**, *Kalkulator Kosztów Zaniechania a innowacje w polityce społecznej*, w: Mirosław Grewiński, Arkadiusz Karwacki (red.), *Innowacyjna polityka społeczna*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Janusza Korczaka, Warszawa 2015.

**Szarfenberg Ryszard**, *Model Kalkulator Kosztów Zaniechania. Kalkulator Społeczny*, Wydawnictwo Mazowieckie Centrum Polityki Społecznej, Warszawa 2014, pdf, [kkz.mops-efs.pl/](http://kkz.mops-efs.pl/); stan na 15.05.2016 r.

Barbara KRYK

## COST CALCULATOR DISCONTINUED IN PRACTICE

### ( Summary )

Young people in the labor market, including the risk of social exclusion, a group under special institutional activities. Among the active measures aimed at reducing unemployment of youth are projects from EU funds. The continued use of the solutions proposed in such projects should be confirmed, among others, by means of so-called. cost calculator omission. The aim of the article is to present the essence of such a calculator and an indication of its suitability to justify the use of new tools for pro-employment on the example of a project implemented in Western Pomerania. The study methods were used desk research and CCD, which made it possible to confirm the effectiveness and efficiency of an innovative model of support for young people on the labor market.

**Keywords:** labor market; CCD



Radosław PIETRZYK\*  
Paweł ROKITA\*\*

## MODEL OPTYMALIZACJI PLANU FINANSOWEGO DWUOSOBOWYCH GOSPODARSTW DOMOWYCH

### (Streszczenie)

W tym artykule została zaprezentowana oryginalna propozycja modelu planu finansowego dla dwuosobowego gospodarstwa domowego, ze szczególnym uwzględnieniem celu emerytalnego. Koncepcja ta pozwala na stosunkowo łatwe rozszerzanie modelu poprzez dodawanie większej liczby celów, jak również wprowadzanie nowych rodzajów ryzyka. Model ten nie wymaga zastosowania żadnych wyrafinowanych metod kalibracji. Niektóre jego parametry są wprost otrzymany z publicznie dostępnych danych. Inne to parametry opisujące sytuację finansową gospodarstwa domowego, które są oparte na danych dostępnych każdemu takiemu gospodarstwu (np. dane o bieżących dochodach). Są też parametry wyrażające preferencje członków gospodarstwa domowego (np. ich awersję do ryzyka). Konstrukcja i interpretacja modelu preferencji gospodarstwa domowego przyjęta w proponowanym modelu planu finansowego jest jednak na tyle intuicyjna, że gospodarstwo domowe może po prostu wprost podać te parametry. Koncepcja modelu odnosi się do dwuosobowego gospodarstwa domowego, a nie pojedynczych osób rozpatrywanych osobno. Do zalet podejścia dwuosobowego należy możliwość uwzględnienia takich planów finansowych, w których koszty konsumpcji przypisane do danej osoby nie muszą być w 100% pokryte w emerytalnej fazie cyklu życia. Staje się to możliwe dzięki dzieleniu ryzyka, a konkretnie poprzez transfer kapitału między członkami gospodarstwa domowego. Liczba możliwych planów finansowych, spośród których wybierany jest plan optymalny, wzrasta w ten sposób znacząco. Podejście dwuosobowe ma jednak swoje wady wynikające z większej złożoności modelu. Niedogodności wynikające z dwuwymiarowego charakteru procesu przeżycia członków gospodarstwa domowego sprawiają, że potrzebne są pewne uproszczenia. Sprzyja im oryginalny sposób wyrażania awersji do ryzyka, zaproponowany w ramach tej koncepcji. Pozwala on bowiem na redukcję liczby scenariuszy, które należy uwzględnić w procedurze optymalizacji planu.

---

\* Dr, Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu; e-mail: [radoslaw.pietrzyk@ue.wroc.pl](mailto:radoslaw.pietrzyk@ue.wroc.pl)

\*\* Dr, Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu; e-mail: [pawel.rokita@ue.wroc.pl](mailto:pawel.rokita@ue.wroc.pl)

**Słowa kluczowe:** planowanie finansowe; finanse osobiste; ryzyko długowieczności; modele cyklu życia

**Klasyfikacja JEL:** C61, D14, D31, D91

## 1. Wstęp

Artykuł ten prezentuje koncepcję modelu planu finansowego gospodarstwa domowego, który, dzięki swojej elastycznej i „modułowej” konstrukcji, może być łatwo rozbudowywany i modyfikowany. Model ma charakter dyskretny (jest opisany w czasie dyskretnym, a także wszystkie uwzględniane w nim czynniki ryzyka są zmiennymi losowymi o rozkładach dyskretnych). W podstawowej wersji, ilustrującej ogólną koncepcję, jedynym rodzajem ryzyka jest ryzyko związane z długością życia. W modelu nie ma wówczas innych zmiennych losowych niż daty śmierci członków gospodarstwa domowego. Wektor konkretnych wartości tych zmiennych jest nazywany scenariuszem przeżycia. Przy tym zaproponowany tu sposób wyrażania awersji do ryzyka pozwala na ograniczenie liczby scenariuszy przeżycia branych pod uwagę w procedurze optymalizacyjnej. Awersję do ryzyka opisują parametry, których interpretacja jest bardzo intuicyjna i które mogą być wprost podane przez gospodarstwo domowe. Nie wymaga to zastosowania żadnych wyrafinowanych metod szacowania awersji do ryzyka.

Model dotyczy gospodarstwa domowego, a nie pojedynczej osoby. Łączne rozpatrywanie sytuacji finansowej członków gospodarstwa domowego daje wiele korzyści, głównie związanych z możliwością wykorzystania wewnętrznego transferu kapitału. Natomiast niepożądanym efektem takiego podejścia jest jego większa złożoność niż to ma miejsce w przypadku pojedynczych osób traktowanych rozdzielnie. Dotyczy to zwłaszcza wykorzystywanego modelu przeżycia.

Celem badań było stworzenie koncepcji modelu optymalizacji planu finansowego gospodarstwa domowego pozwalającej między innymi na uniknięcie rozważania wszystkich możliwych scenariuszy wielowymiarowego procesu przeżycia w procesie optymalizacji. To powinno ułatwić stosowanie modelu jako podstawy koncepcyjnej dla tworzenia praktycznych narzędzi wspomagających planowanie finansowe gospodarstw domowych w warunkach rzeczywistych.

Pierwsze modele planowania finansowego gospodarstw domowych w cyklu życia, na wzór propozycji Yaari’ego<sup>1</sup>, były oparte na jednoosobowym modelu

<sup>1</sup> M.E. Yaari, *Uncertain Lifetime, Life Insurance, and the Theory of the Consumer*, The Review of Economic Studies 1965/32 (2), s. 137–150.

konsumpcji z procesem przeżycia jednej osoby. Dopiero praca Kotlikoffa i Spivaka<sup>2</sup> wskazała na specyficzne korzyści, jakie w planowaniu finansowym mogą odnosić małżeństwa.

Hurd<sup>3</sup> zaproponował model konsumpcji w cyklu życia małżeństwa. Przedstawił analityczne rozwiązanie problemu optymalizacji konsumpcji dla małżeństw. Model ten nie miał jednak konstrukcji pozwalającej na jego łatwe przekształcenie w praktyczne narzędzie wspomagające tworzenie planu finansowego (takie narzędzie z natury musi się dać stosunkowo prosto rozbudowywać w sposób pozwalający na uwzględnienie wielu celów, a także umożliwiający dodawanie nowych czynników ryzyka). Nie było to zresztą celem tworzenia tamtego modelu.

Z kolei Brown i Poterba<sup>4</sup> zbadali m.in. wykorzystanie wspólnych rent dożywotnich dla małżeństw. Badania te nie były poświęcone tworzeniu optymalnego planu finansowego w cyklu życia gospodarstwa domowego, ale, jeszcze bardziej niż poprzednie, podkreślały znaczenie łącznego podejścia.

Wyżej wspomniane badania pokazują, dlaczego całe gospodarstwa domowe (osoby rozpatrywane łącznie) powinny być obiektem zainteresowania współczesnych finansów osobistych. Chociaż niniejszy artykuł nie dotyczy wykorzystania wspólnych produktów rentowych, to jednak motywacją prezentowanych w nim badań jest właśnie wykorzystanie korzyści płynących ze wspólnego rozpatrywania całego gospodarstwa domowego w procesie planowania finansowego.

W planowaniu finansowym obejmującym cykl życia gospodarstwa domowego kluczowym problemem jest zarządzanie ryzykiem związanym z czasem trwania życia. Na przykład Mitchell, Bodie, Hammond i Zeldes<sup>5</sup> obszernie omawiają źródła zagrożeń finansowych dla ludzi w starszym wieku i podkreślają szczególne znaczenie celu emerytalnego w planowaniu finansowym.

Problem inwestowania na cel emerytalny jest nieodłącznie związany z problemem właściwej alokacji aktywów. Wymaga to oczywiście wzięcia pod uwagę ryzyka inwestycyjnego i uwzględnienia specyfiki cyklu życia człowieka. Dotyczy to zarówno optymalizacji samej inwestycji, jak i konsumpcji<sup>6</sup>.

<sup>2</sup> **L.J. Kotlikoff, A. Spivak**, *The Family as an Incomplete Annuities Market*, Journal of Political Economy 1981/89 (2), s. 372–391.

<sup>3</sup> **M.D. Hurd**, *Mortality Risk and Consumption by Couples*, NBER Working Paper Series 1999.

<sup>4</sup> **J.R. Brown, J.M. Poterba**, *Joint Life Annuities and Annuity Demand by Married Couples*, Journal of Risk and Insurance 2000/67 (4), s. 527–554.

<sup>5</sup> **O.S. Mitchell, Z. Bodie, B.P. Hammond, S. Zeldes** (eds.), *Innovations in Retirement Financing*, University of Pennsylvania Press, Philadelphia 2002.

<sup>6</sup> **H. Huang, M.A. Milevsky**, *Longevity Risk Aversion and Tax-Efficient Withdrawals*, SSRN Electronic Journal 2011; **J.M. Poterba, J. Rauh, S. Venti i D. Wise**, *Lifecycle Asset Allocation Strategies and the Distribution of 401(k) Retirement Wealth*, National Bureau of Economic

W literaturze szeroko omawiany jest również problem dekulacji kapitału emerytalnego<sup>7</sup>. Jedno z najważniejszych pytań dotyczy tego, czy i w jakim stopniu kapitał emerytalny powinien być wykorzystany do wykupienia renty dożywotniej, aby osiągnąć poziom optymalnej konsumpcji. Davidoff, Brown i Diamond<sup>8</sup> podają warunki, przy spełnieniu których przeznaczenie całego kapitału emerytalnego na wykupienie renty dożywotniej jest rozwiązaniem optymalnym. Jednym z takich warunków jest brak preferencji pozostawienia spadku. Szeroką analizę wykorzystania rent dożywotnich przedstawiają również Blake, Cairns i Dowd<sup>9</sup>. Z kolei Horneff, Maurer, Mitchell i Rogalla<sup>10</sup>, a także Maurer, Mitchell, Rogalla i Kartashov<sup>11</sup> pokazują wpływ produktów rentowych na wybór portfela w cyklu życia gospodarstwa domowego.

Omawiana w artykule koncepcja modelu optymalizacji planu finansowego dla gospodarstwa domowego jest w dużym stopniu otwarta w tym sensie, że różne rozwiązania szczegółowe proponowane w literaturze mogą być do niej włączone w różnych konfiguracjach. Jednocześnie udaje się uniknąć nadmiernej komplikacji modelu mimo dopuszczenia łączenia w nim prawie dowolnych podejść szczegółowych jako jego elementów składowych (np. model użyteczności, model procesu przeżycia, model wyboru i optymalizacji portfela inwestycyjnego itp.).

---

Research 2006, Cambridge, MA; **F. Gomes, L. Kotlikoff, L. Viceira**, *Optimal Life-Cycle Investing with Flexible Labor Supply: A Welfare Analysis of Life-Cycle Funds*, National Bureau of Economic Research 2008, Cambridge, MA.

<sup>7</sup> **D. Blake, A.J.G. Cairns, K. Dowd**, *Pensionmetrics 2: stochastic pension plan design during the distribution phase*, Insurance: Mathematics and Economics 2003/33 (1), s. 29–47; **I. Dus, R. Maurer, O.S. Mitchell**, *Betting on Death and Capital Markets in Retirement: A Shortfall Risk Analysis of Life Annuities versus Phased Withdrawal Plans*, Financial Services Review 2005/14, s. 169–196; **G. Gong, A. Webb**, *Mortality Heterogeneity and the Distributional Consequences of Mandatory Annuityization*, Journal of Risk and Insurance 2008/75 (4), s. 1055–1079; **H. Huang, M.A. Milevsky**, *op. cit.*; **M.A. Milevsky, H. Huang**, *Spending Retirement on Planet Vulcan: The Impact of Longevity Risk Aversion on Optimal Withdrawal Rates*, Financial Analysts Journal 2011/67 (2), s. 45–58.

<sup>8</sup> **T. Davidoff, J.R. Brown, P.A. Diamond**, *Annuities and Individual Welfare*, SSRN Electronic Journal 2004.

<sup>9</sup> **D. Blake, A.J.G. Cairns, K. Dowd**, *op. cit.*, s. 29–47.

<sup>10</sup> **V. Horneff, R. Maurer, O.S. Mitchell, R. Rogalla**, *Optimal Life Cycle Portfolio Choice with Variable Annuities Offering Liquidity and Investment Downside Protection*, National Bureau of Economic Research 2013, Cambridge, MA.

<sup>11</sup> **R. Maurer, O.S. Mitchell, R. Rogalla, V. Kartashov**, *Lifecycle Portfolio Choice With Systematic Longevity Risk and Variable Investment-Linked Deferred Annuities*, Journal of Risk and Insurance 2013/80 (3), s. 649–676.



Prezentacja tej koncepcji stanowi kontynuację badań zawartych m.in. w pracach Feldmana, Pietrzyka i Rokity<sup>12</sup> oraz Pietrzyka i Rokity<sup>13</sup>.

## 2. Założenia modelu

Przedstawiona w artykule wersja modelu planowania finansowego koncentruje się na celu emerytalnym, ale sama konstrukcja modelu pozwala na elastyczne rozszerzanie go o inne cele finansowe. Omówienie tu podstawowej wersji modelu pozwoli natomiast na bardziej przejrzystą prezentację i skupienie się na koncepcji jego budowy oraz na sposobie przeprowadzenia optymalizacji.

Celami opracowania tej koncepcji było wyeliminowanie konieczności rozważania wszystkich scenariuszy wielowymiarowego procesu przeżycia w procesie optymalizacji planu finansowego, takie skonstruowanie modelu, aby mógł być w prosty sposób skalibrowany, umożliwienie rozbudowywania modelu o nowe cele, sposoby ich finansowania i czynniki ryzyka, a także zastosowanie takich uproszczeń, które rekompensowałyby ewentualny wzrost złożoności w przypadku wspomnianego rozbudowywania modelu, a jednocześnie wiązałyby się z jak najmniejszą utratą istotnej informacji.

Dla zaprezentowania mechanizmu optymalizacji planu, w prezentowanej wersji modelu uwzględniony jest tylko jeden rodzaj ryzyka, a mianowicie ryzyko związane z długością życia (tj. ryzyka przedwczesnej śmierci i ryzyka długowieczności). Jego też dotyczą jedyne parametry awersji do ryzyka. Jedynymi zaś zmiennymi losowymi w modelu (czynnikami ryzyka) są daty śmierci członków gospodarstwa domowego.

Model planu finansowego budowany jest dla dwóch osób. Nie oznacza to jednak, że nie można go rozszerzyć na więcej osób. Kotlikoff i Spivak<sup>14</sup> oraz

<sup>12</sup> **L. Feldman, R. Pietrzyk, P. Rokita**, *A Practical Method of Determining Longevity and Premature-Death Risk Aversion in Households and Some Proposals of Its Application*, w: **M. Spiliopoulou, L. Schmidt-Thieme, R. Janning** (eds.), *Data Analysis, Machine Learning and Knowledge Discovery*, Cham: Springer International Publishing 2014a, s. 255–264.

<sup>13</sup> **R. Pietrzyk, P. Rokita**, *On a concept of household financial plan optimization model*, Research Papers of Wrocław University of Economics 2015a/(381), s. 299–319; **R. Pietrzyk, P. Rokita**, *Facilitating Household Financial Plan Optimization by Adjusting Time Range of Analysis to Life-Length Risk Aversion*, w: **A. Wilhelm, H.A. Kestler** (eds.), *Analysis of Large and Complex Data, Studies in Classification, Data Analysis, and Knowledge Organization*. Cham: Springer International Publishing 2016, s. 357–367.

<sup>14</sup> **L. J. Kotlikoff, A. Spivak**, *op. cit.*, s. 372–391.

Brown i Poterba<sup>15</sup> wskazują, że para jest typową jednostką podejmującą decyzje w planowaniu finansowym gospodarstw domowych. Zgodnie z tym podejściem jako gospodarstwo dwuosobowe traktujemy gospodarstwo składające się z dwóch osób, które wspólnie podejmują decyzje finansowe i zamierzają tworzyć to gospodarstwo domowe do końca swojego życia. Gospodarstwo jednoosobowe będzie traktowane jako szczególny przypadek, z udziałem drugiej osoby zredukowanym do zera (brak dochodów, brak wydatków itp.). Model powinien jednak dopuszczać uwzględnienie w gospodarstwie domowym również innych osób, które będą rozpatrywane tylko przez pewien czas, a ich obecność ujawnia się w planie finansowym najczęściej w postaci przejściowej modyfikacji struktury konsumpcji, ale też czasem w postaci modyfikacji struktury dochodów. W szczególności takimi osobami są dzieci.

Jak już była o tym mowa we wstępie, prezentowany model jest modelem planowania emerytalnego. Planowanie emerytalne jest głównym elementem długoterminowego planowania finansowego gospodarstwa domowego. Specyficznymi cechami celu emerytalnego są: ograniczona możliwość jego postfinansowania<sup>16</sup> oraz przeważnie znaczna wartość (w stosunku do dochodów uzyskiwanych w fazie przedemerytalnej). Należy też mieć na uwadze niewystarczający charakter świadczeń z publicznych systemów emerytalnych w zdecydowanej większości państw świata (mniejsza lub większa luka emerytalna).

W planowaniu finansowym często do rozwiązania problemu zapewnienia dochodów emerytalnych wybiera się rozwiązanie najdroższe. Opiera się ono na przekonaniu, że dochód emerytalny gospodarstwa domowego musi być co najmniej tak duży, jak łączna konsumpcja gospodarstwa domowego oraz że indywidualny dochód emerytalny członków gospodarstwa domowego nie powinien być niższy niż indywidualne potrzeby w okresie emerytalnym. Takie rozwiązanie jest oczywiście bardzo bezpieczne, ale jednocześnie niekoniecznie efektywne z finansowego punktu widzenia. Prowadzi ono bowiem do powielania przychodów na pokrycie wspólnych kosztów oraz nie uwzględnia wykorzystania zgromadzonych nadwyżek finansowych.

Istnieje możliwość zaproponowania innego rozwiązania, które będzie wynikiem optymalizacji całego planu finansowego i będzie dostosowane do awersji do ryzyka gospodarstwa domowego.

<sup>15</sup> J.R. Brown, J.M. Poterba, *op. cit.*, s. 527–554.

<sup>16</sup> Przykładem postfinansowania może być np. odwrotna hipoteka, ale w rzeczywistości nieruchomości, która miałaby być jej podstawą, musi być wcześniej sfinansowana przez gospodarstwo domowe.

### 3. Ryzyko długości życia i awersja do ryzyka w modelu

Awersja do ryzyka związanego z długością życia członków gospodarstwa domowego odgrywa kluczową rolę w procesie konstrukcji i optymalizacji planu finansowego. Jak pokazali m.in. Jajuga, Feldman, Pietrzyk i Rokita<sup>17</sup>, liczba rozpatrywanych scenariuszy przeżycia członków gospodarstwa domowego jest bardzo duża. Ponadto, wystąpienie niektórych z nich powodowałoby w realnym życiu co najmniej gruntowną przebudowę planu finansowego, wraz ze zmianą założeń i celów, albo wręcz oznaczałoby powstanie nowego gospodarstwa domowego. Branie ich pod uwagę w procesie optymalizacji planu nie ma więc sensu, nawet gdy ich prawdopodobieństwa nie są pomijalnie małe. W pewnych warunkach nie ma również konieczności uwzględniania scenariuszy przedwczesnej śmierci jednego z członków gospodarstwa domowego tuż przed osiągnięciem wieku emerytalnego, bo taki scenariusz może nie być zagrożeniem dla planu finansowego, a wręcz przeciwnie – może w sensie finansowym znacznie poprawiać sytuację gospodarstwa domowego. Dlatego też zasadne jest ograniczenie liczby scenariuszy. I właśnie do takiego ograniczenia można wykorzystać proponowany sposób wyrażania awersji do ryzyka.

Autorska propozycja ograniczenia liczby scenariuszy została przedstawiona przez Jajugę, Feldmana, Pietrzyka i Rokitę<sup>18</sup>, a wcześniej także Feldmana, Pietrzyka i Rokitę<sup>19</sup> oraz Pietrzyka i Rokitę<sup>20</sup>. W tej propozycji awersja do ryzyka związanego z długością życia wyrażona jest w formie parametrów awersji do ryzyka przedwczesnej śmierci ( $\delta^*$ ) oraz awersji do ryzyka długowieczności ( $\gamma^*$ ). Gospodarstwo domowe musi zadeklarować, które scenariusze długości życia, to znaczy kończące się, na ile lat przed oraz ile lat po oczekiwanej dacie śmierci, powinny być uwzględnione w procesie optymalizacji. W ten sposób gospodarstwo deklaruje pewien przedział lat (przed i po wartości oczekiwanej) dla każdej z dwóch osób. Powstaje macierz zawierająca scenariusze przeżycia członków gospodarstwa domowego, dla której zaproponowaliśmy nazwę *range of concern*. Szerszy przedział (wyższe wartości parametrów) oznacza większą awersję do ryzyka – chęć optymalizacji planu dla większej liczby scenariuszy. Węższy przedział (niższe wartości parametrów) oznacza mniejszą awersję do ryzyka długości życia.

<sup>17</sup> K. Jajuga, L. Feldman, R. Pietrzyk, P. Rokita, *Integrated Risk Model in Household Life Cycle*, Publishing House of Wrocław University of Economics 2015.

<sup>18</sup> *Ibidem*.

<sup>19</sup> L. Feldman, R. Pietrzyk, P. Rokita, *Cumulated Surplus Approach and a New Proposal of Life-Length Risk Aversion Interpretation in Retirement Planning for a Household with Two Decision Makers*, SSRN Electronic Journal 2014b.

<sup>20</sup> R. Pietrzyk, P. Rokita, *op. cit.*, s. 299–319.

W szczególnym przypadku gospodarstwo, które nie wykazuje awersji do ryzyka, może optymalizować plan jedynie dla scenariusza oczekiwanego.

Deklarowane parametry  $\gamma^*$ ,  $\delta^*$  są ustalane wspólnie przez gospodarstwo domowe, a więc nie mogą być traktowane jako indywidualne parametry awersji do ryzyka, ale raczej jako parametry awersji całego gospodarstwa – wynik konsensusu między jego członkami.

Przedział *Range of concern* gospodarstwa domowego może być zdefiniowane jako:

$$G_H^* = [E(D_1) - \gamma^*; E(D_1) + \delta^*] \times [E(D_2) - \gamma^*; E(D_2) + \delta^*], \quad (1)$$

gdzie:

$\gamma^*$  – parametr awersji do ryzyka przedwczesnej śmierci;

$\delta^*$  – parametr awersji do ryzyka długowieczności;

$E(D_i)$  – bezwarunkowy oczekiwany czas śmierci osoby  $i$ .

Parametry  $\gamma^*$ ,  $\delta^*$  są łatwo interpretowalne, ale ich użycie w modelu wymaga dokonania transformacji. Funkcje oznaczone jako  $\gamma(t)$ ,  $\delta(t)$  można interpretować jako dotkliwość (w sensie finansowym) spowodowaną przedwczesną śmiercią lub dłuższym od oczekiwanego życiem. Dotkliwość jest zależna od czasu.

Propozycję konstrukcji miar awersji do ryzyka długości życia przedstawiają Feldman, Pietrzyk i Rokita<sup>21</sup> oraz Pietrzyk i Rokita<sup>22</sup>. Mogą to być np. funkcje wyrażone równaniami i :

$$\gamma(t) = \begin{cases} \left( \frac{1}{1 + \gamma^*} \right)^{\frac{t - E(D)}{E(D)}} & t \leq E(D) \\ 0 & t > E(D), \end{cases} \quad (2)$$

$$\delta(t) = \begin{cases} \left( 1 + \delta^* \right)^{\frac{t - E(D)}{\delta^*}} & t > E(D) \\ 0 & t \leq E(D), \end{cases} \quad (3)$$

gdzie:

$t$  – czas;

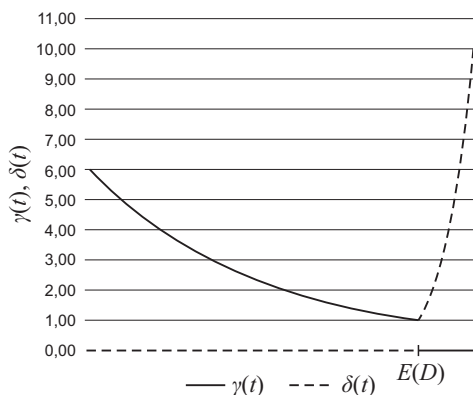
$E(D) = \max\{E(D_1), E(D_2)\}$  – bezwarunkowy oczekiwany czas końca gospodarstwa domowego.

<sup>21</sup> Ł. Feldman, R. Pietrzyk, P. Rokita, *op. cit.*

<sup>22</sup> R. Pietrzyk, P. Rokita, *op. cit.*, s. 357–367.

Postulowany kształt tych funkcji prezentuje rysunek 1.

RYSUNEK 1: Postulowany kształt funkcji  $\gamma(t)$  oraz  $\delta(t)$



Źródło: opracowanie własne.

Takie ujęcie awersji do ryzyka związanego z długością życia pozwala na ograniczenie się do scenariuszy ze zbioru *range of concern* oraz na ważenie użyteczności poszczególnych scenariuszy miarą dotkliwości.

#### 4. Inne preferencje w modelu

Poza celem emerytalnym, w podstawowej wersji modelu występuje również dążenie do pozostawienia spadku. Cel ten nie jest wprost zadeklarowany z dokładnością co do wartości i czasu realizacji. Czas jego realizacji jest ściśle zależny od trwania życia gospodarstwa domowego. Jego wartość też nie jest ściśle określona. Cel ten został wyrażony jako skłonność gospodarstwa domowego do pozostawienia spadku. A dokładniej – pośrednio, poprzez parametr preferencji konsumpcji. Jej parametr jest znormalizowany w przedziale  $[0, 1]$ . Wartość 1 oznacza, że gospodarstwo zamierza przeznaczyć na konsumpcję wszystkie środki, które nie zostaną zainwestowane z przeznaczeniem na realizację innych celów finansowych. Takie gospodarstwo nie zamierza pozostawić po sobie majątku. W przypadku gdy parametr preferencji konsumpcji przyjmuje wartość mniejszą niż 1, pojawia się preferencja pozostawienia spadku. Oznacza to, że gospodarstwo planuje pozostawienie części zgromadzonego majątku w formie spadku. Gromadzona w trakcie życia nadwyżka finansowa nie ma wówczas na

celu jedynie zabezpieczenia gospodarstwa domowego przed ryzykiem związanym z długością życia.

Preferencje konsumpcji oraz pozostawienia spadku powinny zatem sumować się do jedności:

$$\alpha + \beta = 1, \quad (4)$$

gdzie:

$\alpha$  oraz  $\beta$  oznaczają odpowiednio preferencję konsumpcji i preferencję pozostawienia spadku.

Dodatkowo część informacji na temat preferencji dotyczących konsumpcji i spadku jest wyrażona również w stopach używanych do dyskontowania użyteczności tych wielkości. Stopa dyskontowania użyteczności konsumpcji ( $r_C$ ) oraz użyteczności spadku ( $r_B$ ) są stosowane w modelu, ale nie narzuca się w nim jakiegoś określonego sposobu ustalania ich wartości. Można rozważać trzy podejścia do dyskontowania użyteczności:

1. Różne nastawienie gospodarstwa domowego do konsumpcji i pozostawienia spadku jest wyrażone nie tylko przez parametry preferencji ( $\alpha, \beta$ ), ale również przez różnicę w wielkości stóp dyskontowania użyteczności. Postuluje się, aby użyteczność konsumpcji była dyskontowana większą stopą niż użyteczność spadku ( $r_C > r_B$ ). Różnica ta wynika z faktu, że wyrzeczenie się bieżącej konsumpcji na rzecz przyszłej jest trudniejsze z psychologicznego punktu widzenia niż opóźnienie momentu osiągnięcia pożądanego poziomu nadwyżki pozwalającej na pozostawienie spadku.
2. Preferencja gospodarstwa domowego do konsumpcji i spadku jest wyrażona jedynie raz – w postaci parametrów  $\alpha$  i  $\beta$ . Stopy dyskontowania w tym podejściu również są zróżnicowane ( $r_C > r_B$ ), ale ta różnica jest funkcją parametru  $\alpha$ .
3. Cała informacja o preferencjach gospodarstwa domowego jest zawarta w parametrach  $\alpha$  i  $\beta$ . W tym podejściu stopy dyskontowania są sobie równe ( $r_C = r_B$ ). Stopy zależą jedynie od rynkowych stóp procentowych i nie mają nic wspólnego z preferencjami gospodarstwa domowego.

Najbardziej użyteczne jest podejście 2 i 3, gdyż celem jest stworzenie prostego i funkcjonalnego narzędzia do optymalizacji planu finansowego gospodarstwa domowego, które będzie łatwe w kalibracji. Ważne jest, aby unikać konieczności deklarowania przez gospodarstwa domowe nieintuicyjnych parametrów. W założeniach modelu zakłada się, że wszystkie dane uzyskiwane od gospodarstw domowych powinny opierać się na obiektywnych i łatwo dostępnych wartościach (np. dochody) lub być intuicyjnie określane przez gospodarstwa domowe, niezależnie od doświadczenia, wykształcenia i pochodzenia społecznego jego członków.

## 5. Optymalizacja planu finansowego

Optymalizacja planu finansowego polega na maksymalizacji funkcji celu, nazywanej na potrzeby tego modelu funkcją wartości (*value function*)<sup>23</sup>. Funkcja ta jest oparta na koncepcji oczekiwanej zdyskontowanej użyteczności. Pierwszym składnikiem funkcji wartości jest oczekiwana zdyskontowana użyteczność konsumpcji, a drugim – oczekiwana zdyskontowana użyteczność spadku. W przedstawionym modelu obie funkcje mają tę samą postać analityczną. Różnica występuje w dyskontowaniu – odrębne stopy dla konsumpcji ( $r_c$ ) i spadku ( $r_B$ ). Dodatkowo obie składowe funkcji wartości zostały przemnożone odpowiednio przez parametr preferencji konsumpcji ( $\alpha$ ) i spadku ( $\beta$ ).

Użyteczność konsumpcji jest obliczana dla każdego scenariusza przeżycia w każdym okresie od momentu 0 ( $t_0$ ) do momentu końca życia gospodarstwa domowego w danym scenariuszu. Użyteczność spadku jest obliczana w końcowym momencie gospodarstwa domowego w danym scenariuszu. Funkcja wartości jest zatem sumą przemnażanych odpowiednio przez parametry preferencji konsumpcji i spadku zdyskontowanych użyteczności, obliczanych dla wszystkich scenariuszy pochodzących z *range of concern*, ważoną prawdopodobieństwami poszczególnych scenariuszy.

W prezentowanej tu podstawowej wersji modelu argumentami funkcji wartości, a zarazem zmiennymi decyzyjnymi procedury optymalizacyjnej są:

- udział konsumpcji w dochodzie gospodarstwa domowego w momencie  $t_0$  ( $c_0$ ),
- udział osoby 1 w składce na inwestycję emerytalną całego gospodarstwa domowego w pojedynczym okresie ( $v$ ).

Funkcja wartości przyjmuje postać daną Wzorem 5:

$$V(c_0, v) = \sum_{D_1^* = E(D_1) - \gamma^*}^{E(D_1) + \delta^*} \sum_{D_2^* = E(D_2) - \gamma^*}^{E(D_2) + \delta^*} P_{D_1^*, D_2^*} \left[ \alpha \left( \sum_{t=0}^{\max\{D_1^*, D_2^*\}} \frac{1}{(1+r_c)^t} u(C(t; D_1^*, D_2^*)) (\gamma(t) + \delta(t)) \right) + \beta \frac{1}{(1+r_B)^{\max\{D_1^*, D_2^*\}}} u(B(\max\{D_1^*, D_2^*\}; D_1^*, D_2^*)) \right], \quad (5)$$

<sup>23</sup> **L. Feldman, R. Pietrzyk, P. Rokita**, *op. cit.*; **K. Jajuga, L. Feldman, R. Pietrzyk, P. Rokita**, *Integrated Risk Model in Household Life Cycle*, Publishing House of Wrocław University of Economics 2015; **R. Pietrzyk, P. Rokita**, *op. cit.*, s. 299–319.

gdzie:

$c_0$  – stopa konsumpcji w momencie 0;

$v$  – udział osoby 1 w składce na inwestycję emerytalną całego gospodarstwa domowego w pojedynczym okresie ( $v \equiv v_1, v_1 = 1 - v_2$ );

$u(\cdot)$  – funkcja użyteczności (taka sama dla konsumpcji i spadku);

$P_{D_1^* D_2^*}$  – bezwarunkowe prawdopodobieństwo scenariusza takiego, że:

$$(D_1 = D_1^*, D_2 = D_2^*);$$

$\alpha$  – parametr preferencji konsumpcji;

$\beta$  – parametr preferencji spadku;

$r_C$  – stopa dyskontowania konsumpcji;

$r_B$  – stopa dyskontowania spadku;

$\max \{D_1^*, D_2^*\}$  – czas trwania gospodarstwa domowego w scenariuszu ( $D_1 = D_2^*, D_2 = D_2^*$ );

$C(t, D_1^*, D_2^*)$  – konsumpcja w momencie  $t$  w scenariuszu ( $D_1^*, D_2^*$ );

$B(\max \{D_1^*, D_2^*\}; D_1^*, D_2^*)$  – wartość spadku (skumulowane inwestycje i nadwyżka finansowa gospodarstwa domowego) w momencie  $t$  w scenariuszu ( $D_1^*, D_2^*$ ); dla  $t = \max \{D_1^*, D_2^*\}$

Optymalizacja planu finansowego polega na zmaksymalizowaniu funkcji wartości:

$$V(c_0, v) \rightarrow \max, \quad (6)$$

przy następujących ograniczeniach:

- stopa konsumpcji jest nie mniejsza niż minimalna stopa deklarowana przez gospodarstwa domowe,
- cały dochód gospodarstwa domowego jest dzielony pomiędzy konsumpcję i składkę na inwestycję emerytalną,
- cel emerytalny musi zostać osiągnięty (zakładana ścieżka konsumpcji musi zostać zrealizowana w całym cyklu życia gospodarstwa domowego, czyli również po przejściu na emeryturę).

Dodatkowo procedura optymalizacji została zmodyfikowana<sup>24</sup>. Modyfikacja polega na przyjęciu przez sumę zdyskontowanych użyteczności wartości tej sumy tylko w przypadku, gdy skumulowana nadwyżka finansowa w danym scenariuszu na końcu jego trwania jest większa lub równa 0. Gdy zaś wartość skumulowanej nadwyżki finansowej w tym scenariuszu jest mniejsza od 0, za sumę zdyskontowanych użyteczności dla scenariusza podstawia się wartość 0.

<sup>24</sup> Ł. Feldman, R. Pietrzyk, P. Rokita, *op. cit.*; K. Jajuga, Ł. Feldman, R. Pietrzyk, P. Rokita, *op. cit.*



Oznaczmy:

- $U(c_0, v; D_1^*, D_2^*)$  – suma zdyskontowanych użyteczności dla danego scenariusza;  
 $CSp(\max\{D_1^*, D_2^*\}; D_1^*, D_2^*)$  – skumulowana nadwyżka finansowa na końcu trwania gospodarstwa domowego w danym scenariuszu.

Oznaczmy też modyfikację wartości zdyskontowanych użyteczności w danym scenariuszu przez  $U'(\cdot)$ :

$$U'(c_0, v; D_1^*, D_2^*) = \begin{cases} U(c_0, v; D_1^*, D_2^*), & \text{jeżeli } CSp(\max\{D_1^*, D_2^*\}; D_1^*, D_2^*) \geq 0 \\ 0, & \text{jeżeli } CSp(\max\{D_1^*, D_2^*\}; D_1^*, D_2^*) < 0 \end{cases} \quad (7)$$

Dlatego też formalnie funkcja wartości, będąca faktycznie przedmiotem optymalizacji, jest dana jako  $V'(\cdot)$ :

$$V'(c_0, v) = \sum_{D_1^*=E(D_1)-\gamma^*}^{E(D_1)+\delta^*} \sum_{D_2^*=E(D_2)-\gamma^*}^{E(D_2)+\delta^*} p_{D_1^*, D_2^*} [U'(c_0, v; D_1^*, D_2^*)]. \quad (8)$$

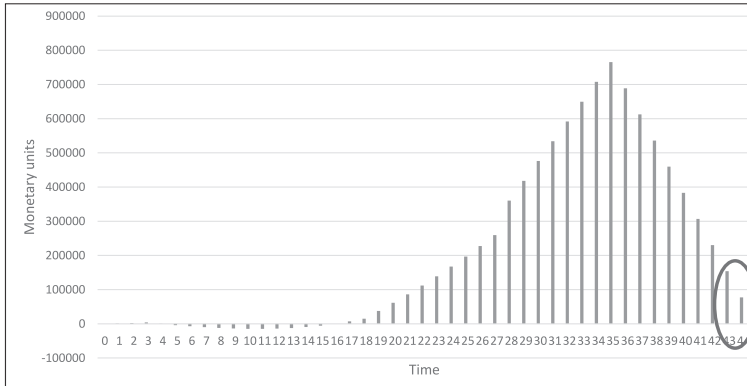
Modyfikacja ta ma na celu wzmocnienie efektu „karania” planów finansowych za występowanie w nich scenariuszy, które kończą się niedoborem finansowym<sup>25</sup>.

Wynikiem optymalizacji (maksymalizacji funkcji  $V'(\cdot)$ ) jest para optymalnych wartości zmiennych ( $c_0^{(optim)}$ ,  $v^{(optim)}$ ). Dla wprowadzonych założeń oraz ograniczeń modelu zmienne te w pełni opisują optymalny plan finansowy.

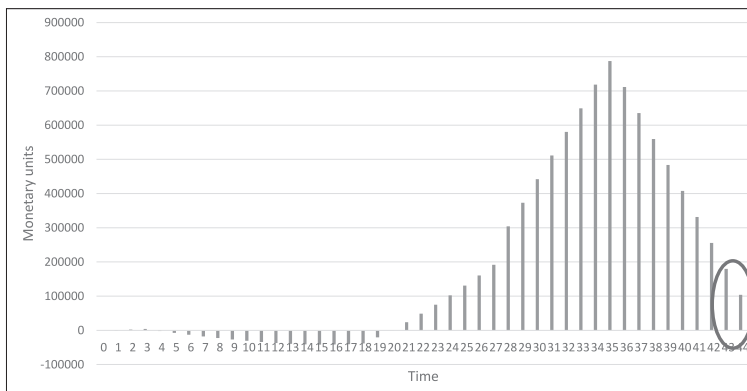
Rezultat procesu optymalizacji może zostać zilustrowany przez wykres kształtowania się skumulowanej nadwyżki finansowej gospodarstwa domowego w całym cyklu jego życia. Rysunek 2 prezentuje oczekiwaną strukturę terminową skumulowanej nadwyżki finansowej dla dwóch zoptymalizowanych planów. Nawet analiza jednego tylko scenariusza, oczekiwanego, pozwala na zaobserwowanie charakterystycznej różnicy między planami odpowiadającymi różnemu poziomowi awersji do ryzyka.

<sup>25</sup> Skumulowany niedobór na końcu oznacza, że cele finansowe nie mogły zostać zrealizowane, a wymuszenie ich realizacji spowodowałoby niedobór finansowy, z którego gospodarstwo domowe nie byłoby w stanie wyjść.

RYSUNEK 2: Oczekiwana struktura terminowa skumulowanej nadwyżki finansowej dla planów optymalnych zoptymalizowanych przy różnych wartościach parametrów awersji do ryzyka długości życia



Mniejsza awersja do ryzyka



Większa awersja do ryzyka

Źródło: opracowanie własne.

W pierwszym przypadku (górny wykres na rys. 2) gospodarstwo domowe zadeklarowało mniejszą awersję do ryzyka (węższy *range of concern* – mniej scenariuszy wziętych pod uwagę przy optymalizacji planu). W drugim przypadku (dolny wykres na rys. 2) gospodarstwo zadeklarowało większą awersję do ryzyka (szerszy *range of concern* – więcej scenariuszy uwzględnionych przy optymalizacji). Procedura optymalizacyjna w drugim przypadku doprowadziła do powstania większej rezerwy finansowej – większa wartość nadwyżki finansowej w ostatnim okresie w scenariuszu oczekiwanym.

## 6. Podsumowanie

Zaprezentowany model dla dwuosobowego gospodarstwa domowego posiada wiele cech, które sprawiają, że jest jednocześnie ogólny i elastyczny, jak i stosunkowo prosty w aplikacji. Model pozwala na zastosowanie dowolnego modelu dwuosobowego procesu przeżycia dla obliczania prawdopodobieństw poszczególnych scenariuszy. Również nie ogranicza się do jednej konkretnej postaci funkcji użyteczności konsumpcji (to samo dotyczy użyteczności spadku).

Konstrukcja modelu pozwala na rozszerzenie o inne rodzaje ryzyka niż ryzyko czasu trwania życia, a także o inne cele niż cel emerytalny. Inne czynniki ryzyka mogą zostać włączone do modelu zgodnie z zaprezentowanym schematem. Zwiększa to zwykle jedynie liczbę rozpatrywanych scenariuszy, zależnych od tych czynników. Tylko niekiedy może się to również wiązać ze zwiększeniem wymiaru samego zadania optymalizacyjnego. Jest tak wtedy, gdy dochodzi nowa zmienna decyzyjna, co nie zawsze musi towarzyszyć rozszerzaniu modelu. Przy tym, wprowadzenie nowej zmiennej decyzyjnej jest częściej potrzebne, gdy zostanie dodany nowy cel, niż po uwzględnieniu nowego czynnika ryzyka. Na przykład, jeżeli cel może być częściowo prefinansowany, a częściowo finansowany długiem, to nową zmienną decyzyjną będzie wysokość wkładu własnego. Propozycje rozszerzenia modelu o inne kategorie ryzyka i inne cele zostały zaprezentowane m.in. przez Feldmana, Jajugę, Pietrzyka i Rokitę<sup>26</sup> oraz Pietrzyka i Rokitę<sup>27</sup>.

## Bibliografia

- Blake David, Cairns Andrew J.G., Dowd Kevin**, *Pensionmetrics 2: stochastic pension plan design during the distribution phase*, Insurance: Mathematics and Economics 2003/33 (1), s. 29–47.
- Brown Jeffrey R., Poterba James M.**, *Joint Life Annuities and Annuity Demand by Married Couples*, Journal of Risk and Insurance 2000/67 (4), s. 527–554.
- Davidoff Thomas, Brown Jeffrey R., Diamond Peter A.**, *Annuities and Individual Welfare*, SSRN Electronic Journal 2004, <http://www.ssrn.com/abstract=405621>; stan na 7.01.2015 r.
- Dus Ivica, Maurer Raimond, Mitchell Olivia S.**, *Betting on Death and Capital Markets in Retirement: A Shortfall Risk Analysis of Life Annuities versus Phased Withdrawal Plans*, Financial Services Review 2005/14, s. 169–196.

<sup>26</sup> **K. Jajuga, Ł. Feldman, R. Pietrzyk, P. Rokita**, *op. cit.*

<sup>27</sup> **R. Pietrzyk, P. Rokita**, *Stochastic goals in household financial planning for a two-person household*, STATISTICS IN TRANSITION new series, 2015b/16 (1), s. 111–136; **R. Pietrzyk, P. Rokita**, *op. cit.*, s. 357–367.

- Feldman Lukasz, Pietrzyk Radosław, Rokita Paweł**, *A Practical Method of Determining Longevity and Premature-Death Risk Aversion in Households and Some Proposals of Its Application*, w: Myra Spiliopoulou, Lars Schmidt-Thieme, Ruth Janning (eds.), *Data Analysis, Machine Learning and Knowledge Discovery*, Cham: Springer International Publishing 2014a, s. 255–264.
- Feldman Lukasz, Pietrzyk Radosław, Rokita Paweł**, *Cumulated Surplus Approach and a New Proposal of Life-Length Risk Aversion Interpretation in Retirement Planning for a Household with Two Decision Makers*, SSRN Electronic Journal 2014b, <http://www.ssrn.com/abstract=2473156>; stan na 4.02.2015 r.
- Gomes Francisco, Kotlikoff Laurence, Viceira Luis**, *Optimal Life-Cycle Investing with Flexible Labor Supply: A Welfare Analysis of Life-Cycle Funds*, National Bureau of Economic Research 2008, Cambridge, MA.
- Gong Guan, Webb Anthony**, *Mortality Heterogeneity and the Distributional Consequences of Mandatory Annuitization*, *Journal of Risk and Insurance* 2008/75 (4), s. 1055–1079.
- Horneff Vanya, Maurer Raimond, Mitchell Olivia, Rogalla Ralph**, *Optimal Life Cycle Portfolio Choice with Variable Annuities Offering Liquidity and Investment Downside Protection*, National Bureau of Economic Research 2013, Cambridge, MA.
- Huang Huaxiong, Milevsky Moshe A.**, *Longevity Risk Aversion and Tax-Efficient Withdrawals*, SSRN Electronic Journal 2011, <http://www.ssrn.com/abstract=1961698>; stan na 2.06.2015 r.
- Hurd Michael D.**, *Mortality Risk and Consumption by Couples*, NBER Working Paper Series 1999, <http://www.nber.org/papers/w7048.pdf>
- Jajuga Krzysztof, Feldman Lukasz, Pietrzyk Radosław, Rokita Paweł**, *Integrated Risk Model in Household Life Cycle*, Publishing House of Wrocław University of Economics, 2015.
- Kotlikoff Laurence J., Spivak Avia**, *The Family as an Incomplete Annuities Market*, *Journal of Political Economy* 1981/89 (2), s. 372–391.
- Maurer Raimond, Mitchell Olivia S., Rogalla Ralph, Kartashov Vasily**, *Lifecycle Portfolio Choice With Systematic Longevity Risk and Variable Investment-Linked Deferred Annuities*, *Journal of Risk and Insurance* 2013/80 (3), s. 649–676.
- Milevsky Moshe A., Huang Huaxiong**, *Spending Retirement on Planet Vulcan: The Impact of Longevity Risk Aversion on Optimal Withdrawal Rates*, *Financial Analysts Journal*, 2011/67 (2), s. 45–58.
- Mitchell Olivia S., Bodie Zvi, Hammond Brett P., Zeldes Stephen** (eds.), *Innovations in Retirement Financing*, University of Pennsylvania Press, Philadelphia 2002.
- Pietrzyk Radosław, Rokita Paweł**, *On a concept of household financial plan optimization model*, *Research Papers of Wrocław University of Economics* 2015a/(381), s. 299–319.
- Pietrzyk Radosław, Rokita Paweł**, *Stochastic goals in household financial planning for a two-person household*, *STATISTICS IN TRANSITION new series* 2015b/16 (1), s. 111–136.
- Pietrzyk Radosław, Rokita Paweł**, *Facilitating Household Financial Plan Optimization by Adjusting Time Range of Analysis to Life-Length Risk Aversion*, w: Adalbert Wilhelm, Hans A. Kestler (eds.), *Analysis of Large and Complex Data*, Studies in Classification, Data Analysis, and Knowledge Organization. Cham: Springer International Publishing, 2016, s. 357–367.
- Poterba James M., Rauh Joshua, Venti Steven, Wise David**, *Lifecycle Asset Allocation Strategies and the Distribution of 401(k) Retirement Wealth*, National Bureau of Economic Research 2006, Cambridge, MA.
- Yaari Menachem E.**, *Uncertain Lifetime, Life Insurance, and the Theory of the Consumer*, *The Review of Economic Studies* 1965/32 (2), s. 137–150.

Radosław PIETRZYK  
Paweł ROKITA

## FINANCIAL PLAN OPTIMIZATION MODEL FOR A 2-PERSON HOUSEHOLD

### ( Summary )

This article presents an original proposal of a two-person household financial plan optimization model, with a special emphasis on the retirement goal. The concept allows for relatively easy augmenting of the model, by adding more goals to it, as well as introducing new types of risk. The model does not require any sophisticated estimation of parameters. Some of them are obtainable directly from publicly known data. Some other describe the financial situation of the household and are based on the data that each household has the access to (e.g., current income of the household members). There are also the parameters that reflect preferences of the household members (e.g., their risk aversion). The construction and interpretation of preferences in the model is intuitive, thanks to which, the preference parameters may be directly provided by the household members. No sophisticated estimation is needed. The concept refers to a two-person household, instead of treating household members as independent single individuals. To the advantages of a two-person model belongs the fact that it allows for such financial plans, in which the costs that are attributed to each particular person do not need to be covered in 100% during the retirement phase of the life cycle. This is possible thanks to the risk sharing by the household members, or, to be more precise, thanks to the capital transfer between them. A two-person approach has, however, its disadvantages resulting from higher level of complexity. Some problems of the burdensomeness resulting from the bi-dimensionality had to be overcome. An original way of risk aversion expressing, proposed as part of the concept, enables the necessary simplification. It allows to reduce the number of scenarios to be taken into consideration in the procedure of plan optimization.

**Keywords:** financial planning; personal finance; longevity risk; life-cycle models



Mariusz PLICH\*  
Jurand SKRZYPEK\*\*

## WYKORZYSTANIE WIELOSEKTOROWYCH MODELI MAKROEKONOMICZNYCH W MODELOWANIU KRAJOWYCH SYSTEMÓW ENERGETYCZNYCH

(Streszczenie)

Modele energetyczne są ważnym narzędziem badań rozwoju społeczno-ekonomicznego, zwłaszcza w kontekście bezpieczeństwa energetycznego, wyczerpywania zasobów naturalnych czy polityki klimatycznej. Celem tego opracowania jest identyfikacja pożądanych cech tych modeli i wskazanie na tym tle własności wielosektorowych modeli makroekonomicznych, decydujących o ich przydatności do budowy modeli energetycznych.

W artykule przedstawiamy system energetyczny jako wydzieloną część procesów gospodarczych, co w modelach energetycznych znajduje odzwierciedlenie w postaci wydzielenia bloku energetycznego i ekonomicznego. Analiza znanych z literatury klasyfikacji modeli energetycznych prowadzi do wniosku, że rola bloków ekonomicznych jest w nich zwykle – niesłusznie – marginalizowana. Wysoki stopień szczegółowości, jakim charakteryzują się bloki energetyczne, powinien skłaniać do konstrukcji bloku ekonomicznego z zastosowaniem ujęcia wielosektorowego o jak najwyższym poziomie dezagregacji, bo wpływa to korzystnie na jakość integracji obu bloków. W tym kontekście podkreślamy rolę wielosektorowych modeli makroekonomicznych, analizując ich podstawowe własności i prezentując przykładową postać równań popytu na energię, których wyniki mogą bezpośrednio zasilać blok energetyczny.

**Słowa kluczowe:** rynek energii; modele energetyczne; metody input-output; modele wielosektorowe

**Klasyfikacja JEL:** Q4, P47

---

\* Dr hab., prof. UŁ, Uniwersytet Łódzki, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny, Instytut Ekono-  
metrii, Katedra Teorii i Analiz Systemów Ekonomicznych; e-mail: mariusz.plich@uni.lodz.pl

\*\* Mgr, Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, Wydział Zarządzania i Komunikacji Społecznej,  
Instytut Ekonomii, Finansów i Zarządzania, Zakład Analiz Społeczno-Ekonomicznych; e-mail:  
jurand.skrzypek@uj.edu.pl

## 1. Wprowadzenie

Od kilkudziesięciu lat w literaturze ekonomicznej energia jest traktowana jako czynnik strategiczny dla rozwoju gospodarczego. Wynika to z bardzo wyraźnej tendencji do coraz silniejszego uzależniania produkcji i konsumpcji od zużycia energii. Tendencja ta spowodowana jest z jednej strony powstawaniem nowych technologii i produktów bazujących coraz szerzej na energii, a z drugiej niemożnością zastąpienia energii innymi czynnikami produkcji (brakiem substytutów). Dodatkowymi czynnikami sprzyjającymi pogłębianiu się tego uzależnienia jest wyczerpywanie zasobów i rosnące koszty emisji zanieczyszczeń ze źródeł nieodnawialnych oraz wysokie koszty produkcji energii opartej na źródłach odnawialnych. Jest więc oczywiste, że trwałość dostaw energii znajduje się w centrum uwagi polityki gospodarczej. Gwarantem tych dostaw jest sprawnie działający system energetyczny<sup>1</sup>, stwarzający warunki efektywnego pozyskiwania, przetwarzania, przesyłania i wykorzystania energii, a istotnym elementem wpływającym na efektywność są ceny energii. Wszystkie wyżej wymienione aspekty mieszczą się w pojęciu szeroko rozumianego bezpieczeństwa energetycznego, podlegającego zwykle regulacjom na szczeblu państwowym w ramach prowadzonej polityki energetycznej.

Skomplikowane powiązania wewnętrzne sektora energetycznego oraz uwarunkowania (powiązania) zewnętrzne, wynikające z jego funkcjonowania w otoczeniu innych sektorów gospodarki, wymuszają stosowanie odpowiednich narzędzi, wspomagających prowadzenie polityki energetycznej. Narzędzia te powinny ułatwiać uświadomienie i redukcję ryzyk związanych z planami i decyzjami dotyczącymi tego sektora<sup>2</sup>. Wśród tego typu narzędzi ważne miejsce zajmują modele matematyczne określane mianem *modeli energetycznych*. Choć ta nazwa może sugerować, że ujmują one wyłącznie powiązania wewnętrzne systemu

<sup>1</sup> Przez *system energetyczny* rozumiemy tutaj wszelkie działalności polegające na pozyskiwaniu, przetwarzaniu i przesyłaniu energii wraz związaną z nimi infrastrukturą i uwarunkowaniami. Wyłączamy więc z tego pojęcie użytkowanie energii, pojawiające się w niektórych definicjach (Por. **C. Frangopoulos**, *Exergy, Energy System Analysis and Optimization – Volume III: Artificial Intelligence and Expert Systems in Energy Systems Analysis Sustainability Considerations in the Modeling of Energy Systems*, EOLSS Publications, 2009, s. 182; **J. Krzemiń**, *Zastosowanie generatora modeli MARKAL do optymalizacji systemów energetycznych*, *Journal of Sustainable Mining* 2013/12/2, s. 34; **H. Rechul**, *Systemowe spojrzenie na energetykę. Przedmiot polityki energetycznej*, *Nafta i Gaz Biznes* 2005, nr marcowy, [http://www.cire.pl/pliki/2/sys\\_energ.pdf](http://www.cire.pl/pliki/2/sys_energ.pdf), stan na 15.05.2016 r., s. 2–4).

<sup>2</sup> **J. Kamiński**, *Modelowanie systemów energetycznych: ogólna metodyka budowy modeli*, *Polityka Energetyczna* 2010/13/2, s. 219–220.



energetycznego, to uwzględniają one również jego powiązania zewnętrzne (powiązania z otoczeniem systemu, przede wszystkim z otoczeniem gospodarczym).

Powiązania zewnętrzne w modelach energetycznych mogą być uwzględniane na wiele sposobów. W najprostszym ujęciu otoczenie systemu energetycznego jest charakteryzowane za pomocą zmiennych egzogenicznych. Uruchomienie modelu musi być wówczas poprzedzone określeniem ścieżek dla zmiennych charakteryzujących funkcjonowanie otoczenia gospodarczego, np. dla cen energii, tempa wzrostu gospodarczego itp. W tym przypadku nazwa *model energetyczny* wydaje się w pełni uzasadniona. Jeśli natomiast pewne elementy otoczenia przedstawione są w postaci zmiennych endogenicznych, to można wyodrębnić w ramach modelu dwa bloki równań: blok ekonomiczny i blok wytwarzania energii (blok energetyczny)<sup>3</sup>. Modele energetyczne tego typu należałoby określić precyzyjniej – jako *modele ekonomiczno-energetyczne* – w celu odróżnienia obu podejść. Mając tego świadomość, w tym opracowaniu będziemy jednak konsekwentnie określać wszelkie modele, których głównym celem jest opis systemu energetycznego, mianem modeli energetycznych.

Badania nad budową i wykorzystaniem modeli energetycznych trwają od lat siedemdziesiątych XX w. i z czasem stają się coraz intensywniejsze<sup>4</sup>. Obejmują swoim zakresem pojedyncze państwa lub ich regiony, grupy krajów lub gospodarkę światową. Prowadzone są zarówno przez instytucje rządowe, jak i pozarządowe, w tym również instytucje międzynarodowe.

Mnogość powstałych w ciągu ostatniego pięćdziesięciolecia modeli energetycznych rodzi naturalną potrzebę ich porównywania, a także systematyzowania dotychczasowych osiągnięć. W literaturze poświęconej modelom energetycznym można spotkać wiele kryteriów ich klasyfikacji. Podstawowe – w nawiązaniu do tradycji budowy modeli energetycznych – wskazuje na istnienie dwóch odmiennych podejść: nurtu inżynierskiego i nurtu ekonomicznego, jednak istotą ich różnienia jest stopień szczegółowości opisu rzeczywistości przez model. Bliższa

<sup>3</sup> Z punktu widzenia teorii modeli wielorównaniowych powiązania między tymi blokami mogą mieć charakter rekurencyjny albo współzależny. Odpowiednio do sytuacji mówi się wówczas o modelu blokowo-rekurencyjnym lub blokowo współzależnym.

<sup>4</sup> Por. **St. Rath-Nagel, A. Voss**, *Energy models for planning and policy assessment*, European Journal of Operational Research 1981/8/2, s. 100–104; **R. Miller, P. Blair**, *Input-Output analysis. Foundations and Extensions*, Cambridge University Press, New York 2009, s. 400–401; **C. Bataille, A. Lorna**, *Bottom-up models of energy: across the spectrum*, w: **J. Evans, L.C. Hunt** (red.), *International Handbook on Economics of Energy*, Edward Elgar, 2009, s. 257; **R. Rodrigues i in.**, *Energy-economic-environmental models: a survey*, w: **I. Galarraga, M. González-Eguino, A. Markandya** (red.), *Handbook of Sustainable Energy*, Edward Elgar Publishing, 2011, s. 132

analiza prowadzi do wniosku, że większość pozostałych kryteriów koncentruje się na własnościach matematycznych modeli (a nie na specyfice przedmiotu modelowania), a te mają przecież charakter ogólny i mogą być stosowane w odniesieniu do wszelkich dziedzin, w których wykorzystuje się modele matematyczne. Są też takie, które zwracają uwagę na sposoby modelowania bloku energetycznego w ramach modeli energetycznych. Mniejszą wagę przypisuje się natomiast do charakterystyki bloku ekonomicznego. W niniejszym opracowaniu przedstawiamy krytycznie znane z literatury, wybrane kryteria i klasyfikacje modeli energetycznych, proponując uwzględnienie w większym niż dotychczas stopniu cech bloków ekonomicznych modeli energetycznych. Zwracamy przy tym uwagę na grupę modeli określanych mianem *wielosektorowych modeli makroekonomicznych* (WMM), wywodzącą się z nurtu ekonomicznego, które wyróżniają się wysokim, jak na modele ekonomiczne, stopniem szczegółowości. Wykorzystanie tego typu modeli do budowy modeli energetycznych umożliwi zmniejszenie dysonansu związanego z diametralnie różnym poziomem szczegółowości utrudniającym łączenie nurtu ekonomicznego z nurtem inżynierskim.

Niniejszą pracę uporządkowano w sposób następujący:

- część druga opisuje powiązania systemu energetycznego z gospodarką narodową, ze szczególnym uwzględnieniem kierunków i rodzajów przepływów energii;
- część trzecia skupia się na prezentacji współcześnie dominujących podejść co do budowy modeli energetycznych oraz identyfikuje problemy związane z blokową konstrukcją tych modeli;
- część czwarta uwydatnia niedoskonałość dotychczas przytaczanych klasyfikacji modeli energetycznych, ze wskazaniem na marginalizację WMM;
- część piąta charakteryzuje WMM oraz określa możliwości wykorzystania tych modeli w modelowaniu krajowych systemów energetycznych.

## 2. System energetyczny jako element gospodarki narodowej

Funkcjonowanie wszelkich procesów gospodarczych uwarunkowane jest użyciem energii, co oznacza, że systemy energetyczne są powiązane ze wszystkimi komponentami gospodarek, w których zachodzą te procesy. Powiązania te przyjmują formę przepływów (dostaw) energii. Ich znaczenie rośnie wraz z wyczerpywaniem nieodnawialnych zasobów energii i stosunkowo wolnym ich zastępowaniem przez zasoby odnawialne i niewyczerpywalne. Dlatego od dawna systemy energetyczne uznawane są za newralgiczny element każdej gospodarki narodowej.

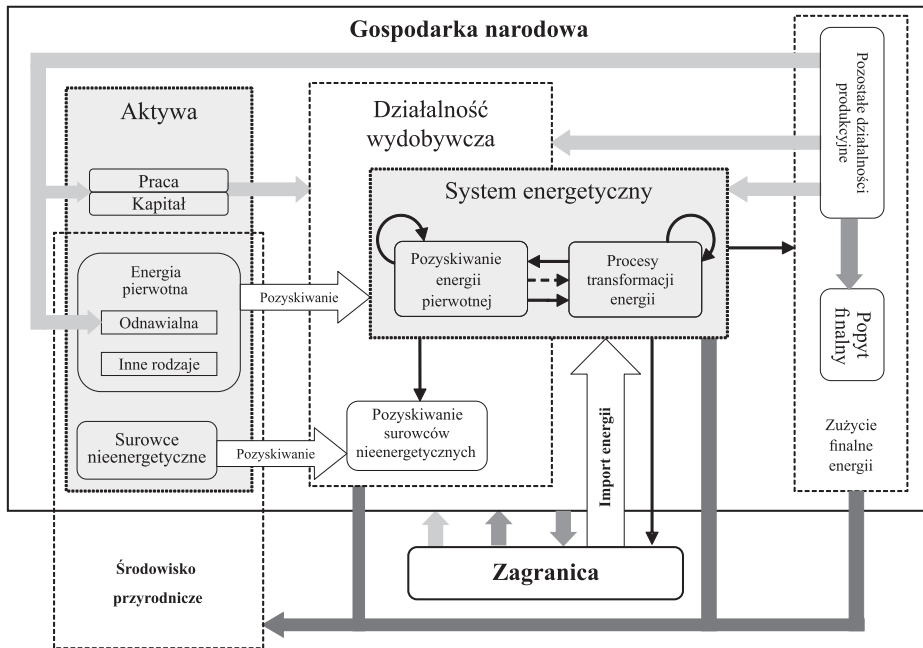
Silnym impulsem, który spowodował zintensyfikowanie badań ekonomicznych nad rolą energii we współczesnym świecie, był kryzys paliwowy, który dotknął kraje wysoko uprzemysłowione w latach 70 ubiegłego wieku. Rosnące uzależnienie gospodarki od jej systemu energetycznego znalazło wówczas odzwierciedlenie w specyfikacji funkcji produkcji, w której od tej pory uwzględnia się nakłady energii na równi z klasycznymi czynnikami, tj. pracą i kapitałem<sup>5</sup>. Wśród innych czynników, które w późniejszych okresach stymulowały i nadal stymulują postępy w modelowaniu systemów energetycznych, wymienia się zauważalne ryzyko wyczerpania zasobów, debaty na temat wykorzystania energii jądrowej i kwestie zmian klimatycznych<sup>6</sup>.

Uwzględnienie wpływu energii na produkcję nie wyczerpuje jednak problematyki roli systemu energetycznego w gospodarce. System energetyczny oddziałuje bowiem – bezpośrednio lub pośrednio – również na inne elementy gospodarki i jej otoczenia, a także sam od nich zależy. W rezultacie obserwuje się występowanie sprzężeń zwrotnych pomiędzy systemem energetycznym a pozostałymi elementami gospodarki. Narzędzia wspomagające podejmowanie decyzji związanych z polityką energetyczną powinny te sprzężenia uwzględniać.

Kluczowe powiązania systemu energetycznego z innymi elementami gospodarki, a także z jej otoczeniem (z pominięciem otoczenia regulacyjnego) przedstawiono na rysunku 1. Oprócz systemu energetycznego, obejmującego działalności polegające na pozyskiwaniu, transformowaniu oraz transportowaniu energii, w ramach schematu wyróżniono działalność wydobywczą (w tym pozyskiwanie surowców nieenergetycznych), pozostałe działalności produkcyjne, popyt finalny na dobra i usługi oraz zasoby pracy i kapitału. Otoczenie gospodarki reprezentowane jest przez zagranicę i środowisko przyrodnicze. Wśród aktywów środowiska przyrodniczego wykorzystywanych gospodarczo w ramach schematu wyróżniono odnawialne i inne rodzaje źródeł energii pierwotnej, a także surowce nieenergetyczne.

<sup>5</sup> Por. np. **S. Baumgärtner**, *Thermodynamic Models*, w: **J. Proops**, **P. Safonov** (red.), *Modelling in Ecological Economics*, Edward Elgar, Cheltenham 2004, s. 102–129; **H. Thompson**, *The applied theory of Energy substitution in production*, *Energy Economics* 2006/28/4, s. 410–425; **R. Kummel**, *The Productive Power of Energy and its Taxation*, 4th European Congress Economics and Management of Energy in Industry, Porto 2007, [http://energiesteuer.net/artikel/pdf\\_artikel/portotalk.pdf](http://energiesteuer.net/artikel/pdf_artikel/portotalk.pdf); stan na 15.09.2015 r.; **A. Plourde**, **D.L. Ryan**, *Empirical modelling of energy demand*, w: **J. Evans**, **L.C. Hunt** (red.), *International Handbook on Economics of Energy*, Edward Edgar, 2009, s. 112–143.

<sup>6</sup> **J.P. Bruce**, **H. Lee**, **E.F. Haites** (red.), *Climate Change 1995. Economic and Social Dimensions of Climate Change*, Cambridge University Press, 1996, s. 280.

RYSUNEK 1: *Obieg energii i system energetyczny jako element gospodarki narodowej*

## Legenda:

- przepływy energii finalnej
- finalne przepływy nieenergetyczne
- - -> przepływy energii na potrzeby przemian energetycznych
- emisje zanieczyszczeń
- pośrednie przepływy nieenergetyczne

Źródło: opracowanie własne.

Energię pierwotną pozyskuje się głównie z innych źródeł niż odnawialne, tj. w postaci węgla, gazu ziemnego, ropy naftowej i materiałów rozszczepialnych. Coraz większy udział mają jednak źródła odnawialne, w formie biomasy czy odpadów, oraz uznawane za niewyczerpywalne, takie jak energia wody, słońca, wiatru czy energia geotermalna. Energia pierwotna jest wykorzystywana bezpośrednio do zaspokajania potrzeb energetycznych gospodarki lub zamieniana w procesach transformacji w energię wtórną (pochodną), w postaci prądu elektrycznego, ciepła oraz paliw, głównie płynnych i gazowych.

Jak wynika z rysunku 1, celem systemu energetycznego jest dostarczenie energii w odpowiedniej ilości i formie końcowym (finalnym) użytkownikom energii. Zalicza się do nich zarówno odbiorców finalnych (w rozumieniu rachunków narodowych), jak i te działalności producentów, które nie mają charakteru usługi

energetycznej (nie są zaliczane do systemu energetycznego). Choć energia pierwotna w pewnych formach może być i bywa wykorzystywana bezpośrednio przez odbiorców finalnych energii (zwykle po odpowiednim przystosowaniu), to jednak transformacja energii pierwotnej do postaci pochodnej jest centralnym komponentem systemów energetycznych. Transformacja odbywa się w ramach różnorodnych procesów technologicznych, które można opisać za pomocą określonych zmiennych i parametrów technicznych, takich jak: zainstalowane moce wytwórcze, sprawność procesu przemiany energii, efektywna liczba godzin pracy instalacji, limity emisji, jednostkowe nakłady inwestycyjne, a także koszty organizacji i zarządzania i koszty likwidacji technologii wyrażone w jednostkach hybrydowych<sup>7</sup>.

W kontekście obiegu energii trzeba również wspomnieć o powiązaniach gospodarki z jej otoczeniem w postaci zagranicy i środowiska przyrodniczego. W niniejszym opracowaniu będziemy abstrahować od tych powiązań, gdyż nie wpływają one zasadniczo na sposób konstrukcji modeli energetycznych. Należy jednak odnotować dwie istotne kwestie, związane z powiązaniem systemu energetycznego z tak rozumianym otoczeniem gospodarki. Po pierwsze, udział importu energii w zapotrzebowaniu krajowym na energię jest ważnym wskaźnikiem bezpieczeństwa energetycznego gospodarki. Po drugie, wydobywanie i przetwarzanie energii z paliw kopalnych przez system energetyczny stanowi podstawowy czynnik silnego, negatywnego oddziaływania gospodarki na środowisko. Dlatego analizy systemu energetycznego są często punktem wyjścia do analiz powiązań gospodarki i środowiska.

### 3. Zasady konstrukcji modeli energetycznych

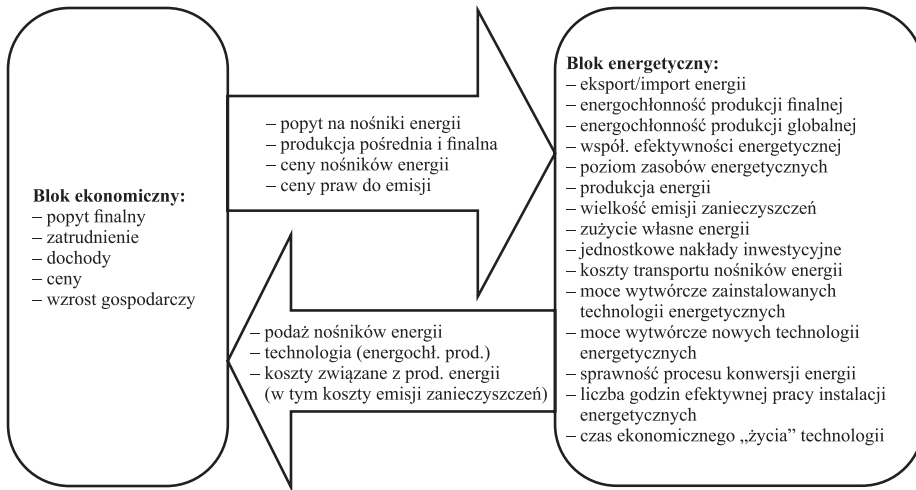
#### 3.1. Bloki modelu

Sprzężenia zwrotne występujące pomiędzy systemem energetycznym a pozostałymi elementami gospodarki powodują, że konstruując modele energetyczne, nie można abstrahować od powiązań tego sektora z resztą gospodarki. Dlatego

<sup>7</sup> **G. Klima, D. Poznańska** (red.), *Model optymalnego miks energetycznego dla Polski do roku 2060*, Departament Analiz Strategicznych. Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, Warszawa 2013, s. 10–20; **M. Pluta i in.**, *Wyniki wstępnych badań nad długookresowym rozwojem krajowego system wytwarzania energii elektrycznej w Polsce*, Polityka Energetyczna 2012/15/4, s. 91–92; **P.J. Deane i in.**, *Soft-linking of a power systems model to an energy systems model*, Energy 2012/42/1, s. 308; **E.G.R. Davies, S.P. Simonovic**, *Water resources Research Report. Energy sector for the integrated system dynamics model for analyzing behavior of the social-economic-climatic model*, Department of Civil and Environmental Engineering The University of Western Ontario, London 2009, Załącznik 1.

konstrukcja modeli energetycznych powinna uwzględniać dwa bloki: blok energetyczny, przedstawiający zależności wewnątrz systemu energetycznego, i blok ekonomiczny, charakteryzujący pozostałe elementy gospodarki (zob. rysunek 2). Przy takim rozróżnieniu blok energetyczny energii reprezentuje wyłącznie stronę podażową rynku energii, a blok ekonomiczny – otoczenie gospodarcze, w którym funkcjonuje system energetyczny, włącznie ze stroną popytową rynku energii.

RYSUNEK 2: Model energetyczny i jego najważniejsze zmienne (idea modeli energetycznych)



Źródło: opracowanie własne.

Popyt na energię finalną wynika przede wszystkim z działalności otoczenia systemu energetycznego. Rynek energii, rozumiany jako mechanizmy kształtujące ceny i w rezultacie decydujące o skali popytu oraz o opłacalności produkcji w ramach procesów energetycznych, pozostaje częścią bloku ekonomicznego.

W ramach modelu oba bloki – energetyczny i ekonomiczny – powinny być połączone sprzężeniami zwrotnymi i traktowane „równoprawnie”. Rozumiemy przez to pełne odzwierciedlenie interakcji między systemem energetycznym i jego otoczeniem. Aby to było możliwe, oba bloki powinny charakteryzować się zbliżonym stopniem szczegółowości, adekwatnym do charakteru problemów, które mają być za ich pomocą rozwiązane. Praktyka pokazuje, że ten, wydawałoby się oczywisty, postulat nie jest prosty w realizacji, o czym piszemy w punkcie 3.3.

W początkowych etapach rozwoju modeli energetycznych sprzężenia zwrotne pomiędzy blokiem ekonomicznym i energetycznym nie odgrywały

zasadniczej roli – były marginalizowane lub przedstawiane na bardzo wysokim poziomie ogólności. Wynikało to z faktu, że konstrukcją modeli energetycznych zajmowały się wówczas jednodyscyplinowe zespoły badawcze, złożone z inżynierów albo ekonomistów. Dlatego skupiały się one bądź to na procesach pozyskiwania i przetwarzania energii (podaży energii) w kontekście optymalizacji kosztów wytwarzania (inżynierowie – eksperci od energetyki), bądź też na wpływie ograniczeń podaży energii na gospodarkę (ekonomiści). W rezultacie można mówić o ukształtowaniu się dwóch podejść do budowy modeli energetycznych: podejścia zorientowanego na procesy (podejście inżynierskie), charakterystycznego dla modeli budowanych przez zespoły specjalistów od energetyki, i podejścia ekonomicznego, wywodzącego się z tradycji budowy modeli gospodarek narodowych<sup>8</sup>.

Istotnym aspektem wpływającym na funkcjonowanie systemu energetycznego, a tym samym na konstrukcję modeli energetycznych, którego nie uwzględniono wprost w ramach rysunków 1 i 2, są możliwości substytucji pomiędzy różnymi rodzajami energii, a także różnymi technikami jej wytwarzania i wykorzystania. Leżą one zarówno po stronie producentów, jak i odbiorców końcowych energii. W przypadku producentów możliwości te dotyczą technik wytwarzania określonych rodzajów energii, a w przypadku odbiorców końcowych wykorzystania różnych rodzajów energii do zaspokajania określonych potrzeb. Ujmując rzecz bardzo szeroko, można stwierdzić, że w obu przypadkach możliwości te zależą od:

- regionu (kraju, kontynentu, świata),
- dostępnych w danym czasie technik wytwarzania i wykorzystania energii (stan wiedzy na poziomie użytkowym),
- rodzaju odbiorcy (gospodarstwa domowe, przedsiębiorstwa),
- istniejącej infrastruktury (po stronie producentów i odbiorców),
- kapitału (określa możliwości inwestowania w zmiany infrastruktury).

Ważnym czynnikiem wpływającym na możliwości substytucji jest również trwający w czasie postęp wiedzy, którego rezultatem są nowe techniki wytwa-

<sup>8</sup> Por. np. **N.M.J.P. van Beeck**, *Classification of Energy Models*, FEW Research Memorandum. Operations research 1999/777, Tilburg, s. 11–12; **E. Peterson i in.**, *Panel discussion on the future of national energy modelling*, w: **W.T. Ziemba, S.L. Schwarz**, *Energy Policy Modeling: United States and Canadian Experiences: Volume I Specialized Energy Policy Models*, Springer Science & Business Media, 2012, s. 250; **W. Łyżwa, B. Olek, M. Wierzbowski**, *Optymalizacja krajowego miks energetycznego w kontekście polityki energetycznej*, Rynek Energii 2014/5, s. 3; **J.W. Hall, R. Nicholls, M. Tran, A. Hickford**, *The future of national infrastructure: A system-of-systems approach*, Cambridge University Press, 2016, Załącznik B.

rzania i wykorzystania energii, stanowiące alternatywę dla tych, które wcześniej były powszechnie stosowane. Substytucja może być też wymuszona w związku z zagrożeniami, które niesie ze sobą wykorzystanie niektórych rodzajów energii. Przykładem tego typu zagrożeń jest wyczerpywanie źródeł energii nieodnawialnej, zagrożenia dla środowiska wynikające z emisji gazów cieplarnianych, skażeniami radioaktywnymi itp.

W rozważaniach nad możliwościami substytucji w związku z wytwarzaniem i wykorzystaniem energii nie można zapomnieć, że energia jest dobrem rynkowym. W tym kontekście bezpośrednią przyczyną substytucji są zwykle zmiany w opłacalności wytwarzania (w przypadku producentów) i wykorzystania (w przypadku odbiorców końcowych) określonych rodzajów energii. Generalnie rzecz ujmując, o opłacalności decydują relacje cen rynkowych, choć trzeba pamiętać, że ze względu na strategiczne znaczenie energii dla gospodarki relacje te mogą pozostawać pod wpływem interwencji rządowych.

### 3.2. Podejścia do budowy modeli energetycznych

*Nurt ekonomiczny* budowy modeli energetycznych bazuje na tradycjach modelowania ekonomicznego. Kluczową rolę w funkcjonowaniu gospodarki odgrywają w nim siły popytu i podaży. W wyniku ich wzajemnego oddziaływania w ramach poszczególnych rynków ustalane są ceny rynkowe. Ekonomiści od zawsze spierają się, która z tych sił jest wiodąca, i tym samym powinna stanowić podstawę modelowania gospodarki. Na obecnym etapie rozwoju ekonomii wyróżnia się zwykle dwie dominujące teorie – neoklasyczną i neokeynesowską<sup>9</sup>.

Podejście neoklasyczne wykorzystuje koncepcję równowagi ogólnej (*general equilibrium*) wyrażonej jako stan gospodarki, której wszystkie rynki znajdują się w stanie równowagi między rozmiarami produkcji a popytem, za przyczyną doskonale elastycznych cen na wszystkich rynkach (produktów, pracy, kapitałowym i pieniężnym). Stało się ono podstawą do konstrukcji modeli CGE (*computable general equilibrium*), które od dłuższego czasu dominują w badaniach poświęconych modelowaniu gospodarek (zarówno dla ujęć regionalnych, krajowych, grup krajów i w badaniach gospodarki światowej).

W podejściu neokeynesowskim głównym przedmiotem zainteresowań są czynniki wpływające na agregatowy popyt. Jednocześnie podaje się w wątpliwość

<sup>9</sup> Zob. np. C. Kemfert, T. Truong, *Energy-economy-environment modeling: a survey*, w: J. Evans, L.C. Hunt (red.), *International Handbook on Economics of Energy*, Edward Edgar, 2009, s. 367–369; L. Próchnicki, *Nowa szkoła Keynesowska – teoretyczne i polityczne implikacje*, Studia i Prace WNEiZ 2011/16, s. 67–69.



niektóre z założeń neoklasycznych, w szczególności te dotyczące możliwości osiągania stanu równowagi rynkowej z uwagi na sztywność cen w dół<sup>10</sup>.

Niezależnie od tego, na jakich założeniach teoretycznych opiera się konstrukcja modeli ekonomicznych – neoklasycznych i neokeynesowskich – podstawowym źródłem danych do budowy ich wersji operacyjnych (empirycznych) są rachunki narodowe, a w szczególności tablice przepływów międzygałęziowych i ich rozszerzenia w postaci macierzy SAM (*social accounting matrices*)<sup>11</sup>. W przypadku gdy celem modelowania jest dołączenie do modelu ekonomicznego elementów charakteryzujących sektor energetyczny (dołączenie bloku energetycznego), dane te mogą być jednak niewystarczające z co najmniej dwóch powodów. Pierwszym jest niewystarczająca rozdzielczość danych w rachunkach narodowych, przejawiająca się brakiem lub słabą dezagregacją rodzajów działalności związanych z dostarczaniem energii (lub jej rozproszeniem pomiędzy różne inne rodzaje działalności), a także brakiem wyodrębnienia charakteru zużycia energii wśród jej odbiorców końcowych. Po drugie, dane pochodzące z rachunków narodowych przedstawione są w ujęciu wartościowym, co w praktyce uniemożliwia sporządzanie na ich podstawie bilansu energii ujmowanego w jednostkach naturalnych lub jednostkach energii będącego ważnym elementem w procesie podejmowania decyzji gospodarczych<sup>12</sup>.

*Nurt inżynierski* modelowania energetycznego charakteryzuje się budową modeli skoncentrowanych na stronie podażowej rynku energii. Celem ich konstrukcji jest zwykle optymalizacja funkcjonowania systemu energetycznego. Optymalizacja ta polega na poszukiwaniu minimum funkcji celu wyrażanej jako zdyskontowany koszt działania tego systemu<sup>13</sup>. Charakterystyczna dla tego typu modeli jest duża szczegółowość w zakresie wyodrębnienia nośników energii i opisu procesów jej przetwarzania. Bazują one na danych charakteryzujących dostępne techniki pozyskiwania i przetwarzania energii. Właśnie dlatego modele tego typu są określane jako modele energetyczne zorientowane na procesy<sup>14</sup>.

<sup>10</sup> C. Kemfert, T. Truong, *op. cit.*, s. 368.

<sup>11</sup> Por. np. R. Miller, P. Blair, *op. cit.*, s. 499–542; M. Plich, *Budowa i zastosowanie wielosektorowych modeli ekologicznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2002, s. 56–57.

<sup>12</sup> Por. M. Plich, J. Skrzypek, *Trendy energochłonności sektorów polskiej gospodarki w latach 1996–2012*, Wiadomości Statystyczne 2016/7/2016, s. 16–38.

<sup>13</sup> Por. W. Suwała, *Problemy ekonomiczne modelowania systemów paliwowo-energetycznych*, Polityka Energetyczna 2010/13/2, s. 435–448; W. Suwała, *Typowe elementy i modele systemów paliwowo-energetycznych*, Zeszyty Naukowe Instytutu Gospodarki Surowcami Mineralnymi i Energii Polskiej Akademii Nauk 2009/76/2009.

<sup>14</sup> N.M.J.P. van Beeck, *Classification...*, s. 10–12; C. Bataille, A. Lorna, *op. cit.*, s. 257–259; A. Herbst, F. Toro, F. Reitze, E. Jochem, *Introduction to Energy Systems Modelling*,

Dane niezbędne do ich budowy pochodzą ze źródeł normatywnych i statystycznych o wysokim stopniu szczegółowości, wyrażających energię w jednostkach naturalnych lub w jednostkach energii.

Podstawowym wejściem do modeli inżynierskich jest zapotrzebowanie na energię według rodzajów. Techniki wytwarzania energii są charakteryzowane za pomocą parametrów technicznych i ograniczeń w postaci wielkości zdolności produkcyjnych. Możliwości substytucji jednego rodzaju energii za pomocą innych sprowadzają się do zastosowania alternatywnych technik wytwarzania. Techniki charakteryzują się różną opłacalnością, wynikającą z relacji cen czynników produkcji i cen energii. Maksymalizacja opłacalności jest typowym kryterium wyboru w tego typu modelach.

Skutkiem koncentracji na procesach energetycznych jest marginalizowanie lub wręcz ignorowanie wpływu otoczenia na funkcjonowanie systemu energetycznego, w tym zwłaszcza czynników popytowych. W modelach inżynierskich bywa on sprowadzany do zestawu egzogenicznych założeń dotyczących zmiennej makroekonomicznych. Egzogeniczny popyt uniemożliwia przedstawienie interakcji systemu energetycznego z jego otoczeniem, co ogranicza możliwości wykorzystania modeli inżynierskich do wspomagania procesów decyzyjnych na szczeblu makroekonomicznym.

Konfrontując przedstawione powyżej podstawowe cechy podejścia ekonomicznego i inżynierskiego z założeniami modeli energetycznych, przedstawionymi schematycznie na rysunku 2, dochodzimy do wniosku, że modele te stanowiłyby dobrą podstawę do budowy odpowiednich bloków w modelach energetycznych, tj. bloku ekonomicznego i bloku energetycznego. Okazuje się jednak, że połączenie tak skonstruowanych bloków nie jest sprawą prostą.

### 3.3. Problemy integracji bloków

Podejście ekonomiczne i inżynierskie w odmienny sposób przedstawiają rzeczywistość gospodarczą. W przypadku ujęcia inżynierskiego jest to przedstawienie fragmentaryczne, ale bardzo szczegółowe, natomiast ujęcie ekonomiczne, choć ma charakter kompleksowy, to przedstawia rzeczywistość na dużo wyższym poziomie ogólności. Można stwierdzić, że każde z nich jest najlepsze „w swojej klasie”, bo uwzględnia w pełni potrzeby i najlepsze możliwości, co do użycia właściwych danych i metod modelowania każdego z bloków. Problem pojawia się wówczas,

---

Swiss Society of Economics and Statistics 2012/148/2, s. 111–113; Peterson E. i in., *op. cit.*, s. 249–250.

gdy próbuje się dokonać połączenia tak zbudowanych bloków, tj. uwzględnić interakcje wynikające z powiązań systemu energetycznego z innymi rodzajami działalności gospodarczych. Wówczas odmienność przyjętych zasad modelowania staje na drodze do integracji modeli budowanych według tych odmiennych tradycji.

Próby połączenia modeli wywodzących się z tradycji ekonomicznej i inżynierskiej napotykają szereg trudności o różnej naturze *metodologicznej* (odmienne typy matematyczne modeli, a tym samym i metody ich rozwiązywania/wykorzystania), *statystycznej* (różnice w poziomach szczegółowości obu podejść i charakterze danych statystycznych użytych do ich konstrukcji) i *informatycznej* (odmienne narzędzia implementacji komputerowej obu typów modeli).

Z uwagi na interakcje występujące pomiędzy systemem energetycznym i innymi działalnościami, kluczową dla budowy modelu energetycznego kwestią są możliwości połączenia obu jego bloków. Możliwości te zależą od stopnia szczegółowości i sposobu pomiaru danych, na których bazuje konstrukcja każdego z nich.

W przypadku bloku ekonomicznego dane przedstawione są w ujęciu wartościowym i mogą być charakteryzowane na poziomie makroekonomicznym lub sektorowym. Granice jego szczegółowości określa poziom dezagregacji tablic input-output dostępnych dla danej gospodarki. Dane w bloku energetycznym wyrażone są zwykle w jednostkach naturalnych, a podaż energii charakteryzowana jest w nim zwykle jako suma energii z konkretnych procesów (technologii). Wynika stąd, że połączenie obu bloków w ramach jednego modelu wymaga rozwiązania dwóch istotnych problemów. Pierwszy problem wynika z odmienności stopnia szczegółowości klasyfikacji używanych w konstrukcji obu bloków, w tym zastosowanych w nich klasyfikacji nośników energii. Drugi zaś związany jest z transformacją danych o popycie na energię z ujęcia wartościowego na ilościowe, a w przypadku podaży – z ujęcia ilościowego na wartościowe.

Warunkiem połączenia bloków jest harmonizacja wykorzystywanych w nich danych, (czyli dostosowanie klasyfikacji i sposobu pomiaru) lub zastosowanie odpowiedniego sprzężenia zapewniającego stosowne przejścia (połączenia). W szczególności dotyczy to zmiennych bloku ekonomicznego takich jak popyt na nośniki energii i ceny energii, które zasilają blok energetyczny (por. rysunek 2).

Jeśli priorytetem podczas budowy modelu energetycznego jest osiągnięcie szczegółowości na poziomie wyznaczonym w ramach bloku energetycznego, to należy skorzystać z maksymalnej dostępnej dezagregacji danych ekonomicznych. W praktyce, ograniczeniem poziomu szczegółowości danych bloku ekonomicznego jest poziom szczegółowości tablic przepływów międzygałęziowych. Harmonizacji danych w ujęciu ilościowym pochodzących z bloku energetycznego z danymi bloku ekonomicznego, przedstawionymi w ujęciu wartościowym można

dokonać z pomocą bilansów energetycznych sporządzanych dla sektorów gospodarki<sup>15</sup>. Harmonizacja i integracja danych o energii przedstawionych w ujęciu fizycznym z danymi ekonomicznymi, przedstawionymi w ujęciu wartościowym jest jednak poważnym wyzwaniem konceptualnym i empirycznym<sup>16</sup>.

Odrębnym zagadnieniem ograniczającym możliwość uwzględnienia interakcji obu bloków jest znaczący wzrost poziomu złożoności takich modeli, implikujący coraz wyższy poziom trudności ich obsługi na wszystkich etapach prac, począwszy od budowy i wdrażania, po wykorzystanie modelu. W rezultacie modele integrujące blok ekonomiczny z blokiem energetycznym są dużo kosztowniejsze i wymagają od użytkowników wyższych umiejętności.

#### 4. Modele wielosektorowe w klasyfikacjach modeli energetycznych

W literaturze można znaleźć wiele prób usystematyzowania modeli energetycznych<sup>17</sup>. Bliższa analiza pokazuje, że poza niewątpliwymi podobieństwami proponowane klasyfikacje różnią się pod względem liczby wyróżnionych kryteriów, stosowanych przekrojów, a w przypadku zbliżonych lub tożsamy kryteriów klasyfikacyjnych również typami wyróżnionych modeli. Skoncentrujemy się na klasyfikacji zaproponowanej w opracowaniu van Beeck (1999)<sup>18</sup>, na które powołują się również inni autorzy z uwagi na zastosowanie w nim stosunkowo szerokiego spektrum kryteriów klasyfikacyjnych. Choć od ukazania się tego opracowania minęło już kilkanaście lat<sup>19</sup>, to jednak w kwestiach klasyfikacji niewiele się od tej pory zmieniło, czego świadectwem są nowsze publikacje odwołujące się do opracowania van Beeck<sup>20</sup>.

<sup>15</sup> Zob. *Gospodarka paliwowo-energetyczna*, Główny Urząd Statystyczny (GUS), Warszawa 1997 i n.; **M. Plich, J. Skrzypek**, *Trendy...*

<sup>16</sup> **C. Kemfert, T. Truong**, *op. cit.*, s. 370–371; **C.W. Frei, P.-A. Haldi, G. Sarlos**, *Dynamic formulation of a top-down and bottom-up merging energy policy model*, *Energy Policy* 2003/31 (2003), s. 1030.

<sup>17</sup> Najnowsza – **Hall i Buckley** (2016) – skoncentrowana jest wprawdzie na modelowaniu systemu energetycznego w Wielkiej Brytanii, ale zawiera również treści o charakterze ogólnym, niezwiązane ze specyfiką gospodarki tego kraju (zob. **L.M.H. Hall, A.R. Buckley**, *A review of energy systems models in the UK: Prevalent usage and categorization*, *Applied Energy* 2016/169, s. 607–628).

<sup>18</sup> **N.M.J.P. van Beeck**, *Classification...*

<sup>19</sup> Ta klasyfikacja (z niewielkimi zmianami) przedstawiona jest również w pracy doktorskiej **N.M.J.P. van Beeck**, *A new decision support method for local energy planning in developing countries*, CentER, Center for Economic Research, Tilburg 2003.

<sup>20</sup> **Np. J. Timmerman, L. Vandeveld, G. Van Eetvelde**, *Towards low carbon business park energy systems: Classification of techno-economic energy models*, *Energy* 2014/75, s. 68–80; **L. Benichou, S. Mayr**, *Rogeautilo: A World Energy Scenario Modeling Tool for Transparent Energy System-*

Na podstawie przeglądu obejmującego 11 pozycji literatury van Beeck formułuje 9 kryteriów, przyporządkowując im różne typy modeli energetycznych (zob. tabela 1). Okazuje się jednak, że z punktu widzenia zasad typologii ten wykaz nie jest doskonały, bo zestaw kryteriów jest niepełny, niektóre spośród uwzględnionych kryteriów nie są rozłączne, a lista typów modeli w przypadku niektórych kryteriów nie jest wyczerpująca. Te mankamenty dostrzega sama autorka, uzasadniając je wysokim stopniem komplikacji modeli energetycznych<sup>21</sup>.

TABELA 1: *Kryteria i klasyfikacja modeli energetycznych według van Beeck (1999)*

| Kryterium                           | Klasyfikacja i uwagi  |
|-------------------------------------|---|
| Cele (ogólne i szczegółowe)         | Cele ogólne: prognozownie; analizy scenariuszowe; backcasting.<br>Cele szczegółowe: modele popytu; modele podaży; badanie oddziaływania (ang. <i>impact models</i> ); modele wyceny (ang. <i>appraisal models</i> ).  |
| Struktura modelu (założenia modelu) | Założenia wewnętrzne: stopień endogenizacji modelu; szczegółowość opisu sektorów nieenergetycznych, odbiorców finalnych energii, technologii wytwarzania energii.<br>Założenia zewnętrzne: wzrost populacji, wzrost gospodarczy, popyt na energię, podaż energii, elastyczności cenowe i dochodowe, system podatkowy i recykling podatkowy. |
| Podejście analityczne               | Top-Down (od ogółu do szczegółu);<br>Bottom-Up (od szczegółu do ogółu);<br>Podejście top-down skojarzone jest z konstrukcją bloku ekonomicznego, a bottom-up – energetycznego.  |
| Metody modelowania                  | Modele: ekonometryczne; makroekonomiczne; równowagi; optymalizacyjne; symulacyjne; arkuszy kalkulacyjnych; backcasting; wielokryteriowe.  |
| Podejście matematyczne              | Programowanie: liniowe; mieszane całkowitoliczbowe; dynamiczne.<br>Autorka zauważa, że są to jedynie przykłady zwykle używanych metod i nadmieniam, że nie uwzględniam m.in. nowych metod w postaci technik wielokryteriowych i zbiorów rozmytych.  |
| Zasięg geograficzny                 | Globalny, regionalny, narodowy, lokalny, projekt ( <i>project</i> )   |
| Zasięg sektorowy                    | Pojedyncze sektory; wiele sektorów.<br>To kryterium nie jest rozłączne z kryterium <i>struktury modelu</i> , gdzie wśród założeń wewnętrznych wyróżniono m.in. szczegółowość opisu sektorów.  |

*Thinking*, *Frontiers in Energy Research* 2014, doi: <http://dx.doi.org/10.3389/fenrg.2013.00013>; **F. Urban, R.M.J. Benders, H.C. Moll**, *Modelling energy systems for developing countries*, *Energy Policy* 2007/35 (2007), s. 3473–3482; **T. Nakata**, *Energy-economic models and the environment*, *Progress in Energy and Combustion Science* 2004/30, s. 417–475 i in.

<sup>21</sup> Inni autorzy analizujący spotykane w literaturze klasyfikacje (np. **N. Neshat, M. Reza Amin-Naseri, F. Danesh**, *Energy models: methods and characteristics*, *Journal of Energy in Southern Africa* 2014/25/4, s. 101–111) zwracają również uwagę na trudności związane z kategoryzacją modeli energetycznych.

| Kryterium                  | Klasyfikacja i uwagi  |
|----------------------------|---|
| Horyzont czasowy           | Okres: krótki; średni; długi.   |
| Wymagania dotyczące danych | Dane:<br>mieralne; wyrażone ilościowo, wartościowo; niemierzalne (jakościowe); zagregowane, zdezagregowane.<br>Zastosowanie danych pochodzących z różnych źródeł i stosujących odmienne klasyfikacje rodzi konieczność ich harmonizacji, zwłaszcza w przypadku budowania modeli o zasięgu międzynarodowym (Kemfert, Truong 2009). |

Źródło: opracowanie własne na podstawie **N.M.J.P. van Beeck**, *Classification of Energy Models*, FEW Research Memorandum. Operations research 1999/777, Tilburg.

Analiza informacji zawartych w tabeli 1 prowadzi do wniosku, że większość zastosowanych kryteriów i przypisane im typy modeli nie są specyficzne dla modeli energetycznych, ale mają ogólny charakter. Są dobrze znane, bo odnoszą się do wszelkich modeli matematycznych lub ekonomicznych. Nie eksponują więc cech charakterystycznych dla modeli energetycznych, które wynikają ze współistnienia w ramach jednego modelu dwóch ściśle powiązanych ze sobą bloków – ekonomicznego i energetycznego – często wykorzystujących odmienne metody matematyczne, klasyfikacje rodzaju działalności i sposoby pomiaru zmiennych<sup>22</sup>.

Kryteria, które naszym zdaniem odnoszą się bezpośrednio do własności modeli energetycznych, to:

- sposób połączenia bloków,
- rodzaj użytych danych,
- podejście analityczne.

Z tego punktu widzenia na uwagę zasługuje kryterium określone jako *podejście analityczne* i (w pewnym stopniu) *metody modelowania* oraz *zasięg sektorowy*, które nawiązują do proponowanego przez nas ujęcia.

<sup>22</sup> Do podobnych wniosków dochodzimy, analizując wiele innych opracowań dotyczących klasyfikacji modeli energetycznych, w tym również opracowania polskich autorów, np. **W. Łyżwa**, **B. Olek**, **M. Wierzbowski**, *Optymalizacja...*; **R. Szczerbowski**, *Modelowanie systemów energetycznych – charakterystyka wybranych modeli*, *Polityka Energetyczna* 2014/17/3, s. 147–156; **J. Kamiński**, **P. Kaszyński**, *Wybrane problemy implementacji zapotrzebowania na moc w matematycznych modelach systemów elektroenergetycznych*, *Polityka Energetyczna* 2011/14/2, s. 155–166; **M. Kudelko**, *Znaczenie analizy systemowej w prognozowaniu rozwoju sektorów paliwowo-energetycznych*, *Polityka Energetyczna* 2005/8, zeszyt specjalny, s. 245–260; **B. Jankowski**, *Modelowanie rozwoju krajowego systemu energetycznego z uwzględnieniem wymagań stabilizacji i redukcji emisji dwutlenku węgla w Polsce*, IPPT PAN 1997, praca doktorska.

*Sposób połączenia bloków* jako kryterium różnicujące modele energetyczne wymieniane jest w licznych publikacjach<sup>23</sup>. W tym kontekście wyróżnia się dwa rodzaje połączeń: mocne (ang. *hard link*), w którym wymiana rozwiązań pomiędzy blokami jest zapewniona automatycznie poprzez zastosowane specjalnego oprogramowania, oraz słabe (ang. *soft link*), gdy wymiana rozwiązań nie odbywa się w warunkach automatyzacji (lecz w sposób „ręczny”, jak określa to Herbst<sup>24</sup>).

Przypomnijmy, że celem połączenia bloków modelu energetycznego jest uwzględnienie interakcji sektora energetycznego z resztą gospodarki. Jeśli rozważać bloki modelu energetycznego jako dwa oddzielne modele, wyrosłe z różnych tradycji (ekonomicznej i inżynierskiej), to powstała w ten sposób konstrukcję można określić jako *model hybrydowy*. Modele hybrydowe pozwalają zatem uchwycić zarówno zróżnicowanie technologii produkcji energii, jak i zapewnić wewnętrzną zgodność przyjętych założeń makroekonomicznych. W literaturze często ogranicza się pojęcie modeli hybrydowych do sytuacji, gdy bloki modelu energetycznego są sprzężone mocnymi połączeniami<sup>25</sup>.

*Rodzaj danych* użytych do budowy modelu energetycznego ma kluczowe znaczenie dla możliwości połączenia jego bloków. Wychodząc z założenia, że konstrukcja bloku wykorzystania energii jest oparta na tradycji inżynierskiej, budując blok ekonomiczny należy użyć danych o jak najwyższym stopniu szczegółowości. W przypadku gospodarki są to dane zawarte w tablicach input-output. Ich użycie implikuje konstrukcję modelu zaliczanego do klasy wielosektorowych modeli gospodarki. Charakteryzując *zasięg sektorowy* modeli energetycznych, van Beeck<sup>26</sup>, a także inni autorzy<sup>27</sup> wspominają o modelach wielosektorowych. Z drugiej strony, van Beeck, podążając za literaturą, wśród *metod modelowania* wyróżnia modele makroekonomiczne, wiążąc je wprost z wykorzystaniem tablic

<sup>23</sup> Np. **N. Bauer, O. Edenhofer, S. Kypreos**, *Linking energy system and macroeconomic growth models*, Computational Management Science 2008/5/1, s. 95–117; **C. Böhringer**, *Combining Bottom-Up and Top-Down*, Energy Economics 2008/30/2, s. 574–596; **C. Kemfert, T. Truong**, *op. cit.*; **A. Herbst, F. Toro, F. Reitze, E. Jochem**, *op. cit.*

<sup>24</sup> **A. Herbst, F. Toro, F. Reitze, E. Jochem**, *op. cit.*

<sup>25</sup> Np. **C. Böhringer**, *The synthesis of bottom-up and top-down in energy policy modelling*, Energy Economics 1998/20/3, s. 233–248; **C. Böhringer**, *op. cit.*; **P.R. Shukla**, *Review of linked modelling of low-carbon development, mitigation and its full costs and benefits*, Mitigation Action Plans & Scenarios, 2013; **V. Bosetti, A. Golub i in.**, *Abatement cost uncertainty and policy instrument selection under a stringent climate policy*, w: **A. Golub, A. Markandya**, *Modeling environment – improving technological innovations under uncertainty*, Routledge, London and New York 2008, s. 127–157.

<sup>26</sup> **N.M.J.P. van Beeck**, *Classification...*, s. 13.

<sup>27</sup> Np. **L.M.H., Hall, A.R. Buckley**, *op. cit.*, s. 612–613.

input-otput. Takie rozumienie modeli makroekonomicznych nie jest odosobnione<sup>28</sup>. Budzi ono dwa następujące zastrzeżenia.

Po pierwsze, określenie *model makroekonomiczny* odnosi się raczej do charakteru zmiennych endogenicznych używanych w modelu, a nie do konkretnej metody modelowania. Istotą modeli makroekonomicznych jest to, że wszystkie lub prawie wszystkie zmienne endogeniczne są zmiennymi makroekonomicznymi, czyli dotyczącymi całej gospodarki (np. PKB, bezrobocie, stopy procentowe itp.), a nie zmiennymi sektorowymi. Budowanie modelu makroekonomicznego nie jest równoznaczne z wykorzystaniem konkretnej metody modelowania<sup>29</sup>.

Po drugie, wykorzystanie tablic input-output w modelowaniu zwykle prowadzi do budowy tzw. *modeli wielosektorowych*, w odróżnieniu od modeli makroekonomicznych. W modelach wielosektorowych zmienne endogeniczne, mające charakter makroekonomiczny, są zwykle wyznaczane za pomocą odpowiednich zmiennych na poziomie sektorów gospodarki (zmiennych sektorowych), tj. według zasady bottom-up. Dlatego modeli, które wykorzystują tablice input-output nie należy utożsamiać z modelami makroekonomicznymi.

Przyjrzyjmy się bliżej naturze modeli wielosektorowych. Wśród zmiennych endogenicznych modeli wielosektorowych mogą występować zmienne makroekonomiczne. Niektóre z nich – te, które mają odpowiedniki w zmiennych sektorowych – takie jak produkcja globalna, wartość dodana czy zatrudnienie w całej gospodarce, buduje się przez agregację zmiennych sektorowych. Modele wielosektorowe, w których zmiennymi endogenicznymi są wzajemnie na siebie oddziałujące zmienne sektorowe i makroekonomiczne, i odwołujące się głównie do teorii neokeynesowskiej określa się jako *wielosektorowe modele makroekonomiczne* (WMM). Oddzielną klasą modeli wielosektorowych są szeroko rozpowszechnione w literaturze *modele CGE* odwołujące się do teorii neoklasycznej<sup>30</sup>.

<sup>28</sup> N. Neshat i in., *op. cit.*, s. 103–104; S. Bhattacharyya, G.R. Timisina, *A review of energy system models*, International Journal of Energy Sector Management 2010/4/4, s. 4, 6; N.S. Rathore, N.L. Pawnar, *Renewable Energy Sources for Sustainable Development*, New India Publishing Agency, New Delhi 2007, s. 65.

<sup>29</sup> W przypadku modeli matematycznych jako metodę modelowania rozumie się raczej sposób wiązania ze sobą zmiennych i parametrów w liniowe lub nieliniowe równania bądź nierówności, a także metody określania parametrów.

<sup>30</sup> M. Plich, *Budowa...*, s. 157–158; J.F. Werling, *MIDE: a macroeconomic multisectoral model of Spanish economy*, Faculty of the Graduate School of The University of Maryland 1992, praca doktorska, <http://ma.umd.edu/papers/publishedwork/dissertations/werling.pdf>; stan na 20.05.2016 r., s. 64–75.



*Podjęcie analityczne* do budowy bloków modeli energetycznych jest ważnym kryterium klasyfikacyjnym, w ramach którego wyodrębnia się zasadę bottom-up i top-down. W szerokim rozumieniu zasady te oznaczają dwie odmienne strategie badawcze (strategie przetwarzania informacji) w sytuacji, gdy można dokonać dezagregacji obiektu badania na mniejsze składowe. W odniesieniu do modeli matematycznych chodzi o sytuacje, gdy ta sama kategoria (zmienna) może być przedstawiona na różnych poziomach szczegółowości (dezagregacji). Zastosowanie zasady top-down polega na zbudowaniu równania dla zmiennej zagregowanej, która jest następnie – w miarę potrzeb – dezagregowana na zmienne szczegółowe. Stosując zasadę bottom-up, buduje się równania dla wszystkich zmiennych szczegółowych, aby następnie na ich podstawie skonstruować zmienną zagregowaną<sup>31</sup>.

Wszystkie klasyfikacje modeli energetycznych, w tym również omawiana klasyfikacja van Beeck, określają bloki energetyczne jako konstruowane według zasady bottom-up, zaś blokom ekonomicznym przypisują zasadę top-down. W przypadku bloków energetycznych wydaje się to oczywiste z uwagi na wysoki stopień szczegółowości opisu procesów energetycznych w ramach nurtu inżynierskiego. W przypadku bloków ekonomicznych, konstruowanych w oparciu o idee modeli wielosektorowych, możliwe jest natomiast zastosowanie zarówno zasady top-down, jak i bottom-up, na co twórcy klasyfikacji modeli energetycznych nie zwrócili jak dotąd uwagi. Choć zasada top-down jest dużo prostsza i mniej kosztowna w zastosowaniach, to z punktu widzenia jakości odwzorowania zjawisk gospodarczych preferowana powinna być zasada bottom-up. W modelach wielosektorowych reguła ta oznacza, że model wyjaśnia zjawiska ekonomiczne na szczeblu sektorów, a następnie wielkości sektorowe są agregowane do wielkości makroekonomicznych. Tak konstruowane są na przykład modele typu Inforum, zaliczane do grupy WMM, o których wspominamy w kolejnym punkcie.

Konkludując, w klasyfikacjach modeli energetycznych nie przywiązuje się wagi lub traktuje jako oczywisty fakt, że bloki ekonomiczne w ramach modeli energetycznych mogą być przedstawiane w ujęciu wielosektorowym, i że sektory gospodarki mogą być modelowane nie tylko według zasady top-down, ale także bottom-up. Oba wymienione aspekty mają istotny wpływ na możliwości integracji bloków (ekonomicznego i energetycznego) i jakość konstruowanych

<sup>31</sup> Van Beeck konkluduje swoje rozważania poświęcone modelom top-down i bottom-up, stwierdzając, iż różnice pomiędzy nimi mogą być ogólnie scharakteryzowane jako różnice pomiędzy modelami zagregowanymi i zdezagregowanymi lub modelami o maksymalnym i minimalnym stopniu endogenizacji zachowań (por. **N.M.J.P. van Beeck**, *A new...*). Naszym zdaniem ta konkluzja nie sięga sedna sprawy.

modeli energetycznych. Wysoki poziom dezagregacji bloku ekonomicznego zbliża go do poziomu szczegółowości bloku energetycznego. Granicę wyznacza dostępność danych o gospodarce, a w praktyce poziom dezagregacji sektorowej tablic input-output i bilansów energetycznych.

## 5. Konstrukcja bloku popytu na energię w modelach WMM

### 5.1. Własności modeli WMM

Wśród modeli wielosektorowych, pomijając klasyczne modele input-output i ich rozwinięcia wykorzystujące techniki analizy input-output, wyróżnia się dwie klasy modeli – CGE i WMM. Modele CGE mają znacznie krótszą tradycję, ale od prawie 30 lat dominują w literaturze ekonomicznej. Modele WMM nie są tak często wykorzystywane. Jednym z ważnych aspektów, które się do tego przyczyniają, są stosunkowo wysokie koszty ich budowy, wynikające z konieczności zebrania i opracowania znacznej ilości danych. Dyskusje, które ujęcie jest właściwsze, nie doprowadziły jak dotąd do jednoznacznych konkluzji. Z całą pewnością da się zauważyć tendencję do upodabniania się obu typów modeli, ale podstawowe ich cechy wywodzące się z odmiennych stanowisk osadzonych w teorii ekonomii pozwalają je łatwo odróżnić. Modele CGE są mocno osadzone w teorii neoklasycznej i zwykle bazują na jej fundamentalnych założeniach o istnieniu konkurencji doskonałej oraz racjonalnych zachowaniach i perfekcyjnych przewidywaniach uczestników rynku. Modele WMM opierają się mocno na danych empirycznych, co znajduje odzwierciedlenie w parametrach określanych na podstawie danych historycznych (szeregi czasowe lub przekrojowe), przy użyciu metod ekonometrycznych.

Najbardziej znane na świecie ośrodki, w których rozwija się modele WMM, to Cambridge Econometrics w Wielkiej Brytanii ([www.camecon.com](http://www.camecon.com)), Inforum w USA ([www.inforum.umd.edu](http://www.inforum.umd.edu)) i GWS w Niemczech ([www.gws-os.com](http://www.gws-os.com)). Modele tam tworzone bazują na podobnych zasadach, które przedstawimy w ujęciu zaproponowanym przez Almona<sup>32</sup> (1991):

- konstrukcja bottom-up: model wyjaśnia zjawiska ekonomiczne na szczeblu sektorów, a następnie wielkości sektorowe są agregowane do wielkości makroekonomicznych;

<sup>32</sup> C. Almon, *The INFORUM approach to interindustry modeling*, Economic Systems Research 1991/3/1, s. 1–7; zob. też M. Plich, *Budowa...*, s. 161–162.

- uwzględnienie specyfiki sektorów: równania dla różnych sektorów mogą mieć (i najczęściej mają) podobną specyfikację, ale parametry są zróżnicowane sektorowo;
- dynamizacja modelu: dokonywana jest poprzez uzmiennienie współczynników i-o (input-output), uzależnienie inwestycji od tempa produkcji, równania długookresowej wydajności pracy uzależnionej od czasu, *etc.*;
- modelowanie prognostyczne: celem modeli jest prognozowanie/symulowanie wielkości ekonomicznych w kolejnych latach, a nie stanu równowagi, który miałby być osiągnięty w nieokreślonej przyszłości;
- modelowanie składowych popytu finalnego: składowe popytu finalnego (konsumpcja, inwestycje, eksport) dekomponowane są na kilkanaście do kilkudziesięciu kategorii i objaśniane za pomocą równań stochastycznych;
- zastosowanie równań produkcji analizy i-o: równania te zapewniają wewnętrzną zgodność prognoz przez spełnienie odpowiednich tożsamości bilansowych;
- zastosowanie równań cen analizy i-o: przyjmuje się kosztową formułę w modelowaniu cen;
- modelowanie nakładów czynników pierwotnych: elementy wartości dodanej są modelowane w układzie sektorowym przy wykorzystaniu równań stochastycznych;
- powiązanie sfery realnej i nominalnej: powiązania dokonuje się np. uzależniając elementy wartości dodanej od realnej wielkości produkcji czy inwestycji; sfera realna uzależniona jest z kolei od cen relatywnych (popyt końcowy, współczynniki i-o);
- wykorzystanie szeregów czasowych do szacowania parametrów: parametry równań opisowych szacowane są głównie na podstawie danych historycznych pochodzących z szeregów czasowych;
- wspólne oprogramowanie: operacyjne wersje modeli Inforum są implementowane komputerowo przy użyciu tego samego pakietu programów (*Interdyme*); dzięki temu modele mogą być łączone w system modeli Inforum za pomocą macierzy BTM<sup>33</sup>.

Wysoki jak na modele gospodarki stopień szczegółowości modeli WMM (duża liczba wyróżnionych sektorów) i nie zobowiązująca (w porównaniu

<sup>33</sup> Akronim oznaczający *Bilateral Trade Model*, więcej na ten temat w: **R. Bardazzi, L. Ghezzi**, *Towards a new INFORUM Bilateral Trade Model: Data issues and modelling questions*, w: **R. Bardazzi, L. Ghezzi** (red.), *Macroeconomic Modelling for Policy Analysis*, Firenze University Press, 2013, s. 3–42 oraz **D.E. Nyhus**, *The INFORUM international system*, Economic Systems Research 1991/3/1, s. 55–64.

z modelami CGE) konstrukcja równań modelu powodują, że można je łatwo rozbudowywać. Po dołączeniu odpowiednich równań każdy sektor może stać się przedmiotem odrębnych analiz. W takim ujęciu pozostałe sektory tworzą mezoekonomiczne tło dla tych analiz. Zauważmy, że możliwość dołączenia dodatkowych równań opisujących funkcjonowanie wybranego sektora zależy od dostępności odpowiednich danych. Ta własność modeli WMM jest szczególnie cenna w przypadku sektora energetycznego, bo jest punktem wyjścia do konstrukcji równań popytu na energię, które mogą być zintegrowane z modelem WMM.

## 5.2. Równania popytu na energię

Podstawą konstrukcji równań popytu na energię są dane pochodzące z bilansów energetycznych<sup>34</sup>. Przedstawiają one zużycie energii w ujęciu krzyżowym – według sektorów i nośników energii. Zastosowana tam klasyfikacja nie jest wprawdzie w pełni zgodna z klasyfikacją używaną w tablicach input-output, ale dane z obu źródeł można zharmonizować<sup>35</sup>. Zharmonizowane dane stanowią podstawę do rozbudowy modeli ekonomicznych o równania popytu na energię wyrażoną ilościowo, które przyjmują następującą postać:

$$E_{jft} = v_{jft} \cdot a_{(f)jt} \cdot X_{jt}, \quad (j = 1, \dots, J), (f = 1, \dots, F), (t = 1, \dots, T), \quad (1)$$

gdzie:

$E_{jft}$  – zużycie paliwa  $f$  przez  $j$ -ty sektor (w jednostkach fizycznych) w okresie  $t$ ,

$x_{(f)jt}$  – zużycie produktu sektora paliwowego wytwarzającego paliwo  $f$  w  $j$ -tym sektorze w okresie  $t$  (w jednostkach pieniężnych),

$v_{jft} = \frac{E_{jft}}{x_{(f)jt}}$  – współczynnik zużycia paliwa  $f$  w nakładach produktu ( $f$ )-tego sektora (tj. sektora wytwarzającego paliwo ( $f$ ), zużywanych w  $j$ -tym sektorze w okresie  $t$ ,

$a_{(f)jt} = \frac{x_{(f)jt}}{X_{jt}}$  – współczynnik bezpośrednich nakładów w pochodzących z ( $f$ )-tego sektora w  $j$ -tej gałęzi w okresie  $t$ ,

$X_{jt}$  – produkcja globalna  $j$ -sektora w okresie  $t$ ,

<sup>34</sup> W Polsce publikowane są one rokrocznie przez GUS pod nazwą „Gospodarka paliwowo-energetyczna” (zob. *Gospodarka...*, 1997 i n.).

<sup>35</sup> Zob. **M. Plich, J. Skrzypek**, *Trendy...*

- $J$  – liczba sektorów,  
 $F$  – liczba rodzajów energii,  
 $S$  – subskrypt Czasu.

O współczynnikach  $v$  zakłada się zwykle, że są stałe<sup>36</sup>, co wynika z ich charakteru. Współczynniki  $v$  liczone są dla  $j$ -tego sektora jako iloraz ilości zużytego w nim paliwa  $f$  i wartości nakładów na produkty pochodzące z sektora produkującego to paliwo, wyrażonej w cenach stałych (wolumenu nakładów). Okres będący podstawą do wyznaczenia wartości w cenach stałych oznaczmy symbolem „0”<sup>37</sup>. Gdyby paliwo  $f$  było jedynym produktem sektora ( $f$ ) dostarczanym do  $j$ -tego sektora, wówczas odwrotność współczynnika  $v$  byłaby ceną nabycia jednostki paliwa  $f$  przez  $j$ -tą gałąź w okresie 0. Ponieważ wolumen nakładów pokazuje – z definicji – zmiany ilości przedstawione wartościowo (w cenach stałych), więc można byłoby powiedzieć, że zarówno licznik, jak i mianownik współczynnika  $v$  charakteryzują zmiany ilości (choć w odmienny sposób). Prowadzi to do wniosku, że współczynniki  $v$  są stałe przy powyższym założeniu. W sytuacji, gdyby sektor ( $f$ ) dostarczał do  $j$ -tego sektora również inne produkty, nie można byłoby stwierdzić jednoznacznie, że współczynniki  $v$  są stałe, bo zależałyby one również od relacji cen i struktury zużycia produktów sektora ( $f$ ) przez  $j$ -ty sektor. Najczęściej przyjmuje się, że są one stabilne.

Założenie o stałości współczynników  $a$  jest zgodne z klasycznym podejściem Leontiefa, ale z drugiej strony istnienie szeregów czasowych współczynników bezpośrednich nakładów umożliwia oszacowanie parametrów modeli opisujących ich zmienność. Konstruując model opisowy, w typowej specyfikacji uzależnia się współczynniki nakładów od cen relatywnych i zmiennej czasowej:

$$a_{(f)jt} = f\left(\frac{p_{fi}}{p_{it}}, t\right), \quad (2)$$

gdzie:

- $p$  – ceny,  
 $I$  – inne paliwa.

Model typu WMM dla gospodarki Polski rozbudowany o zaprezentowany tutaj blok równań popytu na energię był już wykorzystywany do takich analiz, jak wpływ zmian strukturalnych na emisję zanieczyszczeń powietrza<sup>38</sup>, wpływ

<sup>36</sup> Por. **M. Plich**, *Budowa...*, s. 212–213.

<sup>37</sup> Wybór okresu podstawowego podyktowany jest zwykle dostępnością tablicy input-output.

<sup>38</sup> **M. Plich**, *Budowa...*

zmian cen energii na polską gospodarkę<sup>39</sup>, skutki wprowadzenia handlu zanieczyszczeniami<sup>40</sup>, skutki wydobycia gazu łupkowego w Polsce<sup>41</sup>.

Na koniec zauważmy, że jeśli dane o energii będące podstawą konstrukcji powyższych równań zostałyby zharmonizowane z danymi modelu inżynierskiego, to projekcje popytu na energię wygenerowane przez model WMM mogłyby zasilać model inżynierski. Jest to pierwszy krok do sprzęgnięcia obu modeli i utworzenia modelu hybrydowego, który zdefiniowaliśmy w punkcie 4.

## 6. Podsumowanie

Z przeprowadzonego wywodu wynikają następujące wnioski:

1. System energetyczny jest ważnym elementem gospodarki narodowej, z którą łączy go wiele powiązań o charakterze sprzężeń zwrotnych. W wyniku wyczerpywania zasobów energii nieodnawialnej i wzrostu kosztów emisji zanieczyszczeń powiązania te stają się coraz intensywniejsze.
2. Konstrukcja modeli energetycznych powinna uwzględniać dwa wzajemnie ze sobą powiązane bloki – ekonomiczny i energetyczny. Zasady ich modelowania wywodzą się z odmiennych tradycji i zależą od potrzeb oraz dostępności danych. Integracja obu bloków w ramach jednego modelu zwykle wymaga rozwiązania licznych problemów natury metodologicznej, statystycznej i informatycznej. Większość kryteriów przedstawianych w literaturze w kontekście klasyfikacji modeli energetycznych ma zbyt ogólny charakter, bo dotyczy wszelkich modeli matematycznych lub ekonomicznych. Zdaniem autorów, specyfikę modeli energetycznych oddają trzy następujące kryteria:
  - a) sposób łączenia bloku energetycznego z blikiem ekonomicznym (*soft-link*, *hard-link*),

<sup>39</sup> **M. Plich**, *Modeling Economic and Social Impacts of Energy Prices in the Polish Economy*, w: **idem**, *Recent developments in INFORUM-type Modeling*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2007, s. 53–68; **J. Boratyński i in.**, *Krótkookresowe efekty zmian cen energii w polskiej gospodarce*, Studia Prawno-Ekonomiczne 2010/LXXXII, s. 217–240.

<sup>40</sup> **M. Plich**, *Sectoral Impact of EU2020 Targets on the Polish Economy*, w: **T. Hasegawa, M. Ono** (red.), *Interindustry Based Analysis of Macroeconomic Forecasting*, Institute for International Trade and Investment, Tokyo 2011, s. 42–61.

<sup>41</sup> **M. Plich**, *Determinants of Modelling the Impact of Possible Shale Gas Extraction in Poland*, w: **R. Bardazzi, L. Ghezzi** (red.), *Macroeconomic Modelling for Policy Analysis*, Firenze University Press, 2013, s. 245–270; **M. Plich**, *The Impact of Possible Shale Gas Extraction on the Polish Economy*, w: **D.S. Meade** (red.), *In Quest of the Craft: Economic Modeling for the 21st Century*, Firenze University Press, 2015, s. 79–102.

- b) stopień szczegółowości (dezagregacji) danych użytych do budowy modelu, c) podejście analityczne (*bottom-up, top-down*).
3. Bloki energetyczne budowane zgodnie z podejściem inżynierskim charakteryzują się bardzo wysokim stopniem szczegółowości, niedostępnym w przypadku bloków ekonomicznych. Aby nie ograniczać jakości wyników całego modelu, blok ekonomiczny powinien wykorzystywać podejście wielosektorowe, bazujące na danych z tablic input-output. W zależności od teorii ekonomicznej leżącej u podstaw konstrukcji modelu wielosektorowego wyodrębnia się modele CGE bazujące na teorii neoklasycznej oraz modele WMM wykorzystujące teorię neokeynesowską.
  4. Modele WMM, w przeciwieństwie do modeli CGE, nie koncentrują się na osiąganiu przez gospodarke stanu równowagi, ale na dynamice jej rozwoju. Pozwalają zatem śledzić w sposób systematyczny zmiany zachodzące w gospodarce. Mogą być łatwo rozbudowywane dla potrzeb analiz wybranych aspektów funkcjonowania gospodarki. Ponadto, w przeciwieństwie do modeli CGE nie są skrepowane sztywnymi założeniami teoretycznymi dotyczącymi postaci funkcyjnych stosowanych równań. Modele WMM stanowią zatem dobrą alternatywę dla modeli CGE najczęściej wykorzystywanych do budowy bloków ekonomicznych w modelach energetycznych.
  5. Kolejnym etapem badań nad modelami WMM w kontekście modelowania systemów energetycznych będzie aktualizacja modelu dla gospodarki Polski w oparciu o najnowsze dane i jego wykorzystanie do symulacji przyszłego poziomu zużycia nośników energii i powiązanej z nim emisji zanieczyszczeń na podstawie scenariuszy rozwoju polskiego systemu energetycznego, zawartych w *Narodowym Programie Rozwoju Gospodarki Niskoemisyjnej* oraz *Polityki Energetycznej Polski*<sup>42</sup>.

## Bibliografia

- Almon Clopper**, *The INFORUM approach to interindustry modeling*, Economic Systems Research 1991/3/1, s. 1–7.
- Bardazzi Rosella, Ghezzi Leonardo**, *Towards a new INFORUM Bilateral Trade Model: Data issues and modelling questions*, w: Rosella Bardazzi, Leonardo Ghezzi (red.), *Macroeconomic Modelling for Policy Analysis*, Firenze University Press, 2013, s. 3–42.

<sup>42</sup> Zob. *Narodowy Program Rozwoju Gospodarki Niskoemisyjnej*, **Ministerstwo Gospodarki**, Warszawa 2015 oraz *Projekt Polityki Energetycznej Polski do roku 2050*, **Ministerstwo Gospodarki**, Warszawa 2014.

- Bataille Chris, Lorna Ann**, *Bottom-up models of energy: across the spectrum*, w: Joanne Evans, Lester C. Hunt (red.), *International Handbook on Economics of Energy*, Edward Edgar, 2009, s. 257–284.
- Bauer Nico, Edenhofer Ottomar, Kypreos Socrates**, *Linking energy system and macroeconomic growth models*, Computational Management Science 2008/5/1, s. 95–117.
- Baumgärtner Stefan**, *Thermodynamic Models*, w: John Proops, Paul Safonov (red.), *Modelling in Ecological Economics*, Edward Elgar, Cheltenham 2004, s. 102–129.
- Beeck Nicole Maria Johanna Petronella van**, *A new decision support method for local energy planning in developing countries*, CentER, Center for Economic Research, Tilburg 2003, praca doktorska.
- Beeck Nicole Maria Johanna Petronella van**, *Classification of Energy Models*, FEW Research Memorandum. Operations research 1999/777, Tilburg.
- Benichou Leo, Mayr Sebastian**, *Rogeaulito: A World Energy Scenario ModelingTool for Transparent Energy SystemThinking*, Frontiers in Energy Research 2014, doi: <http://dx.doi.org/10.3389/fenrg.2013.00013>
- Bhattacharyya Subhes, Timisina Govinda R.**, *A review of energy system models*, International Journal of Energy Sector Management 2010/4/4, s. 494–518.
- Böhringer Christoph**, *Combining Bottom-Up and Top-Down*, Energy Economics 2008/30/2, s. 574–596.
- Böhringer Christoph**, *The synthesis of bottom-up and top-down in energy policy modeling*, Energy Economics 1998/20/3, s. 233–248.
- Boratyński Jakub, Plich Mariusz, Przybyliński Michał**, *Krótkookresowe efekty zmian cen energii w polskiej gospodarce*, Studia Prawno-Ekonomiczne 2010/LXXXII, s. 217–240.
- Bosetti Valentina, Golub Alexander i in.**, *Abatement cost uncertainty and policy instrument selection under a stringent climate policy*, w: Golub Alexander, Markandya Anil, *Modeling environment – improving technological innovations under uncertainty*, Routledge, London and New York 2008, s. 127–157.
- Bruce James P., Lee Hoesung, Haites Eric F.** (red.), *Climate Change 1995. Economic and Social Dimensions of Climate Change*, Cambridge University Press, 1996.
- Davies Evan G.R., Simonovic Slobodan P.**, *Water resources Research Report. Energy sector for the integrated system dynamics model for analyzing behavior of the social-economic-climatic model*, Department of Civil and Environmental Engineering The University of Western Ontario, London 2009.
- Deane Paul J., Chiodi Alessandro, Gargiulo Martin, Ó Gallachóir Brian**, *Soft-linking of a power systems model to an energy systems model*, Energy 2012/42/1, s. 303–312.
- Frangopoulos Christos**, *Exergy, Energy System Analysis and Optimization – Volume III: Artificial Intelligence and Expert Systems in Energy Systems Analysis Sustainability Considerations in the Modeling of Energy Systems*, EOLSS Publications, 2009.
- Frei Christoph W., Haldi Pierre-Andre, Sarlos Gerard**, *Dynamic formulation of a top-down and bottom-up merging energy policy model*, Energy Policy 2003/31(2003), s. 1017–1031.
- Gospodarka paliwowo-energetyczna. Główny Urząd Statystyczny (GUS)*, Warszawa 1997 i n.
- Hall Jim W., Nicholls Robert, Tran Martino, Hickford Adrian**, *The future of national infrastructure: A system-of-systems approach*, Cambridge University Press, 2016.
- Hall Lisa M.H., Buckley Alastair R.**, *A review of energy systems models in the UK: Prevalent usage and categorization*, Applied Energy 2016/169, s. 607–628.
- Herbst Andrea, Toro Felipe, Reitze Felix, Jochem Eberhard**, *Introduction to Energy Systems Modelling*, Swiss Society of Economics and Statistics 2012/148/2, s. 111–135.



- Jankowski Bolesław**, *Modelowanie rozwoju krajowego systemu energetycznego z uwzględnieniem wymagań stabilizacji i redukcji emisji dwutlenku węgla w Polsce*, IPPT PAN 1997, praca doktorska.
- Kamiński Jacek, Kaszyński Przemysław**, *Wybrane problemy implementacji zapotrzebowania na moc w matematycznych modelach systemów elektroenergetycznych*, *Polityka Energetyczna* 2011/14/2, s. 155–166.
- Kamiński Jacek**, *Modelowanie systemów energetycznych: ogólna metodyka budowy modeli*, *Polityka Energetyczna* 2010/13/2, s. 219–226.
- Kemfert Claudia, Truong Truong**, *Energy-economy-environment modeling: a survey*, w: Joanne Evans, Lester C. Hunt (red.), *International Handbook on Economics of Energy*, Edward Edgar, 2009, s. 367–382.
- Klima Grzegorz, Poznańska Dorota** (red.), *Model optymalnego miks energetycznego dla Polski do roku 2060*, Departament Analiz Strategicznych. Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, Warszawa 2013.
- Krzemień Joanna**, *Zastosowanie generatora modeli MARKAL do optymalizacji systemów energetycznych*, *Journal of Sustainable Mining* 2013/12/2.
- Kudenko Mariusz**, *Znaczenie analizy systemowej w prognozowaniu rozwoju sektorów paliwowo-energetycznych*, *Polityka Energetyczna* 2005/8, zeszyt specjalny, s. 245–260.
- Kummel Rainer**, *The Productive Power of Energy and its Taxation*, 4th European Congress Economics and Management of Energy in Industry, Porto 2007, [http://energiesteuer.net/artikel/pdf\\_artikel/portotalk.pdf](http://energiesteuer.net/artikel/pdf_artikel/portotalk.pdf); stan na 15.09.2015 r.
- Łyżwa Wojciech, Olek Błażej, Wierzbowski Michał**, *Optymalizacja krajowego miks energetycznego w kontekście polityki energetycznej*, *Rynek Energii* 2014/5, s. 23–31.
- Miller Ronald, Blair Peter**, *Input-Output analysis. Foundations and Extensions*, Cambridge University Press, Nowy York 2009.
- Nakata Toshihiko**, *Energy-economic models and the environment*, *Progress in Energy and Combustion Science* 2004/30, s. 417–475.
- Narodowy Program Rozwoju Gospodarki Niskoemisyjnej*, **Ministerstwo Gospodarki**, Warszawa 2015.
- Neshat Najmeh, Reza Amin-Naseri Mohammad, Danesh Farzaneh**, *Energy models: methods and characteristics*, *Journal of Energy in Southern Africa* 2014/25/4, s. 101–111.
- Nyhus Douglas E.**, *The INFORUM international system*, *Economic Systems Research* 1991/3/1, s. 55–64.
- Peterson E. i in.**, *Panel discussion on the future of national energy modelling*, w: William T. Ziemba, Sandra L. Schwarz, *Energy Policy Modeling: United States and Canadian Experiences: Volume I Specialized Energy Policy Models*, Springer Science & Business Media 2012, s. 248–266.
- Plich Mariusz**, *Budowa i zastosowanie wielosektorowych modeli ekologicznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2002.
- Plich Mariusz**, *Determinants of Modelling the Impact of Possible Shale Gas Extraction in Poland*, w: Rosella Bardazzi, Leonardo Ghezzi (red.), *Macroeconomic Modelling for Policy Analysis*, Firenze University Press, 2013, s. 245–270.
- Plich Mariusz**, *Modeling Economic and Social Impacts of Energy Prices in the Polish Economy*, w: idem, *Recent developments in INFORUM-type Modeling*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2007, s. 53–68.

- Plich Mariusz**, *Sectoral Impact of EU2020 Targets on the Polish Economy*, w: Toshiaki Hasegawa, Matsuhito Ono (red.), *Interindustry Based Analysis of Macroeconomic Forecasting*, Institute for International Trade and Investment, Tokyo 2011, s. 42–61.
- Plich Mariusz, Skrzypek Jurand**, *Trendy energochłonności sektorów polskiej gospodarki w latach 1996–2012*, *Wiadomości Statystyczne* 2016/7/2016, s. 16–38.
- Plich Mariusz**, *The Impact of Possible Shale Gas Extraction on the Polish Economy*, w: Douglas Meade (red.), *In Quest of the Craft: Economic Modeling for the 21st Century*, Firenze University Press, 2015, s. 79–102.
- Plourde Andre, Ryan David L.**, *Empirical modelling of energy demand*, w: Joanne Evans, Lester C. Hunt (red.), *International Handbook on Economics of Energy*, Edward Edgar, 2009, s. 112–143.
- Pluta Marcin, Mirowski Tomasz, Wyrwa Artur, Zysk Janusz**, *Wyniki wstępnych badań nad długookresowym rozwojem krajowego systemu wytwarzania energii elektrycznej w Polsce*, *Polityka Energetyczna* 2012/15/4, s. 85–96.
- Projekt Polityki Energetycznej Polski do roku 2050*, **Ministerstwo Gospodarki**, Warszawa 2014.
- Próchnicki Lech**, *Nowa szkoła Keynesowska – teoretyczne i polityczne implikacje*, *Studia i Prace WNEiZ* 2011/16, s. 67–89.
- Rath-Nagel St., Voss Alfred**, *Energy models for planning and policy assessment*, *European Journal of Operational Research* 1981/8/2, s. 99–114.
- Rathore N.S., Pawnar N.L.**, *Renewable Energy Sources for Sustainable Development*, New India Publishing Agency, New Delhi 2007.
- Rechul Halina**, *Systemowe spojrzenie na energetykę. Przedmiot polityki energetycznej*, *Nafta i Gaz Biznes* 2005, nr marcowy, [http://www.cire.pl/pliki/2/sys\\_energ.pdf](http://www.cire.pl/pliki/2/sys_energ.pdf), stan na 15.05.2016 r.
- Rodrigues Renato i in.**, *Energy-economic-environmental models: a survey*, w: Ibon Galarraga, Mikel González-Eguino, Anil Markandya (red.), *Handbook of Sustainable Energy*, Edward Elgar Publishing, 2011, s. 132–160.
- Shukla P.R.**, *Review of linked modelling of low-carbon development, mitigation and its full costs and benefits*, *Mitigation Action Plans & Scenarios*, 2013.
- Suwala Wojciech**, *Problemy ekonomiczne modelowania systemów paliwowo-energetycznych*, *Polityka Energetyczna* 2010/13/2, s. 435–448.
- Suwala Wojciech**, *Typowe elementy i modele systemów paliwowo-energetycznych*, *Zeszyty Naukowe Instytutu Gospodarki Surowcami Mineralnymi i Energii Polskiej Akademii Nauk* 2009/76/2009.
- Szczerbowski Radosław**, *Modelowanie systemów energetycznych – charakterystyka wybranych modeli*, *Polityka Energetyczna* 2014/17/3, s. 147–156.
- Thompson Henry**, *The applied theory of Energy substitution in production*, *Energy Economics* 2006/28/4, s. 410–425.
- Timmerman Jonas, Vandevelde Lieven, Van Eetvelde Greet**, *Towards low carbon business park energy systems: Classification of techno-economic energy models*, *Energy* 2014/75, s. 68–80.
- Urban F., Benders R.M.J., Moll H.C.**, *Modelling energy systems for developing countries*, *Energy Policy* 2007/35 (2007), s. 3473–3482
- Werling Jeffrey Francis**, *MIDE: a macroeconomic multisectoral model of Spanish economy*, Faculty of the Graduate School of The University of Maryland 1992, praca doktorska, <http://ma.umd.edu/papers/publishedwork/dissertations/werling.pdf>; stan na 20.05.2016 r.

Mariusz PLICH  
Jurand SKRZYPEK

## THE USE OF MULTISECTORAL MACROECONOMIC MODELS IN NATIONAL ENERGY SYSTEMS MODELLING

( Summary )

Energy models are an important research tool for socio-economic development, especially in the context of the energy security, natural resources depletion and the climate policy. The purpose of this paper is to identify desirable features of these models and, on this background, to point the properties of multisectoral energy models, which determinate their suitability of energy models construction.

In the article we are presenting the energy system as a separated part of economic processes, what is mirrored in the energy models, in the form of an energy and economic block separation. The analysis of the classifications, known from the literature, leads to a conclusion, that the role of the economic blocks is usually – but wrongly – marginalized. High degree of detail, which characterizes the energy models, should encourage to construct the economic block with an application of multisectoral approach, with the highest level of disaggregation – this has a positive effect on the quality of blocks integration. We emphasize the role of multisectoral macroeconomic models in that context by analyzing their basic properties and presenting the example form of energy demand equations, whose results can directly power the energy block.

**Keywords:** energy market; energy models; input-output methods; multisectoral models



Richard POSPISIL \*

## THE MONETARY AGGREGATES AND CURRENT OBJECTIVES OF EUROPEAN CENTRAL BANK<sup>1</sup>

### (Summary)

Current quantitative easing brought into monetary policy of central banks unprecedented influence on monetary equilibrium and monetary policy as a whole. The issue of money and establishing interest rates are the main activities of central banks. Through issuing of money, the central banks immediately influence the behaviour of households, companies, financial markets and the state with measurable impact on main economic outcomes. The monetary policy strategy of the European Central Bank requires identification of a monetary aggregates which is a stable and reliable indicator of inflation over the medium term. This is closely related to growth of real GDP and the rate of unemployment. When monitoring the issue of money, it is necessary to focus not only on its volume, but also on the attributes and functions carried by money. The objective of the paper is to analyse the individual monetary aggregates of issued money in the eurozone, their different effect on economy with a major impact on medium term growth of real domestic outcome. The paper deals with the denomination of the aggregate to its various elements within European Central Bank, which is significant for fulfilling its monetary policy targets.

**Keywords:** monetary aggregates; monetary policy; inflation; GDP; European Central Bank

**JEL Classification:** E50, E58

### 1. Introduction

The current economic crisis is primarily a budget and debt one. Nevertheless, together with public budgets and public debts, the issues of monetary policy have been continually and broadly discussed and thought out. Central banks issue

---

\* Assoc. Prof., Palacky University of Olomouc, Department of Applied Economics, Krizkovskeho 12, 771 80, Olomouc Czech Republic; e-mail: richard.pospisil@upol.cz

<sup>1</sup> Work of this paper was supported by the grant of Faculty of Arts, Palacky University of Olomouc No. IGA\_2017\_011 Continuities and Discontinuities of Economy and Management at Past and Present.

money and govern short-term interest rates and thereby influence the behaviour of financial markets, wealth, real outcome, employment and also prices.

Even after several decades of real functioning of central banking it is possible to find a schematic simplifying of monetary policy, the consequence of which is that the monetary approach has been increasingly oversimplified and mixed up with the regulation of the amount of money in the economy. Other aspects of monetary policy, especially the functioning and attributes of money, its velocity of turnover or the use of regulations of short-term interest rates, have been missed out – maybe due to a difficult and sometimes ambiguous understanding of their content. Money in circulation needs to be monitored not only from the point of view of its volume, but also from the point of view of the functions it carries.

Studying monetary aggregates can generate a lot of information about the financial stability and overall health of a country. For example, monetary aggregates that grow at a pace that is too rapid may cause fear of overinflation – if there is a greater amount of money in circulation to be used on the same amount of goods and services, prices are likely to rise in response – which is a common example of the law of supply and demand. If this occurs, central banking groups are likely to be forced to raise interest rates or stop the money supply growth in some way.

For decades, monetary aggregates were essential for understanding a nation's economy and were key in establishing central banking policies in general. The past few decades have revealed that there is a lower connection between fluctuations in the money supply and significant metrics like inflation, as well as gross domestic product (GDP) and unemployment. As of 2016, the central bank's monetary policy is better understood by looking at the amount of the money the bank is releasing into the economy with imminent influence on GDP growth.

## 2. Objectives and Methods

The issue of monetary aggregates is part of a broad range of issues related to money supply and money market management. Although this is a very old issue, problems of structure of individual monetary aggregates on inflation targeting and growth of GDP are still not yet fully explored. The paper at the beginning describes the development of views on money and financial thinking from historical perspective and so laying the basis for the advanced analysis of equation of monetary equilibrium.

The analysis is based on the monetarist concept of monetary equilibrium Fisher's equation of exchange and deeply focuses on current contemporary theory and practice of monetary aggregates of central banks. The main objectives of the article is to analyze functions of individual monetary aggregates in European Central bank balance sheet and evaluates their wide different influence on monetary equilibrium and selected economy variables, especially the growth of real GDP. This analysis also takes into account the contradictory of the objectives of monetary policy and consequently using different instruments of the monetary policy portfolio.

In conclusion paper summarizes analyzed findings and applies them to the modern current monetary policy objectives – primarily the price stability and balanced economic growth and high level of employment. The competent issue of money and regulation of the monetary aggregate M represents the most efficient monetary policy tool aiming at economic recovery and sustainable growth.

### 3. Views on the Theory of Money Equilibrium

The first views related to the quantity monetary thinking appeared more than four centuries ago in connection with the increasing inflow of gold and silver from overseas to Europe. Several philosophers of that time noticed that together with the growth of gold and silver in circulation, prices also grew up.

The first one who tried to give scholarly reasons for the quantity approach to money was the English philosopher, economist, state theorist and jurist John Locke. In 1691, he summed up his interpretation of money supply and its functioning in circulation in five chapters of his pamphlet "Some Considerations of the Consequences of Lowering the Interest and Raising the Value of Money". As an economist – mercantilist he resulted from the generally widespread and accepted identification of money and precious metals. In consequence of precious metal imports to Europe and the increasing mining of precious metals on European fields, he asked himself the question of how much money should actually be in circulation. Even at that time he mentions that it is difficult to define the exact and ideal supply of money in circulation as its function in the economy is affected not only by its volume but also by the velocity of its turnover<sup>2</sup>.

---

<sup>2</sup> N. Barbon, *A discourse concerning the new money lighter: in answer to Mr. Lock's Considerations about raising the value of money*, 1971.

Moreover, Locke assumes that not all the money in circulation really circulates; a part of money is kept for the so-called bad times, or can be taken abroad. Related to this, he was the first to suppose that the decrease of money has no significant impact on monetary circulation as it is equalled by faster turnover of money. At the very beginning of his paper he divides money into its particular forms according to the purpose of its use and the velocity of turnover, i.e. money for landholders, money for labourers and money for brokers. Therefore he was the first to discuss the issue of money denomination into particular monetary aggregates, which has been very topical and discussed so far.

Fifty years later the Scottish enlightenment philosopher and economist David Hume became the first true author of the quantity theory of money in the present-day meaning. He sophisticatedly connected the conclusions and findings of many of his predecessors into a united social and economic theory. He published his views in the volume "Political Discourses" in 1752. Pricing is not related only to the value ratio of precious metals, or metal money, and goods, but it is significantly affected by the supply of money in circulation. Increasing the supply of money leads to the increase of prices and to the increase of outcome only in a short-term perspective, whereas in the long-term perspective the real product remains unchanged. In his work "Four Dissertations", which was published as a part of "Essays and Treatises on Several Subjects" in 1757, Hume argues that increasing the supply of money has no other impact than increasing the price of work and goods. In the process towards this change, such increase may have an impact on the economy as it may stimulate industry, but after the changes settle down, there is no impact at all. As the first author he precisely formulated the quantity theory of money and the derived theory of interest rate<sup>3</sup>. Therefore he directly influenced John Maynard Keynes, one of the greatest economists of the 20<sup>th</sup> century.

David Ricardo was another significant economist who, besides Adam Smith, Thomas Malthus and John Stuart Mill, became one of the most significant representatives of the British school of political economics. In his collection "On the Principles of Political Economy and Taxation" from 1871 he drew the conclusion that the value of money from precious metals is affected not only by its volume but also by the costs of mining the metals and production of money from the metals. On the other hand, the value of paper (non-substance) money, the issue of which was spreading at that time, depends only on its amount. Decreasing the amount can increase its value and vice versa. In Chapter 27 "On Currency

<sup>3</sup> J. Fieser, *David Hume – Essay, Moral, Political and Literary*, 2006.



and Banks” he discusses the equilibrium of the supply of money in circulation and the amount of offered goods. He also says that any disequilibrium has to be treated by the Bank of England by means of adjustment of its issuing activity. Ricardo united the quantity theory of money and the in-progress theory of value into a comprehensive theory and it is regarded as the peak of the English political economics<sup>4</sup>.

#### 4. Equation of Monetary Equilibrium

The above-mentioned brief overview can be, as most economic relations and associations, summed up into a mathematical equation. At the end of the 19<sup>th</sup> century some economists attributed its primacy to the well-known American astronomer and economist Simon Newcomb who in his work called “Principles of Political Economy”, published in 1885, discusses the “equation of exchange of money and goods”<sup>5</sup>. The first author who published the equation in the form known today was the outstanding American economist Irving Fisher who did so in his work “The Purchasing Power of Money: Its Determination and Relation to Credit, Interest, and Crises”, published in 1911. The works of Irving Fisher are considered to be the beginning and basis of monetarism and his notation of the equation is as follows:

$$MV = PT \quad (1)$$

where M is the nominal amount of money, V is the velocity of money turnover (circulation) which defines how many times during the period in view one euro is on average used for purchasing goods. On the right side of the equation P defines the average price of goods and services (in this case the price level) and T represents the number of transactions. Fisher in his original version of the equation used T for expressing all transactions, i.e. for purchasing the final production of goods and services, for purchasing intermediate goods and for purchasing capital transactions, i.e. in a broader sense for purchasing land and capital. In the present-day form T involves only the final production of goods and services and therefore T is substituted by Q (the real product) and the form of the equation is as follows:

$$MV = PQ = (p_1q_1 + p_2q_2 + \dots) \quad (2)$$

<sup>4</sup> T. Sowell, *On classical economics*, 2006.

<sup>5</sup> M. Friedman, *Money mischief*, 1997.

Every purchase may be seen as an entry in the double-entry bookkeeping in two different ways. On one hand as the amount of money spent and on the other hand as the amount of goods and services (multiplied by their price) purchased. The left side of the equation represents the supply of money and the right side of the equation represents the supply of goods, or money demand.

According to Fisher, the equation implies the following conclusions:

- prices change direct proportionally to the amount of money in case the amount of purchased goods  $Q$  and the velocity of money circulation  $V$  remain unchanged,
- prices change direct proportionally to the velocity of money turnover (circulation) in case the amount of money  $M$  and the amount of purchased goods  $Q$  remain unchanged,
- prices change in the opposite proportion to the amount of purchased goods  $Q$  in case the amount of money  $M$  and the velocity of its turnover  $V$  remain unchanged.

From the above conclusions, Fisher also deduced the impact of the change of money on nominal and real quantities. Provided that  $V$  is stable (the economy is in equilibrium and  $V$  is determined by payment conventions and technologies) and  $Q$  is independent on the supply of money in circulation and on price (the economy fully uses its disposable resources and finds itself close to its potential with full employment), the changes in the supply of money in circulation  $M$  lead only to the changes of the price level, i.e. an increase of money supply results in the same increase of the price level<sup>6</sup>. The total output of an economy is determined by productivity, labor force participation and changes in employment. For the equation, we look at real output against potential output. We must look at GDP in terms of real and nominal GDP<sup>7</sup>.

Monetary equilibrium is a situation where the supply of money equals the demand, given a particular constellation of prices. The supply of money includes both the monetary base and various forms of credit. In monetary equilibrium, the monetary system is doing the most it can to facilitate beneficial trades. An excess supply of money induces people to make some trades that market participants will later judge not to have been beneficial. A deficient supply of money hinders people from making some beneficial trades<sup>8</sup>.

<sup>6</sup> **M. Friedman**, *Money mischief*, 1997.

<sup>7</sup> **B. Twomey**, *The Taylor Rule: an Economic Model for Monetary policy*, Economics basics, Chicago 2017.

<sup>8</sup> **K. Schuler**, *Monetary Equilibrium – the Goal of Monetary Policy*, The Fed and Central Banks, New York 2011.

The logical consequence of the above is the so-called neutrality, or the super neutrality of money, which means that money does not affect the real quantities of the economy (real product and unemployment rate) but only the nominal ones (price level, nominal product, or both). Money is regarded as neutral in case the money supply has no long-term impact on the real interest rate, real product and real monetary rate because the above-mentioned quantities in their nominal amount exchange one to one to the nominal amount of the money supply. The only result of a supply shock on the side of the money supply change (increase) is only the increase of the price level. Money is regarded as super neutral in case that permanent changes of the money supply have no long-term impact on the real interest rates, real product and the rate of its growth and the real monetary rate because the inflation rate and the above-mentioned quantities in their nominal amount change one to one to the nominal amount of the money supply. In this sense, super neutrality is discussed with regard to the real revenue (standard of living) and with regard to the rate of growth of real revenue (economic growth)<sup>9</sup>.

The impact of inflation increase on relative demand for money and capital can be illustrated by the so-called Tobin effect which is based on the premise that a part of the property portfolio of economic entities is both money and physical capital. Increasing the rate of inflation at the given real return of capital leads to the decrease of money attractiveness and increase of capital attractiveness which in consequence leads to the revaluation of portfolio structures. The higher rate of inflation then corresponds with higher stock of capital and in consequence with the increase of real revenue. What also plays a fundamental role is the aversion of households towards saving risks and the legal deposit insurance. In a standard market economy, the rate of inflation and the rate of economic growth are expertly set by the mix of monetary and fiscal policies. Changes of the monetary policy affect the flow of government revenues, which in consequence affects changes in the fiscal policy. If economic entities suffer from high aversion towards risk, then changes in the fiscal policy are manifested by the fact that high rate of inflation is related to slow economic growth (stagflation). If the economic policy is transparent and trustworthy and risk aversion is low, the result may correspond with the presumption of the Tobin effect<sup>10</sup>.

As regards monetary policy, Fisher was the first economist to clearly and consequently distinguish between the real and nominal interest rates. The so-called Fisher effect deals with the change of the real interest rates depending on the

<sup>9</sup> J. Frait, R. Zednicek, *Monetární politika, neutralita a superneutralita peněz*, 2001.

<sup>10</sup> J. Tobin, *The Interest Elasticity of Transaction Demand for Cash*, 1956.

amount of the nominal interest rates and inflation. Generally the real interest rates are considered to be nominal interest rates minus inflation. According to Fisher, the mutual relation is more complex. The real interest rate  $r$  is defined as follows:

$$r = [(1 + i) / (1 + \pi)] - 1 \quad (3)$$

Where  $i$  is the nominal interest rate and the inflation  $\pi$  is the growth rate of the consumer prices index. Fisher explains this relation by the impact of inflation on the economy. Inflation not only depreciates the real revenue of interest rates but primarily distorts the prices of goods and services and therefore, according to Fisher, the real interest rates are lower than what would correspond with the simple margin between the nominal rates and the rate of inflation.

Further development of the quantity theory of money in the 20<sup>th</sup> century was mostly influenced by two significant economic approaches – Keynesianism and Monetarism.

In the first half of the 20<sup>th</sup> century the all-round British genius, especially economist and mathematician John Maynard Keynes, the inheritance of whom hugely affected all fields of economics, became the scholastic and ideological founder of the Keynesian thinking. Keynes' book "The General Theory of Employment, Interest and Money" from 1936 became the principal work of the main stream of the economic theory at that time.

Keynes did not limit himself only to work with the above-mentioned macroeconomic aggregates but he worked especially with the aggregate  $M$  with regard to its relation to the variables such as unemployment, investment, interest rates, economic growth, budget deficit etc. He treated the aggregate  $M$  from a different point of view – he accentuated another attribute of money which is, beside the velocity of its turnover, its liquidity. He viewed the supply of money in circulation as money demand. Keeping different forms of money can have different motives – either money is kept for the purpose of purchasing goods and services – i.e. the transaction (circulation) motive, or it is kept for the reserve purpose – i.e. the hoarding motive (reserve). Based on this we can see that particular forms of money (kept for particular purposes) differ significantly depending on their liquidity. Transaction money (the circulation motive) has a cash or undated form in contrast with money kept as a reserve (the hoarding motive) which usually has the form of time deposit or money kept as a monetary asset. And the size, intensity and preference of these motives determine the level of money liquidity, or: an asset is the more money, the more it is liquid, and it is the more liquid, the lower are the costs related to its exchange.

Keynes' contribution and influence in his times was almost boundless. He used scholarly methods to prove the necessity of state interventions into the economy with the positive impact on aggregate demand (of consumptions and investment) and on employment. In the field of the quantity theory of money, his major contribution, among others, is the different concept of money and its forms based on its liquidity. Keynes was the first to lay the claim of dividing money based on money demand into particular aggregates according to the level of their liquidity<sup>11</sup>. At present, work with monetary aggregates is an inseparable part of the execution of the monetary policy of central banks. They monitor not only the absolute volume of particular aggregates, but in particular the changes and transfers among them.

A part of Keynes' heritage closely related to the theory of money is also a modified concept of the quantity equation of money, the so-called Cambridge equation of equilibrium<sup>12</sup>. In the Cambridge equation, Keynes focuses more on money demand than on money supply governed by central banks. Particular equations also differ in the concept of the aggregate of the velocity of money turnover  $V$ . In the classical quantity equation of equilibrium, associated with Fisher, money circulates at a relatively fixed rate and serves rather as a medium of exchange. On the contrary in the Cambridge equation, money acts as a store of value and its velocity of turnover depends on the desirability of households to keep cash. Economists associated with Cambridge University, besides Keynes for example Alfred Marshall, A.C. Pigou and others prove that a certain portion of issued money will not be used for transactions; but is, for the canniness and security purposes, kept by households in cash. This portion of cash is commonly represented as  $k$  and if it is regarded in a short-term period as fixed, then according to the Cambridge equation the velocity of money turnover  $V$  equals to the inversion value of  $k$ . The Cambridge equation is thus:

$$M \cdot 1/k = PQ \quad (4)$$

The development of economic thinking in the last third of the 20<sup>th</sup> century was significantly influenced by the so-called Chicago school of economics which began focusing on the quantity theory of money from the monetary point of view. This monetary stream led into the movement represented by the principal representative of the liberal economic theory and of the Laissez faire doctrine Milton Friedman.

<sup>11</sup> **J.M. Keynes**, *The general theory of employment, interest and money*, 1963.

<sup>12</sup> **M. Keynes**, *The General Theory of Employment, Interest and Money Chapter 2 : The Postulates of the Classical Economics*, 2012.

Keynes' relation between the volume of money and other quantities in the transaction equation is not as simple as it may seem. The quantities are affected by many, already mentioned, factors – liquidity of money, devaluation of money due to inflation, unemployment, consumers' preferences, *etc.* Monetarists find this relation more direct. In case the economy is not suffering from intense changes and consumers' preferences are stable as the result of stable expectation of future revenue, and the velocity of money turnover  $V$  (the ratio of gross domestic product and the amount of money, i.e.  $GDP/M$ ) is relatively fixed, then it is possible to influence prices and therefore the economic activity through the supply of money  $M$ . Friedman formulated this clearly in a range of his papers and works, such as in the paper "The Role of Monetary Policy" from 1968, "The Optimum Quantity of Money: And Other Essays" from 1976, "Monetary Policy: Theory and Practice" from 1982 and in many others.

## 5. Monetary Aggregates in Current Monetary Policy

The mutual correlation between the growth of the price level  $P$  and the increase of money supply  $M$  was proved by lots of research work performed independently of each other in many advanced countries<sup>13</sup>. If price stability is to be kept, which is the main aim of central banks' activities at present, the principal target is to maintain an equable growth of money supply and also a growth of production<sup>14</sup>. In other words: there is inflation if the left side of the equation, or the growth of money supply (on condition that the velocity of money turnover  $V$  is fixed), advances the right side of the equation, i.e. the growth of a product – offered goods and services<sup>15</sup>. In his paper "Inflation: Causes and Consequences" from 1963, Friedman describes that inflation is always and everywhere a monetary phenomenon.

Mishkin defines the inflation targeting regime as consisting of five elements: (i) a public announcement of a numerical inflation target (a point or a range) for a given time horizon, (ii) an institutional commitment to price stability as the ultimate goal of the monetary policy with other goals subordinate to it, (iii) the adoption of an information strategy that does not *solely* use variables such as monetary aggregates or the exchange rate as parameters to determine the policy

<sup>13</sup> **G.D. Hansen**, *Indivisible labor and the business cycle*, 1985; **R.M. Edge**, *Time to build, time to plan, habit persistence and the liquidity effect*, 2007; **S. Dressler**, *The cyclical effect of monetary policy regimes*, 2007; **R. Sustek**, *Monetary Aggregates and the Business cycle*, 2010.

<sup>14</sup> **R. Murphy**, *Lost in a Maze of Monetary Aggregates*, 2011.

<sup>15</sup> **M. Friedman**, *The Role of Monetary Policy*, 1968.

instruments, (iv) a higher degree of transparency of the monetary policy strategy through communication with the public and the markets in relation to the plans, goals, and decisions of the monetary authorities, and (v) assigning the central bank greater responsibility in meeting inflation targets<sup>16</sup>.

According to Bernanke<sup>17</sup>, the inflation targeting regime is the best monetary policy strategy because (i) it improves communication between the public and the monetary authorities and thus increases the agents' capacity to forecast future inflation, and (ii) it disciplines the government's monetary policy, thus giving it credibility. Credibility is the most important aspect of monetary policy as it avoids problems caused by time inconsistency<sup>18</sup>.

If the monetary authority has high credibility, from the moment the announcement is made the agents will reduce their inflationary expectations, which will lead to a reduction in the cost of inflation. If the monetary policy deviates from the target in favor of discretionary conduct a so-called inflation bias is created. This discretionary conduct can be used to provide liquidity to the economy and, therefore, growth.

Together with the establishment of this new economic concept of the quantity theory of money and inflation, these thoughts were increasingly brought to the notice of operative activities and monetary policies of central banks<sup>19</sup>. Recently this has been facilitated by the boom of information technologies which enable modelling economic processes, or the relation of the above mentioned quantities, while putting emphasis on the supply of money in circulation and its impact on inflation, by means of various economic-mathematical models<sup>20</sup>.

Experience shows that at present central banks pay an extraordinary attention to the volume of money supply<sup>21</sup>. The main issue they have been facing is how to determine the volume of the money supply part which a bank uses for the application of its issuing and corrective policy. This takes us back to the above mentioned fact of different liquidity of different forms of money which are cumulatively and for the purpose of monetary equilibrium equation defined

<sup>16</sup> **F. Mishkin**, *Inflation Target in Emergent Market Countries*, NBER Working Papers 2011/17.

<sup>17</sup> **B. Bernanke**, *Inflation Targeting: Lesson from the International Experience*, Princeton University Press, New Jersey 1999.

<sup>18</sup> **R. Barro, D. Gordon**, *Rules, Discretion and Reputation in a Model of Monetary Policy*, Journal of Monetary Economics 1983/12; **F. Kydland, E. Prescott**, *Rules Rather than Discretion: The Inconsistency of Optimal Plants*, Journals of Political Economy 1977/85; **G. Calvo**, *On the Time Consistency of Optimal Policy in Monetary Economy*, Econometrica 1978/45/4.

<sup>19</sup> **M.A. Akhtar**, *Understanding Open Market Operation*, 2015.

<sup>20</sup> **M. Boermans, B. Moore**, *Locked-in and Sticky textbooks*, 2009.

<sup>21</sup> **J.B. Carlson, B.D. Keen**, *MZM: A monetary aggregate for 1990's.*, 2006.

as the aggregate M. Central banks apply methodical and structural distinction of the aggregate M into its particular elements which are carefully monitored with regard to their absolute amount as well as to the mutual transfer of their volume. The aggregate M1 is sometimes used for transaction money (narrow money), it is the most significant and the most monitored aggregate. According to the methodology of central banks in EU, M1 includes money in circulation (i.e. banknotes and coins) as well as the balance which can be immediately transferred to money in circulation or used for cashless payments, e.g. one-day deposits. This is the most liquid monetary aggregate. The aggregate M2 comprises of the aggregate M1 and moreover of the deposits due within two years and the deposits which are subject to three months' notice. Depending on liquidity, these deposits may be transferred to the elements of narrow money but in some cases there may be some restrictions such as the necessity of terminating the deposit by a notice, delay, penalty or charges. The definition of the aggregate M2 reflects the interest in analyzing and monitoring the monetary aggregate which besides money in circulation includes also liquid deposits. The aggregate M2 is called quasi money (near money). The same procedure may be used to create other aggregates in an analytical way with lower and lower rate of liquidity. The aggregate M3 consists of the aggregate M2 and of tradable tools issued by monetary financial institutions. This aggregate includes some tools of monetary market, particularly shares and investment certificates of market funds and repos. A high level of liquidity and price security guarantee that these instruments are near substitutes of deposits even though their liquidity is considerably lower. Incorporation of these instruments leads to the fact that the aggregate M3 is affected by substitution among different categories of liquid assets less than the narrower definitions of money are, and therefore it is more stable. The aggregate M3 is called broad money. The aggregate M4 consists of the aggregate M3 and of deposits in domestic non-bank institutions (e.g. co-accepted drafts and cheques). The aggregate M5 includes the aggregate M4 and other securities in the domestic currency (e.g. long-term obligations or bonds). Basic aggregates are illustrated in the following figure 1.

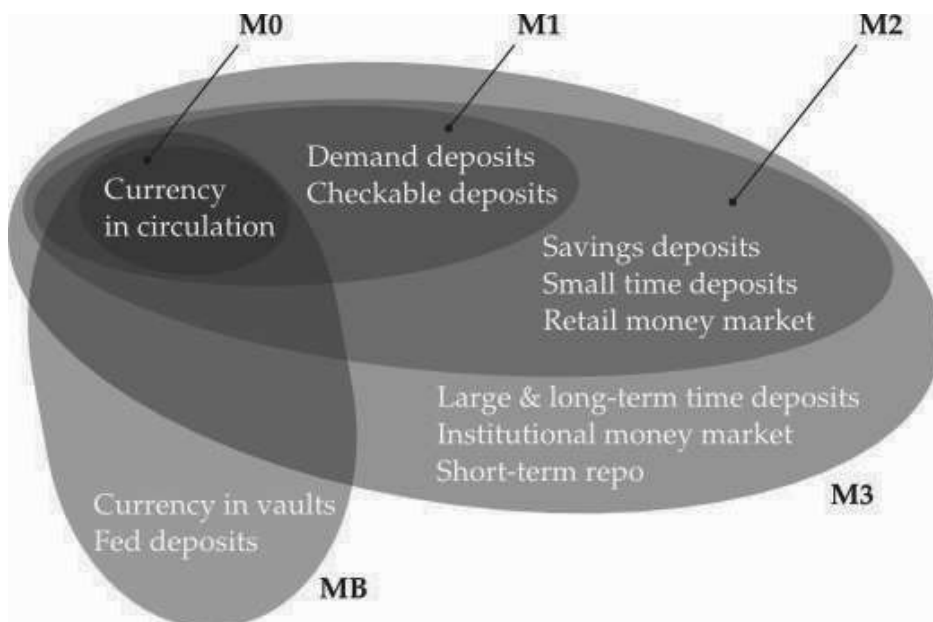
Why are central banks watching the particular aggregates so carefully? Simply because the amount and change of volume of particular aggregates are significant indicators of the economic performance of economy. A transfer of money from the aggregate M1 to the aggregate M2 signals increased saving behaviour in the economy<sup>22</sup>. The increased volume of the aggregate M2 is for commercial banks the main source for giving credits. Increased but cautious crediting of enterprises

<sup>22</sup> V.T. Gavin, F.E. Kydland, *Endogenous money supply and the business cycle*, 1999.



by banks means an increased investment activity but also an increased flow of money to enterprises in other forms (financial means for operation, export *etc.*). Many analyses proved that the increase of the aggregate M2 is, after a particular lapse of time, followed by the growth of GDP<sup>23</sup>. A fast growth of this form of money accompanies a boom, its restriction is on the other hand often followed by recession, or can even have worse effects.

FIGURE 1: *Monetary aggregates diagram*



Source: **Vita Smid**, *Monetary Aggregates Diagram*, 2011, <http://ze.phyr.us/monetary-aggregates-definition>; accessed on 22.03.2017

Analytical monitoring of particular monetary aggregates is also an inseparable part of the monetary policy of central banks, especially in their activity related to inflation targeting; despite the fact that the development of monetary aggregates does not directly enter into central bank prognoses. The reason for this is that in the mode of inflation targeting, when the central bank checks the interest rates and withdraws excess money from the market, the development of money supply only reflects the economic development, measures of monetary

<sup>23</sup> **G. Thayer**, *Investors should assume that inflation will exceed the Fed's target*, 2013.

policy and expectations of economic entities. Monetary aggregates may still serve as additional indicators for verifying the prognosis if they carry information about the current or future development of the economy. The analysis of the predicative ability of the monetary aggregates using the indicators of the so-called monetary overhang and the nominal and real monetary reserve is also a part of monetary policy analyses<sup>24</sup>.

The monetary overhang is defined as a percentage deviation of the real level of money supply from the level corresponding to the current position of the economy within the cycle and other fundamentals; and it is calculated based on a standard estimate of money demand. The nominal monetary gap is defined as a percentage deviation of the real aggregate M2 from the value it would have reached if it had grown at the rate reflecting the potential of the economy and the inflation target. The real monetary gap is defined as the nominal monetary gap adjusted by the difference between the real inflation and the inflation target. The monetary gap differs from the monetary overhang by the fact that in case of the monetary overhang the analysis is focused on how much the dynamics of M2 corresponds with the current development of the economy, while in case of the monetary gap the analysis is focused on how much the development of M2 corresponds with long-term equilibrium trends in the economy.

As it is difficult to divide the aggregate M into its particular elements according to a qualitative methodological point of view, it is also difficult to determine the optimum volume of these elements. This depends not only on the decisions of central banks but also on the particular economic situation of the country, on the priorities of the government and on its economic policy, on the structure of the state budget or on the state of the banking sector in the country. The practical application of the monetary policy thus depends on the priorities which are set in the particular country for the future status of national economy. Therefore it is not simple to analyse and compare monetary aggregates of different countries. At the end of the year, the central bank may determine the so-called target corridor of money supply, e.g. by dividing the year into four quarters and comparing the planned and expected amount of money supply with the previous year. This may be used for continual refinement of monetary policy targets, even several times a year. For refining future prospects, a wide range of information is taken into account, namely e.g. the current status of the economy, its growth or decline, pressures on price increase, exchange rate changes, commodity prices and many other facts, even those which are difficult to be estimated at that time.

---

<sup>24</sup> M. Woodford, *Interest and Prices: Foundations of a Theory of Monetary Policy*, 2003.

Assessment of the aggregate M by central banks in an isolated way, without mutual relations and without respecting mutually different functions of money, does only little predicate about the particular status and fulfilling the issuing policy of the central bank. Money in the form of capital, which brings product and further revenue, income, wages and taxes into the state budget has a completely different function in monetary circulation than money in the form of money in circulation which only enables the exchange and consumption of the goods produced. Both are money of the aggregate M but with completely different monetary functions and consequences.

Central banks cannot simply replace deficit production of the economy or for example deficit of the state budget by new issue of cash money. Such issue would be unfair and harmful – it would give purchasing power to the first holders of this money as well as to those who do not participate in production and moreover, inflation consequences of this excess issue of money would destroy the purchasing power of all economic entities. At present, central banks take this fact into account when issuing money and use suitable regulatory measures and tools which allow governing money circulation not only as a global monetary mass but with respect to the differentiation of various forms of money and monetary functions of particular elements of the monetary aggregate.

## **6. The ECB's definition of euro area monetary aggregates**

The primary objective of the Eurosystem, consisting of the European Central Bank (ECB) and the national central banks (NCBs) of the Member States which have adopted the euro, is to maintain price stability. As there is wide agreement that the development of the price level in the medium to long term is a monetary phenomenon, developments in the amount of money held by the public may reveal useful information about future price movements and thereby offer an important compass for the conduct of monetary policy. In addition, analysis of monetary aggregates can contribute to the general assessment of developments in the financial system and the broader economy.

A monetary aggregate can be defined as the sum of currency in circulation plus the outstanding amounts of certain liabilities of financial institutions which have a high degree of “moneyness” or liquidity in a broad sense. The Eurosystem has defined a narrow M1, an “intermediate” M2 and a broad aggregate M3. These aggregates differ with respect to the degree of moneyness of the assets included. According to the analysis conducted at the ECB and by its predecessor, the European

Monetary Institute, broad euro area monetary aggregates might be less controllable in the short term but have more favourable properties than narrow ones in terms of their stability and their information content regarding price developments in the medium term. The monetary policy strategy of the Eurosystem requires identification of a monetary aggregate which is a stable and reliable indicator of inflation over the medium term. Therefore, the Governing Council of the ECB has decided to give the broad monetary aggregate M3 a prominent role in the monetary policy strategy by announcing a reference value for its annual growth rate.

The starting-point for the definition of euro area monetary aggregates is the consolidated balance sheet of the MFI sector (see Table 1). In general, the appropriate definition of a monetary aggregate largely depends on the purpose for which the selected aggregate is intended. Given that many different financial assets are substitutable, and that the nature and features of financial assets, transactions and means of payment are changing over time, it is not always clear how money should be defined and which financial assets belong to a certain definition of money. For these reasons, central banks usually define and monitor several monetary aggregates. These range from very narrow aggregates such as central bank money or base money, consisting of currency (i.e. banknotes and coins) and central bank deposits, to broader aggregates, which include currency, bank deposits and certain types of securities.

In defining money, both the microeconomic perspective of the individual holder of money and the empirical properties of monetary aggregates resulting from the joint behaviour of holders of money are relevant.

TABLE 1: *Schematic consolidated balance sheet of the MFI sector for the euro area*

| Assets                       | Liabilities   |
|------------------------------|---|
| Loans                        | Currency in circulation   |
| Securities other than shares | Deposits of central government                                  |
| Shares and other equities    | Deposits of other general governments/other euro area residents |
| External assets              | Money market fund shares/units and money market paper           |
| Fixed assets                 | Debt securities issued  |
| Remaining assets             | Capital and reserves  |
|                              | External liabilities  |
|                              | Remaining liabilities   |

Source: European Central Bank.

The ECB's definition of euro area monetary aggregates is based on the following:

A harmonised definition of the *money-issuing sector*. It consists of those entities that issue liabilities with a high degree of moneyness to non-MFIs located in the euro area (excluding central government). This sector comprises MFIs resident in the euro area.

A harmonised definition of the *money-holding sector*, which comprises all non-MFIs resident in the euro area (except central government). In addition to households, non-financial corporations and financial institutions which are not MFIs are included, as well as state and local governments and social security funds. Central governments are considered to constitute a "*moneyneutral*" sector, with one exception: central government liabilities with a monetary character (Post Office accounts, national savings accounts and Treasury accounts) are included as a special item in the definition of monetary aggregates.

The harmonised definitions of *MFI liabilities categories*. These make it possible to distinguish between MFI liabilities according to their degree of moneyness, while also taking into account the features of different financial systems.

Based on conceptual considerations and empirical studies, and in line with international practice, the Eurosystem has defined a narrow M1, an "intermediate" M2 and a broad aggregate M3. These aggregates differ with respect to the degree of moneyness of the assets included. Table 2 shows the definitions of the euro area monetary aggregates using the definition of liabilities issued by the MFI sector (see Table 2) as well as by entities belonging to the central government sector (Post Offices, Treasuries) of the euro area. As noted above, these aggregates include only positions of residents of the euro area which are held with MFIs located in the euro area. Holdings by euro area residents of liquid assets denominated in foreign currency can be close substitutes for euro-denominated assets. Therefore, the monetary aggregates include such assets if they are held with MFIs located in the euro area.

Narrow money M1 includes currency, i.e. banknotes and coins, as well as balances that can immediately be converted into currency or used for cashless payments, i.e. overnight deposits.

"Intermediate" money M2 comprises narrow money M1 and, in addition, deposits with maturities of up to two years and deposits redeemable at notice of up to three months. Depending on their degree of moneyness, such deposits can be converted into components of narrow money, but in some cases there may be restrictions involved, such as the need for advance notification, delays, penalties or fees.

The definition of M2 reflects the particular interest in analysing and monitoring a monetary aggregate that, in addition to currency, consists of deposits which are liquid.

Broad money M3 comprises M2 and marketable instruments issued by the MFI sector. Certain money market instruments, in particular money market fund (MMF) shares/units and money market paper, and repurchase agreements are included in this aggregate. A high degree of liquidity and price certainty make these instruments close substitutes for deposits. As a result of their inclusion, M3 is less affected by substitution between various liquid asset categories than narrower definitions of money, and is more stable.

TABLE 2: *Definitions of euro area monetary aggregates*

| Liabilities   | M1 | M2 | M3 |
|---|----|----|----|
| Currency in circulation                                     | X  | X  | X  |
| Overnight deposits  | X  | X  | X  |
| Deposits with agreed maturity up to 2 years                 |    | X  | X  |
| Deposits redeemable at notice up to 3 months                |    | X  | X  |
| Repurchase agreements                                       |    |    | X  |
| Money market fund (MMF) shares/units and money market paper |    |    | X  |
| Debt securities up to 2 years                               |    |    | X  |

Source: European Central Bank.

As was explained the primary objective of the Eurosystem is to maintain price stability. This is laid down in the Treaty on the Functioning of the European Union, Article 127 (1). Without prejudice to the objective of price stability, the Eurosystem shall also support the general economic policies in the Union with a view to contributing to the achievement of the objectives of the Union. These include inter alia full employment and balanced GDP growth.

Monetary aggregates can be used as an auxiliary indicator for verifying the trend of GDP if they contain information on the present or future development of the economy. The ECB therefore analyses, along with numerous other economic indicators, the development of monetary aggregates. ECB summarizes the analysis of the information content of the monetary aggregates using the “monetary overhang”.

The monetary overhang is defined as the percentage deviation of the actual money supply level from the level corresponding to the current position of the economy in the cycle and other fundamentals. It is calculated based on the

standard estimate of money demand. The nominal money gap is defined as the percentage deviation of the actual M2 stock from the level it would reach if it grew at the rate reflecting the potential of the economy and the inflation target. The real money gap is defined as the nominal money gap “adjusted” for the difference between consumer price index (CPI) inflation and the inflation target. The money gap concept differs from the monetary overhang in that in the case of the latter we analyse the extent to which M2 growth is in line with the actual development of the economy, whereas in the case of the former we investigate the extent to which M2 growth is in line with the long-term equilibrium trends in the economy.

Unequal and imbalanced deviations of GDP growth supported by quantitative easing could bring some signal risks to price stability over the medium term. This causality is based on the well-known relationship between monetary growth, inflation, real GDP growth and changes in velocity. It embodies the definition of price stability (in ECB increase in the HICP of below 2% per annum) as announced and unchanged by the Governing Council of the ECB in October 1998. The derivation of the reference value was further based on medium-term assumptions regarding the trend of real GDP growth and the trend in the velocity of circulation of M3. For the medium-term trend in real GDP growth for the euro area, an assumption of 2–2‰ per annum was made, in line with estimates from both international organisations and the ECB. In setting the assumption for the decline in the velocity of circulation, various approaches were applied.

Taking into account these assumptions for the medium-term trends in real GDP growth and velocity, and based on its intention to maintain HICP inflation for the euro area below 2%, the Governing Council decided to set its first reference value for M3 growth at 4‰ per annum. Money growth substantially in excess of this value would tend to signal inflationary risks if the relationship between M3, prices and real GDP underlying the velocity trend decline of ‰ to 1% remains stable.

Although several of the components used in the derivation of the reference value were expressed in the form of a range, the Governing Council has decided to announce a single reference rate for monetary growth, rather than a range. Announcing a reference range might have been falsely interpreted by the public as implying that interest rates would be changed automatically if monetary growth were to move outside the boundaries of the range.

## 7. Summary and conclusion

The ECB similarly to most of the central banks, concentrates mostly on the stability of consumer prices. Practically, price stability does not mean changelessness of prices but their slow increase. The increase of prices corresponding with price stability should include a statistical deviation upwards which occurs at measuring the increase of prices, and should also give the necessary scope for slight changes of price relationships which happen in every economy with an effective price system all the time.

At present, the dominant activity of central banks related to the monetary policy is primarily establishing interest rates and executing operations on the free market. The issuing activity of central banks is often being marginalized. Nevertheless, the possibilities of central banks to influence the performance of the economy through the interest rates are quite limited. Commercial banks secure their sources first of all on the primary market, or by means of trade among themselves on the bank-to-bank market and the policy of central banks is effective only little. This can be seen even at present when the policy of minimum rates established by central banks is not able to support the economy and its growth.

On the other hand, a competent issue of money and regulation of the monetary aggregate M represents a more efficient monetary policy tool aiming at economic recovery and sustainable growth. Central banks must carefully analyze also the internal structure of the aggregate M, consisting of the aggregate M1 to M5, and adjust also other tools from a wide range of monetary policy instruments. Central banks must be prospective in their issuing activity because an excess issue of money in its consequence always leads to the increase of prices and its impact on the real product in a long-term perspective is none.

To sum it up, it is clear that

- inflation is a monetary phenomenon which follows rather from faster increase of the amount of money (left side of the transaction equation) than by the product (right side of the transaction equation),
- there is only one efficient treatment of inflation, which is a lower rate of money supply growth (executed by different monetary policy tools),
- treatment of inflation is long-term and the costs of disinflation are always high, mostly related to the decline of the product growth dynamics and to the increase of unemployment.



There is broad consensus that the development of the price level is a monetary phenomenon in the medium to long term. Consequently, the Governing Council of the ECB has decided that money will be accorded a prominent role in the Eurosystem's monetary policy strategy. This role was signalled by the announcement of a reference value for the growth rate of the broad monetary aggregate M3 of 4 % per annum by the Governing Council in December 1998. The derivation of this rate embodies the Eurosystem's definition of price stability. It is based on medium-term assumptions regarding real GDP growth and the trend decline in the velocity of circulation of M3. In order to achieve its primary objective of price stability, it is important for the Eurosystem to analyse closely the development of this aggregate against the reference value and to monitor other monetary aggregates.

## References

- Akhtar Mansuri A.**, *Understanding Open Market Operation*, Federal Reserve Bank of New York, New York 2015.
- Barbon Nicholas**, *A discourse concerning the new money lighter: in answer to Mr. Lock's Considerations about raising the value of money*, McMaster University Press, Canada 1971.
- Barro Robert, Gordon D'Arcy**, *Rules, Discretion and Reputation in a Model of Monetary Policy*, *Journal of Monetary Economics* 1983/12.
- Bernanke Ben**, *Inflation Targeting: Lesson from the International Experience*, Princeton University Press, New Jersey 1999.
- Boermans Martin, Moore Bassett**, *Locked-in and Sticky textbooks*, John Wiley and Sons, New York 2009.
- Calvo Guillermo**, *On the Time Consistency of Optimal Policy in Monetary Economy*, *Econometrica* 1978/45/4.
- Carlson John, Keen Bolf**, *MZM: A monetary aggregate for 1990's*, *American Economic Review* 1996.
- European Central Bank**, [https://www.ecb.europa.eu/en/statistics/money\\_and\\_banking\\_stat/mbs\\_harmonisation/mbs\\_harmonisation\\_aggregates.html](https://www.ecb.europa.eu/en/statistics/money_and_banking_stat/mbs_harmonisation/mbs_harmonisation_aggregates.html); accessed on 23.03.2017.
- Dressler Scott**, *The cyclical effect of monetary policy regimes*, *International Economic Review* 2007/48 (5), p. 551.
- Edge Rick M.**, *Time to build, time to plan, habit persistence and the liquidity effect*, *Journal of Monetary Economics* 2007/54 (2007), p. 1644.
- Fieser James**, *David Hume – Essay, Moral, Political and Literary*, 2006, [www:http://iep.utm.edu/humeessa](http://iep.utm.edu/humeessa); accessed on 20.03.2017.
- Fisher Irving**, *The Purchasing Power of Money: Its Determination and Relation to Credit, Interest, and Crises*, The Macmillan, New York 1922.
- Frait Jan, Zednicek Roman**, *Monetární politika, neutralita a superneutralita peněz*, *Bankovníctví* 2001/18 (4), pp. 19–25.

- Friedman Milton**, *The Role of Monetary Policy*, American Economic Review 1968/58 (1), pp. 1–17.
- Friedman Milton**, *Money mischief*, Management Press, Prague 1997.
- Gavin Thomas, Kydland Finn E.**, *Endogenous money supply and the business cycle*, Review of Economic Dynamics 1999/2 (1999), p. 347.
- Hansen Garry D.**, *Indivisible labor and the business cycle*, Journal of Monetary Economics 1985/16 (1985), p. 309.
- Keynes John M.**, *The General Theory of Employment, Interest and Money*, Czech Academy of Sciences, Prague 1963.
- Keynes John M.**, *The General Theory of Employment, Interest and Money Chapter 2 : The Postulates of the Classical Economics*, Oxford University Press, Oxford 2012.
- Kydland Finn E., Prescott Edward**, *Rules Rather than Discretion: The Inconsistency of Optimal Plans*, Journals of Political Economy 1977/85.
- Mishkin Frederic**, *Inflation Target in Emergent Market Countries*, NBER Working Papers 2011/17.
- Murphy Robert**, *Lost in a Maze of Monetary Aggregates*, Mises Institute: Austrian School of Economics 2011.
- Schuler Kurt**, *Monetary Equilibrium – the Goal of Monetary Policy*, The Fed and Central Banks, New York 2011.
- Sowell Thomas**, *On classical economics*, Yale University Press, New Haven 2006.
- Sustek Roman**, *Monetary Aggregates and the Business cycle*, Journal of Monetary Economics 2010/57 (4), p. 451.
- Thayer Gert**, *Investors should assume that inflation will exceed the Fed's target*, Wells Fargo Advisors, Orlando 2013.
- Tobin James**, *The Interest Elasticity of Transaction Demand for Cash*, Review of Economic Studies 1956/38 (1956), p. 241.
- Twomey Brandon**, *The Taylor Rule: an Economic Model for Monetary policy*, Economics basics, Chicago 2017.
- Vita Smid**, *Monetary Aggregates Diagram*, 2011, <http://ze.phyr.us/monetary-aggregates-definition>; accessed on 22.03.2017.
- Woodford Michael**, *Interest and Prices: Foundations of a Theory of Monetary Policy*, Princeton University Press, New Jersey 2003.

Richard POSPISIL

## AGREGATY PIENIĘŻNE I AKTUALNE CELE EUROPEJSKIEGO BANKU CENTRALNEGO

(Streszczenie)

Obecne łagodzenie ilościowe wprowadzone do polityki pieniężnej banków centralnych ma bezprecedensowy wpływ na równowagę monetarną i politykę monetarną jako całość. Kontrola podaży pieniądza i ustalanie stóp procentowych są to główne działania banków centralnych. Dzięki emisji pieniądza banki centralne bezpośrednio wpływają na zachowanie gospodarstw domowych, firm,

rynków finansowych i państwa. Strategia polityki pieniężnej Europejskiego Banku Centralnego wymaga określenia agregatów monetarnych, które w perspektywie średnioterminowej są stabilnym i wiarygodnym wskaźnikiem inflacji. Jest to ściśle związane ze wzrostem realnego PKB i stopą bezrobocia. Podczas monitorowania kwestii pieniądza konieczne jest skupienie się nie tylko na jego wielkości, ale także na cechach i funkcjach pieniężnych. Celem pracy jest analiza indywidualnych agregatów monetarnych wyemitowanych pieniędzy w strefie euro, ich odmiennego wpływu na gospodarkę, co w istotny sposób oddziałuje na średniookresowy wzrost rzeczywistych wyników krajowych. W artykule omówiono wyliczenie agregatu do jego różnych elementów w Europejskim Banku Centralnym, co jest znaczące dla realizacji celów polityki pieniężnej.

**Słowa kluczowe:** agregaty pieniężne; polityka pieniężna; inflacja; PKB; Europejski Bank Centralny



Irena PYKA\*  
Aleksandra NOCÓN\*\*

## KONCEPCJA I GŁÓWNE ZAŁOŻENIA *EXIT STRATEGY* Z PERSPEKTYWY DOŚWIADCZEŃ CENTRALNEGO BANKU JAPONII

### (Streszczenie)

*Exit strategy* to koncepcja wyjścia z globalnego kryzysu finansowego powstała wskutek woli politycznej państw G-20 wyrażonej w dokumentach Izby (Rady) Stabilności Finansowej (*Financial Stability Board*). Oznacza ona powrót do „normalnej” polityki monetarnej, a zatem tej z okresu przed globalnym kryzysem finansowym. Jednakże banki centralne, które zastosowały nadzwyczajną politykę pieniężną, nie potrafią z niej wyjść, pomimo licznych deklaracji jej normalizacji. Niestabilna sytuacja makroekonomiczna gospodarki japońskiej po globalnym kryzysie finansowym spowodowała zainteresowanie warunkami wyjścia z nadzwyczajnej polityki monetarnej Banku Japonii. Bank ten posiada bowiem bogate doświadczenia zarówno w jej upowszechnianiu, jak też normalizacji. Tuż przed globalnym kryzysem finansowym Bank Japonii rozpoczął normalizację swej nadzwyczajnej polityki monetarnej, podjętej w latach 90-tych XX w., ponownie stając przed koniecznością powrotu do niej.

Głównym celem opracowania jest wskazanie i weryfikacja cech koncepcji *exit strategy* banku centralnego Japonii ukierunkowanych na zwiększenie skuteczności i bezpieczeństwa procesu normalizacji polityki monetarnej banków centralnych po globalnym kryzysie finansowym. W artykule wykorzystano następujące metody badawcze: studium przypadku (*case study*), analizę obserwacji, analizę przyczynowo-skutkową, analizę dokumentów oraz analizę syntezy.

**Słowa kluczowe:** strategia wyjścia; Bank Japonii; luzowanie ilościowe; polityka zerowych stóp procentowych; normalizacja polityki pieniężnej

**Klasyfikacja JEL:** E52, E58, E43

---

\* Prof. zw. dr hab., Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach, Katedra Bankowości i Rynków Finansowych; e-mail: irena.pyka@ue.katowice.pl

\*\* Dr, Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach, Katedra Bankowości i Rynków Finansowych; e-mail: aleksandra.nocon@ue.katowice.pl

## 1. Wstęp

*Exit strategy* to koncepcja związana z powrotem do „normalnej” polityki monetarnej, zakładająca wycofanie się banków centralnych z nadzwyczajnych jej instrumentów, stosowanych w okresie globalnego kryzysu finansowego. Potrzeba realizacji *exit strategy* wyrażona została w dokumentach Rady Stabilności Finansowej (*Financial Stability Board*)<sup>1</sup>. W perspektywie założeń oznacza skupienie się banków centralnych na kilku prostych operacjach, służących zapewnieniu stabilności cen wspierającej pro wzrostową politykę gospodarczą państwa. W praktyce jednak, niepewność co do perspektyw poziomu aktywności gospodarczej, stopy inflacji czy też funkcjonowania mechanizmu transmisji impulsów monetarnych mogą komplikować realizację strategii wyjścia. Dowodzi tego sytuacja, jaka wytworzyła się po globalnym kryzysie finansowym. Banki centralne, które zastosowały nadzwyczajną politykę pieniężną, nie potrafią z niej wyjść pomimo licznych deklaracji normalizacji polityki monetarnej. FED o zakończeniu realizacji programów zakupu aktywów zdecydował pod koniec 2013 r., chociaż w czerwcu 2011 r. Federalny Komitet Otwartego Rynku (*Federal Open Market Committee* – FOMC) opublikował tzw. „Zasady strategii wyjścia” (*Exit Strategy Principles*)<sup>2</sup>. Natomiast podwyżkę stóp procentowych wprowadził warunkowo dopiero w 2015 r. EBC z kolei tkwi w nadzwyczajnej polityce monetarnej, realizując kolejne programy skupu papierów wartościowych i politykę niskich stóp procentowych. Jednocześnie Bank Anglii (*Bank of England*) pierwsze komunikaty dotyczące ewentualnego wdrożenia strategii wyjścia formułował już w roku 2010<sup>3</sup>. Do normalizacji polityki monetarnej podchodzi jednak z dużą ostrożnością, kierując się stanem dynamiki wzrostu gospodarczego i oczekiwań rynków finansowych.

Niepewna sytuacja w zakresie realizacji *exit strategy* po globalnym kryzysie finansowym spowodowała zainteresowanie warunkami wyjścia z nadzwyczajnej polityki monetarnej Banku Japonii. Posiada on bowiem bogate doświadczenia zarówno w jej upowszechnianiu, jak też normalizacji. Bank Japonii niestandardowe instrumenty polityki monetarnej zastosował na początku lat 90-tych XX w., kiedy to gospodarka Japonii borykała się po okresie swego dynamicznego roz-

<sup>1</sup> **Financial Stability Board**, *Exit from extraordinary financial sector support measures*, Note for G20 Ministers and Governors meeting 6–7 November 2009.

<sup>2</sup> <http://www.federalreserve.gov/monetarypolicy/files/fomcminutes20110622.pdf>; stan na 11.08.2014 r.

<sup>3</sup> **J. Bank**, *Monetary Policy – Exit Strategy*, Macroeconomic Research Jyske Markets, 23 March 2010, s. 7.

woju z poważnymi problemami recesji i deflacji gospodarczej. Krótko przed globalnym kryzysem finansowym rozpoczął normalizację swej nadzwyczajnej polityki monetarnej, ponownie stając przed koniecznością powrotu do niej. Głównym celem opracowania jest wskazanie i weryfikacja cech koncepcji *exit strategy* banku centralnego Japonii ukierunkowanych na zwiększenie skuteczności i bezpieczeństwa procesu normalizacji polityki monetarnej banków centralnych po globalnym kryzysie finansowym.

## 2. Analiza celów, instrumentów i konsekwencji nadzwyczajnej polityki monetarnej Banku Japonii w latach 2001–2006

Bank centralny Japonii stanął przed problemem wykorzystania niestandardowych instrumentów polityki monetarnej na początku nowego stulecia. Ostatnia dekada XX w. okazała się bowiem w gospodarce Japonii wyjątkowo trudna. Kraj ten borykał się z poważnym kryzysem sfery realnej gospodarki, bardzo niskim (okresami nawet ujemnym) wzrostem gospodarczym oraz deflacją. Wzrost aktywności gospodarczej i przejście do bezpiecznego poziomu inflacji Bank Japonii wspierał realizacją nadzwyczajnej polityki monetarnej.

19 marca 2001 r. zdecydował o zmianie nastawienia polityki pieniężnej w zakresie<sup>4</sup>:

- 1) celu operacyjnej polityki pieniężnej,
- 2) doboru instrumentów polityki pieniężnej,
- 3) zobowiązania do utrzymywania dodatniego tempa wzrostu stopy inflacji w ujęciu rok do roku.

Modyfikacja celu polityki pieniężnej polegała na przejściu Banku Japonii z kontroli poziomu podstawowej stopy procentowej (*overnight uncollateralized call rate*) na kontrolę wielkości poziomu rezerw utrzymywanych przez banki na rachunku bieżącym w banku centralnym (*Current Account Balances – CAB*). Suma rezerw wymaganych i nadwyżkowych jako nowy cel operacyjny Banku Japonii docelowo ustalona została na poziomie 5 bln JPY (o 1 bln JPY więcej niż stanowiła średnia wielkość rezerw w lutym 2001 r.). Suma tych rezerw Banku Japonii (*Bank of Japan – BoJ*) stale jednak rosła, osiągając w styczniu 2004 r.

<sup>4</sup> A. van Rixtel, *The exit from Quantitative Easing (QE): The Japanese experience*, w: *Symposium Report*, Armonk, New York, 23–25 października 2009 r., s. 262; <http://www.law.harvard.edu/programs/about/pifs/symposia/japan/2009-japan/final-report/2009-japan-u.s.-symposium-final-report.pdf>; stan na 11.06.2015 r.

poziom 35 bln JPY (por. tabela 1). Oznaczało to, że pomimo silnej determinacji Banku Japonii w kreowaniu podaży pieniądza bankowego zmiana celu operacyjnego polityki pieniężnej nie była wystarczająco skutecznym jego działaniem proinflacyjnym. W tym czasie Bank Japonii podjął bowiem zobowiązanie, że będzie zaopatrywał sektor bankowy w płynność, dopóki inflacja nie ustabilizuje się na poziomie bliskim 0% lub nie zacznie wzrastać, co wynikało z akceptacji zmiany nastawienia polityki monetarnej i przyjęcia obowiązku utrzymywania dodatniego tempa wzrostu stopy inflacji w ujęciu rok do roku.

TABELA 1: *Docelowy poziom rezerw utrzymywanych przez banki komercyjne na rachunku w Banku Japonii*

| Data podjęcia decyzji przez Bank Japonii | Docelowy poziom rezerw (w mld JPY) |
|--|------------------------------------|
| 16.03.2001                               | 5 000                              |
| 14.08.2001                               | 6 000                              |
| 18.09.2001                               | Powyżej 6 000                      |
| 19.12.2001                               | 10 000 – 15 000                    |
| 30.10.2002                               | 15 000 – 20 000                    |
| 01.04.2003                               | 17 000 – 22 000                    |
| 30.04.2003                               | 22 000 – 27 000                    |
| 20.05.2003                               | 27 000 – 30 000                    |
| 10.10.2003                               | 27 000 – 32 000                    |
| 20.01.2004                               | 30 000 – 35 000                    |

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Banku Japonii.

Podstawowym instrumentem polityki monetarnej Banku Japonii w 2001 r. stało się natomiast zwiększanie skali prowadzonych bezwarunkowych operacji otwartego rynku (*outright purchase*), w których główny przedmiot transakcji stanowiły zakupy długoterminowych obligacji rządowych (*Japanese Government Bonds – JGB*) – do 400 mld JPY miesięcznie. W styczniu 2002 r. zakres nabywanych papierów wartościowych w ramach operacji *outright purchase* rozszerzono o obligacje 10- i 20-letnie, jak również o krótszych terminach zapadalności (2-, 4-, 5- oraz 6-letnie). W listopadzie 2002 r. ponownie zwiększona została skala dokonywanych zakupów papierów wartościowych do 1,2 bln JPY miesięcznie<sup>5</sup>.

<sup>5</sup> S. P. Berkmen, *Bank of Japan's Quantitative and Credit Easing: Are They Nom More Effective*, IMF Working Paper 2012/WP/12/2, Washington, s. 3.



Ważnym instrumentem polityki monetarnej lat 2001–2007 Banku Japonii były także bezwarunkowe zakupy bonów emitowanych przez banki zabezpieczone aktywami akceptowanymi przez bank centralny<sup>6</sup> (por. wykres 1)<sup>7</sup>. Ich wartość w portfelu BoJ w marcu 2001 r. wynosiła 11,4 bln JPY, a w marcu 2006 r. aż 37,8 bln JPY. Rekordową wartość tych krótkoterminowych papierów wartościowych odnotowano w styczniu 2006 r. na poziomie 44,2 bln JPY<sup>8</sup>. Należy też podkreślić, że tempo wzrostu wartości nabywanych bonów było kilkukrotnie wyższe niż rządowych papierów wartościowych w okresie realizacji nadzwyczajnej polityki monetarnej (polityki *Quantitative Easing* – luzowania ilościowego) (wykres 1)<sup>9</sup>. Świadczy to o roli, jaką transakcje zakupu bonów odgrywały w przeprowadzanych operacjach rynku pieniężnego i w realizacji nowej polityki pieniężnej Banku Japonii. Nie tylko bowiem udział, ale i współczynnik korelacji pomiędzy zmianami wielkości bonów komercyjnych i rezerw bankowych BoJ był wysoki. Pomiędzy marcem 2001 r. a marcem 2006 r. wskaźnik ten mierzony rok do roku wyniósł 30%. Wykorzystanie bonów przez BoJ było także powodowane ich znaczną elastycznością w oddziaływaniu na płynność banków w reakcji na krótkoterminowe wahania czynników autonomicznych oraz wysoką atrakcyjność przeprowadzanych operacji.

Analizowane instrumenty nowej polityki monetarnej BoJ nie były jednak wystarczająco skuteczne, aby zwiększyć zainteresowanie banków akcją kredytową i podnieść wskaźnik inflacji w Japonii. Bank Japonii z tego powodu dopuścił również do transakcji otwartego rynku papiery wartościowe o dłuższym terminie zapadalności – do roku, rozszerzył listę podmiotów, które mogły w nich uczestniczyć, jak również zwiększył listę aktywów kwalifikowanych jako ich zabezpieczenie. Zastosował też, kierując się założonym celem polityki monetarnej, operacje otwartego rynku, których przedmiotem były zakupy papierów wartościowych zabezpieczonych aktywami (*Asset-Backed Securities* – ABS), zarówno krótkoterminowe (*Asset-Backed Commercial Papers* – ABCP), jak i długoterminowe (*Longer-term* – ABS).

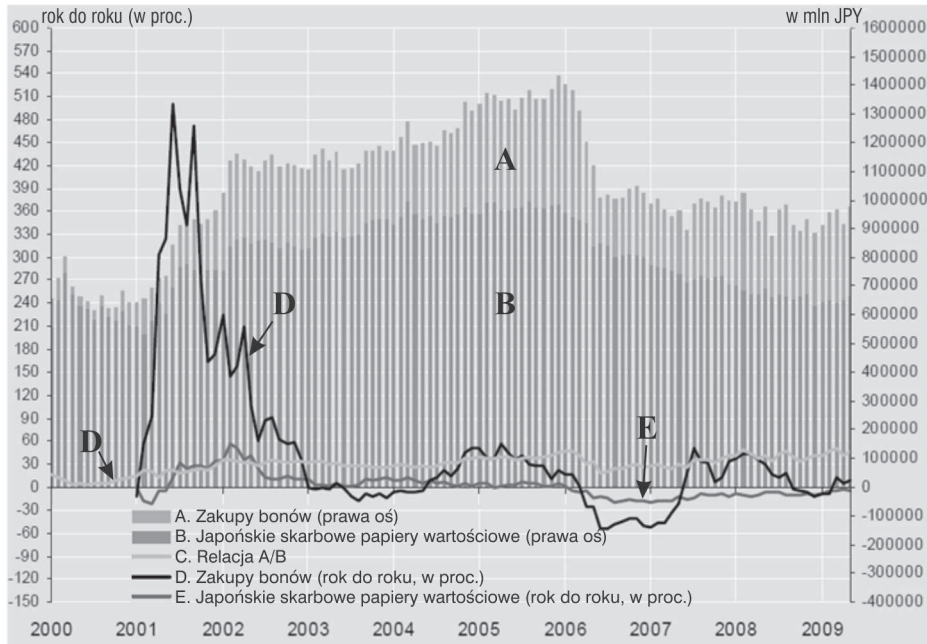
<sup>6</sup> W ramach aktywów akceptowanych jako zabezpieczenie przeprowadzanych operacji znalazły się instrumenty emitowane przez podmioty zarówno sektora publicznego, jak i prywatnego, w tym: obligacje korporacyjne, bony komercyjne oraz pozostałe instrumenty dłużne.

<sup>7</sup> **Bank of Japan**, *Money market operations in Fiscal 2003*, Financial Markets Department, August 2004 oraz **E. Maeda, B. Fujiwara, A. Mineshima, K. Taniguchi**, *Japan's open market operations under the Quantitative Easing policy*, Bank of Japan Working Paper Series 2005/05-E-3.

<sup>8</sup> **A. van Rixtel**, *op. cit.*, s. 263.

<sup>9</sup> *Ibidem*.

WYKRES 1: Zmiany wielkości bonów oraz japońskich skarbowych papierów wartościowych w bilansie Banku Japonii w latach 2000–2009



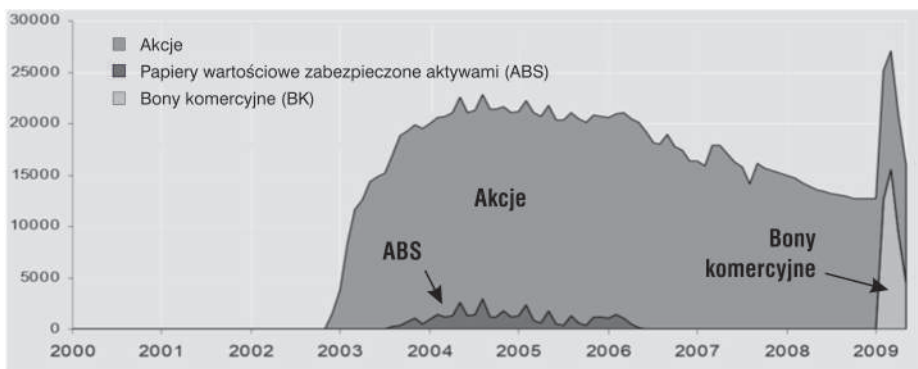
Źródło: A. van Rixtel, *The exit from Quantitative Easing (QE): The Japanese experience*, w: *Symposium Report*, Armonk, New York, 23–25 October 2009 r., s. 262; <http://www.law.harvard.edu/programs/about/pifs/symposia/japan/2009-japan/final-report/2009-japan-u.s.-symposium-final-report.pdf>; stan na 11.06.2015 r.

Realizując nową politykę monetarną, przeprowadzał także bezpośrednie zakupy akcji. Pojawiły się one w aktywach centralnego Banku Japonii pod koniec 2002 r. BoJ nabywał akcje od instytucji finansowych za pośrednictwem banku powierniczego (*trust bank*), które w jego bilansie określone zostały jako *pecuniary trust* (por. wykres 2).

Polityka monetarna Banku Japonii oparta na nowych zasadach w latach 2001–2006 spowodowała istotne przemiany w wielkości i strukturze jego bilansu. Po stronie aktywów nastąpił wzrost wielkości nabywanych japońskich rządowych papierów wartościowych (w tym obligacji i krótkoterminowych bonów skarbowych). W marcu 2001 r. ich poziom wyniósł 57,7 bln JPY i wzrósł do 93,3 bln JPY w marcu 2006 r. Bardzo wysoki był współczynnik korelacji pomiędzy zmianami wielkości skarbowych papierów wartościowych w aktywach

banku centralnego w ujęciu rok do roku a zmianami wartości rezerw bankowych mierzonych także w ujęciu rok do roku w okresie marzec 2001 r. – marzec 2006 r. (na poziomie 82%)<sup>10</sup>, wskazując, że polityka luzowania ilościowego Japonii realizowana z wykorzystaniem tych instrumentów okazała się skuteczna.

WYKRES 2: Zmiany wybranych pozycji aktywów Banku Japonii w latach 2000–2009



Źródło: A. van Rixtel, *op. cit.*, s. 263.

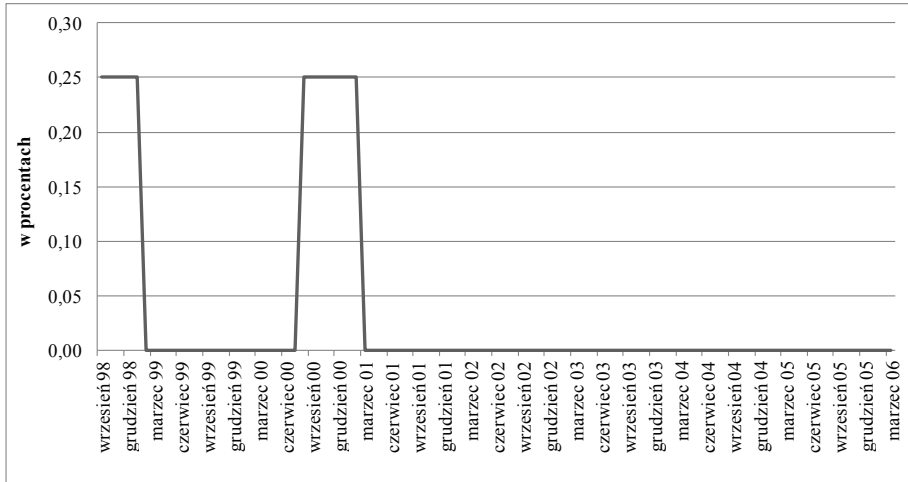
Walka ze spiralą deflacyjną w Japonii podjęta została również w obszarze zmian stopy procentowej. Bank Japonii od stycznia 2001 r. do lipca 2006 r. utrzymywał podstawową stopę procentową na poziomie 0% (wykres 3). Polityka zerowych stóp procentowych tego okresu miała stymulować japońską gospodarkę oraz doprowadzić do spłaszczenia krzywej dochodowości<sup>11</sup>. Wyniki przeprowadzonych badań empirycznych wskazują, iż ta polityka BoJ była skuteczna<sup>12</sup>. Trudno natomiast ocenić, w jakim stopniu spadek krótko- i średnioterminowych stóp procentowych był determinowany zakupami skarbowych papierów wartościowych przez bank centralny Japonii, a w jakim utrzymywaniem stopy procentowej na zerowym poziomie.

<sup>10</sup> A. van Rixtel, *op. cit.*, s. 262.

<sup>11</sup> A.S. Blinder, *Quantitative Easing: Entrance and Exit Strategies*, Federal Reserve Bank of St. Louis Review, November/December 2010/92 (6), s. 475.

<sup>12</sup> H. Ugai, *Effects of the Quantitative Easing Policy: A Survey of the Empirical Evidence*, Bank of Japan Working Paper, July 2006/06-E-10.

WYKRES 3: Zmiany poziomu podstawowej stopy procentowej Banku Japonii (*Uncollateralized overnight call rate*) w okresie wrzesień 1998 – marzec 2006



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Banku Japonii.

### 3. Założenia strategii wyjścia Banku Japonii

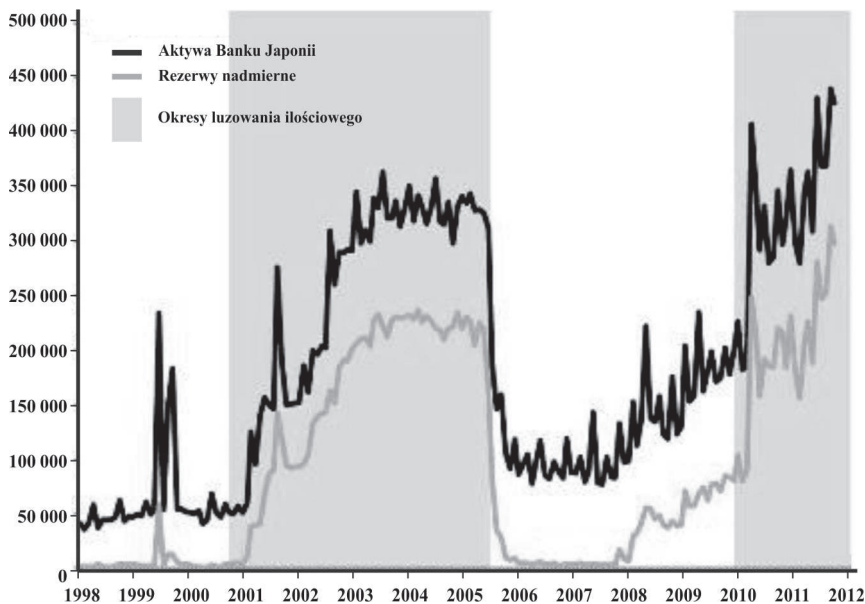
Bank Japonii, korzystając z niestandardowych instrumentów w realizacji nowej polityki monetarnej po roku 2001, jednocześnie pierwszy określił założenia strategii wyjścia (*exit strategy*). Ogłoszone 9 marca 2006 r. zasady normalizacji polityki pieniężnej Banku Japonii zakładały, że obniżka nadwyżkowych rezerw w systemie bankowym Japonii zostanie dokonana poprzez operacje płynnościowe, a nie szybką redukcję portfela japońskich skarbowych papierów wartościowych. BoJ obawiał się bowiem, iż nagła odsprzedaż obligacji państwowych spowoduje obniżenie ich ceny, a tym samym inwestorzy poniosą dotkliwe straty z tytułu ich niskiej wyceny<sup>13</sup>. Bank Japonii zdecydował się więc na mocno uporządkowane i stopniowe wychodzenie z nadzwyczajnej polityki monetarnej, kontynuując regularne zakupy papierów wartościowych przy zachowaniu dotychczasowej ich wartości (1,2 bln JPY) oraz częstotliwości, zakładając równocześnie spadek portfela rządowych papierów wartościowych w bilansie banku centralnego na skutek wygaśnięcia ich terminów zapadalności.

<sup>13</sup> S. Goldman, *Quantitative Easing: The final chapter*, Japan Economics Analyst, 3 marca 2006; S. Goldman, *BoJ terminates quantitative easing policy: Nominal tightening, but real easing*, Japan Economic Flash, 9 March 2006.

Podobną politykę prowadził względem obniżki udziału krótkoterminowych papierów wartościowych w swym portfelu aktywów. Wykorzystując papiery te w krótkoterminowych operacjach otwartego rynku pieniężnego, stopniowo kończył rolowanie kapitału w wyniku wygaszania terminów zapadalności tych instrumentów. Ponieważ średni czas zapadalności krótkoterminowych bonów komercyjnych wynosił 4 miesiące, zakładano, iż w marcu 2006 r. większości z nich upłynie termin wymagalności w lecie 2006 r.<sup>14</sup> Potwierdziły te przewidywania dane bilansu Banku Japonii. W 2005 r. udział tych papierów wartościowych w portfelu jego aktywów wynosił 51% i zmniejszył się do 50% w 2006 r., a w 2007 r. do 47%<sup>15</sup>.

W konsekwencji realizacji założeń strategii wyjścia suma bilansowa Banku Japonii w ciągu kilku miesięcy w roku 2006 spadła do poziomu 8 bln JPY, podczas gdy w trakcie dwóch i pół roku realizacji nowej polityki monetarnej wzrosła z poziomu 5 bln JPY do około 33 bln JPY (wykres 4).

WYKRES 4: Zmiany wielkości aktywów oraz rezerw nadmiernych w trakcie luzowania ilościowego w Japonii w latach 1998–2012



Źródło: <http://www.marketminder.com/a/fisher-investments-shinzo-abes-unstimulating-stimulus/7dbad7e4-4d0a-47bf-962c-714100ffc3e8.aspx>; stan na 16.06.2015 r.

<sup>14</sup> **Bank of Japan**, *Money market operations in Fiscal 2006*, Financial Markets Department, July 2007, s. 7.

<sup>15</sup> **A. van Rixtel**, *op. cit.*, s. 266.

Nastąpiło także zmniejszenie wielkości rezerw w bilansie banku centralnego z 145 bln JPY w marcu 2006 r. do 116 bln JPY w lipcu 2006 r. Spadek ten w znacznym stopniu wynikał ze zmniejszenia o 20 bln JPY operacji zasilaających rynku pieniężnego oraz finansowania banków komercyjnych w banku centralnym<sup>16</sup>.

Bank Japonii zakończył też realizację programów zakupu aktywów ABS i ABCP bez konieczności dokonywania ich odsprzedaży ze względu na<sup>17</sup>:

- a) klauzule wygaśnięcia (*sunset clauses*) – kiedy rozpoczęto wykup papierów wartościowych, określono, iż termin ich zapadalności wygaśnie w marcu 2006 r. W rezultacie uczestnicy rynku dokładnie znali czas zakończenia programów, bez konieczności dalszego informowania przez bank centralny o etapach realizacji strategii wyjścia.
- b) relatywnie krótki okres zapadalności nabytych papierów wartościowych – w 2006 r., kiedy gospodarka japońska powróciła na ścieżkę wzrostu, udział instrumentów ABS był nieznaczny (ok. 1 mld JPY).

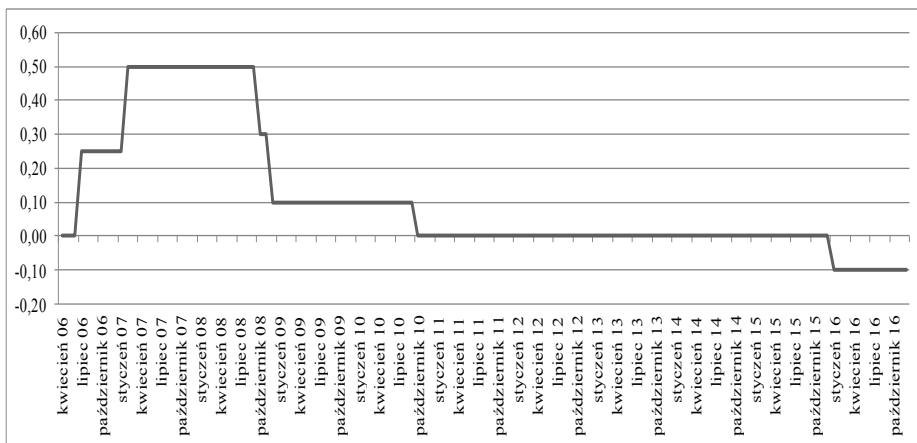
Na początku 2006 r. Bank Japonii zdecydował też o odejściu od polityki zerowej stopy procentowej, podnosząc jej poziom po raz pierwszy od ponad pięciu lat z 0% do 0,25%, uznając, że zagrożenie deflacją minęło (wykres 5)<sup>18</sup>.

Bank Japonii w 2006 r. zdecydował się więc zakończyć politykę zerowych stóp procentowych. Wzrost stóp procentowych stał się jednym z najistotniejszych aspektów strategii wyjścia Banku Japonii. Przed podniesieniem stóp procentowych Bank Japonii musiał jednak uprzedzić oczekiwania uczestników rynku. Wyjście z polityki niskich stóp procentowych mogło bowiem spowodować drastyczne zmiany w krzywej dochodowości osłabiające rysujące się ożywienie gospodarcze. Zgodnie z wcześniejszymi komunikatami uczestnicy rynku spodziewali się bowiem zerowych stóp procentowych w długim okresie czasu. Bank Japonii w strategii wyjścia określił więc niezbędne warunki początku podwyżki stóp procentowych. Uznał, że wskaźnik inflacji CPI (*Consumer Price Index*) powinien osiągnąć poziom co najmniej 0% lub powyżej w ciągu kilku kolejnych miesięcy, a prognozy inflacji bazowej powinny ukształtować się na poziomie powyżej 0% w okresie prognozy.

<sup>16</sup> H. Yamaoka, M. Syed, *Managing the Exit: Lessons from Japan's Reversal of Unconventional Monetary Policy*, IMF Working Paper, May 2010/WP/10/114, s. 7.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 9.

<sup>18</sup> K. Nishizaki, T. Sekine, Y. Ueno, *Chronic Deflation in Japan*, Bank of Japan Working Paper 2012/12-E-6, Bank of Japan, Tokyo, s. 12–18.

WYKRES 5: Zmiany poziomu podstawowej stopy procentowej Banku Japonii (*Uncollateralized overnight call rate*) w okresie kwiecień 2006 – grudzień 2016

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Banku Japonii.

#### 4. Polityka monetarna Banku Japonii w latach 2008–2016

Silne zaburzenia na międzynarodowych rynkach finansowych po roku 2007 spowodowały, że Bank Japonii, kierując się swym dotychczasowym nastawieniem polityki monetarnej lat 2001–2006, powrócił do jej niestandardowych instrumentów. W roku 2008 zwiększył zakres operacji otwartego rynku (poszerzając zakres instrumentów akceptowanych jako zabezpieczenie i stopniowo zwiększając wartość operacji). Tymczasowo wprowadził nowe typy operacji (np. bezwarunkowy skup krótko- i długoterminowych korporacyjnych papierów dłużnych). Z uwagi na zakończenie niektórych programów skupu papierów wartościowych w 2008 r. ogłosił nowy Program Skupu Aktywów (*Asset Purchase Programme – APP*) – japońskich obligacji i bonów skarbowych, dłużnych papierów korporacyjnych, jednostek ETF (*exchange-traded funds*) oraz jednostek funduszy inwestycyjnych rynku nieruchomości (*REITs*). W ramach tego programu przeprowadzał dodatkowo operacje o stałym oprocentowaniu zasilające sektor bankowy w płynność. Wartość skupowanych aktywów oraz udzielanych pożyczek w ramach APP była wielokrotnie zwiększana, z 35 bln jenów w październiku 2010 r. do 65 bln jenów w lutym 2012 r. W październiku 2010 r. BJ powrócił także do polityki zerowych stóp procentowych.

Utrzymujący się w gospodarce Japonii niski wzrost gospodarczy, spowodowany w znacznym stopniu globalną recesją zwiększył też zaangażowanie nowego premiera Shinco Abe w zakończenie niemalże 20-letniego okresu przedłużającej się deflacji. Przygotowany został rządowy program oparty na tzw. polityce trzech strzałek (abekonomia), czyli polityce pieniężnej, fiskalnej oraz polityce strukturalnych reform odrzucający wszelkie restrykcje w kształtowaniu podaży jena w gospodarce. Założeniem programu gospodarczego Japonii stało się dalsze zwiększenie wydatków publicznych w kraju, w którym według MFW dług publiczny w stosunku do PKB wynosi ok. 236% (jest to najwyższy na świecie dług publiczny). Towarzyszy temu prowadzona przez Bank Japonii luźna polityka pieniężna, oparta na comiesięcznym skupie z rynku obligacji skarbowych o wartości 80 mld dolarów. Osiągnięcie wzrostu inflacji mają zapewnić Japonii także zakupy innych nieskarbowych aktywów finansowych przez BoJ. Od stycznia 2014 r. skupować on może każdego miesiąca takie aktywa o wartości 13 bln jenów, czyli około 145 mld dolarów, przy czym skala zakupów jest nielimitowana.

W lutym 2012 r. Rada Polityki (*Policy Board*) Banku Japonii wprowadziła cel stabilności cen (*price stability goal*) w średnim i długim okresie definiowany jako inflacja mierzona wskaźnikiem CPI nieprzekraczająca 2%. Przyjęła jednak, że tymczasowo wynosić on będzie 1%. Oznacza to kontynuację ekspansywnej polityki monetarnej Banku Japonii, której dotychczasowe efekty nie spowodowały osiągnięcia celu inflacyjnego.

Niska skuteczność nadzwyczajnej polityki monetarnej BoJ w zwiększeniu inflacji w Japonii do zakładanego 2% poziomu przyczyniła się do tego, że Bank of Japan ogłosił więc plan podwojenia podaży pieniądza. W nowej odsłonie nadzwyczajnej polityki monetarnej zapowiada nową fazę luzowania monetarnego – zarówno w kategoriach ilościowych, jak i jakościowych tak, aby radykalnie zmienić oczekiwania rynków i podmiotów gospodarczych. BoJ zapowiada zwiększanie bazy monetarnej o 60–70 bln JPY (637–744 mld USD), czyli ilości pieniądza w obiegu i w rezerwach bankowych. Pod koniec 2012 r. baza ta wynosiła 138 bln JPY (1,45 bln USD).

Decyzja BoJ niewątpliwie jest efektem nacisków ze strony premiera Shinzo Abe, który domaga się „agresywnego luzowania monetarnego”, co wywołuje dyskusję o niezależności polityki monetarnej tej instytucji monetarnej.

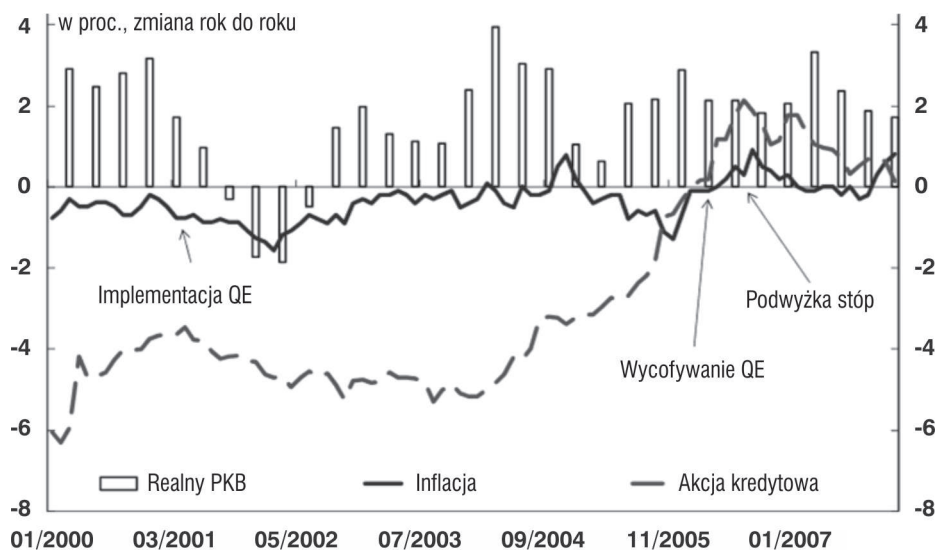
Charakterystyczne natomiast jest to, że chociaż Prezes Banku Japonii, Haruhiko Kuroda, poinformował o utrzymaniu dotychczasowych założeń prowadzonej polityki monetarnej, BoJ nie zdecydował się na kolejną obniżkę ujemnej stopy depozytowej.



## 5. Zakończenie

Doświadczenia Japonii z lat 2001–2007 pokazują, że wyjście z nadzwyczajnej polityki monetarnej *quantitative easing* jest możliwe w sposób płynny (wykres 6).

WYKRES 6: Zmiany realnego PKB, inflacji oraz akcji kredytowej w Japonii w latach 2000–2007



Źródło: H. Yamaoka, M. Syed, *Managing the Exit: Lessons from Japan's Reversal of Unconventional Monetary Policy*, IMF Working Paper, WP/10/114, May 2010, s. 10.

Wraz z oficjalnym zakończeniem luzowania ilościowego w roku 2006, Bank Japonii z powodzeniem zmniejszył swój bilans i nadwyżki rezerw bankowych w ciągu zaledwie kilku miesięcy. Strategia wyjścia BoJ nie spowodowała też żadnych widocznych zakłóceń na rynkach finansowych. Nie odnotowano gwałtownych zmian struktury portfela lub zwiększonej zmienności zarówno zabezpieczonych, jak i niezabezpieczonych aktywów finansowych. Stopniowa i uporządkowana realizacja *exit strategy* w zakresie posiadanych przez BoJ skarbowych papierów wartościowych przyczyniła się natomiast do wzrostu ich rentowności o 35 punktów bazowych. Pomimo znacznej skali luzowania ilościowego bank centralny Japonii nie wyzwolił jednak w gospodarce silnej presji inflacyjnej.

Doświadczenia Banku Japonii wskazują natomiast, że strategii wyjścia wymagają uporządkowania działań normalizujących politykę monetarną w zakresie:

1. Dyscypliny w realizacji bezwarunkowych programów zakupu rządowych papierów wartościowych. Bank Japonii ustanowił reguły nabywania instrumentów skarbowych (tzw. *banknote rule*). Łączna wartość długoterminowych papierów wartościowych emitowanych przez Skarb Państwa nie mogła przekraczać wielkości pieniądza znajdującego się w obiegu, co miało na celu utrzymanie samodyscypliny zakupów dokonywanych w ramach polityki luzowania ilościowego.
2. Sposobu realizacji standardowych operacji otwartego rynku w okresie nadzwyczajnej polityki monetarnej.
3. Kształtowania struktury aktywów i pasywów bilansu i budowania strategii nabywania skarbowych papierów wartościowych – bonów i obligacji<sup>19</sup>.
4. Przygotowania i przyjęcia szczegółowych wytycznych dotyczących sprzedaży posiadanych papierów wartościowych (tzw. *selling guidelines*). W lipcu 2007 r. na etapie realizacji strategii wyjścia Bank Japonii powierzył sprzedaż instrumentów bankom powierniczym, różnicując terminy ich sprzedaży, tak by zminimalizować wpływ wyprzedaży papierów wartościowych na rynki kapitałowe.
5. Wykorzystania komunikacji z uczestnikami rynku<sup>20</sup>.
6. Kontroli realizacji celu inflacyjnego.

Doświadczenia BoJ powstałe w okresie globalnego kryzysu finansowego pokazały dodatkowo, że *exit strategy* musi też być zorientowana na przyszłość. Ważną jest ocena makroekonomicznych warunków rozwoju gospodarki w zakresie wzrostu gospodarczego oraz poziomu cen w horyzoncie rocznym lub 2-letnim, jak też długookresowa analiza różnych rodzajów ryzyka, takich jak narastanie bańki cen aktywów czy nadmierna akcja kredytowa, które mogą oddziaływać na ceny bądź też sferę realnej gospodarki.

W strategii wyjścia z nadzwyczajnej polityki monetarnej Banku Japonii ważną okazała się również minimalizacja wpływu jego wycofywania się z nabytych uprzednio akcji. Instrumenty udziałowe nie mają bowiem terminu zapadalności, a ich pozostawanie w bilansie banku centralnego może generować wysokie ryzyko finansowe. Dlatego też BoJ już na etapie wdrażania nadzwyczajnych programów (tzw. *enter strategy*) określił maksymalną kwotę przeznaczoną na zakup akcji do 3 bln JPY. Ponadto ograniczył kwalifikowalność tych instrumentów będących w posiadaniu banków do takich, których pakiety akcji przekraczały wartość współczynnika Tier I, jak również wdrożył w nich „klauzulę wygaśnięcia”.

<sup>19</sup> H. Yamaoka, M. Syed, *op. cit.*, s. 8.

<sup>20</sup> S. Kozicki, E. Santor, L. Suchanek, *Unconventional Monetary Policy: The International Experience with Central Bank Asset Purchases*, Bank of Canada Review, Spring 2011, s. 21.

Doświadczenia BoJ pozwalają też na wskazanie ogólnych zasad ważnych w realizacji *exit strategy*. Dotyczą one<sup>21</sup>:

- 1) sposobu wykorzystania narzędzi w procesie wycofywania się z niestandardowej polityki pieniężnej,
- 2) cech pakietu nadzwyczajnych instrumentów niestandardowej polityki monetarnej,
- 3) sposobu komunikacji banku centralnego z rynkami finansowymi,
- 4) sformułowanego programu normalizacji polityki monetarnej.

Pokazują też, że nadzwyczajna polityka monetarna może mieć długotrwały i powtarzalny charakter, a jej skuteczność okazać się niska, podobnie jak strategię powrotu do normalizacji polityki monetarnej.

## Bibliografia

### Opracowania

- Bank of Japan**, *Money market operations in Fiscal 2003*, Financial Markets Department, August 2004.
- Bank of Japan**, *Money market operations in Fiscal 2006*, Financial Markets Department, July 2007.
- Berkmen S. Pelin**, *Bank of Japan's Quantitative and Credit Easing: Are They More Effective*, IMF Working Paper 2012, WP/12/2, Washington.
- Blinder Alan S.**, *Quantitative Easing: Entrance and Exit Strategies*, Federal Reserve Bank of St. Louis Review, November/December 2010/92 (6).
- Financial Stability Board**, *Exit from extraordinary financial sector support measures*, Note for G20 Ministers and Governors meeting 6–7 November 2009.
- Goldman Sachs**, *BoJ terminates quantitative easing policy: Nominal tightening, but real easing*, Japan Economic Flash, 9 March 2006.
- Goldman Sachs**, *Quantitative Easing: The final chapter*, Japan Economics Analyst, 3 March 2006.
- Jyske Bank**, *Monetary Policy – Exit Strategy*, Macroeconomic Research Jyske Markets, 23 March 2010.
- Kozicki Sharon, Santor Eric, Suchanek Lena**, *Unconventional Monetary Policy: The International Experience with Central Bank Asset Purchases*, Bank of Canada Review, Spring 2011.
- Maeda Eiji, Fujiwara Bunya, Mineshima Aiko, Taniguchi Ken**, *Japan's open market operations under the Quantitative Easing policy*, Bank of Japan Working Paper Series 2005/05-E-3.
- Nishizaki Kenji, Sekine Toshitaka, Ueno Yoichi**, *Chronic Deflation in Japan*, Bank of Japan Working Paper 2012/12-E-6, Bank of Japan, Tokyo.
- Ugai Hiroshi**, *Effects of the Quantitative Easing Policy: A Survey of the Empirical Evidence*, Bank of Japan Working Paper, July 2006/06-E-10.

<sup>21</sup> H. Yamaoka, M. Syed, *op. cit.*, s. 12–13.

**Van Rixtel Adrian**, *The exit from Quantitative Easing (QE): The Japanese experience*, w: *Symposium Report*, Armonk, New York, 23–25 October 2009 r.; <http://www.law.harvard.edu/programs/about/pifs/symposia/japan/2009-japan/final-report/2009-japan-u.s.-symposium-final-report.pdf>; stan na 11.06.2015 r.

**Yamaoka Hiromi, Syed Murtaza**, *Managing the Exit: Lessons from Japan's Reversal of Unconventional Monetary Policy*, IMF Working Paper, May 2010/WP/10/114.

#### **Strony internetowe**

<http://www.federalreserve.gov/monetarypolicy/files/fomcminutes20110622.pdf>; stan na dzień 11.08.2014.

<http://www.marketminder.com/a/fisher-investments-shinzo-abes-unstimulating-stimulus/7dbad7e4-4d0a-47bf-962c-714100ffc3e8.aspx>; stan na dzień 16.06.2015.

Irena PYKA  
Aleksandra NOCOŃ

## **THE CONCEPT AND MAIN ASSUMPTIONS OF EXIT STRATEGY FROM THE PERSPECTIVE OF EXPERIENCE OF CENTRAL BANK OF JAPAN**

( Summary )

*Exit strategy* is a concept of exit of the global financial crisis, developed as a result of political will of G-20 countries, expressed in the documents of FSB (Financial Stability Board). It means a return to a “normal” monetary policy, so from the period before the global financial crisis. However, central banks which have implemented unconventional monetary policy can not exit from it, in spite of numerous declarations of its normalization. Unstable macroeconomic situation of Japanese economy after the global financial crisis caused an interest in terms of exit from unconventional monetary policy of Bank of Japan. The central bank has a significance experience both in its dissemination, as well as normalization. Just before the global financial crisis, Bank of Japan started the process of normalization its unconventional monetary policy, implemented in the 90s XX century, and again has faced the need to return to it. The case study analysis of Japanese central bank has caused that the main aim of the study is identification and verification of such characteristics of *exit strategy* concept, which implemented should increase the effectiveness and safety of monetary policy normalization of central banks after the global financial crisis.

The main objective of the study is identification and verification of characteristics of Bank of Japan *exit strategy* concept, aimed at increasing the efficiency and safety of the normalization process of monetary policy of central banks after the global financial crisis. The following research methods were used in the article: case study, observation analysis, cause and effect analysis, document analysis and synthesis analysis.

**Keywords:** exit strategy; Bank of Japan; quantitative easing; zero-bound interest rate policy; monetary policy normalization

Marian ŻUKOWSKI\*

## RENTOWNOŚĆ SEKTORA BANKOWEGO W NIESTABILNYM OTOCZENIU

### (Streszczenie)

Przyjęta hipoteza opiera się na założeniu, że sektor bankowy w Polsce po 2015 r. ponosi konsekwencje ryzyk o charakterze politycznym i społecznym, które skutkują istotnym obciążeniem finansowym banków i prowadzą do pogorszenia rentowności ich działalności.

Wyniki badań zaprezentowane w artykule pokazują, że aktualnie sektor banków komercyjnych w Polsce posiada stabilną i silną bazę kapitałową, przewyższającą minimalne wymagania. Banki są przygotowane kapitałowo na ograniczone pogorszenie warunków ich działalności. Osiągnęły jednak w ostatnim roku niższe niż poprzednio wyniki finansowe. Pogorszyły się też wskaźniki rentowności ich działalności. Pojawiają się zagrożenia, które mogą spowodować niekorzystne zmiany w zaplanowanych wskaźnikach. Wyniki finansowe, będące zasadniczym źródłem wzrostu zasobów kapitałowych zapewniających stabilność banku, obniżają się ze względu na spadek marży odsetkowej i nieodsetkowej. W warunkach niskiego poziomu stóp procentowych w najbliższym czasie nie można liczyć na zahamowanie tej niekorzystnej tendencji i należy spodziewać się spadku zyskowności sektora bankowego.

Celem artykułu jest włączenie się do toczącej się dyskusji i poszukiwanie odpowiedzi na pytanie, jakie czynniki i w jaki sposób determinują zmiany w kondycji ekonomicznej sektora bankowego.

**Słowa kluczowe:** system bankowy; rentowność systemu bankowego; stabilność systemu finansowego

**Klasyfikacja JEL:** G21

### 1. Wstęp

Przedmiotem analizy jest ocena czynników zmieniających rentowność banków w Polsce. Zagadnienia te są istotne, gdyż dostarczają informacji o stabilności banków i całego systemu finansowego. Są przedmiotem zainteresowania państwa,

---

\* Prof. dr hab., Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Katedra Bankowości i Finansów; e-mail: marian.zukowski@kul.pl

akcjonariuszy i właścicieli kapitału bankowego oraz stanowią źródło informacji dla klientów.

Warunkiem stabilności systemu finansowego jest bezpieczeństwo i stabilność funkcjonowania sektora bankowego. Jednak niestabilne otoczenie wpływa na rentowność sektora bankowego w Polsce, co w konsekwencji może naruszać stabilność systemu finansowego i zmniejszać tempo wzrostu gospodarczego. Należy więc poszukiwać odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób niestabilne otoczenie wpływa na rentowność sektora bankowego w Polsce. Wiedza na ten temat jest potrzebna dla poszukiwania rozwiązań, poprawiających stabilność sektora bankowego, a w konsekwencji stabilność systemu finansowego i zapewniających warunki dla niezbędnego tempa wzrostu gospodarczego.

## 2. Znaczenie rentowności sektora bankowego dla stabilizowania systemu finansowego

Narodowy Bank Polski określa stabilność systemu finansowego jako stan, w którym system finansowy pełni swoje funkcje w sposób ciągły i efektywny, nawet w przypadku wystąpienia nieoczekiwanych i niekorzystnych zaburzeń o znacznej skali<sup>1</sup>. Ponieważ sektor bankowy jest największym elementem systemu finansowego – należy zdefiniować pojęcie bezpieczeństwa i stabilności sektora bankowego. Według M. Capiga, stabilność sektora bankowego zależy przede wszystkim od bezpieczeństwa banków, czyli takiej sytuacji, kiedy osiągają one równowagę ekonomiczną, majątkową i finansową. Pełnią statutowe funkcje na rzecz klientów i gospodarki oraz zachowują zdolność do absorpcji środków zewnętrznych<sup>2</sup>. Inni autorzy, jak np. W. Gradoń, utożsamiają pojęcie stabilność systemu finansowego z pojęciem stabilność systemu bankowego<sup>3</sup>. Stabilność sektora bankowego jest warunkiem koniecznym dla zachowania stabilności całego systemu finansowego<sup>4</sup>. Bezpieczny sektor bankowy to taki stan, kiedy nawet upadek jednego lub kilku banków nie narusza stabilności całego sektora. Bezpieczeństwo sektora bankowego zapewnia jego rentowność. W literaturze przedmiotu znajdziemy wiele pozycji

<sup>1</sup> *Raport o stabilności systemu finansowego*, NBP, Warszawa 2016, s. 3.

<sup>2</sup> **M. Capiga**, *Kapitał klienta w systemie zarządzania bankiem a problem bezpieczeństwa*, w: **J. Nowakowski, T. Famulska** (red.), *Stabilność i bezpieczeństwo systemu bankowego*, Difin, Warszawa 2008, s. 139–140.

<sup>3</sup> [www.ue.katowice.pl/fileadmin/\\_migrated/content\\_uploads/21\\_W.Gradon\\_Metody\\_oceny\\_stabilnosc....pdf](http://www.ue.katowice.pl/fileadmin/_migrated/content_uploads/21_W.Gradon_Metody_oceny_stabilnosc....pdf); stan na 06.10. 2016 r.

<sup>4</sup> **O. Szczepańska**, *Stabilność finansowa jako cel banku centralnego. Studium teoretyczno-porównawcze*, Scholar, Warszawa 2008, s. 37.

poświęconych różnym aspektom rentowności banków w Polsce. Zauważyć przy tym jednak należy, że w pierwszych latach transformacji ustrojowej pojęcie „rentowność” w odniesieniu do sektora bankowego nie było powszechnie używane<sup>5</sup>. W pracach analizowano i opisywano różne kategorie dotyczące efektywności działania, nie wnikając głębiej w ich istotę. Raczej konstатовano wskaźniki efektywności, bez głębszej analizy skutków, jakie wynikały z ukształtowanych proporcji. Na przykład P. Wyczański, opisując sytuację finansową banków, zauważał: „Stosunek kosztów do dochodów [...] wyniósł w 1990 roku 60% [...] w 1991 roku doszło do poważnego podwyższenia tej relacji, wzrosła ona do 79%, a w 1992 roku banki uzyskały współczynnik poziomu kosztów przeciętnie na wysokości 89,4%”<sup>6</sup>. Do podobnych wniosków doszła B. Gruszka, zauważając, że relacja kosztów do przychodów odsetkowych w sektorze bankowym wynosiła w 1995 r. – 42%, w 1996 r. – 62% i w 1997 r. osiągnęła już 72%<sup>7</sup>. Niekorzystny i dynamicznie wzrastający współczynnik nie wywoływał wówczas zdecydowanej reakcji. Wysoki poziom zysków księgowych wyjaśniano monopolistyczną pozycją banków wykorzystujących swoją przewagę konkurencyjną dla dyktowania wysokich cen klientom banków niskimi kosztami osobowymi i wysoką marżą odsetkową. Pogarszającą się natomiast rentowność (zwiększającą się nierentowność) tłumaczono spadkiem marż odsetkowych, zmianą metod ewidencji dochodów banków uwzględniających dochody należne, a nie otrzymane, oraz malejącym popytem na kredyt, co skutkowało obniżką dochodów. Podkreślano słusznie, że wykazywana przez banki dochodowość jest bardzo wątpliwa w świetle międzynarodowych standardów rachunkowości bankowej<sup>8</sup>. Ocena efektywności sektora bankowego w latach 90-tych XX w. była prowadzona za pomocą zróżnicowanych wskaźników. Wśród nich wymienić należy: wskaźnik ROA, ROE, wskaźnik wyników i kosztów odsetkowych, stopę dochodu odsetkowego, udział odsetek w przychodach operacyjnych, udział z odsetek od kredytów, udział z odsetek od lokat w instytucjach finansowych, udział z odsetek od papierów wartościowych<sup>9</sup>. Oceniając sytuację finansową banku, J. Grzywacz posługiwał się kategorią zy-

<sup>5</sup> W książce *Leksykon bankowo-gieldowy* nie wymienia się terminu „rentowność” ani terminu „efektywność” w odniesieniu do sektora bankowego. **Z. Krzyżkiewicz, W.L. Jaworski, M. Puławski**, *Leksykon bankowo-gieldowy*, Poltext, Warszawa 1998, s. 707.

<sup>6</sup> **P. Wyczański**, *Polski system bankowy 1990–1992. Fundacja im. Friedricha Eberta w Polsce*, Warszawa 1993, s. 67.

<sup>7</sup> **B. Gruszka**, *Efektywność i ryzyko inwestycji banków komercyjnych w okresie przeobrażeń systemowych*, Instytut Finansów przy WSzUiB, Warszawa 1999, s. 98.

<sup>8</sup> **J.K. Solarz**, *Rozwój systemów bankowych. Biblioteka Menedżera i Bankowca, Zarządzanie i Finanse*, Warszawa 1996, s. 138.

<sup>9</sup> **B. Gruszka**, *op. cit.*, s. 83–98.

skowności<sup>10</sup>. Zyskowność odnosi do zyskowności kapitałów własnych, analizuje stopy zyskowności kapitałów własnych, nominalną i realną stopę zyskowności, zyskowność przychodów i aktywów. Wskaźniki charakteryzujące efektywność banków w Polsce u schyłku XX w. to aktywa przychodowe w relacji do aktywów netto, aktywa pracujące w odniesieniu do aktywów netto, wyniki z odsetek w stosunku do aktywów netto, wynik z działalności podstawowej w relacji do aktywów netto, wynik brutto w odniesieniu do aktywów netto, wynik netto w stosunku do środków aktywów netto, wynik netto w proporcji do funduszy podstawowych<sup>11</sup>. M. Iwanicz-Drozdowska, analizując wskaźniki efektywności banku, prezentuje je według następujących grup: wskaźniki rentowności, wskaźniki marży, wskaźniki obciążenia wyniku i wskaźniki efektywności zatrudnienia<sup>12</sup>. Do wskaźników rentowności zalicza ROA (zwrot na aktywach), ROE (zwrot na kapitale), ROS (rentowność obrotu) oraz PM (wskaźnik marży zysku)<sup>13</sup>.

M. Capiga podkreśla, że analiza i ocena rentowności powinna uwzględniać rentowność jako odzwierciedlenie związków pomiędzy zyskiem netto a kapitałem własnym, a także rentowność jako instrument planowania finansowego w banku. Relacja zysk – kapitał stanowi wewnętrzną miarę rentowności banku, jest ważną informacją dla potrzeb akcjonariuszy<sup>14</sup>.

M. Marcinkowska zwraca uwagę na mnogość narzędzi pozwalających na ocenę rentowności. Wymienia takie wskaźniki, jak rentowność kapitałów własnych, rentowność majątku (aktywów), rentowność przychodów, rentowność brutto i netto, wynik na jednego zatrudnionego, a także wskaźniki cząstkowe pozwalające ocenić wyselekcjonowany jednorodny obszar finansowy, jak dla przykładu marża odsetkowa i rozpiętość odsetkowa, wskaźniki kosztowe. Z punktu widzenia właścicieli, kluczowe znaczenie ma jednak analiza rentowności kapitału własnego realizowana w odniesieniu do wartości księgowej kapitału. Może być jednak rozszerzona także na ocenę wagi ryzyka<sup>15</sup>. Jak słusznie uważa, banki funkcjonują w turbulentnym otoczeniu i są poddawane presji oczekiwań zgłaszanych przez

<sup>10</sup> J. Grzywacz, *Podstawy bankowości*, Difin, Warszawa 2006, s. 260–261.

<sup>11</sup> W.L. Jaworski, *Transformacja w obszarze banków*, w: *10 lat transformacji w Polsce*, Oficyna Wydawnicza Warszawskiej Szkoły Zarządzania, Warszawa 1999, s. 47.

<sup>12</sup> M. Iwanicz-Drozdowska, *Metody oceny działalności banku*, Poltext, Warszawa 1999, s. 94–96.

<sup>13</sup> M. Iwanicz-Drozdowska, *Zarządzanie finansowe bankiem*, PWE, Warszawa 2010, s. 72.

<sup>14</sup> M. Capiga, *Rola zysku w kształtowaniu poziomu kapitału własnego banku*, w: I. Pyka (red.), *Kapitał finansowy banków*, PWE, Warszawa 2008, s. 122.

<sup>15</sup> M. Marcinkowska, *Koncepcja i praktyka budowania relacji banków z interesariuszem publicznym*, w: S. Kasiewicz, L. Kurkliński, M. Marcinkowska (red.), *Sektor bankowy – motor czy hamulec wzrostu gospodarczego*, Warszawski Instytut Bankowości, Warszawa 2013, s. 64–65.



wiele grup interesów. Ich potrzeby i cele bywają skrajnie odmienne. Konflikt oczekiwań – również zgłaszanych przez najbardziej „uprawnionych” interesariuszy – zwiększa trudność określenia zasad działania banków<sup>16</sup>. Problem oceny efektywności banków podnoszony jest także przez wielu innych autorów<sup>17</sup>.

Oceniając sytuację historycznie, należy zwrócić uwagę, że na koniec 2015 r. w Polsce funkcjonowało 38 banków komercyjnych (w tym 1 bank państwowy oraz 2 banki zrzeszające), 561 banków spółdzielczych oraz 27 oddziałów instytucji kredytowych<sup>18</sup>. W 2015 r. postępowaniem naprawczym było objętych 6 niewielkich kapitałowo banków komercyjnych oraz 36 banków spółdzielczych i jeden z banków zrzeszających<sup>19</sup>. Analizując aktualne uwarunkowania rozwoju sektora bankowego w Polsce, należy wskazać, że korzystnie kształtują się **uwarunkowania makroekonomiczne**. W latach 2005–2015 średnie roczne tempo wzrostu gospodarki w Polsce wyniosło 3,8%. W tym okresie wzrost dla gospodarki całej UE-28 wyniósł tylko 0,9%, a dla strefy euro jeszcze mniej – zaledwie 0,7%. Wzrost gospodarczy Polski opierał się głównie na wysokiej i stabilnej konsumpcji gospodarstw domowych. Stopa bezrobocia spadła do wartości poniżej 10%, podobnie jak to było przed 7 laty. Na rekordowo niskim poziomie była stopa inflacji (deflacja wyniosła 0,9%).

Podkreślić należy, że **baza kapitałowa polskiego sektora bankowego uległa w ostatnich latach systematycznie wzmocnieniu**. Jest to podstawowy warunek stabilności i bezpieczeństwa funkcjonowania sektora bankowego i realizowania celów własnych i zadań publicznych. Fundusze własne rosły ze 129,0 mld zł w 2012 r. do 138,6 mld zł w 2013 r., ze 145,2 mld zł w 2014 r. do poziomu 159,1 mld zł na koniec 2015 r. (tabela 1). W ostatnich czterech latach stabilnie zwiększały się aktywa sektora – ze 1349,5,1 mld zł w 2012 r. do 1404,7 mld zł w 2013 r., 1529,3 mld zł w 2014 r. i 1595,0 mld zł na koniec 2015 r.<sup>20</sup> Jest to w istotnym stopniu konsekwencja pozostawienia w bankach znacznej części zysków wypracowanych w 2014 r. na skutek rezygnacji lub wstrzymania wypłaty

<sup>16</sup> M. Marcinkowska, *Wymogi stawiane bankom przez ich otoczenie*, w: I. Pyka, J. Cichorska (red.), *Finanse w niestabilnym otoczeniu – dylematy i wyzwania*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, Katowice 2012, s. 172.

<sup>17</sup> S. Kasiewicz, *Teoria i praktyka zarządzania ryzykiem regulacyjnym*, Alterum, Warszawa 2016, s. 37–38; K. Kubiszewska, *Problem efektywności banków w literaturze przedmiotu*, Kwartalnik Kolegium Ekonomiczno-Społecznego SGH, Studia i Prace 2015/3, s. 65–79; M. Pawłowska, *Konkurencja w sektorze bankowym*, C.H. Beck, Warszawa 2015, s. 70.

<sup>18</sup> *Sprawozdanie z działalności Komisji Nadzoru Finansowego w 2015 roku*, KNF, Warszawa 2016, s. 21.

<sup>19</sup> *Ibidem*, s. 60.

<sup>20</sup> *Rozwój systemu finansowego w Polsce*, NBP, Warszawa 2016, s. 99.

dywidend przez niektóre banki. W ostatnich latach aktywa banków rosły nieco szybciej niż cała gospodarka. Wskutek tego wartość sektora bankowego w relacji do PKB zwiększała się, jednak ciągle pozostaje relatywnie niska. Wynosiła nieco ponad 90% po koniec 2015 r. i wskazuje na ograniczone zadłużenie gospodarki. Współczynnik kapitałowy (TCR) wzrósł z 15,2% do 16,1%, a współczynnik kapitału podstawowego Tier 1 z 14,0% do 14,8%<sup>21</sup>. Wzrost funduszy własnych wynikał przede wszystkim, ze wzrostu funduszy podstawowych. Stało się tak wskutek pozostawienia prawie całego zysku w bankach, pod wpływem sugestii państwowego nadzorca. Struktura funduszy własnych świadczy o stabilnej bazie finansowej banków. Na koniec 2015 r. polskie banki komercyjne spełniały wymóg minimalnych funduszy własnych. Struktura tych funduszy była bardzo dobra z punktu widzenia możliwości absorbowania potencjalnych strat, gdyż w zasadniczej części fundusze składały się z kapitałów podstawowych. Należy podkreślić, że stabilny i wysoki współczynnik wypłacalności sektora bankowego na poziomie 16,3% na koniec 2015 r. jest rezultatem polityki dywidendowej Urzędu KNF<sup>22</sup>. Korzystnym zjawiskiem jest też proces „udomowiania” sektora bankowego, co wyraża się zwiększaniem udziału kapitału krajowego w strukturze kapitału bankowego ogółem.

TABELA 1: Podstawowe dane sektora bankowego w latach 2012–2015

|   | 2012   | 2013   | 2014   | 2015   |
|---|--------|--------|--------|--------|
| Wynik finansowy netto (mln zł)                      | 15467  | 15426  | 15881  | 11497  |
| Fundusze własne sektora bankowego (mld zł)          | 129,0  | 138,6  | 145,2  | 159,1  |
| Aktywa sektora bankowego (mld zł)                   | 1353,1 | 1407,2 | 1532,3 | 1599,9 |
| Miary efektywności działania                        |        |        |        |        |
| ROA – Wynik netto / średnie aktywa (%)              |        | 1,14   | 1,18   | 0,98   |
| ROE – Wynik netto / średnie fundusze podstawowe (%) |        | 10,42  | 10,98  | 9,09   |
| C/I – Koszty / dochody (%) za I–IX                  |        | 52,79  | 50,39  | 54,21  |
| NIM (wynik odsetkowy / średnie aktywa odsetkowe)    |        | 2,73   | 2,90   | 2,53   |

Źródło: *Informacja o sytuacji banków w okresie I–IX 2015 r.*, Urząd KNF, Warszawa 2015, s. 15, 18; *Raport o sytuacji banków w roku 2011*, Urząd KNF, Warszawa 2012, s. 32 i n.; <http://www.nbp.pl/systemfinansowy/rsf022016.pdf>, stan na 30.04. 2016 r.

Podkreślić jednak należy, że sektor bankowy zamknął rok 2015 gorszym wynikiem niż przed rokiem (tabela 2). Wynik finansowy netto zdecydowanie

<sup>21</sup> *Ibidem*, s. 20.

<sup>22</sup> *Sprawozdanie z działalności Komisji Nadzoru Finansowego...*, s. 63.

się zmniejszył w stosunku do poprzedniego roku. Wynik odsetkowy był również mniejszy. Pogorszenie wyniku finansowego nastąpiło głównie na skutek obniżenia wyniku na działalności bankowej o 2587 mln zł. Spowodowane to zostało obniżeniem wyniku odsetkowego o 2304 mln zł i (w znacznie mniejszym stopniu) obniżeniem wyniku z tytułu opłat i prowizji o 232 mln zł. W niewielkim stopniu stało się tak na skutek wzrostu kosztów działania. Wynik odsetkowy ukształtował się na poziomie 35,4 mld zł i zmniejszył się o 4,8% w stosunku do roku ubiegłego. Wynik na działalności bankowej w 2015 r. wyniósł 56 mld zł i zmalał w stosunku do roku poprzedniego o 3%. Koszty działania banków wyniosły 30,4 mld zł i były o 11,7% większe niż przed rokiem<sup>23</sup>. Przyczyną takiego stanu rzeczy był wzrost stawki obowiązkowej opłaty rocznej i ostrożnościowej wnoszonej na rzecz BFG (z 0,1 do 0,189%), wpłata z tytułu upadłości SK banku oraz wpłaty na rzecz Funduszu Wsparcia Kredytobiorców. Obniżenie wyniku odsetkowego wynikało głównie z systematycznej redukcji stóp procentowych NBP, co zdecydowanie przełożyło się na obniżenie przychodów. Szczególnie wysoki spadek wyniku finansowego netto zanotował sektor banków spółdzielczych, co zmusza do zastanowienia się nad przyczynami tego stanu rzeczy. Wprawdzie sektor banków spółdzielczych nie stanowi ważącej wartości w aktywach sektora bankowego ogółem, jednak ze względu na ilość banków spółdzielczych i ich specyfikę społeczną problem wymaga poważnej refleksji i poszukiwania możliwości zahamowania tych niekorzystnych tendencji.

TABELA 2: *Wybrane pozycje rachunku zysków i strat (mln zł)*

|                                  | 2014   | 2015   | Zmiana r/r |
|----------------------------------|--------|--------|------------|
| Wynik odsetkowy                  | 37 094 | 35 204 | -5,10%     |
| Wynik prowizyjny                 | 13 774 | 13 305 | -3,40%     |
| Wynik działalności bankowej      | 57 614 | 55 763 | -3,20%     |
| Koszty                           | 27 105 | 30 199 | 11,40%     |
| Amortyzacja                      | 2 723  | 2 842  | 4,40%      |
| Odpisy                           | 8 331  | 7 015  | -15,80%    |
| Wynik z działalności operacyjnej | 20 012 | 16 079 | -19,70%    |
| Zysk netto                       | 15 864 | 13 095 | -17,50%    |

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z Raportu o sytuacji banków w 2015 r., Urząd KNF, Warszawa 2016, s. 35.

<sup>23</sup> W skład kosztów działania banku zaliczane są koszty pracownicze i koszty ogólnego zarządu (koszty marketingu, informatyczne, czynsze, opłaty na BFG, opłaty za usługi obce).

Korzystny wpływ na zyskowność banków w 2015 r. miało mniejsze niż w poprzednim roku obciążenie wyników finansowych w tytułu utraty wartości kredytów w wyniku poprawienia się jakości portfela kredytowego dla przedsiębiorstw i kredytów mieszkaniowych dla gospodarstw domowych<sup>24</sup>.

Pozytywnie ocenić należy, że w Polsce zyski banków stanowią główne źródło ich kapitałów. Zatrzymany zysk w ostatnich latach odpowiadał za około 70% wzrostu funduszy własnych. Sprzyja temu polityka KNF, który imiennie apelował do władz banków komercyjnych o przeznaczeniu zysków za 2014 r. na powiększenie kapitałów własnych banków. Apel ten generalnie został przyjęty. W ten sposób banki zwiększyły odporność na ewentualne zagrożenia ich stabilności.

### 3. Czynniki zagrażające stabilności systemu finansowego

Konsekwencją obniżenia wyników finansowych sektora bankowego było  **pogorszenie podstawowych wskaźników efektywności działania**. Zdecydowanie gorsze wyniki banków spowodowane zostały wysokim wzrostem odpisów wynikających z pogorszenia zdolności płatniczej dużej liczby kredytobiorców, a także spadkiem wyniku odsetkowego. Był to także efekt agresywnej walki banków o zachowanie pozycji na rynku kredytowym, skutkującej forsowaniem niskich marż. Obniżenie wyniku z tytułu opłat i prowizji wynikało ze zmniejszenia przychodów banków z tytułu kart płatniczych na skutek obniżenia stawek opłaty interchange.

Zmniejszeniu uległ wskaźnik ROA (z 1,18 do 0,98) oraz wskaźnik ROE (z 10,98 do 9,09). Odnosi się to także do wzrostu wskaźnika kosztów (z 50,39 w okresie I–IX 2014 r. do 54,21 w analogicznym okresie 2015 r.). Obniżyła się też marża odsetkowa (z 2,90 do 2,53)<sup>25</sup>.

Relatywnie korzystna była natomiast sytuacja w zakresie bieżącej płynności banków. Podstawowe miary płynności pozostają względnie stabilne i utrzymują się na zadowalających poziomach.

Pomimo dobrej sytuacji w zakresie bieżącej płynności, nadzorca zalecał działania zmierzające do wzrostu stabilności źródeł finansowania, w szczególności dotyczy to dalszej dywersyfikacji źródeł finansowania oraz wydłużanie terminów zapadalności zobowiązań.

<sup>24</sup> *Rozwój systemu finansowego w Polsce*, NBP, Warszawa 2016, s. 127.

<sup>25</sup> *Informacja o sytuacji banków w okresie I–IX 2015 r.*, Urząd KNF, Warszawa 2015, s. 4.

Rok 2016 i najbliższa przyszłość rysuje się jednak **niekorzystnie**. Istotnym problemem, który pojawił się w dyskusji pod koniec 2015 r. i który został uregulowany prawnie w 2016 r., był podatek od niektórych instytucji finansowych (tak zwany *podatek bankowy*). Należy w tym miejscu zauważyć, że zagadnienia związane z opodatkowaniem banków były przedmiotem rozważań już od początku drugiej dekady obecnego wieku<sup>26</sup>. Stanowisko na ten temat wyraził Narodowy Bank Polski i Związek Banków Polskich, który negatywnie zareagował na propozycję wprowadzenia tego podatku, analogicznie jak minister finansów, który opowiadał się za nieprzystąpieniem Polski do mechanizmu wzmocnionej współpracy w UE w zakresie podatku od transakcji finansowych<sup>27</sup>. Podobne uwagi znajdujemy w *Stanowisku Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową Wobec Opodatkowania Banków w Polsce*<sup>28</sup>. Odmienne zdanie na ten temat wyrażał T. Siudek, który w 2012 r. sformułował hipotezę, że wprowadzenie podatku bankowego zwiększy stabilność rynków finansowych<sup>29</sup>. Wprowadzony podatek bankowy stanowiłby część składki odprowadzanej przez banki do Bankowego Funduszy Gwarancyjnego. Zgromadzone w ten sposób środki zasiliłyby Fundusz Stabilizacyjny, który w przyszłości byłby wykorzystywany na stabilizację sektora bankowego<sup>30</sup>.

Należy zauważyć, że podatek bankowy obecnie występuje w kilkunastu krajach Unii Europejskiej. W Polsce został wprowadzony dopiero w 2016 r. Jeżeli jednak w UE podatek bankowy jest traktowany głównie jako źródło finansowania stabilności finansowej sektora bankowego, to w Polsce zostanie przeznaczony na finansowanie potrzeb społecznych. Podnoszone obawy co do zagrożeń wynikających z wprowadzenia podatku bankowego mogą być uzasadnione, jeżeli doprowadzi to do pogorszenia zdolności banków do akumulacji kapitałów, spadku rentowności ich działalności, a tym samym pogorszenia konkurencyjności na rynkach międzynarodowych. Słusznie uważa L. Dziawgo, pisząc, że nabiera aktualności kwestia – *equilibrium*, czyli wyznaczenia odpowiedniej równowagi pomiędzy polityką a gospodarką, pomiędzy państwem a rynkiem. Wskazany

<sup>26</sup> *Wybrane aspekty dodatkowego opodatkowania banków w kontekście debaty na forum Unii Europejskiej*, NBP, Warszawa 2010.

<sup>27</sup> [zbp.pl/public/repozytorium/dla\\_bankow/rady\\_i\\_komitety/ekonomia\\_i\\_regulacje/podatki/FTT\\_-\\_stanowisko\\_do\\_dyrektywy\\_o\\_wzmocnionej\\_wspolpracy\\_25022013.pdf](http://zbp.pl/public/repozytorium/dla_bankow/rady_i_komitety/ekonomia_i_regulacje/podatki/FTT_-_stanowisko_do_dyrektywy_o_wzmocnionej_wspolpracy_25022013.pdf); stan na 23.03 2016 r.

<sup>28</sup> **L. Pawłowicz**, *Stanowisko Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową Wobec Opodatkowania Banków w Polsce*, Bezpieczny Bank 2015/4, s. 200–211.

<sup>29</sup> **T. Siudek**, *Podatek bankowy jako instrument wspierania stabilności finansowej*, w: **A. Alińska**, **B. Pietrzak** (red.), *Stabilność systemu finansowego*, CeDeWu, Warszawa 2012, s. 359.

<sup>30</sup> *Ibidem*, s. 362.

problem dotyczy także w znacznym stopniu naszej gospodarki, w tym również polskiego rynku finansowego. Ryzyko polityczne w gospodarce jest bardzo odczuwalne, nawet deklaracje werbalne polityków skutkują zmianami cen aktywów i wzrostem ryzyka<sup>31</sup>.

Znacznym obciążeniem dla sektora banków komercyjnych będą także:

- 1) rosnąca składka opłat na rzecz BFG<sup>32</sup>,
- 2) próba ustawowego rozwiązania problemu gospodarstw domowych, które zaciągnęły kredyt mieszkaniowy w walutach obcych,
- 3) utworzenie Funduszu Wsparcia Kredytobiorców,
- 4) niepewna sytuacja płynnościowa w niektórych SKOK (pięć SKOK-ów utraciło płynność) oraz w mniejszym stopniu w bankach spółdzielczych.

Przyjęte regulacje w bardzo niewielkim stopniu wynikają z problemów, jakich doświadcza sektor bankowy jako całość. Dzieje się tak, ponieważ wzrasta polityczne zapotrzebowanie na ingerencję organów państwa w funkcjonowanie banków i rynku finansowego, zwłaszcza wobec takich działań, jak neutralizacja kryzysu finansowego, poziom długu publicznego oraz stan finansów publicznych krajów zaliczanych do grona dojrzałych i zdrowych systemów ekonomicznych<sup>33</sup>. Rok 2016 niesie pewne zmiany, w tym niekorzystne, na rynku finansowym w Polsce, wynikające z bardzo dużego zainteresowania politycznego sytuacją w sektorze banków komercyjnych. Doprowadziło to do spadków cen akcji polskich banków notowanych na GPW. Zmniejszająca się na rynku wartość banków odzwierciedlała narastające obawy inwestorów globalnych i krajowych co do tempa rozwoju gospodarek krajów wschodzących. Ponadto na wartość rynkową banków negatywnie wpłynęło uchwalenie przez Sejm ustawy o podatku od niektórych instytucji finansowych (tzw. *podatku bankowego*)<sup>34</sup> i złożony przez Kancelarię Prezydenta projekt ustawy dotyczącej restrukturyzacji kredytów walutowych (tzw. *kredyty frankowe*). Zbiegło się to także z decyzją o obniżeniu ratingu Polski przez agencję S&Ps. Również agencja Moody's zasygnalizowała możliwość rewizji dotychczasowego poziomu oceny ratingu. Wskaźnik rentowno-

<sup>31</sup> **L. Dziawgo**, *Ryzyko polityczne na polskim rynku finansowym*, w: **J. Nowakowski** (red.), *W kierunku nowego ładu świata finansów*, Oficyna Wydawnicza Szkoły Głównej Handlowej, Warszawa 2015, s. 155.

<sup>32</sup> Zauważyć należy bardzo duży wzrost opłat na rzecz BFG (o 787 mln zł; 86,0% w porównaniu do 2014 r.) w związku ze wzrostem stawki opłaty rocznej oraz ostrożnościowej.

<sup>33</sup> **J. Szambelańczyk**, *Problemy stabilności sektora bankowego na tle doświadczeń globalnego kryzysu finansowego*, w: **K. Jajuga** (red.), *Finanse – nowe wyzwania teorii i praktyki. Problemy wiodące*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, Wrocław 2011, s. 175.

<sup>34</sup> Ustawa z dnia 15 stycznia 2016 r. o podatku od niektórych instytucji finansowych (Dz.U. z 2016 r., poz. 68).

ści pokazujący relację: „cena do wartości księgowej” indeksów polskich banków znacznie spadł. Wynikało to głównie z pogorszenia się warunków prowadzenia działalności bankowej i przyczyniło do obniżenia poziomu tego wskaźnika poniżej średniej długoterminowej. Konsekwencją obniżenia wyników finansowych w analizowanym okresie było pogorszenie wielu wskaźników efektywności działania. Znacząco wzrósł wskaźnik kosztów (z 50,39 w okresie I–IX 2014 r. do 54,21 w analogicznym okresie 2015 r.), pomimo zmniejszenia zatrudnienia i ograniczenia liczby tradycyjnych placówek bankowych. Spadła zrealizowana marża odsetkowa (z 2,90 do 2,53), zmniejszeniu uległ wskaźnik ROA (z 1,18 do 0,98) oraz ROE (z 10,98 do 9,09)<sup>35</sup>.

Analizując uwarunkowania rozwoju sektora bankowego na początku 2016 r., należy wskazać na uwarunkowania krajowe i międzynarodowe. Wyniki gospodarki i utrzymujące się ożywienie przekłada się na stabilne warunki działania sektora bankowego. Jednak należy zwrócić uwagę, że w otoczeniu zewnętrznym znajdują się różne czynniki ryzyka, które mogą wpływać niekorzystnie na polską gospodarkę, a w konsekwencji pogorszyć sytuację sektora bankowego. Przykładowo można wskazać na niepewność dotyczącą dalszego rozwoju sytuacji w strefie euro<sup>36</sup>, kryzys imigracyjny, Brexit czy kryzys zadłużeniowy Grecji. Odnosi się to także do polityki pieniężnej w warunkach niskich i malejących stóp procentowych, obniżenia tempa wzrostu głównych gospodarek wschodzących.

Na podstawie wyników badań ankietowych, jakie przeprowadziła Komisja Nadzoru Finansowego, banki zakładają istotne pogorszenie wyników finansowych w stosunku do 2015 r., spadek może wynieść łącznie 9,6%. W 2016 r. banki planują też pogorszenie wskaźników efektywności. Dla grupy banków objętej ankietą średni wskaźnik rentowności aktywów zmniejszy się z poziomu 0,84% odnotowanego na koniec 2015 r. do poziomu 0,72%. W zakresie zwrotu z kapitału można spodziewać się obniżenia wskaźnika ROE o 1,2% do poziomu 7,0%. Należy także spodziewać się przesunięcia istotnej liczby znaczących banków w kierunku niższych przedziałów rentowności<sup>37</sup>.

Zebrane informacje i dostępne analizy świadczą o tym, że zmiany, które zaczęły się w 2015 r. i których przyczyną były czynniki egzo- i endogeniczne, o charakterze politycznym, społecznym i ekonomicznym – skutkują niekorzystnymi rezultatami i uzasadniają obawy co do możliwości utrzymania stabilno-

<sup>35</sup> *Raport Narodowego Banu Polskiego*, NBP, Warszawa 2015, s. 5.

<sup>36</sup> **M. Zaleska**, *Wyzwania przed unijnym sektorem bankowym*, w: **J. Nowakowski** (red.), *W kierunku nowego ładu świata finansów*, Oficyna Wydawnicza Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, Warszawa 2015, s. 9–10.

<sup>37</sup> *Plany finansowe krajowych banków komercyjnych na 2016 rok*, KNF, Warszawa 2016, s. 11.

ści finansowej w przyszłości. Przykładem tego może być obawa, czy zmiany właścicielskie i restrukturyzacyjne nie doprowadzą do pogorszenia wyników finansowych istotnych systemowo banków. Wymaga to poszukiwania nowych rozwiązań i budowania teoretycznych modeli, o czym pisze K. Jajuga, uważając, że należy podjąć analizę zarówno czynników historycznie funkcjonujących, jak i pojawiających się na nowo<sup>38</sup>.

#### 4. Zakończenie

Sektor banków komercyjnych w Polsce posiada stabilną i silną bazę kapitałową, przewyższającą minimalne wymagania, która systematycznie się poprawia. Banki komercyjne są przygotowane kapitałowo na ograniczone pogorszenie warunków ich działalności. Banki działające na polskim rynku osiągnęły jednak w ostatnim roku niższe niż poprzednio wyniki finansowe. Pogorszyły się też wskaźniki rentowności ich działalności. Na horyzoncie rysują się zagrożenia, które mogą spowodować niekorzystne zmiany w wynikach ich działalności. Wyniki finansowe, będące podstawowym źródłem wzrostu zasobów kapitałowych i stabilności banku, obniżają się ze względu na spadek marży odsetkowej i nieodsetkowej. W warunkach niskiego poziomu stóp procentowych w najbliższym czasie nie można liczyć na zahamowanie tej niekorzystnej tendencji i należy spodziewać się spadku zyskowności sektora bankowego.

Nadzorcy państwowi – w szczególności Komisja Nadzoru Finansowego i Komitet Stabilności Finansowej, a także Narodowy Bank Polski powinny podjąć zintegrowane działania dla potrzeb definiowania ryzyk, przed którymi stoi sektor bankowy, i formułowania wniosków, które powinny być kierowane do polityków w celu ograniczenia negatywnych skutków dla sektora bankowego jako całości. Szczególną troską powinny być objęte banki, których bezpośrednio dotyczą wdrażane rozwiązania. W uzasadnionych przypadkach należy stosować zasadę solidarności. Banki spółdzielcze powinny mieć warunki dla konkurowania z sektorem banków komercyjnych w celu niedopuszczenia do eliminowania ich z rynku usług bankowych. Konsekwencje społeczne upadłości banków spółdzielczych mogą być dotkliwe. Upadłość banków komercyjnych czy banków spółdzielczych spowoduje znaczne społeczne straty finansowe, pogorszy sytuację wszystkich banków komercyjnych oraz potencjału finansowego BFG, a także może naruszyć reputację i zaufanie do systemu finansowego i całego sektora banków komercyjnych.

<sup>38</sup> K. Jajuga, *op. cit.*, s. 178–179.



## Bibliografia

- Capiga Mirosława**, *Rola zysku w kształtowaniu poziomu kapitału własnego banku*, w: Irena Pyka (red.), *Kapitał finansowy banków*, PWE, Warszawa 2008, s. 122–139.
- Capiga Mirosława**, *Kapitał klienta w systemie zarządzania bankiem a problem bezpieczeństwa*, w: Jerzy Nowakowski, Teresa Famulska, *Stabilność i bezpieczeństwo systemu bankowego*, Difin, Warszawa 2008, s. 139–148.
- Dziawgo Leszek**, *Ryzyko polityczne na polskim rynku finansowym*, w: Jerzy Nowakowski (red.), *W kierunku nowego ładu świata finansów*, Oficyna Wydawnicza Szkoły Głównej Handlowej, Warszawa 2015, s. 155–164.
- Gruszka Barbara**, *Efektywność i ryzyko inwestycji banków komercyjnych w okresie przeobrażeń systemowych*, Instytut Finansów WSzUiB, Warszawa 1999.
- Grzywacz Jacek**, *Podstawy bankowości*, Difin, Warszawa 2006.
- Informacja o sytuacji banków w okresie I–IX 2015 r.*, Urząd KNF, Warszawa 2015.
- Iwanicz-Drozdowska Małgorzata**, *Metody oceny działalności banku*, Poltext, Warszawa 1999.
- Iwanicz-Drozdowska Małgorzata**, *Zarządzanie finansowe bankiem*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2010.
- Jajuga Krzysztof**, *Kierunki rozwoju modeli rynku finansowego*, w: Jerzy Nowakowski (red.), *W kierunku nowego ładu świata finansów*, Oficyna Wydawnicza Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, Warszawa 2015 s. 165–183.
- Jaworski Władysław L.**, *Transformacja w obszarze banków*, w: *10 lat transformacji w Polsce*, Oficyna Wydawnicza Warszawskiej Szkoły Zarządzania, Warszawa 1999, s. 47–63.
- Kasiewicz Stanisław**, *Teoria i praktyka zarządzania ryzykiem regulacyjnym*, Alterum, Warszawa 2016.
- Krzyżkiewicz Zbigniew, Jaworski Władysław L., Puławski Mieczysław**, *Leksykon bankowo-gieldowy*, Poltext, Warszawa 1998.
- Kubiszewska Katarzyna**, *Problem efektywności banków w literaturze przedmiotu*, *Kwartalnik Kolegium Ekonomiczno-Społecznego*, Studia i Prace 2015/3, s. 65–79.
- Marcinkowska Monika**, *Koncepcja i praktyka budowania relacji banków z interesariuszem publicznym*, w: Stanisław Kasiewicz, Lech Kurkliński, Monika Marcinkowska (red.), *Sektor bankowy – motor czy hamulec wzrostu gospodarczego*, Warszawski Instytut Bankowości, Warszawa 2013, s. 41–92.
- Marcinkowska Monika**, *Wymogi stawiane bankom przez ich otoczenie*, w: Irena Pyka, Joanna Cichorska (red.), *Finanse w niestabilnym otoczeniu – dylematy i wyzwania*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, Katowice 2012, s. 165–172.
- Pawłowicz Leszek**, *Stanowisko Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową Wobec Opodatkowania Banków w Polsce*, *Bezpieczny Bank* 2015/4, s. 200–211.
- Pawlowska Małgorzata**, *Konkurencja w sektorze bankowym*, C.H. Beck, Warszawa 2015.
- Plany finansowe krajowych banków komercyjnych na 2016 rok*, KNF, Warszawa 2016.
- Raport Narodowego Banu Polskiego*, NBP, Warszawa 2015.
- Raport o stabilności systemu finansowego*, NBP, Warszawa 2016.
- Raport o sytuacji banków w roku 2011*, Urząd KNF, Warszawa 2012.
- Raportu o sytuacji banków w 2015 r.*, Urząd KNF, Warszawa 2016.
- Rozwój systemu finansowego w Polsce*, NBP, Warszawa 2016.

- Siudek Tomasz**, *Podatek bankowy jako instrument wspierania stabilności finansowej*, w: Agnieszka Alińska, Bogusław Pietrzak (red.), *Stabilność systemu finansowego*, CeDeWu, Warszawa 2012, s. 359–372.
- Solarz Jan K.**, *Rozwój systemów bankowych. Biblioteka Menedżera i Bankowca, Zarządzanie i Finanse*, Warszawa 1996.
- Sprawozdanie z działalności Komisji Nadzoru Finansowego w 2015 roku*, KNF, Warszawa 2016.
- Szambelańczyk Jan**, *Problemy stabilności sektora bankowego na tle doświadczeń globalnego kryzysu finansowego*, w: Krzysztof Jajuga (red.), *Finanse – nowe wyzwania teorii i praktyki. Problemy Wiodące*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, Wrocław 2011, s. 177–198.
- Szczeptańska Olga**, *Stabilność finansowa jako cel banku centralnego. Studium teoretyczno-porównawcze*, Scholar, Warszawa 2008.
- Ustawa z dnia 15 stycznia 2016 r. o podatku od niektórych instytucji finansowych (Dz.U. z 2016 r., poz. 68).
- [www.ue.katowice.pl/fileadmin/\\_migrated/content\\_uploads/21\\_W.Gradon\\_Metody\\_oceny\\_stabilnosc....pdf](http://www.ue.katowice.pl/fileadmin/_migrated/content_uploads/21_W.Gradon_Metody_oceny_stabilnosc....pdf); stan na 06.10.2016 r.
- Wybrane aspekty dodatkowego opodatkowania banków w kontekście debaty na forum Unii Europejskiej*, NBP, Warszawa 2010.
- Wyczański Paweł**, *Polski system bankowy 1990–1992*, Fundacja im. Friedricha Eberta w Polsce, Warszawa 1993.
- Zaleska Małgorzata**, *Wyzwania przed unijnym sektorem bankowym*, w: Jerzy Nowakowski (red.), *W kierunku nowego ładu świata finansów*, Oficyna Wydawnicza Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, Warszawa 2015, s. 9–22.
- [zbp.pl/public/repozytorium/dla\\_bankow/rady\\_i\\_komitetu/ekonomia\\_i\\_regulacje/podatki/FTT\\_-\\_stanowisko\\_do\\_dyrektywy\\_o\\_wzmocnionej\\_wspolpracy\\_25022013.pdf](http://zbp.pl/public/repozytorium/dla_bankow/rady_i_komitetu/ekonomia_i_regulacje/podatki/FTT_-_stanowisko_do_dyrektywy_o_wzmocnionej_wspolpracy_25022013.pdf); stan na 23.03 2016 r.

Marian ŻUKOWSKI

## PROFITABILITY OF THE BANKING SECTOR IN AN UNSTABLE ENVIRONMENT

### ( Summary )

In recent years in Poland there is a discussion taking place on the stability and effectiveness of the banking sector activity. The aim of the paper is to join the ongoing discussion and to search the answer to the question: what factors determine the changes in the financial position of the banking sector in Poland, and how? The knowledge of this issue is necessary for finding the solutions to improve stability of the banking sector and, consequently, the stability of the financial system and economic growth. The paper shows that commercial banking sector in Poland has a stable and strong capital base, above the minimal requirements, that is systematically improving. From the standpoint of capital adequacy commercial banks are prepared for worsening of the conditions of their activity. Last year, however, commercial banks operating in the Polish market achieved worse financial results than previously. Their profitability ratios decreased as well. There are threats looming on the horizon that may cause significant changes in the results of their activity. Earnings,

being a fundamental source of growth of capital resources and bank's stability, are falling due to decreasing interest and non-interest margins. Under low interest rates in the nearest future there are no perspectives for slowing down this unfavourable tendency and thus a fall in profitability of the banking sector should be expected.

**Keywords:** banking system; stability of the banking system; profitability of the banking system



**Dla autorów / Guidelines for authors**  
**INSTRUKCJA DLA AUTORÓW ARTYKUŁÓW PUBLIKOWANYCH**  
**W „STUDIACH PRAWNO-EKONOMICZNYCH”**

**WSKAZÓWKI OGÓLNE**

1. Artykuł powinien być dostarczony w wersji elektronicznej na adres:
  - artykuły o treści prawniczej: apikulska@wpia.uni.lodz.pl lub aliszewska@wpia.uni.lodz.pl
  - artykuły o treści ekonomicznej: piotrur@uni.lodz.pl lub agatka.wieczorek@interia.pl
2. Objętość artykułu nie może przekraczać 30 tys. znaków ze spacjami.
3. W odnośniku do nazwisk zamieszczonych przy tytule artykułu prosimy o podanie afiliacji autorów tekstu wraz ze stopniem albo tytułem naukowym oraz adresu e-mail.
4. Artykuł powinien składać się z następujących części:
  - streszczenie w języku polskim,
  - słowa kluczowe w języku polskim,
  - klasyfikacja JEL (dla artykułów o treści ekonomicznej),
  - wstęp,
  - rozdziały, podrozdziały (opcjonalnie),
  - zakończenie,
  - bibliografia,
  - streszczenie w języku angielskim,
  - słowa kluczowe w języku angielskim.
5. Słowa kluczowe (w liczbie od trzech do pięciu) nie powinny powtarzać treści zawartych w tytule artykułu.
6. Streszczenie nie może przekraczać 20 wierszy. Powinien być to samodzielny tekst, który przeczytany w oderwaniu od reszty artykułu będzie informował o jego zawartości. Zalecane elementy streszczenia: sformułowanie celu badawczego, identyfikacja obiektu badań, stosowana metoda badawcza, najważniejsze wyniki i wnioski.
7. Streszczenie w języku angielskim powinno być opatrzone przetłumaczonym tytułem, odpowiadającym tytułowi oryginału i powinno być napisane pismem tekstowym (nie wersalikami), aby nie było wątpliwości co do wyrazów pisanych małą lub wielką literą.
8. Tytuły rozdziałów/podrozdziałów artykułu powinny być numerowane.
9. Zakończenie powinno zawierać konkluzje z prowadzonych rozważań. Nie powinno zawierać elementów takich jak: motywacja do podjęcia badań, opis treści artykułu.

**WSKAZÓWKI TECHNICZNE**

10. Format pliku zgodny z edytorem tekstu MS Word 2007 lub nowszym.
11. Krój czcionki: Times (New Roman), rozmiar tekstu podstawowego: 11 punktów.
12. Interlinia (odstęp między wierszami): 1,5 wiersza.
13. Wcięcie akapitowe: 0,6 cm (bez odstępu pomiędzy akapitami).

14. Tekst w tabelach, rysunkach, przypisach, spisie literatury, streszczeniu: 9 punktów.
15. Rysunki, schematy i wykresy powinny być przygotowane w odcieniach szarości. Wskazane jest umieszczanie plików źródłowych, aby była możliwość naniesienia na nich poprawek po redakcji wydawniczej. Wzory, tabele, rysunki i schematy nie mogą być skanowane. Zamieszczane mapy bitowe powinny mieć rozdzielczość 300–600 dpi. Numeracja powinna być ciągła, tytuł i numer nad rysunkiem, tabelą, źródło pod rysunkiem, tabelą, od lewego brzegu – czcionka: 9 punktów.
16. Rysunki i tabele należy umieścić w odpowiednich miejscach tekstu (jak najbliżej odwołań). Przy każdej cytowanej tabeli, schemacie, rysunku należy podać źródło lub informację „opracowanie własne”.
17. Przypisy bibliograficzne i przedmiotowe u dołu strony, według wzoru (**proszę zwrócić uwagę na konieczność podawania nazw wydawnictw oraz zakresów stron dla artykułów publikowanych w czasopismach i tomach zbiorowych**):  
**F. Braudel**, *Kultura materialna, gospodarka i kapitalizm*, PWE, Warszawa 1992, s. 187.  
*Ibidem*, s. 234.  
**B. Wawrzyniak**, *Nadzór korporacyjny: Perspektywa badań*, Organizacja i Kierowanie 2000, nr 2, s. 22–23.  
**M. Marcinkowska**, *Rola komisji ds. audytu w nadzorze*, w: **S. Rudolf** (red.), *Ekonomiczne problemy nadzoru korporacyjnego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2004, s. 369.  
**B. De Wit, R. Meyer**, *Strategy, Process, Content, Context, An International Perspective*, International Thomson Business Press, 1998, cyt. za: **I. Koładkiewicz**, *Nadzór korporacyjny. Perspektywa międzynarodowa*, Poltex, Warszawa 1999, s. 42;  
**F. Braudel**, *Kultura...*, s. 18.  
Ustawa z dnia 14 lutego 2003 r. o rachunkowości (Dz.U. z 2003 r., nr 49, poz. 408) art. 55.  
<http://www.mf.gov.pl/index.php?const=3>; stan na 3.10.2011 r.
18. Wykaz pozycji bibliograficznych obejmujący wyłącznie prace powołane w treści artykułu na końcu wg porządku alfabetycznego, wg wzorów (**proszę zwrócić uwagę na konieczność podawania: pełnych imion autorów i redaktorów, nazw wydawnictw dla artykułów publikowanych w czasopismach i tomach zbiorowych**):  
**Braudel Fernand**, *Kultura materialna, gospodarka i kapitalizm*, PWE, Warszawa 1992.  
**De Wit Bob, Meyer Ron**, *Strategy, Process, Content, Context, An International Perspective*, International Thomson Business Press, 1998, cyt. za: **Koładkiewicz Izabela**, *Nadzór korporacyjny. Perspektywa międzynarodowa*, Poltex, Warszawa 1999.  
<http://www.mf.gov.pl/index.php?const=3>; stan na 3.10.2011 r.  
**Marcinkowska Monika**, *Rola komisji ds. audytu w nadzorze*, w: Stanisław Rudolf (red.), *Ekonomiczne problemy nadzoru korporacyjnego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2004.  
Ustawa z dnia 14 lutego 2003 r. o rachunkowości (Dz.U. z 2003 r., nr 49, poz. 408) art. 55.  
**Wawrzyniak Bogdan**, *Nadzór korporacyjny: Perspektywa badań*, Organizacja i Kierowanie 2000, nr 2.
19. Pliki do pobrania w formacie doc. dostępne na stronie:  
[http://www.ltn.lodz.pl/pdf/szablon\\_dla\\_autorow.doc](http://www.ltn.lodz.pl/pdf/szablon_dla_autorow.doc)

## **EDITORIAL GUIDELINES FOR AUTHORS OF ARTICLES PUBLISHED IN THE JOURNAL “STUDIES IN LAW AND ECONOMICS”**

### **GENERAL GUIDELINES**

1. The article should be submitted in electronic version to the following email addresses:
  - articles in law: apikulska@wpia.uni.lodz.pl or aliszewska@wpia.uni.lodz.pl
  - articles in economics: piotrur@uni.lodz.pl or agatka.wieczorek@interia.pl
2. The volume of publication cannot exceed 30 thousands marks (including spaces).
3. In reference to the names listed in the title of the article, please fill in the authors affiliation with the degree or academic title and email address.
4. Article should consist of the following parts:
  - summary in Polish,
  - key words in Polish,
  - JEL classification (for economic articles),
  - introduction,
  - chapters,
  - conclusions,
  - bibliography,
  - summary in English,
  - keywords in English.
5. Keywords (3 to 5) should not contain content from the title.
6. Summary (not more than 20 lines) should be an independent text, which will inform about the content of the article. Suggested elements of the summary: the aim of the article, the object of the research, research method, the most important results and conclusions.
7. The summary in English should have translated title, corresponding to the title of the original article. The summary should be prepared with the use of text font (no caps) so that there was no doubt as to the lowercase or uppercase words.
8. Chapter titles should be numbered.
9. The Conclusion should include conclusions, and not include motivations to research and description of the article's content.

### **EDITORIAL GUIDELINES**

10. File format compatible with MS Word 2007 or newer text editor.
11. The main text: font Times New Roman, 11 pts.
12. Space between lines: 1.5 line.
13. Indentation: 0.6 cm (without space between paragraphs).
14. The text in tables, figures, footnotes, list of references, summary: font Times New Roman, size 9 pts.

15. Graphs, tables and other inserted objects should be prepared in a form ready for printing, with no color (grayscale), with the possibility of correction after the editorial review. Equations, diagrams, graphs and tables may not be scanned, if bitmaps are inserted, their minimum resolution should be at least of 300 dpi. The numbering should be continuous, title and number of the graph, the table, the source below the graph, table, from the left edge – font size 9 points.
16. Graphs, tables should be placed in the appropriate places (as close to the text they refer to as possible).
17. References to the literature and to the merits of the article should be placed at bottom of the page according to the following pattern:

**F. Braudel**, *Kultura materialna, gospodarka i kapitalizm*, PWE, Warszawa 1992, p. 187. *Ibidem*, p. 234.

**B. Wawrzyniak**, *Nadzór korporacyjny: Perspektywa badań*, Organizacja i Kierowanie 2000, nr 2, pp. 22–23.

**M. Marcinkowska**, *Rola komisji ds. audytu w nadzorze*, w: **S. Rudolf** (red.), *Ekonomiczne problemy nadzoru korporacyjnego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2004, p. 369.

**B. De Wit, R. Meyer**, *Strategy, Process, Content, Context, An International Perspective*, International Thomson Business Press, 1998, cyt. za: **I. Koładkiewicz**, *Nadzór korporacyjny. Perspektywa międzynarodowa*, Poltex, Warszawa 1999, p. 42.

**F. Braudel**, *Kultura...*, s. 18.

Ustawa z dnia 14 lutego 2003 r. o rachunkowości (Dz.U. z 2003 r., nr 49, poz. 408) art. 55. <http://www.mf.gov.pl/index.php?const=3>; stan na 3.10.2011 r.
18. The list of literature cited in the article should be placed at the end of the paper in alphabetical order, as in the examples below:

**Braudel Fernand**, *Kultura materialna, gospodarka i kapitalizm*, PWE, Warszawa 1992.

**De Wit Bob, Meyer Ron**, *Strategy, Process, Content, Context, An International Perspective*, International Thomson Business Press, 1998, cit. by: **Koładkiewicz Izabela**, *Nadzór korporacyjny. Perspektywa międzynarodowa*, Poltex, Warszawa 1999. <http://www.mf.gov.pl/index.php?const=3>; stan na 3.10.2011 r.

**Marcinkowska Monika**, *Rola komisji ds. audytu w nadzorze*, in: Stanisław Rudolf (ed.), *Ekonomiczne problemy nadzoru korporacyjnego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2004, s. 367–381.

Ustawa z dnia 14 lutego 2003 r. o rachunkowości (Dz.U. z 2003 r., nr 49, poz. 408) art. 55.

**Wawrzyniak Bogdan**, *Nadzór korporacyjny: Perspektywa badań*, Organizacja i Kierowanie 2000, nr 2.
19. Files to download in the .doc format are available at:  
[http://www.ltn.lodz.pl/pdf/szablon\\_dla\\_autorow](http://www.ltn.lodz.pl/pdf/szablon_dla_autorow)



## **PODSTAWOWE ZASADY RECENZOWANIA PUBLIKACJI W CZASOPISMACH**

Do oceny każdej publikacji powołuje się co najmniej dwóch niezależnych recenzentów spoza jednostki.

W przypadku tekstów powstałych w języku obcym, co najmniej jeden z recenzentów jest afiliowany w instytucji zagranicznej innej niż narodowość autora pracy.

Rekomendowanym rozwiązaniem jest model, w którym autor(zy) i recenzenci nie znają swoich tożsamości (tzw. „double-blind reviewproces”).

W innych rozwiązaniach recenzent musi podpisać deklarację o nie występowaniu konfliktu interesów; za konflikt interesów uznaje się zachodzące między recenzentem a autorem:

- a) bezpośrednie relacje osobiste (pokrewieństwo, związki prawne, konflikt),
- b) relacje podległości zawodowej,
- c) bezpośrednia współpraca naukowa w ciągu ostatnich dwóch lat poprzedzających przygotowanie recenzji.

Recenzja ma formę pisemną i kończy się jednoznacznym wnioskiem co do dopuszczenia artykułu do publikacji lub jego odrzucenia.

Zasady kwalifikowania lub odrzucenia publikacji i ewentualny formularz recenzencki są podane do publicznej wiadomości na stronie internetowej czasopisma lub w każdym numerze czasopisma.

Nazwiska recenzentów poszczególnych publikacji/numerów nie są ujawniane; raz w roku czasopismo podaje do publicznej wiadomości listę recenzentów współpracujących.